

# KULTURA KSIĄŻKI I INFORMACJI

Księga jubileuszowa  
dedykowana  
Profesor Elżbiecie Gondek



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu śląskiego  
KATOWICE 2017



# KULTURA KSIĄŻKI I INFORMACJI

Księga jubileuszowa  
dedykowana  
Profesor Elżbiecie Gondek

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego  
w Katowicach  
nr 3594

# KULTURA KSIĄŻKI I INFORMACJI

Księga jubileuszowa  
dedykowana  
Profesor Elżbiecie Gondek

Pod redakcją  
Arkadiusza Pulikowskiego

Redaktor serii: Nauka o Książce i Bibliotece  
Teresa Wilkoń

Recenzent  
Stanisława Kurek-Kokocińska





prof. dr hab. Elżbieta Gondek





Irena Socha

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Profesor Elżbieta Gondek – w służbie nauki o książce oraz akademickiej dydaktyki bibliotekoznawczej i informatologicznej

Profesor Elżbieta Gondek pochodzi z Sosnowca. Tradycje rodzinne i regionalne w znacznej mierze ukształtowały Jej osobowość; to swojemu miastu poświęciła znaczną i znaczącą część swego naukowego dorobku. W domu rodzinnym, w którym wychowywała się wraz z dwoma braćmi, otrzymała głęboką formację etyczną, w której pracowitość i sumienność, odpowiedzialność i rzetelność oraz życzliwość dla innych, chęć spieszenia z konkretną pomocą były przymiotami obowiązującymi.

Na swoją drogę życiową obrała misję nauczycielską; już we wczesnej młodości kierowała się w stronę pedagogiki i nauczania. Ukończyła sosnowieckie Liceum Pedagogiczne, z którym jako uczennica Szkoły Ćwiczeń związana była od najwcześniejszych lat podstawowej edukacji. Karierze pedagoga służyły również dalsze studia – filologia polska – w Studium Nauczycielskim w Cieszynie, kontynuowane na poziomie magisterskim na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (1969–1974) w czasie trwającej już pracy nauczycielskiej w szkołach podstawowych w Brzeziu nad Odrą, a potem w Sosnowcu.

Talent naukowy, a zarazem rzetelność warsztatu badawczego Elżbieta Gondek ujawniła jako uczestniczka seminarium magisterskiego dr Janiny Saratowicz-Stolarzewiczowej, autorka pracy *Monografia „Katolika” 1890–1894*. Uczestnicy tego seminarium opracowywali, podzieloną na czteroletnie okresy, monografię tego czasopisma, tak ważnego w dziejach śląskiej kultury i narodowości. Obszerna praca E. Gondek wyróżniała się nie tylko skrupulatną dokumentacją badawczą w licznych zestawieniach, tabelach, wykazach źródeł, ale przede wszystkim wszechstronnym potraktowaniem

tematu i głębią interpretacji. Niewątpliwie zapowiadała, ale i potwierdzała naukowy talent.

W roku akademickim 1974/1975 na Uniwersytecie Śląskim powołano kierunek bibliotekoznawstwo i informacja naukowa – najpierw studia zaoczne, a rok później dzienne, a równocześnie Pracownię do Badań nad Życiem Literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, kierowaną przez organizatora studiów bibliotekoznawczych – docenta Adama Jarosza. Potrzebne były etaty badawcze i dydaktyczne umożliwiające stworzenie nowego kierunku studiów, a zarazem środowiska badań naukowych. Niech mi wolno będzie przy okazji jubileuszu bliskiej sercu Koleżanki sięgnąć pamięcią do osobistych wspomnień. Byłam jako absolwentka polonistyki na seminarium docenta Adama Jarosza jedną z pierwszych zatrudnionych w nowym Zakładzie Bibliotekoznawstwa osób. Szef zlecił mi odpowiedzialną i delikatną misję – wskazanie zdolnej koleżanki z roku, którą można by z przekonaniem polecić na etat naukowo-badawczy. Mimo że z powodu zamieszkiwania w odległych od siebie miastach oraz uczestnictwa w różnych seminariach nie łączyły nas bliższe więzi, to 4 lata wspólnych studiów pozwoliły mi z całym przekonaniem polecić jedną tylko osobę – mgr Elżbietę Gondek. Nie znałam jej adresu, wiedziałam tylko, że już pracuje w szkole, w Sosnowcu. Drogą prób i błędów udało mi się jeszcze we wrześniu odnaleźć tę szkołę i po wywołaniu koleżanki z prowadzonych zajęć przedstawić jej w kilku zdaniach nowe możliwości. Dalej wszystko potoczyło się pomyślnie i już miesiąc później obie rozpoczynałyśmy nowy rok akademicki na nowo powołanym kierunku. Nie mogłam wówczas przewidzieć, że przyjdzie nam przez tak wiele lat blisko współpracować w dyrekcji późniejszego Instytutu i że pozyskanie mgr Gondek jako pracownika i późniejszego dyrektora stanie się wydarzeniem tak fortunnym dla rozwoju tego kierunku i tego Instytutu, a także dla mnie jako przez ponad 10 lat jego dyrektora, dzięki owocnej współpracy z nią, wówczas wicedyrektorem ds. dydaktycznych.

Najpierw jednak, od roku 1974, mgr Gondek jako asystent naukowo-badawczy organizowała od podstaw rozległe kwerendy w ramach Pracowni zagłębiowsko-śląskiej, przyniła się do stworzenia bogatej i dobrze opracowanej kartoteki zawartości zagłębiowskiej i śląskiej prasy. Zebrany materiał przez wiele lat, nawet po zakończeniu formalnej działalności Pracowni w roku 1992, był podstawą licznych publikacji samej Jubilatki, jak i autorów zespołu badań śląsko- i zagłębiowznawczych pracującego pod kierunkiem doc. dr. Adama Jarosza, a także fundamentem prac badawczych podejmowanych w latach następnych. Wyniki badań publikowano w ramach powołanej w tym celu serii „Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku”, a także w publikacji *Zagłębie Dąbrowskie do 1945 roku:*

*dydaktyczne materiały dokumentacyjne i bibliograficzne*, wydanej dwukrotnie we współpracy z Muzeum Śląskim w Katowicach (1991, 1992), oraz w innych opracowaniach słownikowych i encyklopedycznych.

Równocześnie Elżbieta Gondek prowadziła własne badania naukowe. Pod kierunkiem doc. dr. Adama Jarosza przygotowywała rozprawę doktorską na temat *Rola prasy Zagłębia Dąbrowskiego w kształtowaniu kultury literackiej regionu (1897–1918)*, którą obroniła w roku 1989, a opublikowała trzy lata później pod tytułem *Prasa i literatura w Zagłębiu Dąbrowskim 1897–1918*. W roku 1992 objęła etat adiunkta naukowo-dydaktycznego w ówczesnym Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie bibliologii otrzymała na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w 1997 roku. Podstawą habilitacji była, oprócz licznych artykułów naukowych, monografia pt. *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863* opublikowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego (1995).



Doktor Elżbieta Gondek, rok 1991  
Fot. Zbigniew Żmigrodzki

Przynosząca bogactwo materiału źródłowego praca zatytułowana *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płaćne wypożyczalnie publikacji* (2001) przygotowana w ramach 3-letniego grantu „Książka i biblioteka w kulturze Śląska Górnego i Cieszyńskiego w XIX i XX wieku” (PB 560/H01/97/13), kierowanego przez prof. dr hab. Krystynę Heską-Kwaśniewicz, stała się z kolei podstawą procedury uwieńczonej

nadaniem Jubilatce tytułu profesora nauk humanistycznych ze specjalnością bibliologia w roku 2003.

Działania na rzecz zorganizowania warsztatu bibliograficzno-dokumentacyjnego Pracowni, będącego podstawą śląskoznawczych i zagłębioznawczych prac naukowo-badawczych, dały prof. Elżbiecie Gondek dobre podstawy i kompetencje potrzebne do podjęcia roli organizatora prac naukowo-badawczych, sprawowania opieki nad młodą kadrą naukową, a także pełnienia wielu funkcji, które Jubilatka przyjmowała ofiarnie i pełniła z wielkim zaangażowaniem dla dobra uniwersyteckiego oraz lokalnego i ogólnopolskiego środowiska bibliotekarskiego i naukowego.

W macierzystym Instytucie, sprawując funkcje wicedyrektora ds. dydaktycznych (1996–2005), a potem dyrektora (2005–2012), obdarzona talentem skutecznego, praktycznego działania, ale też nie szczędząc sił i czasu, a nawet własnych środków finansowych, zasadniczo przyczyniła się do zorganizowania materialnej bazy uniwersyteckiej edukacji w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej – zwłaszcza pracowni komputerowych, laboratorium ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych, pracowni digitalizacji, a także do uporządkowania i wyposażenia biblioteki Instytutu. Rozwój bibliologicznych badań naukowych, awanse profesorskie i habilitacyjne oraz pomyślny rozwój naukowy młodej, stale się powiększającej wraz z rozwojem wydziałowych studiów doktoranckich kadry umożliwił w roku 2010 pomyślne przeprowadzenie przez prof. Elżbietę Gondek, ówczesną dyrektorkę Instytutu, procedury uzyskania uprawnień Wydziału Filologicznego UŚ do nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie bibliologii oraz informatologii. W Instytucie Jubilatka pełniła ponadto i pełni nadal (od 2011 roku) obowiązki kierownika Zakładu Bibliografii i Informacji Naukowej (obecnie Zakład Zarządzania Informacją). Była kronikarzem Zakładu, potem Instytutu, dokumentowała, przy okazji jubileuszy, jego historię, bibliografię, a zwłaszcza wkład uczonych tworzących jego podstawy: Adama Jarosza, Zbigniewa Żmigrodzkiego, Henryka Sawoniaka, Jerzego Ratajewskiego, później Barbary Stefaniak.

Dla Wydziału Filologicznego zasłużyła się podczas pełnienia funkcji prodziekana ds. dydaktycznych (2000–2002), członka Rady Dydaktycznej (2008–2012), a dla Uniwersytetu – funkcji przewodniczącej Rady Programowej Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego. Z powołania Wojewody Śląskiego od 2000 roku do dziś jest członkiem Rady Programowej Biblioteki Śląskiej.

Ważne dla życia naukowego i doskonalenia zawodowego funkcje pełniła również w instytucjach ogólnopolskich: z wyboru – w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (dla dyscypliny bibliologia i informatologia na kadencję 2011–2012, ustawowo skróconą), a z powołania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – jako wiceprzewodnicząca Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dla Kandydatów na Bibliotekarzy Dyplomowanych i Dokumentalistów Dyplo-



Prof. Elżbieta Gondek z prof. Ireną Sochą, rok 2002

Fot. Zbigniew Żmigrodzki

mowanych (na kadencję 2008–2011). Istotny dla doskonalenia polskiej akademickiej dydaktyki w zakresie bibliologii, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej był udział prof. E. Gondek – w roli przewodniczącej, członka lub eksperta merytorycznego – w pracach Uniwersyteckiej, a potem Państwowej Komisji Akredytacyjnej dla oceny jakości nauczania na wizytowanych kierunkach informacji naukowej i bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin, Radom), Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Toruń), Uniwersytetów Jagiellońskiego i Wrocławskiego oraz Akademii Pedagogicznej w Krakowie (2007), a także Uniwersytetu Świętokrzyskiego w Kielcach (obecnie UJK; 2009). Na zlecenie Państwowej Komisji Akredytacyjnej w 2008 roku recenzowała wnioski w sprawie uruchomienia kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo.

Obszerny dorobek naukowy, dokumentacyjny i dydaktyczny Elżbiety Gondek, liczący łącznie ponad 130 pozycji, lokuje się w kilku głównych nurtach: rozległe i wielotematyczne badania regionalne dotyczące kultury książki i literatury Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska; historia książki polskiej w XIX wieku; teoria i historia bibliografii polskiej oraz jej znaczenie w rozwoju bibliologii.

W badaniach regionalnych najwięcej opracowań poświęciła prof. Gondek kulturze, a zwłaszcza prasie, literaturze i ludziom kultury Zagłębia Dąbrowskiego – szczególnie w pierwszym, „doktorskim” okresie swoich badań. Początkowo ważną płaszczyzną upowszechniania tej dokumentacji



była powołana przez wspomnianą Pracownię i wydawana pod kierunkiem doc. dr. Adama Jarosza 5-tomowa seria wydawnicza „Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku”, w której w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ukazało się 18 haseł, głównie biograficznych, w opracowaniu prof. Gondek. Kilka innych haseł Jubilatka opublikowała ponadto w *Słowniku polskich krytyków teatralnych*.

Już wówczas ujawniły się cechy warsztatu badawczego Uczzonej: dokumentacyjna rzetelność, szacunek dla faktografii, skrupulatność opracowania źródłowego i bibliograficznego, a zarazem predylekcja do podejmowania prac biograficznych i biobibliograficznych, o których wartości stanowi nie ulotna interpretacja, ale jednoznaczna materia krytycznie weryfikowanych faktów. Dzięki docieklivości i dokumentacyjnej skrupulatności prof. Elżbiety Gondek wiedza o kulturze Zagłębia Dąbrowskiego wzbogaciła się o biogramy postaci nieznanymi lub znanych w niewielkim stopniu (między innymi Konstantego Ćwierka, Henryka Warszawskiego, Stanisława Jermulowicza, Wiktora Monsiorskiego, Stanisława Płodowskiego, Zygmunta Rychtera, Leona Rygiera, Alfonsa Warwaszyńskiego, Jana Zamarajewa, Andrzeja Huszny).

Drobniejsze prace biograficzne, choć wymagające wielu kwerend i dokumentacyjnej weryfikacji, publikowane również jako hasła encyklopedyczne i słownikowe, były właściwe pierwszemu okresowi naukowego rozwoju ówczesnej Pani Doktor, dały istotny faktograficzny fundament pod dalsze zagłębioznawcze badania regionalne. Na tym fundamencie kilka lat później powstały obszerne naukowe studia poświęcone historii prasy zagłębiowskiej, repertuarowi i ruchowi wydawniczemu, oficynom drukarskim i edytorskim, instytucjom kulturalnym – w rozległym czasie od początków wieku XIX po wiek XX, publikowane we fragmentach na łamach „Zarania Śląskiego”, „Zeszytów Zagłębiowskich”, „Śląskich Miscellaneów”, „Biuletynu Polonistycznego”, a także w wydawnictwach ciągłych, zwłaszcza w „Studiach Bibliologicznych”. Pełną syntezę materiały te znalazły w drukowanej monografii *Prasa i literatura w Zagłębiu Dąbrowskim 1897–1918* (1992). Przyniosła ona pierwszy tak kompletny i wszechstronny obraz prasy zagłębiowskiej oraz jej roli w kształtowaniu kultury literackiej regionu w czasie ponad dwudziestu lat przełomu XIX i XX wieku, a więc okresu istotnych przemian ekonomiczno-gospodarczych i kulturowych, tworzących fundament przyszłej niepodległej egzystencji w ramach polskiego państwa. W pracy, zbudowanej na bogatym fundamencie źródeł archiwalnych i drukowanych, zarysowana została mapa zarówno legalnej, jak i nielegalnej prasy polskiej do roku 1914 oraz w latach pierwszej wojny światowej (łącznie 66 periodyków i jednodniówek). Autorka po przeprowadzeniu analizy pod względem statystycznym i jakościowym publikowanych i popularyzowanych na łamach prasy tekstów literackich doszła do interesujących wniosków na te-



mat ujawniającego się przełomu antypozytywistycznego, narodowotwórczej roli romantyzmu, rozwoju idei i estetyk młodopolskich, tworzenia pomostu dla awangardy, zaangażowania literatury i jej twórców w bieżącą politykę narodową, jak również w popularyzację piśmiennictwa zagranicznego. Na wielu przykładach pokazywała społeczne i kulturotwórcze funkcje zagłębiowskiej prasy lokalnej, jako, z perspektywy prasoznawczej, różnorodnej formalnie, a zwłaszcza rolę tej prasy w kształtowaniu ogólnej i regionalnej kultury literackiej. W syntezie tej odkrywała nowe aspekty kultury Zagłębia Dąbrowskiego łączącej wartości lokalne z tym, co ogólnonarodowe i uniwersalne – jako miejsca zakorzenionej obecności wielu ogólnopolskich idei estetycznych, jako środowiska inspiracji dla twórczości epickiej i lirycznej wielu, osiadłych tutaj na stałe lub czasowo, znanych powszechnie w Polsce pisarzy i publicystów. Choć wielu lokalnych publicystów wcześniej dokumentowało kulturę regionu w drobnych szkicach, przyczynkach i artykułach, zwłaszcza na łamach lokalnych periodyków i wydawnictw ciągłych o ambicjach naukowych (jak „Ziemia Będzińska”, „Zeszyty Zagłębiowskie” czy „Rocznik Sosnowiecki”), to panorama zarysowana przez E. Gondek była w rzeczywistości pierwszym opracowaniem ukazującym tę kulturę tak wielostronnie, w tak głębokich kontekstach i uwarunkowaniach. Książkę tę dopełniły liczne artykuły naukowe, w których Uczona rozwinęła leżące w zakresie tej tematyki zagadnienia szczegółowe, jak dzieje drukarni w powiecie będzińskim, działalność niektórych instytucji kulturalnych, a także kwestie metodologiczne (na przykład rozważania nad modelem prasy lokalnej) czy źródłoznawcze (na przykład *Dokumentacja dziejów prasy Zagłębia Dąbrowskiego okresu międzywojennego. Wybrane problemy*). Kilka obszernych artykułów poświęciła również życiu kulturalnemu, oświacie i dziejom prasy w Zagłębiu Dąbrowskim okresu międzywojennego (zwłaszcza w pracy zbiorowej *Zagłębie Dąbrowskie w II Rzeczypospolitej*).

W swojej książce habilitacyjnej prof. Gondek pozostała w polu badań regionalnych, których warsztat źródłowy i metodologiczny świetnie opanowała, zwróciła się jednak ku całości historycznego Śląska – Górnego i Dolnego – a więc materii naukowej znacznie bardziej skomplikowanej historycznie, językowo, narodowościowo, politycznie i kulturowo oraz znacznie rozleglejszej czasowo, bo obejmującej blisko 70 lat pruskiego panowania, a także dalszą perspektywę wieku XIX. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku obecność polskiej książki na Śląsku pruskim wysuwa się, jako temat, zdecydowanie na czoło publikacyjnego dorobku prof. Gondek.

Nurt XIX-wiecznych badań śląskoznawczych zapoczątkował w Zakładzie, a później Instytucie Bibliotekoznawstwa doc. dr A. Jarosz konferencją naukową oraz będącym jej pokłosiem tomem zbiorowym: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku: rozeznanie wstępne* (1988), w którym zarysowano perspektywy źródłowe i metodologiczne tych badań.

Podczas konferencji naukowej (oraz w swoim tekście w pokonferencyjnym tomie) E. Gondek analizowała przydatność bibliografii Estreichera jako wstępnego źródła dla badań śląskoznawczych w zakresie ruchu wydawniczego. Refleksję nad metodologicznymi i źródłoznawczymi aspektami historycznoliterackich badań śląskich kontynuowała w tomie pod tym samym tytułem, współredagowanym z prof. Janem Malickim (1989), w „Studiach Bibliologicznych” (T. 7: 1993, T. 11: 1998) i „Śląskich Miscellaneach” (T. 5: 1993), a także w pracy zbiorowej *Perspektywy literackich badań śląskoznawczych* (2007). Inicjatywę wydawniczą doc. A. Jarosza kontynuowała Maria Pawłowiczowa, jako redaktor kolejnych tomów poświęconych następnym, aż po współczesność, okresom rozwoju polskiej literatury na Śląsku. E. Gondek wzbogacała tomy studiami o literaturze polskiej i życiu literackim Śląska. Myśl Uczonej obecna była także w tomach literaturoznawczych, gdzie prof. Gondek wypowiadała się o tych, o których wiedza dotycząca ich związków z Zagłębiem i ze Śląskiem była wcześniej niepełna (Gustaw Morcinek, Emil Zegadłowicz, Zygmunt Hahn i inni), bądź wydobywała jakieś aspekty ich twórczości mniej znane (na przykład epistolograficzna twórczość Józefa Lompy czy jego związki z polskim życiem literackim).

Monografia *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863*, wydana w roku 1995, przyniosła, na podstawie badań prowadzonych w polskich i niemieckich archiwach, udokumentowany źródłowo bogaty obraz środowisk produkujących i rozpowszechniających edycje polskiej książki literackiej, ukazany na tle całkowitej produkcji wydawniczej pruskiego Śląska. Przedstawiała repertuar wydawniczy, kulturową instytucjonalną infrastrukturę obiegu książki, edytorów i firmy drukarskie, formalne i estetyczne cechy druków, środowisko pisarskie i czytelnicze, reakcję na śląskie druki na ziemiach pod zaborami rosyjskim i austriackim. Podobnie jak w swojej poprzedniej książce, i tu prof. Gondek lokowała zjawiska regionalne w szerokich, ogólnopolskich kontekstach procesów kulturowych i społecznych, pokazywała jedność polskiej kultury zachowującej – mimo niesprzyjających, a często wrogich okoliczności politycznych – rodzime inspiracje i więzi, przedstawiała szczególną w tym czasie kulturotwórczą i narodotwórczą rolę środowiska wrocławskiego. To połączenie perspektywy lokalnej i regionalnej z uniwersalną, rzetelnego podejścia do poświadczonych źródłowo faktów z umiejętnością ich interpretowania w wielorakich i rozległych kontekstach stanowiło o naukowej wartości tej i innych publikacji poświęconych dziejom książki polskiej na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Świadectwem tego było między innymi interesujące studium prof. Gondek ujawniające nieznane wcześniej fakty związane z genezą wrocławskiej edycji *Dziadów* Adama Mickiewicza (2000).

Summę wiedzy o dziejach polskiej książki na Śląsku przyniosła kolejna publikacja prof. E. Gondek, wydana w roku 2001, będąca dojrzałym

owocem Jej głębokiej i rozległej wiedzy faktograficznej i źródłoznawczej: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płaćne wypożyczalnie publikacji* (2001). W osobnych, dopełniających treści tej monografii studiach Badaczka przedstawiła środowisko autorskie (*Charakterystyka środowiska autorskiego na Śląsku pruskim w I połowie XIX wieku w świetle dokumentacji biobibliograficznej Karla Gabriela Nowacka*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku*. Katowice 1999), papiernie („*Studia Bibliologiczne*” 2001, T. 13) oraz ogólną statystykę druków (*Statystyka druków zwartych wydanych na Śląsku w granicach Prus w XIX wieku w kontekście danych o polskim ruchu wydawniczym (według Estreichera)*. W: *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Katowice 1999). Publikacja *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku* – dająca pierwszy tak rozległy i bogaty w szczegóły obraz śląskich instytucji książki – dzięki przejrzystym indeksom i zestawieniom stanowi dla wielu badaczy Śląska pruskiego niezastąpione źródło wiedzy o zmianach w kulturze regionu, w którym po Wiośnie Ludów coraz dobitniej do głosu dochodziło broniące polskości środowisko. Tym bardziej jest to nowe ujęcie, że notuje postaci, instytucje rynku książki i edycje wcześniej nierejestrowane w bibliografiach i ubogo reprezentowane w źródłach.

Współczesnej kulturze książki na Śląsku poświęciła prof. Gondek prace dotyczące działalności wydawniczej oficyny Śląsk (1999, 2003), nie tylko w kręgu ludzi pióra, lecz także we współpracy z szerokim gronem artystów plastyków.

Ostatni jak dotąd okres swojej działalności naukowej i publikacyjnej poświęciła prof. Gondek zagadnieniom metodyki i teorii bibliografii oraz metodologii bibliologii i bibliotekoznawstwa. Pierwsze kontakty Uczonej z doc. dr. Henrykiem Sawoniakiem w latach jego pracy w Uniwersytecie Śląskim, a także zatrudnienie w Zakładzie prof. Zbigniewa Żmigrodzkiego ze wskazaniem specjalizacji w zakresie bibliografii przyczyniło się do udziału prof. Gondek w ogólnokrajowych naradach bibliografów. Traktując bibliografię jako podstawową umiejętność uczonego, prof. Gondek włączyła się do grona autorów nowych i długo oczekiwanych akademickich podręczników, opracowywanych przez Instytut. Na potrzebę wydania aktualnych skryptów dla studentów wskazywał już doc. Adam Jarosz. Jednym z pierwszych skryptów, opracowanym w ówczesnym Zakładzie Bibliotekoznawstwa w roku 1984, był zeszyt *Rodzaje bibliografii. Metodyka i technika ich opracowania* (pod redakcją A. Jarosza i Z. Żmigrodzkiego), w którego powstanie E. Gondek wniosła znaczący wkład. Rolę podręcznika pełniła książka wydana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich pt. *Bibliografia: metodyka i organizacja* pod redakcją Z. Żmigrodzkiego (2000), w której to publikacji artykuły E. Gondek zajmują niemal trzecią część tomu (ponad 130 stron).

Znaczące w dorobku E. Gondek rzetelne opracowania o przeznaczeniu dydaktycznym zajmują kolejny tom zbiorowy – *Bibliotekarstwo* pod redakcją Anny Tokarskiej (2013). W tomie tym Badaczka podjęła się zobrazowania ewolucji bibliotekoznawstwa jako dyscypliny naukowej oraz przedstawienia ogólnych i szczegółowych metod badawczych z perspektywy metodologicznej. Teksty prof. Gondek ukazują charakterystyczny dla Jej postawy badacza i zarazem akademickiego dydaktyka rys, jakim jest praca na rzecz popularyzacji wiedzy, ułatwiania studentom jej przyswojenia, doskonalenia jakości procesu dydaktycznego dzięki przygotowanym w tym celu materiałom pomocniczym, takim jak skrypty, wypisy, spisy lektur, omówienia (łącznie opracowała 23 publikacje o tym charakterze i przeznaczeniu). Współczesnym zagadnieniom bibliotekarstwa publicznego, a zwłaszcza problemom akademickiego kształcenia bibliotekarzy, które jako dyrektor ds. dydaktycznych z uwagą śledziła, poświęciła kilka ważnych artykułów dyskusyjnych (1997, 2000, 2002, 2010, 2011). Opracowała również nowatorskie projekty dydaktyczne, między innymi *Technologie informacyjne w bibliotekach społeczeństwa wiedzy*. Projekt ten, choć realizowany potem przez Uniwersytet Śląski w ramach środków pozyskanych z Unii Europejskiej z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (*Uniwersytet Partnerem Gospodarki Opartej na Wiedzy. Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni*. 2008–2014, projekt 14, poddziałanie 4.1.1.), stanowił ofertę dla ogólnopolskich kwalifikacyjnych studiów podyplomowych. Drugi projekt: *Kształcenie bibliotekarzy dla małych bibliotek gminnych w uczelniach partnerskich*, prof. Gondek opracowała dla Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego Oddział Warszawski na konferencję w ramach *Programu Rozwoju Bibliotek* (Jarocin, 5–7.01.2010). W projekcie tym przedstawiła problem: *Kształcenie kadr dla bibliotek publicznych przez Uniwersytet Śląski (na tle sytuacji w województwie śląskim)*.

Ważne w twórczej pracy prof. Gondek były redagowane bądź współredagowane przez Nią prace edytorskie. Zwłaszcza Jej żmudnej i ofiarnej pracy redakcyjnej bibliotekarstwo polskie zawdzięcza przygotowanie do druku (pod kierunkiem Zbigniewa Żmigrodzkiego) nieukończonych, pozostających w rękopiśmiennym brulionie, publikacji zmarłego przedwcześnie prof. Jerzego Ratajewskiego *Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa, czyli Wiedza o bibliotece w różnych dawkach* (2002). Redagowała tomy przynoszące ważne teksty dotyczące zagadnień metodologicznych: historycznoliterackich badań śląskoznawczych (wraz z Janem Malickim, 1989), *Studia z informacji naukowej i dyscyplin pokrewnych* (wraz z Dianą Pietruch-Reizes, 2007), *Przestrzenie kultury i literatury* (z Ireną Sochą, 2012), *Teoretyczne zagadnienia bibliologii i informatologii* (2015), a także wydawane przez Instytut „Studia Bibliologiczne” (T. 17: 2008).

Trwałym, satysfakcjonującym pokłosiem naukowej i nauczycielskiej pracy każdego uczonego są jego uczniowie. Prof. Elżbieta Gondek wypromowała w 2002 roku dwóch doktorów. Były to: Agnieszka Magiera, autorka rozprawy



Profesor Elżbieta Gondek – gość specjalny koncertu z cyklu  
„Filharmonia w starej Bibliotece”,  
dedykowanego Kongresowi Kultury Książki, rok 2012  
Fot. Tomasz Griessgraber

*Książka polska w repertuarze oficyn wydawniczych w rejencji opolskiej, 1901–1914*, oraz Agnieszka Bajor (obecnie: Gołda), autorka pracy *Monografia bibliograficzna. Analiza modelowa*. Do recenzji przekazana została trzecia monografia doktorska, napisana pod kierunkiem prof. Gondek przez Agatę Arkabus. Prof. Gondek poświęcała wiele czasu skrupulatnemu poprawianiu licencjackich czy magisterskich prac dyplomowych – wypromowała około 240 absolwentów.

Do doskonalenia jakości prac naukowych przyczyniała się prof. Gondek również jako ich recenzent. Recenzowała liczne prace doktorskie, dorobek habilitantów w przewodach wszczętych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego (Anna Gruca, Aneta Firlej-Buzon, Ewa Andrysiak) oraz w Uniwersytecie Śląskim (Piotr Tańkowski), a także w postępowaniu o nadanie tytułu profesora nauk humanistycznych dla Iwony Imańskiej (z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz Krystyny Bednarskiej-Ruszałowej (z Uniwersytetu Jagiellońskiego; superrecenzent dla Centralnej Komisji) i Dariusza Kuźminy (Uniwersytet Warszawski). Wielokrotnie pełniła obowiązki przewodniczącej bądź członka komisji awansowych. Ma w swoim dorobku także liczne recenzje wydawnicze tomów prac naukowych przygotowanych na Uniwersytecie Wrocławskim (*Dokument, książka, biblioteka jako przedmiot ocen i wartościowania*, 2008; *Dokument, książka i biblioteka w badaniach*



*naukowych i nauczaniu uniwersyteckim*, 2008; *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*, [2010]), Uniwersytecie Jagiellońskim (R. Sapa: *Metodologia badań obszaru pośredniczenia w komunikacji naukowej z perspektywy nauki o informacji*, 2010), Uniwersytecie Adama Mickiewicza (A. Jazdon: *Wydawcy poznańscy 1815–1914*, 2012) oraz tomu *Komunikacja w bibliotece. Wybrane zagadnienia* (2009), ponadto dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (*Podręczny słownik bibliotekarza*, 2001). Recenzowała także granty wewnętrzne dla Komitetu Badań Naukowych oraz projekty naukowe dla Departamentu Badań Naukowych MNiSW.

Prof. Elżbieta Gondek współpracowała z ogólnopolskimi recenzowanymi czasopismami naukowymi jako członek Komitetu Redakcyjnego („*Bibliotheca Nostra*”, od 2009 roku) oraz jako członek Rady Naukowej („*Przegląd Biblioteczny*”, Warszawa, Zarząd Główny SBP, gdzie podejmowała też zadania recenzenta; „*Zagadnienia Informacji Naukowej*”, Uniwersytet Warszawski; „*Zarządzanie Biblioteką*”, Uniwersytet Gdański; „*Nowa Biblioteka*”, Uniwersytet Śląski).

W ciągu ponad 50 lat pracy dydaktycznej, a ponad 40 naukowej i akademickiej prof. Elżbieta Gondek – często kosztem swoich naukowych prac i zainteresowań – ofiarnie podejmowała zadania *pro publico bono* zarówno dla Uniwersytetu Śląskiego, jak i innych instytucji: jako współpracownik i opiniodawca Centralnej Komisji czy Uniwersyteckiej i Państwowej Komisji Akredytacyjnej, recenzent prac naukowych (tzw. tematów węzłowych), autor projektów dydaktycznych i programów nauczania. Często były to prace w pełnym znaczeniu tego słowa społeczne. Ta postawa ofiarności „dla sprawy”, odpowiedzialności i ogromnej pracowitości przejawiała się w Jej pracach wicedyrektora, a potem dyrektora Instytutu zabiegającego o jego rozwój oraz dobro jego pracowników. Prowadziła zajęcia dydaktyczne dla studentów i doktorantów z zakresu historii książki (w tym książki na Śląsku), metodologii bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, historii i teorii bibliografii. Wielokrotnie inicjowała pracę zespołową kadry Instytutu na rzecz zmiany programu studiów. Przyczyniła się do uruchomienia doktoranckich studiów w zakresie bibliologii na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Wdrażała Krajowe Ramy Kwalifikacyjne w Instytucie. Nie uchylała się od zadań trudnych. Wymagając od siebie, innym okazywała koleżeńską pomoc, a studentom i młodej kadrze troskę i życzliwość, stała zarazem na straży prawdy i rzetelności naukowej. Do rozwoju śląskiego bibliotekoznawstwa oraz wiedzy o kulturze książki na Śląsku i w Zagłębiu, a także do bibliologicznych badań naukowych wniosła trwałe i znaczący wkład. Można mieć nadzieję, że będzie go nadal wносить, aż do następnych jubileuszy.

*Plurimos annos!*

Agnieszka Gołda

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Bibliografia publikacji Profesor Elżbiety Gondek za lata 1980–2016

W bibliografii dorobku piśmienniczego Profesor Elżbiety Gondek odnotowanych zostało sto trzydzieści jeden opisów bibliograficznych publikacji wydanych między 1980 a 2016 rokiem<sup>1</sup>. Zarejestrowano książki oraz prace redagowane i współredagowane, artykuły ogłoszone w czasopismach i pracach zbiorowych (na przykład w katowickich „Studiach Bibliologicznych”, ponadto w „Roczniku Sosnowieckim”, „Śląskich Miscellaneach”, „Zaraniu Śląskim”, „Zeszytach Zagłębiowskich”).

Ważną część dorobku Pani Profesor tworzą opracowania o charakterze dydaktycznym, dotyczące bibliografii i bibliotekoznawstwa, jak i teksty omawiające zmiany w systemie kształcenia w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Działalności zorganizowanej w 1973 roku Pracowni do Badań nad Życiem Literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego dotyczą kolejne publikacje przygotowane przez Panią Profesor. Hasła, z przewagą tych o charakterze biograficznym, ogłoszone zostały w serii zainicjowanej przez Pracownię pt. „Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku” oraz w innych opracowaniach słownikowych i encyklopedycznych. Różnorodną grupę materiałów stanowią prace, do których włączono sporządzone przez Profesor Elżbietę Gondek indeksy do wydawnictw zbiorowych, głosy w dyskusjach, recenzje oraz szkice popularne i inne prace.

Podstawą opracowanego wykazu była bibliografia narodowa: „Przewodnik Bibliograficzny” i „Bibliografia Zawartości Czasopism”, ponadto „Bibliografia Śląska”, „Bibliografia Województwa Śląskiego” oraz „Bibliografia Bie-

---

<sup>1</sup> Wyjątek stanowi opis 53, sporządzony ponadto bez autopsji.

żąca Województwa Śląskiego” – z uwagi na śląskoznawcze i zagłębiowskie zainteresowania Pani Profesor. Przejrzane zostały także inne bibliografie specjalne: „Polska Bibliografia Literacka”, „Polska Bibliografia Bibliologiczna” oraz baza elektroniczna *Bibliografia Dorobku Pracowników Uniwersytetu Śląskiego*. Poszukiwaniami objęto również zbierane corocznie w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej sprawozdania z działalności naukowej poszczególnych pracowników jednostki.

Układ bibliografii oparto na chronologii wydawniczej (w jej ramach zastosowano szeregowanie alfabetyczne). Opisy bibliograficzne sporządzone z autopsji w drugim stopniu szczegółowości zgodne są z obowiązującymi normami opisu bibliograficznego wydawnictw zwartych PN-N-01152-1: 1982 *Opis bibliograficzny. Książki* (norma uzupełniona arkuszem PN-N-01152-A/1: 1997) oraz ciągłych PN-N-01152-2 *Opis bibliograficzny. Wydawnictwa ciągłe*. W opisach pominięto hasło autorskie, a w przypadku współautorstwa lub współredakcji nazwisko Pani Profesor zastąpiono wielokropkiem.

#### 1980

1. *Z przeszłości kultury i oświaty robotniczej Zagłębia Dąbrowskiego do 1939 r. (Zarys problematyki) / ...*, Krystyna Puzio // W: *Klasa robotnicza na Śląsku*. T. 5 / [kol. red. Franciszek Hawranek]. – Opole : Wydaw. Instytutu Śląskiego, 1980. – S. 287–299.

#### 1982

2. *Zegadłowicz w Katowicach i w Sosnowcu / ...*, Jerzy Grządziel // W: *Studia o Zegadłowiczu* / pod red. Jerzego Paszka. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1982. – S. 129–141. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 468). – ISBN 83-00-00218-9.

#### 1983

3. *Indeks osobowy / oprac. ... i Ewa Pytasz* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 1, *Książka – czytelnik – recepcja* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1983. – S. 117–122. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 553). – ISBN 83-00-00453-X.
4. *Rozważania nad pojęciem kultury robotniczej (artykuł dyskusyjny) / ...*, Krystyna Puzio // *Zaranie Śląskie*. – R. 46, z. 1/2 (1983), s. 130–132.
5. *Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego 1974–1982 / ...*, Teresa Lewandowska-Wilkoń // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 1, *Książka – czytelnik – recepcja* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1983. – S. 110–116. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 553). – ISBN 83-00-00453-X.

## 1984

6. *Metodyka bibliograficzna. Jej rozwój i zasady ogólne* // W: *Rodzaje bibliografii : metodyka i technika ich opracowania : [praca zbiorowa]* / [pod red. Adama Jarosza i Zbigniewa Żmigrodzkiego]. – Warszawa : Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Wydawnictwa Informacyjne, 1984. – S. 41–49. – (Materiały Szkoleniowe / Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, ISSN 0208-8460 ; 39).
7. *Rodzaje bibliografii (podział ze względu na kryteria doboru rejestrowanych dokumentów)* / ..., Elżbieta Ligęza-Salomon // W: *Rodzaje bibliografii : metodyka i technika ich opracowania : [praca zbiorowa]* / [pod red. Adama Jarosza i Zbigniewa Żmigrodzkiego]. – Warszawa : Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Wydawnictwa Informacyjne, 1984. – S. 13–25. – (Materiały Szkoleniowe / Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, ISSN 0208-8460 ; 39).

## 1986

8. *Spis lektur dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej studiów stacjonarnych i zaocznych* / oprac. zespół pod kierunkiem Adama Jarosza ; [w pracach redakcyjnych uczestniczyli: ..., Zdzisław Janeczek, Ewa Pytasz, Irena Socha] ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. – Sosnowiec : Instytut Literatury Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, 1986. – 156 s. ; 24 cm.

## 1988

9. *Działalność wydawnicza na Śląsku w latach 1801–1854 na podstawie Estreichera* // W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku : rozeznania wstępne* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1988. – S. 50–61. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; 943). – ISBN 83-226-0095-X.
10. *Indeks osobowy* // W: *Studia nad piśmiennictwem śląskim : praca zbiorowa* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1988. – S. 141–146. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; 1006). – ISBN 83-226-0179-4.
11. *Prasa Zagłębia Dąbrowskiego w latach 1901–1914 jako przykład wydawnictw lokalnych* // W: *Studia nad piśmiennictwem śląskim : praca zbiorowa* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1988. – S. 115–139. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; 1006). – ISBN 83-226-0179-4.
12. *Z dziejów poligrafii w Sosnowcu. O drukarniach założonych do 1918 roku* // W: *Studia Bibliologiczne. T. 2, Bibliofile – bibliotekarze – wydawcy* / pod red.

Jerzego Paszka. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1988. – S. 134–148. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 858). – ISBN 83-226-0111-5.

### 1989

13. *Instytucje kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim do 1914 roku* // Zaranie Śląskie. – R. 52, z. 2 (1989), s. 305–322.
14. *Legalna prasa Zagłębia Dąbrowskiego w latach 1901–1914* // Zeszyty Zagłębiowskie. – 1989, nr 2, s. 11–21.
15. *Literatura polska na Śląsku pruskim w latach 1795–1863* // W: *Metodologiczne aspekty historycznoliterackich badań śląskoznawczych* / pod red. Jana Malickiego i ... ; Uniwersytet Śląski. Instytut Literatury i Kultury Polskiej. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1989. – S. 32–44.
16. *Metodologiczne aspekty historycznoliterackich badań śląskoznawczych* / pod red. Jana Malickiego i ... ; Uniwersytet Śląski. Instytut Literatury i Kultury Polskiej. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1989. – 122 s. ; 23 cm.
17. *Zapotrzebowanie na książkę literacką w I połowie XIX wieku w świetle działalności śląskich oficyn wydawniczych* // W: *Śląskie Miscellanea : literatura – folklor : zbiór studiów*. [T. 2] / pod red. Jana Malickiego i Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz ; Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach. – Wrocław ; Warszawa ; Kraków ; Gdańsk ; Łódź : Zakład Narodowy im. Ossolińskich ; Wydaw. PAN, 1989. – S. 71–89. – (Prace Komisji Historycznoliterackiej / Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach, ISSN 0137-964X ; nr 9). – ISBN 83-04-03227-9.

### 1990

18. *Indeks nazwisk* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 3, *Biblioteka – edytorstwo – naukoznawstwo* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1990. – S. 121–127. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1075). – ISBN 83-226-0302-9.
19. *Rola prasy Zagłębia Dąbrowskiego w kształtowaniu kultury literackiej regionu (1897–1918)* // *Biuletyn Polonistyczny*. – T. 33, z. 1/2 (116/117) (1990), s. 35–40.
20. *Z dziejów poligrafii w Zagłębiu Dąbrowskim. O drukarniach założonych do 1918 roku w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Zawierciu* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 3, *Biblioteka – edytorstwo – naukoznawstwo* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1990. – S. 64–77. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1075). – ISBN 83-226-0302-9.
21. *Związki Gustawa Morcinka z Zagłębiem Dąbrowskim : (epizody biograficzne w relacjach i wspomnieniach)* // Zaranie Śląskie. – R. 53, [z.] 1/2 (1990), s. 44–55.



## 1991

22. *Ćwierk Konstanty* // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 26–30. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
23. *Ćwierk Konstanty* // W: *Słownik krytyków i recenzentów teatralnych : (hasła próbne)*. Z. 1 / red. nauk. Eleonora Udalska. – Wrocław : „Wiedza o Kulturze”, 1991. – S. 17–21. – ISBN 83-7044-048-7.
24. *Hahn Zygmunt* // W: *Słownik krytyków i recenzentów teatralnych : (hasła próbne)*. Z. 1 / red. nauk. Eleonora Udalska. – Wrocław : „Wiedza o Kulturze”, 1991. – S. 26–29. – ISBN 83-7044-048-7.
25. *Henryk Warszawski – gawędziarz dawnego Sosnowca* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 4, *Życie literackie Zagłębia Dąbrowskiego – biografie – varia* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 40–48. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1188). – ISBN 83-226-0365-7.
26. *Indeks osobowy* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 4, *Życie literackie Zagłębia Dąbrowskiego – biografie – varia* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 131–135. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1188). – ISBN 83-226-0365-7.
27. *Jermułowicz Stanisław* // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 37–40. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
28. *Monsiorski Wiktor* // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 61–64. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
29. *Płodowski Stanisław* // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersy-

- tet Śląski, 1991. – S. 82–84. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
30. Rychter Zygmunt // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 91–93. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
31. Rychter Zygmunt // W: *Słownik krytyków i recenzentów teatralnych : (hasła próbne)*. Z. 1 / red. nauk. Eleonora Udalska. – Wrocław : „Wiedza o Kulturze”, 1991. – S. 62–65. – ISBN 83-7044-048-7.
32. Rygiel Leon // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 94–96. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
33. Warszawski Henryk // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 102–104. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
34. Warwaszyński Alfons // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 105–106. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).
35. Wincenty Kraiński *wobec problemów romantyzmu* // W: *Śląskie Miscellanea : literatura – folklor*. T. 3 / pod red. Jana Malickiego i Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz. – Wrocław ; Warszawa ; Kraków ; Gdańsk ; Łódź : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991. – S. 25–34. – (Prace Komisji Historycznoliterackiej / Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach, ISSN 0137-964X ; nr 10). – ISBN 83-04-03853-6.
36. *Zagłębie Dąbrowskie do 1945 roku : dydaktyczne materiały dokumentacyjne i bibliograficzne*. – Katowice : Muzeum Śląskie : z inspiracji Kuratorium

Oświaty i Wychowania, 1991. – 72 s., [4] k. fot. ; 21 cm. – ISBN 83-85039-12-0.

37. Zamarajew Jan // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 1 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Literatury i Kultury Polskiej. Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. – Sosnowiec ; Katowice : Uniwersytet Śląski, 1991. – S. 124–127. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; t. 4).

## 1992

38. *Indeks osobowy* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 5, *Informacja naukowa – bibliotekarstwo – zagadnienia wydawnicze* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1992. – S. 216–224. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1210). – ISBN 83-226-0396-7.
39. *Kalendarze, gazety i czasopisma w Sosnowcu (do 1939 roku)* // *Rocznik Sosnowiecki*. – T. 1 (1992), s. 57–72.
40. *Literatura polsko-śląska pierwszej połowy XIX wieku* // W: *Oblicza literackie Śląska* / [pod red. Jana Malickiego] ; Związek Górnośląski, Śląskie Towarzystwo Naukowliterackie. – Katowice ; Opole ; Cieszyn : Biblioteka Śląska, 1992. – S. 41–52. – (Wszechnica Górnośląska ; 6).
41. *Polskie tradycje historycznoliterackie we Wrocławiu w XIX wieku : zarys problematyki* / pod red. Marii Pawłowiczowej. – Katowice : „Śląsk”, 1992. – S. 141–152. – (Prace Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego ; nr 1). – ISBN 83-900814-6-6.
42. *Prasa i literatura w Zagłębiu Dąbrowskim 1897–1918*. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1992. – 138, [1] s. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1266). – ISBN 83-226-0426-2.
43. *Ruch wydawniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1919–1939 (Wybrane problemy)* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 5, *Informacja naukowa – bibliotekarstwo – zagadnienia wydawnicze* / pod red. Adama Jarosza. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1992. – S. 183–198. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1210). – ISBN 83-226-0396-7.
44. *Wincentego Krainńskiego konterfekt „prozą rymowany”* // W: *Zapomniani : z dziejów literatury polskiej na Śląsku* / pod red. Jana Malickiego i Grażyny Szewczyk. – Katowice : Muzeum Śląskie, 1992. – S. 66–78. – ISBN 83-85039-68-6.

45. *Zagłębie Dąbrowskie do 1945 roku : dydaktyczne materiały dokumentacyjne i bibliograficzne.* – [Wyd. 2]. – Katowice : Muzeum Śląskie, 1992. – 72 s., [4] k. tabl. ; 21 cm. – ISBN 83-85039-12-0.

### 1993

46. *Dokumentacja dziejów prasy Zagłębia Dąbrowskiego okresu międzywojennego. Wybrane problemy* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 6, *Kultura staropolska – regionalia śląskie – szkice i komunikaty* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1993. – S. 113–124. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1339). – ISBN 83-226-0486-6.
47. *Huszno Andrzej* // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 2 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Bibliotekoznawstwa w Katowicach. Pracownia do Badań nad Życiem Literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1993. – S. 37–41. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; 5).
48. *Indeks osobowy* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 6, *Kultura staropolska – regionalia śląskie – szkice i komunikaty* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1993. – S. 147–154. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1339). – ISBN 83-226-0486-6.
49. *Indeks osobowy* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 7, *Historia – biblioteka – silesiaca* / pod red. Bronisława Zyski. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1993. – S. 131–136. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1389). – ISBN 83-226-0529-3.
50. *Kraiński Wincenty* // W: *Materiały do księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. 2 / pod red. Adama Jarosza ; Instytut Bibliotekoznawstwa w Katowicach. Pracownia do Badań nad Życiem Literackim Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1993. – S. 46–50. – (Materiały Dokumentacyjno-Bibliograficzne do Dziejów Kultury i Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX Wieku ; 5).
51. *Polska książka literacka na Śląsku pruskim 1795–1863 (wybrane problemy metodologiczne)* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 7, *Historia – biblioteka – silesiaca* / pod red. Bronisława Zyski. – Katowice : Uniwersytet Śląski, 1993. – S. 99–111. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1389). – ISBN 83-226-0529-3.
52. *Prasa i działalność wydawnicza Zagłębia Dąbrowskiego przed pierwszą wojną światową* // W: *Rozwój prowincji naszej : życie społeczno-kulturalne ośrodków lokalnych ziem polskich w dobie powojennej 1864–1914* / pod red.

- Mieczysława Adamczyka i Andrzeja Notkowskiego ; Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Kieleckie Towarzystwo Naukowe. – Kielce : IBiIN WSP ; Warszawa : IBL PAN, 1993. – S. 259–269. – ISBN 83-900804-3-5.
53. *Prasa w Zagłębiu Dąbrowskim* // W: *Encyklopedia prasy polskiej* / red. Janusz Myśliński i in. – [Warszawa : Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1993]. – Tom archiwizowany. – Projekt pt. *Encyklopedia prasy polskiej XIX i XX wieku 1991–1994*.
54. *Wincentego Krainńskiego koncepcja historii literatury polskiej : wykład historycznoliteracki i konteksty epoki* // W: *Śląskie Miscellanea : literatura – folklor*. T. 5 / pod red. Jana Malickiego i Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz ; Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach. – Warszawa : „Energeia”, 1993. – S. 51–61. – (Prace Komisji Historycznoliterackiej / Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach, ISSN 0137-964X ; nr 14). – ISBN 83-85118-26-8.
55. *Związki Józefa Lompy z polskim życiem literackim* // W: *Józef Lompa dla Śląska i dla Polski* / [red. t. Magdalena Kubista]. – Katowice : Związek Górnośląski, 1993. – S. 59–78. – (Wszechnica Górnośląska ; t. 9).

#### 1994

56. *Ćwierk Konstanty* // W: *Słownik polskich krytyków teatralnych*. T. 1 / red. nauk. Eleonora Udalska. – Warszawa : Fundacja Astronomii Polskiej, 1994. – S. 42–46. – ISBN 83-85962-01-8.
57. *Hahn Zygmunt* // W: *Słownik polskich krytyków teatralnych*. T. 1 / red. nauk. Eleonora Udalska. – Warszawa : Fundacja Astronomii Polskiej, 1994. – S. 46–49. – ISBN 83-85962-01-8.
58. *Indeks osobowy* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 8, *Historia – biblioteki – informacja naukowa – papier drukowy* / pod red. Bronisława Zyski. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1994. – S. 172–180. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1464). – ISBN 83-226-0581-1.
59. *Józef Lompa – epistolograf* // W: *Śląskie Miscellanea : literatura – folklor*. T. 6 / pod red. Jana Malickiego i Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz ; Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach. – Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 1994. – S. 57–68. – (Prace Komisji Historycznoliterackiej / Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach, ISSN 0137-964X ; nr 15). – ISBN 83-7052-241-6.
60. *Rychter Zygmunt* // W: *Słownik polskich krytyków teatralnych*. T. 1 / red. nauk. Eleonora Udalska. – Warszawa : Fundacja Astronomii Polskiej, 1994. – S. 145–147. – ISBN 83-85962-01-8.



## 1995

61. *Indeks osobowy* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 9, *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi* / red. nauk. Bronisław Zyska, Irena Socha. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1995. – S. 218–228. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1525). – ISBN 83-226-0647-8.
62. *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863*. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1995. – 187, [31] s. : il. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1531). – ISBN 83-226-0644-3.
63. *Pytania o polską książkę literacką na tle ruchu wydawniczego na Śląsku Pruskim w latach 1795–1863 : (wybrane tezy do opisu)* // *Roczniki Biblioteczne*. – R. 39, z. 1/2 (1995), s. 49–61.
64. *Rozwój księgarstwa i drukarstwa na Śląsku pod panowaniem pruskim w latach 1802–1858* // W: *Śląskie Miscellanea : literatura – folklor*. T. 8 / pod red. Jana Malickiego i Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz ; Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach. – Katowice : „Gnome”, 1995. – S. 11–24. – (Prace Komisji Historycznoliterackiej / Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach, ISSN 0137-964X ; nr 18). – ISBN 83-900673-7-4.
65. *Sieć wrocławskich księgarń i drukarni w latach 1802–1858 w publikowanych wykazach urzędowych* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 9, *Prace ofiarowane Adamowi W. Jaroszowi* / red. nauk. Bronisław Zyska, Irena Socha. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1995. – S. 149–163. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1525). – ISBN 83-226-0647-8.

## 1996

66. *Edycje książek literackich dla dzieci z pierwszej połowy XIX wieku, wydane w oficynach śląskich w granicach Prus* // W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji* / pod red. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Ireny Sochy. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1996. – S. 42–50. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; 1589). – ISBN 83-226-0681-8.
67. *Indeks osobowy* // W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji* / pod red. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Ireny Sochy. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1996. – S. 275–283. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; 1589). – ISBN 83-226-0681-8.
68. *Ogólne problemy bibliografii* / wypowiedzi. Jadwiga Sadowska, Radosław Cybulski, ..., Krystyna Ramlau-Klekowska, Lucjan Biliński, Anna Potużyńska, Barbara Borucka, Andrzej Gawroński, Beata Dorosz, Cecylia Zofia Gałczyńska, Beata Nowak // W: *Czwarta Ogólnokrajowa Narada Bi-*

bliografów, Warszawa, 7–9 czerwca 1995 : referaty i dyskusja / [oprac. red. Danuta Bilikiewicz-Blanc i Anna Karłowicz]. – Warszawa : Biblioteka Narodowa, 1996. – S. 305–313. – (Prace Instytutu Bibliograficznego, ISSN 0860-2921 ; nr 28). – ISBN 83-7009-170-9.

Głos w dyskusji.

69. *Prasa Zagłębia Dąbrowskiego o kulturze narodowej w czasie pierwszej wojny światowej* // W: *Inter arma cantant Musae* / pod red. Tomasza Fałęckiego i Bronisławy Kulki ; Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie. – Częstochowa : Wydaw. WSP, 1996. – S. 67–90.

### 1997

70. *Treści programowe wybranych przedmiotów specjalizacyjnych realizowanych w roku akad. 1995/96 / całość zestawiała ...* // W: *Rynek pracy a studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce : II Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Kraków, 4–5 czerwca 1996* / red. Maria Kocójowa ; Uniwersytet Jagielloński. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. – Kraków : Wydaw. UJ, cop. 1997. – S. 120–126. – (Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, ISSN 1505-9286 ; nr 6). – ISBN 83-233-1031-9.
71. *Zakład oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego 1974–1996* // W: *Studia Bibliologiczne. T. 10, Prace ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Zysce* / red. nauk. Irena Socha. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1997. – S. 158–165. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1618). – ISBN 83-226-0725-3.

### 1998

72. *Źródła informacji o regionie Śląska* // W: *Studia Bibliologiczne. T. 11, Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku. Varia* / pod red. Ireny Sochy. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 1998. – S. 7–17. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1743). – ISBN 83-226-0807-1.

### 1999

73. *Charakterystyka środowiska autorskiego na Śląsku pruskim w I połowie XIX wieku w świetle dokumentacji biobibliograficznej Karla Gabriela Nowacka* // W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku : wybrane zagadnienia* / pod red. Krystyny Heskij-Kwaśniewicz ; Uniwersytet Śląski. – Katowice : Wydaw. „Książnica”, 1999. – S. 9–22. – ISBN 83-7132-387-5.
74. *Statystyka druków zwartych wydanych na Śląsku w granicach Prus w XIX wieku w kontekście danych o polskim ruchu wydawniczym : (według Estreichera)*

// W: *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu* / pod red. Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz ; [Uniwersytet Śląski]. – Katowice : Wydaw. „Gnome”, 1999. – S. 20–32. – ISBN 83-87819-55-7.

75. *Wydawnictwo „Śląsk” – historia i dorobek (1954–1991)* // W: *Książka na Śląsku w latach 1956–1989 : zarys problematyki* / pod red. Marii Pawłowiczowej. – Katowice : „Śląsk”, 1999. – S. 105–117. – ISBN 83-7164-176-1.

## 2000

76. *Bibliografia a rynek książki* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 238–243. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
77. *Bibliografia narodowa a bibliografie specjalne. Międzynarodowa informacja bibliograficzna* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 232–237. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
78. *Bibliografia polska Estreicherów* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 273–279. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
79. *Dochodzenie w sprawie genezy wrocławskiej edycji Dziadów Adama Mickiewicza z roku 1862 i 1864* // W: *Studia Bibliologiczne. T. 12, Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego* / red. nauk. Irena Socha. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2000. – S. 129–143. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1872). – ISBN 83-226-0953-1.
80. *Formy działalności bibliograficznej w skali światowej* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 212–220. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
81. *Historia, teoria i metodyka bibliografii w Polsce* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 18–31. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
82. *Indeks osobowy* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 333–336. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
83. *Indeks przedmiotowy* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. –

- Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 337–350. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
84. *Model centrali bibliograficznej i bibliografii narodowej* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 220–232. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
85. *Polska bieżąca bibliografia narodowa* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 250–263. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
86. *Polska narodowa bibliografia retrospektywna* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 264–272. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
87. *Prace bibliograficzne bibliotek PAN i innych bibliotek naukowych* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 286–297. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
88. *Prace bibliotek publicznych i naukowych nad bibliografiami różnych regionów Polski* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 297–303. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
89. *Proponowane rodzaje prac licencjackich na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna w Uniwersytecie Śląskim* // Biuletyn Informacyjny Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich. – 2000, nr 17, s. 83–87.
90. *System punktów kredytowych na studiach bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej na tle ogólnych zasad wprowadzonych w Uniwersytecie Śląskim* // Biuletyn Informacyjny Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich. – 2000, nr 17, s. 18–22.
91. *Udział bibliotek władz i urzędów w pracach bibliograficznych* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 303–307. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
92. *Ustawowe oraz instytucjonalne ramy działalności bibliograficznej w Polsce* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 209–212. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
93. *Wybitni przedstawiciele nauk szczegółowych jako twórcy bibliografii specjalnych* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa

- Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 279–286. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
94. *Wykorzystanie opracowań bibliograficznych w służbie biblioteczno-informacyjnej* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 308–321. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.
95. *Zadania Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej* // W: *Bibliografia : metodyka i organizacja* / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – S. 243–249. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 38). – ISBN 83-87629-43-X.

## 2001

96. *Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa : studia dzienne i zaoczne realizowane w systemie ECTS* / [oprac. zbiorowe pod kier. ...] ; Uniwersytet Śląski w Katowicach. Wydział Filologiczny. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. – Katowice : [Uniwersytet Śląski], 2001. – 146 s. ; 21 cm.
97. *Papiernie na Śląsku w XIX wieku w świetle pruskich publikacji urzędowych* // W: *Studia Bibliologiczne. T. 13, Biblioteki – prasa – silesiana* / pod red. Ireny Sochy. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2001. – S. 83–98. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1978). – ISBN 83-226-1090-4.
98. *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku : drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji.* – Katowice : Uniwersytet Śląski, 2001. – 239, [1] s. : il., err. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 1940). – ISBN 83-226-1020-3.

## 2002

99. *Przygotowanie nauczycieli bibliotekarzy do pracy w zreformowanej szkole (w świetle ankiety przeprowadzonej wśród studentów Uniwersytetu Śląskiego)* // W: *W kręgu biblioteki szkolnej : edukacja akademicka nauczycieli bibliotekarzy dla potrzeb zreformowanej szkoły* / pod red. Haliny Kosętki i Bożeny Pietrzyk. – Kraków : Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2002. – S. 12–21. – ISBN 83-7271-186-0.
100. *Regulamin i ekonomia* // *Gazeta Uniwersytecka : miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.* – 2002, nr 6 (95), s. 20–21.
101. *Sto lat dziejów prasy w Sosnowcu* // W: *Instytucje kultury a środowiska twórcze Sosnowca : materiały sesji naukowej, zorganizowanej przez Miejs-*



ską Bibliotekę Publiczną w Sosnowcu 8 maja 2001 roku / pod red. Ewy Kosowskiej. – Sosnowiec : Miejska Biblioteka Publiczna im. Gustawa Daniłowskiego, 2002. – S. 89–108. – ISBN 83-916926-3-9. – ISBN 83-916926-2-0.

102. *Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa czyli Wiedza o bibliotece w różnych dawkach* / Jerzy Ratajewski ; do dr. przygot. Zbigniew Żmigrodzki ; przy współpr. ... ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2002. – 226 s. ; 21 cm. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 51). – ISBN 83-87629-78-2.

### 2003

103. *Henryk Sawoniak (12 IV 1912–30 I 2003)* // *Roczniki Biblioteczne*. – R. 47 (2003), s. 287–292.
104. *Słowo o Henryku Sawoniaku : bibliografie zastużonym dla nowoczesnego bibliotekoznawstwa* // *Gazeta Uniwersytecka : miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. – 2003, nr 6 (106), s. 9.
105. *Uwarunkowania współpracy plastyków z Wydawnictwem „Śląsk” (1954–1991)* // W: *Sztuka książki : historia – teoria – praktyka* / pod red. Małgorzaty Komzy. – Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2003. – S. 109–121. – (Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo, ISSN 0524-4471 ; 24). – ISBN 83-229-2442-9.

### 2004

106. *Kultura i oświata // W: Zagłębie Dąbrowskie w czasach zaborów i walk o niepodległość (do 1918 roku) : praca zbiorowa* / pod red. Jana Walczaka. – Sosnowiec : Muzeum w Sosnowcu, 2004. – S. 147–179. – ISBN 83-89199-13-0.
107. *Wiktor Monsiorski : wydawca prasy w Sosnowcu* // W: *Biografie z Zagłębia : materiały II Sesji Zagłębiowskiej, Sosnowiec, 20 listopada 2003 roku* / pod red. Mariana Kisiela i Pawła Majerskiego. – Sosnowiec : Miejska Biblioteka Publiczna im. Gustawa Daniłowskiego, 2004. – S. 25–38. – ISBN 83-916926-7-1.
108. *Współpraca Katedr Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Śląskiego* / Irena Socha, ... // W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej* / pod red. Marii Kocójowej. – Kraków : Wydaw. UJ, 2004. – S. 12–13. – (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, ISSN 1230-7025 ; z. 10). – ISBN 83-233-1927-8.

### 2005

109. *Dziesięć lat z trzydziestu, czyli O ostatniej dekadzie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej* / ..., Irena Socha // *Gazeta Uniwersytecka* :

- miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – 2005, nr 7, dodatek specjalny „30 lat Bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Śląskim”, s. 3–5.
110. *Józefa Andrzeja Załuskiego dzieło bibliograficzne i bibliofilskie* / Polska Akademia Nauk. Oddział w Katowicach. Komisja Historycznoliteracka. – Katowice : Wydaw. Gnome, 2005. – 65, [2] s. ; 15 cm. – (Spotkania z Literaturą ; 33). – ISBN 83-87819-09-3.
111. *Oświata w regionie // W: Zagłębie Dąbrowskie w II Rzeczypospolitej (1918–1939) : praca zbiorowa* / pod red. Jana Walczaka. – Sosnowiec : [Muzeum Miejskie], 2005. – S. 191–225. – ISBN 83-89199-21-1.
112. *Życie kulturalne w Zagłębiu Dąbrowskim // W: Zagłębie Dąbrowskie w II Rzeczypospolitej (1918–1939) : praca zbiorowa* / pod red. Jana Walczaka. – Sosnowiec : [Muzeum Miejskie], 2005. – S. 227–259. – ISBN 83-89199-21-1.

#### 2006

113. *Najcenniejsze śląskie książki // Pomagamy Sobie w Pracy*. – R. 50, nr 3 (2006), s. 42–55.

#### 2007

114. *Potrzeby badań książki na Śląsku pruskim w XIX wieku (z perspektywy bibliologa i bibliografa) // W: Perspektywy literackich badań śląskoznawczych* / pod red. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Jacka Lyszczyny. – Katowice : Wydaw. Gnome, 2007. – S. 85–94. – ISBN 978-83-87819-05-7.
115. *Profesor Barbary Stefaniak naukowa droga od nauk ścisłych i przyrodniczych do humanistyki // W: Studia z informacji naukowej i dyscyplin pokrewnych : prace dedykowane Profesor Barbarze Stefaniak* / pod red. ... i Diany Pietruch-Reizes. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2007. – S. 5–12. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 2477). – ISBN 978-83-226-1623-9.
116. *Studia z informacji naukowej i dyscyplin pokrewnych : prace dedykowane Profesor Barbarze Stefaniak* / pod red. ... i Diany Pietruch-Reizes. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2007. – 302, [2] s., [1] k. tabl. : il., err. ; 25 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 2477). – ISBN 978-83-226-1623-9.

#### 2008

117. *Studia Bibliologiczne. T. 17, Centrum i pogranicze w polskiej kulturze wydawniczej i czytelniczej : (wybrane aspekty badań bibliologicznych i szkice historyczne)* / pod red. ... oraz Ireny Sochy. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2008. – 207 s. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 2580). – ISBN 978-83-226-1685-7.

## 2010

118. *Kształcenie kadr dla bibliotek publicznych przez Uniwersytet Śląski (na tle sytuacji w województwie śląskim)* // W: *Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych* / pod red. Ewy Chuchro, Mikołaja Ochmańskiego i Michała Zająca. – Warszawa : Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Oddział, 2010. – S. 147–157. – ISBN 978-83-931164-0-9.
119. *Obraz bibliotek publicznych oraz czytelnictwa w województwie śląskim w latach 2000–2007* // W: *Studia Bibliologiczne*. T. 18, *Biblioteki i ośrodki informacji – zbiory, pracownicy, użytkownicy* / pod red. Marioli Jarczykowej. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2010. – S. 7–32. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 2775). – ISBN 978-83-226-1918-4.
120. *Polska wieś w dokumentacji statystycznej, socjologicznej i kulturowej (na użytek oceny wiedzy o bibliotekarstwie publicznym)* // W: *Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych* / pod red. Ewy Chuchro, Mikołaja Ochmańskiego i Michała Zająca. – Warszawa : Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Oddział, 2010. – S. 15–32. – ISBN 978-83-931164-0-9.

## 2011

121. *Książka zawsze obecna : prace ofiarowane profesorowi Krzysztofowi Migoniowi* / [kom. red. Barbara Bieńkowska i in.]. – Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010 [Rec.] // *Przegląd Biblioteczny*. – R. 79, z. 1 (2011), s. 103–108.
122. *Perspektywy kształcenia bibliotekarzy dla środowisk zurbanizowanych (na przykładzie województwa śląskiego)* // W: *Kształcenie bibliotekarzy na potrzeby środowisk lokalnych : programy kształcenia uniwersyteckiego*. T. 1 / pod red. Ewy Chuchro, Mikołaja Ochmańskiego i Michała Zająca. – Warszawa : Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Oddział, 2011. – S. 37–45. – ISBN 978-83-931164-3-0.

## 2012

123. *Przestrzenie kultury i literatury : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Krystynie Heskij-Kwaśniewicz na pięćdziesięciolecie pracy naukowej i dydaktycznej* / pod red. ..., Ireny Sochy ; przy współudziale Barbary Pytlos. – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2012. – 565, [3] s., 1 k. portr. : il. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 2894). – ISBN 978-83-226-2007-6.

## 2013

124. *Bibliotekarstwo a bibliotekoznawstwo, bibliologia i informatologia* // W: *Bibliotekarstwo* / pod red. Anny Tokarskiej. – Warszawa : Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013. – S. 102–114. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 144). – ISBN 978-83-61464-95-2.
125. *Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Droga od genezy po rok bieżący (1974–2013)* / oprac. zespół pod kier. ... // *Forum Bibliotek Medycznych*. – R. 6, nr 2 (12) (2013), s. 47–65.
126. *Metody badań ogólnie stosowane i szczegółowe* // W: *Bibliotekarstwo* / pod red. Anny Tokarskiej. – Warszawa : Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013. – S. 115–126. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 144). – ISBN 978-83-61464-95-2.

## 2015

127. *Słowo wstępne* // W: *Teoretyczne zagadnienia bibliologii i informatologii : studia i szkice* / pod red. ... . – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2015. – S. 7–9. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 3237). – ISBN 978-83-8012-365-6.
128. *Teoretyczne zagadnienia bibliologii i informatologii : studia i szkice* / pod red. ... . – Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2015. – 191 s. ; 25 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 3237). – ISBN 978-83-8012-365-6.
129. *Zawód drukarza i technologia druku w bibliologii i poza jej zakresem* // W: *Teoretyczne zagadnienia bibliologii i informatologii : studia i szkice* / pod red. ... . – Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2015. – S. 53–74. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ISSN 0208-6336 ; nr 3237). – ISBN 978-83-8012-365-6.

## 2016

130. *Prasa w Sosnowcu jako instrument kultury informacyjnej* // W: *Sosnowiec : obraz miasta i jego dzieje*. T. 2 / pod red. Antoniego Barciaka, Andrzeja T. Jankowskiego. – Sosnowiec : Muzeum w Sosnowcu, 2016. – S. 299–321. – ISBN 978-83-944689-1-0.
131. *Życie kulturalne w mieście do 1989 roku* // W: *Sosnowiec : obraz miasta i jego dzieje*. T. 2 / pod red. Antoniego Barciaka, Andrzeja T. Jankowskiego. – Sosnowiec : Muzeum w Sosnowcu, 2016. – S. 208–230. – ISBN 978-83-944689-1-0.

# KULTURA KSIĄŻKI





Jacek Wojciechowski

Kraków

## Książka literacka: próba opinii

Obecna praktyka komunikacyjna, a także jej wizerunek i towarzyszące pojęcia, uległy pomieszaniu. Nawet tak ewidentny artefakt jak książka, jest dzisiaj traktowany, użytkowany oraz nazywany, zaskakująco dowolnie. A jeszcze więcej wątpliwości skupiło się wokół książki **literackiej**. Ten bałagan utrudnia bieżące funkcjonowanie oraz przedsięwzięcia przyszłościowe. Zatem próba odtworzenia klarowności, choćby częściowa, może mieć sens.

### Zamieszanie

Oczywistym źródłem zamieszania, a nawet chaosu, jest inwazja komunikacji digitalnej, mieszająca stare oraz nowe formy i praktyki komunikacyjne<sup>1</sup>, a także mnogość opinii na ten temat, serwowanych łatwo lecz bezdowodowo. Główna teza, z gruntu **fałszywa**, sugeruje że nowa komunikacja jest taka jak dotychczasowe, lecz bardziej uniwersalna i synkretyczna, dlatego lepsza – zwłaszcza od pisma i od druku. Różnice, nawet jeżeli zauważane, są bagatelizowane, dlatego nie widzi się rozbieżnych obszarów i formuł funkcjonowania.

Tymczasem nie odpowiada prawdzie nawet pogląd, powtarzany i ugruntowany w obiegowej świadomości, że w wymiarze społecznym komunikacja digitalna już dominuje, a nawet aspiruje do wyłączności. W rzeczywistości bowiem odbiór internetu do celów (w szerokim rozumieniu) kulturalnych deklaruje 57% mieszkańców UE, a 50% Polski, podczas gdy czytanie książek

---

<sup>1</sup> A. SKUDRZYK: *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005, s. 8.

odpowiednio: 68% w UE (w Szwecji nawet 90%), a 56% w Polsce<sup>2</sup>. Nie trzeba więc tworzyć mitów – także w innych relacjach, choćby edukacyjnych. Za uważano bowiem, że studenci korzystający z e-podręczników, przywołują (w USA 77%) głównie... pierwsze 3 strony tych źródeł<sup>3</sup>, co trudno uznać za pełnoprawny równoważnik studiowania. Dlatego dobrze jest opiniować rozważnie i bardzo ostrożnie.

Na razie praktyka jest taka, że w porównaniach komunikacji przez druk oraz digitalnej dostrzega się wprawdzie odmienności, ale z sugestią, że to, co jest w piśmiennictwie, istnieje też w sieci, wzbogacone dodatkowo o inne formy semiotyczne. Przeważa opinia, że linearność transmisji pisemnej zostaje **zastąpiona** lub **dopełniona** przez niesekwencyjność referencji, bądź przez linearność wielokierunkową<sup>4</sup>, ale to ułuda. Linearność nie może być wielościeżkowa; dlatego wszak eliminuje dezorientację i chaos<sup>5</sup> – co bezkrytycznym apologetom powszechnej digitalizacji być może nie jest na rękę.

Z prawdą mija się również opinia, że dopiero internet aktywizuje odbiór treści. **Każde** przejęcie treści jest **zawsze** aktywne w sensie intelektualnym – przetwarzania na własne procesy myślenia – natomiast nie zawsze jest **interaktywne**, co internet rzeczywiście wymusza<sup>6</sup>, lecz to jest aktywność innego rodzaju: fizyczno-manualna, pomocnicza. Nie finalizuje procesu, tak jak wybór mięsa w masarni nie jest jeszcze aktem konsumpcji. A z kolei interakcja nadawców z odbiorcami w czatach lub w blogach bądź w mailach to w ogóle inne zjawisko.

W nieskomplikowanych relacjach o funkcjonowaniu digitaliów zanika także krytyczna refleksja nad odbiorem treści z internetu, uproszczonym, bo synestezyjnym, powiązaniem z sytuacją odbiorczą (tu i teraz) i zakłócającym ciągłość myślenia, co nakierowuje uwagę tylko na konkrety i utrudnia abstrahowanie<sup>7</sup>. Bo wprawdzie wypowiedzi pisemne istnieją też na ekranie, ale inaczej niż w druku: naśladują kod mowy i to nierzadko **uprzymitywniony**<sup>8</sup>. Wyraźnie więc przeważa w sieci nastawienie na komunikację informacyjną.

---

<sup>2</sup> *Cultural access and participation. Report*. European Commission, 2013. Special Eurobarometer 399, s. 14, 60 [dokument elektroniczny].

<sup>3</sup> N.S. BARON: *Words onscreen. The fate of reading in a digital world*. New York: Oxford University Press, 2015, s. 39; A. PRZYŁĘBSKI: *O pożytkach z czytania*. W: *Czytanie ma sens*. Poznań: Wydawnictwo Forum Naukowe, 2012, s. 44.

<sup>4</sup> G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0. Critical theory and new media in an era of globalization*. Ed. 3. Baltimore: The Johns Hopkins University Press, 2006, s. 110, 221.

<sup>5</sup> P. DAVIS: *Reading and the reader*. Oxford: Oxford University Press, 2013, s. 111.

<sup>6</sup> P. LEVY: *Interactivity*. W: *The new media and technocultures reader*. Abingdon: Routledge, 2011, s. 222, 227.

<sup>7</sup> A. SKUDRZYK: *Czy zmierzchn kultury pisma?...*, s. 13, 27, 143, 144.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 148; N. CARR: *The shallows. What the internet is doing to our brains*. New York: W.W. Norton & Company, 2010, s. 77.

A to generuje kolejne nieporozumienia. Mianowicie słabo odróżnia się informacyjną komunikację faktograficzną od nieinformacyjnej komunikacji artystycznej, zwłaszcza literackiej – szczególnie w praktyce potocznej. W efekcie wyobrażenia literatury (pięknej), jak też książki literackiej, ulegają zniekształceniom i uprzymitywnieniu.

Z takiego zaplecza biorą się ponadto zapowiedzi zmierzchu piśmiennictwa oraz książki drukowanej, a także: wyłączności komunikacji elektronicznej oraz hipertekstu w dalszej przyszłości<sup>9</sup>. To są jednak czyste spekulacje. W rzeczywistości nie ma **dowodów**, żeby nowe media musiały całkowicie unicestwić dotychczasowe warianty publicznego komunikowania<sup>10</sup>.

Mimo to mitologia zmierzchu piśmiennictwa ukształtowała – niezbyt fortunnie – obecny sposób postrzegania **książki**. Otóż jest propozycja przypisania pojęcia książki nie do obiektu, ale do funkcji (zresztą niedookreślonych) i odtąd: odróżniania jej rzekomo nowej **formy**, od rzekomo dawnej<sup>11</sup>. Uważam, że nietrafna. Bo to przecież tak, jakby dla samochodu utrzymać nazwę „furmanka” i twierdzić, że to jest jej nowa **wersja**, podczas gdy to jest zupełnie inny wariant **pojazdu**.

Chaos i zamieszanie dotarły też do innych obszarów niematerialnych, łudząc pozorami rozwiązań. W **edukacji** – gdzie trwa rozbieżność koncepcji konserwatywnych formalistów (transmisja umiejętności + ciężki wysiłek) oraz progresywnych liberałów (indukcja + krytyczne myślenie + przyjemność)<sup>12</sup> – wydawało się, że internet ułatwi produktywny kompromis, ale założenie digitalnej **wyłączności** okazało się zawodne. Także w **naucze**: stworzony wyłącznie elektroniczny system ewaluacji Impact Factor ograniczył pole obserwacji tylko do digitalnego obiegu wyników. Przed takim uproszczeniem, w dodatku zredukowanym do czystej statystyki oraz (bezmyślnie) jednolitym dla wszystkich dziedzin nauki, przestrzega nawet patron tej metody, prof. Eugene Garfield<sup>13</sup>. Formuła ta bowiem nie przystaje do – coraz intensywniej podnoszonej – tezy o zmierzchu nauki tradycyjnej oraz do nawoływania ku **kompleksowemu** uprawianiu nauki, nazywanej z tego powodu **nową**<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0...*, s. 361.

<sup>10</sup> B. COPE, A. PHILLIPS: *Introduction*. W: *The future of the book in the digital age*. Oxford: Chandos Publishing, 2006, s. 6.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 4, 7.

<sup>12</sup> G. THOMAS: *Education. A very short introduction*. Oxford: Oxford University Press, 2013, s. 26–27.

<sup>13</sup> E. GARFIELD, A. PUDOVKIN: *Journal Impact Factor strongly correlates with the citedness of the median journal paper*. „Collnet Journal of Scientometrics and Information Management” 2015, no. 1, s. 6, 10, 12 [dokument elektroniczny].

<sup>14</sup> C.S. DE BEER: *Information science as interscience. Rethinking science, method and practice*. Kidlington: Chandos Publishing, 2015, s. 31, 94.

## Piśmiennictwo i digitalia w obiegu

Jedną z głównych przesłanek nieporozumień jest zlekceważenie (lub nieświadomość) skutków semiotycznych różnic w komunikacji. Tymczasem nawet guru komunikacji hipertekstowej, prof. G. Landow, zwrócił uwagę, że zmiana kodu powoduje zmianę tekstu<sup>15</sup>. To znaczy, że język przekazu nie jest dla transmitowanych treści obojętny, ale przeciwnie: wpływa na nie w sposób istotny.

W tekście drukowanym podstawowym nośnikiem jest pismo. Język, dostrzegalny w postaci fizycznej, a zaś w planie wyrażania dwuwarstwowy i znaczeniowo abstrakcyjny, bo nie **przedstawiający** lecz **implikujący** wyobrażenia treściowe, natomiast mimo że nadbudowany nad językiem mowy, to jednak silniej obciążony sformalizowanymi regułami używania. A co szczególnie istotne – pismo porządkuje transmitowane treści **linearnie**, narzuca kolejność relacji w trybie poprzedzania oraz następstwa<sup>16</sup>. Wskutek tego chaos znaczeniowy zanika. Treści odbiera się efektywniej i aktywizuje się myślenie implikacyjne oraz przyczynowo-skutkowe, akurat najbardziej kreatywne<sup>17</sup>. A ponadto linearność, powiązana z pismem i z drukiem, narzuca (na ogół) konieczność przeczytania odbieranego tekstu w całości<sup>18</sup>.

W sieci język jest inny. Mówiąc najogólniej, tworzy **hipertekst**, a więc homologicznie lub synkretycznie złożony system multisemiotyczny, tym samym wielofunkcyjny, zastępujący linearność dowolnym układem następczym (w różnych kierunkach). Budowany z odrębnych segmentów znaczeniowych, czyli z leksji, które dają się (na ogół względnie swobodnie) łączyć linkami, może posiadać wiele wejść, wyjść i kierunków odbioru, natomiast nie musi być rozpoznawany do końca (zresztą końca może nie być) oraz podlegać wzmóżonej rekonstrukcji odbiorcy i w takim **technicznym** sensie, określanym niekiedy jako 2.0, jest interaktywny<sup>19</sup>. W skład hipertekstu często

<sup>15</sup> G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0...*, s. 90.

<sup>16</sup> N.S. BARON: *Always on. Language in an online and mobile world*. Oxford: Oxford University Press, 2008, s. 177; J. LALEWICZ: *Komunikacja językowa i literatura*. Wrocław: Ossolineum, 1975, s. 77–78.

<sup>17</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 218; A.E. CUNNINGHAM, J. ZIBULSKI: *Book smart. How to develop and support successful motivated reader*. New York: Oxford University Press, 2014, s. 247, 253.

<sup>18</sup> P. RANKOV: *Elektronicka literatura teoria: tvorba, percepcia*. „Knižnica” 2013, nr 2, s. 4.

<sup>19</sup> M. ADAMIEC: *Dzieło literackie w sieci*. Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2004, s. 34; C. KERR: *Two worlds collide: hypertext and writing*. W: *Reading development in practice. Bringing literature to reader*. London: Facet Publishing, 2008, s. 102, 105–106; G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0...*, s. 2, 110, 221; P. MARECKI: *Liternet*. W: *Liternet. Literatura i internet*. Kraków: Rabid, 2002, s. 5; P. RANKOV: *Elektronicka literatura...*, s. 4; D. SIKORA:

wchodzi język pisma, ale – nawet jeśli występuje jako jedyny – w zmienionej postaci: jest jak mleko w serze albo mąka w chlebie. Podlega mianowicie swoistej degradacji (częściowo za sprawą praktyki sms-ów i maili), uproszczeniu i czasem jako *netspeak* naśladuje uprymitywnioną mowę, służąc kreowaniu wypowiedzi **eksklamacyjnych**, wolnych od reguł piśmienniczych oraz werbalnych<sup>20</sup>.

Za sprawą odmienności hipertekst nadaje się do innych funkcji niż druk i stosowanie równorzędne lub wymienne, na razie częściowo praktykowane, wygląda na tymczasowe. Przystaje do tekstów krótszych i znaczeniowo jednowarstwowych, niezbyt złożonych, bo w mniejszym stopniu angażuje myślenie kreatywne<sup>21</sup>. Aczkolwiek, zależnie od transmisyjnego zastosowania, elektroniczne nośniki treści (tak jak wszystkie), oprócz wad, mają również wiele zalet<sup>22</sup>. Alternatywa mankamentów i pożytków zależy od celów oraz od form użytkowania.

Materiały drukowane oraz digitalne funkcjonują w odrębnych **obiegach**, w zasadzie niezależnie, jakkolwiek zdarzają się sprzężenia, głównie w postaci cyfrowych remediacji przekazów piśmienniczych. Cechą charakterystyczną jest właśnie odrębność, natomiast sprzężenia stwarzają mylącą iluzję identyczności, a nawet tożsamości.

W obu wersjach użytkownicy muszą ponosić koszty – w komunikacji elektronicznej niekiedy wyższe<sup>23</sup> – od czego uwalniają biblioteki, jednak w obiegu digitalnym w mniejszym stopniu. Sama komunikacja cyfrowa nie jest zresztą jednorodna, więc obiegi również nie są. Inny charakter i zasięg ma obieg sieciowy (online), inny – na nośnikach przemieszczalnych (na przykład CD), jeszcze inny: na urządzeniach sprzężonych z internetem (licencjonowanych), a tym bardziej odmiennie kształtuje się komunikacja przez urządzenia mobilne. Tę – niezależnie od jej podstawowego przeznaczenia, tj. skontaktowania rozmówców – jedni kojarzą jako edukacyjną (uczniowską albo studencką), inni zaś mają za czysto rekreacyjną<sup>24</sup>.

---

*Literatura wobec nowych technologii.* W: *W świecie komunikacji zdegradowanej.* Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007, s. 187, 189; A. SKUDRZYK: *Czy zmierzchni kultury pisma?...*, s. 49.

<sup>20</sup> M. ADAMIEC: *Dzieło literackie w sieci...*, s. 95; N.S. BARON: *Always on...*, s. 48, 162; B. COPE, A. PHILLIPS: *Introduction...*, s. 6; P. RANKOV: *Elektronicka literatura...*, s. 3.

<sup>21</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 195; C. KERR: *Two worlds collide...*, s. 105.

<sup>22</sup> J. TIMOFIEJEW: *Tradycyjna i elektroniczna książka na współczesnym etapie: współpraca czy konkurencja?* W: *Książka w mediach*. Nowosibirsk: GPNTR RAN, 2011, s. 61.

<sup>23</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 215.

<sup>24</sup> M. ALLY: *Education for all with mobile technology: the role of libraries.* W: *M-libraries 3. Transforming libraries with mobile technology.* London: Facet Publishing, 2012, s. 2; J. NIELSEN, R. BUDIŲ: *Mobile usability.* Berkeley: New Riders, 2013, s. 198.



Dla obiegu materiałów drukowanych nie bez znaczenia jest ich fizyczny (**namacalny**) charakter oraz możliwość pozostania w długotrwałym posiadaniu – czego ekrany ani czytniki nie gwarantują – a także większa swoboda sytuacji odbioru. Piśmiennictwo ma też, przeważnie, dookreślony stygmat nadawczy, co w sieci wcale regułą nie jest. Wedle sformułowania prof. N. Baron: „w internecie nikt nie wie, że jesteś psem”<sup>25</sup>.

Zasadniczo odmienne, **przyrodzone**, autonomiczne cechy **odbioru** tekstów drukowanych, w następstwie linearności przekazu i pośredniej desygnacji znaczeniowej pisma, to sekwencyjność czyli uporządkowane następstwo przejmowanych treści, które wysoce sprzyja skupieniu uwagi – a także: ogromna podatność na abstrahowanie. Z niektórych analiz wynika, że na komunikacie drukowanym potrafi skupić się 92% odbiorców, a na tekście z monitora nie więcej niż 15%. Poza tym, generalnie, z druku więcej się **wie**, a nie tylko pamięta, bo znacznie operatywniejsze jest przetwarzanie. Być może taki jest powód licznie deklarowanych preferencji dla przekazów drukowanych, kiedy treści wymagają przemyślenia<sup>26</sup>.

Pismo bowiem w odbiorze intensyfikuje myślenie konstruktywne, zadaniowe, **regulowane** przez lewą sferę mózgu (tam są też okolice: Dejerine’a – sterująca czytaniem oraz Exnera – sterująca pisanie), która panuje też nad sekwencyjnym następstwem przejmowanych treści i abstrahowaniem oraz nad internalizacją w pamięci trwałej<sup>27</sup>. A właśnie myślenie kreatywne i nowatorskie określa się najogólniej jako **mądrość**<sup>28</sup>.

Odrębną własną specyfikę ma również odbiór treści z **monitora** (ekranu), podyktowaną głównie przez hipertekstowy język przekazu. Jest mianowicie wielosemiotyczny, a treści kreuje w leksjach, czyli w zsegmentowanych blokach i albo w zespolonych homologicznie subjęzykach, albo w jednym z tych języków składowych. Którym często (nawet wyłącznie) bywa pismo, ale na ekranie to pismo ma inny charakter niż w druku. W przekazach digitalnych nie ma (nie musi być) porządku linearnego, a nieraz brakuje jakiegokolwiek uporządkowania, wobec tego segmenty (leksje) wymagają odbioru symultanicznego i wybiórczo-porządkującego. To jest właśnie konieczna interaktywność recepcji, jednak głównie techniczna, polega bo-

<sup>25</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 37; EADEM: *Words onscreen...*, s. 19, 215; J. NIELSEN, R. BUDI: *Mobile usability...*, s. 198.

<sup>26</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 219; EADEM: *Words onscreen...*, s. 12, 179; N. CARR: *The shallows...*, s. 125; G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0...*, s. 29.

<sup>27</sup> D. MCCUTCHEN, P. TESKE, C. BANKSTON: *Writing and cognition: implications of the cognitive architecture for learning to write and writing to learn*. W: *Handbook of research on writing. History, society, school, individual, text*. New York: Lawrence Erlbaum Associates, 2008, s. 463; A. PRZYŁĘBSKI: *O pożytkach z czytania...*, s. 52; D.M. TUCKER, P. LUU: *Cognition and neural development*. New York: Oxford University Press, 2012, s. 198.

<sup>28</sup> C.S. DE BEER: *Information science...*, s. 4, 7, 41, 50.

wiem na przejęciu lub odrzuceniu różnych leksji oraz na ustaleniu kolejności przyjmowania – czyli wymaga skupienia się na formie. Taki odbiór, wbrew opiniom, niezbyt głęboko współkreuje przejmowane treści: po prostu **jakoś** je porządkuje<sup>29</sup>.

Natomiast skupienie się na formalnym, **technicznym** wyszukiwaniu, układaniu i scalaniu rozproszonych leksji oraz wątków, nawet semiotycznie jednorodnych, ale zatomizowanych, poodrywanych, odbiór utrudnia i ogranicza. A to za sprawą nadmiernej dekoncentracji, rozkojarzenia uwagi, przeniesienia jej na liczne i ewentualnie różnorodne składniki formalne oraz na pomocnicze czynności recepcyjne. Wykonywane symultanicznie i absorbujące świadomość – odrywające ją od transmitowanych treści. W efekcie nawet czytanie **pisemnego** tekstu z monitora jest **plytsze** niż z druku: ma charakter ekstensywny. To bardziej przeglądanie albo skanowanie aniżeli zagłębianie się w treściową zawartość. Z tego biorą się zresztą sugestie, że wypowiedzi pisemne, skierowane na ekrany, nie powinny być nadmiernie rozbudowane, ani wewnętrznie, ani zewnętrznie. Muszą być zwarte i krótkie, tak w formie, jak i w treści<sup>30</sup>.

Poza tym nie brak sygnałów, że z ekranu odbiera się zazwyczaj mniej niż połowę zamieszczonych tam treści, a znany badacz Jakob Nielsen uważa, że na ekranowej stronie nie należy rejestrować więcej niż 120 zapisanych słów. W wypadku zaś ekranów małych, zwłaszcza w mobilnej telefonii, odbiór pogarsza się radykalnie i reakcje odbiorców często (w badaniu Nielsena: 55% respondentów) bywają negatywne<sup>31</sup>.

W takim odbiorze, nawet tylko przy czytaniu, ale ekranowym, zaangażowana jest głównie pamięć robocza, krótkotrwała – do niezwłocznego użytku – z bardzo ograniczoną pojemnością. Aktywizuje się więc **gorsza** forma myślenia, wysoce sytuacyjna, bo dopasowana do niestabilnych oko-

<sup>29</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 218; N. CARR: *The shallows...*, s. 77, 85; G. GMITEREK: *eBook 2.0. Książka w rzeczywistości sieci drugiej generacji i mobilnych technologii*. W: *W kręgu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży*. Łódź–Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego–Wydawnictwo SBP: 2015, s. 52; R. ILNICKI: *Czytanie eksperymentalne. Wzbudzenie sensu w maszynach tekstualnych*. W: *Czytanie ma sens...*, s. 141; G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0...*, s. 9; D. SIKORA: *Literatura wobec nowych technologii...*, s. 188.

<sup>30</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 195; N. CARR: *The shallows...*, s. 125, 194; M. GÓRALSKA: *Bibliologiczne tabu w kontekście współczesnych kierunków badań nauki o książce*. W: *Kulturowa tożsamość książki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2014, s. 43; R. ILNICKI: *Czytanie eksperymentalne...*, s. 148–149; C. RODA: *Human attention and its implications for human – computer interaction*. W: *Human attention in digital environments*. Cambridge: Cambridge University Press, 2014, s. 30.

<sup>31</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s.42; J. NIELSEN, R. BUDIŮ: *Mobile usability...*, s. 15, 103, 113; C. RODA: *Human attention...*, s. 11, 19; J. ŠPAČKOVÁ: *Psychologické aspekty používání webových sídel v oblasti elektronického obchodu*. W: *Knížniční a informační věda*. T. 24. Bratislava: Univerzita Komenského v Bratislave, 2013, s. 148, 151.

liczności transmisji online, a bez głębszego utrwalenia treści przejętych. To jest zaś przejmowanie i chwilowa asymilacja przede wszystkim **informacji** (danych), następnie jednak niekoniecznie utrwalanych<sup>32</sup>.

Rezultat jest taki, że ulega ograniczeniu myślowe przetwarzanie pogłębione (intelektualne, refleksyjne) treści odebranych, a także wprowadzanie ich do pamięci trwałej. To jest zatem odbiór (i myślenie) głównie rejestracyjny i to w zredukowanym zakresie informacyjnym, oraz w limitowanym wymiarze czasu, a to nie rozwija intelektualnie<sup>33</sup>.

Być może dlatego komunikacyjne urządzenia elektroniczne bywają często charakteryzowane w kategoriach sztucznej podręcznej pamięci zewnętrznej i taką rolę częściowo spełniają rzeczywiście. Ale nie można ich w ten sposób identyfikować w zbyt rozległym zakresie ani tym bardziej cedować na nie indywidualnego przetwarzania treści. Bo z odbioru ma przecież wygenerować się **własna**, osobista **wiedza** każdego z nas.

O ile więc dostarczanie informacji, oraz oferta rekreacyjna, przystają do okoliczności odbioru komunikatów digitalnych, szczególnie online, o tyle inne funkcje odpowiadają im gorzej lub wcale. Podejmowane przedsięwzięcia na rzecz ułatwienia internautom korzystania z komunikatorów elektronicznych – określane jako *easy to use, user friendly*<sup>34</sup> – redukują wprawdzie zaabsorbowanie użytkowników samą techniką odbioru, lecz tylko częściowo. Natomiast nic nie wskazuje, żeby ewentualnie uwolniona w ten sposób uwaga została silniej skierowana na transmitowane treści.

Porównując wszystkie te okoliczności, warto zachować rezerwę wobec nasilonej praktyki tworzenia zaplecza procesów **edukacyjnych** głównie z zasobów digitalnych, e-podręczników, przy radykalnej zarazem redukcji odniesień do materiałów i podręczników drukowanych – zwłaszcza że nie poprzedzonej miarodajnymi badaniami efektywności. Tymczasem wiadomo, że to pismo w swojej podstawowej, drukowanej postaci najlepiej syntetyzuje procesy uczenia się. Pisemne komunikaty problemowe stanowią impuls do **pogłębionego** przyswajania oraz przetwarzania treści nowych, zatem do kreatywnego myślenia, co z kolei generuje indywidualną umiejętność rozumienia świata, czyli osobistą mądrość – a to jest akurat postulowany rezultat kształcenia<sup>35</sup>. Tego digitalna komunikacja samodzielnie, jako **wyłączne** wsparcie edukacji, zagwarantować nie jest w stanie. Przynajmniej według dzisiejszej na ten temat wiedzy.

<sup>32</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 195, 231; N. CARR: *The shallows...*, s. 125, 194; C. RODA: *Human attention...*, s. 30.

<sup>33</sup> N. CARR: *The shallows...*, s. 108; D.M. TUCKER, P. LUU: *Cognition and neural development...*, s. 2.

<sup>34</sup> J. ŠPAČKOVA: *Psychologické aspekty...*, s. 145.

<sup>35</sup> C.S. DE BEER: *Information science...*, s. 50; D. MCCUTCHEN, P. TESKE, C. BANKSTON: *Writing and cognition...*, s. 482; G. THOMAS: *Education...*, s. 95, 98.

Natomiast bezdyskusyjnie wysoka produktywność tej komunikacji dotyczy dostarczania **informacji** – nawet jeżeli w stopniu wzmożonym transmituje też wiadomości bezużyteczne – i to jest jeden z fundamentów edukacji, ale jeden z kilku, więc nie jedyny. Charakter kształcący może mieć również sieciowa wymiana opinii. Jednak w indywidualnie przetworzonym **utrwalaniu** przejmowanych treści jej przydatność wygląda na poważnie ograniczoną. Dlatego niezbędne jest **koegzystencjalne** wspieranie edukacji: razem z piśmiennictwem<sup>36</sup>. Pojęciowy chaos w tym zakresie zniekształca świadomość i psuje praktykę.

Ale sformalizowane kształcenie wymaga jeszcze przedszkolnego etapu wstępnego, domowego, na którym najlepsze efekty przynosi zbalansowanie umiarkowanego wysiłku myślowego z przyjemnością. Internet nadaje się do tego również, bo to jest narzędzie atrakcyjne i służące zarówno informowaniu, jak też rozrywce – między innymi w postaci elektronicznych gier fabularnych, nie tylko zresztą online. Jednak liczne sondaże wskazują, że szczególnie skuteczną formą domowej preparacji edukacyjnej w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym jest wspólne, rodzicielsko-dziecięce **czytanie** tekstów drukowanych, połączone z rozmowami. Z monitorów lub z czytników to nie jest możliwe. Oto więc najlepszy sposób stymulowania wczesnego rozwoju intelektualnego i emocjonalnego<sup>37</sup>.

Przy ograniczonym, na razie, rozpoznaniu wszystkich prawidłowości w tym zakresie, jest jednak pewne, że ani preparacji domowej, ani edukacji szkolnej nie sprzyja degradacja opinii na temat użyteczności piśmiennictwa. Oraz zacieranie różnic pomiędzy rozmaitymi formami publicznej komunikacji.

## Książka i e-książka

Sygnalizowane tu cechy komunikacji przez druk charakteryzują też **książkę** drukowaną, która jest jej ideowym symbolem. Ale jest również przedmiotem, obiektem fizycznym: to kodeks, scalony plik zapisanych stron, wysoce trwałe, możliwy do przejęcia na własność i zapewniający osobisty charakter użytkowania<sup>38</sup>. Jej właściwości, w **takiej** konfiguracji, nie da się przypisać żadnym innym nośnikom komunikacyjnym.

<sup>36</sup> P. BRANHAM, S. WAGG: *An introduction to leisure studies. Principles and practice*. London: Sage Publications Ltd., 2014, s. 125; G. THOMAS: *Education...*, s. 33, 112.

<sup>37</sup> P. BRANHAM, S. WAGG: *An introduction...*, s. 87–88; A.E. CUNNINGHAM, J. ZIBULSKI: *Book smart...*, s. 2, 97, 331, 375.

<sup>38</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 19, 31; B. CUMMINGS: *The book as a symbol*. W: *The book. A global history*. Oxford: Oxford University Press, 2013, s. 93; M. GÓRALSKA:

Zadaniowo książka jest wielofunkcyjna, uniwersalna, chociaż w samym informowaniu nie sprawdza się już tak dobrze, jak dawniej sądzono. Natomiast nadal jest niezastąpionym narzędziem intelektualnym: najlepiej ze wszystkich służy refleksji. Jest też wysoce efektywna w transmisji tekstów dłuższych. Dlatego powinna być traktowana jako **oryginalny**, niepowtarzalny artefakt komunikacyjny, o wyraźnie własnych cechach paradygmatycznych – z przeznaczeniem do wielu różnych powinności. Ale wobec tego charakterystyka pozaprzedmiotowa, tylko przez funkcje (skoro jest ich szereg), nie znajduje uzasadnienia. Tym bardziej że niektóre z tych funkcji mogą być realizowane także przez inne nośniki, co przecież nie oznacza tożsamości<sup>39</sup>. Śrubkę można wszak wkręcać palcami lub śrubokrętem, a jednak śrubokręt i palec to nie to samo.

Tak więc odrębność, autonomiczna tożsamość książki drukowanej jest nie do podważenia. I nie ma powodu, żeby ją zacierać, przywołując rozmaite imitacje, które nią **nie są** – jak właśnie książka elektroniczna.

A takie próby są na porządku dziennym, za sprawą autorytetu książki drukowanej. Podpowiadają to nawet przyjęte nazwy: **książka** elektroniczna, **e-książka**, **e-book**, **audiobook** – obok **książki papierowej**<sup>40</sup>. Nazwy już się przyjęły, więc nie warto kruszyć kopii, natomiast **utożsamienie** polega jednak na nieporozumieniu. Książka elektroniczna należy bowiem do innej strefy technologiczno-komunikacyjnej i narzuca odrębne, własne formy i reguły transmisji treści – zgodne z tu zreferowanymi cechami komunikacji cyfrowej.

Tworzona w hipertekstowej konwencji HTML, z wykorzystaniem hiperlinków, jest z zasady wielosemiotyczna – chociaż może też posługiwać się wyłącznie językiem pisma, ale zdigitalizowanym – ma inny kształt oraz rozmiar stron, jej zawartość bywa ulotna i temporalna (zwłaszcza online), a w odbiorze wymaga urządzeń elektronicznych i jest z nimi kojarzona<sup>41</sup>. Tak jak wszystkie przekazy digitalne, jest najużyteczniejsza do transmisji tekstów niedługich i problemowo niezbyt skomplikowanych, z uwagi na ograniczone implikacje odbiorczego przetwarzania<sup>42</sup>. Z praktyki wynika, że najlepiej sprawdza się w dostarczaniu treści **informacyjnych**, a także

*Bibliologiczne tabu...*, s. 47; J. HERKMAN, E. VAINIKKA: „New reading or communication?” *Finnish students as readers in the age of social media*. W: *Reading in changing society*. Tartu: University of Tartu Press, 2014, s. 106.

<sup>39</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 19; B. COPE, A. PHILLIPS: *Introduction...*, s. 7.

<sup>40</sup> M. GÓRALSKA: *Bibliologiczne tabu...*, s. 50; EADEM: *Książka elektroniczna: przeszłość i perspektywy*. W: *Oblicza kultury książki. Prace i studia z bibliologii i informacji naukowej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005, s. 20.

<sup>41</sup> M. ADAMIEC: *Dzieło literackie w sieci...*, s. 83, 110; E. GARDIMER, R.G. MUSTO: *The electronic book*. W: *The book. A global history...*, s. 271, 276–279, 281.

<sup>42</sup> N.S. BARON: *Always on...*, s. 195; EADEM: *Words onscreen...*, s. 80, 165, 173; M. GÓRALSKA: *Książka elektroniczna...*, s. 27; J. NIELSEN, R. BUDIŲ: *Mobile usability...*, s. 171.



w funkcji rekreacyjnej; w innym przeznaczeniu występuje również, ale nie wiadomo jak skutecznie. Jako jej zaletę wymienia się często łatwą dostępność<sup>43</sup>, ale to jest pogląd mocno dyskusyjny.

Wspólną nazwą „e-książki” objęto jednak rozmaite formy transmisyjne – zarówno na przemieszczalnych (zwykle licencjonowanych) czytnikach lub innych nośnikach CD, jak też w trybie online<sup>44</sup>. Tymczasem ich formuły odbiorcze muszą mniej lub bardziej różnić się od siebie.

Na razie książki elektroniczne najczęściej stanowią remediowane wersje książek drukowanych, jednak **digitalne**, toteż podobieństwa są w niemałym stopniu pozorne. Bo w pełni **autentyczne** e-książki powinny być od początku konstruowane digitalnie, z założeniem interaktywnej formuły odbioru 2.0 (tak właśnie jest w elektronicznych grach fabularnych), a za sprawą możliwości semiotycznych – również transmisyjnie dynamiczne, w odróżnieniu od statycznej (to nie znaczy, że gorszej, ale innej) specyfiki przekazu treści w książkach drukowanych<sup>45</sup>.

Z rozmaitych powodów – już to dla nobilitacji, ale nieraz dla wsparcia w **rywalizacji** – e-książki są utożsamiane z drukowanymi, w sugestii, że to nowa (i lepsza) odmiana<sup>46</sup>. Ale to nieprawda. Złudzenie. A czasem zamierzona insynuacja. E-książka w dowolnej postaci to nie to samo co książka drukowana i nawet imitacja wypada kiepsko<sup>47</sup>. Książka elektroniczna jest **inną** formą transmisji treści, w społecznym obiegu pełnoprawną, ale odmienną.

W ogólnym pojęciu książki, bywają jeszcze lokowane przemieszczalne nośniki audialne, czyli **audiobooki**, tworzone w języku mowy, z ewentualnym dopełnieniem multidźwiękowym. Różnice wobec książek drukowanych są oczywiste, a jednak dla celów reklamowo-komercyjnych próbuje się je niekiedy zacierać. Audiobooki zdecydowanie najslabiej aktywizują odbiorców, w niewielkim stopniu angażując ich uwagę<sup>48</sup>. Natomiast bywają okoliczności, w których są nie do zastąpienia. Mianowicie na użytek osób niewidomych i słabo widzących, ale także w sytuacjach (kierowcy, dyżu-

<sup>43</sup> G. GMITEREK: *eBook 2.0...*, s. 54.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 57; N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 5, 8.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 219; N. CARR: *The shallows...*, s. 103; E. GARDIMER, R.G. MUSTO: *The electronic book...*, s. 277; G. GMITEREK: *eBook 2.0...*, s. 69; M. GÓRALSKA: *Książka elektroniczna...*, s. 24–25.

<sup>46</sup> B. COPE, A. PHILLIPS: *Introduction...*, s. 4; G. GMITEREK: *eBook 2.0...*, s. 56; D. SIKORA: *Literatura wobec nowych technologii...*, s. 186.

<sup>47</sup> M. ADAMIEC: *Dzieło literackie w sieci...*, s. 47; N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 214; M. GÓRALSKA: *Książka elektroniczna...*, s. 12; R. ILNICKI: *Czytanie eksperymentalne...*, s. 142; C. KERR: *Two worlds collide...*, s. 118.

<sup>48</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 38; B. COPE, A. PHILLIPS: *Introduction...*, s. 8; M. GÓRALSKA: *Bibliograficzne tabu...*, s. 49; A. ŻUROWSKA: *Audiobooki w bibliotece*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2012, s. 7, 19.



rujący pracownicy ochrony itp.), które wykluczają inne sposoby transmisji i odbioru treści.

## Literatura

W opiniach o publicznej komunikacji pokutuje jeszcze jedno pomieszanie pojęć i zamazanie różnic, mianowicie w odniesieniu do literatury pięknej. W dużej mierze służy temu słabo doprecyzowana charakterystyka jej faktycznych oraz domniemanych nośników. Publiczność częściowo zdaje sobie sprawę z **gatunkowej** odmienności piśmiennictwa literackiego – czego świadectwa bywają nieraz zaskakujące, jak deklaracje studentów fińskich, że podczas studiów nie czyta się literatury pięknej<sup>49</sup> – jednak w wymiarze bardzo ogólnym i często myli charakter oraz funkcje. Natomiast naukowy lub profesjonalny obraz obiegu literatury jest mało klarowny.

Jeżeli pominąć warianty (to nic, że liczne) pogranicza literatury oraz jej wersje oralne, to widać, że istotnym wyróżnikiem literatury – chociaż już niewyłącznym – bywa **fabuła**, czyli opowieść o zdarzeniach, która w mentalnej reperkusji odbiorcy ma pozycję uprzywilejowaną: przyjmuje się doskonale<sup>50</sup>. A z kolei dla fabuły przekaz pisemny jest nośnikiem szczególnie dogodnym.

Przed wszystkim jednak wypowiedzi literackie mają charakter **fikcyjno-nalny**. To znaczy – odnoszą się do wyobraźni, a nie do (jak w przekazach informacyjnych) rzeczywistości i prawdy. Fikcja to coś innego niż prawda i nieprawda, nawet jeżeli pozoruje zdania twierdzące (czyli **prawdziwościowe**); dla odróżnienia, R. Ingarden nazwał je *quasi*-sądami. A już inna sprawa, że przy obecnym wymieszaniu gatunków mogą pojawić się w literaturze łudzące odniesienia do rzeczywistości, pozorowane podobieństwa, ale nie są w istocie faktograficzne ani też szczególnie ważne, więc tym bardziej nie są nieuchronne<sup>51</sup>. Otóż transmisji treści fikcyjnych język pisma służy najlepiej, ponieważ sam jest abstrakcyjny.

<sup>49</sup> J. HERKMAN, E. VAINIKKA: „*New reading or communication?*”..., s. 104.

<sup>50</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 160; A.E. CUNNINGHAM, J. ZIBULSKI: *Book smart...*, s. 226; R. EAGLESTONE: *Contemporary fiction. A very short introduction*. Oxford: Oxford University Press, 2013, s. 33.

<sup>51</sup> D. CHANDLER, R. MUNDAY: *Oxford dictionary of media and communication*. Oxford: Oxford University Press, 2011, s. 145, 296; R. EAGLESTONE: *Contemporary fiction...*, s. 12, 23; R. INGARDEN: *Formy poznawania dzieła literackiego*. W: *Problemy teorii literatury w Polsce międzywojennej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1982, s. 59.

Literatura, za pośrednictwem fabuły, fikcji oraz metaforyki, odnosi się do rzeczywistości w inny sposób niż faktografia, mianowicie pośrednio: tworzy odrębny **model** świata i za sprawą uaktywnionej wyobraźni odbiorcy, **wymusza** na nim pogłębione przemyślenia. Ułatwia więc zrozumienie rzeczywistości, ale czyni to po swojemu, jak żadna inna forma komunikowania<sup>52</sup>.

Otóż to właśnie bywa zamazywane: w potocznym obiegu i w mało starannym opiniotwórstwie okołoliterackim. Tymczasem teksty literackie, jeśli poddawane są regułom prawdziwości i bezpośredniej zgodności z fragmentami realnego świata, zatem odbierane według konwencji werystycznej (mimetycznej), tracą swój charakter i prawdziwe przeznaczenie. Co zresztą, w niemałym stopniu, wynika z koncepcji nauczania literatury w szkole; tę koncepcję wypracowano sto lat temu<sup>53</sup> i utrzymuje się bez istotnych zmian.

Wypowiedzi pisemne, z natury statyczne, umożliwiają w odbiorze **namysł**, pogłębiony i nieraz nawet długotrwały, z chwilowym wstrzymaniem samego procesu czytania. To idealnie przystaje do literackiego sposobu wyrażania, przeważnie pośredniego, metaforycznego, wielowarstwowego. W rezultacie podczas lektury ewokuje się myślenie o czymś więcej niż to tekst literacki sygnalizuje wprost<sup>54</sup>. Oczywiście: jeśli taka inspiracja rzeczywiście tam jest. Tej metaforyki i tych znaczeń wtórnych bywa jednak w literaturze na ogół mnóstwo – nawet w literackich opowieściach dla dzieci, gdzie obok wyraźnego zderzenia opozycji **realność – fikcjonalność** pojawia się również dwoistość adresu: do czytelnika dziecięcego i do dorosłego<sup>55</sup>. Trudno to ogarnąć bez spokojnej i **jakoś** uporządkowanej, właśnie pisemnej transmisji treści.

Bo język pisma, a także struktura książki drukowanej, przez linearność oraz ustalony porządek relacji (to nie to samo co kolejność wątków fabularnych, która może być pomieszana, ale jednak narzucona) implikuje sekwencyjne następstwo odbioru i wywołanego myślenia. To jest zasadnicza odmiennność od transmisyjnego chaosu i symultanicznej recepcji w innych wariantach komunikacji<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 161; P. DAVIS: *Reading...*, s. 4, 21, 108; H. MARKIEWICZ: *Dopowiedzenia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2000, s. 21.

<sup>53</sup> L. JAZOWNIK: *Teoria literatury a wizje edukacji literackiej*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2003, s. 60, 193–194, 201.

<sup>54</sup> P. DAVIS: *Reading...*, s. 105; R. INGARDEN: *Formy poznawania dzieła literackiego...*, s. 68.

<sup>55</sup> H. DYMEL-TRZEBIATOWSKA: *Dla dzieci czy dla dorosłych? O dwuadresowości w literaturze dziecięcej na przykładzie książek o Muminkach Tove Janson*. W: *Książki w życiu najmłodszych*. Łódź–Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego–Wydawnictwo SBP, 2015, s. 14–15.

<sup>56</sup> P. DAVIS: *Reading...*, s. 129; R. INGARDEN: *Formy poznawania dzieła literackiego...*, s. 59.

Utwór literacki stanowi bowiem konstrukcję stabilną, uporządkowaną według ustalonych reguł i w sensie kreacji **nadawczej**: zamkniętą. Natomiast w odbiorze wymaga indywidualnej **interpretacji**, czyli aktywnego przekładu na własne (czytelnika) kategorie myślenia, z dopełnieniami i z pominięciami, oraz stworzenia indywidualnej wersji przyjętych treści. Nadania im sensu osobistego<sup>57</sup>. Jest to więc półotwarta propozycja znaczeń potencjalnych, aktualizowanych przez czytelników według nastawień i umiejętności własnych – w nawiązaniu, ale niekoniecznie pełnym, do autorskich intencji nadawczych<sup>58</sup>. Bo jednak ich całkowite odtwarzanie charakteryzuje odbiór bierny, słabo pogłębiony, typowy dla dawnych reguł czytania lub dla współczesnej lektury banalnej<sup>59</sup>.

Tak więc proces czytania literatury – jeżeli głęboki – jest mocno skomplikowany: wymaga skupienia oraz wysiłku intelektualnego. I właśnie charakter książki drukowanej jako nośnika oraz jej pisemnego tworzywa (abstrakcyjność, statyczność, uporządkowanie) znakomicie tym wymaganiom odpowiada.

Przy założeniu mocnego pobudzenia emocjonalnego i silnej immersji w odbiorze (ale do tego konieczna jest wysoka jakość kreacji) uaktywnia się wyobraźnia czytającego i jego subiektywne myślenie twórcze, nie tylko w związku z tekstem, lecz także z rozległym odniesieniem pozatekstowym. I na tym polega indywidualne wzbogacenie intelektualne oraz kształtowanie osobistej mądrości<sup>60</sup>.

Taka jest główna, **refleksyjna** funkcja literatury pięknej. Poddająca pod rozagę wszystko, co dla człowieka ważne, i skłaniająca do samodzielnego szukania odpowiedzi na trudne pytania<sup>61</sup>. Rzecz jasna: pod warunkiem odpowiedniego autorskiego wykonawstwa jakościowego i przy dostatecznych dla myślowej aktywizacji czynnikach.

<sup>57</sup> P. DAVIS: *Reading...*, s. 30, 134; R. EAGLESTONE: *Contemporary fiction...*, s. 101; R. INGARDEN: *Formy poznawania dzieła literackiego...*, s. 68; O. KABACZEK: *Subiektywność w literaturno-chudożestwieńnej diejatielnosti (cztenii i twórczestwie): strukturalna i dynamiczna moda*. W: *Sowremienijj czitatel: wzgljad specjalistow kniżnoj kultury*. Sankt-Peterburg: Rossijskaja nacjonalnaja biblioteka, 2011, s. 126; M. WALSH: *Theories of text, editorial theory and textual criticism*. W: *The book. A global history...*, s. 268.

<sup>58</sup> R. EAGLESTONE: *Contemporary fiction...*, s. 101; J. LALEWICZ: *Komunikacja językowa...*, s. 127; M. WALSH: *Theories of text...*, s. 259, 266.

<sup>59</sup> R. INGARDEN: *Formy poznawania dzieła literackiego...*, s. 66; O. KABACZEK: *Subiektywność...*, s. 115–116.

<sup>60</sup> C.S. DE BEER: *Information science...*, s. 53, 132; D. CHANDLER, R. MUNDAY: *Oxford dictionary...*, s. 145; P. DAVIS: *Reading...*, s. 21; R. EAGLESTONE: *Contemporary fiction...*, s. 2; R. INGARDEN: *Formy poznawania dzieła literackiego...*, s. 68; S. SIEKIERSKI: *Recepcja literatury pięknej na wsi*. Warszawa: Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa, 1968, s. 39; G. THOMAS: *Education...*, s. 102; D.M. TUCKER, P. LUU: *Cognition and neural development...*, s. 102.

<sup>61</sup> P. DAVIS: *Reading...*, s. 106; R. EAGLESTONE: *Contemporary fiction...*, s. 1; S. SIEKIERSKI: *Recepcja literatury pięknej...*, s. 39.

W tym sensie teksty literackie nie muszą bezpośrednio i detalicznie odwoływać się do rzeczywistości, nie muszą też realizować naiwnie, paronetycznie pojmowanych zadań wychowawczych. Oferują natomiast (jeśli oferują) takie skojarzenia ze światem, jakich nigdzie indziej nie ma, i to jest oryginalna propozycja poznawcza, niedostępna nauce ani faktografii, ponieważ właśnie pośrednia, emocjonalnie silna i możliwa do indywidualizacji. W ten oto niepowtarzalny sposób realizuje się literacka funkcja **poznawcza**<sup>62</sup>. Ale do tej realizacji konieczna jest uporządkowana i zarazem statyczna (**spokojna**) struktura oraz faktura książki drukowanej.

Czytanie literatury pozostaje również w ścisłym związku z rekreacją, czyli z funkcją **ludyczną** (rozrywkową), która innym funkcjom nie przeszkadza, a odbiór uatrakcyjni, natomiast stosunkowo często bywa funkcją główną lub nawet jedyną. W opinii niektórych znawców jest traktowana jako gorsza, typowa dla obiegu **brukowego**, kojarzona z nagannym marnotrawieniem czasu – lecz wątpię, czy słusznie. Jest natomiast przez publiczność wysoce preferowana<sup>63</sup>.

Co jednak dla tych roztrząsań istotne: literackie teksty jednoznacznie rozrywkowe, jednofunkcyjne na ogół nie wymagają odbioru pogłębionego. Czytanie tylko **przyjemnościowe** nie musi być zatem limitowane wyłącznie drukiem. Dla **takiej** lektury forma digitalna bywa również użyteczna.

Aktualnie książki elektroniczne transmitują przede wszystkim teksty, także literackie, pierwotnie **drukowane** – dopiero następnie instalowane online lub na przemieszczalnych nośnikach elektronicznych. Wynikające stąd uproszczenia procesów interpretacyjnych tekstom czysto rekreacyjnym nie przeszkadzają. Jednak początkowo zakładano, że środowisko cyfrowe może być również odpowiednie dla **problemowej** literatury pięknej – a nawet ewentualnie wzbogacające, za sprawą charakterystycznych cech i możliwości hipertekstu. Taką postulowaną wersję **e-literatury** nazwano (w Polsce) **liternetem**<sup>64</sup>.

Ale okazało się, że same techniczne, niejako **szaradziarskie** implikacje tej formy nie rekompensują jej niedostatków jako ewentualnego nośnika literackich treści, problemowo i strukturalnie skomplikowanych, wymagających refleksji pogłębionej. W elektronicznej ofercie pojawiły się bowiem głównie teksty intelektualnie oraz artystycznie mierne, niedokomponowane, a treściowo **otwarte** czyli puste – więc na ogół niemożliwe

<sup>62</sup> L. JAZOWNIK: *Teoria literatury...*, s. 194; R. MARKIEWICZ: *Dopowiedzenia...*, s. 15; A. PRZYŁĘBSKI: *O pożytkach z czytania...*, s. 48; S. SIEKIERSKI: *Recepcja literatury pięknej...*, s. 47.

<sup>63</sup> P. BRANHAM, S. WAGG: *An introduction...*, s. 59, 87–88, 172; *Czitajuszczaja Rossija na rubieżu tysiaczletij*. Sankt Peterburg: Rossijskaja nacjonalnaja biblioteka, 2014, s. 143, 170, 288.

<sup>64</sup> P. MARECKI: *Liternet...*, s. 6–7.

do zaakceptowania jako kontynuacje bądź zamienniki literatury z obiegu wysokiego<sup>65</sup>.

Nieliczne teksty literetowe, które na chwilę przykuły szerszą uwagę, już to w wymiarze międzynarodowym (Michael Joyce: *Afternoon. A story*, 1987), bądź w Polsce (Sławomir Shuty: *Blok*, 2002), pojawiły się już dawno temu i nie znalazły odpowiedniego następstwa. Nieco późniejsza, stosunkowo głośna powieść rosyjska (Dmitrij Głuchowski: *Metro 2033*. Moskwa: Eskmo, 2005) miała zaś charakter hybrydalny: po uprzedniej prezentacji fragmentów w sieci oraz po dyskusji online z internautami, ostatecznie ukazała się drukiem (acz z wersją też na czytniki). Jednak nawet taka polowicznie digitalna formuła nie była kontynuowana.

Zatem najczęściej za pomyślne remediacje tekstów literackich do hiper tekstu uznaje się elektroniczne gry fabularne, które – z czysto przyjemnościowym nastawieniem – rzeczywiście przejmują i wykorzystują niektóre akcesoria literatury<sup>66</sup>. Ale na podobnej zasadzie można również sugerować relacje odliterackie w sztukach scenicznych, w filmach albo w telewizyjnych serialach – niezaliczanych przecież do literatury. Tak więc gry to inny gatunek komunikacyjny, absolutnie pozaliteracki, nawet jeżeli z literatury bierze swój początek. Zresztą w obiegu nie jest aż tak popularny, jak się opowiada, bo w UE trafia do 24%, a w Polsce do 16% mieszkańców<sup>67</sup>.

## Książka literacka

Jak więc z przywołanych tu obserwacji oraz opinii wynika, książka elektroniczna nie jest z książką drukowaną tożsama: nie jest też żadną jej wersją, mutacją ani ekwiwalentem. Co zresztą zauważyli kreatorzy podatku VAT, ustalając inne stawki podatkowe. Ze względu na szereg odmiennych cech strukturalnych oraz funkcjonalnych, e-książka oraz książka drukowana są **różnymi** narzędziami komunikacji<sup>68</sup>. Jakkolwiek niektóre zawartości treściowe oraz formy transmisji (zdarza się) bywają podobne, nieraz identyczne albo przenikają się wzajemnie. **Na razie**. Natomiast w przyszłości tak być nie musi.

<sup>65</sup> P. RANKOV: *Elektronicka literatura...*, s. 6–7.

<sup>66</sup> M. ADAMIEC: *Dzieło literackie w sieci...*, s. 180; N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 219; G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0...*, s. 250; A. PRZYBYSZEWSKA: *Inne czytanie i dziecięca literatura (roz)grywalna – od gamebooków do książek rzeczywistości rozszerzonej*. W: *W kręgu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży...*, s. 72–73, 77; J.Z. SZEJA: *Gry fabularne – nowe zjawisko kultury współczesnej*. Kraków: Rabid, 2004, s. 12–13, 103, 151, 155.

<sup>67</sup> *Cultural access...*, s. 60.

<sup>68</sup> J. TIMOFIEJEW: *Tradiconnaja...*, s. 63.

Obecnie w komunikacji przez pismo utrzymuje się układ mieszany: książki drukowanej (i innych form papierowych), internetu (online) oraz książki elektronicznej. Praktyka wskazuje, że druk oraz hipertekst mogą współistnieć, występować równorzędnie w publicznym obiegu, nie eliminując się wzajemnie, ale dopełniając. I chociaż nieraz zdarza się **konkurencyjne** dublowanie zadań, to można przewidywać postępującą specjalizację powinności<sup>69</sup>.

Jakkolwiek niektóre odmienne prognozy sugerują, że z czasem piśmiennictwo drukowane ulegnie marginalizacji lub nawet zaniknie całkowicie<sup>70</sup>. Ale mocnych argumentów nie ma. Z kolei obserwuje się tendencje do miniaturyzacji elektronicznych urządzeń odbiorczych, co czytanie z ekranu utrudnia bądź uniemożliwia, lecz według opinii znawców, urządzeniom średnioekranowym wyeliminowanie nie grozi<sup>71</sup>.

Natomiast dla **literackich** tekstów multiproblemowych i wielofunkcyjnych nośnikiem podstawowym i optymalnym – co jednoznacznie wynika z przedstawionej tu argumentacji – jest książka drukowana<sup>72</sup>. Literacka e-książka ma zaś charakter wtórny, dopełniający. Na razie: równoległy, pozornie zastępczy, lecz nie jest to pełnoprawne zastępstwo, ponieważ dla tekstu literackiego sama **forma** transmisji treści (prymarnie: druk) ma znaczenie podstawowe<sup>73</sup>.

Sytuację aktualną charakteryzuje swoista koegzystencja literackiej książki drukowanej oraz literackiej książki elektronicznej, ale chaotyczna, bo nie tylko równoległa, lecz również wymienna, zatem nie w pełni efektywna<sup>74</sup>. A decydują o tym zróżnicowane nastawienia publiczności, które (determinowane pokoleniowo) **jakoś** współegzystują: nakładają się na siebie, mieszają, zaś ich głębsza przebudowa wymaga dziesięcioleci<sup>75</sup>.

Trudno jednak zakładać z góry, że komunikacyjna forma, mało dogodna dla określonych zadań, utrzyma się w obiegu w nieskończoność z tym samym rejestrem powinności. Rozsądek podpowiada, że z czasem zapewne dokona się podział ról – chociaż być może nie całkowita separacja – pomiędzy nośnikami, stosownie do ich cech, predyspozycji oraz gatunkowo adekwatnych funkcji.

---

<sup>69</sup> Ibidem, s. 60, 63; B. COPE, A. PHILLIPS: *Introduction...*, s. 3–4, 6, 8.

<sup>70</sup> G.P. LANDOW: *Hypertext 3.0...*, s. 361; A. SKUDRZYK: *Czy zmierzch kultury pisma?...*, s. 110.

<sup>71</sup> J. NIELSEN, R. BUDIŲ: *Mobile usability...*, s. 103, 182.

<sup>72</sup> M. ADAMIEC: *Dzieło literackie w sieci...*, s. 114; R. EAGLESTONE: *Contemporary fiction...*, s. 104.

<sup>73</sup> A. PRZYBYSZEWSKA: *Inne czytanie...*, s. 70.

<sup>74</sup> B. COPE, A. PHILLIPS: *Introduction...*, s. 4.

<sup>75</sup> J. HERKMAN, E. VAINIKKA: „*New reading or communication?*”..., s. 112–113.



Asymilacyjny czyli pasywny, uproszczony odbiór przeczytanych treści, następnie **dostosowywanych** do już istniejących schematów myślowych odbiorcy, to coś diametralnie innego niż ich akomodacja do **kreowania** refleksji nowych<sup>76</sup>. Z takiej dyferencjacji odbiorczych procesów mentalnych wynika zaś możliwość przewidywania zintensyfikowanej specjalizacji form książki literackiej. Mianowicie: przeznaczenie podstawowej, drukowanej postaci dla literackich tekstów problemowych, nastawionych na pogłębioną **refleksję**. Natomiast e-książki – dla literatury **rekreacyjnej**. Która zresztą z druku nie musi zniknąć całkowicie. Przy takim zaś scenariuszu, prognozy wzajemnej ekspulsacji (w którymkolwiek kierunku) nie wydają się uzasadnione<sup>77</sup>.

Jednak niezbędne jest zastrzeżenie, że wszystkie bieżące roztrząsania i opinie na ten temat opierają się na **aktualnym** rozpoznaniu odbiorczych procesów mentalnych oraz procesów komunikacji – także literackiej – w szczególności zaś na dostrzeganych **teraz** prawidłowościach funkcjonowania i recepcji znanych obecnie form komunikacyjnych. A stan tej wiedzy daleki jest od kompletności. Odleglejsza przyszłość może zatem przynieść już to zmodyfikowaną kontynuację stanu **teraźniejszego** – i o tym była tu głównie mowa – bądź rozwiązania wyraźnie, albo nawet całkowicie, nowe. Zobaczymy.

---

<sup>76</sup> M. KLICHOWSKI: *Między linearnością a klikaniem*. Kraków: Impuls, 2012, s. 57.

<sup>77</sup> N.S. BARON: *Words onscreen...*, s. 222; P. MARECKI: *Liternet...*, s. 17.

Bronisława Woźniczka-Paruzel

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Książki w języku migowym i ich multimedialne formy wyzwaniem dla bibliologów

### Wprowadzenie

W bibliologicznej literaturze naukowej niewiele uwagi poświęcono dotąd specyficznym formom książek zapisanych w języku migowym, wydawanych kodeksowo lub w postaci multimedialnej. Pojawiły się one w latach osiemdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych za sprawą Valerie Sutton, która opracowała zasady notacji pisma migowego nazwanego SignWriting (SW)<sup>1</sup>. W wieku XXI, wraz z upowszechnieniem się notacji SW oraz rozwojem technologii informatycznych, książki te trafiły do wielu krajów na całym świecie, gdzie zaczęto je wydawać w migowych językach narodowych. Stanowią nie tylko niezwykle ciekawy przedmiot badań, lecz także wielkie wyzwanie dla księgoznawców, z reguły nieznających ani języka migowego, ani typowych dla „mieszkańców świata ciszy” sposobów uczestnictwa w lekturze. Tym szczególnym formom książki poświęcony jest niniejszy artykuł.

Rozważania tutaj podjęte podporządkowane zostały perspektywie bibliologicznej, stąd też zmierzają do następujących celów: naszkicowanie genezy i dziejów zapisu SignWriting, dalej – ogólna charakterystyka publikacji, które powstały w tym zapisie na świecie i w Polsce (z ich multimedialnymi wersjami włącznie), wreszcie – przedstawienie funkcji, jakie mają lub mogą

---

<sup>1</sup> Wbrew regułom gramatycznym, oba wyrazy pisane są łącznie dużymi literami. Często używa się też skrótu SW.

one pełnić w środowisku zakładanych adresatów, tj. osób niesłyszących, dla których językiem macierzystym jest język migowy.

Do realizacji wskazanych celów posłużyła metoda analizy opisowo-krytycznej materiałów źródłowych, zwłaszcza dokumentów elektronicznych, bo przede wszystkim w tej formie dostępne są książki w zapisie SignWriting oraz ich wersje multimedialne. Całość rozważań spaja natomiast ujęcie funkcjonalne. Jest to uzasadnione o tyle, że metoda funkcjonalna, która rozwinęła się i zautonomizowała na gruncie bibliologii historycznej, przeniesiona została z czasem również do badań nad współczesnymi zjawiskami związanymi z systemem i kulturą książki<sup>2</sup>, a do takich zjawisk z pewnością zaliczyć można także książki w języku migowym.

## Geneza i rozwój notacji SignWriting

Bardzo długo utrzymywało się przekonanie, że języka migowego, który jest wizualno-przestrzennym językiem ruchu, nie da się utrwalić w postaci pisemnej. Dlatego też niesłyszący, zwłaszcza głusi od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa, którzy nie potrafili opanować mowy fonicznej, pozbawieni byli dostępu do standardowej informacji pisanej. Nie mieli też żadnej literatury we własnym języku, pozostawali więc poza obrębem kultury piśmienniczej. Przełom w dostępie do słowa pisanego i skarbów kultury utrwalonych za pomocą piśmiennictwa nastąpił dzięki wspomnianej już Valerie Sutton – Amerykance, która opracowała notację SignWriting, umożliwiającą pisanie i czytanie tekstów w języku migowym.

Sutton, urodzona w Nowym Jorku w roku 1951, już jako piętnastoletnia uczennica szkoły baletowej opracowała na własny użytek notację ruchów i układów tanecznych. Cztery lata później trafiła do Duńskiego Baletu Królewskiego w Kopenhadze, gdzie notację tę rozwinęła i udoskonaliła, ucząc jej tancerzy. Napisała też podręcznik zapisu tańca (Dance Writing), którym zainteresowali się badacze języka migowego z Uniwersytetu w Kopenhadze: Lars von der Lieth oraz Ian Enggaard. Razem z nimi Sutton podjęła prace nad notacją ruchów typowych dla ekspresji w języku migowym. W ten sposób w latach siedemdziesiątych XX wieku narodził się SignWriting, przyjęty do zapisu duńskiego języka migowego. Po powrocie do USA współtwórczyni SW modyfikowała i udoskonalała zasady notacji wspólnie z językoznawcami i samymi niesłyszącymi – użytkownikami amerykańskiego języka

<sup>2</sup> Por. K. MIGOŃ: *O przedmiocie badań współczesnej bibliologii*. „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2004, nr 19. <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/migon.html> [dostęp: 20.06.2016].

migowego (ASL). W rezultacie powstał zapis SignWriting dla ASL i jego pierwsze podręczniki z instrukcjami wideo oraz audio, zaczęto także prowadzić z tego zakresu zajęcia warsztatowe dla nauczycieli i niesłyszących uczniów. W roku 1977 ukazała się pierwsza bajka dla dzieci w zapisie SW pt. *Złotowłosa i trzy niedźwiadki*, którą napisała w tej notacji Betty Beekman<sup>3</sup>. Bajka ta otwiera krótkie jeszcze dzieje książki migowej.

Z czasem, między innymi dzięki aktywności samej Sutton, która nie tylko założyła portal propagujący SignWriting, lecz także zgromadziła wokół siebie cały zespół profesjonalistów (niesłyszących i sprawnych słuchowo), zapis ten trafił do edukacji niesłyszących w Stanach Zjednoczonych oraz rozpowszechniony został w wielu krajach na całym świecie, w których zaczęto doceniać SW jako drogę ludzi głuchych do piśmienności. Obecnie (stan na 24 marca 2016) omawiany system notacji języka migowego znany jest w 45 państwach<sup>4</sup>, chociaż nie wszędzie korzysta się z niego w równym stopniu.

Dzięki notacji SignWriting niesłyszący, dla których mową macierzystą jest język migowy, mogą już nie tylko myśleć i komunikować się za pośrednictwem SW, lecz także pisać, czytać, tworzyć. W dziejach społeczności Głuchych (pisanych dużą literą na znak przynależności do odrębnej społeczności językowo-kulturowej) to prawdziwy przełom. Dotąd dostęp do świata książki i prasy – czy nawet szerzej: informacji – był możliwy wyłącznie za pośrednictwem zapisanego języka fonicznego, dla Głuchych obcego, którego spora część z nich nie potrafi opanować ani w formie mówionej, ani w pisanej. Dlatego też trudno przeceniać epokowy „wynalazek” Valerie Sutton, który również zintegrował społeczność Głuchych na całym świecie.

Początkowo SW rozwijał się z trudem, ponieważ znaki graficzne odpowiadające pojęciom w języku migowym, literom alfabetu palcowego oraz cyfrom trzeba było pisać ręcznie, co zabierało bardzo dużo czasu i było niezwykle pracochłonne. Pisane ręcznie było na przykład kwartalne czasopismo „The Sign Writer Newspaper” (1981–1983). Przygotowanie jednego numeru o objętości 12–24 stron zajmowało dwa, trzy miesiące, więc po trzech latach zawieszono jego wydawanie.

W 1986 roku programista Richard Gleaves opracował program komputerowy pozwalający na zapisywanie znaków języka migowego w systemie SignWriting za pomocą klawiatury komputera. Był to przełom w krótkiej historii omawianej notacji, ponieważ odtąd do zapisu różnych rodzajów dokumentów, zarówno oficjalnych, jak i prywatnych, można było używać

<sup>3</sup> V. SUTTON: *Sutton's autobiography*. <http://www.valeriesutton.org/valeriesutton01.html> [dostęp: 23.03.2016]; por. też: *SignWriting history*. <http://www.signwriting.org/library/history/> [dostęp: 23.03.2016].

<sup>4</sup> *Who uses SignWriting?* <http://www.signwriting.org/about/who/who.html> [dostęp: 24.03.2016].

komputera, a dokumenty mogły być również drukowane. Nowe możliwości przyczyniły się do wznowienia w 1989 roku czasopisma w SW, które zaczęło wychodzić pod nową nazwą: „Sign Writer Newsletter”. Stało się ono także dostępne w wersji elektronicznej za pośrednictwem portalu Valerie Sutton SignWriting for Sign Languages<sup>5</sup>.

Od tej pory nastąpił bardzo szybki rozwój i rozpowszechnianie się pisma migowego oraz różnych rodzajów piśmiennictwa wydawanego w notacji SW. W tym procesie niemałą rolę odegrały multimedia dające możliwość tworzenia zapisów wizualnych oraz nowe możliwości dostępu do tworzonego piśmiennictwa. Do tego doszły coraz szerzej zakrojone projekty związane z upowszechnianiem dotychczasowego dorobku i pomnażaniem go oraz próby upowszechnienia SW poza Stanami Zjednoczonymi. Próby te okazały się udane, ponieważ – jak już wiemy – SignWriting trafił aż do 45 krajów na różnych kontynentach. Byłoby to niemożliwe bez łączności internetowej, dzięki której cały świat połączony siecią poznał Sutton Movement Writing and Shorthand – serwis oferujący odbiorcom systemy zapisywania i opisu wszystkich ruchów ciała. Składa się on z pięciu samodzielnych sekcji – portali, odnoszących się kolejno do: zapisu układów tanecznych, notacji języków migowych, przedstawień pantomimicznych, układów sportowych i analiz gestów<sup>6</sup>.

### Książki w zapisie SignWriting drogą do kształtowania kultury piśmienniczej

W kontekście kształtowania piśmienności osób niesłyszących, a zwłaszcza młodej generacji, na szczególną uwagę zasługują projekty i dokonania związane z literaturą oraz dostępem do informacji elektronicznej. Tutaj nieodzownym źródłem okazuje się jeden z portali serwisu Valerie Sutton – portal SignWriting for Sign Languages, który poświęcony jest notacji języków migowych. W jego obrębie funkcjonuje witryna SignWriting Library. Jest to cyfrowa biblioteka, w której znaleźć można utrwalone w formacie PDF literackie dokonania archiwalne w SW (w tym rękopisy), zbiory literatury dziecięcej i religijnej w tej notacji (z Biblią na czele), artykuły związane z historią SignWriting, zbiory kartek okolicznościowych w SW z różnego rodzaju

---

<sup>5</sup> *History of SignWriting*. <http://www.signwriting.org/library/history/hist005.html> [dostęp: 11.03.2016].

<sup>6</sup> Sutton Movement Writing and Shorthand. <http://www.valeriesutton.org> [dostęp: 12.03.2016].

zyczeniami, oryginalną literaturę autorstwa niesłyszących twórców zapisaną w omawianej notacji, słowniki SW i czasopisma w tym zapisie, projekty edukacyjne dotyczące SignWriting, zbiory filmów nie tylko z lekcjami SW, lecz także z literaturą piękną utrwaloną na wideo i płytach DVD, „wymigiwaną” przez „native signersów” w języku migowym. Tu znajdujemy też opisy projektów literackich i kolekcje ich rezultatów w notacji migowej, wreszcie – opis i efekty prac nad encyklopediami w SW, w tym Wikipedią. Charakterystyczne jest to, że podjęte działania w założeniu obejmują nie tylko USA, ale na dobrą sprawę cały świat, co zresztą podkreślają nagłówki typu: *Writing World Literature in the Sign Languages of the World* czy *Writing Encyclopedias in the Sign Languages of the World*<sup>7</sup>.

Poprzez odsyłacz podstrony SignWriting Library dotrzeć można do działu SignWriting Children Stories, obejmującego – jak wskazuje jego nazwa – zbiory bajek dla dzieci i literaturę dziecięcą. Z roku na rok zbiorów przybywa, tym bardziej że powstają one w ramach *The SignWriting Literature Project*. Projekt ten zakłada wydawanie w zapisie migowym (druk) najwybitniejszych dzieł literatury światowej, dostępnych także w zapisie cyfrowym, w tym lektur szkolnych, podręczników i literatury dziecięcej, literatury religijnej, oryginalnych tekstów literackich głuchych pisarzy oraz wielkiego słownika języka migowego. Naturalnie te ambitne plany zrealizowane zostały na razie tylko częściowo, ale już teraz głuche osoby stają się czytelnikami tekstów napisanych w ich własnym języku, w którym myślą i w którym mogą również same pisać.

Ludziom słyszącym, a zwłaszcza tym, którzy wiążą komunikację językową z mową foniczną i jej standardowym zapisem, a przy tym nie znają języka migowego, trudno sobie wyobrazić jego notację, stąd też potrzebne są krótkie wyjaśnienia na ten temat<sup>8</sup>. Otóż w SW każdy układ palców, dłoni i rąk względem przestrzeni (i ciała) stosowany w języku migowym ma swój ikoniczny odpowiednik. Oddana jest – kiedy trzeba – również mimika migającego, gdy modeluje ona znaczenie znaku ideograficznego (wyrazu). Odrębne znaki zarezerwowane są także dla cyfr oraz liter alfabetu palcowego. Można zatem powiedzieć, że pojęcia wyrażane w języku migowym ideograficznie i wspomagane daktylograficznie zawsze mają swoje graficzne odpowiedniki, na przykład różne strzałki sygnalizują ruch; ponadto za-

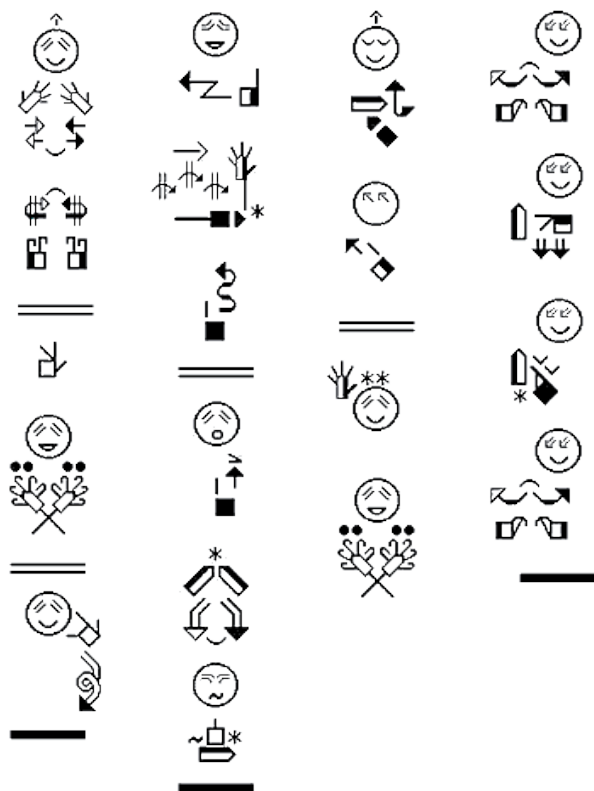
---

<sup>7</sup> Opis na podstawie analizy SignWriting Library. <http://www.signwriting.org/library> [dostęp: 25.03.2015].

<sup>8</sup> Istotę zapisu SignWriting przedstawiłam już w artykule *SignWriting jako droga do aktywizacji czytelniczej dzieci niesłyszących (o nowych możliwościach notacji języka migowego – dla bibliotekarzy)*. W: *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku. Studia bibliologiczne*. Red. M. ANTczak, A. BRZUSKA-KĘPA, A. WALczak-NIEWIADomska. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013, s. 159–180.



znaczane graficznie są znaki interpunkcyjne<sup>9</sup>. Aby łatwiej zrozumieć istotę notacji SW, warto spojrzeć na ilustrację 1, stanowiącą fragment znanej bajki *Złotowłosa i trzy niedźwiadki* zapisanej w amerykańskim piśmie migowym. Dodać trzeba, że zdania pisze się z góry na dół (we wczesnym okresie rozwoju SW zapisywano je od strony lewej do prawej) oraz z punku widzenia osoby migającej, przy założeniu, że jest ona praworęczna.



Il. 1. Zapis w SW dla amerykańskiego języka migowego  
(czytany w kolumnach z góry na dół)

Źródło: SignWriting Linguistics Forum. <http://www.signwriting.org/forums/linguistics/ling004.html> [dostęp: 28.03.2016].

Po krótkich wyjaśnieniach dotyczących zasad notacji SignWriting czas wrócić do charakterystyki książek, które ukazały się w tym zapisie i są dostępne dla niesłyszących czytelników posługujących się językiem migowym.

<sup>9</sup> *Pismo migowe. Podręcznik do nauki SignWriting*. Oprac. M. CHRONOWSKA et al. Kraków: Centrum Zespołów Analityczno-Strategicznych, 2012. <http://www.signwriting.pl/images/pliki/uczen.pdf> [dostęp: 27.03.2016].

## Oferta dla dzieci w portalu Valerie Sutton – formy książek i ich funkcje

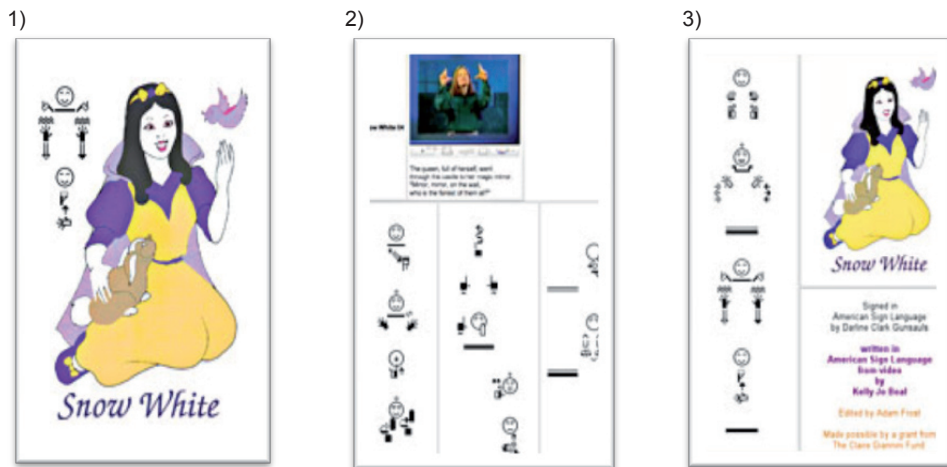
Oczywiście nie sposób omówić całej oferty portalu Valerie Sutton, dlatego też bliżej przedstawione zostaną tylko książki kierowane do dzieci, z dopowiedzeniem, że głusi użytkownicy znaleźć tam mogą na dobrą sprawę wszystko, co ich interesuje, w dostępnej dla nich formie, zwłaszcza że tekstom zapisanym w SW towarzyszą napisy standardowe w różnych językach narodowych, a także alternatywne zapisy wizualne w językach migowych utrwalonych na filmach wideo. Te ostatnie, z myślą o osobach niemigających, opatrzone są napisami w amerykańskim języku angielskim, a czasem – głosem lektora.

Wydawnictwa kierowane do dzieci są dwujęzyczne: teksty zapisane w SW mają równoległe przekłady na foniczne języki pisane, mogą więc rozwijać kompetencje z zakresu czytelnictwa standardowego, a jednocześnie pozwalają na ćwiczenia w czytaniu zapisu SignWriting.

Drukowane wersje kodeksowych książek dla dzieci (w obu zapisach – w SW i standardowym) można kupić w księgarni *online*, stanowiącej jeden z działów portalu Sutton. Poza tym bezpłatnie dostępne są ich wersje elektroniczne, które można „ściągnąć” z biblioteki, konkretnie z jej działu *SignWriting Children's Stories*. Występują one w dwóch częściach: pierwsza to zeszyt ćwiczeń, druga – sama bajka (dwujęzyczna, w zapisie SW i przekładzie na język pisany). Ponieważ zeszyty ćwiczeń można wydrukować, nie słyszące dzieci mają możliwość korzystania z tych materiałów w domach. Kolorują wtedy bohaterów i utrwalają znajomość notacji SignWriting, wypisując wyrazy zaczerpnięte z bajki. Pozwala to na ćwiczenie pisowni znaków SW składających się na „bajkowe” wyrazy. Ponadto mały odbiorca ma jeszcze kolejną wersję tej samej bajki w postaci nagrania wideo, na którym tekst jest wymigiwany przez „opowiadacza”. Z pewnością sprzyja to rozwojowi kompetencji językowych dzieci głuchych, tym bardziej że opowieści w języku migowym towarzyszy przekład na język foniczny, odczytywany przez lektora. Zwiastuny nagrań wideo oglądać można na portalu YouTube, jednakże aby obejrzeć całą bajkę, trzeba ją subskrybować lub zakupić w księgarni *online*.

W bajkowej ofercie najwięcej jest – ze zrozumiałych względów – książeczek utrwalonych w amerykańskim języku migowym (ASL) i jego notacji SW, ale są też tam bajki zapisane na przykład w duńskim języku migowym, brazylijskim, hiszpańskim, niemieckim. Jest również jedna bajka w polskim języku migowym (PJM), oczywiście z zapisem w polskim SW, o czym więcej w następnych częściach rozważań.

Oferta dla dzieci obejmuje liczne bajki z klasyki europejskiej, na przykład *Czerwony Kapturek*, *Jaś i Małgosia*, *Kopciuszek*, *Królowna Śnieżka*, *Mała syrenka*, *Śpiąca Królowna* i różne „disnejki”, czyli adaptacje bajek, które doczekały się filmowych wersji rysunkowych, oraz współczesne bajki z różnych krajów. Z pewnością warto zerknąć na ilustrację 2, dzięki której można sprawdzić, jak wyglądają trzy możliwości korzystania z różnych opracowań popularnej *Królowny Śnieżki*.



Il. 2. Trzy wersje *Królowny Śnieżki* w ASL: 1) zeszyt ćwiczeń, 2) transkrypcja wizualna w języku migowym utrwalona na wideo, 3) forma kodeksowa (dwujęzyczna – w języku angielskim i języku migowym w SW)

Źródło: <http://www.signwriting.org/library/children/SnowWhite.html> [dostęp: 23.03.2016].

Oprócz projektów obliczonych na wytwarzanie literatury (zarówno pięknej, jak i popularnonaukowej czy poradnikowo-podręcznikowej) na uwagę zasługują projekty związane ze światem wirtualnym i źródłami elektronicznymi. Szczególną rolę odgrywa tu *ASL Wikipedia Project*. Czym jest Wikipedia – wielojęzyczny projekt encyklopedii internetowej, którą mogą współredagować użytkownicy – nie trzeba wyjaśniać. Obecnie znacznie zaawansowane są prace nad Wikipedią dostępną dla osób władających amerykańskim językiem migowym i jego notacją SW, natomiast opracowanie wersji w SignWriting dla innych języków (w tym dla polskiego) jest w fazie początkowej. Trzeba podkreślić, że prace nad międzynarodową Wikipedią, dostępną w zapisie SW oraz multimedialnie, tj. z nagraniami wideo konkretnych osób wymigujących poszczególne hasła, mogą przynieść ogromną integrację społeczności Głuchych z różnych krajów, a jednocześnie włączają niesłyszących do społeczności sieciowej i świata cyfrowego.

## SignWriting w Polsce – pierwsze dokonania

Do Polski SW zawitał za sprawą Lucyny Długołęckiej<sup>10</sup>, która – oprócz artykułów na temat tego zapisu – opublikowała również na łamach „Świata Ciszy” „odcinkowe” kursy SignWritingu<sup>11</sup>. Długołęcka upowszechniała także język migowy i jego zapis na licznych konferencjach związanych tematycznie ze społecznością głuchych, na przykład na konferencji *Milczący Cudzoziemcy? Głusi – Język – Kultura*, która odbyła się w maju 2007 roku w Uniwersytecie Wrocławskim<sup>12</sup>. Nie zabrakło informacji o SW również na odbywających się w Warszawie cyklicznych konferencjach pod nazwą *Głusi mają głos*, które dotąd miały miejsce w latach 2008, 2009, 2011 i 2014<sup>13</sup>.

Badania nad notacją SignWriting podjęli także lektorzy języka migowego z Uniwersytetu Warszawskiego, inspirowani między innymi przez prof. Marka Świdzińskiego – prekursora badań nad PJM i wybitnego znawcy tego języka. Do nich dołączyło kilku młodych naukowców i studentów nie tylko z UW, lecz także z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W tym drugim, za sprawą Iwony Grzesiak, jednej pierwszych badaczek SW, powstała Fundacja na Rzecz Osób Głuchych i Języka Migowego<sup>14</sup>.

Prace nad adaptacją zapisu SignWriting do wymogów polskiego języka migowego przyniosły między innymi przekład na język polski i PJM popularnej i przywoływanej już wcześniej bajki pt. *Złotowłosa i trzy niedźwiadki*. Autorką tłumaczenia jest właśnie Lucyna Długołęcka. Jej przekład powstał na podstawie oryginału w angielskim (a właściwie amerykańskim) SignWritingu.

Długołęcka intensywnie współpracuje z Valerie Sutton, stąd w omówionym wcześniej portalu SignWriting Site nie zabrakło polskich akcentów. Otóż do poloników wejść można za pomocą odsyłacza zatytułowanego *Who*

<sup>10</sup> Lucyna Długołęcka – magister pedagogiki, surdopedagog, z zawodu tłumaczka języka angielskiego, niemieckiego i esperanto, z zamiłowania lingwistka. Jest osobą niesłyszącą, która stała się prekursorką nauczania i upowszechniania w Polsce pisma migowego SignWriting – zob. PERFON. *Biogram L. Długołęckiej*. <http://www.pfon.org/o-nas/reprezentanci-pfon-w-edf#biogram-l-d%C5%82ugo%C5%82%C4%99ckiej> [dostęp: 29.03.2016].

<sup>11</sup> L. DŁUGOŁĘCKA: *Kurs SignWritingu*. „Świat Ciszy” 2005, s. 36–38.

<sup>12</sup> Konferencja „Milczący Cudzoziemcy? Głusi – Język – Kultura”. [http://glusi.pl/contentpjm/index.php?option=com\\_hwdvideoshare&task=viewvideo&Itemid=435&video\\_id=287](http://glusi.pl/contentpjm/index.php?option=com_hwdvideoshare&task=viewvideo&Itemid=435&video_id=287) [dostęp: 18.05.2015].

<sup>13</sup> *Głusi mają głos*. <http://gmg.ipjm.org.pl> [dostęp: 21.05.2015].

<sup>14</sup> Fundacja na Rzecz Osób Głuchych i Języka Migowego. <http://www.fundacja.migowy.pl/> [dostęp: 27.03.2016].

uses SignWriting; po wybraniu zakładki *Poland* przechodzimy do informacji na temat naszych dokonań z tego zakresu. Oprócz „linków” do artykułów w języku polskim (autorstwa Długołęckiej, zamieszczonych w „Świecie Ciszey”), znajdujemy, poprzez *Bank znaków*, odsyłacz do wspomnianej bajki *Złotowłosa i trzy niedźwiadki*, dostępnej w PDF, ale także do *SignPuddle* – programu do tworzenia słowników internetowych. Na razie są tam tylko wpisy do *Słownika PJM* w zapisie SignWriting, stopniowo tworzona jest encyklopedia elektroniczna.

Już teraz można mówić o widocznych efektach działań zmierzających do upowszechnienia zarówno polskiego języka migowego, jak i jego zapisu oraz kształcenia w tym zakresie niesłyszących uczniów, nauczycieli i wychowawców. Sporo informacji na ten temat dostarcza strona SignWriting. Innowacyjne Programy Szansą na Awans Edukacyjny<sup>15</sup>.

Projekt rozpoczął się w 2010 roku w ramach Priorytetu VII: Promocja integracji społecznej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Zrealizowany został przez Centrum Zespołów Analityczno-Strategicznych Sp. z o.o. z Nowego Sącza w partnerstwie z Oddziałem Małopolskim Polskiego Związku Głuchych w Krakowie. Głównym celem projektu było opracowanie programu nauczania SignWritingu jako narzędzia, które ogranicza wykluczenie społeczne przez wspomaganie procesu edukacyjnego osób z dysfunkcją słuchu, a jednocześnie wzmacnia poczucie wartości kultury środowiska osób Głuchych. W lutym 2013 roku projekt wszedł w etap upowszechniania – prowadzone były seminaria prezentujące SignWriting i zachęcające do nauki pisma migowego. Dystrybuowano ulotki, broszury oraz gadżety z informacjami o projekcie i programie. Co istotne, w siedzibie partnera projektu – Polskiego Związku Głuchych, Oddział Małopolska – powstało Regionalne Centrum Informacji na temat SignWritingu<sup>16</sup>. Poprzez odpowiednie zakładki witryny SignWriting. Innowacyjne Programy Nauczania Szansą na Awans Edukacyjny monitorować można powstanie, rozwój i rezultaty tego pionierskiego projektu, który zakończył się w marcu 2013. Niezwykle istotnym, materialnym efektem wielu spotkań oraz ćwiczeń z udziałem pedagogów i niesłyszących uczniów stało się wydanie podręczników dla nauczyciela i ucznia/kursanta wraz z zeszytem ćwiczeń do nauki notacji polskiego języka migowego w systemie SW.

Do uczniów skierowany został podręcznik *Pismo migowe. Podręcznik do nauki SignWritingu*, autorstwa kilku osób: Małgorzaty Chronowskiej, Moniki Grabowskiej-Orządały, Ewy Mazurek oraz Katarzyny Podgórnij. Rysunki przygotował Jacek Socha. Podręcznik można pobrać bezpłatnie

---

<sup>15</sup> SignWriting. Innowacyjne Programy Nauczania Szansą na Awans Edukacyjny. <http://www.signwriting.pl/> [dostęp: 25.03.2016].

<sup>16</sup> Ibidem.

w formacie PDF ze strony projektu<sup>17</sup>. Na tej samej stronie dostępny jest także zeszyt ćwiczeń (*Pismo migowe. Zeszyt ćwiczeń*), opracowany przez ten sam zespół<sup>18</sup>.

Realizatorzy omówionego projektu wskazywali, że w Polsce brakuje wiedzy o notacji SignWriting oraz umiejętności jej stosowania, podkreślając, że do wyrównania szans edukacyjnych między dziećmi słyszącymi i głuchymi, dla których foniczny język ojczysty jest językiem obcym, nie wystarczy sam język migowy, bo jest ulotny, dlatego tak ważny jest SW, pozwalający głuchym dzieciom pisać i czytać. Zauważyli też, że znajomość SignWritingu szczególnie ważna jest w świecie wirtualnym, odkąd zapis ten został opracowany komputerowo i powstały systemy translacji z języka fonicznego na SW. Zaznaczyli również, że głuche dzieci mają prawo do własnego języka pisanego, z czym bez wątpienia należałoby się zgodzić.

Na uwagę zasługuje jeszcze inny, niezwykle interesujący projekt innowacyjny pod wymownym tytułem *Zapisać Ciszę*, realizowany przez Centrum Zespołów Analityczno-Strategicznych Sp. z o.o. w partnerstwie z Polskim Związkiem Głuchych. Rozpoczęty w grudniu 2011 zakończył się w 2013 roku. Projekt objął województwo mazowieckie i obliczony został na opracowanie systemu nauczania języka migowego z wykorzystaniem zapisu SignWriting w edukacji młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych oraz w szkoleniach z tego zakresu zarówno uczniów, jak i nauczycieli<sup>19</sup>.

W marcu 2013 realizowany był etap testowania wstępnej wersji podręcznika oraz prowadzone zajęcia warsztatowe z grupami docelowymi. Jak czytamy na stronie projektu *Zapisać Ciszę*, realizatorzy zakładają, że opracowany system wspomagał będzie nauczanie różnych przedmiotów, w tym zawodowych, języka polskiego i języków obcych, dzięki czemu zmniejszy się obszar wykluczenia społecznego osób niesłyszących oraz poprawią się ich zdolności komunikacyjne w szkole, miejscu pracy i domu, a tym samym wzrosną ich szanse na lepsze wykształcenie i przyszłą pozycję zawodową<sup>20</sup>.

W grudniu 2011 roku podpisana została umowa na realizację projektu i rozpoczęto początkowy jego etap, związany z opracowaniem założeń modułu badawczego<sup>21</sup>. Kolejne prace postępowały niezwykle intensywnie

---

<sup>17</sup> M. CHRONOWSKA et al.: *Pismo migowe. Podręcznik do nauki SignWritingu*. Kraków: Centrum Zespołów Analityczno-Strategicznych, 2012. <http://www.signwriting.pl/images/pliki/uczen.pdf> [dostęp: 25.03.2016].

<sup>18</sup> *Pismo migowe. Zeszyt ćwiczeń*. Oprac. M. CHRONOWSKA et al. Kraków: Centrum Zespołów Analityczno-Strategicznych, 2012. <http://www.signwriting.pl/images/pliki/cwiczenia.pdf> [dostęp: 25.03.2016].

<sup>19</sup> *Zapisać Ciszę*. <http://www.zapisaccisze.pl/> [dostęp: 28.03.2016].

<sup>20</sup> *Projekt*. <http://www.zapisaccisze.pl/index.php/projekt> [dostęp: 28.03.2016].

<sup>21</sup> *Aktualności*. <http://www.zapisaccisze.pl/index.php/aktualnosci/5-grudzien-2011> [dostęp: 28.03.2016].



i obejmowały etapy wdrożenia pilotażowego, testowania projektu oraz jego upowszechniania<sup>22</sup>. Jak przebiegała realizacja projektu, prześledzić można na witrynie Krajowej Instytucji Wspomagającej, gdzie znajduje się dokumentacja z nim związana<sup>23</sup>. Efektem finalnym całości działań stał się *Podręcznik do nauki języka migowego z wykorzystaniem zapisu SignWriting*.

Podręcznik opracowany został przez czwórkę autorów: Monikę Grabowską-Orzadąłę, Jakuba Józefiaka, Joannę Lemirowską-Wronkę i Katarzynę Podgórną. Wykorzystano w nim rysunki Jacka Sochy, zamieszczone we wcześniej omówionej książce *Pismo migowe. Podręcznik do nauki SignWriting*, a także pochodzącą z niej część rozdziału trzeciego<sup>24</sup>. Świadczy to o tym, że osoby zaangażowane w upowszechnianie SW pozostają z sobą w kontaktach oraz wymieniają się doświadczeniami i osiągnięciami.

Omawiany podręcznik otwierają założenia programowe nauczania języka migowego poprzez SW (cele, metody nauczania, formy pracy i środki dydaktyczne), program kursu i metody ewaluacji. Następna część, o charakterze teoretycznym, poświęcona jest edukacji niesłyszących, natomiast działu zasadnicze obejmują podstawy zapisu SW (z ćwiczeniami) oraz jednostki lekcyjne, stanowiące bazę do nauki znaków PJM w tym zapisie. Uwzględnione są zwłaszcza te znaki, które mają zastosowanie w różnych rodzajach zawodów i urzędach, w nauce języka polskiego oraz języków obcych. Każda część zasadnicza zawiera test kontrolny, merytoryczną część zamyka powtórka i test końcowy, a całość dopełnia słowniczek i bibliografia<sup>25</sup>.

Oczywiście, na razie zasięg oddziaływania przedstawionych projektów nie jest zbyt rozległy, ale zważywszy na intensywność ich promowania oraz determinację ich twórców i uczestników, można przypuszczać, że z czasem w naszym kraju bardziej upowszechni się znajomość języka migowego i jego zapisu wśród niesłyszących oraz kadry nauczającej. Wówczas dzieci głuche w Polsce będą się mogły go uczyć od najmłodszych lat, czytać wydawane w nim książki czy czasopisma, korzystać z elektronicznych źródeł informacji, a z czasem je tworzyć. Gdy dorosną – będą z pewnością lepiej funkcjonować we współczesnym świecie, tak jak ich zagraniczni rówieśnicy.

<sup>22</sup> *Etapy*. <http://www.zapisaccisze.pl/index.php/etapy> [dostęp: 28.03.2016].

<sup>23</sup> *Innowacyjne programy nauczania szansą na awans edukacyjny*. [http://kiw-pokl.org.pl/index.php?option=com\\_sobipro&pid=286&sid=401:Innowacyjne-programy-nauczania-szansa-na-awans-edukacyjny&Itemid=544&lang=pl](http://kiw-pokl.org.pl/index.php?option=com_sobipro&pid=286&sid=401:Innowacyjne-programy-nauczania-szansa-na-awans-edukacyjny&Itemid=544&lang=pl) [dostęp: 28.03.2016].

<sup>24</sup> M. GRABOWSKA-ORZADĄŁA et al.: *Podręcznik do nauki języka migowego z wykorzystaniem zapisu SignWriting*. Nowy Sącz: [s.n.], 2013, s. 2. <http://www.unitis.pl/images/pliki/SignWriting/SignWritingpodrecznik.pdf> [dostęp: 28.03.2016].

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 4–5.

## Podsumowanie i wnioski

Zgodnie ze wstępnymi założeniami, w artykule uwaga badawcza skoncentrowana została na notacji języka migowego (SignWriting), wprowadzającej niesłyszących w świat kultury piśmienniczej. Przedstawiona tu została geneza SW i twórcy tej notacji, podstawowe zasady zapisu języka migowego oraz multimedialne przemiany, jakim ulegał on pod wpływem technologii informacyjnych. Nie zabrakło także omówień książek dostępnych w zapisie SignWriting i opisu ich przedziwnych, niekonwencjonalnych odmian.

Z bibliologicznego punktu widzenia są to zupełnie nowe rodzaje dokumentów piśmienniczych – hybrydowe formy łączące standardowy zapis języka fonicznego z notacją SW oraz z transkrypcją wizualną utrwaloną na filmach wideo, z migającym narratorem. Ich tworzenie, czytanie i rozpowszechnianie nie byłoby możliwe bez sieci i komputera wyposażonego w odpowiednie oprogramowanie. Niemożliwe byłoby również ich drukowanie i wydawanie w postaci kodeksowej, która pozwala na lekturę zbliżoną do tradycyjnej.

Bez wątpienia najważniejszy jest tutaj „wynałazek” Valerie Sutton – SignWriting, który staje się niezwykle ważnym czynnikiem w rozwoju kultury i piśmienności społeczności Głuchych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie oraz kilku krajach Europy Zachodniej. Dokumenty w notacji SW i ich formy multimedialne trafiają nie tylko do ośrodków kształcących dzieci i młodzież z uszkodzonym słuchem, lecz także na uczelnie oraz do ich bibliotek (na czele z Gallaudet University, gdzie zajęcia prowadzone są w ASL). Nie może to dziwić, ponieważ rozpowszechnienie zapisu SW, który pozwala Głuchym na pisanie, czytanie i tworzenie tekstów we własnym języku migowym, otwiera wiele nowych dróg, alternatywnych w stosunku do mało skutecznych materiałów czytelniczych, utrwalanych w formach czarnodrukowych. Otwiera im również dostęp do informacji elektronicznej, a nawet szerzej – do świata cyfrowego, który zaczynają współtworzyć. Można zatem stwierdzić, że SignWriting pełni w społeczności Głuchych niezwykle doniosłe funkcje.

W Polsce znajomość zapisu pisma migowego i jego form multimedialnych nie wyszła na razie poza wąski krąg uczestników kilku innowacyjnych projektów, trafiła do nielicznych ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z dysfunkcjami słuchu. Jednakże dzięki „namacalnym” efektom tychże projektów, w postaci podręczników i materiałów ćwiczeniowych dla nauczycieli i uczniów, które można bezpłatnie pobrać z sieci, SW zaczyna się powoli upowszechniać. Wprowadzenie go na szerszą skalę do edukacji niesłyszących może jednak być utrudnione z kilku względów. Z jednej strony – z powodów finansowych (szkolenia wymagają nakładów),

z drugiej – z powodu skali trudności, jaką SW stwarza słyszącym nauczycielom, z reguły słabo władającym polskim językiem migowym. Ponadto nie można zapominać o tym, że społeczność Głuchych nie została dotąd uznana za mniejszość językową, co między innymi utrudnia wprowadzenie PJM do edukacji, a zarazem ogranicza zasięg oddziaływania SW.

Problemy, chociaż innego rodzaju, mają także bibliotekarze, którzy zwykle nie znają ani języka migowego, ani notacji SW, tym bardziej że dotychczasowe dokonania polskie z tego zakresu nie są rejestrowane w „Przewodniku Bibliograficznym” i bazach Biblioteki Narodowej. Można jednak przypuszczać, że z czasem, gdy polscy Głusi będą się włączać w ogólnoswiatową społeczność użytkowników i twórców piśmiennictwa utrwalonego w SW, a także korzystać z sieciowych zasobów słownikowych i encyklopedycznych w polskiej notacji ich rodzimego języka, pracownicy bibliotek staną wobec tego wyzwania, któremu będą musieli sprostać.

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Recenzje książek opublikowane na łamach „Nowego Czasu” w Wielkiej Brytanii w XXI wieku

Wśród wielu współczesnych czasopism emigracyjnych na rynku wydawniczym w Wielkiej Brytanii wyróżnić możemy nieliczne periodyki naukowe, literackie, społeczno-kulturalne oraz upadły w lipcu 2015 roku jeden dziennik<sup>1</sup>. Interesujący nas segment bezpłatnej prasy społeczno-kulturalnej wypada nader skromnie; w Anglii to na przykład: „Cooltura. Polish Weekly Magazine”, „Polish Express”, „Goniec Polski – The Polish Times”; na Zielonej Wyspie – „Polska Gazeta”<sup>2</sup>. Na tle zhomogenizowanych tytułów prasowych, będących swoistymi katalogami sprzedażowymi właścicieli firm funkcjonujących na Wyspach Brytyjskich na szczególną uwagę zasługuje opiniotwórczy miesięcznik „Nowy Czas”, który należy analizować jako zjawisko odrębne<sup>3</sup>. Ten zdecydowanie prawicowy periodyk od początku kierowany był głównie do inteligencji, wymagającego czytelnika, o ugruntowanych poglądach, szerokich horyzontach i bogatym doświadczeniu, świa-

---

<sup>1</sup> Szerzej o „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” zob. J. CHWASTYK-KOWALCZYK: *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2008.

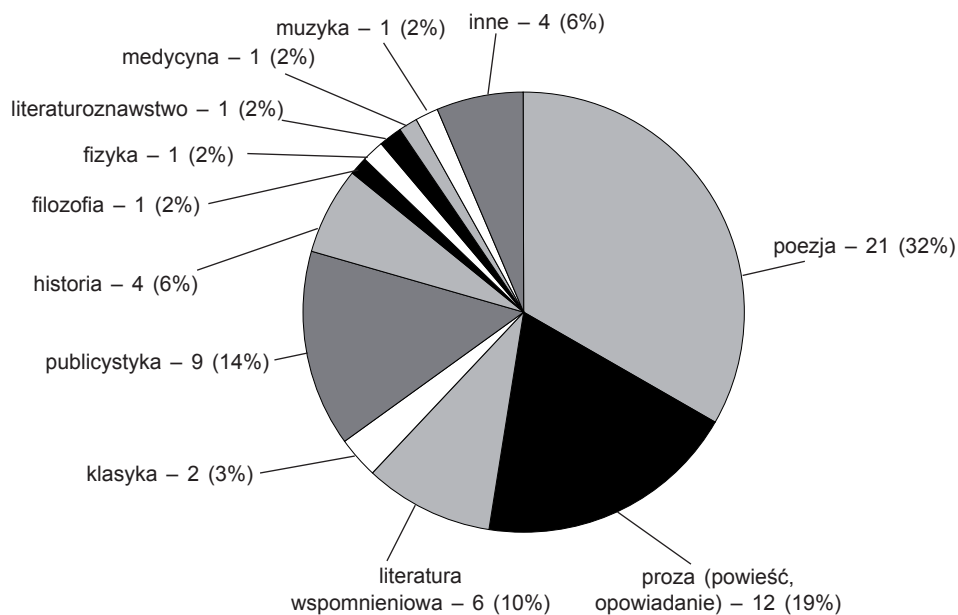
<sup>2</sup> W Irlandii funkcjonują również inne tygodniki emigracyjne: „Kurier Polski”, „Nasz Głos”, „Fakt”, ale są mniej popularne.

<sup>3</sup> Autorka artykułu zwróciła uwagę na to czasopismo m.in. w publikacjach: J. CHWASTYK-KOWALCZYK: „Nowy Czas. New Time” – czasopismo polskiej inteligencji w Wielkiej Brytanii (2006–2014). „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2015, z. 2 (38), s. 51–76; EADEM: „Nowy Czas. New Time”. Intrygujące czasopismo dla polskiej inteligencji w Wielkiej Brytanii (2006–2013). „Respectus Philologicus” 2015, nr 27 (32), s. 93–103; EADEM: „Nowy Czas” („New Time”) – czy nowa jakość na polskim rynku prasowym w Wielkiej Brytanii? „Przegląd Polsko-Polonijny” 2014 [2015], nr 7–8, s. 193–216.

domego swojej wartości i praw<sup>4</sup>. Podejmuje kwestie społeczne, gospodarcze, polityczne, naukowe, multikulturowe i inne. Ukazuje się w Londynie od 2006 roku. Właściciele pisma – Grzegorz Małkiewicz i Teresa Bazarnik – przykładają wielką wagę do najszerzej pojętego życia kulturalnego, czego dowodem jest zawartość pisma oraz organizowane przez redakcję cykliczne spotkania zwane „ARTeriami”, które wpisują się w brytyjską wielokulturowość. Jednym ze stałych elementów pisma są omówienia literatury pięknej i naukowej publikowane przy okazji ważnych wydarzeń, spotkań z autorami, edycji ich książek, przyznanych nagród, rozmaitych rocznic, konkursów czy wystaw.

Analiza zawartości roczników 2011–2015 „Nowego Czasu” pod kątem wspomnianych omówień zdecydowanie wykazuje konsekwencje linii programowo-politycznej pisma. Zaznaczyć należy, że recenzje książek zróżnicowanych pod względem treści i autorów zamieszczane są w piśmie od jego powstania, z reguły przynajmniej po jednej w numerze. W ciągu badanych ostatnich pięciu lat zdarzały się jednak numery, które recenzji nie zawierały<sup>5</sup>.

W latach 2011–2015 w „Nowym Czasie” zamieszczono 63 recenzje różnych publikacji. Wyniki obliczeń dokonanych z autopsji systematyzuje rys. 1.



Rys. 1. Recenzje w „Nowym Czasie” w latach 2011–2015 – struktura publikacji  
Źródło: obliczenia własne.

<sup>4</sup> Komentarz odredakcyjny: *Polish Quality Paper in Great Britain*. „Nowy Czas” 2011, nr 3 (160), s. 13.

<sup>5</sup> Np. „Nowy Czas” 2011, nr 4, 11–19; 2012, nr 1, 3, 6, 7; 2013, nr 11; 2015, nr 5/6.

Jak wynika z danych zawartych na rysunku 1, zdecydowaną większość – aż 41 pozycji (65%) – stanowią recenzje literatury pięknej. Następnie recenzje: publicystyki (książki historyczno-polityczne, o warsztacie dziennikarskim) – 9 pozycji (14%), literatury naukowej – 9 (14%) oraz 4 (6%)<sup>6</sup> publikacji zakwalifikowanych do kategorii „Inne” – po 1 pozycji o sporcie ekstremalnym, o muzyce, o polskich artystach w Wielkiej Brytanii oraz album fotograficzny.

Pretekstem do zaprezentowania twórczości w omawianym piśmie była śmierć znanych polskich i obcych literatów. Recenzja zwykle była zilustrowana zdjęciem oraz reprodukcjami okładek omawianych publikacji. Na pierwszej stronie numeru 2. z 2012 roku opublikowano wiersz zmarłej w Krakowie 1 lutego tego roku Wisławy Szymborskiej pt. *Nic dwa razy się nie zdarza* oraz portret noblistki. Na zamówienie redakcji Michał Piętiewicz omówił pasje literackie poetki, jej ciepły, ironiczny humor, powściągliwość, lapidarność, skupił się szczególnie na ostatnich tomikach: *Milczeniu roślin* (Kraków: Znak emotikon, 2011) i autoironicznym, wydanym pośmiertnie *Wystarczy* (Kraków: Wydawnictwo a5, kwiecień 2012)<sup>7</sup>. Czytelnikowi przypomniano, że autorka kierowała się przewrotną zasadą: „wiersze należy pisać rzadko i niechętnie”, oraz zamieszczono fragment z przemówienia noblowskiego, w którym Szymborska wyraziła opinię, że dla niej „natchnienie, czymkolwiek ono jest, rodzi się z bezustannego *nie wiem*”, a poezja „bierze się przede wszystkim z nieustannej ciekawości, z nieustannej potrzeby zadawania pytań światu, zastanawiania się, dlaczego...”<sup>8</sup>. Autor artykułu wiersze Szymborskiej nazwał „poezją intelektualną wysokiej próby, [...] wieloznacznego sceptycyzmu co do samej ontologicznej postawy świata, jego przeznaczenia i sensu bycia człowiekiem we Wszechświecie”<sup>9</sup>.

„Nowy Czas” bez opóźnienia odnotował śmierć dnia 15 sierpnia 2013 roku w Nicei polskiego emigranta, dramaturgo, prozaika i rysownika Sławomira Mrożka, którego prochy uroczystie pochowano w Krakowie we wrześniu 2013 roku. Anna Maria Mickiewicz opublikowała zapis toczony z pisarzem przy kawie rozmowy o flircie, teatrze i wolności; rozmowa odbyła się w Londynie tuż po premierze 14 marca 2000 roku w The Old Red Lion Theatre sztuki *Summer's day* (*Letni dzień*), napisanej przez Mrożka w 1983 roku<sup>10</sup>. Przy okazji szerzej przedstawiła książkę Stanisława Lema i Sławomira Mrożka pt. *Listy. 1956–1978* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011).

<sup>6</sup> Łącznie 99%. 1% różnicy wynika z przyjętej metody zaokrąglania z dokładnością do 1% (algorytm programu Microsoft Excel).

<sup>7</sup> M. PIĘTIEWICZ: *O Wisławie Szymborskiej*. „Nowy Czas” 2012, nr 2 (179), s. 13–14.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 13–14.

<sup>10</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Mroźek w Londynie*. „Nowy Czas” 2013, nr 9 (195), s. 22–23.



Przypomnieniem powieści i opowiadań, w których fantazja i realizm łączą się w świat poezji odzwierciedlającej życie i konflikty całego kontynentu, a szczególnie utworu *Sto lat samotności*, redakcja złożyła hołd zmarłemu 17 kwietnia 2014 roku pisarzowi, nobliście z 1982 roku, Gabrielowi Garcíi Márquezowi<sup>11</sup>.

Tekstu o sobie w „Nowym Czasie” doczekał się także bard Warszawy, członek „zakonu wolnych pisarzy” funkcjonujących w świecie wyklętym, kronikarz codzienności, mistrz małych form – Marek Nowakowski, który odszedł na drugi brzeg 16 maja 2014 roku w Warszawie. Przypomniano realizm peryferyjny w następujących utworach prozaika: *Ten stary złodziej. Benek Kwiaciarczyk* (Warszawa: Czytelnik, 1961), *Trampolina* (Warszawa: Czytelnik, 1964), *Silna gorączka* (Warszawa: Czytelnik, 1963), *Zapis* (Warszawa: PIW, 1965), *Gonitwa* (Warszawa: Czytelnik, 1967), *Mizerykordia* (Warszawa: Czytelnik, 1971), *Układ zamknięty* (Warszawa: PIW, 1972), *Śmierć żółwia* (Warszawa: Czytelnik, 1973), *Syjonści do Syjamu. Zapiski z lat 1967–1968* (Warszawa: Świat Książki, 2009), *Raport o stanie wojennym* (cz. 1 – 1982, cz. 2 – 1983)<sup>12</sup>, *Homo polonicus* (Warszawa: Pomost, 1992), *Nekropolis* (Warszawa: Świat Książki, 2005) oraz *Dziennik podróży w przeszłość*, wydany kilka dni przed śmiercią pisarza<sup>13</sup>.

W styczniu 2015 roku pożegnano w czasopiśmie zmarłego 26 grudnia 2014 w Bostonie wybitnego tłumacza, poetę, krytyka literackiego, pisarza drugiego obiegu, sygnatariusza Listu 59, członka założyciela Komitetu Obrony Robotników – Stanisława Barańczaka. Adam Wojnowicz omówił jego działalność opozycyjną w PRL oraz trzy fazy poetyckie twórczości Barańczaka: pierwszy okres – eksperymenty lingwistyczne, zabawa słowem; drugi – poezja zaangażowana politycznie; trzeci – poezja osobista, kamealna, hermetyczna<sup>14</sup>. Zaprezentował *Wiersze zebrane* wraz z płytą CD, na której utwory poety, między innymi cykl *Podróż zimowa*, czyta Marek Kondrat (Kraków: Wydawnictwo a5, 2014), a także wiersz pt. *Spójrzmy prawdzie w oczy*.

W tym samym numerze obwieszczono śmierć (7 stycznia 2015) piewcy przemijalności, pisarza doświadczenia wojennego, nieustająco powracającego na Wileńszczyznę scenarzysty, reżysera – Tadeusza Konwickiego. Michał Piętniewicz przypomniał eseje autobiograficzne Konwickiego: *Nowy Świat i okolice* (Warszawa: Agora, 1990), *Wschody i zachody księżycy* (Warszawa: Agora,

<sup>11</sup> Gabriel Garcia Marquez 1927–2014. „Nowy Czas” 2014, nr 4 (202), s. 15.

<sup>12</sup> Prawidłowy tytuł: *Notatki z codzienności (grudzień 1982–lipiec 1983)* (Warszawa: Czytelnik, 1993). Podaję za: <http://culture.pl/pl/tworca/marek-nowakowski> [dostęp: 17.11.2015].

<sup>13</sup> (gm): Marek Nowakowski 1935–2014. „Nowy Czas” 2014, nr 5 (203), s. 9.

<sup>14</sup> A. Wojnicz: Stanisław Barańczak (1945–2014). „Nowy Czas” 2015, nr 1 (211), s. 31.

1990), *Kalendarz i Klepsydra* (Warszawa: Czytelnik, 1983), jak również wydaną w drugim obiegu, zaciekle konfiskowaną przez bezpiekę *Małą Apokalipsę* (Warszawa–Londyn: Niezależna Oficyna Wydawnicza Nowa, 1979)<sup>15</sup>. Krytyk omówił także filmy wyreżyserowane przez Konwickiego.

Śmierć w 2015 roku ważnego, a jednocześnie najbardziej kontrowersyjnego przedstawiciela powojennej literatury niemieckiej – Güntera Grassa – przyczyniła się do opublikowania wspomnieniowego artykułu Bartosza Ulgi, który skoncentrował się na dokonaniach literackich gdańszczanina<sup>16</sup>. Krytyk kolejno omówił powieści i ich ekranizacje: *Blaszany bębenek* (wyd. polskie, 2 – Gdańsk: Wydawnictwo OSKAR, 2001), *Turbot* (wyd. polskie – Gdańsk: Wydawnictwo Polnord-Oskar, 1995), *Wróżby kumaka* (wyd. polskie – Gdańsk: Wydawnictwo Polnord-Oskar, 1992, 2005), oraz opowiadanie *Spożycie w Telgte* (wyd. polskie – Gdańsk: Wydawnictwo Polnord-Oskar, 2000).

Poetycki namysł nad światem, „filozoficzny charakter miłostnego dyskursu” polskiej Safony – Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – z okazji siedemdziesiątej rocznicy śmierci poetki, przypadającej 9 lipca 2015 roku czytelnik „Nowego Czasu” poznał dzięki Barbarze Bogoczek<sup>17</sup>. Badaczka omówiła debiutancki tom poezji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pt. *Niebieskie migdały* (1922), następnie *Pocałunki* (Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1984), sztukę pt. *Baba Dziwo* (w: *Dramaty*. Warszawa: Czytelnik, 1986), *Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939–1945* (Warszawa: Agora, 2012) oraz opracowanie Elżbiety Hurnikowej pt. *Z tobą jednym: listy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej do Stefana Jasnorzewskiego* (Warszawa: Wydawnictwo WAB–Grupa Wydawnicza Foksal, 2015). Redakcja poinformowała, że B. Bogoczek przybliży sylwetkę twórczą poetki publiczności brytyjskiej na spotkaniu „Writing Home” 15 października 2015 roku w Ikon Gallery (w ramach festiwalu literatury w Birmingham). Do zapisków poetki zawartych w *Wojnę szatan spłodził...* i jej recepcji rzeczywistości powróciła Maja Elżbieta Cybulska w następnym numerze pisma<sup>18</sup>.

Recenzje tomików wierszy na łamach „Nowego Czasu” reprezentują szeroki wachlarz twórców i tematyki. Jedną z emigracyjnych autorek dostrzeżonych przez współpracowników redakcji pisma była Elżbieta Lewandowska – zauważono jej zbiór poezji pt. *Szczęśliwe oczy*, wydany przez opozycyjne do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie<sup>19</sup> – Stowarzyszenie

<sup>15</sup> M. PIĘTNIEWICZ: *Tadeusz Konwicki (1926–2015)*. „Nowy Czas” 2015, nr 1 (211), s. 30.

<sup>16</sup> B. ULGA: *Günter Grass (1927–2015)*. „Nowy Czas” 2015, nr 3 (213), s. 23.

<sup>17</sup> B. BOGOCZEK: *Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Legenda polskiej literatury*. „Nowy Czas” 2015, nr 7 (216), s. 30–31.

<sup>18</sup> M.E. CYBULSKA: *O nieżywej*. „Nowy Czas” 2015, nr 8 (217), s. 36.

<sup>19</sup> ZPPnO powstał w Londynie w 1945 r. z inicjatywy przedstawicieli pokolenia „niezłomnych”. Skupia polskich pisarzy z całego świata. Od 1976 r. wydaje „Pamięt-

Pisarzy Polskich za Granicą<sup>20</sup> w ramach Biblioteki „Ekspresji” (nr 3. Lublin: Norbertinum, 2012). Edyta Cousens odkryła w wierszach z tego tomiku odniesienie do przekazu biblijnego, kierującego na widzenie świata przez pryzmat wiary, poszukiwania własnej tożsamości w życiu na emigracji, tęsknoty za światem pozostawionym w Kraju, zamyślenie nad sztuką „przeświecone wyobraźnią autorki, która zaprasza do interpretacji, do świata malowanego słowem”<sup>21</sup>.

Anna Maria Mickiewicz, poetka, i Urszula Chowaniec, krytyk literacki, wykładowczynie języka polskiego i kultury polskiej w University College w Londynie, zasygnalizowały zbiór wierszy i opowiadań 21 finalistów konkursu literackiego, ogłoszonego przez portal Favoryta.com we współpracy z innymi polonijnymi mediami na antypodach, wydanych jako antologia pt. *Moja Emigracja – My emigration* (Australia: Wydawnictwo Favoryta, 2012)<sup>22</sup>. Wątek ten podjęła także Aleksandra Ptasińska, która wyraziła opinię, że zróżnicowany stylistycznie i tematycznie zbiór tekstów jest ważnym, „spójnym i wyrazistym” emigracyjnym wydarzeniem literackim oraz poprzez autentyzm – społecznym<sup>23</sup>. Ta pełna wybojów podróż w nieznane ukazuje samotność emigracji, ale przeżywaną wspólnie.

W rubryce „Z emigracyjnego archiwum” Anna Maria Grabania przypomniła dokonania literackie (14 zbiorów poezji, 1 powieść poetycka), a szczególnie erotyki z ostatniego tomu *Spod gwiazdozbioru Wielkiego Psa* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1987) poety, prozaika, badacza, krytyka literackiego, profesora PUNO w Londynie oraz uniwersytetów w Amsterdamie i Heidelbergu, twórcy osobnego, „zwolennika wyrwania się z »emigracyjności«” – Józefa Bujnowskiego<sup>24</sup>. Tekst powstał, by przybliżyć czytelnikom sylwetkę twórczą autora przy okazji wystawionego przez Teatr Małych Form jesienią 2013 roku w Londynie spektaklu pt. *Impressions*, którego scenariusz opraty jest na wierszach z tomiku *Spod gwiazdozbioru Wielkiego Psa*. Wiersze przetłumaczyli na język angielski Barbara Plebanek i Tony Howard. Podano także do wiadomości, że Uniwersytet Rzeszowski 23–24 października 2013 roku organizuje konferencję naukową pt. *Zestania i powroty. Twórczość Józefa Bujnowskiego*.

Stosunkowo dużo miejsca w periodyku poświęcono prezentacji twórczości Tadeusza Różewicza. W latach 2011–2015 w „Nowym Czasie” przy-

---

nik Literacki”; aktualny Komitet Redakcyjny stanowią Andrzej Krzeczunowicz, Regina Wasiak-Taylor i Katarzyna Bzowska-Budd.

<sup>20</sup> SPPzG powstało w 2010 r. w Londynie. Wydaje „Ekspresje. Rocznik Literacko-Społeczny” pod redakcją Aliny Siomkało.

<sup>21</sup> E. COUSENS: *Miraże poezji i obrazu*. „Nowy Czas” 2012, nr 8 (185), s. 22.

<sup>22</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Na Antypodach zapisane*. „Nowy Czas” 2012, nr 9 (186), s. 23–24.

<sup>23</sup> A. PTASIŃSKA: *Emigracja w 21 odsłonach*. „Nowy Czas” 2013, nr 1 (187), s. 21.

<sup>24</sup> A.M. GRABANIA: *Poeta i profesor*. „Nowy Czas” 2013, nr 10 (196), s. 20–21.

wołano brytyjską (promowaną w Polskiej Ambasadzie w Londynie) edycję bardzo osobistego zbioru Tadeusza Różewicza pt. *Mother departs* w przekładzie Barbary Bogoczek (London: Stork Press, 2013), opisującego życie poety oraz jego matki Stefanii<sup>25</sup>. Anna Maria Mickiewicz ceni zawarte w tym zbiorze utwory, ponieważ – w jej opinii – poeta „odmitologizował i przywrócił znaczenie słowu »matka«. Nadał mu prosty, uczuciowy wymiar”<sup>26</sup>. Ten sam tekst recenzentki wzbogacony wypowiedzią Jamesa Hopkinsa (przytoczoną za „The Independent”): „This is a book for anyone who has ever had a Mother”, ukazał się w języku angielskim w tłumaczeniu Barbary Howard w podwójnym numerze 7–8 „Nowego Czasu” z 2013 roku<sup>27</sup>. Redakcja poinformowała również o tym, że książka znalazła się w finale brytyjskiej nagrody literackiej The People’s Book Prize 2013/2014 w kategorii *non-fiction*, w której nagroda przyznawana jest przez czytelników<sup>28</sup>. Tłumaczka Barbara Bogoczek po śmierci T. Różewicza 24 kwietnia 2014 roku pożegnała się z poetą przywołaniem uniwersalizmu jego utworów, w których autor „przetwarzał opresję i nadzieję XX wieku w poezję, dramat i prozę z niezmówną dozą człowieczeństwa i bezkompromisowej prawdy, nieustannie upominając się o przestrzeganie podstawowych ludzkich wartości i przypominając o tym, że są one nieustannie deptyane”<sup>29</sup>.

Krajową poetką, której utwory gościły na łamach periodyku, była Ewa Lipska. Miała ona spotkanie autorskie w Ognisku Polskim w Londynie 8 maja 2014 roku, w University College London, a także w Oksfordzie (7 maja) i Edynburgu (10 maja). Anna Maria Mickiewicz omówiła twórczość Lipskiej, przywołując następujące tomiki: *Nie o śmierć tutaj chodzi lecz o biały kordonek* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1982), *Poet? Criminal? Madman?* (London–Boston: Rorest Books, 1991), *Pet shops and other poems* (Todmorden: Arc Publications, 2000), powieść opublikowaną w języku angielskim pt. *Sefer*, przetłumaczoną przez Barbarę Bogoczek i Tony’ego Howarda (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2009; Canada: AU Press, 2012) oraz poetycki list zatytułowany *Miłość, droga pani Schubert*, ilustrowany przez Sebastiana Kudasę (Kraków: Wydawnictwo a5, 2013)<sup>30</sup>.

W kolejnym numerze „Nowego Czasu” zamieszczono informacje na temat mającego się odbyć w Ognisku Polskim spotkania autorskiego z E. Lipską, także w języku angielskim dla wyspiarzy; na spotkaniu poetka miała czytać fragmenty ze swoich zbiorów poezji oraz z najnowszej książki

<sup>25</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Różewicz*. „Nowy Czas” 2013, nr 5 (191), s. 20.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Różewicz*. „Nowy Czas” 2013, nr 7–8 (193–194), s. 23.

<sup>28</sup> (AMM): *Tadeusz Różewicz, Mother Departs*. „Nowy Czas” 2013, nr 9 (195), s. 17.

<sup>29</sup> B. BOGOCZEK: *Tadeusz Różewicz 1921–2014*. „Nowy Czas” 2014, nr 4 (202), s. 15.

<sup>30</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Siła kordonku*. „Nowy Czas” 2014, nr 3 (201), s. 20–21.

*Sefer*<sup>31</sup>. Swoimi refleksjami wokół tematu Zagłady, pamięci o niej, niemożności dotarcia do prawdy obiektywnej i bolesnej traumy, z jaką zmagają się pokolenia tych, którzy przeżyli – leitmotivem powieści *Sefer* – podzieliła się z czytelnikami także Teresa Halikowska-Smith<sup>32</sup>.

„Nowy Czas” odnotowuje również niszowe dokonania literackie młodych poetów emigrantów, których codzienność wygląda tak, jak codzienność powojennego pokolenia „niezlomnych”, czyli praca poniżej kwalifikacji, często taka, z którą trudno się identyfikować. Inspiracją do skompletowania (7 lat po debiucie poetyckim) przez Grzegorza Wołoszyna tomiku *Poliptyk* (Świdnica 2012) była praca zarobkowa autora, polegająca na opiece nad ludźmi starszymi z demencją<sup>33</sup>. Wołoszyn nie kryje, że jest to „prawdziwe laboratorium literackie, bo człowiek codziennie obcuje ze starością i śmiercią”<sup>34</sup>. *Poliptyk* zwyciężył w konkursie na Autorską Książkę Literacką w Świdnicy w 2012 roku. Jacek Ozaist wyraził opinię, że „Poezja Wołoszyna wibruje i iskrzy, czasem rozbawi przewrotną metaforą, innym razem zaskoczy przekreślonym zwiazkiem frazeologicznym, by wtem ukoić liryzmem i czułością”<sup>35</sup>.

Według Teresy Halikowskiej, „dwa tomy poezji Tomasza Różyckiego w doskonałych tłumaczeniach na język angielski niewątpliwie przyczynią się do jego lepszej obecności w świecie anglojęzycznym”<sup>36</sup>. Recenzentkę zachwyciły tomy prezentowane na zorganizowanych przez Instytut Kultury Polskiej spotkaniach w Londynie, Oksfordzie i Edynburgu: *Kolonie* (Warszawa: Fundacja Zeszytów Literackich, 2013; *Colonies*. Tłum. M. Rosenthal. Brookline, MA: Zephyr Press, 2013) i *Dwanaście stacji* (Kraków: Znak, 2004; *Twelve stations*. Tłum. B. Johnston. Brookline, MA: Zephyr Press, 2015), za którą opolanin z kresowymi korzeniami otrzymał Nagrodę im. Kościelskich z 2004 roku. Halikowska wspomniała także o debiucie powieściowym autora – „onirycznym, surrealistycznym i zabawnym”<sup>37</sup> *Bestiarium* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012). Natomiast poemat *Dwanaście stacji* jest dla Różyckiego „próbą zamknięcia tematu małych ojczyzn”<sup>38</sup>, do których nie ma powrotu.

Przyznanie w 2013 roku w Londynie Nagrody Literackiej Stowarzyszenia Pisarzy Polskich za Granicą za całokształt twórczości dla polskiego pisa-

<sup>31</sup> Spotkanie z Ewą Lipską. „Nowy Czas” 2014, nr 4 (202), s. 15, 31.

<sup>32</sup> T. HALIKOWSKA-SMITH: *Pierwsza dama polskiej poezji w Londynie*. „Nowy Czas” 2014, nr 5 (203), s. 18.

<sup>33</sup> Z poetą Grzegorzem Wołoszynem rozmawia Jacek Ozaist. „Nowy Czas” 2013, nr 6 (192), s. 24.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> T. HALIKOWSKA: *Spotkania z Tomaszem Różyckim*. „Nowy Czas” 2015, nr 7 (216), s. 33.

<sup>37</sup> <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/126612/bestiarium> [dostęp: 28.11.2015].

<sup>38</sup> T. HALIKOWSKA: *Spotkania z Tomaszem Różyckim...*, s. 33.



rza stale mieszkającego poza granicami kraju było pretekstem do omówienia twórczości Andrzeja Buszy z Vancouver (od 1965 roku)<sup>39</sup>. Laureat – poeta, tłumacz, krytyk, emerytowany profesor literatury angielskiej na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver, wybitny badacz twórczości Josepha Conrada – swoją „językowo-duchową dychotomię nazywał schizofrenią, bowiem angielszczyzna stawiała się dla niego językiem nauki i spraw profesjonalnych, a polszczyzna – mową życia osobistego oraz rodzinnego”<sup>40</sup>. Janusz Pasterski odnotował pierwszy tomik poezji Buszy zatytułowany *Znaki wodne* (Paryż: Biblioteka „Kultury”, 1969), dwujęzyczny zbiór pt. *Astrologer in the underground* w przekładzie Michaela Billocka i Jagny Boraks (Vancouver 1971), a także kanadyjskie antologie, w których znajdują się utwory poety pt. *Contemporary poetry of British Columbia* (1970) oraz *Volox* (1971). Polskojęzyczny okres twórczości poetyckiej Busza zamknął poematem *Kohelet* ogłoszonym w paryskiej „Kulturze” w 1975 roku (nr 12), a wznowionym w roku 2008. Następnie recenzent zapoznał czytelników z dwujęzycznymi tomikami wierszy wydanymi przez poetę po 26 latach milczenia: *Głosy i refrakcje* (2001), *Obrazy z życia Laquedema. Scenes from the life of Laquedem* (2003) – oba przełożone zostały na język polski przez poetę, redaktora, tłumacza, wykładowcę na slawistyce Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej Bogdana Czaykowskiego, a także ze wspólnym – Buszy i Czaykowskiego – dwujęzycznym tomem *Pełnia i przesilenie. Full moon and summer solstice* (2008). Recenzent wspominał także o przygotowywanym do druku retrospektywnym zbiorze wierszy wybranych w języku polskim i angielskim pt. *Atol*.

Z kolei w szóstej edycji Nagrody Literackiej Stowarzyszenia Pisarzy Polskich za Granicą wyróżniono poetę, prozaika, krytyka literackiego, tłumacza Adama Czerniawskiego. Autor odebrał nagrodę 9 października 2015 roku w Sali Malinowej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Profesor Marian Kisiel z Uniwersytetu Śląskiego był autorem laudacji nagrodzonego, którą zamieszczono w miesięczniku<sup>41</sup>. Dokonał też analizy pierwszego zbioru esejów Czerniawskiego pt. *Liryki i druk* (London: Oficyna Poetów i Malarzy, 1972), przywołał *Topografię wnętrza* (Paryż 1962), ale przede wszystkim próbował wykazać, że Czerniawski jest poetą filozoficznym.

Czytelników pisma zapoznano także z niekonwencjonalnym warsztatem translatorskim Anity Jones Dębskiej, Angielki, która przez wiele lat dzieliła swój czas między Toruń<sup>42</sup> i Londyn, zajmując się literaturą polską. Publi-

<sup>39</sup> J. PASTERSKI: *Andrzej Busza – poeta dwujęzyczny*. „Nowy Czas” 2013, nr 7–8 (193–194), s. 21–22.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>41</sup> M. KISIEL: *Poeta Doctus. O Adamie Czerniawskim*. „Nowy Czas” 2015, nr 7 (216), s. 32.

<sup>42</sup> Zainicjowała w tym mieście działalność edukacyjnej instytucji Drama Centre oraz The Toruń Modejska Drama Project; pracowała w powstałym w 1990 r. przy wsparciu



kowała ją w założonym przez siebie wydawnictwie The Attic Angel Press w postaci edycji bibliofilskich<sup>43</sup>. Zbiór poezji zawierający fragmenty dzieł Adama Mickiewicza omówiła Anna Maria Mickiewicz; w jej tłumaczeniu opublikowano tom wierszy Adama Mickiewicza pt. *Country of the mind* (Warszawa: Burchard Edition, 2000), wzbogacony o kontekst historyczny oraz symbolikę polskiej kultury, jak również najnowsze dzieło będące kontynuacją zainteresowań tłumaczki literaturą romantyczną: *Migrant birds. Selected poems by Adam Mickiewicz* (Wivenhoe: Wivenbooks, 2012), ilustrowane oryginalną grafiką Rity Mari Shaeper<sup>44</sup>. Recenzentka, poza zachęceniem do lektury, czytelnikom poleciła także spotkania autorskie i wieczory poetycko-muzyczne w Irish Polish Society w Dublinie oraz instytucjach naukowych w Londynie, jak również udział w seminariach prowadzonych przez tłumaczkę.

W kręgu zainteresowań redakcji periodyku znalazły się także powieści. Aleksandra Ptasieńska dostrzegła walory *Przeznaczenia* autorstwa Łucji Fice (Warszawa: Firma Wydawnicza s.c., 2012); w utworze tym przeżywająca rozterki życia na obczyźnie (w Walii) bohaterka odnalazła wewnętrzną siłę, na przekór wszystkim przeciwnościom losu, w pracy – jako wartości samej w sobie<sup>45</sup>.

W „Nowym Czasie” w badanym okresie jeden raz zamieszczono omówienie popularnej w świecie anglosaskim powieści dla młodzieży Roalda Dahla pt. *Danny, the champion of the world* (USA: Alfred A. Knopf, Inc., 1975; London: Thames Television, 1975). Alex Sławiński wyraził opinię, że jest to książka, która „staje się wehikułem czasu, otwierającym furtkę do dawno zapomnianego dzieciństwa”<sup>46</sup>. Wspomnił także, że twórczość ekscentrycznego R. Dahla poznał w latach osiemdziesiątych XX wieku w Polsce, kiedy „Przekrój” drukował w odcinkach powieść tego autora o rodzinie lisów, na którą polowała trójka złych farmerów. Odnotował ponadto realizacje filmowe opowieści Dahla *Charlie and the chocolate factory* oraz liczne scenariusze.

Wystawa w londyńskiej National Portrait Gallery w lipcu 2014 roku, eksponująca zdjęcia, obrazy i korespondencję zgromadzoną przez kuratora wystawy, a jednocześnie biografa Virginii Woolf – Frances Spalding, skło-

---

British Council Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Toruniu; organizatorka konferencji naukowych, seminariów, współpracująca z uczelniami brytyjskimi.

<sup>43</sup> Tłumaczka opublikowała własnoręcznie zdobione tomiki przekładów wierszy następujących autorów: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Sebastiana Grabowskiego, Jana Kochanowskiego, Jana Lechonia, Adama Mickiewicza, Jana Andrzeja Morsztyna, Daniela Naborowskiego, Leopolda Staffa.

<sup>44</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Pokochać polską poezję*. „Nowy Czas” 2013, nr 1 (187), s. 20–21.

<sup>45</sup> A. PTASIŃSKA: *Dzień po dniu odkrywać swoje przeznaczenie*. „Nowy Czas” 2012, nr 9 (186), s. 23.

<sup>46</sup> A. SŁAWIŃSKI: *Powrót do krainy wyobraźni*. „Nowy Czas” 2014, nr 6 (204), s. 26.

niła Annę Ryland do podzielenia się z czytelnikami refleksjami na temat twórczości kontrowersyjnej pisarki (powieści, opowiadania, eseje), niezwykłej kobiety, intelektualistki i pacyfistki<sup>47</sup>. Autorka omówienia uznała Woolf za „jedną z najbardziej wpływowych postaci literatury angielskiej XX wieku, eksperymentującą z modernistyczną techniką strumienia świadomości i wewnętrznego monologu”<sup>48</sup>.

Naturalne wśród naszych rodaków na emigracji jest nieprzerwane zainteresowanie od czasów drugiej wojny światowej literaturą wspomnieniową, mającą postać fabularyzowanego esaju czy literatury faktu. Niewątpliwie do tej kategorii możemy zaliczyć wydaną w języku angielskim w Wielkiej Brytanii książkę Jana Karskiego pt. *Story of a secret state. My report to the world* (Penguin Classics 2011). Adam Dąbrowski, omawiając 11 lat po śmierci Karskiego najnowszą reedycję jego wspomnień, podkreślił konieczność zachowania w pamięci historycznej kolejnych pokoleń przyczyn Holokaustu oraz czynów Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, do których należał autor omawianej publikacji, napisanej „suchym, wycofanym, niemal reporterskim tonem”<sup>49</sup>. Jan Karski długo miał poczucie absolutnej klęski<sup>50</sup>, a decydenci świata zachodniego byli głusi na jego opowieść, ale, jak stwierdził recenzent, Karskiego „książka i wspomnienia – skrzętnie unikające estetyzującego patosu – stanowią mimo wszystko doskonałe ostrzeżenie na przyszłość. Ostrzeżenie dla wszystkich współczesnych inkarnacji żółtowołosego chłopca o anielskim głosie śpiewającego swój przerażający hymn na końcu *Kabaretu*”<sup>51</sup>.

Z zakresu literatury zsyłkowej, licznie reprezentowanej przez teksty byłych sybiraków<sup>52</sup>, odmienna w tonie od publikacji wydanych przed nią, odtwarzająca przeżycia z zesłania do sowieckiej doliny udręczeń jest polecana w piśmie przez Pawła Zawadzkiego książka Hanny Świder-

<sup>47</sup> A. RYLAND: *Niezwykły świat Virginii Woolf*. „Nowy Czas” 2014, nr 7 (205), s. 23.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> A. DĄBROWSKI: *Raport z rozstraskanego świata*. „Nowy Czas” 2012, nr 5 (182), s. 26.

<sup>50</sup> Por. M. FLEMING: *Auschwitz and News of the Holocaust*. „Zeszyty Naukowe PUNO” [London], seria trzecia, 2014, nr 2, s. 85–99.

<sup>51</sup> A. DĄBROWSKI: *Raport...*, s. 27.

<sup>52</sup> Por. np. opracowania: E. CZAPLEJEWICZ: *Obraz Kołymy w polskiej literaturze łagrowej. (Z zagadnień przestrzeni, czasu i szaleństwa)*. „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 11, s. 1–21; W. ŚLIWOWSKA: *Polska literatura zsyłkowa. (Karty stare i nowe)*. „Arka” 1992, nr 37/38, s. 118–133; M. DANILEWICZ-ZIELIŃSKA: *Szkice o literaturze emigracyjnej*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999; K. ZEMŁA: *Przetłumaczyć łagier. Rosyjska i polska literatura łagrowa we wzajemnych przekładach*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2000; J. CHWASTYK-KOWALCZYK: *Polska literatura zsyłkowa – ogniwem pomiędzy rodakami na uchodźstwie i w kraju w świetle doniesień prasowych*. „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2012, nr 4/5, z. 1, s. 93–104.

skiej pt. *Moje uniwersytety* (Rzeszów: Fraza, 2014; pierwsze wydanie ukazało się pod pseudonimem „Janina Kowalska” – Londyn 1971)<sup>53</sup>. W lutym 1940 roku autorka jako ośmiolatka została wraz z rodziną zesłana w głąb Rosji (od 1947 roku na stałe mieszka w Wielkiej Brytanii). Recenzent zakwalifikował tę publikację do literatury przygodowej, ceniąc „żywy i barwny język, serdeczne emocje, cudne poczucie humoru, awantury i wybryki”<sup>54</sup>. Postulował też o przyznanie *Moim uniwersytetom* ważnej nagrody literackiej.

Ponure czasy drugiej wojny światowej opisane są we wspomnieniach Witolda A. Herbsta, najstarszego żyjącego dziś w Stanach Zjednoczonych pilota Dywizjonu 303 i 308, latającego na słynnych spitfire’ach w ekstremalnych warunkach; wspomnienia noszą tytuł *Podniebna kawaleria* (Poznań: Zysk i S-ka, 2013)<sup>55</sup>. Paweł Zawadzki w recenzji upomniął wydawców, by tego rodzaju książki uzupełniali „skorowidzem nazwisk pilotów i innych osób, fotografiami i rysunkami technicznymi omawianych samolotów, ewentualnie uwagami i ciekawostkami na temat tychże samolotów”<sup>56</sup>.

W kręgu tematyki lotniczej znalazła się także polecana przez redakcję pisma antologia pt. *Flying between words*, zawierająca opowiadania, wiersze i wspomnienia kilkudziesięciu autorów z Polski, USA i Wielkiej Brytanii (Florida: Dreammee Little City, 2015), opracowana przez Danutę Błaszak i Annę Marię Mickiewicz<sup>57</sup>. Redaktorki wydały tę dotyczącą lotniczej tematyki publikację, by uczcić pokolenie swoich dziadków, których marzenia i plany zniszczyła wojna oraz powojenne perturbacje.

Grzegorz Małkiewicz, który w latach osiemdziesiątych XX wieku w Londynie obronił u profesora Leszka Kołakowskiego doktorat na temat filozofii Witolda Gombrowicza, zarekomendował w piśmie wydanie nieautoryzowanych notatek pisarza – nieznanego dotąd intymnego dziennika, opublikowanego pod tytułem *Kronos* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2013). Dziennik stanowi chaotyczny zapis losów autora *Ferdydurke*<sup>58</sup>. Recenzent stwierdził przekornie, że „słyszysz rechot Gombrowicza: »Doprowadzę was do takiego stanu, że moją największą bzdurę, świadomą grafomanię będą

<sup>53</sup> P. ZAWADZKI: *Moje uniwersytety*. „Nowy Czas” 2015, nr 8 (217), s. 36–37; pierwsze wydanie książki wywołało kontrowersje – zob. *Sprostowanie* Hanny Świdorskiej oraz odpowiedź dr hab. Jolanty Pastorskiej, prof. UR, zamieszczone w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Dydaktyka 8”, 2013, z. 79, s. 199–202.

<sup>54</sup> P. ZAWADZKI: *Moje uniwersytety...*, s. 37.

<sup>55</sup> P. ZAWADZKI: *Wysokie loty*. „Nowy Czas” 2013, nr 12 (198), s. 24.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> *Nowa antologia: „Flying Between Words”*. „Nowy Czas” 2015, nr 2 (212), s. 30.

<sup>58</sup> G. MAŁKIEWICZ: *Gombrowicz nagi, bez maski?* „Nowy Czas” 2013, nr 7–8 (193–194), s. 20.

dziecie analizować jak największe dzieło»<sup>59</sup>. Rita Gombrowicz sugerowała: „Jeśli *Dziennik* jest rodzajem autokreacji artystycznej, to *Kronos* pokazuje materię, na podstawie której ta autokreacja powstała”<sup>60</sup>.

Życia literackiego dotyczy promowana 19 marca 2014 roku w Ambasadzie RP w Londynie publikacja Reginy Wasiak-Taylor pt. *Ojczyzna literatura. O środowisku skupionym wokół Związku Pisarzy na Obczyźnie* (London: Oficyna Poetów i Malarzy, 2014). Nic nie wskazywało na to, że ta wzruszająca, napisana piękną polszczyzną opowieść, zawierająca także wywiady z emigracyjnymi pisarzami otworzy w polskim Londynie puszkę Pandory, wywoła skandal<sup>61</sup>. Książka zebrała kilka pozytywnych recenzji<sup>62</sup>, nie spodobała się jednak Teresie Bazarnik, Grzegorzowi Małkiewiczowi oraz Alinie Siomkajło, którzy na łamach „Nowego Czasu” w ostrych słowach krytykowali autorkę przez dwa lata<sup>63</sup>. Na łamach tego pisma bronił publikacji ks. Bonifacy Miązek z Wiednia<sup>64</sup> oraz Jolanta Lane<sup>65</sup>.

W języku angielskim ukazała się Mirka Malevskiego recenzja wielowątkowej autobiografii Ruli Lenskiej, brytyjskiej aktorki, ikony małego ekranu i scen teatralnych, znanej celebrytki, zatytułowana *My colourful life* (Robson Press 2013)<sup>66</sup>.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> <http://culture.pl/pl/wydarzenie/kronos-nieznane-dzielo-gombrowicza> [dostęp: 15.11.2015].

<sup>61</sup> Ten temat został opisany przez autorkę artykułu w publikacji pt. *Książka, która otworzyła puszkę Pandory w polskim Londynie w XXI wieku*. W: *O etosie książki. Księga jubileuszowa dla Profesor Ireny Sochy*. Red. T. WILKOŃ (w druku).

<sup>62</sup> M. ORSKI: *Londyńska Ojczyzna literatury*. „Odra” 2014, nr 2, s. 131–132. [taylor.blog-spot.com/2014/05/gosy-o-ksiazce-mieczyslaw-orski.html](http://taylor.blog-spot.com/2014/05/gosy-o-ksiazce-mieczyslaw-orski.html) [dostęp: 14.09.2015]; P. GULBICKI: *W poszukiwaniu dawnych wielkości*. „Tydzień Polski” 2014, nr 16, s. 8 – dodatek do londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” 2014, nr 77; *Książka cenna i rzadka*. „Nasza Polska” 2014, nr 26, s. 9; A. KONIKIEWICZ: *Podwójne epitafium*, „Rzeczpospolita”. <http://www.rp.pl/artykul/9148,1102083-Podwojne-epitafium.html> [dostęp: 14.09.2015]; K. MASŁOŃ: *Emigracyjny przypadek*. „Do Rzeczy” 2014, nr 28, s. 47; J. KRZYŻANOWSKI: *Ojczyzna literatura*. „Przegląd Polski” [dodatek kulturalny do nowojorskiego „Nowego Dziennika”] 2014, kwiecień, s. 9; W. KALISZEWSKI: *Ostatnie*. „Nowe Książki” 2014, nr 8, s. 64–65; J. CHWASTYK-KOWALCZYK: *Regina Wasiak-Taylor: „Ojczyzna literatura. O środowisku skupionym wokół Związku Pisarzy na Obczyźnie”*, *Oficyna Poetów i Malarzy*. Londyn 2013, s. 285, 3 nlb. „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2014, nr 6/17, s. 315–318, oraz: „Zeszyty Naukowe PUNO” [Londyn], seria trzecia, 2014, nr 2, s. 283–286.

<sup>63</sup> T. BAZARNIK: *Ojczyzna literatura*. „Nowy Czas” 2014, nr 3 (201), s. 19; A. SIOMKAJŁO: *Przygoda wydawnicza. Tylko dla żądnych świadomości*. „Nowy Czas” 2014, nr 7 (205), s. 20, 22; EADEM: *Poproszę o receptę*. „Nowy Czas” 2014, nr 11/12 (209–210), s. 3.

<sup>64</sup> B. MIĄZEK: *O naszym środowisku*. „Nowy Czas” 2014, nr 8 (206), s. 2.

<sup>65</sup> J. LANE: *Nie wylewajmy dziecka z kąpielą*. „Nowy Czas” 2014, nr 11/12 (209–210), s. 3–4; G. MAŁKIEWICZ: *Od Redakcji*. „Nowy Czas” 2014, nr 8 (206), s. 2–3.

<sup>66</sup> M. MILEVSKI: *Love and Laughter... And Some Precious Tears*. „Nowy Czas” 2013, nr 10 (196), s. 16.

Przedstawiciele najmłodszej grupy pokoleniowej – tzw. emigracji „solidarnościowej” z antypodów – są autorami antologii pt. *Jeden dzień. Polska, jaką pamiętam* (Australia: Wydawnictwo Favoryta, 2014), wydanej jako plon drugiego konkursu literackiego ogłoszonego przez portal Favoryta.com<sup>67</sup>. Anna Maria Mickiewicz, prezentująca ją na łamach „Nowego Czasu”, była pod wrażeniem tej dokumentalnej literatury wspomnieniowej, zderzenia jej twórców z nową kulturą i ich umiejętności funkcjonowania „w dwoistości rozdarcia pomiędzy pozostawionym krajem a nowym życiem na obczyźnie. [...] Wspominają polskie przewroty, [...] przedstawiają dramatyczne wydarzenia lat 80., strajki, marsze, stan wojenny, przesłuchania. To wstrząsające wyznania...”<sup>68</sup>.

Osobną kategorię omawianych na łamach „Nowego Czasu” pozycji stanowią książki publicystyczne czy historyczno-polityczne. Często towarzyszyły im wywiady przedstawicieli redakcji „Nowego Czasu” z autorami owych publikacji. Z taką sytuacją mamy do czynienia przy okazji pojawienia się w 2012 roku na rynku brytyjskim książki Anne Applebaum pt. *Iron curtain. The crushing of Eastern Europe, 1944–1956* (London: Allen Lane, an imprint of Penguin Books, 2012)<sup>69</sup>. Autorka jest Amerykanką mieszkającą w Polsce, absolwentką London School of Economics, gdzie studiowała w latach osiemdziesiątych XX wieku, a także laureatką prestiżowej Nagrody Pulitzera. W swojej książce prześledziła, korzystając z zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie, proces komunizacji w trzech krajach: w Polsce, w Niemczech i na Węgrzech.

Z kolei informacji o planowanym na dni 1 i 2 grudnia 2012 roku w Londynie spotkaniu autorskim z absolwentem psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wieloletnim dziennikarzem śledczym, prasowym i telewizyjnym, laureatem najważniejszych nagród, między innymi Grand Press, „Watergate” (przyznawanej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich dla najlepszych dziennikarzy śledczych) – Witoldem Gadowskim – na łamach pisma towarzyszyła recenzja jego publikacji zatytułowanej *Wieża komunistów* (Poznań: Zysk i S-ka, 2012)<sup>70</sup>. Autor zaprezentował w niej mechanizmy afer, defraudacji pieniędzy z różnych funduszy w postkomunistycznej Polsce, wpisując się w nurt historii 20 lat niepodległości naszego kraju. Poznajemy proces uwłaszczania majątku narodowego, lokowania pieniędzy przez oficerów SB, wywiadu oraz wojska w polskie media i rozmaite biznesy.

<sup>67</sup> Po pierwszym konkursie wydano antologię pt. *Moja Emigracja – My Emigration* (Australia: Wydawnictwo Favoryta, 2012); por. przypis 22.

<sup>68</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Polska, jaką pamiętam*. „Nowy Czas” 2014, nr 11/12 (209–210), s. 29.

<sup>69</sup> G. MAŁKIEWICZ: *Główną ofiarą było społeczeństwo obywatelskie*. „Nowy Czas” 2012, nr 8 (185), s. 12–13.

<sup>70</sup> K. KARŃKOWSKI: *Wieża Gadowskiego*. „Nowy Czas” 2012, nr 8 (185), s. 22.



Sam autor nazywa swoją książkę „powieścią”, jednak ze względu na konotacje polityczne i osobowe możemy bez popelnienia błędu zaliczyć ją do opracowań publicystycznych. Jak wielkie wrażenie zrobiła *Wieża komunistów* na Grzegorzu Małkiewicz, świadczy fakt opublikowania przez niego wywiadu przeprowadzonego z autorem w styczniu następnego roku oraz zachęcanie czytelników do kupna książki choćby po to, by „popsuć humor dzisiejszym bonzom PostPeerelu”<sup>71</sup>.

Cegielką w mozolnie budowanym obrazie polskich uchodźców w wolnym świecie jest historyczna publikacja wydana w języku angielskim autorstwa Joanny Pyłat pt. *Friends of Poland 1982–2009* (London: Polish Society of Arts and Sciences Abroad, 2012). Czytelnikom „Nowego Czasu” zaprezentowała książkę Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. Autorka – zdaniem recenzentki – opisała w swojej publikacji przykład aktywności Polaków na obczyźnie: powstanie i funkcjonowanie w Londynie w latach 1982–2009 fundacji Friends of Poland<sup>72</sup>. Książka dokumentuje pomoc niesioną krajowi po wybuchu stanu wojennego w Polsce. J. Pyłat usytuowała działalność fundacji Friends of Poland w kontekście politycznym i społecznym w Zjednoczonym Królestwie, ukazując mapę innych organizacji wspierających opozycję w Polsce, takich jak: Polish Solidarity Campaign (PSC), Fundusz Pomocy Krajowi, Solidarity with Solidarity, Polish Solidarity Campaign, Medical Aid For Poland, the Polish Aid Committee in Cardiff (Komitet Pomocy Polsce), the Scottish-Polish Fund in West Barns and in Edinburgh i inne.

O kulisach pięciotomowego wydania historyczno-politycznego zbiorowego opracowania pt. *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005* pod redakcją Sławomira Cenckiewicza, Adama Chmieleckiego, Janusza Kowalskiego oraz Anny K. Piekarskiej (Poznań: Zysk i S-ka, 2013) czytelników „Nowego Czasu” zapoznano latem 2013 roku przy okazji pobytu Sławomira Cenckiewicza w Londynie na zaproszenie Klubu Dyskusyjnego PogLond oraz promocji książki<sup>73</sup>. Ten prawie tysiącstronicowy tom pierwszy obejmuje okres do objęcia przez Lecha Kaczyńskiego prezydentury. Konstatacja autora 5 rozdziałów (S. Cenckiewicza) podczas spotkania: „Dla Państwa Polskiego emigracyjny rząd, wysiłek zbrojny polskiego żołnierza na Zachodzie podczas II wojny, ośrodki życia społeczno-kulturalnego nie mają żadnego znaczenia”<sup>74</sup>, wzbudziła na sali wielkie poruszenie.

<sup>71</sup> G. MAŁKIEWICZ: *Najnowsza historia opowiedziana inaczej*. „Nowy Czas” 2013, nr 1 (187), s. 18.

<sup>72</sup> J. CHWASTYK-KOWALCZYK: *Friends of Poland*. „Nowy Czas” 2013, nr 3 (189), s. 22.

<sup>73</sup> G. MAŁKIEWICZ: *Prezydent odłona pierwsza*. „Nowy Czas” 2013, nr 7–8 (193–194), s. 5.

<sup>74</sup> Ibidem.



Janusz Pierzchała podzielił się z czytelnikami „Nowego Czasu” refleksjami nad opracowaną na podstawie materiałów archiwalnych przez Joannę Wieliczkę-Szarkową książką pt. *Wołyń we krwi* 1943 (Kraków: Wydawnictwo AA, 2013)<sup>75</sup>. Według recenzenta, pomimo braku rzetelnej bibliografii, publikacja jest znakomitą kompendium wiedzy o ukraińskim ludobójstwie dokonanym na Polakach podczas drugiej wojny światowej i powinna znaleźć się w każdym polskim domu.

Ocalającą pamięć o uratowaniu 2 500 żydowskich dzieci podczas drugiej wojny światowej przez Irenę Sendler publikację Jacka Mayera pt. *Życie w słoiku. Ocalenie Ireny Sendler* (przeł. Robert Stiller. Warszawa: Andrzej Findeisen/AMF Group, 2013) omówiono w numerze 10. „Nowego Czasu” z 2013 roku<sup>76</sup>. Jest to opowieść o tym, jak nastolatki z Kansas odkryły i uratowały od zapomnienia polską bohaterkę Holokaustu. Promocję książki w Ambasadzie RP w Londynie przygotowała niestrudzona w podtrzymywaniu pamięci o Irenie Sendler Lili Pohlmann.

W nurcie publicystyki nie mogło zabraknąć omówienia kontrowersyjnej książki autorstwa trojga dziennikarzy: Doroty Kani, Jerzego Targalskiego i Macieja Marosza pt. *Resortowe dzieci. Media* (Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2013), opisującej meandry powstania „wolnych mediów” po 1989 roku i przekonującej, że po transformacji ustrojowej nie doszło do wymiany elit, że rządzi ten sam obóz jako najlepiej przygotowany do sprawowania władzy. Współautorka publikacji odbyła spotkania w Londynie w Sali Malinowej POSK-u 17 i 18 maja 2014 roku. Grzegorz Małkiewicz przyznał, że książkę przeczytał „z pewnym wysiłkiem i mieszanymi uczuciami. To ważna książka, ale jej stylistyka, zdominowana zawartością ubeckich kartotek, wymaga dużego poświęcenia w trakcie lektury. Jest to książka fakto-graficzna, bez rozwiniętych analiz”<sup>77</sup>. Wyraził nadzieję, że „doczekamy się refleksji na temat krótkiego w perspektywie historycznej, ale najbardziej zbrodniczego okresu w dziejach Polski”<sup>78</sup>.

Za pochwałę sztuki felietonu literackiego uznać możemy recenzję książki Mai Elżbiety Cybulskiej pt. *Czasem jest pięknie* (Lublin: Wydawnictwo Norbertinum, 2014) napisaną przez Teresę Halikowską-Smith<sup>79</sup>. Autorka prowadzi stały cykl felietonów *Ex Libris* w dawnym cotygodniowym dodatku do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, a obecnie samoistnym periodyku – londyńskim „Tygodniu Polskim”. Nadmienić należy, że na promocji książki, która odbyła się 20 stycznia 2015 roku w Bibliotece

<sup>75</sup> J. PIERZCHAŁA: *Pożoga wołyńska*. „Nowy Czas” 2013, nr 7–8 (193–194), s. 24.

<sup>76</sup> GM: *Ocalenie ocalającej*. „Nowy Czas” 2013, nr 10 (196), s. 19.

<sup>77</sup> G. MAŁKIEWICZ: *Jak hartowała się elita III RP, czyli kilka uwag po lekturze „Resortowych dzieci”*. „Nowy Czas” 2014, nr 5 (20), s. 13.

<sup>78</sup> Ibidem.

<sup>79</sup> T. HALIKOWSKA-SMITH: *Male jest piękne*. „Nowy Czas” 2015, nr 1 (211), s. 26.

Polskiej w Londynie, wiceprezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie Regina Wasiak-Taylor oznajmiła zebranym, że Maja Elżbieta Cybulska jest laureatką dorocznej nagrody ZPPnO i że wręczenie nagrody nastąpi w Ambasadzie RP w Londynie.

Redakcja „Nowego Czasu” nie stroni od propagowania literatury naukowej z różnych dziedzin wiedzy. Reprezentantem naukowych dociekań jest książka pt. *Marian Hemar. Wczoraj i dziś* pod redakcją Marka Kurkiewicza i Roberta Mielhorskiego (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2012)<sup>80</sup>. Hemar (zmarły w 1972 roku) jest znaną, barwną, niezłomną, pryncypialną postacią polskiego Londynu. Kojarzony bywa przede wszystkim ze swoim kabaretem artystycznym. Grzegorz Małkiewicz w swojej relacji ze spektaklu przygotowanego przez Barbarę Dobrzyńską na hemarowskiej scenie w Ognisku Polskim (spektakl stanowi opowieść o etapach życia poety: lwowskim, warszawskim i londyńskim) przypomniał, że ten wybitny estradowiec „był niezwykle wrażliwym autorem esejów, w których nie ma [...] plotek, lecz jest solidna dawka życiowej trucizny, refleksji prowokujących”<sup>81</sup>.

Z innego obszaru – nauki – polecono Charlesa Bodmana Rae książkę publicystyczną wydaną w języku angielskim pod tytułem *The Music of Witold Lutosławski* (London: Omnibus Press, 1999)<sup>82</sup>. Autor, z wykształcenia muzyk, dyrektor Royal Northern College of Music, przedstawił w swoim omówieniu sylwetkę wielkiego kompozytora XX wieku, jak również zanalizował i zinterpretował dzieła muzyczne Lutosławskiego. Bodman Rae był stypendystą w Warszawie i przyjacielem artysty. Według Anny Marii Mickiewicz, cenne w publikacji jest przywołanie wystąpienia Lutosławskiego na Kongresie Kultury Polskiej w 1981 roku w Londynie. Rae podkreślił, że twórcy przez lata w Polsce „zmuszeni byli do ukrywania swojej indywidualności. Nowatorstwo technik i stylu nie było dobrze przyjmowane. Zmuszało muzyków do nieujawniania swych dzieł, co w konsekwencji prowadziło do życia w izolacji i depresji”<sup>83</sup>.

W kręgu sztuki mieści się także naukowa publikacja historyka sztuki profesora Jana Wiktora Sienkiewicza pt. *Artyści Andersa. Continuità e novità* (Warszawa–Toruń 2013; wyd. 2 – Warszawa 2014), dokumentująca twórczość Grupy 49 i Studium Malarstwa Sztalugowego prowadzonego przez Mariana Bohusza-Szyszkę<sup>84</sup>. Elżbieta Lewandowska doceniła rozmiar pracy

<sup>80</sup> G. MAŁKIEWICZ: *Marian Hemar. Polak ochotniczy*. „Nowy Czas” 2013, nr 2 (188), s. 23.

<sup>81</sup> Ibidem.

<sup>82</sup> A.M. MICKIEWICZ: *Harmonia*. „Nowy Czas” 2013, nr 4 (190), s. 20.

<sup>83</sup> Ibidem.

<sup>84</sup> E. LEWANDOWSKA: *Twórcze dziedzictwo*. „Nowy Czas” 2014, nr 11/12 (209–210), s. 26–27.

Sienkiewicza, postulowała jednak zarazem o spointowanie przesłania, ponieważ zabrakło autorce recenzji informacji na temat działalności Grupy 49, z której (i Związku Młodych Artystów) wyłoniło się w 1957 roku Zrzeszenie Polskich Artystów Plastyków, działające do dnia dzisiejszego<sup>85</sup>. Redakcja pisma zamieściła także wywiad z autorem przeprowadzony przez dr. Marcina Lutomińskiego z okazji uhonorowania Jana Wiktora Sienkiewicza medalem Zasłużony Kulturze – Gloria Artis<sup>86</sup>. Jako uzupełnienie tej publikacji uznać możemy wypromowany w Jazz Caffé POSK w Londynie 29 marca 2015 roku katalog *The Association of Polish Artists in Great Britain*, będący historycznym zapisem dokonań polskich artystów w Zjednoczonym Królestwie. Katalog wydano w formacie A4, na kredowym papierze, pod redakcją Maryli Paderewskiej-Jakubowski, w opracowaniu graficznym Małgorzaty Łapsy-Maławskiej, ze wstępem Jana Wiktora Sienkiewicza (London: APA, 2015)<sup>87</sup>.

Wydaje się, że redakcja „Nowego Czasu” niekiedy promuje książki w ramach zamawianej płatnej reklamy. Działania te są połączone z zamieszczaniem pełnych informacji o imprezach towarzyszących. Tak najprawdopodobniej było z omówieniem publikacji hipnoterapeuty Andrzeja Kaczorowskiego i dziennikarza Pawła Kempy pt. *Moc hipnozy* (Wrocław: Wydawnictwo Europa, 2013)<sup>88</sup>. Robert Alexander Gajdziński po indywidualnym seansie u A. Kaczorowskiego w Londynie nie krył, że „to nasz sposób myślenia, nasze przyzwyczajenia blokują nam dostęp do naszych pragnień i uniemożliwiają osiągnięcie wyznaczonego celu”<sup>89</sup>. Pismo zamieściło także dokładne informacje na temat tego, gdzie i kiedy można się spotkać z terapeutą, by odbyć kurs hipnozy „Duma” lub umówić się na wizytę, podano numer telefonu Kaczorowskiego, adres jego profilu na portalu Facebook, adres mailowy, jak również miejsce bezpłatnego wykładu w POSK-u w Londynie 2 lutego 2014 roku. Reklamę seansów uzdrawiających i książki zamieszczono też w kolejnym numerze „Nowego Czasu”<sup>90</sup>.

Dokonany przegląd ogłoszonych w latach 2011–2015 w „Nowym Czasie” recenzji pozwala na konstatację, że dobór omawianych publikacji jest wypadkową zainteresowań właścicieli pisma oraz członków redakcji. W mailowej korespondencji z autorką to przypuszczenie potwierdziła Tere-

<sup>85</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>86</sup> M. LUTOMIŃSKI: *Sztuka w poczekalni*. „Nowy Czas” 2014, nr 11/12 (209–210), s. 27–28.

<sup>87</sup> T. BAZARNIK: *Katalog polskich artystów APA*. „Nowy Czas” 2015, nr 3 (213), s. 31.

<sup>88</sup> R.A. GAJDIŃSKI: *Bezpłatny wykład i seans hipnoterapii*. „Nowy Czas” 2014, nr 1 (199), s. 26.

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> *Seans uzdrawiający dla ciebie*. „Nowy Czas” 2014, nr 2 (200), s. 8.

sa Bazarnik: „Nasze recenzje dobieramy głównie pod kątem emigracyjnego lub londyńsko-brytyjskiego zahaczenia. Czasami ktoś przyśle coś ciekawego z tzw. głównego nurtu, co wydaje nam się ważne i wtedy zamieszczamy. Wiesz, jaka jest sytuacja w »Nowym Czasie« – my nie możemy do końca kreować tego pisma, bo nie możemy płacić, jak nie możemy płacić, to często wybieramy to, co nas interesuje z rzeczy nadesłanych...”<sup>91</sup>.

---

<sup>91</sup> E-mail Teresy Bazarnik do autorki z dnia 15.11.2015 r.



Agnieszka Łakomy

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Problematyka książki elektronicznej na łamach „Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” w latach 2008–2015

E-książka stała się ważną częścią współczesnego rynku wydawniczego. Jako taka jest także przedmiotem zainteresowania bibliologów na całym świecie, a analizy różnych aspektów jej funkcjonowania omawiane są na łamach prasy branżowej. Wiedzy o tematyce poruszanej w światowych czasopismach bibliotekarskich dostarczają bibliografie analityczne. Obok publikacji międzynarodowych, do których zaliczyć można między innymi „Library and Information Science Abstracts” oraz „Library, Information Science & Technology Abstracts”, ważną rolę dla polskich czytelników wśród bibliografii analitycznych ogrywa opracowywana przez Bibliotekę Narodową „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” (BABIN). BABIN „rejestruje analizy dokumentacyjne artykułów z wybranych najważniejszych i najbardziej reprezentatywnych dla bibliotekoznawstwa i informacji naukowej tytułów czasopism zagranicznych”<sup>1</sup>. Wybór artykułów do omówienia opiera się na kryterium znaczenia treści dla rozwoju bibliotekarstwa. Publikuje się więc analizy dokumentacyjne tekstów, które relacjonują najnowsze trendy w praktycznej działalności bibliotekarskiej i informacyjnej. Ważnym aspektem jest także sygnalizowanie kierunków zmian związanych z technologią informacyjną, a mających wpływ na media, publikacje elektroniczne czy funkcjonowanie bibliotek w erze cyfrowej.

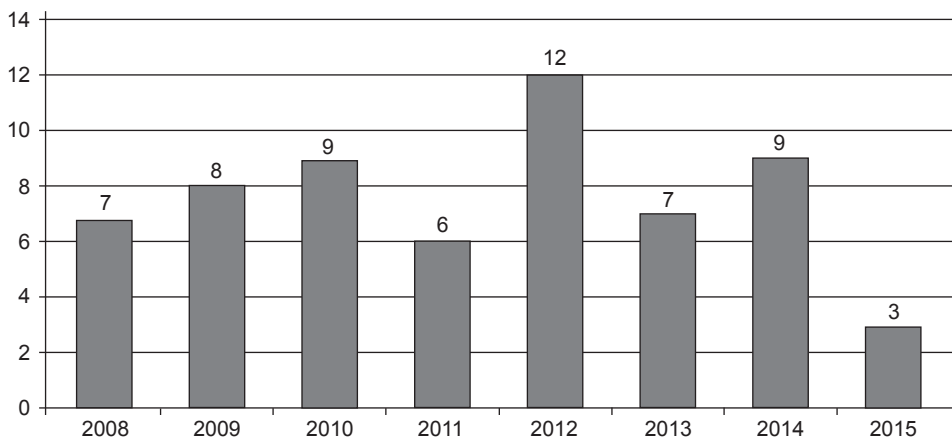
---

<sup>1</sup> *Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej*. <http://www.bn.org.pl/katalogi-i-bibliografie/bibliografie-specjalne/bibliografia-analityczna-bibliotekoznawstwa-i-informacji-naukowej> [dostęp: 20.02.2016].



W związku z tym, że tak ważne są dla autorów BABIN zagadnienia związane z nowoczesnymi technologiami, szczególnie ciekawe wydało mi się sprawdzenie, w jaki sposób jest na łamach tego periodyku prezentowany temat książek elektronicznych. Badaniu poddano analizy dokumentacyjne umieszczone w bazie MAK za lata 2008–2015. Artykuł pomyślany został bowiem jako uzupełnienie wcześniejszych analiz dotyczących obecności książki elektronicznej w BABIN za lata 2000–2007<sup>2</sup>. Baza MAK aktualizowana jest kwartalnie<sup>3</sup>.

Bazę komputerową BABIN przeszukiwano po kluczach „książka elektroniczna” i „e-książka”. W ten sposób uzyskano 61 rekordów oznaczonych kategorią pierwszą oraz 11 – drugą, w tym 10 rekordów opisanych zostało oboma kluczami. Razem uzyskano 62 rekordy. W zbiorze znalazł się jeden tekst poświęcony zagadnieniu e-audiobooków, a nie książki elektronicznej, więc zdecydowano o jego wyłączeniu z analiz. Ogółem więc wyszukiwanie dało 61 rekordów, czyli o 31 rekordy więcej niż w okresie objętym pierwszym badaniem<sup>4</sup>. Wskazuje to na rosnące zainteresowanie problematyką e-książki. Najwięcej, bo aż 12 artykułów, opublikowanych zostało w 2012 roku. Po tym roku spadła liczba rejestrowanych artykułów dotyczących problematyki książki elektronicznej. Szczegółowe dane przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Liczba rejestrowanych w BABIN w poszczególnych latach (2008–2015) tytułów publikacji dotyczących książki elektronicznej i e-książki

Źródło: opracowanie własne.

<sup>2</sup> H. LANGER, A. ŁAKOMY: *Problematyka książki elektronicznej na łamach „Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Piśmiennictwo Zagraniczne” (2000–2007)*. W: *Przestrzeń informacyjna książki*. Red. J. KNIECZNA, S. KUREK-KOKOCIŃSKA, H. TADEUSIEWICZ przy współpr. R. KĘPY i M. PRZYBYSZ-STAWSKIEJ. Łódź: Wydawnictwo Biblioteka, 2009, s. 97–109.

<sup>3</sup> Badania przeprowadzono w lutym i marcu 2016 r. i korzystano z bazy zaktualizowanej 24 lutego 2016 r.

<sup>4</sup> Zob. H. LANGER, A. ŁAKOMY: *Problematyka książki elektronicznej...*

Tabela 1

Działy uwzględniające tematykę książki elektronicznej

| Dział                                                                        | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | Razem |
|------------------------------------------------------------------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|-------|
| 002 Bibliotekarstwo (opracowania ogólne)                                     | –    | –    | –    | 1    | –    | –    | –    | –    | 1     |
| 003 Bibliotekarstwo (organizacja i zarządzanie; technika i metodyka ogólnie) | –    | –    | –    | –    | –    | 1    | –    | –    | 1     |
| 007 Czytelnictwo                                                             | –    | –    | –    | –    | –    | 1    | –    | –    | 1     |
| 008 Gromadzenie i przechowywanie zbiorów                                     | 2    | 2    | 1    | 1    | 1    | 1    | –    | –    | 8     |
| 009 Informacja naukowa i dokumentacja (opracowania ogólne)                   | 1    | –    | –    | –    | –    | –    | 1    | –    | 2     |
| 010 Informacja naukowa i dokumentacja (technika i metodyka)                  | 1    | –    | 1    | –    | –    | –    | 1    | –    | 3     |
| 011 Informacja naukowa i dokumentacja (w poszczególnych krajach)             | –    | –    | –    | –    | 1    | 1    | 1    | –    | 3     |
| 012 Informacyjna działalność biblioteki                                      | –    | –    | –    | –    | 1    | –    | –    | –    | 1     |
| 014 Katalogi. Katalogowanie                                                  | –    | 1    | 1    | –    | –    | –    | –    | –    | 2     |
| 018 Udostępnianie zbiorów. Korzystanie z bibliotek                           | 3    | 1    | 4    | 3    | 5    | 3    | 5    | 1    | 25    |
| 019 Zagadnienia wydawnicze. Księgarstwo                                      | –    | 4    | 2    | 1    | 4    | –    | 1    | 2    | 14    |
| Łącznie                                                                      | 7    | 8    | 9    | 6    | 12   | 7    | 9    | 3    | 61    |

Źródło: opracowanie własne.

Wybrane do bibliografii artykuły dotyczące książki elektronicznej zostały przyporządkowane do 11 działów BABIN (tabela 1). W stosunku do wcześniejszego badania można więc odnotować większe zróżnicowanie w prezentowanej tematyce (wcześniej publikacje przyporządkowano tylko do 8 działów). Zmienił się także rozkład liczby artykułów w poszczególnych działach. W latach 2000–2007 dla bibliotekarzy Biblioteki Narodowej i autorów BABIN najbardziej interesujące były zagadnienia z działu „008 Gromadzenie i przechowywanie zbiorów”. Choć w obecnym badaniu jest to ciągle ważna kwestia, z tego działu pochodzi bowiem 8 rekordów, najczęściej rejestrowane artykuły dotyczyły zasad udostępniania zbiorów i korzystania z bibliotek. W dziale „018” znalazło się aż 25 tekstów dotyczących książki elektronicznej. W drugim pod względem liczebności publikacji dziale, doty-

czącym zagadnień wydawniczych i księgarstwa, znalazło się 14 rekordów. Po kilka tekstów znalazło się w działach: „010 Informacja naukowa i dokumentacja (technika i metodyka)” (3 artykuły), „011 Informacja naukowa i dokumentacja (w poszczególnych krajach)” (3 artykuły), „009 Informacja naukowa i dokumentacja (opracowania ogólne)” i „014 Katalogi. Katalogowanie” (po 2 artykuły). Pozostałe działy reprezentowane były tylko przez jeden zarejestrowany w BABIN artykuł.

Na potrzeby niniejszego tekstu dokonano także analizy treściowej abstraktów artykułów rejestrowanych w BABIN. Charakterystyki ułożono według działów, do których teksty zostały zaliczone, rozpoczynając od działu zawierającego najwięcej rekordów.

### „018 Udostępnianie zbiorów. Korzystanie z bibliotek”

Dużym zainteresowaniem cieszyła się problematyka związana z czytnikami książek elektronicznych, a także tabletami. Zwrócono uwagę na zamknięty czytnik e-książek, który powstał z myślą o Marynarce Wojennej Stanów Zjednoczonych. O jego opracowaniu zdecydowano ze względu na chęć dostarczenia żołnierzom możliwości lektury w miejscach, gdzie dostęp do tradycyjnych książek jest ograniczony, a korzystanie z własnych urządzeń elektronicznych zabronione ze względów bezpieczeństwa. Navy eReader Device (NeRD) różni się tym od standardowego czytnika, że fabrycznie wyposażony jest w treści dobrane i wyselekcjonowane przez dowództwo i nie daje możliwości dodawania nowych publikacji. Oprócz tego nie ma łączy sieciowych oraz portów umożliwiających podłączenie go do innych urządzeń. Dodatkowo dysponuje specjalnym oprogramowaniem zabezpieczającym czytnik przed kradzieżą danych poufnych, ale także przed przypadkowym usunięciem wgranych tekstów<sup>5</sup>.

Przeprowadzono również badania wykorzystania czytników książek elektronicznych wśród studentów Queens College. Badania grupy 1 705 osób pokazały, że 23,5% respondentów korzysta z e-książek, jednak tylko 15,7% z czytników. Zauważono także, że więcej książek elektronicznych czytają osoby, które posiadają czytnik. Zarówno grupa korzystających, jak

---

<sup>5</sup> ENIS M.: *Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych wypuszcza NeRD: zabezpieczony czytnik e-booków*. „Library Journal” June 16, 2014, il. [dostęp 16 czerwca 2014]. Dostępny w World Wide Web: [www.thedigitalshift.com/2014/06/ebooks/u-s-navy-launches-nerd-security-enhanced-e-reader](http://www.thedigitalshift.com/2014/06/ebooks/u-s-navy-launches-nerd-security-enhanced-e-reader). BABIN 2014/2/58. Opisy bibliograficzne z BABIN przytaczam wiernie za katalogiem MAK. Pomijam oryginalne tytuły w językach obcych.

i grupa niekorzystających z czytników najczęściej sięga po lekturę w wersji elektronicznej dla rozrywk<sup>6</sup>.

Kolejne teksty z tej grupy odnosiły się do obecności czytników i tabletów w różnych typach bibliotek publicznych, naukowych i szkolnych. Przedstawiono między innymi funkcjonujący od 2010 roku program wypożyczania czytników Kindle w Menomonee Public Library, który odniósł ogromny sukces. Prowadzone w trakcie programu obserwacje pozwoliły na wyłonienie czterech grup użytkowników korzystających z czytników. Pierwsza grupa to były osoby zafascynowane technologią, które chciały przetestować urządzenie przed jego zakupem. Drugą grupę tworzyli czytelnicy regularni, którzy wracali do biblioteki po czytniki z nowo nagranyimi treściami. Trzeci typ to osoby, które wybierały się na wakacje i szukały poręcznej formy lektury. Ostatnią grupę tworzyły dzieci i młodzież, zachęcane reklamami książek elektronicznych pojawiającymi się w mediach<sup>7</sup>. Podobne usługi zaproponowano w bibliotekach uczelnianych w Stanach Zjednoczonych<sup>8</sup>, skoncentrowano się na bibliotekach Uniwersytetu A&M w Teksasie<sup>9</sup> oraz bibliotece University of Texas w San Antonio (UTSA)<sup>10</sup>. W bibliotekach Uniwersytetu A&M z sukcesem wprowadzono program wypożyczeń czytników Amazon Kindle. Każdy z czytelników mógł wypożyczyć sprzęt na 14 dni i sam wgrać trzy wybrane tytuły. Analiza wyników wyborów czytelników potwierdziła tezę, że większość ściągniętych e-książek stanowiła beletrystyka. Ogromne zainteresowanie projektem spowodowało, że biblioteka skróciła czas wypożyczeń czytników i ograniczyła liczbę wgrywanych pozycji do jednego tytułu. Z kolei badania prowadzone w UTSA skupiły się na analizie wykorzystania e-książek naukowych i zebraniu opinii studentów na temat używania czytników do odczytu tego typu literatury. Wśród pozytywnych opinii czytelników znalazły się te dotyczące lekkości czytnika, jego rozmiaru i wygody użytkowania. Jednak w odpowiedziach znalazło

---

<sup>6</sup> FOASBERG N.M.: *Rozpowszechnienie czytników e-książek wśród studentów: sondaż*. „Information Technology & Libraries” Vol. 30 (2011), nr 3, s. 108–121, tab., bibliogr. 42 poz. BABIN 2012/1/40.

<sup>7</sup> MOYER J.E., THIELE J.: *E-książki i czytniki e-książek w bibliotekach publicznych: przegląd literatury i studium przypadku*. „New Library World” Vol. 113 (2012), nr 5/6, s. 262–269, bibliogr. 19 poz. BABIN 2012/3/114.

<sup>8</sup> WEXELBAUM R., MILTENOFF P.: *Wyzwania związane z wykorzystaniem czytników e-książek w bibliotekach akademickich*. „The Reference Librarian” Vol. 53, nr 3 (2012), s. 270–283. BABIN 2012/4/147.

<sup>9</sup> CLARK D.T.: *Wypożyczanie czytników e-książek Kindle: pierwsze wyniki projektu realizowanego przez biblioteki uniwersytetu A&M Teksasu*. „Collection Building.” Vol. 28, nr 4 (2009), s. 146–149. BABIN 2010/1/57.

<sup>10</sup> KEMP J., LUTZ E., NURNBERGER A.L.: *Testowanie czytników e-książek jakościowe wyniki pilotażowego programu wypożyczeń w bibliotece akademickiej*. „Journal of Electronic Resources Librarianship” Vol. 24, nr 3 (2012), s. 189–203. BABIN 2013/2/65.

się zdecydowanie więcej opinii negatywnych, między innymi krytykowano różne sposoby wyświetlania treści, ograniczoną funkcjonalność związaną z brakiem aplikacji czy wyszukiwarki sieciowej, nieintuicyjny sposób korzystania z systemu nanoszenia komentarzy i notatek. Największą słabością czytania publikacji naukowych na czytnikach okazał się jednak mały wybór tytułów dedykowanych na te urządzenia oraz krótki czas ich wypożyczenia. Pracownicy biblioteki zwrócili uwagę, że zakup książek w formatach na czytniki ogranicza dostęp do materiałów w porównaniu z dostępem oferowanym poprzez bazy danych. Podobne wyniki badań uzyskano na Helsińskim Uniwersytecie Technologii. Stwierdzono, że czytniki nadają się bardziej do czytania beletrystyki niż do czytania publikacji naukowych, często uzupełnionych ilustracjami<sup>11</sup>.

W kilku tekstach zwrócono uwagę na udostępnianie czytników e-książek i tabletów w bibliotekach szkolnych<sup>12</sup>. Okazało się, że uczniowie bardzo chętnie sięgali po tego typu sprzęt głównie ze względu na modę na takie urządzenia. Dodatkowo wymienili zalety czytników: możliwość ukrywania listy lektur przed rówieśnikami czy pojemność czytników<sup>13</sup>. W artykule zwrócono również uwagę na trudności w zarządzaniu wypożyczaniem tego typu sprzętu w bibliotekach, w tym: ograniczenia licencyjne i brak współoperatywności poszczególnych urządzeń, kwestie administracyjne, niewystarczająca oferta tytułów, brak integracji katalogu książek elektronicznych z katalogiem biblioteki oraz koszty zakupu e-książek i odtwarzaczy<sup>14</sup>. Ciekawe okazały się także spostrzeżenia dotyczące wypożyczania iPadów w dwóch szkołach średnich w stanie Illinois. Wnioski z przeprowadzonych tam badań były podobne: największymi problemami z wprowadzeniem tego typu rozwiązań w szkołach były ich wysoka cena, a także wysokie koszty implementacji. Podkreślono jednak, że podręczniki elektroniczne są tańsze od drukowanych, a korzystanie z tabletu zapewnia uczniowi wygodę i dyskrecję<sup>15</sup>.

Kolejną grupę stanowiły artykuły, które przedstawiały wyniki badań wykorzystania książek elektronicznych w bibliotekach. Wśród tych tekstów znalazło się sprawozdanie z badań prowadzonych przez Pew Research Cen-

---

<sup>11</sup> AALTONEN M.: *Użyteczność i kompatybilność czytników e-książek w środowisku akademickim: wspólne badanie*. „IFLA Journal” Vol. 37, nr 1 (2011), s. 16–27. BABIN 2011/2/92.

<sup>12</sup> BARACK L.: *Nadchodzą czytniki Kindle*. „School Library Journal” Vol. 57, nr 3 (2011), s. 58–60. BABIN 2011/2/93; WATTERS A.: *Prawda o tabletach w szkołach i bibliotekach*. „School Library Journal” Vol. 58, nr 2 (2012), s. 36–38. BABIN 2012/2/87; SPRINGEN K.: *To skomplikowane: jak dwie szkoły radzą sobie z przejściem na ebooki*. „School Library Journal” Vol. 59, nr 9 (2013), s. 30–33. BABIN 2014/1/25.

<sup>13</sup> BARACK L.: *Nadchodzą czytniki Kindle...*

<sup>14</sup> WATTERS A.: *Prawda o tabletach w szkołach...*

<sup>15</sup> SPRINGEN K.: *To skomplikowane...*

ter na temat korzystania z tradycyjnych i cyfrowych usług bibliotecznych. Za najbardziej cenione usługi ankietowani uznali wypożyczanie książek i udzielanie informacji (80%) oraz darmowy dostęp do komputerów i Internetu (77%). Wnioskowano także o wprowadzenie usług elektronicznych na szeroką skalę i większy wybór e-książek w zbiorach bibliotek, ponadto wykazano chęć wypożyczania czytników oraz udziału w szkoleniach na temat ściągania e-książek na urządzenia do odczytu<sup>16</sup>.

Prowadzono również badania na temat wykorzystania książek tradycyjnych i elektronicznych z nauk fizycznych i technologii. Wyniki tych badań wykazały znacznie większą popularność wśród czytelników Uniwersytetu A&M w Teksasie e-publikacji pochodzących z baz danych NetLibrary i Safari niż ich odpowiedników drukowanych<sup>17</sup>. Na zbiorach z tych baz danych przeprowadzono także badanie popularności dwóch zasobów książek elektronicznych: statycznego i aktualizowanego na bieżąco; badanie wykazało, że w bibliotece wzrastało wykorzystanie tytułów ze zbioru aktualizowanego, a spadało ze statycznego. Było to szczególnie widoczne na przykładzie tytułów z takich dziedzin, jak: marketing i zarządzanie, nauki ścisłe i technologie komputerowe. Badacze zaobserwowali wprost proporcjonalny do daty publikacji wzrost zainteresowania poszczególnymi tytułami<sup>18</sup>.

Szeroko zakrojone badania przeprowadzono wśród czytelników na uczelniach w Wielkiej Brytanii. Wyniki tych badań wykazały, że choć aż 60% badanych sięga po książki elektroniczne, tylko 47% z tej grupy czyta tytuły oferowane przez biblioteki, dodatkowo ankietowani wskazywali na trudności w dotarciu do oferty bibliotecznej oraz jej niedopasowanie do oczekiwań studentów. Okazało się także, że książki elektroniczne nie są czytane w całości, a jedynie we fragmentach, i częściej przez studentów niż przez wykładowców<sup>19</sup>. Małe zainteresowanie pracowników dydaktycznych uczelni wyższych e-książką potwierdzają inne badania, choć przeprowadzone na dużo mniejszej próbie – 11 wykładowców z nauk podstawowych oraz stosowanych<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> EBERHART G.: *Użytkownicy bibliotek publicznych cenią dostęp zarówno do książek, jak i technologii*. „American Libraries” Vol. 45, nr 3/4 (2013), s. 14. BABIN 2013/3/97.

<sup>17</sup> KIMBALL R.: *Porównanie wykorzystania elektronicznych i drukowanych książek naukowych w bibliotekach Texas A&M University*. „Collection Management” Vol. 35, nr 1 (2010), s. 15–28. BABIN 2010/3/198.

<sup>18</sup> HERLIHY C.S.: *Książki elektroniczne w bibliotekach akademickich: jak ich aktualność wpływa na wykorzystanie?* „New Library World” Vol. 111, nr 9/10 (2010), s. 371–380. BABIN 2011/1/49.

<sup>19</sup> NICHOLAS D.: *Wykorzystanie e-książek na uczelniach w Wielkiej Brytanii: przełomowe badanie*. „ASLIB Proceedings” Vol. 60, nr 4 (2008), s. 311–334. BABIN 2009/3/220.

<sup>20</sup> BIERMAN J.: *Wykorzystanie e-książek w naukach podstawowych i stosowanych*. „Science & Technology Library” Vol. 29, nr 1/2 (2010), s. 69–91. BABIN 2010/3/195.



Podobne wyniki do tych otrzymanych w Wielkiej Brytanii uzyskano w trakcie badań studentów i wykładowców Royal Road University w Kanadzie; również tutaj okazało się, że wzrosło – w porównaniu z wynikami badania wcześniejszego, sprzed 6 lat – wykorzystanie książek elektronicznych, ale tylko 51,2% badanych korzystało ze zbiorów biblioteki; tak mały procent badanych korzystających z tych zasobów spowodowany był brakiem informacji na ich temat. Najczęściej czytelnicy sięgali po e-książki w trakcie pisania prac zaliczeniowych, nauki na zajęcia oraz dla przyjemności<sup>21</sup>.

Badania o innym charakterze – porównujące wykorzystanie zbioru książek elektronicznych do wykorzystania materiałów źródłowych, tj. encyklopedii, słowników, informatorów, podręczników czy bibliografii – prowadzono w bibliotece na uczelni w Sudbury w Kanadzie. Analiza danych za 9 lat pokazała, że e-książki nie cieszyły się od początku dużym zainteresowaniem, a znaczący wzrost ich wykorzystania wiąże się z udostępnieniem dużej bazy danych. Z kolei po materiały źródłowe w wersji papierowej studenci sięgali od samego początku ich dostępności<sup>22</sup>.

Dla autorów interesujące okazało się także badanie wykorzystania książek elektronicznych w bibliotekach publicznych na podstawie zbiorów z bazy Overdrive oraz Ebrary. W badaniu zwrócono ponadto uwagę na zalety i wady e-książek<sup>23</sup>.

Cztery teksty poświęcono problematyce wypożyczeń międzybibliotecznych. Omówiono kanadyjską usługę eBook Loans, w ramach której organizowany jest dostęp do platformy MyiLibrary poprzez udostępnienie użytkownikom linków do poszczególnych tytułów<sup>24</sup>, praktykę australijską (na przykładzie zasobów Biblioteki Narodowej Australii) w porównaniu z rozwiązaniami ze Stanów Zjednoczonych, uzupełnioną zaprezentowaniem postulatów IFLA i EBLIDA w tej sprawie<sup>25</sup>, oraz sposoby dostarczania wypo-

---

<sup>21</sup> CROFT R.: *Książki elektroniczne raz jeszcze: ponowne badanie wykorzystania książek elektronicznych przez zdalnych studentów w bibliotece akademickiej po 6 latach*. „Journal of Library Administration” Vol. 50, nr 5–6 (2010), s. 543–569. BABIN 2011/1/47.

<sup>22</sup> LAMOTHE A.R.: *Porównanie wzorów wykorzystania elektronicznych zbiorów książek i materiałów źródłowych: różnice dotyczące wyszukiwań i przeglądania pełnotekstowej zawartości*. „Journal of Electronic Resources Librarianship” Vol. 24, nr 2 (2012) s. 101–118. BABIN 2013/1/31.

<sup>23</sup> MCKNIGHT C.: *Udostępnianie książek elektronicznych poprzez biblioteki publiczne: niektóre opinie użytkowników*. „Journal of Librarianship and Information Science” Vol. 40, nr 1 (2008), s. 31–38. BABIN 2008/3/235.

<sup>24</sup> WOODS B.: *eBook Loans: nowa, elektroniczna wersja klasycznych usług wypożyczeń międzybibliotecznych*. „Interlending & Document Supply” Vol. 36, nr 2 (2008), s. 105–115. BABIN 2009/3/224.

<sup>25</sup> XU A., MORENO M.: *Podróż odkryć: wyzwania związane z wypożyczaniem e-książek w cyfrowym świecie*. „Interlending & Document Supply” Vol. 42, nr 2/3 (2014), s. 51–56. BABIN 2015/1/41.

życzeń międzybibliotecznych w brytyjskim sektorze szkolnictwa wyższego na przykładzie King's College London<sup>26</sup>. Podano także dane pochodzące z badań sondażowych prowadzonych w amerykańskich bibliotekach szkół wyższych. Okazuje się, że usługa wypożyczania e-książek nie jest jeszcze standardem, czego powodem – według bibliotekarzy – mogą być ograniczenia licencyjne i ograniczenia techniczne, a za najbardziej praktyczne rozwiązanie przyjmuje się dostarczanie rozdziałów, a nie całych elektronicznych e-książek<sup>27</sup>.

W dziale tym zarejestrowano też teksty: o usługach cyfrowych oferowanych przez biblioteki na lotniskach (na przykładzie placówek ze stanu Idaho i Teksas<sup>28</sup>), o etycznych dylematach związanych między innymi z wykorzystaniem książek elektronicznych<sup>29</sup>, a także o programie szkoleń na temat wykorzystania e-książek i e-czytników oraz ofercie dla seniorów w Chatham Public Library<sup>30</sup>.

## „019 Zagadnienia wydawnicze. Księgarstwo”

Abstrakty tekstów zaklasyfikowanych w BABIN do działu „Zagadnienia wydawnicze. Księgarstwo” dotyczą na ogół wpływu rynku książek elektronicznych na pracę bibliotek, ale także bardziej szczegółowych zagadnień ruchu wydawniczego, na przykład publikowania poza tradycyjnym trybem wydawniczym czy przedstawienia danych statystycznych dotyczących książek elektronicznych w poszczególnych krajach.

Do pierwszej grupy zaliczyć można tekst, w którym wymieniono przyczyny wzrostu popularności książek elektronicznych, omówiono sposoby udostępniania tego typu publikacji w bibliotekach oraz warunki, jakie będą

---

<sup>26</sup> KLUZEK M.: *Praktyczny poradnik dostarczania e-książek i e-czasopism z brytyjskiej perspektywy*. „Interlending and Document Supply” Vol. 42, nr 1 (2014), s. 13–15. BABIN 2014/2/59.

<sup>27</sup> ZHU X., SHEN L.: *Sondaż nt. zasad wypożyczeń międzybibliotecznych e-książek w bibliotekach akademickich w Stanach Zjednoczonych*. „Interlending & Document Supply” Vol. 42, nr 2/3 (2014), s. 57–63. BABIN 2014/4/149.

<sup>28</sup> INKLEBARGER T.: *Cyfrowe książki w chmurach: biblioteczne filie przenoszą się na lotniska*. „American Libraries” Vol. 46, nr 1/2 (2015), s. 17. BABIN 2015/1/37.

<sup>29</sup> REINSFELDER T.L.: *E-książki i etyczne dylematy bibliotekarzy akademickich*. „The Reference Librarian” Vol. 55, nr 2 (2014), s. 151–162. BABIN 2014/3/76.

<sup>30</sup> O'CONNELL B., HAVEN D.: *E-książki jako zbiory i usługi: rozwój bibliotecznego programu szkoleniowego wspierającego wykorzystanie cyfrowych publikacji*. „Journal of Library Innovation” Vol. 4, nr 1 (2013), s. 53–66. Dostępny w World Wide Web: <http://www.libraryinnovation.org/article/view/235/434>. BABIN 2013/3/100.

powodowały dalszy rozwój rynku e-publikacji na rynku książkowym. Do przyczyn wzrostu popularności zaliczono rozszerzenie oferty tytułów obecnych na rynku, wprowadzanie opisów posiadanych przez biblioteki pozycji do katalogu OPAC, a także standaryzację formatów obecnych na rynku<sup>31</sup>.

Na podstawie analizy oficjalnych stron WWW wydawców i dostawców książki elektronicznej chciano określić ofertę tego typu firm, uwzględniając liczbę i tematykę proponowanych tytułów, ich formaty, metody zakupu przez biblioteki, a także dostarczanie opisów posiadanych książek w formacie MARC. W konkluzji stwierdzono, że dostawcy kierują swoją ofertę przede wszystkim do klienta instytucjonalnego – bibliotek akademickich; rzadko książki są dostarczane klientowi indywidualnemu. Zwrócono również uwagę na wzrost liczby proponowanych tytułów, choć określono go jako stopniowy, a nie szybki.

Przedstawiono ponadto czynniki, które mają wpływ na zainteresowanie e-książkami, a także badania dotyczące wykorzystania kolekcji Springer eBooks w bibliotekach akademickich w porównaniu z ofertą publikacji tradycyjnych tego koncernu. W ramach tych badań przeprowadzono wśród bibliotekarzy i użytkowników bibliotek sondaż, przeanalizowano również dane statystyczne wykorzystania platformy SpringerLink i sprzedaży tytułów drukowanych tego wydawnictwa w Niemczech, Grecji i Turcji. Z zebranych danych wynika, że zainteresowanie ofertą książek elektronicznych z roku na rok wzrasta, nie ma to jednak wpływu na sprzedaż książek tradycyjnych – firma nie zanotowała spadku zainteresowania zakupem książek drukowanych, a w wypadku Grecji i Turcji zaobserwowano wzrost popytu na nie<sup>32</sup>.

Omówiono także ciekawą usługę wydawnictwa My Copy, która pozwala użytkownikom zamówić drukowaną (na żądanie) wersję wybranej książki elektronicznej po niższych kosztach<sup>33</sup>. Serię międzynarodowych sondaży w latach 2007–2008 przeprowadziła firma Ebrary. Pytania w sondażu zadano 6 492 studentom z różnych krajów oraz 199 bibliotekarzom z 37 krajów; bibliotekarze mieli odpowiadać na pytania z punktu widzenia studentów. Takie podejście do badania pozwoliło na wykazanie, że bibliotekarze przeceniają wiedzę studentów na temat książek elektronicznych – świadomych obecności e-książek w placówkach bibliotecznych było 55% studentów i 90% bibliotekarzy odpowiadających z punktu widzenia studentów. Wynika z tego, że bibliotekarze mogą być nieskuteczni w infor-

<sup>31</sup> BEDORD J.: *E-książki osiągnięty masę krytyczną: co robią biblioteki*. „ONLINE: Exploring Technology & Resources for Information Professionals” Vol. 33, nr 3 (2009), s. 14–18. BABIN 2009/3/225.

<sup>32</sup> VAN DER VELDE W.: *Przyszłość e-książek?: czy druk zniknie?: perspektywa użytkownika*. „Library Hi Tech” Vol. 27, nr 4 (2009), s. 570–583. BABIN 2010/2/132.

<sup>33</sup> VAN DER VELDE W.: *Przyszłość e-książek?: czy druk zniknie?: perspektywa użytkownika*. „Library Hi Tech” Vol. 27, nr 4 (2009), s. 570–583. BABIN 2010/2/132.

mowaniu o e-książkach<sup>34</sup>. Dodatkowo w artykule zamieszczono wyniki sondażu przeprowadzonego wśród 906 wykładowców z 38 krajów<sup>35</sup>. Okazało się, że wiedza tych osób na temat dostarczanych przez Ebrary książek elektronicznych jest na niskim poziomie. Wiąże się to przede wszystkim z trudnościami w obsłudze interfejsów i znalezieniu punktu dostępu do e-książek na stronach domowych bibliotek.

Szeroko omawiana była także sytuacja samopublikowania na rynku wydawniczym. Odwołano się do statystyk opracowanych za rok 2010 przez firmę Bowker na podstawie bazy Books in Print. Wyniki pokazały, że liczba tytułów książkowych wydanych przez wydawców funkcjonujących w Internecie, do których zaliczono przedsiębiorstwa drukujące na żądanie reprinty książek z domeny publicznej, autorów publikujących niezależnie oraz wydawnictwa niszowe, przekroczyła ośmiokrotnie liczbę publikacji dużych sieci i domów wydawniczych. Autorzy przedstawili także nowe wydawnicze modele biznesowe<sup>36</sup>.

Podobny podział firm funkcjonujących poza tradycyjnym trybem wydawniczym omówiono w kolejnym tekście. Skupiono się w nim jednak na grupie serwisów obsługujących autorów, którzy chcą samodzielnie wydać własne książki, wykorzystując przy tym technologie druku cyfrowego i model druku na żądanie<sup>37</sup>. Autorzy przebadali, czy publikowane tym sposobem tytuły dostępne są w katalogach i bibliografiach. Badania wykazały, że po dwóch latach od opublikowania (2010) 96% tytułów dostępnych było w sprzedaży na stronach wydawców lub w księgarni Amazon. Gorzej przedstawiała się rejestracja bibliograficzna tych tytułów: tylko 29% pozycji znajdowało się w zbiorach co najmniej jednej biblioteki, a 33% zarejestrowanych było w WorldCat. Wskazano także na zacieranie się granic pomiędzy tradycyjnym i nietradycyjnym modelem publikowania oraz wady i zalety wydawania w badanym modelu z punktu widzenia bibliotek<sup>38</sup>.

Poświęcono również uwagę działalności bibliotek na rzecz promocji samopublikowania, szczególnie dzieł lokalnych twórców. Mali wydawcy często oferują lepszą jakość usług, a ich działalność pozwala na zapełnienie luk na rynku wydawniczym tytułami, którymi nie zainteresowałiby się

---

<sup>34</sup> SOULES A.: *Zmieniający się krajobraz e-książek*. „New Library World” Vol. 110, nr 1/2 (2009), s. 7–21. BABIN 2009/2/151.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> BRADLEY J., FULTON B., HELM M.: *Rynek książki wydawanej poza tradycyjnym trybem wydawniczym*. „First Monady” Vol. 16, nr 8 (2011). Dostępny w World Wide Web: <http://www.uic.edu/htbin/cgiwrap/bin/ojs/index.php/fm/article/view/3353/3030>. BABIN 2011/3/127.

<sup>37</sup> BRADLEY J., FULTON B., HELM M.: *Samodzielnie publikowane książki: obraz empiryczny*. „The Library Quarterly” Vol. 82, nr 2 (2012), s. 107–140. BABIN 2012/3/117.

<sup>38</sup> Ibidem.

wiekszy wydawcy. Biblioteki wspierają takie działania promocją oraz włączaniem opublikowanych w ten sposób tytułów do katalogu bibliotecznego. Jest to zadanie niełatwe ze względu na trudności w pozyskiwaniu informacji; bibliotekarzom pomagają sami wydawcy, realizując marketing w mediach społecznościowych czy wydając katalogi swoich dzieł. Wydawcy zgłaszają także swoje publikacje do różnych konkursów, aby książki mogły zaistnieć na rynku wydawniczym i w bibliotekach. Ponadto biblioteki podejmują współpracę z dostawcami i platformami dystrybucji e-booków i drukowanych tytułów, które wspierają samopublikowanie. Serwisy te oprócz książek udostępniają bibliotekom także różnego typu serwisy i narzędzia przydatne w wyborze pozycji do zbiorów. Jedną z takich usług jest moduł SELF-e, który łączy niezależnych autorów, biblioteki i czytelników<sup>39</sup>. Biblioteki włączają się również w pomoc autorom samopublikującym, na przykład zakładają platformy samopublikowania (jak Provincetown Public Library) czy organizują projekty szkoleniowe<sup>40</sup>.

Wśród zgromadzonych do badania tekstów na temat sytuacji rynku wydawniczego znalazły się artykuły, w których dokonano przeglądu piśmiennictwa na ten temat, opisano dostawców i modele biznesowe dla bibliotek<sup>41</sup> oraz omówiono ofertę książek elektronicznych przedstawioną na targach książki BookExpo 2010, odbywających się w Nowym Jorku<sup>42</sup>. Podano także statystyki wydawnicze z 2012 roku na temat rosyjskiego rynku książki, w tym te dotyczące publikacji elektronicznych, które w omawianym roku stanowiły 0,6% całego rynku wydawniczego. Odnotowano też problemy w segmentach B2C i B2B oraz przedstawiono ofertę czterech głównych dystrybutorów. Zwrócono również uwagę na sondaże przeprowadzone wśród studentów dotyczące oceny podręczników elektronicznych. Większość z badanych korzystała z tego typu publikacji i ocenia je pozytywnie<sup>43</sup>. Omówiono także rynek wydawniczy w Hiszpanii, analizowano zarówno model tradycyjny, jak i cyfrowy. W Hiszpanii 34,6% wszystkich wydawców oferuje książki w innym formacie niż drukowany. Aby dostosować się do podwójnego modelu rynku książki, wydawcy tradycyjni zmniejszali nakła-

<sup>39</sup> PILKINGTON M.: *Czynnik alternatywny: małe wydawnictwa i samodzielne publikowanie odwracają przemysł wydawniczy do góry nogami*. „School Library Journal” 2015, nr 2, s. 18–22. BABIN 2015/1/43.

<sup>40</sup> STALEY L.: *Wiodące inicjatywy wspierania samodzielnego publikowania na rzecz lokalnych społeczności*. „American Libraries Magazine” Vol. 46, nr 1/2 (2015), s. 18–19. BABIN 2015/1/44.

<sup>41</sup> VASILEIOU M.: *Przegląd rynku e-książki*. „Online Information Review” Vol. 33, nr 1 (2009), s. 173–192. BABIN 2009/1/295.

<sup>42</sup> CASSELL K.A.: *Książki elektroniczne na BookExpo 2010*. „Library Hi Tech News” Vol. 27, nr 6/7 (2010), s. 9. BABIN 2011/1/53.

<sup>43</sup> SOLOV'eva E.V.: *Rynek książki w Rosji – 2012: statystyka dotycząca pierwszego półrocza, tendencje, prognozy*. „Bibliotekovedenie” 2012, nr 6. BABIN 2013/3/102.



dy na rzecz zwiększania liczby oferowanych tytułów. Mimo tych zabiegów notowano spadek sprzedaży książek drukowanych. Z kolei rynek publikacji elektronicznych rozrastał się i zyskiwał e-czytelników. Największym zainteresowaniem cieszyły się publikacje prawnicze i ekonomiczne<sup>44</sup>.

Ciekawy tekst dotyczy nadawania ISBN książkom elektronicznym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Omówiono w nim badania zlecone przez Międzynarodową Agencję ISBN i wykonane w latach 2010–2011. Wyniki tych badań wykazały, że obecnie obowiązujący system nadawania ISBN nie jest dostosowany do obsługi skomplikowanego procesu produkcji książek elektronicznych, zlecaniej często firmom zewnętrznym. Badania pozwoliły także Międzynarodowej Agencji ISBN na opracowanie kierowanych do agencji narodowych wytycznych, które mają ułatwić nadawanie numerów e-książkom<sup>45</sup>.

Omówiono także wyniki wprowadzenia na rynek wydawniczy nowego modelu biznesowego rozpowszechniania podręczników akademickich. Model ten wpisuje się w założenia *open source* i nosi nazwę „freemium”. Wydawnictwo Flat Word Knowledge, które ów model opracowało, w ramach testów alfa przekazało do oceny studentom i wykładowcom model oraz jeden prototypowy podręcznik. Testy zakończyły się pozytywnie, dlatego w ramach prób beta firma wprowadziła na rynek darmowe tytuły podręczników, które były podstawową literaturą dla studentów w 27 grupach zajęciowych, czyli dla około 750 osób. Wszyscy korzystali z wersji elektronicznej podręczników bezpłatnie, płatne w tym modelu były za to usługi dodatkowe: wersja drukowana podręcznika, materiały audio czy materiały pomocnicze. Mimo że studenci nie byli do tego zobligowani, 59% badanych dokonało zakupu materiałów dodatkowych w wydawnictwie. Należy dodać, że w modelu tym autorzy otrzymują honorarium w wysokości 20% zysków od sprzedaży, a więc większe niż obowiązujące na rynku podręczników<sup>46</sup>.

W dziale „019 Zagadnienia wydawnicze. Księgarstwo” znalazło się także sprawozdanie z 16. Konferencji nt. elektronicznego publikowania, która zorganizowana została w czerwcu 2012 roku w Portugalii i dotyczyła społecznego kształtowania rynku publikacji cyfrowych<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> CORDÓN-GARCÍA J.A., LINDER D., GÓMEZ-DÍAZ R., ALONSO-ARÉVALO J.: *Publikowanie e-książek w Hiszpanii: paradoksy podwójnego modelu*. „The Electronic Library” Vol. 32, nr 4 (2014), s. 567–582. BABIN 2014/4/151.

<sup>45</sup> SAMBUROVA A.Ü., SUHORUKOV K.M.: *Problemy nadawania numeru ISBN wydawnictwom elektronicznym*. „Bibliografiâ” 2012, nr 4, s. 7–12. BABIN 2013/2/69.

<sup>46</sup> HILTON III J.L.: *Zrównoważona przyszłość dla wolnych podręczników?: historia wydawnictwa Flat Word Knowledge*. „First Monady” Vol. 15, nr 8 (2010). BABIN 2010/4/269.

<sup>47</sup> NEUGEBAUER T.: *Raport z 16. Konferencji nt. elektronicznego publikowania : społeczne kształtowanie cyfrowego publikowania*. „D-Lib Magazine” Vol. 18, nr 11/12 (2012). Dostępny w World Wide Web: <http://dlib.org/dlib/november12/neugebauer/11neugebauer.print.html>. BABIN 2012/4/150.



## „008 Gromadzenie i przechowywanie zbiorów”

Wśród tematów rozważań zawartych w artykułach zarejestrowanych w tym dziale znalazła się między innymi problematyka związana z wykorzystaniem nośników pamięci USB w rozpowszechnianiu przez wydawnictwa swojej oferty w kontaktach z bibliotekami<sup>48</sup> oraz sytuacja bibliotek naukowych w obliczu rozwoju formatu cyfrowego, w tym działania wydawców i dostawców e-książek, które mają wpływ na działalność tych placówek<sup>49</sup>. Zdecydowano się na omówienie nowego modelu nabywania książek elektronicznych – Patron-Driven Acquisition (PDA, zakup inicjowany przez czytelników), wprowadzonego w Bibliotece Narodowej Czech w 2012 roku. Ten model pozwala na zakup tylko realnie wykorzystywanych przez czytelników pozycji. Biblioteka wybiera pakiet tytułów, których opisy są wprowadzane do katalogu biblioteki. O zakupie danej pozycji decyduje zainteresowanie czytelników – automatyczny zakup odbywa się wtedy, gdy dana pozycja w trakcie jednej sesji czytana jest powyżej 10 minut, przeczytanych zostało co najmniej 10 stron lub fragment książki wysłano e-mailem lub wydrukowano. W konkluzji artykułu jego autorka zauważyła, że PDA powinno być metodą uzupełniającą gromadzenie e-książek<sup>50</sup>.

W wielu artykułach przedstawiono wyniki badań dotyczących sposobów nabywania książek elektronicznych w bibliotekach. Omówiono wyniki badania bibliotek akademickich w Wielkiej Brytanii. Biblioteki brytyjskie – jak dowodzą zaprezentowane badania – korzystają zarówno z możliwości zakupu poszczególnych tytułów, jak i z pakietów od różnych dostawców, kierując się zakresem przedmiotowym, ceną, aktualnością, obecnością pozycji na listach lektur, prośbami kadry i studentów<sup>51</sup>. Nie bez znaczenia w podejmowaniu decyzji o zakupie książki do zbiorów biblioteki są także oferowane przez dostawców modele biznesowe, rodzaje licencji, platformy, formaty i interfejsy. W tekście wymieniono też największe stojące przed bibliotekarzami wyzwania dotyczące zakupu e-książek, tj. wysokie ceny, zabezpieczenia DRM czy złożoność oferowanych modeli

<sup>48</sup> ESTES M.S.: *Nośniki pamięci flash: nowy format, stare problemy*. „The Serials Librarian” Vol. 61, nr 2 (2011), s. 267–274. BABIN 2012/2/61.

<sup>49</sup> ANDERSON R.: *Bibliotekarze i wydawcy w oku cyklonu migracji na format cyfrowy*. „Information Services & Use” Vol. 29 (2009), nr 4, s. 133–141. BABIN 2010/3/159.

<sup>50</sup> KNOLLOVÁ S.: *Zagraniczne książki elektroniczne w Czechach: dlaczego i jak je można kupić, na przykładzie Biblioteki Narodowej Czech*. „Čtenář” R. 65, č. 4 (2013), s. 123–126. BABIN 2013/3/78.

<sup>51</sup> VASILEIOU M., HARTLEY R., ROWLEY J.: *Dobór e-książek z punktu widzenia bibliotek akademickich*. „Online Information Review” Vol. 36, nr 1 (2012), s. 21–39. BABIN 2012/1/21.

zakupu i różnorodność licencji<sup>52</sup>. Poczynione w trakcie badania 3 projektów realizowanych w bibliotekach naukowych we Włoszech (politechnika w Mediolanie, Uniwersytet w Bolonii, Katolicki Uniwersytet Najświętszego Serca w Piacenza) obserwacje pod kątem problemów i oczekiwań bibliotekarzy były w zasadzie analogiczne do omówionych w tekście o bibliotekach brytyjskich<sup>53</sup>.

Z kolei celem badań prowadzonych w Central Michigan University było sprawdzenie, czy przyjęta przez bibliotekę polityka gromadzenia książek elektronicznych pod kątem studentów studiujących zdalnie jest słuszna. Okazało się, że widać znaczący wzrost wykorzystania książek elektronicznych przez tę grupę studentów<sup>54</sup>. Natomiast analizy dokonane w Bibliotece Uniwersytetu Adelphi miały na celu sprawdzenie, czy oferowane przez dostawców pakiety e-książek odpowiadają profilowi gromadzenia zbiorów tej biblioteki. Porównania dokonane zostały na księgozbiorze z dziedzin biznesu i pielęgniarstwa<sup>55</sup>.

W omawianym dziale znalazł się także tekst, w którym próbowano wyjaśnić, dlaczego czytelnicy mogą zainteresować się książką elektroniczną i co spowoduje jej akceptację w tej grupie<sup>56</sup>.

### „010 Informacja naukowa i dokumentacja (technika i metodyka)”

W tym dziale znalazł się tekst, w którym porównano dwa czytniki e-książek dostępne na rynku w 2008 roku<sup>57</sup>, oraz artykuł przedstawiający możliwości odczytu książek elektronicznych na telefonach komórkowych, z wykorzystaniem trzech formatów (podano ich wady i zalety). Wskazano, że oferta biblioteczna powinna być rozszerzona o publikacje możliwe do

---

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> PERRONE A.: *Kształtowanie zbiorów książek elektronicznych we Włoszech: studium przypadku*. „IFLA Journal” Vol. 35, nr 4 (2009), s. 305–312. BABIN 2010/2/93.

<sup>54</sup> CASEY A.M.: *Czy studenci uczący się poza uczelnią korzystają z e-książek?* „Journal of Library Administration” Vol. 48, nr 3–4 (2008), s. 455–466. BABIN 2009/1/27.

<sup>55</sup> POMERANTZ S.: *Dostępność e-książek: przykład biznesu i pielęgniarstwa*. „Collection Building” Vol. 29, nr 1 (2010), s. 11–14. BABIN 2010/1/24.

<sup>56</sup> SOTTONG S.: *Zawodne e-książki: czy mogą w końcu liczyć na dużą oglądalność?* „American Library” Vol. 39, nr 5 (2008), s. 44–48. BABIN 2008/3/197.

<sup>57</sup> HASTINGS J.: *Wiedza techniczna: porównanie Kindle i iLiad, czyli dobry, zły i atrakcyjny (na swój sposób) wśród czytników e-książek*. „School Library Journal” Vol. 54, nr 2 (2008), s. 18–19. BABIN 2009/1/38.

odczytania na telefonach komórkowych, co pozwoli dotrzeć do studentów uczących się zdalnie i grup zmarginalizowanych<sup>58</sup>.

Bardzo ciekawy tekst w tym dziale dotyczył wykorzystywania mediów cyfrowych i ich wartości edukacyjnych w grupie dzieci najmłodszych. Zwrócono uwagę, że nie wszystkie publikacje udostępniane dzieciom spełniają swój cel, a dołączane do publikacji dodatki utrudniają zrozumienie treści. Aby media cyfrowe odgrywały ważną rolę w edukacji, muszą być poprawnie przygotowane: być łatwe w obsłudze i interaktywne, opracowane z wykorzystaniem wiedzy o codziennych doświadczeniach dzieci, powinny też zachęcać małych czytelników do własnej twórczości. Zauważono także potrzeby 55% rodziców, którzy sygnalizują, że chętnie wykorzystywaliby rady ekspertów dotyczące wyboru mediów dla dzieci. Według autorów artykułu, konieczne jest stosowanie zaleceń Amerykańskiego Stowarzyszenia Pediatrów: dzieci do 2. roku życia w ogóle nie powinny siedzieć przed ekranami urządzeń elektronicznych, a starsze nie dłużej niż 2 godziny dziennie. W podsumowaniu stwierdzono, że media cyfrowe powinny być tylko uzupełnieniem innych zasobów wykorzystywanych w edukacji<sup>59</sup>.

### „011 Informacja naukowa i dokumentacja (w poszczególnych krajach)”

Dwa teksty z tej grupy dotyczyły badań porównujących użyteczność książki elektronicznej i drukowanej. Badania opisane w obu artykułach przeprowadzono wśród uczniów. W pierwszym z nich porównywano czytanie książki w wersji na iPada i iPod'a w opcjach *read to me* oraz *read alone* do czytania tradycyjnego. Wykazano, że bardziej usatysfakcjonowane i zainteresowane dalszą lekturą były dzieci czytające publikacje w wersji elektronicznej. Z kolei dzieci, które czytały książki w formie tradycyjnej, zrobiły to szybciej<sup>60</sup>. Postulat dalszej pracy nad poprawą komfortu czyta-

---

<sup>58</sup> JENSEN R.B.: *Optymalizacja treści bibliotecznych na potrzeby telefonów komórkowych*. „Library Hi Tech News” Vol. 27, nr 2 (2010), s. 6–9. BABIN 2010/3/170.

<sup>59</sup> MURPHY P.A.: *Czy nie za wcześnie na technologie?: nowe dane na temat korzystania z technologii cyfrowych przez przedszkolaków*. „School Library Journal” July 1, 2014. Dostępny w World Wide Web: [http://www.slj.com/2014/07/technology/too-soon-for-technology-the-latest-on-digital-use-by-preschoolers/#\\_](http://www.slj.com/2014/07/technology/too-soon-for-technology-the-latest-on-digital-use-by-preschoolers/#_). BABIN 2014/3/69.

<sup>60</sup> CHAUDHRY A.S.: *Stosunek uczniów do e-książek: badanie nastawienia dzieci wobec czytania w szkole podstawowej w Kuwejcie*. „The Electronic Library” Vol. 32, nr 4 (2014), s. 458–472. BABIN 2014/4/125.

nia książki elektronicznej wysunięto na podstawie badań przeprowadzonych wśród uczniów 6 klasy. W przebiegu badania wykorzystano pięć tak samo sformatowanych krótkich (czterostronicowych) tekstów w obu wersjach: elektronicznej i tradycyjnej. Co ważne, dzieci były już zaznajomione z technologią informacyjną oraz nie miały wad wzroku. Wyniki badań wykazały, że lepiej zrozumiany przez uczniów był tekst w wersji tradycyjnej; choć uczniowie byli usatysfakcjonowani funkcjami e-książek i ich użytecznością, i tak preferowali formę tradycyjną publikacji<sup>61</sup>. Ostatni tekst w dziale dotyczył ustalenia strategii czytania książek elektronicznych przez studentów z Tajwanu. Okazało się, że badania pozwoliły na ustalenie trzech różnych strategii czytania pośród studentów z badanej grupy: „wykorzystanie wcześniejszych doświadczeń”, „zrozumienie i podejmowanie decyzji” oraz „autoregulacja i samokontrola”; wybrana przez studentów taktyka i wykorzystanie funkcji książki elektronicznej zależały od celu czytania<sup>62</sup>.

### „009 Informacja naukowa i dokumentacja (opracowania ogólne)”

W artykułach przyporządkowanych do tego działu omówiono historię książki elektronicznej. Opracowano także nową jej definicję, opierając się na lingwistycznej analizie definicji dostępnych w literaturze, oraz wskazano powtarzające się w nich elementy<sup>63</sup>. Opisano badania dotyczące ograniczeń, jakie występują w trakcie korzystania z cyfrowych wersji *online* książek znajdujących się w domenie publicznej. Po przeprowadzeniu badań 100 książek wydanych w Nowej Zelandii przed 1890 rokiem i 6 repozytoriów okazało się, że tylko 50 tytułów zostało wprowadzonych do zasobów tych repozytoriów. Trzy tytuły udostępniane były bez ograniczeń, a aż 24 podlegały ograniczeniom w dostępie. Podano także najbardziej i najmniej restrykcyjne repozytoria spośród badanych, ponadto ustalono, że część serwisów pobiera opłaty za kopiowanie i pobieranie wolnych utworów. Zabezpieczanie cyfro-

---

<sup>61</sup> JEONG H.: *Porównanie wpływu książek elektronicznych i drukowanych na rozumienie tekstu, zmęczenie oczu i odbiór użyteczności*. „The Electronic Library” Vol. 30, nr 3 (2012), s. 390–408. BABIN 2012/3/108.

<sup>62</sup> CHANLIN L.-J.: *Strategia czytania i potrzeby dotyczące funkcji książek elektronicznych*. „The Electronic Library” Vol. 31, nr 3 (2013), s. 329–344. BABIN 2013/4/125.

<sup>63</sup> ROWLEY J.: *Rozszerzanie definicji „e-książki”*. „Library Hi Tech” Vol. 26, nr 3 (2008), s. 355–368. BABIN 2009/1/33.

wych wersji dostępnych w domenie publicznej dzieł w większości przypadków spowodowane było złą oceną stanu prawnego<sup>64</sup>.

### „014 Katalogi. Katalogowanie”

Z gromadzeniem książki elektronicznej związany jest problem pozyskiwania opisów bibliograficznych od dostawców. We włączonych do tego działu tekstach omówiono między innymi politykę opracowywania e-książek w bibliotece Uniwersytetu w Hudson<sup>65</sup> oraz projekt Biblioteki Auraria Uniwersytetu Kolorado polegający na umieszczeniu opisów książek elektronicznych pochodzących ze zdigitalizowanego i z udostępnionego bezpłatnie zasobu bibliotek Uniwersytetu w Michigan w katalogu biblioteki w Kolorado. Choć wymagało to konwersji na format MARC często niskiej jakości metadanych, bibliotekarze wyszli z założenia, że lepiej udostępnić opisy niepełne niż w ogóle ich nie udostępniać<sup>66</sup>.

### „002 Bibliotekarstwo (opracowania ogólne)”

W artykule z tego działu zwrócono uwagę, że książka elektroniczna wpłynie na zmianę rzeczywistości: zaczną powstawać nowe zawody związane z e-książką, sposoby jej czytania, uczenia się, zmieni się także sposób działania bibliotek i samo bibliotekarstwo<sup>67</sup>.

---

<sup>64</sup> CLARK A., CHAWNER B.: *Ogradzanie domeny publicznej: ograniczenia wobec książek z domeny publicznej w środowisku cyfrowym*. „First Monday” Vol. 19, nr 6 (2014). Dostępny w World Wide Web: <http://firstmonday.org/ojs/index.php/fm/article/view/4975/4089>. BABIN 2014/2/44.

<sup>65</sup> WU A.: *Masowe zarządzanie rekordami katalogowymi książek elektronicznych: podejścia, wyzwania i rozwiązania*. „Library Resources & Technical Services” Vol. 54, nr 3 (2010), s. 164–174. BABIN 2010/4/255.

<sup>66</sup> BEALL J.: *Darmowe książki: włączenie skróconych rekordów MARC książek oferowanych na zasadach otwartego dostępu do katalogu biblioteki uniwersyteckiej*. „Cataloging And Classification Quarterly” Vol. 47, nr 5 (2009), s. 452–463. BABIN 2010/1/49.

<sup>67</sup> LEONOV V.P.: „Czarny kwadrat” i mobilna biblioteka – doświadczenia z odczytywania znaczeń. „Bibliotekovedenie” 2011, nr 2, s. 36–42. BABIN 2012/1/2.

### „003 Bibliotekarstwo (organizacja i zarządzanie; technika i metodyka ogólnie)”

Tekst przyporządkowany do tego działu dotyczy akcji dostarczania książek elektronicznych podróżnym oraz prowadzonych przez placówki biblioteczne na lotniskach promocji usług mobilnych. W ramach tych działań biblioteki oferują na lotniskach dostęp do miejsc, w których podróżni mogą połączyć się ze stroną internetową i korzystać bądź z materiałów z domeny publicznej (na przykład w ramach Projektu Gutenberg), bądź – w przypadku czytelników posiadających kartę biblioteczną – z tytułów komercyjnych. Niekiedy obok książek tradycyjnych oferowane są na przykład tablety z nagranymi materiałami elektronicznymi<sup>68</sup>.

### „007 Czytelnictwo”

W artykule włączonym do tego działu przedstawiono wyniki prowadzonego w Holandii projektu „Amsterdam E-Boekstand”, mającego na celu zanalizowanie, w jakich kontekstach czytelnicy preferują tradycyjną książkę, a w jakich książkę elektroniczną. Badania prowadzono w dwóch fazach. Pierwsza dotyczyła zaawansowanych czytelników. Byli to użytkownicy, którzy przez 2 miesiące w swojej pracy mieli wykorzystywać tylko dokumenty w wersji PDF na czytniku z ekranem z e-papieru. Druga grupa badanych to studenci, którzy czytali ten sam podręcznik w wersji drukowanej, w wersji PDF na laptopie oraz w wersji na czytnik z e-papierem. Testy wykazały, że do czytania długich tekstów lepiej nadaje się książka tradycyjna. Publikacje elektroniczne są bardziej przydatne, gdy konieczne jest szybkie przeszukiwanie i gromadzenie informacji. Stwierdzono także, że aby polepszyć jakość odbioru e-książek, powinny cechować się one większą modularnością i rozwijanymi opcjami upodabniającymi książki elektroniczne do książek tradycyjnych<sup>69</sup>.

---

<sup>68</sup> Ian CHANT: *Biblioteki współpracują z lokalnymi lotniskami*. „Library Journal” 26 lipca 2013, il. [dostęp 29 lipca 2013]. Dostępny w World Wide Web: [lj.libraryjournal.com/2013/07/marketing/libraries-partner-with-local-airports/](http://lj.libraryjournal.com/2013/07/marketing/libraries-partner-with-local-airports/). BABIN 2013/3/71.

<sup>69</sup> STOOPE J., KREUTZER P., KIRCZ J.: *Czytanie i uczenie się z ekranu i materiałów drukowanych: badanie zmian nawyków: część 1. – czytanie długich, naładowanych informacjami tekstów*. „New Library World” Vol. 114, nr 7/8 (2013), s. 284–300, tab., bibliogr. 32 poz. [dostęp 18 lipca 2013]. Dostępny (dla subskrybentów) w: [emeraldinsight.com](http://emeraldinsight.com). BABIN 2013/3/77.



## „012 Informacyjna działalność biblioteki”

Zamieszczony w tym dziale tekst stanowi opis badań, podczas których sprawdzono, jaki rodzaj usług bibliotecznych w powiązaniu z serwisami sieciowymi (media społecznościowe, tekstowe, dostarczane przez nauczycieli, serwisy sieciowe uczelni, inne) w czasie dwóch lat uzyskał akceptację studentów Karlsruher Institut für Technologie. Okazało się, że największym zainteresowaniem studentów cieszą się elektroniczne teksty oraz pozauczelniane serwisy informacyjne. Z kolei spada zainteresowanie źródłami drukowanymi oraz katalogami bibliotecznymi, a także tradycyjnymi serwisami e-learningowymi, których rozwijanie zostało przez autorów artykułu zakwestionowane. Zalecono, aby biblioteki koncentrowały się na gromadzeniu materiałów wykorzystywanych przez wykładowców<sup>70</sup>.

Przeprowadzona analiza rekordów rejestrowanych w bazach BABIN wykazała, że w badanym okresie zaobserwowano dość duże zainteresowanie publikacjami elektronicznymi w literaturze. Jest to także temat ważny dla bibliotekarzy Biblioteki Narodowej, którzy dokonują selekcji tekstów do wykorzystywanej w badaniu bazy. Należy jednak zauważyć, że w stosunku do lat poprzednich autorzy zwrócili większą uwagę na udostępnianie i użytkowanie e-książek przez czytelników. I choć książki elektroniczne są już obecne w bibliotekach, nadal nie ustalono najwygodniejszego modelu ich zakupu do zbiorów.

---

<sup>70</sup> GROSCH M.: *Usługi bibliotek w środowisku mediów z perspektywy studentów*. „New Library World” Vol. 113, nr 9/10 (2012), s. 474–490. BABIN 2012/4/140.

Ewa Głowacka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Główne współczesne kierunki badań z zakresu bibliotekoznawstwa na świecie w XXI wieku

### Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie wyników analizy głównych kierunków badań z zakresu bibliotekoznawstwa na świecie na podstawie opublikowanych w latach 2003–2015 prac badawczych. Badania prowadziłam w trzech etapach: w okresie 2003–2007, 2008–2011 oraz 2012–2015. Podstawowym problemem był wybór materiałów do analizy. Po przemyśleniu zdecydowałam, że przeprowadzę analizę zawartości czasopism z badanej dyscypliny o największym prestiżu, który odzwierciedla wysokość wskaźnika wpływu (wskaźnik IF) periodyku.

Jak się okazało po dokonaniu przeglądu bazy danych Journal Citation Reports Social Sciences Edition, w badanych okresach trzy najczęściej cytowane czasopisma z dziedziny bibliotekoznawstwa to:

- „College and Research Libraries” (CRL) (Association of College & Research Libraries) – dwumiesięcznik zajmujący przez cały badany okres pierwsze miejsce pod względem wartości IF;
- „Library Quarterly” (University of Chicago Press) – zawsze drugie pod względem wartości IF;
- „Journal of Academic Librarianship” (The Haworth Press) – zajmujące w rankingu IF miejsce trzecie.

W sumie udało się zidentyfikować 1 259 artykułów z dziedziny bibliotekoznawstwa i na podstawie treści dokonać pewnego rodzaju ich typologii. W każdym z okresów badawczych typologia ulega drobnym zmianom, co wynikało z analizowanego w danym okresie materiału.

## Obszary i kierunki badań w latach 2003–2007<sup>1</sup>

W pierwszym badanym okresie przeanalizowano w sumie 356 artykułów z bibliotekoznawstwa. Najpopularniejszym kierunkiem badawczym w tym okresie było zarządzanie biblioteką i procesami bibliotecznymi – 93 artykuły; w ramach tego kierunku interesowano się głównie polityką gromadzenia zbiorów i zarządzania nimi. Ze szczególną uwagą zajmowano się tu oceną zawartości zbiorów opartą na analizie cytowań dokumentów znajdujących się w zasobach biblioteki bądź też porównaniu próbki zbiorów z WorldCat OCLC. Sprawdzano też obieg materiałów i wypożyczeń międzybibliotecznych. Analizowano również poszczególne rodzaje zbiorów, w tym zasoby elektroniczne. W zakres omawianego obszaru badań wchodziły także analizy czynników wpływających na zmiany funkcjonowania bibliotek (na przykład przemiany w nauce, digitalizacja, Web 2.0), współpraca bibliotek (konsorcja, katalogi centralne, integracja); opracowanie zbiorów (na przykład metadane, w tym Semantic Web jako źródło metadanych do katalogów bibliotek akademickich, katalogowanie a Biblioteka 2.0). Interesowano się też badaniami struktury organizacyjnej i budynków bibliotek, na przykład przeprowadzono badania wśród 354 bibliotek akademickich dotyczące przemian fizycznej przestrzeni biblioteki dostępnej dla użytkowników, badania wpływu modernizacji bibliotek na ich wykorzystanie, analizę wykorzystania przestrzeni biblioteki przez naukowców. Przyglądano się również procesom zarządzania (podejmowanie decyzji, nurty zarządzania, finanse, praca zespołowa).

Drugi z kolei pod względem popularności obszar badawczy to edukacja informacyjno-komunikacyjna w bibliotekach – 70 artykułów. Przedstawiono tutaj teorię i metodykę oraz programy szkoleń (analiza potrzeb, programów i standardów szkoleń, powiązań między szkoleniami z zakresu edukacji informacyjnej realizowanymi na różnych poziomach kształcenia), rolę bibliotek i bibliotekarzy w edukacji użytkowników, badania użytkowników szkoleń (ich potrzeb, umiejętności oraz wpływu szkoleń na użytkowników). Przedmiotem analiz były też szkolenia wirtualne, na przykład zakresy szkoleń i działań poszczególnych bibliotek, badano wykorzystanie szkoleń, ocenę użyteczności i efektywności wirtualnych podreczników szkoleń.

Trzeci pod względem liczebności artykułów kierunek badań to bibliotekarze – zawód, kształcenie, zagadnienia demograficzne – 49 artyku-

---

<sup>1</sup> Wyniki badań przeprowadzonych w tym okresie opublikowałam w artykule: *Główne współczesne kierunki badań z zakresu bibliotekoznawstwa na świecie*. „Przegląd Biblioteczny” 2008, nr 1.

łów (13,8%). Analizowano role i status bibliotekarzy (przemiany ról w zmieniającym się otoczeniu informacji i kultury cyfrowej, pragmatyka zawodu, status w uczelni), kształcenie, strukturę zatrudnienia – udział specjalistów innych dziedzin, liczebność zatrudnienia w różnych bibliotekach, zagadnienia demograficzne (płeć, zarobki i rozwój kariery zawodowej kobiet, starzenie się kadry), wykształcenie, zarobki, odchodzenie od zawodu. Do sfery zainteresowań autorów artykułów należała też kultura organizacyjna i opinie bibliotekarzy (kultura rywalizacji czy współpracy, żargon, satysfakcja z pracy, nastawienie do marketingu usług biblioteczno-informacyjnych) oraz publikacje bibliotekarzy.

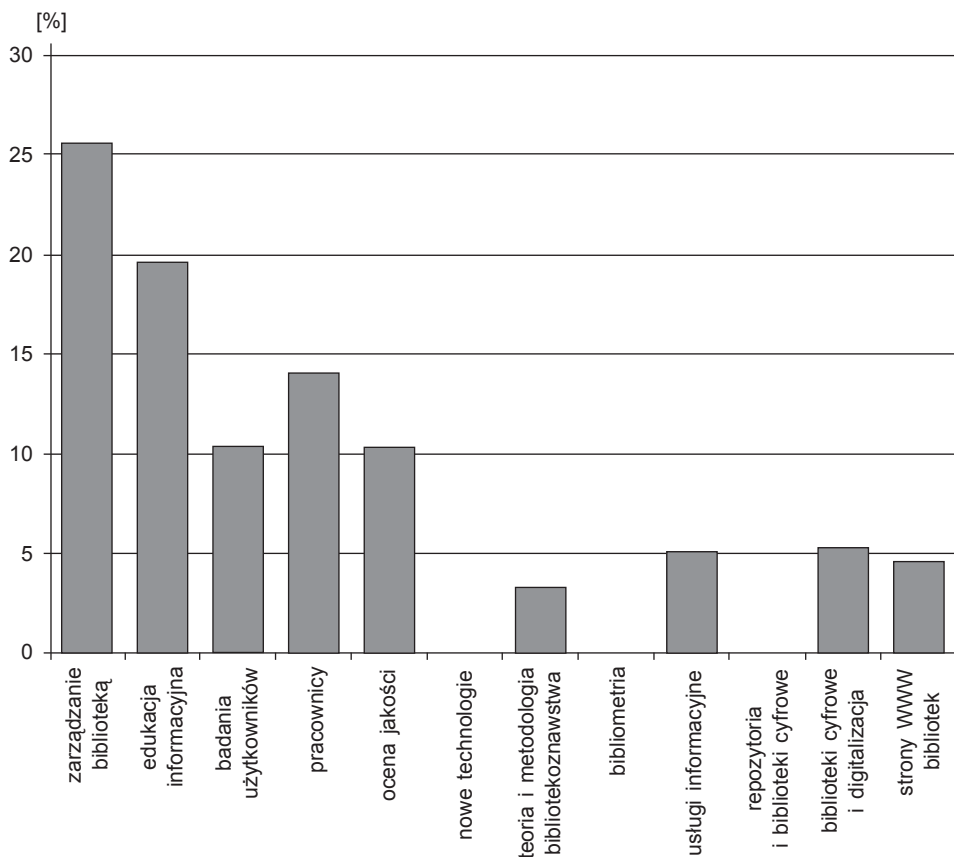
Jak się okazało, badania użytkowania i użytkowników bibliotek to także był ważny temat badań. Poświęcono mu 38 artykułów. Do najczęściej podejmowanych problemów należały: dostęp i wykorzystanie zasobów bibliotek, na przykład źródeł elektronicznych: e-czasopism, baz danych, e-booków; porównanie wykorzystania wersji papierowych i *online* czasopism, książek; dostęp różnych grup społecznych i etnicznych do bibliotek. Analizowano również potrzeby informacyjne różnych grup użytkowników (głównie pracowników naukowych i studentów), zachowania użytkowników bibliotek w toku wyszukiwania informacji i w bibliotece (na przykład strategię przeszukiwania zasobów z różnych dziedzin, wyszukiwanie rzeczowe w katalogach *online* oraz przypadki braku rezultatów wyszukiwania, selekcję zasobów sieciowych). Dokonywano pomiaru „stresu bibliotecznego” wśród studentów, jak również przedstawiano metodologię badań użytkowników i wykorzystywania zasobów (na przykład tworzone narzędzia pomiaru stresu bibliotecznego, ustalano metody i wskaźniki pomiaru wykorzystania zasobów elektronicznych, porównywano metody zbierania danych o wykorzystaniu zasobów elektronicznych).

W omawianym okresie identycznym zainteresowaniem jak badania użytkowników cieszyły się badania i oceny jakości bibliotek. Tego tematu dotyczyło 38 artykułów, w których przedstawiano przede wszystkim teorię i metodologię oceny – obszary badań, analizy doboru wskaźników oceny funkcjonalności, modele takich badań, dobór wskaźników do analizy wybranych procesów, metodologię oceny funkcjonalności usług elektronicznych i badań satysfakcji użytkowników. Prezentowano też analizy funkcjonalności bibliotek, badania satysfakcji ich użytkowników oraz badania wpływu usług bibliecznych na otoczenie.

Niewątpliwie sporym zainteresowaniem cieszyła się również problematyka bibliotek cyfrowych i digitalizacji zbiorów bibliotek – 23 artykuły. Zajmowano się analizą tworzenia i rozwoju bibliotek cyfrowych – na przykład National Digital Library Program (NDLP) w Library of Congress (1995–2000), International Children’s Digital Library – digitalizacją zbiorów

rów, wykorzystaniem bibliotek cyfrowych (wyszukiwanie i ocena, metadane, na przykład analiza wykorzystania biblioteki cyfrowej Ankara University, badania wyszukiwania poprzez analizę logów, badania zastosowania standardów opisu zasobów w ramach projektu Visual Image User Study).

Do mniej popularnych obszarów badań należały usługi informacyjne bibliotek. Poświęcono temu zagadnieniu 19 artykułów, z czego 17 dotyczy usług elektronicznych. W ramach omawianej problematyki znalazła się analiza różnych rodzajów e-usług, wykorzystywanych w nich źródeł informacji, grup użytkowników, planowanie i rozwój takich usług w bibliotekach na podstawie badań wykorzystania usług informacyjnych *online* oraz badania satysfakcji użytkowników (na przykład w ramach Wisconsin–Ohio Reference



Rys. 1. Rozkład procentowy tematów badań w latach 2003–2007  
z uwzględnieniem obszarów badań podejmowanych w latach 2003–2015

Źródło: opracowanie własne.

Evaluation Program czy University of Arizona Library). Przedstawiono również współpracę bibliotek w zakresie usług elektronicznych (na przykład w Chinach oraz Stanach Zjednoczonych) oraz analizę usług i pomocy *online* w zakresie wyszukiwania informacji w sieci.

Zajmowano się też oceną stron WWW bibliotek – 16 artykułów. Tematy artykułów to: badanie funkcji witryn, na przykład komunikacyjnej (jako portalu do zasobów Internetu), marketingowej, ich tworzenie i rozwój, a także ocena jakości (na przykład testowanie użyteczności, badanie grafiki).

Najmniej w badanym okresie mamy do czynienia z opracowaniami dotyczącymi teorii i metodologii bibliotekoznawstwa – 10 artykułów. Przede wszystkim analizowano związki dyscypliny z innymi dziedzinami – teorią organizacji i zarządzania, pedagogiką, socjologią – oraz charakteryzowano metodologię badań.

W badanym okresie można zatem dostrzec małe zainteresowanie teorią i metodologią bibliotekoznawstwa. Za to duży nacisk położono na badania wykorzystania bibliotek, ich użytkowników oraz oceny jakości usług bibliotecznych – w dużej mierze od strony poznawania satysfakcji użytkowników. Nie mniej powszechne są analizy zagadnienia kształcenia kompetencji informacyjnych użytkowników. Wśród zagadnień związanych z zarządzaniem biblioteką, procesami i usługami bibliotecznoinformacyjnymi dominowały badania zasobów, usług i produktów elektronicznych. Prowadzono również ciekawe i różnorodne badania pracowników bibliotek.

## Badania w latach 2008–2011

Po upływie kilku lat wróciłam do omawianej analizy i przebadalam okres 2008–2011, w którym w wymienionych na początku artykułu czasopismach znalazłam 412 tekstów związanych z bibliotekoznawstwem.

Znów najliczniejsza grupa opracowań dotyczyła zarządzania biblioteką i procesami bibliotecznymi. Na ten temat znalazłam 85 artykułów. Jednak w ramach szczegółowych tematów podejmowanych przez badaczy nastąpiło spore przeprofilowanie zainteresowań. Bardzo dużą wagę w badanym obszarze przywiązywano do zagadnień planowania działalności bibliotecznoinformacyjnej, efektywności ekonomicznej bibliotek, badań ich kultury organizacyjnej. Sporo uwagi poświęcano też nowym stylom i technikom zarządzania, na przykład mentoringowi, zarządzaniu zasobami elektronicznymi oraz zagadnieniu praw autorskich.



Podobnie jak we wcześniejszym okresie, na drugim miejscu znalazło się zagadnienie kompetencji informacyjnych użytkowników – 69 artykułów. Jednak opracowania opublikowane w badanym okresie koncentrowały się już na innych, bardziej pragmatycznych zagadnieniach, takich jak: szkolenia biblioteczne (szczególnie wykorzystanie w nich technologii Web 2.0), ocena szkoleń, wpływ szkoleń na akredytację, kompetencje i umiejętności informacyjne użytkowników. Wynikało to najprawdopodobniej z rozwoju nowych technologii i konieczności kształtowania edukacji informacyjnej uwzględniającej potrzeby w tym zakresie.

W latach 2008–2011 zauważalna jest także tendencja wzrostowa w zakresie zainteresowań autorów badaniami użytkowaniem i użytkowników bibliotek. Poświęcono temu tematowi 69 artykułów, co oznacza, że ten obszar znalazł się na drugim miejscu pod względem liczebności publikacji – równoległe z analizami poświęconymi edukacji użytkowników bibliotek i informacji. Co ciekawe, badania poświęcone były przede wszystkim śledzeniu przemian w zakresie korzystania z bibliotek: analizowano zmiany w zachowaniach informacyjnych użytkowników bibliotek, badano potrzeby i zachowania informacyjne różnych typów użytkowników (szczególnie dużo było badań młodych użytkowników), zbierano opinie o Web 2.0 w bibliotekach. Analizowano też wykorzystanie zasobów elektronicznych, głównie czasopism i repozytoriów cyfrowych.

Grupa zagadnień poświęconych pracownikom bibliotek jest reprezentowana nieco gorzej niż trzy poprzednie, jednak zainteresowanie tym tematem wcale nie spada. Poświęcono mu 54 artykuły. Tym razem skoncentrowano się głównie na omawianiu kwestii związanych z zawodem, kształceniem, ze statusem bibliotekarzy. Podejmowano też zagadnienia dotyczące demografii, przynależności etnicznej, kompetencji i umiejętności bibliotekarzy.

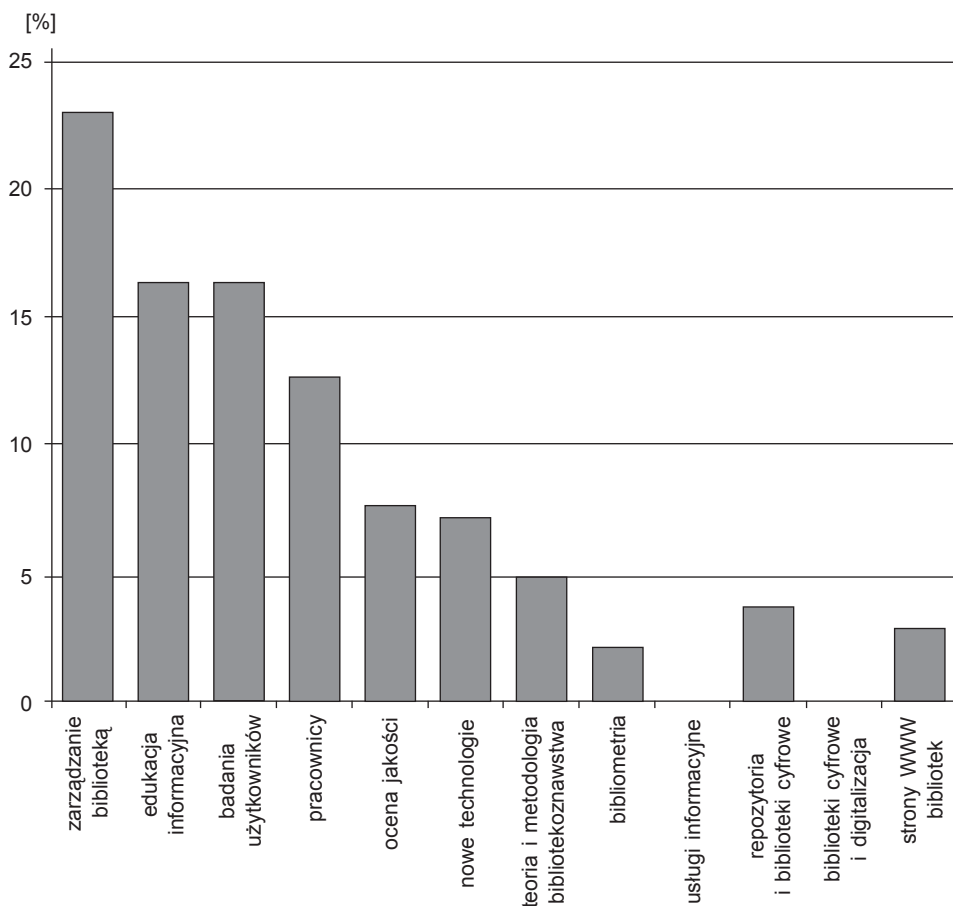
Kolejny obszar to ocena jakości bibliotek – 34 artykuły. W porównaniu z poprzednim okresem bardzo zmieniły się w tym obszarze podejmowane tematy badawcze. Szczególny nacisk zaczęto kłaść na oceny wpływu bibliotek na otoczenie społeczne – przede wszystkim na budowanie kapitału społecznego i przeciwdziałanie wykluczeniu. Poważnie zainteresowano się też badaniami LibQual, służącymi ocenie satysfakcji użytkowników bibliotek, oraz oceną jakości bibliotek cyfrowych i repozytoriów.

Ze względu na spore zainteresowanie tematem należało w analizowanym okresie wyróżnić nowy obszar badań: nowe technologie i e-źródła – 32 artykuły. Jak wiemy, jest to okres sporych zmian technologicznych w bibliotekach i ich otoczeniu, stąd sporo artykułów, w których rozważano te nowe zjawiska. Szczególnie interesowano się zastosowaniem oprogramowania *open source*, tworzeniem wersji mobilnych stron WWW bibliotek, blogosferą bibliotek, obecnością w nich e-booków. Dużo mniej

sca poświęcono również nowym technologiom w procesach biblioteczno-informacyjnych.

Co interesujące, wzrosło trochę zainteresowanie teorią i metodologią bibliotekoznawstwa. Na ten temat ukazało się 21 artykułów. Sporo miejsca poświęcono analizie tematyki badań, badaniom prowadzonym przez bibliotekarzy, różnym metodom badawczym, a także wpływowi nowych technologii na badania – na nowe kanały komunikacji naukowej w naszej dyscyplinie.

Kolejne dwie sfery zainteresowań badawczych to repozytoria i biblioteki cyfrowe – 18 artykułów – oraz strony WWW bibliotek – 14 artykułów. W pierwszym zakresie przede wszystkim przedstawiano charakterystyki repozytoriów w różnych krajach oraz różne typy zasobów w repozytoriach.



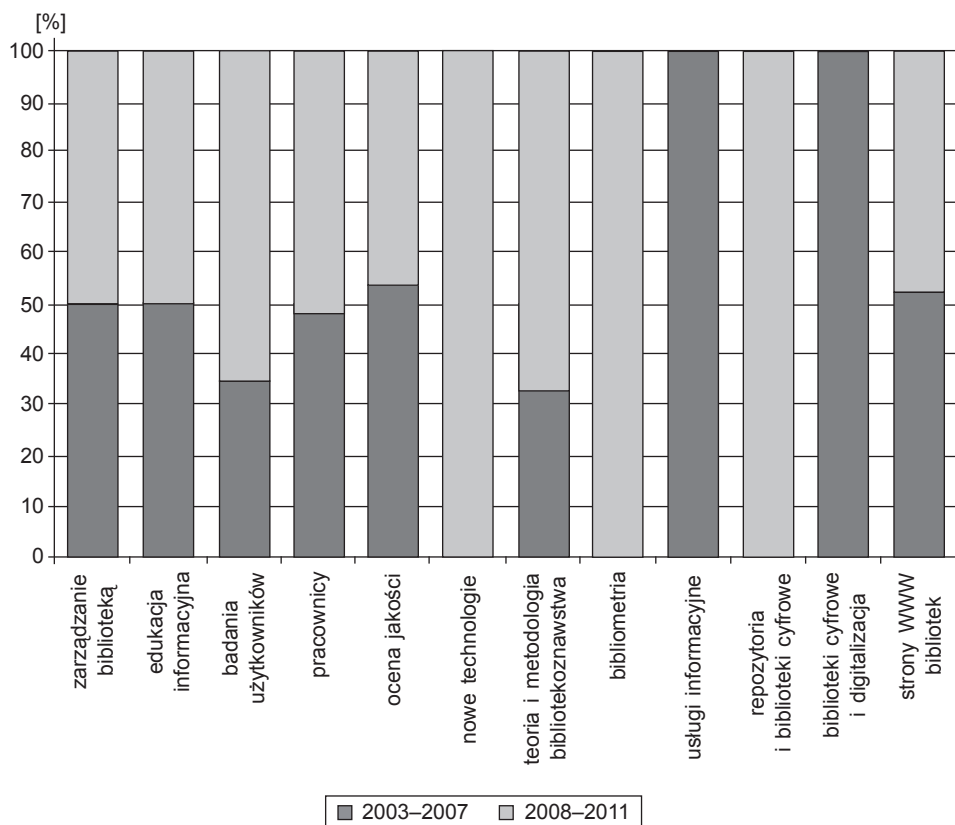
Rys. 2. Rozkład procentowy tematów badań w latach 2008–2011  
z uwzględnieniem obszarów badań podejmowanych w latach 2003–2015

Źródło: opracowanie własne.

Znamienny jest tu jednak fakt przesunięcia dotychczasowych zainteresowań badawczych z bibliotek cyfrowych na repozytoria. W przypadku witryn bibliotecznych przede wszystkim zajmowano się oceną ich jakości, architekturą informacji, a także analizą odsyłaczy ze stron na przykład do Google Scholar.

W badanym okresie można też zaobserwować pojawienie się w czasopiśmie bibliotekoznawczych zainteresowania badaniami cytowań – 11 artykułów. W takich badaniach analizowano wzajemne cytowania w bibliologii i informatologii oraz poziom cytowań źródeł elektronicznych.

Ciekawe okazuje się porównanie kierunków badań bibliotekoznawczych prowadzonych w obu okresach. Jak się okazuje, najpopularniejszych pięć pierwszych zakresów badań pozostaje na pierwszych pięciu pozycjach. Jednak nastąpiły pewne zmiany na tych pozycjach i w tematach badań. Zarządzanie biblioteką pozostało na pierwszym miejscu pod względem liczby



Rys. 3. Rozkład procentowy artykułów w poszczególnych obszarach w okresach 2003–2007 i 2008–2011

Źródło: opracowanie własne.

publikacji, jednak pojawiło się tu wiele nowych zagadnień, na przykład zarządzanie zasobami elektronicznymi, *copyright*, badania efektywności ekonomicznej. Na tej samej pozycji pozostała też problematyka Information Literacy, jednak zajęto się nowymi zagadnieniami, na przykład wpływem szkoleń na akredytację, badaniem kompetencji informacyjnych użytkowników. Wzmocniła się znacznie rola badań użytkowników, pod względem liczby artykułów obszar ten przesunął się z piątej pozycji na drugą – równoległą do pozycji badań edukacji informacyjnej. W konsekwencji przesunięciu na dalsze miejsca w pierwszej piątce uległy treści związane z badaniem pracowników i oceną jakości. W przypadku tych ostatnich tematów nastąpiło wzmocnienie ocen wpływu bibliotek na otoczenie społeczne oraz pojawiły się nowe zakresy zainteresowań: ocena jakości bibliotek cyfrowych i repozytoriów. Ponadto zaszły pewne zmiany w pozostałych obszarach badań. Pojawił się nowy ich zakres: nowe technologie, który wchłonął usługi informacyjne. Zauważalna jest też większa popularność teorii i metodologii bibliotekoznawstwa. Zwrócono uwagę na repozytoria cyfrowe przy uczelniach.

## Kierunki badań w latach 2012–2015

Ostatni przebadany okres obejmuje lata 2012–2015 i reprezentowany jest przez 485 artykułów. Znowu mamy sporą przewagę tekstów związanych z zarządzaniem biblioteką i procesami bibliotecznymi. Jest ich 97. W tym zakresie przede wszystkim zajmowano się zintegrowanymi systemami zarządzania wiedzą w bibliotece, nowymi metodami zarządzania, kulturą organizacyjną oraz transformacją ról bibliotek, jak również finansowaniem bibliotek.

Bezapelacyjnie na drugim miejscu znalazły się badania użytkowników z prawie identyczną liczbą artykułów – jest ich bowiem 95. Pojawiło się sporo nowych tematów badawczych. Przede wszystkim przedstawiano wyniki badań dotyczących świadomości informacyjnej pracowników nauki i studentów w zakresie rozumienia przez nich pojęcia usług informacyjnych, stosunku do własności intelektualnej oraz *open access*. Interesowano się również wykorzystaniem zasobów i przestrzeni fizycznej bibliotek przez różne kategorie użytkowników. Szczególną wagę przywiązywano tu do zasobów elektronicznych – bibliotek cyfrowych i e-booków. Analizowano wpływ dostępności do biblioteki i jej zbiorów na kształcenie studentów, na potrzeby, zachowania informacyjne i strategie wyszukiwania

użytkowników, ich partycypację w tworzeniu zawartości serwisów społecznościowych, w których udział biorą biblioteki, oraz na nowe kanały komunikacji naukowej wykorzystywane przez użytkowników bibliotek. Sporo publikacji poświęcono też badaniom satysfakcji użytkowników z usług biblioteki.

Wśród najnowszych publikacji znajdziemy też bardzo dużą liczbę opracowań dotyczących teorii i metodologii bibliotekoznawstwa. We wcześniejszych okresach zdecydowanie bardziej interesowano się różnymi obszarami badawczymi, prezentowano wyniki badań bądź propozycje i postulaty związane z koniecznością analizy różnych zjawisk, lecz mało uwagi poświęcano refleksji nad rozwojem metodologii. W związku z pojawianiem się nowych pól badawczych coraz pilniejsze stało się kształtowanie metodologii nowych badań. Z tego wynika prawdopodobnie takie nasilenie – aż 94 publikacje dotyczą obszaru teorii i metodologii badań. Dużym zainteresowaniem cieszy się metodologia oceny jakości bibliotek, szczególnie służąca analizie wpływu bibliotek na otoczenie społeczne i badaniu ich wartości ekonomicznej. Część publikacji dotyczy też oceny czasopism z bibliologii i informatologii, teorii i metodologii badań użytkowników czy też modeli kształcenia bibliotekarzy.

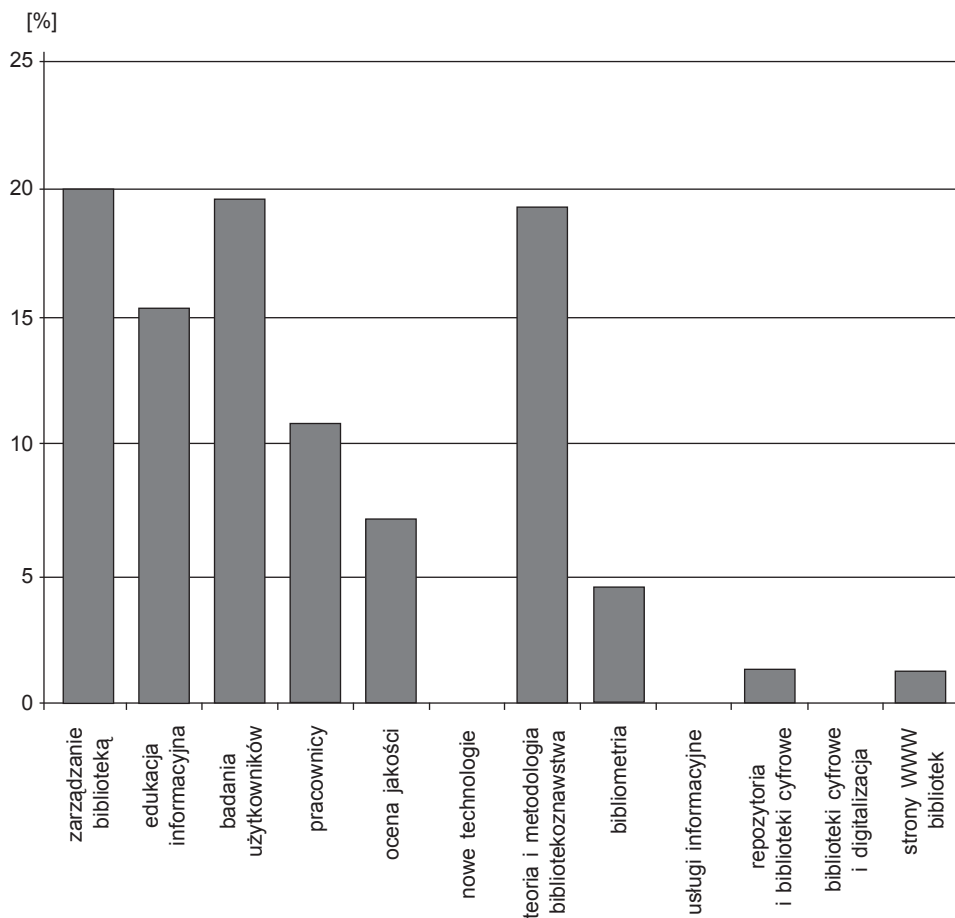
Tematem obszernej grupy tekstów jest edukacja informacyjna użytkowników – 76 artykułów. Opisywano przede wszystkim zastosowanie nowych technologii, programy szkoleń, kursy dla studentów zagranicznych oraz różne metody dydaktyczne, także e-learning.

Kolejna grupa prac dotyczy pracowników bibliotek – 52 artykuły. W tym zakresie zaznaczają się wyraźnie nowe problemy badawcze. Sporo analiz jest bowiem poświęconych stosunkowi bibliotekarzy do *open access* i ich działaniom w tym kierunku oraz nowym rolom pracowników bibliotek. Zwraca się też dużą uwagę na działalność naukową i publikacyjną oraz doskonalenie kompetencji tej grupy zawodowej. Zauważyłam też zainteresowanie autorów artykułów współpracą bibliotekarzy ze środowiskiem użytkowników.

W publikacjach z lat 2012–2015 wyraźnie zaznaczają się jeszcze trzy kierunki badań. Są to: badania bibliometryczne – 33 artykuły (ukierunkowane na różne dyscypliny naukowe), ocena jakości bibliotek – 22 pozycje (opisy wyników badań funkcjonalności, satysfakcji użytkowników oraz oddziaływania biblioteki na otoczenie), a także analiza funkcjonalności bibliotek i repozytoriów cyfrowych oraz stron WWW bibliotek – 16 artykułów (po 8).

W ostatnich latach można zatem zauważyć zrównanie zainteresowań badaczy trzema obszarami badań: zarządzaniem biblioteką, badaniami użytkowników oraz teorią i metodologią bibliotekoznawstwa. Niezmiennie sporym zainteresowaniem cieszą się też kształcenie użytkowników bibliotek

i informacji oraz zagadnienia badawcze dotyczące pracowników bibliotek. Ponadto zwiększyło się zainteresowanie bibliometrią. Natomiast istotność pozostałych tematów badawczych nie uległa zmianom. Można tutaj jeszcze odnotować, że mniej uwagi poświęca się opisom nowych technologii – zagadnienie to najczęściej nie występuje odrębnie, lecz jako opis infrastruktury różnych działań.

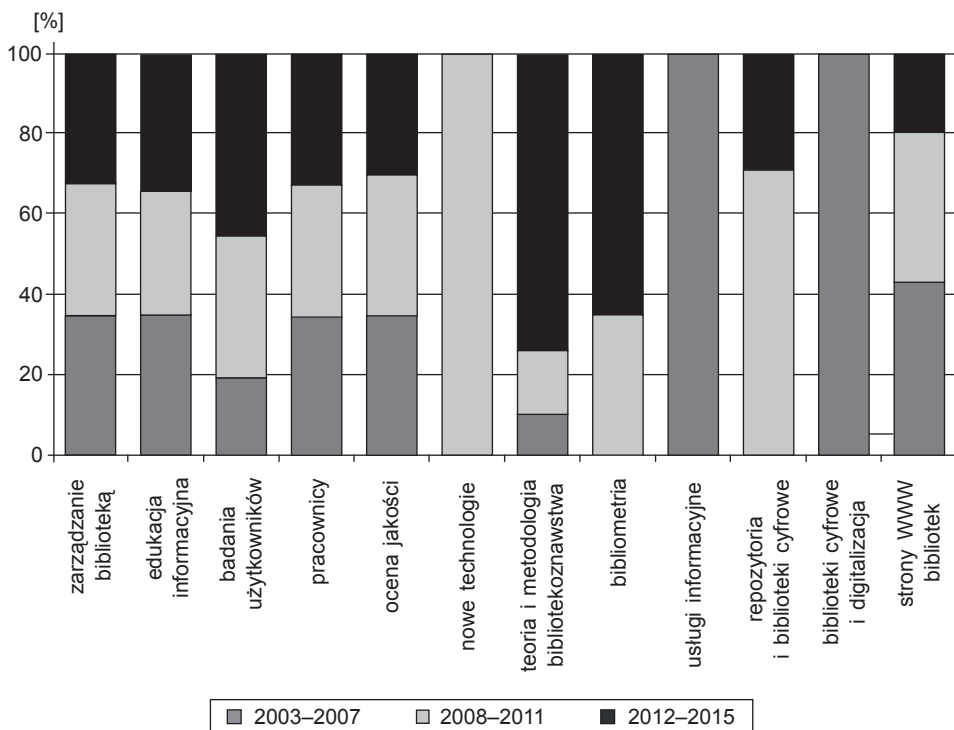


Rys. 4. Rozkład procentowy tematów badań w latach 2012–2015 z uwzględnieniem wszystkich obszarów badań podejmowanych w latach 2003–2015  
Źródło: opracowanie własne.



## Zakończenie

Próba badawcza objęła zatem opublikowane w latach 2003–2015 artykuły z trzech czasopism. Przeanalizowano treść wyselekcjonowanych tekstów. Ogółem udało się przebadać 1259 tekstów pod kątem ich tematyki i wątków badawczych. Liczba analizowanych artykułów w badanych okresach się zwiększała, mimo że pierwszy okres (2003–2007) był najdłuższy. Wynika to z faktu, że zdecydowałam się analizować artykuły tylko z badanej dyscypliny – odrzuciwszy teksty obejmujące zagadnienia z innych, a – jak się okazało – w tym pierwszym okresie było ich sporo (78 artykułów). W podsumowaniu badań za cały okres można stwierdzić, że najpopularniejszy i tak naprawdę najszerszy (obejmujący wiele zagadnień) obszar badawczy to zarządzanie biblioteką. Na drugim miejscu obecna jest edukacja informacyjna oraz – jedynie odrobinę mniej licznie



Rys. 5. Rozkład procentowy artykułów w poszczególnych obszarach w okresach 2003–2007, 2008–2011 i 2012–2015

Źródło: opracowanie własne.

---

reprezentowane – badania użytkowników. W badanych okresach interesowano się – kolejno – szeroko pojętą problematyką pracowników biblioteki, teorią i metodologią bibliotekoznawstwa oraz oceną jakości bibliotek. Pozostałe obszary badawcze są reprezentowane w zdecydowanie mniejszym zakresie.



Joanna Kamińska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Problemy teoretyczne i metodologiczne bibliotekoznawstwa w świetle piśmiennictwa zagranicznego

Wiele lat temu wybitny polski bibliotekoznawca Jerzy Ratajewski napisał: „Bibliotekoznawstwo kształtuje ustawicznie swoją teorię. Jest to proces ciągły. Jak mówią filozofowie i metodolodzy nauki – nie ma nic lepszego i praktyczniejszego dla danej dyscypliny naukowej (nauki), jak dobra teoria. Niekoniecznie stale ta sama”<sup>1</sup>. Stwierdzenie to pozostaje nadal aktualne. Niestety zagadnienia teoretyczne i metodologiczne są stosunkowo rzadko podejmowane w ramach bibliotekoznawstwa. Analiza ilościowa polskiego piśmiennictwa bibliologicznego za lata 1937–2004 dokonana przez Agnieszkę Bajor<sup>2</sup> na podstawie „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej” wykazała, że problemy teoretyczne bibliologii są tematem zaledwie 3,1% publikacji. Podobne tendencje w odniesieniu do publikacji zagranicznych zaobserwowała Ewa Głowacka<sup>3</sup>, która badała rozwój tematyczny bibliotekoznawstwa, opierając się na analizie zawartości trzech czasopism o najwyższym wskaźniku wpływu w naszej dyscyplinie; zagadnienia teoretyczne znalazły się na ostatnim miejscu wśród wyodrębnionych dziewięciu najważniejszych obszarów badawczych i obejmowały jedynie 2,8% publikacji poddanych analizie.

---

<sup>1</sup> J. RATAJEWSKI: *Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa, czyli wiedza o bibliotece w różnych dawkach*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2002, s. 59.

<sup>2</sup> A. BAJOR: *Analiza ilościowa polskiego piśmiennictwa bibliologicznego publikowanego w latach 1937–2004. Wybrane zagadnienia*. W: *Wymiana informacji i rozwój profesjonalnych usług informacyjnych w edukacji, nauce i kulturze na rzecz społeczeństwa opartego na wiedzy*. Red. D. PIETRUCH-REIZES, W. BABIK. Katowice: PTIN, 2008, s. 177–185.

<sup>3</sup> E. GŁOWACKA: *Główne współczesne kierunki badań z zakresu bibliotekoznawstwa na świecie*. „Przegląd Biblioteczny” 2008, z. 1, s. 22–27.

Rozwoju myśli teoretycznej, redefinicji stosowanej terminologii, doskonalenia i aktualizacji metodologii, poszerzania pól badawczych potrzebuje każda dyscyplina naukowa. Wydaje się to szczególnie konieczne w dobie obecnej, gdy obserwujemy tak ogromną dynamikę zmian. Zachodzące przemiany społeczne i technologiczne mają bardzo intensywny charakter i przenikają do wszystkich obszarów życia i działalności człowieka, a więc dotyczą także bibliotek, ich funkcji społecznych i sposobów realizacji zadań. Oznacza to konieczność poszukiwania nowych rozwiązań, w wymiarze zarówno praktycznym, jak i teoretycznym. Jak zauważyła Elżbieta Gondek: „Pragmatyzm celów, zadań i funkcji bibliotek nadal wymaga zgodności dostosowawczej praktyki (a więc też teorii i metod badań) do poziomu kultury w określonym miejscu i czasie”<sup>4</sup>. Wobec takiego postulatu warto postawić pytanie o to, jakie są aktualne tendencje w rozwoju refleksji teoretycznej i metodologicznej bibliotekoznawstwa na świecie oraz czy mogą one stanowić inspirację do podjęcia podobnej problematyki w polskiej nauce o bibliotece.

## Cel i metody badań

W celu odpowiedzi na sformułowane pytanie w niniejszej pracy podjęto próbę przeglądu i oceny obecności problemów teoretycznych i metodologicznych bibliotekoznawstwa w piśmiennictwie światowym na podstawie analizy zawartości „Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Piśmiennictwo zagraniczne” (dalej: BABIN) za ostatnie 15 lat. Analizę zawartości za lata 2000–2010 wykonano na podstawie BABIN w wersji drukowanej, natomiast do analizy okresu 2011–2015 wykorzystano w badaniu wersję elektroniczną bibliografii, zarówno w postaci bazy MAK, jak i serwisu BABIN 2.0. Bibliografia ta „rejestruje analizy dokumentacyjne artykułów z wybranych najważniejszych i najbardziej reprezentatywnych dla bibliotekoznawstwa i informacji naukowej tytułów czasopism zagranicznych”<sup>5</sup>, a przy doborze i selekcji materiałów uwzględnia się przede wszystkim „artykuły relacjonujące aktualne tendencje, metody i doświadczenia we współczesnym bibliotekarstwie światowym, dokumentacji i nauce o informacji oraz stan i postęp fachowej wiedzy bibliotekarskiej, bibliograficznej

<sup>4</sup> E. GONDEK: *Bibliotekarstwo a bibliotekoznawstwo, bibliologia i informatologia*. W: *Bibliotekarstwo*. Red. A. TOKARSKA. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, s. 110.

<sup>5</sup> *Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej*. <http://www.bn.org.pl/katalogi-i-bibliografie/bibliografie-specjalne/bibliografia-analityczna-bibliotekoznawstwa-i-informacji-naukowej> [dostęp: 25.02.2016].

i bibliologicznej”<sup>6</sup>. Jak pisał Henryk Sawoniak pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku: „Nie przeceniając znaczenia skromnej w założeniu bibliografii, można chyba stwierdzić, że BABIN jest pożytecznym informatorem o tym, co się dzieje w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej za granicą”<sup>7</sup>. Statystyki odwiedzin wersji elektronicznej bibliografii wskazują, że BABIN pozostaje nadal ważnym, choć oczywiście nie jedynym, źródłem informacji o najnowszych tendencjach światowego bibliotekarstwa. Uzasadnia to wybór tego właśnie źródła do analizy przedmiotowej kwestii, przy jednoczesnym wskazaniu, że przedstawione w dalszej części artykułu wyniki badań nie wyczerpują omówienia tego problemu badawczego, a jedynie ujawniają tendencje i sygnalizują możliwe kierunki dalszych dociekań.

W badanym okresie, tj. w latach 2000–2015, zarejestrowano w BABIN 80 artykułów poświęconych zagadnieniom teoretycznym i metodologicznym bibliotekoznawstwa. Zebrany materiał został podzielony na pięć grup:

- terminologia;
- ogólne zagadnienia teoretyczne;
- stan dyscypliny w poszczególnych krajach (między innymi w świetle publikacji, dysertacji naukowych, osiągnięć najważniejszych ośrodków badawczych);
- współczesny model biblioteki (próby redefinicji pojęcia „biblioteka”, zadań biblioteki, typologii bibliotek);
- nowe kierunki i metody badawcze.

Najliczniejszą grupę stanowiły artykuły poświęcone nowym perspektywom i metodom badawczym – 26 publikacji; w 21 pracach podjęto rozważania dotyczące redefinicji modelu biblioteki; stan dyscypliny został omówiony w 20 artykułach; ogólne zagadnienia teoretyczne pojawiły się w 8 publikacjach; natomiast terminologii dyscypliny dotyczyło 5 artykułów. Procentowy udział poszczególnych tematów został przedstawiony na rys. 1.

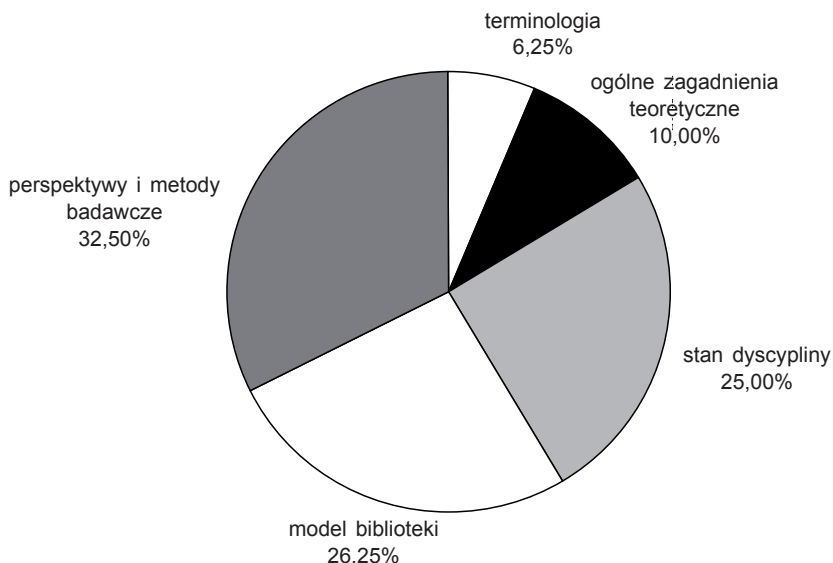
Analiza dokumentacyjna artykułów zarejestrowanych w BABIN stała się podstawą prezentacji najciekawszych prac wskazujących aktualne tendencje w teoretycznych i metodologicznych rozważaniach z zakresu bibliotekoznawstwa; publikacje zgrupowano w pięciu wspomnianych wcześniej, wyodrębnionych na potrzeby niniejszych badań obszarach.

---

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> H. SAWONIAK: *Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Geneza i rozwój wydawnictwa*. „Przegląd Biblioteczny” 1977, z. 3, s. 294.





Rys. 1. Procentowy udział poszczególnych tematów wśród artykułów dotyczących zagadnień teoretycznych i metodologicznych bibliotekoznawstwa. Analiza BABIN za lata 2000–2015

Źródło: opracowanie własne.

## Terminologia

Problemy terminologii należą do najmniej licznie reprezentowanych. W badanym okresie odnotowano w BABIN zaledwie 5 artykułów poświęconych tej tematyce. Polona Vilar<sup>8</sup> badała wpływ języka angielskiego na słowną terminologię biblioteczną i na podstawie przeprowadzonej analizy ustaliła, że terminy o angielskich źródłosłowach stanowią wprawdzie istotny odsetek rdzeni wyrazów znaczących, gdy rozpatrujemy tylko ich pierwsze wystąpienie (16,4%), ale nieznaczny, gdy weźmiemy pod uwagę wszystkie wyrazy pojawiające się (nawet wielokrotnie) w badanych tekstach (1,3%). Tak więc uznano, że wpływ języka angielskiego na słownictwo nie jest znaczący.

<sup>8</sup> P. VILAR: *The influence of English on Slovenian library terminology*. „Aslib Proceedings” 2002, no. 5, s. 309–316.

Z kolei na łamach czasopisma „Bibliotečnij Visnik. Naukovo-Teoretičnij ta Praktičnij Žurnal” opublikowano artykuł<sup>9</sup> omawiający stan i perspektywy rozwoju terminologii bibliotecznej na Ukrainie po upadku ZSRR i odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości. Rozpoczęto wówczas prace nad tworzeniem elektronicznej wersji narodowego słownika oraz opublikowaniem słowników dziedziny, mających stanowić podstawę języka ukraińskiego. W artykule omówiono różnego rodzaju słowniki dziedziny wielojęzyczne i terminologiczne, w których pojawiło się słownictwo przydatne w bibliotekarstwie; wskazano na błędy w publikacjach i brak spójności.

Problemy rosyjskiej terminologii z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej podejmowano dwukrotnie w czasopiśmie „Naučnye i Techničeskie Biblioteki”. Eduard Sukiasjan<sup>10</sup> omówił najczęściej występujące błędy w tekstach bibliotekarskich przetłumaczonych z języka angielskiego, wynikające między innymi z braku znajomości realiów amerykańskich, rozbieżności znaczeniowych terminów czy znacznego skracania przekładów.

Isaak Morgenštern<sup>11</sup> podjął rozważania nad sposobem definiowania pojęcia „dokument” w kontekście rozwoju środowiska cyfrowego i pojawiania się nowych nośników treści.

Interesującą inicjatywę podjęto w Czechach, gdzie w latach 2001–2002 zaczęto tworzyć terminologiczną bazę danych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej; baza zawiera terminy wraz z ich tłumaczeniami angielskimi i ekwiwalentami czeskimi (synonimy, akronimy, skróty, kalki z języków obcych), terminy pokrewne, a przede wszystkim wyjaśnienie znaczenia, definicje zawarte w odpowiednich normach oraz bibliografię źródłową<sup>12</sup>.

## Ogólne zagadnienia teoretyczne

Wśród publikacji, w których podejmowano ogólne zagadnienia teoretyczne, dominowała perspektywa naukoznawcza.

---

<sup>9</sup> G. SOLOŌIDENKO: *Ukrajins'ka bibliotečna terminologija. Stanovlennja ta osnovni etapy rozvytku*. „Bibliotečnij Visnik. Naukovo-Teoretičnij ta Praktičnij Žurnal” 2002, № 4, s. 31–36.

<sup>10</sup> È.R. SUKIASJAN: *Professional'naja lingvističeskaja kul'tura bibliotekarja ili ostrožno, perevod!* „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2002, № 6, s. 35–43.

<sup>11</sup> I.G. MORGENŠTERN: *Dokument: informacija i/ili nositel*. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2003, № 2, s. 123–127.

<sup>12</sup> J. HAVLOVÁ: *Česká terminologická databáze knihovnictví a informační vědy (TDKIV) – základní informace, využívání databáze a způsoby vyhledávání*. „Čtenář” 2013, č. 2, s. 58–61.

Frédéric Saby<sup>13</sup> na łamach rosyjskiego periodyku „Bibliotekovedenie” rozważał konieczność rewizji podstaw bibliotekarstwa wobec ciągłego rozwoju nowych technologii informacyjnych. Zdaniem tego badacza, kluczową rolę w procesach informacyjnych pełnić powinien wszechstronnie wykształcony bibliotekarz, będący pośrednikiem w relacji użytkownik – dokument – informacja. Autor podkreślał znaczenie powiązań teorii wykładanej w aulach uniwersyteckich z praktyką biblioteczną. Wyraził jednocześnie pogląd, że bibliotekoznawstwo nie ma statusu „-logii”, a więc nauki o charakterze ogólnym, teoretycznym, a jedynie pretenduje do miana dyscypliny o nazwie kończącej się na „-grafia”, tj. dyscypliny opierającej się na pracy z materiałem zebrany w bezpośredniej obserwacji.

Z opinią Frédérica Saby polemizował Jurij Stoljarov<sup>14</sup>, który uznał, że bibliotekoznawstwo zajmuje się opisywaniem i wyjaśnianiem swego przedmiotu (jako dyscyplina), jak również daje odpowiedzi na pytania ogólne i teoretyczne, nawet jeżeli nie zawsze odpowiedzi te są prawidłowe.

Nową strategię rozwoju bibliotekoznawstwa nakreślili Jan Nolin i Fredrik Åström<sup>15</sup>, którzy w artykule opublikowanym w „Journal of Documentation” dokonali krytycznej oceny stanu dyscypliny. Do głównych problemów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zaliczyli między innymi: wciąż niezdefiniowany zakres dyscypliny, jej słabość spowodowaną brakiem własnej tradycji akademickiej i korzystaniem z metodologii oraz ustaleń innych dyscyplin, silny związek bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z problemami praktyki, a także heterogeniczność, tj. wielość subdyscyplin zgrupowanych pod jednym szyldem, oraz interdyscyplinarność, która wywołuje rywalizację z innymi dziedzinami, bo informacja jest przedmiotem badań wielu specjalności naukowych. Niesie to wprawdzie możliwości współpracy, ale jednocześnie osłabia pozycję dyscypliny, gdyż jej zagadnienia badawcze są często przejmowane przez badaczy z innych obszarów. Wśród bolączek autorzy wymienili także małą liczebność kadry naukowej podejmującej badania w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, co może skutkować wąską specjalizacją naukowców lub brakiem pogłębionych analiz, mniejsze ośrodki akademickie są często zmuszone do współpracy z innymi uczelniami, niejednokrotnie kosztem utraty podmiotowości. Nolin i Åström proponowali, aby wykorzystać heterogeniczną naturę dyscypliny jako źródło siły i strategiczny zasób przez połączenie dwóch przeciwstawnych tendencji: konwergencji (integracji tylko kilku wybranych obszarów

<sup>13</sup> F. SABY: *Nužen li peresmotr osnov bibliotečnogo dela?* „Bibliotekovedenie” 2001, № 5, s. 84–87.

<sup>14</sup> J.N. STOLJAROV: *Ostavim naši zabluždenija v minuvšem veke.* „Bibliotekovedenie” 2001, № 5, s. 88–90.

<sup>15</sup> J. NOLIN, F. ÅSTRÖM: *Turning weakness into strength: strategies for future LIS.* „Journal of Documentation” 2010, no. 1, s. 7–27.

badawczych) i dywergencji (importowania nowych idei z innych dziedzin). Przyjęcie takiej taktyki pozwoliłoby, zdaniem tych autorów, na zdobycie przez bibliotekoznawstwo i informację naukową pozycji lidera dzięki wykorzystaniu dotychczasowego wieloletniego doświadczenia w badaniach nad informacją, która stała się ważnym zasobem wpływającym na rozwój współczesnych społeczeństw.

Problemom wizerunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w potocznej świadomości przyjrzeni się Branka Badovinac i Primož Južnič<sup>16</sup>, którzy dokonali analizy ponad trzystu artykułów poświęconych tematyce bibliotekarskiej na łamach poczytnego słoweńskiego dziennika „Delo” w latach 1987–2004. Uzyskane dane pozwoliły na stwierdzenie, że na przestrzeni lat praktycznie nie zmienił się sposób relacjonowania tematów odnoszących się do bibliotek. Wykryto następujące prawidłowości: teksty poświęcone bibliotekarstwu były skromne objętościowo, dotyczyły zwykle lokalnych problemów, efektywność tradycyjnych usług bibliotecznych przedstawiano zazwyczaj za pomocą liczb i statystyk (rozmiar księgozbioru, liczba udostępnień itp.), chętnie podejmowano temat budynków bibliotecznych, stereotypowo przedstawiani byli zarówno użytkownicy bibliotek (jako miłośnicy literatury, rzadko jako poszukujący wiedzy lub informacji), jak i bibliotekarze (portretowani jako osoby nadgorliwie strzegące zbiorów). Według autorów artykułu, wnioski z badań opartych na doświadczeniach słoweńskich nie mogą być generalizowane, ale zastosowana przez nich, a zaproponowana przez Stuarta Halla metoda analizy tekstu mogłaby zostać w przyszłości wykorzystana do dalszych badań nad sposobami prezentacji w mediach działań podejmowanych przez środowiska bibliotekarskie.

Interesujące wyniki zaprezentowano także w dwóch artykułach poświęconych metodologii wykorzystywanej przez badaczy z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Evgeniya Guseva<sup>17</sup> podjęła temat konieczności rewizji dotychczasowych metod i programów badawczych z uwagi na zachodzące zmiany i nastanie społeczeństw postindustrialnych. Zdaniem tej autorki, pod koniec XX wieku bibliotekoznawcy koncentrowali się na funkcjonowaniu biblioteki jako systemu, korzystając z pojęć i osiągnięć takich dziedzin, jak teoria systemów, cybernetyka, teoria zarządzania. W opinii Gusevy obecnie zaobserwować można przesunięcie zainteresowań bibliotekoznawców w kierunku problematyki wpływu bibliotek na środowisko naukowe i społeczne.

---

<sup>16</sup> B. BADOVINAC, P. JUŽNIČ: *Aspects of representation of library and information science*. „New Library World” 2011, no. 7/8, s. 293–312.

<sup>17</sup> E. GUSEVA: *Metodologičeskie problemy sovremennogo bibliotekovedeniâ*. „Bibliotekovedenie” 2011, № 2, s. 24–26.

## Stan rozwoju dyscypliny

Do trzech najliczniej podejmowanych tematów dotyczących teorii i metodologii bibliotekoznawstwa należały publikacje prezentujące stan rozwoju dyscypliny zarówno w kontekście międzynarodowym, jak i w poszczególnych krajach. Prace referujące ogólną sytuację bibliotekarstwa bazowały głównie na badaniach bibliometrycznych. Heting Chu<sup>18</sup>, opierając się na ilościowej i jakościowej analizie artykułów naukowych opublikowanych między 2001 a 2010 rokiem w trzech renomowanych czasopismach z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, ustaliła cztery najpopularniejsze strategie badawcze stosowane w dyscyplinie: na pierwszym miejscu znalazło się podejście teoretyczne, następnie analiza treści, kwestionariusz i eksperyment, często wykorzystywano również wywiady i metody bibliometryczne. Zdecydowanie rzadziej badacze sięgali po dominujące w latach wcześniejszych tradycyjne strategie, takie jak podejście historyczne i badania sondażowe. Z kolei dwaj indyjscy badacze Bipin Bihari Sethi i K.C. Panda<sup>19</sup> analizowali aktualne trendy w międzynarodowych badaniach z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na podstawie publikowanych w latach 2000–2010 artykułów z dwóch renomowanych czasopism naukowych: „The International Information and Library Review” i „Library Information Science Research”. Uzyskane wyniki wskazały na znaczący i szybki wzrost liczby publikacji w badanym okresie, najwięcej tekstów ogłosili autorzy z Indii i ze Stanów Zjednoczonych, natomiast największą popularnością cieszyła się tematyka związane z ICT, w tym zwłaszcza zagadnienia dotyczące bibliotek cyfrowych i zachowań związanych z wyszukiwaniem informacji. Podobne wnioski zaprezentował w swoim tekście Dillip K. Swain (także pochodzący z Indii)<sup>20</sup>, który analizował artykuły opublikowane na łamach „The International Information and Library Review” w latach 2004–2013. Amerykanie Selenay Aytac i Bruce Slutsky<sup>21</sup> podjęli się ewaluacji prac ogłoszonych w okresie 2008–2012 w czasopismach „The Reference Librarian”, „Reference Services Review” i „Reference and User Services Quarterly”. Tematyka analizowanych publikacji dotyczyła najczęściej usług informacyjnych, edukacji informacyjnej oraz użytkowników

<sup>18</sup> H. CHU: *Research methods in library and information science. A content analysis*. „Library and Information Science Research” 2015, no. 1, s. 36–41.

<sup>19</sup> B.B. SETHI, K.C. PANDA: *Growth and nature of international LIS research: an analysis of two journals*. „The International Information and Library Review” 2012, no. 2, s. 86–99.

<sup>20</sup> D.K. SWAIN: *International Information and Library Review. A ten year bibliometric study*. „International Information and Library Review” 2014, no. 3/4, s. 113–124.

<sup>21</sup> S. AYTAÇ, B. SLUTSKY: *Research in academic reference librarianship. Review of the 2008–2012 published research*. „The Reference Librarian” 2015, no. 3, s. 205–215.

bibliotek i zachowań informacyjnych, a najmniej uwagi poświęcono technologiom informacyjno-komunikacyjnym. Większość autorów artykułów korzystała wyłącznie z ilościowych technik analizy danych, do popularnych metod badawczych należały także sondaże i analiza treści. Co ciekawe, ponad 64,2% prac opublikowało – w ramach współpracy – dwóch lub więcej autorów. Podobne tendencje w doborze stosowanych metod badawczych zostały ujawnione w wynikach analiz przeprowadzonych przez duet tych samych autorów: S. Aytac i B. Slutsky'ego<sup>22</sup>, odnośnie do aktywności naukowej pracowników bibliotek nauk ścisłych, medycznych i technicznych; w podejmowanych badaniach autorzy koncentrowali się głównie na środowisku bibliotek akademickich. Michelle Dalton<sup>23</sup> na podstawie przeglądu literatury przedmiotu oraz przeprowadzonego badania omówiła czynniki wpływające na autorski wybór miejsca publikacji prac, a w szczególności znaczenie wskaźników bibliometrycznych czasopism i opcji związanych z otwartym dostępem. Wśród najważniejszych elementów mających wpływ na wybór miejsca publikacji znalazły się: zakres tematyczny, proces recenzji, reputacja i prestiż czasopisma (uznane za istotne lub bardzo istotne wskaźniki przez ponad 90% badanych); niską rangę przyznawano publikowaniu w wolnym dostępie. Zdaniem M. Dalton, może to wskazywać, że środowisko autorów specjalizujących się w badaniach z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej preferuje tradycyjne kanały komunikacji naukowej, a z nieufnością traktuje nowe modele dystrybucyjne typu *open access* i otwarte zasoby sieciowe. Tajwańscy autorzy Yu-Wei Chang i Mu-Hsuan Huang<sup>24</sup> podjęli się określenia stopnia interdyscyplinarności dyscypliny. Pod tym pojęciem rozumieli wykorzystanie w pracy naukowej wiedzy, metodologii i narzędzi spoza głównej dziedziny oraz bezpośrednią współpracę z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych (co wyraża się: w cytowaniu prac z innych dziedzin, w przytaczaniu tej samej publikacji w pracach z różnych dyscyplin, we współautorstwie jednej publikacji przez osoby afiliowane przy instytucjach naukowych z różnych obszarów nauki). Wyniki przeprowadzonej analizy pokazały powiązania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z około 30 dyscyplinami. Najczęściej badacze współpracowali z naukowcami

---

<sup>22</sup> B. SLUTSKY, S. AYTAÇ: *Publication patterns of science, technology and medical librarians. Review of the 2008–2012 published research*. „Science and Technology Libraries” 2014, no. 4, s. 369–382.

<sup>23</sup> M. DALTON: *A dissemination divide? The factors that influence the journal selection decision of Library and Information Studies (LIS) researchers and practitioners*. „Library and Information Research” 2013, no. 115, s. 33–54. <http://www.lirjournal.org.uk/lir/ojs/index.php/lir/article/view/553/604> [dostęp: 25.02.2016].

<sup>24</sup> Y.-W. CHANG, M.-H. HUANG: *A study of the evolution of interdisciplinarity in library and information science. Using three bibliometric methods*. „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2012, no. 1, s. 22–33.



z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, na kolejnych miejscach znalazły się: naukoznawstwo, zarządzanie, socjologia, informatyka; często też cytowano prace z tych dziedzin. Wyliczone przez autorów artykułu tzw. indeksy interdyscyplinarności w dłuższej perspektywie czasowej wykazywały tendencję wzrostową.

W zebranym materiale badawczym znalazło się wiele artykułów, w których omówiono stan dyscypliny w poszczególnych krajach. Aż pięć publikacji dotyczyło problemów rosyjskiego bibliotekoznawstwa. Omówiono między innymi konieczność zredefiniowania filozoficznych podstaw dyscypliny po upadku ZSRR, dzięki czemu bibliotekoznawstwo w Rosji zyskało status dojrzałej, samostnej nauki o określonym przedmiocie badań, własnej terminologii i metodologii<sup>25</sup>. Za ważne tematy podejmowane w badaniach uznano rolę bibliotek w społeczeństwie informacyjnym, znaczenie bibliotek w strukturze polityki władz federalnych oraz ekonomiczne podstawy pracy bibliotek<sup>26</sup>. Jako przykład instytucji prowadzących badania bibliotekoznawcze wskazano centralne biblioteki rosyjskie i Rosyjską Bibliotekę Państwową<sup>27</sup>, które mimo problemów kadrowych i braku koordynacji działań podjęły badania nad kulturową i społeczną rolą bibliotek publicznych, normami bibliotecznymi, prawnymi aspektami działania bibliotek. Za główne kierunki teoretycznych badań bibliotekoznawczych wymagające pogłębionych analiz uznano między innymi: ekonomiczne aspekty pracy biblioteki, matematyczne analizy wpływu bibliotek na rozwój społeczny, cywilizacyjne znaczenie bibliotek, przewartościowanie celów, misji i zadań bibliotek w warunkach rozwoju nowych technologii, zagadnienia integracji placówek kultury i tworzenia jednolitej przestrzeni informacyjnej. Interesujące wnioski przyniosły analizy ilościowe i jakościowe dysertacji naukowych. Wykonana w 2014 roku analiza dysertacji z lat 1934–1995<sup>28</sup> wykazała istnienie w rosyjskim bibliotekoznawstwie, bibliologii i nauce o bibliografii szkół naukowych. Wyróżniono 12 zespołów naukowo-badawczych posiadających lidera i sformułowany przez niego program badawczy oraz dorobek pedagogiczny wyrażony co najmniej dwoma pokoleniami uczniów i liczbą obronionych pod jego kierunkiem dysertacji. Wskazano następujące zakresy tematyczne rozpraw kandydackich (odpowiednik doktoratu w Polsce) i doktorskich (odpowiednik habilitacji w Polsce) obronionych

<sup>25</sup> A.N. VANEV: *Bibliotekovedenie v Rossii v konce XX veka*. „Bibliotekovedenie” 2000, № 2, s. 26–32.

<sup>26</sup> I.G. VASIL'EV: *Ocenka institucional'nykh charakteristik bibliotekovedeniia*. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2001, № 7, s. 5–22.

<sup>27</sup> M.I. AKILINA: *Bibliotėčnaâ nauka segodnâ. Nekotorye razmyšleniâ o problemah i perspektivah bibliotėčnoj teorii*. „Vestnik Bibliotėčnoj Assamblej Evrazii” 2014, № 1, s. 36–40.

<sup>28</sup> O.V. MAKEEVA: *Naučnye školy v oblasti bibliotekovedeniâ, bibliografovedeniâ i knigovedeniâ: k izučeniû voprosa*. „Bibliotekovedenie” 2014, № 3, s. 23–29.

w latach 2006–2008<sup>29</sup>: społeczne, organizacyjne i prawne aspekty pracy bibliotek, koncepcje ich rozwoju, komunikacja międzykulturowa a biblioteki, zbiory specjalne, nowe technologie, aspekty regionalne, zarządzanie kadrami, pedagogiczno-edukacyjna praca bibliotek, usługi biblioteczne, doświadczenia zagraniczne, aspekty historyczne.

W artykułach dotyczących badań bibliotekoznawczych w Wielkiej Brytanii<sup>30</sup> podkreślano, że w większości dotyczyły one zagadnień praktycznych, jak kształtowanie, opracowywanie i utrzymywanie zbiorów, zdobywanie funduszy, budynki biblioteczne, a także kwestii związanych z użytkownikami, ich szkoleniem oraz przetwarzaniem i udostępnianiem informacji. Jako obszary wymagające zbadania w przyszłości zidentyfikowano: technologie informacyjno-komunikacyjne, zdobywanie nowych czytelników przez właściwą identyfikację ich potrzeb, problemy integracji społecznej oraz procesy uczenia się i podnoszenia poziomu kompetencji informacyjnych, a także kwestie zarządzania kadrami bibliotecznymi. Potwierdzono również istnienie wyraźnego rozdzwiewu między środowiskami praktyków i teoretyków oraz wskazano na konieczność podejmowania współpracy i wspólnych przedsięwzięć badawczych.

Daniel Liestman<sup>31</sup> na podstawie literatury przedmiotu zaprezentował przegląd koncepcji, tendencji i zmian, jakie ujawniły się w bibliotekarstwie amerykańskim i angielskim w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku. Rozwój dyscypliny wiązano wówczas z upowszechnianiem bezpłatnego dostępu do bibliotek, wzrostem znaczenia tych instytucji w życiu społecznym oraz ich roli w zachowaniu dziedzictwa kulturowego. Prognozowano także rozwój współpracy międzybibliotecznej, centralne katalogowanie, tworzenie sieci bibliotecznych oraz rozwój techniki ułatwiającej dostarczanie dokumentów nowego typu, jak nagrania, fotografie czy mikrofilmy. Autor artykułu skonkludował, że kierunki rozwoju bibliotekarstwa w wielu zakresach okazały się zgodne z przewidywaniami, choć niejednokrotnie prowadziły do tych celów inne niż zakładano metody. Zrealizowane na uczelniach amerykańskich i kanadyjskich badania interdyscyplinarności bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oparte na analizie dysertacji z lat 1930–2009<sup>32</sup> wykazały

---

<sup>29</sup> N. KUBRÂK: *Problema „kritičeskoj massy” dissertacionnyh issledovanij v bibliotekovedenii. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki”* 2010, № 3, s. 5–16.

<sup>30</sup> S. McNICOL: *Striking a balance. Priorities for research in LIS.* „Library Review” 2004, no. 3–4, s. 167–176; J. FEATHER: *LIS research in the United Kingdom. Reflections and prospects.* „Journal of Librarianship and Information Science” 2009, no. 3, s. 173–181.

<sup>31</sup> D. LIESTMAN: *Looking back to the future. Turn of the last century librarians look ahead to the twentieth century.* „The Reference Librarian” 2002, no. 78, s. 25–46.

<sup>32</sup> C.R. SUGIMOTO et al.: *Academic genealogy as an indicator of interdisciplinarity. An examination of dissertation networks in library and information science.* „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2011, no. 9, s. 1808–1828.

związki tej dyscypliny z takimi dziedzinami, jak: informatyka, marketing i zarządzanie, inżynieria, komunikacja społeczna.

Optymistycznie oceniono perspektywy dalszego rozwoju bibliotekoznawstwa na Ukrainie<sup>33</sup>. Jako priorytetowe kierunki badań wskazano opracowanie strategii rozwoju bibliotek w społeczeństwie informacyjnym, historii bibliotek i bibliografii, opracowanie teoretycznych, metodycznych, organizacyjnych i technicznych podstaw narodowego zasobu bibliotecznego, opracowanie strategii zapewniającej publiczny dostęp do bibliotek elektronicznych, badanie możliwości wykorzystania Internetu do celów naukowych i publicznych oraz omówienie kwestii dotyczących zawodu bibliotekarza w sytuacji zmian technicznych.

Ciekawym rozwiązaniem dokumentującym badania naukowe z dziedziny bibliotekoznawstwa w Grecji i na Cyprze jest projekt E-ViVa<sup>34</sup>, czyli otwarte repozytorium publikacji z zakresu bibliologii i informatologii. Wszystkie rekordy tworzone są w dwóch językach: greckim i angielskim, oraz opisywane według klasyfikacji i języka haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu. Do 1 791 rekordów spośród wszystkich 2 772 (stan ze stycznia 2014) dołączono pełne teksty artykułów w formacie PDF.

Jako przykład instytucji odpowiedzialnej w Czechach za rozwój omawianej dyscypliny przedstawiono działalność Instytutu Bibliotekoznawstwa Biblioteki Narodowej Republiki Czeskiej<sup>35</sup>, do którego zadań należy: dokumentowanie podjętych badań naukowych i informowanie o nich (między innymi przez gromadzenie piśmiennictwa, tworzenie i prowadzenie dziedzicznych baz danych, w tym opisanej wcześniej bazy terminologicznej); kształcenie i rozwój zawodowy bibliotekarzy (między innymi przez organizowanie szkoleń, seminariów i konferencji); koordynacja krajowych usług bibliotecznych i informacyjnych, tj. analiza pracy bibliotek regionalnych i publicznych.

---

<sup>33</sup> M.S. SLOBODJANIK: *Sovremennyye problemy bibliotekovedenija na Ukraine*. „Vestnik Bibliotečnoj Assamblei Evrazii” 2004, № 1, s. 44–48.

<sup>34</sup> F. TSIMPOGLOU, V.V. KOUKOUNIDOU, E.K. SAKKA: *E-ViVa, the national Hellenic fulltext database on Librarianship and Information Science*. „Program: Electronic Library and Information Systems” 2014, no. 4, s. 383–393.

<sup>35</sup> V. RICHTER, B. ŠTĚPÁNOVÁ: *Knihovnický Institut Národní knihovny ČR*. „Knižnica: revue pre knihovníctvo, bibliografiu, knižnú kultúru, informačné systémy a technológie, biografistiku, archív a múzeum knihy a literárnych pamiatok” 2015, č. 1, s. 11–19.

## Model biblioteki

Wśród autorów podejmujących teoretyczne rozważania wokół zagadnień związanych z bibliotekoznawstwem i informacją naukową dużą popularnością cieszył się temat redefinicji modelu biblioteki, wymuszony przede wszystkim postępem technologicznym i zmianami społecznymi. W wielu artykułach podjęto próbę wskazania nowych zadań i funkcji współczesnych bibliotek w obliczu zachodzących wokół nich przeobrażeń.

Jako jeden z możliwych sposobów wykorzystania nowoczesnych technologii w dotarciu z usługami bibliotecznymi do użytkowników zaprezentowano koncepcję biblioteki cyfrowej. Między innymi Wallace Koehler<sup>36</sup>, Tefko Saracevic<sup>37</sup> i R. Murrey<sup>38</sup> podali definicję pojęcia „biblioteka cyfrowa”; wskazali jej komponenty, najważniejsze funkcje i zadania, wymagania techniczne, problemy i wyzwania, a także metody oceny działalności bibliotek cyfrowych w ujęciu systemowym, tj. uwzględniającym wszystkie elementy składowe oraz perspektywę zarówno użytkownika, jak i administratora. Autorzy ci podkreślali, że biblioteki cyfrowe są najczęściej tworzone przez biblioteki tradycyjne jako uzupełnienie ich oferty, wyjście naprzeciw oczekiwaniom użytkowników, którzy poszukują szybkiego i łatwego dostępu do informacji.

Inną szeroko omawianą koncepcją, która może pozwolić bibliotekom zbliżyć się do czytelników, zwłaszcza tych z młodej generacji, była idea biblioteki 2.0. Badacze David Lee King i Stephanie Willen Brown<sup>39</sup>, a także David Grossman<sup>40</sup> wyrazili pogląd, że biblioteki powinny wdrażać strategię „podążania za użytkownikiem”, śledzić najbardziej popularne wśród internautów technologie i dostosowywać do nich ofertę biblioteczną. Oznacza to konieczność rozwijania systemów dwukierunkowej komunikacji (a więc nie tylko od biblioteki do czytelnika, lecz także od czytelnika do biblioteki), wspierających interakcje i dzielenie się danymi między użytkownikami, ułatwiających im własną ekspresję i dającym możliwość współtworzenia

---

<sup>36</sup> W. KOEHLER: *Digital libraries, digital containers, „library patrons”, and visions for the future*. „The Electronic Library” 2004, no. 5, s. 401–407.

<sup>37</sup> T. SARACEVIC: *Digital library evaluation. Toward an evolution of concepts*. „Library Trends” 2000, no. 3, s. 350–369. [https://www.ideals.illinois.edu/bitstream/handle/2142/8343/librarytrendsv49i2i\\_opt.pdf?sequence=1](https://www.ideals.illinois.edu/bitstream/handle/2142/8343/librarytrendsv49i2i_opt.pdf?sequence=1) [dostęp: 25.02.2016].

<sup>38</sup> R. MURREY: *Komponenty cyfrowej biblioteki i ich wzajemność*. „Naukowe i Techniczne Biblioteki” 2000, № 6, s. 56–69.

<sup>39</sup> D.L. KING, S.W. BROWN: *Emerging trends, 2.0, and libraries*. „The Serials Librarian” 2009, no. 1–4, s. 32–43.

<sup>40</sup> D. GROSSMAN: *Internet Librarian 2006. 10 years old and going strong*. „Searcher” 2007, no. 2, s. 45–50.

treści. Uzyskanie tych efektów zapewnić ma bibliotekom zastosowanie narzędzi i technologii 2.0, takich jak: kanały RSS, mashupy, komunikatory internetowe, podcasty, videocasty, serwisy społecznościowe czy portale typu wiki.

Nadążanie za trendami i zmianami staje się dla bibliotek coraz trudniejsze. Zanim zdążyły one „oswoić” ideę 2.0, nadeszła era biblioteki istniejącej w rzeczywistości wirtualnej. Właśnie obecności bibliotek w grze *Second Life* poświęcili swe artykuły między innymi: Lori Bell, Kitty Pope, Tom Peters i Barbara Galik<sup>41</sup>, Jacquelyn Erdman<sup>42</sup> oraz Kathryn Greenhill<sup>43</sup>. W ramach gry w sieci powstała namiastka rzeczywistości, trójwymiarowy wirtualny świat, w którym można przebywać i czynnie uczestniczyć jako postać fikcyjna (tzw. awatar). Jest to kopia świata rzeczywistego w wirtualnej przestrzeni, gracze mogą go zmieniać, korzystać z oferowanych w nim możliwości (na przykład odwiedzać sklepy, kawiarnie), kupować i budować dowolne obiekty. Swoje miejsce znalazły tam także biblioteki, które na potrzeby członków wirtualnej społeczności prowadzą działalność informacyjną, edukacyjną i kulturalną (najbardziej znanym bibliotecznym projektem w *Second Life* jest Info Island). Dla biorących udział w projekcie bibliotekarzy stanowi on duże wyzwanie, zarówno pod względem organizacyjnym (na przykład bibliotekarze pełnią dyżury, podczas których mogą reagować na zapytania uczestników w czasie rzeczywistym), jak i technicznym (odpowiednie oprogramowanie, sprzęt). Jak wskazują autorzy artykułów, odpowiednia obsługa wirtualnych społeczności wymaga ciągłego usprawniania dostępności i rozumienia potrzeb uczestników, a ocena pełnego potencjału tego medium wymagać będzie dalszych badań, podobnie jak ocena satysfakcji użytkowników.

Odpowiedzią na konieczność połączenia dwóch wymiarów działalności bibliotek, czyli przestrzeni fizycznej i wirtualnej, jest – zdaniem niektórych badaczy – koncepcja biblioteki hybrydowej, o której pisał między innymi Peter Brophy<sup>44</sup>. Według niego, biblioteka hybrydowa, korzystając z nowoczesnej technologii, zapewnia użytkownikom dostęp do różnych typów źródeł, niezależnie od ich nośnika czy miejsca przechowywania, a więc nie ogranicza się do własnych zasobów. Jedną z kluczowych kwestii stał się zatem problem zorganizowania swobodnego dostępu do informacji, tak aby

---

<sup>41</sup> L. BELL et al.: *Who's on third in second life? From library 2.0 to library 3-D*. „Online” 2007, no. 4, s. 14–18.

<sup>42</sup> J. ERDMAN: *Reference in a 3-D virtual world. Preliminary observations on library outreach in „Second Life”*. „The Reference Librarian” 2007, no. 2, s. 29–39.

<sup>43</sup> K. GREENHILL: *Do we remove all the walls? Second Life librarianship*. „The Australian Library Journal” 2008, no. 4, s. 377–393.

<sup>44</sup> P. BROPHY: *La bibliothèque hybride*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 2002, n° 4, s. 14–20.

użytkownik nie był zmuszony do zmiany strategii wyszukiwania wraz ze zmianą przeszukiwanego zasobu. Jeffrey Pomerantz i Gary Marchionini<sup>45</sup> potraktowali z kolei bibliotekę hybrydową jako formę pośrednią między biblioteką fizyczną a cyfrową. Według tych badaczy, biblioteki cyfrowe stanowią dopełnienie bibliotek tradycyjnych. Mimo że zasoby elektroniczne i drukowane są wzajemnie rozłączne, fizyczne i cyfrowe przestrzenie zajmowane przez ich użytkowników już nie, a granice między tymi światami stają się coraz bardziej płynne. Zanikanie wyraźnej granicy między tym, co w bibliotece fizyczne, a tym, co wirtualne, dostrzegła także Annie Talvé<sup>46</sup>; wskazała ona, że doszło do konwergencji tych dwóch wymiarów, a biblioteki zaczęły być postrzegane jako twory hybrydowe, w których cyfrowe i powiązane z fizyczną przestrzenią aspekty usług są równoważne. Nie sprawdziła się zatem prognozowana niegdyś wizja zaniku biblioteki jako miejsca. Zmieniły się jedynie formy organizacji fizycznej przestrzeni bibliotek.

Nowatorskim rozwiązaniom w zakresie organizacji nowoczesnych bibliotek także poświęcono kilka tekstów<sup>47</sup>. Zdefiniowano w tych artykułach przestrzeń w aspekcie socjokulturowym oraz nawiązano do idei „trzeciego miejsca”. Jako przykłady realizacji tej koncepcji zakończone sukcesem i umocnieniem fizycznej obecności bibliotek w miejskiej przestrzeni wskazano między innymi takie biblioteki, jak: londyńska Idea Stores, Darling Library w Malmö, Library 10 i Meetingpoint@lasipalatsi w Helsinkach, biblioteka publiczna w Hjørring (Dania) czy The Experience Library z Cerritos (Stany Zjednoczone). Każda z tych bibliotek oferuje miejsce do nauki i badań (*learning space*), spotkań (*meeting space*), inspiracji (*inspiration space*) i kreacji (*performative space*). Zadaniem nowoczesnej biblioteki jest zapewnienie jednostkom, często wyobcowanym w środowisku wielkomiejskim, poczucia wspólnoty i przynależności do grupy, zarówno w realnym życiu, jak i w cyberprzestrzeni. Biblioteki wcielające w życie ideę „trzeciego miejsca” zostały nawet przez Michaela Breaksa<sup>48</sup> nazwane „radykałnymi

<sup>45</sup> J. POMERANTZ, G. MARCHIONINI: *The digital library as place*. „Journal of Documentation” 2007, no. 4, s. 505–533. <http://www.ils.unc.edu/~jpom/pubs/Preprint-JDoc-2007.pdf> [dostęp: 5.03.2016].

<sup>46</sup> A. TALVÉ: *Libraries as places of invention*. „Library Management” 2011, no. 8/9, s. 493–504.

<sup>47</sup> H. JOCHUMSEN, C.H. RASMUSSEN, D. SKOT-HANSEN: *The four spaces – a new model for the public library*. „New Library World” 2012, no. 11/12, s. 586–597; M. BERNDTSON: „What and why libraries”. *Looking at what libraries might look like and why we still need them now and into the future*. „Library Hi Tech News” 2012, no. 4, s. 13–15; S.G. MATLINA: *Bibliotecznoe prostranstvo: v poiskah opredeleniâ (sociokul’turnye aspekty)*. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2013, № 7, s. 3–20; L. BRINDLEY: *Re-defining the library*. „Library Hi Tech” 2006, no. 4, s. 484–494.

<sup>48</sup> M. BREAKS: *The radical library and the radical librarian*. „Serials” 2004, no. 1, s. 31–34.



bibliotekami", a więc gotowymi do zdecydowanych, odważnych i nowatorskich działań.

## Kierunki i metody badań

Najczęściej podejmowanym tematem w piśmiennictwie zagranicznym adnotowanym w BABIN w analizowanym okresie były kierunki i metody badań bibliotekoznawczych. Rozważano konieczność kontynuacji perspektyw badawczych już obecnych w nauce o bibliotece, a także wskazywano nowe możliwości.

Tematem nadal obecnym w piśmiennictwie z zakresu bibliotekoznawstwa i często podejmowanym pozostaje problematyka jakości usług bibliotecznych. Najwięcej tekstów poświęcono metodzie LibQUAL<sup>49</sup>. Ten udostępniany na zasadach komercyjnych model umożliwia pomiar i analizę satysfakcji użytkowników ze świadczonych w bibliotece usług. Metoda LibQUAL+ została oparta na metodzie ServQUAL, kluczowym elementem pozostał kwestionariusz złożony z 22 pytań pozwalających ocenić usługę biblioteczną w trzech wymiarach: czynnik ludzki (ocena bibliotekarzy obsługujących czytelników), dostępność informacji (czas oczekiwania na realizację, możliwość samodzielnego wyszukiwania) oraz biblioteka jako miejsce (wyposażenie, wystrój wnętrza). Użytkownicy udzielają odpowiedzi *online*, wykorzystując do wyrażenia opinii skalę Likerta (od 1 do 9, gdzie 9 oznacza najwyższą ocenę), a zebrane dane są przesyłane do automatycznego przetwarzania i wyliczania. Istnieją różne modyfikacje wersji podstawowej modelu pozwalające bardziej swobodnie kształtować dobór pytań do oczekiwań respondentów. Badania wykorzystujące LibQUAL+ są coraz szerzej stosowane w bibliotekach na całym świecie, jednak dla wielu instytucji barierą pozostają koszty uczestnictwa w projekcie.

Równie istotnym zagadnieniem dotyczącym kierunków i metod badań w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej jest w ogóle dobór odpowied-

<sup>49</sup> C. COOK, F. HEATH, B. THOMPSON: *Users' hierarchical perspectives on library service quality. A „LibQUAL+” study*. „College and Research Libraries” 2001, no. 2, s. 147–152. <http://cr.l.org/content/62/2/147.full.pdf> [dostęp: 5.03.2016]; M. KYRILLIDOU et al.: *La mise en oeuvre interculturelle de LibQUAL+MC. Le cas du français*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 2005, n° 5, s. 48–55. <https://papyrus.bib.umontreal.ca/xmlui/bitstream/handle/1866/119/bbf-2005-05-0048-002.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 5.03.2016]; I.L. LYN-DEN: *Novyj instrument ocenki kačestva bibliotečnogo obsluživaniâ – SERVQUAL/LibQUAL*. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2008, № 4, s. 45–54; K. KIRAN: *Service quality and customer satisfaction in academic libraries. Perspectives from a Malaysian university*. „Library Review” 2010, no. 4, s. 261–273.

nich metod w badaniach użytkowników bibliotek. Temat ten podjęli między innymi Bruno Maresca<sup>50</sup> oraz Susan E. Montgomery<sup>51</sup>, którzy wskazywali na zjawisko uzyskiwania sprzecznych wyników, gdy zależne one były od zastosowanej metody. Do najczęściej stosowanych w bibliotekoznawstwie należą wciąż metody ilościowe, jednak nie każdy problem badawczy daje się rozwiązać przy ich użyciu. Szczególnie trudnym wyzwaniem pozostają badania, w których dąży się do rozpoznania źródeł zachowań użytkowników – korzystanie z placówek bibliotecznych coraz częściej polega na odwiedzaniu ich jako miejsca spotkań, wspólnej nauki czy zabawy, a takie postawy wymykają się typowym statystykom. Konieczne staje się zatem zastosowanie metod jakościowych, które są bardziej skomplikowane i czasochłonne, ale pozwalają bardziej precyzyjnie scharakteryzować mniejsze zbiorowości i wychwycić ich unikatowy charakter. Wprawdzie nie zawsze jest możliwość uogólniania wniosków i przenoszenia ich na większe populacje, ale metoda pozwala na udzielenie wyjaśnień dla konkretnej placówki i ocenę warunków jej działania.

Z kolei Paul T. Jaeger, John Carlo Bertot i Renee E. Franklin<sup>52</sup> przedstawili propozycje i perspektywy badawcze dotyczące tematyki różnorodności oraz przeciwdziałania wykluczeniu i niedostatecznej reprezentacji grup mniejszościowych (rasowych, etnicznych, religijnych, seksualnych, imigrantów, osób niepełnosprawnych ruchowo i intelektualnie) w badaniach bibliotekoznawczych. Obserwowane różnicowanie się społeczeństw powinno, zdaniem tych autorów, znaleźć swoje odzwierciedlenie w badaniach podejmowanych przez bibliotekoznawców, bo właśnie biblioteki pełnią ważną społeczną funkcję integrującą członków danej społeczności, a usługi tych instytucji skierowane są do wszystkich grup społecznych. Problemom na tle religijnym, z jakimi stykają się biblioteki, poświęcił swój artykuł Bill Crowley<sup>53</sup>.

Wyraźnie widoczne w piśmiennictwie zagranicznym są omówienia wyceny wartości bibliotek i ich usług. Problemom pomiaru korzyści wynikających z działalności bibliotek poświęcono kilka artykułów<sup>54</sup>. Kryzys

---

<sup>50</sup> B. MARESCA: *Les enquêtes de fréquentation des bibliothèques publiques. À quelle méthodologie s'en remettre?* „Bulletin des Bibliothèques de France” 2006, n° 6, s. 14–19. <http://bbf.enssib.fr/consulter/bbf-2006-06-0014-003.pdf> [dostęp: 5.03.2016].

<sup>51</sup> S.E. MONTGOMERY: *Quantitative vs. qualitative – do different research methods give us consistent information about our users and their library space needs?* „Library and Information Research” 2011, no. 111, s. 73–86. <http://www.lirjournal.org.uk/lir/ojs/index.php/lir/article/view/482/529> [dostęp: 5.03.2016].

<sup>52</sup> P.T. JAEGER, J.C. BERTOT, R.E. FRANKLIN: *Diversity, inclusion, and underrepresented populations in LIS research*. „The Library Quarterly” 2010, no. 2, s. 175–181.

<sup>53</sup> B. CROWLEY: *Developing information and library theory for a conflicted paradigm world*. „Libri” 2015, no. 3, s. 207–216.

<sup>54</sup> P.T. JAEGER et al.: *Describing and measuring the value of public libraries. The growth of the Internet and the evolution of library value*. „First Monday” 2011, no. 11. <http://firstmonday.org/issue11.1/jaeger/>

gospodarczy, związana z tym konieczność redukcji kosztów utrzymania bibliotek i szukanie oszczędności środków publicznych zmuszają biblioteki do poszukiwania sposobów udowodnienia zasadności dalszego finansowania i utrzymywania tych placówek, chociaż – paradoksalnie – w wielu wypadkach wywołane kryzysem ekonomicznym ubożenie niektórych grup społecznych przekłada się na wzrost liczby użytkowników bibliotek. Instytucje te korzystają zatem z różnych metod pomiaru własnej rentowności i wartości swoich usług, szukając wymiernych wskaźników, pozwalających na zademonstrowanie politykom tego, jak istotną funkcję pełnią dla lokalnych społeczności i jakie korzyści (także w wymiarze finansowym) płyną z inwestowania w biblioteki pieniędzy podatników. Jednym ze sposobów wyceny ekonomicznej usług bibliotecznych jest badanie ich wartości dla użytkowników na przykład poprzez szacowanie, ile byliby skłonni zapłacić za konkretny rodzaj usługi. Biblioteki podejmują również próby pomiaru swojego wpływu ekonomicznego na społeczeństwo poprzez wskazanie pośrednich i bezpośrednich korzyści finansowych dla użytkowników i otoczenia społecznego, na przykład podmiotów gospodarczych, uczelni. W przywołanych artykułach opisano przykłady takich badań, kładąc szczególny nacisk na konkretne liczby i fakty.

Inną coraz silniej obecną perspektywą badawczą w bibliotekoznawstwie jest badanie roli bibliotek w tworzeniu i rozwijaniu kapitału społecznego. Catherine A. Johnson<sup>55</sup> dokonała przeglądu artykułów dotyczących badań nad kapitałem społecznym, a opublikowanych przez naukowców reprezentujących bibliotekoznawstwo i informację naukową; na tej podstawie ustaliła, że pomimo mnogości definicji samego pojęcia „kapitał społeczny” w ramach tej dyscypliny daje się zauważyć zgodność co do pojmowania jego istoty i tworzących go składowych. Niestety nadal nie udało się wypracować wspólnego stanowiska w sprawie metod pomiaru kapitału społecznego, jego typów i wskaźników. Nie jest to jednak problem jedynie bibliotekoznawstwa, gdyż kwestie metodologiczne związane z mierzalnością kapitału społecznego są podnoszone także przez badaczy reprezentujących inne dziedziny nauki. Badanie porównawcze bibliotek publicznych w Edynburgu i Kopenhadze oraz ich potencjału w tworzeniu kapitału społecznego zaprezentowała Ju-

---

monday.org/ojs/index.php/fm/article/view/3765/3074 [dostęp: 5.03.2016]; P. HIDER: *How much are technical services worth? Using the contingent valuation method to estimate the added value of collection management and access*. „Library Resources and Technical Services” 2008, no. 4, s. 254–262; H.-Ch. HОВОМ: *Les bibliothèques sont-elles rentables? Usage et valeur des services*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 2008, n° 3, s. 64–68. <http://bbf.enssib.fr/consumer/bbf-2008-03-0064-008.pdf> [dostęp: 5.03.2016].

<sup>55</sup> C.A. JOHNSON: *Social capital and library and information science research. Definitional chaos or coherent research enterprise?* „Information Research” 2015, no. 4. <http://www.informationr.net/ir/20-4/paper690.html#.Vtt4hdDJ1aW> [dostęp: 5.03.2016].

dith Miller<sup>56</sup>. Z kolei w 2012 roku grupa aż 7 autorów<sup>57</sup> podjęła się zbadania roli bibliotek w budowaniu kapitału społecznego w krajach rozwijających się na przykładzie Namibii, Nepalu i Malawi. Co ciekawe, dowody na wkład bibliotek publicznych w demokratyzację życia społecznego znaleziono jedynie w Nepalu i – w ograniczonym stopniu – w Namibii. Jako możliwe wyjaśnienie podano, że są to kraje, gdzie nie powstały wpływowe elity, których pozycja byłaby historycznie ugruntowana.

Odmienne, bo obecnie jedynie w rosyjskim bibliotekoznawstwie, propozycją badawczą jest tzw. konfliktologia. Na łamach czasopisma „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” ukazały się 3 artykuły<sup>58</sup> poświęcone tej koncepcji. Odwołując się do wyników badań wskazujących, że bibliotekarze nie potrafią rozwiązywać pojawiających się w ich środowisku konfliktów, uzasadniają słuszność wyodrębnienia nowej dyscypliny: „konfliktologii bibliotecznej”, i wprowadzenia jej jako przedmiotu w ramach studiów bibliotekoznawczych w celu zapoznania słuchaczy z metodami rozwiązywania sporów. Propozycja ta spotkała się zarówno z krytyką, jak i z poparciem. Jako argumenty przeciw wskazywano, że badania nad konfliktami w bibliotece można prowadzić z wykorzystaniem rozwiązań wypracowanych w psychologii, socjologii, organizacji pracy czy zarządzaniu, bez konieczności powoływania odrębnej dyscypliny. Przychylając się do powołania nowej dyscypliny, zaznaczano, że należy dostrzec rangę problemu, jakim są konflikty w bibliotece (zarówno między pracownikami, jak i na linii bibliotekarz – użytkownik) i podjąć działania mające na celu odnalezienie sposobów niwelowania ewentualnych negatywnych skutków konfliktów.

Obszerną grupę publikacji stanowiły artykuły prezentujące możliwości zastosowania w bibliotekoznawstwie metod zaczerpniętych z innych dyscyplin. Wśród metod wywodzących się z nauk społecznych Oł'ga Ivanovna Čavkun'kina<sup>59</sup> wskazała podejście semiotyczne do badania zasobu bibliotecznego. Z perspektywy semiotyki (ogólnej teorii znaku, wyjaśniającej znaczenie i rolę znaków w procesie porozumiewania się ludzi) biblioteka może zostać potraktowana jako swoisty genom kultury, stale rozwijający się i doskonalący w procesie komunikacji społecznej, natomiast zasób bi-

<sup>56</sup> J. MILLER: *A comparative study of public libraries in Edinburgh and Copenhagen and their potential for social capital creation*. „Libri” 2014, no. 4, s. 316–326.

<sup>57</sup> G. IGNATOW et al.: *Public libraries and democratization in three developing countries. Exploring the role of social capital*. „Libri” 2012, no. 1, s. 67–80.

<sup>58</sup> T.B. LOVKOVA: *Bibliotečnaja konfliktologija kak učebnaja disciplina*. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2000, № 11, s. 10–16; È.R. SUKIASJAN: *Bibliotečnaja konfliktologija: za i protiv*. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2000, № 11, s. 17–24; V.A. MINKINA: *Bibliotečnaja konfliktologija. Priglašenje k prodolženiju diskussii*. „Naučnye i Techničeskie Biblioteki” 2001, № 10, s. 39–47.

<sup>59</sup> O.I. ČAVKUN'KINA: *Vozmožnosti semiotičeskogo podhoda v izučenii bibliotečnogo fonda*. „Bibliotekovedenie” 2010, № 2, s. 21–25.

bioteczny uznać można za tzw. tekst kultury, kolektywną pamięć ludzkości ujętą w formie hierarchicznego, zorganizowanego systemu znaków. Otwiera to nowe perspektywy badania zasobu bibliotecznego, na przykład w ujęciu filozoficznym, kulturoznawczym, psychologicznym czy społecznym. Interesującą propozycję przedstawili Jane Cherry i Philip Calvert<sup>60</sup>, którzy zastosowali model dramaturgiczny, opracowany przez socjologa Ervinga Goffmana, do zbadania postaw bibliotekarzy wobec dwóch przeciwstawnych modeli świadczenia usług bibliotecznych: tradycyjnego – opartego na przekazywaniu wiedzy, i komercyjnego – bazującego na standardach wywodzących się z handlu. Model dramaturgiczny zakłada, że rzeczywistość społeczna to spektakl, w którym ludzie, niczym aktorzy, odgrywają określone role w określonych sytuacjach. Zgodnie z tak przyjętą interpretacją, bibliotekarze to aktorzy, użytkownicy stanowią publiczność, sceną zaś są kontakty bibliotekarzy z czytelnikami podczas świadczenia usług bibliotecznych, których jakość zależy od tego, co dzieje się za kulisami, tj. w przestrzeni niedostępnej użytkownikom.

Z kolei Valeda Dent Goodman<sup>61</sup> opisała przykłady zastosowania w bibliotekoznawstwie metody etnograficznej opracowanej na gruncie antropologii i socjologii. Metoda etnograficzna wykorzystywana jest w badaniach jakościowych i polega na bezpośrednim poznawaniu, dokumentowaniu oraz szczegółowym opisie konkretnych grup społecznych, formalnych i nieformalnych, umożliwia odkrycie ich codziennych praktyk i czynników je warunkujących. Badanie przeprowadza się „w terenie”, a więc w miejscu funkcjonowania analizowanych zjawisk, i stosuje się w tym celu techniki takie jak obserwacja, obserwacja uczestnicząca czy wywiad, co pozwala zebrać bogaty i różnorodny materiał empiryczny. Zdaniem autorki przytaczanego artykułu, dopiero połączenie metod ilościowych i jakościowych daje pełny obraz badanego problemu. Wśród metod zaczerpniętych z innych dyscyplin, które można zaadaptować na potrzeby bibliotekoznawstwa, wskazywano także analizę predykcyjną<sup>62</sup>, tj. proces wydobywania informacji z istniejących zbiorów danych (bieżących i historycznych) w celu odnalezienia powiązań, wzorców i prawidłowości służący przewidywaniu przyszłych zdarzeń i trendów. Najczęściej analizę predykcyjną stosuje się do przewidywania wzorów zachowań konsumentów w różnych sektorach gospodarki. W bibliotekach metoda ta mogłaby zostać użyta w zarządzaniu

<sup>60</sup> J. CHERRY, P. CALVERT: *Library service as theatre. Using dramaturgy to investigate attitudes to the retail and professional models of service*. „Aslib Proceedings” 2012, no. 2, s. 201–214.

<sup>61</sup> V. DENT GOODMAN: *Applying ethnographic research methods in library and information settings*. „Libri” 2011, no. 1, s. 1–11.

<sup>62</sup> B.E. MASSIS: *Using predictive analytics in the library*. „New Library World” 2012, no. 9/10, s. 491–494.



personelem, planowaniu budżetu, do kształtowania zasobu bibliotecznego czy przy opracowywaniu strategii działania instytucji. Wiąże się to jednak z koniecznością zakupu specjalistycznego oprogramowania.

Kolejna propozycja zastosowania w bibliotekoznawstwie metody z innej dyscypliny to wykorzystanie w nauce o bibliotece metody opracowanej pierwotnie w medycynie, tj. praktyki opartej na dowodach<sup>63</sup>. Metoda ta zakłada, że decyzje powinny być podejmowane na podstawie wiarygodnych, empirycznie zweryfikowanych danych pozyskanych dzięki zastosowaniu metod ilościowych, a nie badań jakościowych czy rozważań teoretycznych. Zatem jedynie fakty i dowody naukowe, a nie opinie czy teorie mogą decydować o przyjęciu bądź odrzuceniu proponowanych koncepcji działania czy procedur postępowania. Należy przy tym zaznaczyć, że zwolennicy tej metody dostrzegają jej ograniczenia; jako przykład obszaru, w którym nie znajduje ona zastosowania, wskazują na przykład relacje międzyludzkie.

W rozważaniach teoretycznych ważną rolę odgrywa także poszukiwanie filozoficznych podwalin dyscypliny. W roku 2005 ukazał się numer specjalny czasopisma „Journal of Documentation” zatytułowany *Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa a filozofia nauki*<sup>64</sup>, poświęcony metateoriom i paradygmatom w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej oraz różnym stanowiskom epistemologicznym wykorzystywanym w obrębie naszej dziedziny.

## Podsumowanie

Zaprezentowany przegląd piśmiennictwa zagranicznego poświęconego problemom teoretycznym oraz metodologicznym bibliotekoznawstwa dowodzi, że jest to dyscyplina, w której podejmuje się ten rodzaj refleksji. Cechą charakterystyczną większości analizowanych artykułów jest uzasadnianie podjęcia tej problematyki względami praktycznymi, wynikającymi z rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego. Nowa rzeczywistość wymusza na bibliotekach zmianę sposobu funkcjonowania i konieczność poszukiwania nowych dróg dalszego rozwoju. Szczególnie widoczne staje się to w odniesieniu do redefinicji zadań współczesnej biblioteki i dążeniu do odnalezienia optymalnego modelu tej instytucji. Temu celowi mają także służyć proponowane kierunki badań i stosowane w nich metody. Czerpanie ze zdobyczy innych dziedzin wydaje się w opinii bibliotekoznawców

<sup>63</sup> C.G. JOHANNSEN: *Evidence-based Practice in libraries – principles and discussions*. „Libri” 2012, no. 2, s. 174–184.

<sup>64</sup> „Journal of Documentation” 2005, no. 1 [special issue: *LIS and the philosophy of science*].



właściwą strategią, która pozwoli wzbogacić warsztat badawczy własnej dyscypliny. Warto przy tym zaznaczyć, że proponując adaptację nowatorskich rozwiązań, autorzy artykułów starają się zaprezentować nie tylko ich potencjalne zalety, lecz także ograniczenia. Przyjęcie analitycznej postawy i krytyczna ocena zgłaszanych pomysłów, dostrzeganie specyfiki bibliotek jako instytucji to warunki konieczne poszerzenia perspektyw badawczych nauki o bibliotece.

Przedstawiony przegląd tematów dotyczących teorii i metodologii dyscypliny, którego podstawę stanowi analiza publikacji odnotowanych w BABIN, nie pretenduje do miana kompletnego. Może jednak stanowić inspirację do rozwinięcia niektórych idei także w ramach polskiego bibliotekoznawstwa, bo – jak pisał H. Sawoniak – „Materiały bieżące [...] mają przydatność jako »okno na świat«, przez które można ujrzeć, co się w naszym bibliotekarskim świecie dzieje. Informacja o postępie, doświadczeniach i osiągnięciach światowych ułatwia pracę na własnym, lokalnym podwórku, chroni przed zacieśnieniem i konserwatyzmem, dając w wielu przypadkach możliwość konfrontacji własnych doświadczeń i stanowiąc podnetę do korzystania z doświadczeń cudzych przy ulepszaniu własnego warsztatu”<sup>65</sup>.

---

<sup>65</sup> H. SAWONIAK: *Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa...*, s. 295.

Agnieszka Gołda

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Historia bibliografii polskiej w świetle publikacji dwudziestolecia międzywojennego

Historia rejestracji dokumentów w Polsce ma już ponad czterysta lat<sup>1</sup>, zdecydowanie krótsze są, co oczywiste, dzieje publikacji poświęconych wybitnym polskim bibliografom i bibliografom<sup>2</sup>. Według historiografa bibliografii Józefa Korpały, za prekursorów dziedziny należy uznać dziewiętnastowiecznych autorów spisów i opracowań teoretycznych: Feliksa Bentkowskiego, Joachima Lelewela, Adama Benedykta Jochera, Michała Wiszniewskiego i Karola Estreichera, którzy tworząc swe dzieła, musieli korzystać z dorobku poprzedników, dzięki czemu poznali rozwój dyscypliny<sup>3</sup>. W wieku XIX komentowano zatem, opiniowano i recenzowano bibliografie<sup>4</sup>. Drobne wzmianki na temat dziejów bibliografii, z wymienieniem co ważniejszych nazwisk i tytułów prac, pojawiały się na przykład w encyklopediach i słownikach w hasłach poświęconych bibliografii, jak Franciszka Maksymiliana

---

<sup>1</sup> Od ok. 1594 r., na który datowany jest wykaz *Scriptores Polonici* Stanisława Reszki.

<sup>2</sup> Por. podrozdział poświęcony między innymi historiografii bibliografii w dwudziestoleciu międzywojennym: J. KORPAŁA: *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1969, s. 318–323. Autor zamieścił w tym fragmencie wzmianki na temat ważniejszych prac poświęconych dziejom bibliografii, ale też bibliologii.

<sup>3</sup> J. KORPAŁA: *Przedmiot, problemy i zadania historii bibliografii polskiej*. W: *Z problemów bibliografii*. Red. tomu M. LENARTOWICZ, J. PELCOWA, H. SAWONIAK. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1970, s. 104.

<sup>4</sup> Szczególnie często czyniono to po ogłoszeniu kolejnych części *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera. Regularnie pisano o nim od lat siedemdziesiątych XIX stulecia. Ksawery Świerkowski odnotował w XIX wieku 40 różnego rodzaju tekstów dotyczących Estreichera, a do 1918 r. ukazało się kolejnych 52. K. ŚWIERKOWSKI: *Karol Estreicher. Biografia prac jego i literatury o nim*. Warszawa: Nakładem Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, 1928.

Sobieszczańskiego hasła w *Encyklopedii Powszechnej* (T. 3, Warszawa 1860), Piotra Chmielowskiego hasła w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* (T. 7, Warszawa 1892), a ponadto anonimowo w *S. Orgelbranda encyklopedii powszechnej z ilustracjami i mapami* (T. 2, Warszawa 1898). W początkach wieku XX ogłoszono biogramy bibliografów między innymi w książce *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX wydane staraniem i nakładem Marii Chełmońskiej* (T. 1–2, Warszawa 1901–1903)<sup>5</sup>. Publikacja ta nie służyła przybliżeniu dziejów polskiej bibliografii, ale ukazaniu wybitnych przedstawicieli narodu – wyróżniających się także na polu szeroko pojętej nauki o książce, w tym bibliografii.

Szczególnym okresem w rozwoju dziedziny było międzywojnie, podczas którego starano się kontynuować rozpoczęte wcześniej przedsięwzięcia bibliograficzne, budować podstawy bibliografii jako nauki i odtwarzać dzieje tej dyscypliny<sup>6</sup>. W tym czasie przypadały ważne rocznice, które wzmagaly zainteresowanie środowiska bibliotekarskiego postaciami Karola Estreichera, Jerzego Samuela Bandtkiego oraz Joachima Lelewela.

Dobrym momentem, by przypomnieć, wciąż niedocenianego oraz znanego jedynie bardzo ogólnie<sup>7</sup> ojca polskiej bibliografii narodowej Karola Estreichera (1827–1908), było stulecie jego urodzin, obchodzone w 1927 roku. Uroczystości, dość skromne, bo zazwyczaj w postaci akademii i odczytów, miały miejsce w Krakowie<sup>8</sup>, we Lwowie<sup>9</sup>, w Warsza-

---

<sup>5</sup> Były to życiorysy: w tomie 1.: Feliksa Bentkowskiego (pióra Bronisława Chlebowskiego), Jerzego Samuela Bandtkiego (Piotra Chmielowskiego), Joachima Lelewela (Tadeusza Korzona), Samuela Bogumiła Lindego (Gabriela Korbuta); w tomie 2.: Adama Benedykta Jochera (Romana Pleniewiczza) i Józefa Muczkowskiego (w opracowaniu K. Estreichera). K. ESTREICHER badał także twórczość bibliograficzną *Jana Daniela Andrzejaja Janockiego* *Jonisch-Janozki* (Kraków 1869, odbitka).

<sup>6</sup> Według Józefa Korpały, dopiero wtedy powstały poważniejsze studia, rozprawy i syntezy dziejów bibliografii. J. KORPAŁA: *Przedmiot, problemy i zadania historii bibliografii polskiej...*, s. 104.

<sup>7</sup> Opinia Tadeusza STERZYŃSKIEGO: *Karol Estreicher o dziele Ludwika Gąsiorowskiego. Przyczynek do dziejów bibliografii lekarskiej*. „Lekarz Wojskowy” 1933, T. 21, nr 10–12, s. 924. Także Jan Muszkowski zauważył brak rzetelnych opracowań poświęconych bibliografowi: „Niewdzięczną, widać, jest panią bibliografia, skoro jednemu z najznakomitszych i najpłodniejszych swych pracowników złożyła tylko, obfity wprawdzie, lecz suchy wieńiec pozycji, nieozdobiony żywymi kwiatami myśli i syntezy badawczej”. J. MUSZKOWSKI: *O stanowisko Karola Estreichera w dziejach badań literackich*. Warszawa: Wydawnictwo Towarzystwa Bibliofilów Polskich, 1927, s. 9.

<sup>8</sup> W Towarzystwie Miłośników Książki wystąpił z odczytem Władysław Baran, a 22 listopada 1927 r. w Krakowskim Kole Związku Bibliotekarzy Polskich prezentowała się Wanda Konczyńska z referatem pt. *Garść wspomnień o twórcy Bibliografii Polskiej w stuletnią rocznicę jego urodzin*.

<sup>9</sup> Rocznicę zorganizowało Towarzystwo Miłośników Książki oraz Koło Związku Bibliotekarzy Polskich (tu wystąpił Władysław Tadeusz Wisłocki).

wie<sup>10</sup> i Wilnie<sup>11</sup>. Pokłosem tego jubileuszu był przede wszystkim szereg zamieszczonych w czasopismach i dziennikach drobnych publikacji<sup>12</sup>, które „nie przyniosły właściwie nic nowego, jednak nacechowane były czcią i wdzięcznością dla autora dzieła, będącego dla każdego pracownika naukowego nieocenionym przewodnikiem poprzez labirynt piśmiennictwa polskiego”<sup>13</sup>. Pojawiły się i poważniejsze opracowania, jak ogłoszone w dziesiątym, okolicznościowym numerze miesięcznika „Silva Rerum” z 1927 roku<sup>14</sup>, a przede wszystkim Jana Muszkowskiego, Stefana Rygla i Ksawerego Świerkowskiego. Nie stworzono co prawda odpowiadającej randze bibliografa monografii jego życia i twórczości, a jedynie przyczynki, choć często wartościowe, bo oparte na analizie dopiero co odkrytych źródeł. I tak, J. Muszkowskiemu<sup>15</sup> należy zawdzięczać broszurę poświęconą wkładowi

<sup>10</sup> Obchody odbyły się 26 listopada 1927 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej, gdzie przemawiali: ks. rektor Antoni Szlagowski, naczelnik Wydziału Bibliotek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stefan Demby, następnie Stanisław Ptaszycki (*Ze wspomnień osobistych o Karolu Estreicherze*), Jan Muszkowski (*O stanowisko Karola Estreichera w dziejach badań literackich* – referat ten wygłosił też nieco wcześniej, bo 17 listopada, w Towarzystwie Bibliofilów Polskich) i Ksawery Świerkowski (*Niektóre szczegóły z życiorysu Karola Estreichera*). w.d.: *Warszawskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich*. „Przegląd Biblioteczny” 1928, R. 2, z. 1, s. 87.

<sup>11</sup> Stefan Rygiel dał odczyt o Estreicherze w Polskim Radio. J. GRYCZ: *Setna rocznica urodzin Karola Estreichera*. „Przegląd Współczesny” 1928, R. 7, T. 24, s. 325.

<sup>12</sup> Zostały one odnotowane przez K. ŚWIERKOWSKIEGO: *Karol Estreicher. Bibliografia...*, s. 96–98. Były to np.: J. GRYCZ: *Setna rocznica urodzin Karola Estreichera...*, s. 322–326; L. LEWENSTAM: *Karol Estreicher (w setną rocznicę urodzin)*. „Dzień Polski” 1927, R. 4, nr 294, s. 4; J. MUSZKOWSKI: *Karol Estreicher (z powodu setnej rocznicy urodzin)*. „Kurier Warszawski” 1927, R. 107, nr 322, wyd. wieczorne, s. 4–5; *Karol Estreicher. W setną rocznicę urodzin*. „Ruch Literacki” 1927, R. 2, nr 9, s. 269–271; K. ŚWIERKOWSKI: *Karol Estreicher*. „Tęcza” 1927, R. 1, z. 3, s. 3–4; L.T. [L. TOMANEK]: *Patron polskich bibliotekarzy. Setna rocznica urodzin ojca bibliografii polskiej Karola Estreichera*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1927, R. 18, nr 321, s. 2; S. WIERCZYŃSKI: *Największy bibliograf polski. (W setną rocznicę urodzin Karola Estreichera)*. „Kurier Poznański” 1927, R. 22, nr 552, s. 8.

<sup>13</sup> *Setna rocznica urodzin Karola Estreichera*. „Przegląd Biblioteczny” 1928, R. 2, z. 1, s. 86.

<sup>14</sup> W „Silva Rerum” 1927, z. 10: K. ESTREICHER: *Autobiografia wierszem*. Z rękopisu wydał K. ŚWIERKOWSKI (s. 145–147); S. ESTREICHER: *Jak mój ojciec pracował nad „Bibliografią”* (s. 147–151); J. KORPAŁA: *Bibliografia polska przed Karolem Estreicherem* (s. 151–155). W *Pokłosiu* („Silva Rerum” 1927, z. 10) zamieszczono krótkie, ale wartościowe wzmianki: K. ŚWIERKOWSKI: *Karol Estreicher a cenzura rosyjska* (s. 156–157); IDEM: *Drukowana dedykacja do „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera* (s. 157); IDEM: *Kłopoty z pisownią nazwiska Karola Estreichera* (s. 157–158).

<sup>15</sup> J. Muszkowski przygotował na przykład niewielki tekst promujący sylwetkę bibliografa podczas VI Congrès International des Sciences Historiques w Oslo w 1928 r. pt. *Karol Estreicher (1827–1908) et la „Bibliographie Polonaise”*. In: *La Pologne au VI-e Congrès International des Sciences Historiques, Oslo 1928*. Varsovie–Lwów: Société Polonaise d’Histoire, 1930, s. 197–199. Opisał krótko kompozycję bibliografii oraz jej metodę.

bibliografa do nauki o literaturze<sup>16</sup>. Celem broszury było zwrócenie uwagi na genezę zainteresowań bibliograficznych K. Estreichera, wynikających z braku odpowiednich metod w badaniach literackich. Jego postawa była od samego początku bliższa postawie bibliografa niż postawie badacza literatury, Estreicher dążył bowiem do zgromadzenia kompletu materiałów, a nie do oceny i wyboru. Muszkowski podkreślił też cele statystyczne *Bibliografii polskiej*<sup>17</sup>, co było wynikiem jego własnych zainteresowań poznawczych. Praktyczny wymiar bibliografii i jej zadania rejestracyjne służyły określaniu danych ukazujących wielkość produkcji wydawniczej zestawianej według różnorodnych kryteriów. W latach trzydziestych metodami stosowanymi przez K. Estreichera zainteresowali się również, za przyczyną Muszkowskiego, Tadeusz Kalicki i Aniela Mikucka<sup>18</sup>. Ogłosili oni rozprawkę pt. *Bibliografia polska Karola Estreichera. Przewodnik dla pracowników naukowych i studiujących* (Warszawa 1936), w której chcieli przybliżyć wciąż mało znane dzieło. Było to najpoważniejsze w dwudziestoleciu opracowanie poświęcone bibliografii narodowej. Jego autorzy przedstawili dzieje edycji, kryteria doboru materiałów (w tym kryterium *polonicum*), budowę, zasięgi chronologiczne, układy (także kryteria szeregowania), odsyłacze, tzw. tematy estreicherowskie oraz rodzaje opisów bibliograficznych<sup>19</sup>.

Poza metodami stosowanymi przez bibliografa przedmiotem uwagi badaczy były źródła *Bibliografii polskiej*. Przyczynek poświęcony temu zagadnieniu opracował w 1928 roku S. Rygiel<sup>20</sup>. Ukazał on wypowiedzi samego Estreichera oraz jego syna Stanisława ujawniające związki bibliografii narodowej z dokumentami pochodzącymi z Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. Materiały do odszukania relacji łączących Estreichera

<sup>16</sup> J. MUSZKOWSKI: *O stanowisko Karola Estreichera...*

<sup>17</sup> J. MUSZKOWSKI: *Konsekwencje „Bibliografii Polskiej” Karola Estreichera*. „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” [Wydział I Językoznawstwa, Historii Literatury i Sztuki] 1929, R. 22, s. 84–100. Większość tekstu dotyczyła współczesnej Muszkowskiemu bibliografii narodowej.

<sup>18</sup> *Bibliografia polska Karola Estreichera. Przewodnik dla pracowników naukowych i studiujących*. Oprac. T. KALICKI i A. MIKUCKA. Ze słowem wstępnym J. MUSZKOWSKIEGO. Warszawa: z zasilku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1936. Publikacja była wynikiem ćwiczeń prowadzonych na seminarium J. Muszkowskiego. A. Mikucka była absolwentką studiów bibliotekarskich Wolnej Wszechnicy Polskiej, a od 1935 r. asystentką zajęć prowadzonych tam przez J. Muszkowskiego. I. LEPAŁCZYK: *Pedagogika biblioteczna Heleny Radlińskiej*. Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974, s. 96.

<sup>19</sup> Swoje spostrzeżenia na temat metody bibliograficznej stosowanej przez Estreichera uzupełnili wykazem innych spisów tego autora (w układzie chronologicznym) oraz tablicami – układu alfabetycznego (zestawienie treści tomów), układu chronologicznego, liter alfabetu, chronologiczną – do całej bibliografii i poszczególnych tomów wchodzących w skład dzieła.

<sup>20</sup> S. RYGIEL: *Estreicher a Wilno*. Wilno: Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich, 1928.

z Wilnem odnalezione zostały w archiwum Józefa Zawadzkiego – wydawcy i księgarza wileńskiego<sup>21</sup>.

Kolejną opisaną formą aktywności bibliografa była jego działalność wykładowcza. Już w 1918 roku J. Muszkowski zaprezentował dzieje katedr bibliografii w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem nauczania w Szkole Głównej w Warszawie. Odtworzył losy zatrudnienia Estreichera, podjęcie przez niego obowiązków dydaktycznych (1865–1868) i samej katedry<sup>22</sup>, którą jeszcze przed inauguracją zamierzano zamknąć. By do tego nie dopuścić, Estreicher przygotował *Memoriał w obronie katedry bibliografii* z 10 grudnia 1864 roku. Treść *Memoriału*... była nieznana Muszkowskiemu i dopiero w 1928 roku została opublikowana w „Przeglądzie Bibliotecznym” przez drugiego z badaczy życia i twórczości bibliografa, a mianowicie K. Świerkowskiego, który przypadkowo natknął się na oryginał w autografach zakupionych przez Stefana Dembego<sup>23</sup>. Sam przedruk został poprzedzony niewielkim, ale bogatym pod względem dokumentacyjnym przyczynkiem, wyjaśniającym okoliczności całej sprawy<sup>24</sup>. Tekst Świerkowskiego był interesujący jeszcze pod innym względem. Pozwolił poznać nieco lepiej podstawy wykładanej przez Estreichera wiedzy bibliograficznej<sup>25</sup>, na którą składały się glossografia, bibliografika, ksylografia i historia drukarstwa, introligatorstwo, bibliotekarstwo, systematologia oraz sztuka księgarska. Do dzie-

<sup>21</sup> Przedruki uwiadomień, umów i korespondencji (między innymi Jana Wincentego Bandtkiego, Feliksa Bentkowskiego, Michała Bobrowskiego, Józefa Bohdanowicza, Adama Benedykta Jochera, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Joachima Lelewela, Hieronima Łabęckiego, Józefa Muczkowskiego, Teodora Narbutta, Samuela Nowoszyckiego, Ignacego Onacewicza, Edwarda Raczyńskiego, Franciszka Radziszewskiego, Władysława Trębickiego, Józefa Węckiego, Adama Zawadzkiego, Feliksa Zawadzkiego, Józefa Zawadzkiego, Macieja Zawadzkiego) w sprawie drugiej edycji *Historii literatury polskiej* F. Bentkowskiego i *Obrazu bibliograficzno-historycznego* A.B. Jochera ukazały się w *Materiałach do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi z archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie*. T. 2, *Czasy Uniwersytetu Wileńskiego po rozbiorach (do roku 1841)*. Zebrał T. TURKOWSKI. Wilno: Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, 1937, s. 247–296.

<sup>22</sup> J. MUSZKOWSKI: *Katedra bibliografii w Szkole Głównej Warszawskiej. Referat wygłoszony na posiedzeniu Związku Bibliotekarzy Polskich w dniu 17 lutego 1918 r.* Warszawa–Lwów: E. Wende i S-ka, 1918.

<sup>23</sup> K.Ś. [K. ŚWIERKOWSKI]: *Karola Estreichera Memoriał w obronie katedry bibliografii*. „Przegląd Biblioteczny” 1928, R. 2, z. 1, s. 49–52.

<sup>24</sup> Dążąc do zreorganizowania Szkoły Głównej i stworzenia Uniwersytetu Warszawskiego, pominięto w jego planowanej strukturze katedrę bibliografii, którą prowadził nieobecny na posiedzeniu Rady Wydziałowej w dniu 6 listopada 1864 r. K. Estreicher. Wtedy to odczytano datowany na 3 listopada list rektora Józefa Mianowskiego; w liście nie podjęto sprawy katedry bibliografii. Estreicherowi udało się przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie dopiero 20 lub 23 grudnia.

<sup>25</sup> Także J. Muszkowski opisał zawartość wykładów: J. Muszkowski: *Katedra bibliografii...*, s. 21–25.



jów katedry bibliografii nawiązał też w 1939 roku Stanisław Lam, który zanalizował odnaleziony rok wcześniej list Karola Estreichera do księgarza lwowskiego Karola Wilda, napisany w dwa miesiące po wyjeździe bibliografa z Warszawy<sup>26</sup>. List rzucił nowe światło na powody porzucenia przez Estreichera stanowiska profesorskiego<sup>27</sup>.

Z kolei Estreicherowi jako znawcy bibliografii w rozumieniu umiejętności praktycznej przyjrzał się Tadeusz Sterzyński, który odtworzył dzieje sporu bibliograficznego między nim a Ludwikiem Gąsiorowskim<sup>28</sup>. Dzieło tego ostatniego pt. *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych* (T. 1–4, Poznań 1839–1855) stało się przedmiotem krytycznej i – zdaniem T. Sterzyńskiego – niezastępowalnej opinii ze strony Estreichera, który w „Tygodniku Poznańskim” zamieścił nekrolog Karola Teodora Soczyńskiego, byłego profesora wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, włączając do tego tekstu sądy o nierzetelności bibliograficznej L. Gąsiorowskiego. Urażony tym autor *Zbioru wiadomości...* na łamach tego samego periodyku odpowiedział swemu recenzentowi, po czym Estreicher wycofał się z dalszej polemiki, a nawet w przeredagowanym nekrologu, ogłoszonym w „Tygodniku Ilustrowanym”, zmienił zdanie na temat wartości dzieła Gąsiorowskiego.

Jak wspomniano, Estreicher nie doczekał się w dwudziestoleciu należnego mu studium, ale podsumowania pracy naukowej tego bibliografa można odnaleźć w publikacji K. Świerkowskiego pt. *Karol Estreicher. Bibliografia prac jego i literatury o nim* (Warszawa 1928)<sup>29</sup>. W chronologicznie uporządkowanym spisie znalazły się opisy źródeł z bibliotek, archiwów, także prywatnych, poprzedzone wstępem obejmującym życiorys zawodowy bibliografa, w który wpisane zostały jego zainteresowania. Część podmiotowa bibliografii – za lata 1853–1928 – obejmuje łącznie z uzupełnieniami 718 pozycji, a część przedmiotowa z lat 1851–1928 – 122 opisy. Na uwagę zasługują szczególne daty, pod którymi następowała wzmożona aktywność autorów, przypominających życie i działalność Estreichera. Były to: 1889 – wybicie medalu na cześć bibliografa; 1905 – odejście Estreichera z Biblioteki Jagiellońskiej; 1908 – śmierć Estreichera (20 nekrologów i wspomnień, na przykład Edwarda Chwalewika, Edwarda Kuntzego, Stanisława Wasylewskiego); oraz 1927 – setna rocznica urodzin bibliografa (19 pozycji oraz 2 publikacje rocznicowe z 1928 roku).

<sup>26</sup> S. LAM: *List – dokument (Karol Estreicher do K. Wilda)*. „Silva Rerum” 1939, z. 5, s. 107–112.

<sup>27</sup> Przekonania polityczne zmusiły bibliografa do opuszczenia coraz bardziej zrusyfikowanego Uniwersytetu. Z kolei według Muszkowskiego, przyczyną wyjazdu Estreichera był zakaz drukowania w Warszawie *Bibliografii polskiej*.

<sup>28</sup> T. STERZYŃSKI: *Karol Estreicher o dziele...*, s. 924–929.

<sup>29</sup> K. ŚWIERKOWSKI: *Karol Estreicher. Bibliografia...*

Zasłużonemu w dziedzinie dziejów drukarstwa i bibliografii Jerzemu Samuelowi Bandtkiemu (1768–1835), w stulecie zgonu w 1935 roku, poświęcono jedynie publikacje o charakterze popularnym<sup>30</sup>. Aleksander Birkenmajer w „Kurierze Literacko-Naukowym” opublikował zarys życia bibliotekarza i bibliografa<sup>31</sup>. Z punktu widzenia dziejów bibliografii trzeba zwrócić uwagę na niewielki paragraf w tekście Birkenmajera, zatytułowany *Wykłady Bandtkiego w Uniwersytecie*. Birkenmajer zauważył jedynie, że poza kursem bibliografii Bandtkie prowadził wykłady z zakresu językoznawstwa słowiańskiego, numizmatyki, seminaria filologiczne i historyczne. *Historię drukarni krakowskich* (Kraków 1815), *Historię drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim jako i w krajach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły* (T. 1–3, Kraków 1826) oraz *Historię Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* (Kraków 1821), które nazwał zbiorami materiałów, a nie ich opracowaniami, Birkenmajer doceniał tylko przez wzgląd na wartości informacyjne. Nie przeprowadził analizy tych tekstów czy treści wykładów, nie dokonał także wnikliwszej oceny działalności bibliotekarskiej Bandtkiego. Podobny tekst, opublikowany w „Myśli Narodowej”, przygotował Karol Stefan Frycz<sup>32</sup>. Życiorys, który wypełniły dane o pochodzeniu i rodzinie Bandtkiego, uzupełniony został wskazaniem jego związków ze Śląskiem. Autor podkreślił wyłącznie słowianofilskie zainteresowania bibliografa.

W 1936 roku obchodzono sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin teoretyka bibliografii – Joachima Lelewela (1786–1861), którego postać starano się „przywrócić [...] pamięci bibliotekarzy”<sup>33</sup>. Wcześniej zdołano już powołać

<sup>30</sup> Już wcześniej, bo w 1923 r., W. KONCZYŃSKA w *Zarysie historii Biblioteki Jagiellońskiej z 40 rycinami w tekście i 3 planami* (Kraków: Skład w Księgarni Jagiellońskiej, 1923, s. 123–137) zaprezentowała życiorys J.S. Bandtkiego, skupiając się jednak przede wszystkim na scharakteryzowaniu jego dokonań jako kierownika Biblioteki. Na s. 155–163 opisała osiągnięcia w kierowaniu książnicą innego teoretyka bibliografii, a mianowicie J. Mucz-kowskiego; natomiast odrębny rozdział (s. 168–188) dotyczył pracy zawodowej K. Es-treichera. Wspomniane zostały oczywiście najważniejsze jego prace bibliograficzne, ale nie zostały one zanalizowane. W. Konczyńska wymieniła także jego współpracowników, wyróżniających się na polu bibliografii: kustosa Biblioteki Jagiellońskiej Władysława Wiślockiego (s. 174–175), odpowiedzialnego przede wszystkim za katalogowanie rękopisów, oraz Żegotę Pauliego (s. 175–176).

<sup>31</sup> A. BIRKENMAJER: *Jerzy Samuel Bandtkie. (W 100-lecie śmierci)*. „Kurier Literacko-Naukowy” 1935, R. 12, nr 24, s. V–VI. Autor przedstawił dzieciństwo Bandtkiego, jego studia w Halle i Jenie, które po powrocie na Śląsk umożliwiły mu pracę w charakterze guwernera, dzięki czemu w domu Piotra Ożarowskiego poznał Adama Czartoryskiego, Tadeusza Czackiego i Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Oni to wpłynęli na zainteresowania Bandtkiego językiem, historią i kulturą Polski.

<sup>32</sup> K.S. FRYCZ: *Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835, w setną rocznicę zgonu)*. „Myśl Narodowa” 1935, R. 15, nr 26, s. 391–393.

<sup>33</sup> Określenia tego użył Marian Łodyński w liście skierowanym do Adama Łysakowskiego 18 grudnia 1936 r. Łodyński zwierzył się z planów zorganizowania wydawnictwa

ośrodek lelewelowskiej dokumentacji w Wilnie, o co zabiegał Adam Łysakowski<sup>34</sup>, oraz ogłosić anastatyczne wydanie *Bibliograficznych ksiąg dwojga* w stulecie opublikowania drugiego tomu (wydanie ukazało się w 1927 roku nakładem Hieronima Wildera w Warszawie)<sup>35</sup>. Działalność historyczna i bibliologiczna Lelewela w okresie międzywojennym stała się ponadto przedmiotem analiz Heleny Więckowskiej, Marii Kotwiczówny<sup>36</sup>, ks. Edmunda Majkowskiego<sup>37</sup> oraz Artura Śliwińskiego.

W 1918 roku A. Śliwiński ogłosił monografię zatytułowaną *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny, lata 1786–1831* (Warszawa 1918), wznowioną w 1932 roku<sup>38</sup>. Szóstą część studium zajęło przedstawienie spraw bibliotekarskich, które opisano między innymi na podstawie zawartości *Bibliograficznych ksiąg dwojga* (T. 1–2, Wilno 1823–1826). Dokonania Lelewela Śliwiński podsumował zdaniem: „stał się pierwszym bibliografem polskim w wielkim

zbiorowego, z udziałem badaczy z Wilna i Warszawy. W tym celu Józef Grycz upoważnił Radę Związku Bibliotekarzy Polskich do wystąpienia do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o subwencję na rozpisanie konkursu na pracę pt. *Lelewel – bibliotekarz na tle epoki*. Miała ona upamiętniać rocznicę lelewelowską. A. Łysakowski zapewnił z kolei w odpowiedzi datowanej na 23 grudnia 1936 r., że tematyką dotyczącą Lelewela zajmowała się w Wilnie Anna Zajewska (w pracy magisterskiej), a Helena Hleb-Koszańska (pracowała nad zagadnieniami związymi z Lelewelem od 1931 r.) przygotowywała jego bibliografię (od 1937 r., wspólnie z Marią Kotwiczówną). Por. *Bibliotekarstwo polskie 1925–1951 w świetle korespondencji jego współtwórców*. Wyboru z listów Adama Łysakowskiego, Mariana Łodyńskiego, Józefa Grycza i Heleny Hleb-Koszańskiej dokonała, wstępami, przypisami i indeksem opatrzyła M. DEMBOWSKA. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1995, s. 123; J. CZERNIATOWICZ: *Z wileńskich czasów Heleny Hleb-Koszańskiej*. W: *Pamięci docent doktor Heleny Hleb-Koszańskiej*. [Oprac. K. RAMLAU-KLEKOWSKA]. Warszawa 1988, s. 14.

<sup>34</sup> *Bibliotekarstwo polskie 1925–1951...*, s. 186, 188. Leleweliana, opracowywane od 1931 r., obejmowały około 4 600 tomów – pisma samego Lelewela, jego prace z zakresu numizmatyki, podróżnictwa, geografii i historii (porządkowaniem zbiorów kartograficznych zajął się Mikołaj Dzikowski). Zbiór ten zapoczątkował tworzenie centrum dokumentacji Lelewela. Myślano też o przekształceniu centrum w Instytut Lelewela. M. AMBROS: *Adam Łysakowski jako bibliotekarz*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1972, R. 8, s. 301; H. BARANOWSKI: *Kustosz Mikołaj Dzikowski (1883–1957)*. W: *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*. Cz. 4. Red. nauk. B. RYSZEWSKI. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1988, s. 18.

<sup>35</sup> Krakowskie Towarzystwo Miłośników Książki 16 grudnia 1926 r. zorganizowało z tej okazji prelekcję Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej pt. *Joachim Lelewel twórca Bibliograficznych ksiąg dwojga*.

<sup>36</sup> O trudnej współpracy obu badaczek np. w: *Bibliotekarstwo polskie 1925–1951...*, s. 154–159, 168–169.

<sup>37</sup> Ks. Majkowski opracował bibliografię podmiotowo-przedmiotową Lelewela, która zaginęła podczas drugiej wojny światowej. Ibidem, s. 250–252.

<sup>38</sup> A. ŚLIWIŃSKI: *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny lata 1786–1831*. Wyd. 2 przejr. i uzupełn. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego – Instytutu Popierania Nauki, 1932.

stylu”<sup>39</sup>, ale sam nie dał opisu dzieła czy wykładów bibliografii prowadzonych przez historyka podczas jego pracy w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim w latach 1820–1821. Przyjrzał się za to tym materiałom S. Lam w 1919 roku na łamach „Przeglądu Księgarskiego”<sup>40</sup>. Punktem wyjścia podjęcia przez Lama analizy było to, że „Najjaskrawszym dowodem zaniedbania i puszczania w niepamięć wielkich pionierów księgoznawstwa – jest postać Joachima Lelewela. Nauka polska, która nie zdobyła się na godną monografię tego tytana pracy, jeszcze gorzej obeszła się z pierwszym swoim wielkim bibliografem. Nikt dotychczas nie zwrócił baczniejszej uwagi na »Bibliograficznych ksiąg dwoje« – nikt nie wykazał czym są one dla księgoznawstwa polskiego, w czym polega ich wartość, na czym zasadza się oryginalność”<sup>41</sup>. Lamowi, w kilkustronicowym szkicu, który zamierzał później rozwinąć, nie udało się jednak odsłonić całego bogactwa treści publikacji Lelewela<sup>42</sup>.

Znawcą spuścizny tego teoretyka bibliografii był także Zygmunt Mocarski. Podczas Congrès International des Bibliothécaires et des Amis du Livre w Pradze w 1926 roku, wygłaszając referat pt. *Joachim Lelewel jako bibliograf i bibliotekarz*, Mocarski próbował wprowadzić to zapomniane nazwisko do panteonu dziewiętnastowiecznych teoretyków bibliografii czy raczej bibliologii<sup>43</sup>. W 1929 roku napisał: „W historii myśli bibliologicznej Lelewel należy do wielkiej trójcy<sup>44</sup>, której znaczenie wyrasta nad poziom przeciętnych

<sup>39</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>40</sup> S. LAM: *Joachima Lelewela Bibliograficznych ksiąg dwoje*. „Przegląd Księgarski” 1919, R. 1 (7), nr 9/10, s. 217–223.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 217, interpunkcja oryginalna.

<sup>42</sup> Najwięcej miejsca Lam poświęcił na przytoczenie literatury, zwłaszcza zagranicznej, stanowiącej podstawy Lelewelowskich dociekań i odkryć, oraz wykazanie braków w przywoływanych polskich bibliografiach. Zabrakło bowiem miejsca na przedstawienie prac między innymi Szymona Starowolskiego, Krzysztofa Sandiusa, a przede wszystkim Samuela Joachima Hoppiusa i Dawida Brauna. Ta skrupulatna analiza ujawniła też niewielkie zainteresowanie i niedocenienie przez Lelewela Józefa Andrzeja Załuskiego oraz bardzo wysoko ocenianego przez Lama Jana Daniela Janockiego. Lam wystąpił zatem jako „obrońca” zapomnianych przez bibliografa pracowników książki.

<sup>43</sup> Z. MOCARSKI: *Joachim Lelewel jako bibliograf i bibliotekarz*. In: *Congrès International des Bibliothécaires et des Amis du Livre tenu à Prague 1926*. T. 2, *Communications et memoires*. Réd. B. KOUTNIK. Prague: [s.n.], 1928, s. 388–391.

<sup>44</sup> Dwie pozostałe osobowości to oczywiście J.A. Załuski oraz K. Estreicher. Z. Mocarski postulował także w liście do S. Rygla z 1924 r. opublikowanie prac Załuskiego, mających znaczenie dla badania dziejów bibliografii w Polsce. Mocarskiemu zależało na przedruku *Projektu asocjacji kilkunastu lub kilkadziesiąt uczonych lub w czytaniu nowowychodzących w cudzych krajach, Informacji o fundacji Biblioteki Józefa Jędrzeja Załuskiego oraz Programma Literarium Ad Biblio-philos, Typothetas & Bibliopegos, tum & quosvis Liberalium Artium amatores*. Te trzy utwory miały się ukazać pod wspólnym tytułem *Drobne pisma*

wartości w zakresie danej nauki danego narodu i której wielkość należy postawić na szerokim tle porównawczym europejskim; na tle dorobku ogólnej historii wiedzy o książce”<sup>45</sup>. Podobnie jak S. Lam, dokonał rozbioru wartości dwutomowego dzieła<sup>46</sup>. Analiza Mocarskiego pozwoliła wychwycić i docenić osiągnięcia badawcze Lelewela, jak wykorzystanie metody analizy czcionek oraz filigranów, znanych w inkunabulistyce; swoiste i nowatorskie ułożenie kolejnych rozdziałów poświęconych rozwojowi sztuki drukarskiej; rozprawki bibliograficzne omawiające wydania ciekawych zabytków, które Lelewel zaopatrywał własnymi badaniami lub przynajmniej uwagami krytycznymi<sup>47</sup>. Dokonując podsumowania *Bibliograficznych ksiąg dwojga*, Mocarski zwrócił uwagę na bibliotekoznawczy i bibliologiczny aspekt dzieła, nie dokonał natomiast oceny poglądów Lelewela na bibliografię.

Sylwetkę J. Lelewela na tle epoki, dziewiętnastowiecznego ruchu bibliofilskiego oraz zainteresowania pewnych kręgów naukowych bibliografią, książką, drukarstwem (na przykład spór J.S. Bandtkiego i F. Bentkowskiego o najstarsze druki polskie) opisała Halina Zdzitowiecka-Jasieńska w publikacji pt. *Joachim Lelewel twórca Bibliograficznych ksiąg dwojga* (Kraków 1929)<sup>48</sup>. Dużą część tej erudycyjnej rozprawki zajęło przedstawienie Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim – warsztatu pracy zawodowej Lelewela, jego bibliofilskiej pasji, która miała – zdaniem au-

bibliograficzne. U. PASZKIEWICZ: *Zygmunt Mocarski bibliograf, bibliotekarz, bibliolog*. „Studia o Książce” 1977, T. 7, s. 183.

<sup>45</sup> Z. MOCARSKI: *Joachim Lelewel jako teoretyk bibliografii i bibliotekoznawstwa*. „Mestwin” 1929, R. 5, nr 9, s. 5.

<sup>46</sup> Stefan Vrtel-Wierczyński w krótkim komunikacie opisał sprawę tablic *Bibliograficznych ksiąg dwojga*, które miały się ukazać w tomie trzecim. Tom ten jednak nie powstał, a tablice Lelewel zamieścił w *Albumie rytownika polskiego* (Poznań 1854), co odkrył Maurycy Stankiewicz, ale nie zdążył o tym poinformować świata nauki (przedwczesna śmierć). S. WIERCZYŃSKI: *Tablice do „Bibliograficznych ksiąg” Lelewela*. „Exlibris” 1920, z. 3, s. 55–56.

<sup>47</sup> Mocarski najwięcej miejsca poświęcił analizie części bibliotekarskiej, która była w Polsce „pierwszą i jedyną” syntezą tego typu. Tę część teoretyczną nauki o książce uznał za najcenniejszą w pracy Lelewela. Wskazał jedynie jego rozważania na temat zakresów terminów „bibliografia” i „bibliologia” na tle dociekań między innymi Michała Denisa czy Friedricha Adolfa Eberta, ale jednocześnie zaznaczył, że „Teoretyczne wywody Lelewela posiadają doniosłość w dziejach rozwoju ogólnej historii wiedzy o książce. Są one zbyt znane, by dziś tu poświęcać im szerzej uwagi”. Ten zapis należy uznać za dość optymistyczną wizję znajomości pism Lelewela. Z. MOCARSKI: *Joachim Lelewel jako...*, s. 6.

<sup>48</sup> H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Joachim Lelewel twórca Bibliograficznych ksiąg dwojga*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Książki, 1929. Autorka, choć minęło kilka lat od ogłoszenia tekstu S. Lamy, pisała o niemal całkowitej nieznajomości sylwetki i dzieła bibliografa, którego wcześniej wspominali, choć jej zdaniem w niewystarczający sposób, A. ŚLIWIŃSKI i S. VRTEL-WIERCZYŃSKI w *Bibliografii, jej istocie, przedmiocie i początkach* (Lwów 1923).



torki – wpłynąć na późniejsze dobre obeznanie bibliografa w sprawach bibliotekarskich i bibliograficznych<sup>49</sup>. Na uwagę zasługują przytoczone przez Zdzitowiecką-Jasieńską fakty dotyczące okoliczności druku *Bibliograficznych ksiąg dwojga*, opublikowanych w prasie na temat dzieła opinii, z których żadna nie miała charakteru rozbioru obu tomów, a wszystkie stanowiły jedynie wzmianki: „Nie było w tym nic dziwnego. Ogrom wiedzy Lelewela niełatwo dopuszczał zapaśników, tym bardziej że występował Lelewel na terenie w Polsce bardzo nowym”<sup>50</sup>. Badaczka zwróciła uwagę na fragment tomu drugiego Lelewela zatytułowany *Co jest bibliografia?* wraz z *Przemową do moich ksiąg bibliograficznych*. Geneza i okoliczności powstania tych części, uzupełnione cytatami z wypowiedzi i wspomnień Lelewela, skłoniły autorkę do stwierdzenia, że bibliograf poglądy miał oryginalne, odmienne od prezentowanych w nauce o książce we Francji<sup>51</sup>. Bibliografia nie była bowiem dla Lelewela nauką; nie czuł się on ani bibliotekarzem, ani bibliografem – te zajęcia traktował jako dodatkowe w porównaniu do historii, której chciał się całkowicie poświęcić. Mimo niechęci do uprawianych przez jakiś czas przez Lelewela dziedzin „Geniusz jego sprawił, że w przygodnym zetknięciu z tą gałęzią wiedzy zdołał zdziałać więcej, niż inni przez długie lata nieustających trudów”<sup>52</sup>.

Poza tymi trzema sylwetkami bibliografów, których upamiętniono podczas jubileuszy oraz których zasady metodyki i teorii próbowano przybliżyć, pozostali bibliografowie, choć zasłużeni dla polskiej nauki, rzadko stawali się przedmiotem opracowań. W nielicznych tekstach przedstawiono aktywność bibliograficzną Józefa Andrzeja Załuskiego (1702–1774) i jego związki bibliofilskie z ks. Kasprem Niesieckim (1682–1744), działalność na polu tej dyscypliny Jana Daniela Janockiego (1720–1786), Adama Junoszy Rościszewskiego (1774–1844), Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (1748–1826), Feliksa Bentkowskiego (1781–1852), Mikołaja Malinowskiego (1799–1865), Żegoty Pauliego (1814–1895), Antoniego Sozańskiego (1823–1892) i Gustawa Pawłowskiego (1842–1913).

Choć badacze wspominali o pracy bibliograficznej Józefa Andrzeja Załuskiego<sup>53</sup>, to nie doczekał się on (podobnie jak Karol Estreicher) dzieła

<sup>49</sup> Opierając się w swoich analizach na dokonaniach nauki niemieckiej, a w znacznie mniejszym stopniu francuskiej, stworzył Lelewel system bibliografii jako nauki o książce. Zdzitowiecka-Jasieńska doceniła autora jako pierwszego teoretyka bibliotekarstwa (wcześniej jedynie J.S. Bandtkie „prześlizgnął się nad tą kwestią”).

<sup>50</sup> H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Joachim Lelewel twórca...*, s. 29.

<sup>51</sup> Na przykład przez Guillaume’a François Debure’a, Étienne’a Gabriela Peignota czy Jacques’a Charles’a Bruneta.

<sup>52</sup> H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Joachim Lelewel twórca...*, s. 41.

<sup>53</sup> Początków bibliografii właśnie w działalności Załuskiego i Janockiego upatrywał S. PTASZYCKI: *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*. Lublin: Nakładem Uniwersytetu Lubelskiego, 1921, s. 9.



właściwego randze jego wkładu w rozwój bibliografii. Najogólniejsze opracowanie działalności Załuskiego wyszło spod pióra Jana Daniela Janockiego, a zdaniem J. Korpały, Krystiana Bogumiła Friesego<sup>54</sup>. Frieśe przedstawił rodowód rodziny Załuskich, opisał między innymi podróże zagraniczne Józefa Andrzeja, podczas których bibliofil gromadził książki do przyszłej biblioteki, oraz pisma biskupa, w tym *Programma Literarium Ad Biblio-philos, Typothetas & Bibliopegos, tum & quosvis Liberalium Artium amatores* (Warszawa 1732). W „Exlibrisie” w 1924 roku Kazimierz Tyszkowski ogłosił niewielki przyczynek, poświęcony okolicznościom odnalezienia w Petersburgu korespondencji łączącej bibliografa z Kaspem Niesieckim, twórcą herbarza *Korona polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkimi katedr, prowincji i rycerstwa klejnotami [...] ozdobiona* (T. 1–4, [Lwów] 1728–1743)<sup>55</sup>. Dla badaczy dziejów bibliografii w Polsce ciekawe były odkrycia dokonane przez Kazimierza Bartoszewicza<sup>56</sup>. W związku z jubileuszem cesarskiej biblioteki publicznej w Petersburgu w 1914 roku opisał jej genezę (konfiskata Biblioteki Załuskich) oraz niszczenie bogatych zbiorów po przewiezieniu ich do Rosji. By ukazać prawdziwość wydarzeń, a nie tylko powtarzać opinie na temat rzekomego ratowania książek Załuskiego przez rząd rosyjski, Bartoszewicz pokusił się o nakreślenie sylwetki założyciela księżnicy, „pierwszego w Polsce bibliografa”. W biogram duchownego, także ten „polityczny”, autor wplótł informacje o jego planach wydania rejestru autorów *Conspectus Scriptorum Poloniae Orthodoxae*, a przede wszystkim przedstawił losy rękopiśmiennej *Polski w obszernych wiadomościach swoich skróconej*, którą po śmierci Załuskiego zamierzał opublikować Józef Epifani Minasowicz w Warszawie w 1774 roku. Jedną z części tego dzieła stanowiła wierszowana bibliografia polskich utworów religijnych. Więcej informacji o pracach bibliograficznych Załuskiego autor nie podał.

Zofia Birkenmajerowa, matka A. Birkenmajera, poświęciła opracowanie współpracownikowi Załuskiego – Janowi Danielowi Janockiemu pt. *Z młodzieńczych lat Jana Daniela Janockiego. Przyczynek do dziejów kultury polskiej w epoce saskiej* (Poznań 1925)<sup>57</sup>. W rozdziale drugim swojej pracy ukazała lata studiów przyszłego bibliotekarza i bibliografa, dowodząc, że „Bibliografem

<sup>54</sup> J.D.A. JANOCKI: *Józef Andrzej Hrabia na Załuskach Załuski*. Z łac. przeł. K. KANTAK. Warszawa: Towarzystwo Bibliofilów Polskich, 1928.

<sup>55</sup> K. TYSZKOWSKI: *Niesiecki a Załuski*. Notatka z dziejów polskiego bibliofilstwa i bibliografii. „Exlibris” 1924, z. 6, s. 193–196.

<sup>56</sup> K. BARTOSZEWICZ: *Szkice i portrety literackie*. T. 1. Kraków: Gebethner i Wolff – Warszawa – Kraków, 1930. Na s. 182–218 znalazł się przyczynek pt. *Józef Jędrzej Załuski i jego niewydane dzieło*.

<sup>57</sup> Z. BIRKENMAJEROWA: *Z młodzieńczych lat Jana Daniela Janockiego. Przyczynek do dziejów kultury polskiej w epoce saskiej*. Poznań: Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1925.

zaś był [...] nie tylko z wrodzonego zamiłowania, ale i dlatego, że pobyt jego w instytucie w Pforta do wyszkolenia jego w tym właśnie kierunku w znacznym stopniu się przyczyniał”<sup>58</sup>. Tu właśnie, podczas studiów, Janocki poznał polską literaturę bibliograficzną, nabrał biegłości w posługiwaniu się językiem łacińskim, ponadto greckim, hebrajskim i kilkoma nowożytnymi, co przydało mu się w praktyce zarówno bibliotecznej, jak i bibliograficznej. Ta erudycyjna rozprawa, oparta na bogatych materiałach drukowanych i rękopiśmiennych, posłużyła autorce do odtworzenia bardzo szerokiego tła, środowiska naukowego i kulturalnego, w jakim przyszło dojrzewać i pracować Janockiemu, jego preferencji lekturowych oraz kontaktów epistolograficznych, przyjaźni zawartych z uczonymi polskimi i saskimi. Publikacja ta zatem nie przyczyniła się do poznania wartości spisów bibliograficznych Janockiego, ale nakreśliła podłoże jego zainteresowań kulturą i bibliografią polską.

Stefan Vrtel-Wierczyński opisał natomiast sylwetkę zapomnianego dziś Adama Junoszy Rościszewskiego, szlachcica-ziemianina i bibliofila, łączącego zamiłowanie do ksiąg z bibliografią. W jednym ze swoich tekstów<sup>59</sup> Vrtel-Wierczyński skupił się na odszukaniu wątków bibliotekarskich w listach Rościszewskiego skierowanych do poety, filologa i lingwisty czeskiego Václava Hanki, a w drugim<sup>60</sup> omówił zaplanowaną przez Rościszewskiego bibliografię druków staropolskich do połowy wieku XVI, której autor nadał tytuł *Opis bibliograficzny pierwodruków i dzieł rzadkich, wydanych w Polsce, lub za granicą od Polaków wydanych lub im przypisanych, objaśniony podobiznami, na wzór obrazu; wraz ze wskazaniem i tego, gdzie się opisane dzieło znajduje*. Pracy tej, mimo dedykowania jej mecenasowi Edwardowi hr. Raczyńskiemu, Rościszewskiemu nie udało się ogłosić drukiem<sup>61</sup>. Należy żałować, że

<sup>58</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>59</sup> S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Adam Junosza Rościszewski „przedstawiciel potomności” Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i jego korespondencja z Wacławem Hanką*. Poznań: odbito czcionkami Drukarni Rolniczej P.G., 1928.

<sup>60</sup> S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Dzieło bibliograficzne Adama Junoszy Rościszewskiego*. W: *Na Dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy. 1920–1930*. Red. W. BĘŁZA, T. BRANDOWSKI. Bydgoszcz: [s.n.], 1931, s. 184–195.

<sup>61</sup> S. Vrtel-Wierczyński opisał to dzieło z rękopisu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (sygnatury III. 2443 oraz I. 2444). W pierwszej części przytoczył skierowany do niedoszłego wydawcy obszerny list, który był jednocześnie przedmową do bibliografii. Objaśnione zostały w nim powody stworzenia wykazu, metody, a nawet wskazani zostali potencjalni nabywcy. W drugiej części edytor przedrukował, w wyjątkach, wiersz pochwalny na cześć Raczyńskiego. W ostatnim, niewielkim już urywku artykułu Vrtel-Wierczyński zamieścił analizę korespondencji bibliografa z J. Łukasiewiczem z 1843 r., z której wynikała troska o kompletowanie materiałów do bibliografii „starożytnej” w *Opisie bibliograficznym pierwodruków...*, przedstawił źródła poszukiwań Rościszewskiego (przede wszystkim zbiory lwowskie), konstatując: „Nie bez wzruszenia przegląda się dziś karty dzieła, w które włożono tyle trudu i zapału! Gdyby się było

Vrtel-Wierczyński nie podał przyczyn, które nie pozwoliły Rościszewskiemu opublikować dzieła.

Bronisław Gubrynowicz w bogatej monografii zaprezentował życie Józefa Maksymiliana Ossolińskiego<sup>62</sup>. Dzieje rodu, rozwój zainteresowań Ossolińskiego literaturą i historią (zwłaszcza dziejami do wieku XVI oraz słowiańszczyzną) – czego dowodem było zbieranie przez niego informacji w Bibliotece Załuskich, a wreszcie ukazanie wyników literackich wprawek Ossolińskiego – wypełniły pierwszą część książki. Karierze zawodowej na dworze cesarskim, pomysłom założenia fundacji i biblioteki oraz działalności publikacyjnej poświęcona została część druga. Scharakteryzowane zostały lektury Ossolińskiego, w tym bibliograficzne, jego współpraca z Samuelem Bogumiłem Lindem oraz geneza *Wiadomości historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej, o pisarzach polskich, także postronnych, którzy w Polszcze albo o Polszcze pisali oraz o ich dziełach z roztrząśnieniem wzrostu i różnej kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w narodzie polskim* (T. 1–4 – z zamierzonych 30 tomów, Kraków–Lwów 1819–1852), dzieje druku, wykaz, układ i zawartość haseł oraz recepcja.

Nie opisano w dwudziestoleciu międzywojennym *Historii literatury polskiej* (T. 1–2, Warszawa 1814) Feliksa Bentkowskiego. Dzieło to służyło jedynie do odtworzenia losów drugiej edycji, której przyjrzał się J. Korpała<sup>63</sup>. W udokumentowanym przyczynku zebrał on i przedstawił wypowiedzi krytyków i recenzentów – mniej lub bardziej życzliwych bibliografii. Nie omieszczał też zaprezentować „atmosfery bibliograficznej” po opublikowaniu *Historii literatury polskiej*, kiedy to wielu bibliografów, księgarzy, wydawców i literatów zajęło się jej uzupełnianiem. Z tych powodów zaistniała potrzeba ponownego wydania spisu, którego kolejne wypełniły większą część opracowania Korpały<sup>64</sup>. Uwaga badacza skupiła się na nowym redaktorze – Mikołaju Malinowskim<sup>65</sup>, uczniu J. Lelewela, oraz wydawcy –

---

w swoim czasie ukazało drukiem, byłoby niewątpliwie zainteresowało miłośników dawnej książki, pobudziło do badań i dalszych poszukiwań. Dziś zapomniane i nieznane. Wszakże w dziejach bibliografii i bibliofilstwa zasługuje na wzmiankę i wspomnienie”. Ibidem, s. 194.

<sup>62</sup> B. GUBRYNOWICZ: *Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz*. Lwów: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1928.

<sup>63</sup> J. KORPAŁA: *Dzieje drugiej edycji Historii literatury polskiej Bentkowskiego*. Kraków: W Drukarni W.L. Anczyca i Spółki, 1929.

<sup>64</sup> J. Korpała zaprezentował środowisko wileńskich i krzemienieckich naukowców zgłębiających dzieje polskiej literatury, wskazał współpracowników, którzy pomagali Bentkowskiemu zbierać przez kolejne lata nowe opisy.

<sup>65</sup> Był to pierwotny odkrywca rękopiśmiennej bibliografii J.A. Załuskiego *Bibliotheca Polona magna universalis*, którą przybliżył później Stanisław Turowski. J. Korpała był autorem krótkiej wzmianki w *Pokłosiu* „Silva Rerum” na temat przygotowywanego przez Karola Sienkiewicza projektu ogólnosłowiańskiego czasopisma bibliograficznego, który

Józefie Zawadzki, za którego przyczyną, najprawdopodobniej, nie doszło do ogłoszenia bibliografii w postaci przygotowanej przez Malinowskiego<sup>66</sup>. Samemu bibliografowi Korpała dedykował także osobny artykuł, wydrukowany w 1928 roku w „Silva Rerum”; w tekście tym starał się odtworzyć życiorys Malinowskiego na podstawie korespondencji zachowanej w Bibliotece Jagiellońskiej oraz Archiwum Głównym w Warszawie<sup>67</sup>. Listy pomogły biografowi ukazać rodzaj relacji łączącej bibliografa z Lelewelem, przebieg kariery zawodowej Malinowskiego, jego zaznajomienie z pracą (na przykład pomoc przy wydaniu drugiego tomu *Bibliograficznych ksiąg dwojga*) i wreszcie podjęcie między 1825 a 1830 rokiem redakcji drugiej wersji bibliografii Bentkowskiego, której wydanie zakończyło się niepowodzeniem.

W 1936 roku w „Przeglądzie Bibliotecznym” Helena Lipska ogłosiła przyczynek w czterdziestolecie śmierci Żegoty Pauliego – bibliografa, edytora i etnografa – przedstawiający w zdecydowanej większości jego praktyczne zajęcia w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>68</sup>. Wspomniane jedynie zostały bibliograficzne umiejętności Pauliego, jego biegłość w wyszukiwaniu i pomoc między innymi K. Estreicherowi; wymieniono również rękopiśmienne materiały bibliograficzne pozostałe w prywatnej bibliotece Pauliego, które miały posłużyć mu do stworzenia katalogu księgarskiego za lata 1800–1830.

Podczas II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie w 1926 roku Przew. Smolik wygłosił w sekcji bibliofilskiej referat pt. *Antoni Sozański jako bibliofil i bibliograf*, poświęcony działalności tłumacza, publicysty, bibliografa i kolekcjonera. Jednocześnie niewielką broszurę – *Antoni Sozański bibliograf i bibliofil polski z drugiej połowy XIX wieku* (Kraków 1926) – autor подарował uczestnikom tego Zjazdu. Smolik nakreślił w niej charakterystykę osobowości bibliofila<sup>69</sup>, jego upodobań do poznawania zasobów bibliotecznych i archiwalnych, a jednocześnie niedostatki warsztatu pisarskiego, które czyniły z Sozańskiego bardziej publicystę niż naukowca. Dla dziejów

---

to powstał tuż po staraniach Malinowskiego o ukazanie się drugiego wydania Bentkowskiego. J. KORPAŁA: *Karola Sienkiewicza projekt kwartalnika bibliograficznego*. „Silva Rerum” 1927, z. 8/9, s. 129.

<sup>66</sup> Edycja ta nie doszła do skutku z powodu Zawadzkiego, który miał zamiar odebrać pracę Malinowskiemu i przekazać ją Ludwikowi Sobolewskiemu. Rychła śmierć tego ostatniego oraz wybuch powstania listopadowego odsunęły w czasie kontynuację projektu, zleconego już A.B. Jocherowi.

<sup>67</sup> J. KORPAŁA: *Mikołaj Malinowski jako bibliograf*. „Silva Rerum” 1928, z. 1/2, s. 60–65.

<sup>68</sup> H. LIPSKA: *Żegota Pauli (w 40-lecie śmierci)*. „Przegląd Biblioteczny” 1936, R. 10, z. 1, s. 1–16.

<sup>69</sup> Autor prezentowanego tu opracowania starał się też przedstawić szczegóły życia tłumacza (na podstawie publikacji wydanych przez Sozańskiego), ale ani data urodzenia (sugerował około 1820 r.), ani data śmierci (przypuszczał, że były to pierwsze 3–4 lata ostatniego dziesiętka wieku XIX) nie były mu znane.

bibliografii interesujący był niewielki fragment broszury poświęcony egzemplarzowi *Ciekawych szczegółów z literatury i bibliografii tudzież z innych umiejętności, mianowicie z dziejów polskich i powszechnych, z nauk przyrodniczych, z teologii, historii muzyki i sztuk pięknych, z numizmatyki, archeologii, heraldyki, medycyny, oraz z dziennikarstwa* (Kraków 1884)<sup>70</sup>, pełen drobiazgów częściowo zaczerpniętych przez Sozańskiego z dzieł Jerzego Samuela Bandtkiego, Joachima Lelewela, Feliksa Bentkowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Ambrożego Grabowskiego.

Dzięki Wiktorowi Hahnowi można było z kolei poznać Gustawa Pawłowskiego<sup>71</sup>. Analiza dokumentów z Archiwum Państwowego w Lublinie pozwoliła autorowi przedstawić losy edukacji Pawłowskiego, a z jego korespondencji wnioskować o czynnym udziale bibliografa w powstaniu styczniowym. Dorosłe życie Pawłowski spędził w Paryżu, ale brak o tym okresie dokładniejszych danych, na przykład o tym, kiedy przybył do stolicy Francji i jak wyglądały pierwsze lata jego pobytu w Paryżu. Około 1866 roku Pawłowski rozpoczął pracę u Ambrożego Firmina Didota, dla którego przygotowywał katalogi księgarskie, a w 1879 roku przedłożył rozprawę konkursową *Bibliographie méthodique des productions en vers français antérieurs à l'époque de Charles VII, qui sont imprimées, avec l'indication aussi complète que possible des manuscrits, d'après lesquelles elles l'ont été*, za którą otrzymał Legię Honorową. W dalszej części tekstu Hahn krótko skomentował dzieła bibliograficzne Pawłowskiego, wśród których znalazły się przeglądy bibliograficzne, wykazy bibliografii różnych krajów (Pawłowski niezwykle chwalił dzieło Karola Estreichera), bibliografie dziedzinowe i osobowe.

Scharakteryzowane opracowania życia i twórczości niewielkiej tylko grupy bibliografów<sup>72</sup> uzupełniały materiały, które miały przedstawiać szerszy obraz dziejów polskiej bibliografii. W okresie dwudziestolecia międzywojennego nie powstała większa monografia na miarę powojennych *Dziejów bibliografii w Polsce* Józefa Korpały (Warszawa 1969). Braki te musiały wypełniać przede wszystkim opracowania, które były nie tyle historiami bibliografii<sup>73</sup>, ile szkicami teoretycznymi. Jako pierwszy, tuż przed odzyska-

<sup>70</sup> Pod tym samym tytułem ukazała się niewielka publikacja w Wiedniu z 1858 r., również autorstwa Sozańskiego, co wynika z bibliografii podmiotowej, liczącej 35 pozycji.

<sup>71</sup> W. HAHN: *Zapomniany bibliograf polski Gustaw Pawłowski (1842–1913)*. W: *Na Dzieśięciolecie Biblioteki...*, s. 198–214.

<sup>72</sup> Z dzisiejszego punktu widzenia na uwagę zasługują też teksty o współczesnych bibliografach, np.: T.E. MODELSKI: *Ludwik Finkel 20 III 1858–24 X 1930. Zarys biograficzny*. „Kwartalnik Historyczny” 1932, R. 46, T. 1, z. 1–2, s. 98–147, oraz: IDEM: *Bibliografia prac Ludwika Finkla*. „Kwartalnik Historyczny” 1932, R. 46, T. 1, z. 1–2, s. 260–275.

<sup>73</sup> Por. też np. J.S. BYSTRON: *Człowiek i książka. Z 12 ilustracjami*. Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, 1935, s. 118–121. Autor za najstarszą polską bibliografię uznał *Scriptorum Polonicorum Hekatonstas. Sev centum illustrium Poloniae scriptorum, elogium et*



niem niepodległości, wystąpił Mieczysław Rulikowski, publikując nowatorską w tamtych czasach broszurę pt. *Zakres i zadania księgoznawstwa. Wykład wstępny wygłoszony d. 4.X.1916. na Wydziale Humanistycznym Wyższych Kursów Naukowych w Warszawie*<sup>74</sup>. Rulikowski zanalizował w niej między innymi wypowiedzi teoretyków francuskich, niemieckich, rosyjskich i polskich – Joachima Lelewela, Aleksandra Bohatkiewicza, Karola Estreichera. Więcej informacji historycznych przyniosła późniejsza rozprawa M. Rulikowskiego pt. *Księgoznawstwo. Przeszłość oraz stan obecny wiedzy o książce i nowe w niej kierunki*<sup>75</sup>. W publikacji, poświęconej tak naprawdę teorii bibliologii, autor zaprezentował – skrótowo – poglądy na bibliografię, poza już wymienionymi, także Pawła Jarkowskiego i J.S. Bandtkiego<sup>76</sup>.

Kolejny teoretyk bibliografii, S. Vrtel-Wierczyński, rozpoczął swoje studium pt. *Bibliografia, jej istota, przedmiot i początki* od nakreślenia zasad bibliografii wykładanych w Krakowie w latach 1811–1834 właśnie przez J.S. Bandtkiego<sup>77</sup>. O ile Bandtkie nie pozostawił po sobie definicji bibliografii, o tyle J. Lelewel „Teorię bibliografii wyłożył [...] gruntownie i szczegółowo, na głębokim podłożu nauki europejskiej ją opierając”<sup>78</sup>. Przyjrzał się bliżej wspomnianym źródłom, jak wcześniej S. Lam; przeanalizował strukturę *Bibliograficznych ksiąg dwojga*, by odnaleźć poglądy Lelewela na samą bibliografię i jej części składowe (grafikę, drukarstwo i bibliotekarstwo). Vrtel-Wierczyński przedstawił też poglądy wileńskiego akademika A. Bohatkiewicza (zajęcia prowadził w latach 1829–1831), traktującego bibliografię jak naukę pomocniczą historii literatury<sup>79</sup>, Józefa Muczkowskiego (wykładał bibliografię w Krakowie w latach 1837–1857)<sup>80</sup> i F.M. Sobieszczańskiego, autora wspomnianego już hasła *bibliografia* w Orgelbrandowskiej *Encyklopedii*

---

*vitæ* (Frncoforti 1625) S. Starowolskiego, a żeby „wskazać na zasadnicze etapy rozwoju bibliografii polskiej”, wymienił jeszcze J.D. Janockiego i jego słowniki biobibliograficzne, *Bibliographia Zalusciana* J.A. Załuskiego, bibliografie narodowe A.B. Jochera, K. Estreichera i kontynuatora jego prac – S. Estreichera. Z nowszych prac bibliograficznych wskazał dzieła L. Finkla, G. Korbuta, Franciszka Gawelka, Kazimierza Daszkiewicza i Janusza Gąsiorowskiego. Celem tego krótkiego przeglądu było jednak nie tyle historyczne opracowanie, ile uzmysłowienie obiorcom dzieła roli bibliografii.

<sup>74</sup> M. RULIKOWSKI: *Zakres i zadania księgoznawstwa. Wykład wstępny wygłoszony d. 4.X.1916. na Wydziale Humanistycznym Wyższych Kursów Naukowych w Warszawie*. Warszawa–Lwów: E. Wende i S-ka, 1916.

<sup>75</sup> M. RULIKOWSKI: *Księgoznawstwo. Przeszłość oraz stan obecny wiedzy o książce i nowe w niej kierunki*. Warszawa: Nakładem Księgarni F. Hoesicka, 1935.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 17–20.

<sup>77</sup> S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Bibliografia, jej istota, przedmiot i początki*. Lwów: Nakładem Towarzystwa Naukowego, 1923, s. 24–25.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 25. Zasady bibliografii wyłożone przez Lelewela opisał na s. 25–29.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 29–34.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 34–36.



*Powszechnej*<sup>81</sup>. Osobno omówił zajęcia K. Estreichera w warszawskiej Szkole Głównej od 1865 roku, koncentrując się już nie tyle na dziejach katedry i jej obronie, bo ten wątek opracowali J. Muszkowski, K. Świerkowski i S. Lam ile na analizie zawartości tych wykładów, w nawiązaniu do dzieła Michała Denisa *Einleitung in die Bücherkunde* (T. 1–2, Wien 1777–1778)<sup>82</sup>. Ostatnie partie studium zostały wypełnione charakterystyką dziejów bibliografii od starożytności. Dla historyka polskiej bibliografii interesujące były poszukiwania przez Vrtela-Wierczyńskiego informacji o pierwszych katalogach bibliotecznych i spisach ksiąg w staropolskich aktach prawnych, inwentarzach kościelnych i klasztornych, legatach, testamentach, darowiznach itp.<sup>83</sup> Dalsze dzieje bibliografii można poznać z dwóch innych opracowań tego autora<sup>84</sup>. W obu zarysował, poza historią katalogów średniowiecznych, inwentarzy drukarskich i księgarskich – dzieje prac uznanych za pierwsze próby bibliograficzne: Krzysztofa Warszewickiego *Reges, sancti, bellatores, scriptores Poloni* (Romae 1601) i Szymona Starowskiego („pierwszego bibliografa polskiego”) *Scriptorum Polonicorum Hecatontas. Sev centum illustrium Poloniae scriptorum, elogia et vitae* (Ffrncoforti 1625). Przedstawił też losy spisów bibliografów pruskich i pomorskich, ponadto J.A. Załuskiego i J.D. Janockiego, bibliografii narodowej (w tym K. Estreichera) i bibliografii specjalnych wieku XIX oraz wykładów z bibliografii.

Kolejnym typem wypowiedzi naukowej, w której można odnaleźć dzieje polskiej bibliografii, był pochodzący z 1919 roku autoreferat Ludwika Bernackiego pt. *Rozwój i zadania bibliografii polskiej*<sup>85</sup>. Po stwierdzeniu, że „Bibliografię uprawiało u nas wielu”, Bernacki wymienił nazwiska i tytuły dzieł polskich bibliografów, rozpoczynając od S. Starowskiego; następnie wymienił Jędrzeja Węgierskiego, Krzysztofa Sandiusa, Stanisława Lubie-

<sup>81</sup> Ibidem, s. 36–37.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 37–52.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 116–124. Por. też badania S. Ptaszyckiego, który zaprezentował najstarsze spisy ksiąg w postaci inwentarzy i katalogów bibliotek oraz drukarni (od wieku XII), by następnie przypomnieć pierwsze spisy S. Reszki, K. Warszewickiego, S. Starowskiego. Początki bibliografii naukowej wiązał z wiekiem XVIII, kiedy to rozwijali swą działalność J.A. Załuski i J.D. Janocki. Więcej miejsca przeznaczył na przedstawienie bibliografii wieku XIX. Oddzielnego omówienia doczekało się dziewiętnastowieczne czasopiśmiennictwo bibliograficzne, z „Przewodnikiem Bibliograficznym” W. Wisłockiego na czele. S. PTASZYCKI: *Encyklopedia nauk pomocniczych...*, s. 44–173.

<sup>84</sup> S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Organizacja bibliografii w Polsce. Rzecz czytana na posiedzeniu Wydziału Filologicznego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dn. 7 lutego 1921*. Lwów: Nakład Księgarni Gubrynowicza i Syna, 1921, oraz: IDEM: *Przegląd bibliografii polskiej (od początków do odzyskania niepodległości państwowej)*. In: *Congrès International des Bibliothécaires...*, s. 695–706.

<sup>85</sup> Wykład ten został opublikowany: K. LEWICKI: *Habilitacja Ludwika Bernackiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Materiały do dziejów nauczania bibliografii w Polsce*. „Ze Skarba Kultury” 1953, z. 2 (5), s. 35–54.

nieckiego, Samuela Joachima Hoppiusa, Dawida Brauna, Efraima Olofffa i Sylwestra Wilhelma Ringeltaubego. Scharakteryzował trzech najsłynniejszych – jego zdaniem – bibliografów wieku XVIII: J.A. Załuskiego, Józefa Aleksandra Jabłonowskiego i J.D. Janockiego. W poczet bibliografów następnego stulecia włączył F. Bentkowskiego, J.S. Bandtkiego – „pierwszego u nas profesora bibliografii w ogóle, a na wszechnicy jagiellońskiej w szczególności”<sup>86</sup>, ponadto Michała Hieronima Juszyńskiego, J.M. Ossolińskiego, A.B. Jochera, M. Wiszniewskiego, Teodora Wierzbowskiego, Ludwika Finkla i innych. Więcej miejsca poświęcił natomiast K. Estreicherowi.

Dla zagranicznych odbiorców została wydana w języku francuskim niewielka książeczka autorstwa Stanisława Piotra Koczorowskiego, znanego bibliofila, pt. *Coup d'oeil sur l'histoire de la bibliographie en Pologne* (Varsovie 1924 i Paris 1925)<sup>87</sup>. On także, upatrując przyczyn narodzin bibliografii w rozwoju sztuki drukarskiej, za pierwociny spisów uznał słownik biobibliograficzny S. Starowolskiego. Wymienił też innych prekursorów dziedziny, wiążąc właściwy jej rozwój z nazwiskiem J.A. Załuskiego i jego projektami bibliograficznymi wyrażonymi w *Programma Literarium Ad Biblio-philos...* Więcej miejsca przeznaczył na omówienie dokonań bibliograficznych wieku XIX; pojawiły się wzmianki o F. Bentkowskim, J.S. Bandtkiem, J. Lelewelu, M.H. Juszyńskim, J.M. Ossolińskim, M. Wiszniewskim, A.B. Jocherze, a przede wszystkim K. Estreicherze; w końcu wymienione zostały nowsze przedsięwzięcia: L. Finkla, Władysława Wisłockiego (w „Przewodniku Bibliograficznym”) oraz W. Hahna, autora *Bibliografii bibliografii polskiej* (Lwów 1921), która swoimi 2264 opisami dowiodła rozwoju bibliografii jako praktyki w Polsce. Podobną konstrukcję referatu zastosował E. Majkowski podczas Primo Congresso Mondiale delle Biblioteche e di Bibliografia (Roma–Venezia, 15–30 czerwca 1929)<sup>88</sup>.

Również J. Korpała w 1927 roku w niewielkim szkicu<sup>89</sup> upatrywał świadomie podejmującego trud bibliograficzny bibliografa w osobie J.A. Za-

---

<sup>86</sup> Wspomniął też innych wykładowców bibliografii, a mianowicie Jana Kantego Rzesińskiego i J. Muczkowskiego (Kraków), Joachima Lelewela (Warszawa), Pawła Jarbowskiego (Krzemieniec), Szymona Żukowskiego (błąd, bo ten akademik nie wykładał bibliografii) i A. Bohatkiewicza (Wilno).

<sup>87</sup> S.P. KOCZOROWSKI: *Coup d'oeil sur l'histoire de la bibliographie en Pologne*. Nouv. éd. Paris: Édouard Champion, 1925. Wydanie drugie broszury (właściwie trzecie, bo w 1923 r. pierwodruk ukazał się w numerze 18. dwumiesięcznika „La Pologne”) w tak krótkim czasie wskazywać może na duże zapotrzebowanie na tego rodzaju opracowanie.

<sup>88</sup> E. MAJKOWSKI: *La bibliographie polonaise des XIX et XX siècles*. In: *Primo Congresso Mondiale delle Biblioteche e di Bibliografia, Roma – Venezia 15–30 giugno MCXXIX – A. VII Atti pubblicati a cura del Ministero Della Educazione Nazionale (Direzione Generale delle Accademie a Biblioteche)*. Vol. 2, *Memorie e Comunicazioni* [1]. Roma 1931, s. 361–365.

<sup>89</sup> Powstał on na podstawie między innymi analizy korespondencji T. Czackiego, Gotfryda Ernesta Grodecka, Joachima Lelewela, M. Malinowskiego, Adama Benedykta Jochera, Józefa Ignacego Kraszewskiego.

łuskiego<sup>90</sup>. Praca Załuskiego nad bibliografią narodową oraz działalność J.D. Janockiego przyczyniły się – zdaniem Korpały – decydująco do narodzin współczesnej bibliografii polskiej<sup>91</sup>. W. Hahn z kolei początki polskiej bibliografii wiązał z osobami docenianych przez wielu badaczy bibliografów pruskich i pomorskich wieku XVIII, tworzących spisy na potrzeby własnych poszukiwań naukowych<sup>92</sup>. Zdecydowanie więcej miejsca w swoim tekście – podobnie jak dziewięć lat wcześniej J. Korpała – Hahn poświęcił wszelako J.A. Załuskiemu i J.D. Janockiemu<sup>93</sup>. Wspomniał też innych bibliografów tego okresu, w tym J.A. Jabłonowskiego, któremu zarzucał liczne błędy, oraz Wawrzyńca Mitzlera de Koloffa, wydawcę czasopism bibliograficznych.

Właśnie periodykom bibliograficznym przyjrzał się Stanisław Jarkowski, znawca dziejów czasopiśmiennictwa bibliograficznego w Polsce okresu dwudziestolecia<sup>94</sup>. Za najstarsze wydawnictwo uznał „Bibliografię Krajową” z 1856 roku<sup>95</sup>, która ukazywała się w Warszawie staraniem Ignacego Klukowskiego i Walentego Rafalskiego. Wymienił i inne projekty: „Bibliografię

<sup>90</sup> J. KORPAŁA: *Bibliografia polska przed Karolem Estreicherem...*, s. 151–155. Wcześniej – w wieku XVII – powstały prace S. Starowolskiego, Jędrzeja Węgierskiego, Hiacynta Pruszcza, K. Sandiusa, które jedynie częściowo spełniały wymagania stawiane bibliografii. Podczas etapu przygotowawczego, przed właściwym momentem rozwoju dyscypliny w Polsce, swoje dzieła stworzyli na przykład D. Braun, Gotfryd Lengnich, Samuel Fryderyk Lauterbach, Józef Aleksander Jabłonowski, S.J. Hoppius, Jan Daniel Hoffmann, Efraim Oloff.

<sup>91</sup> Tu znalazł się ciekawy fragment poświęcony dziejom uzupełnień *Historii literatury polskiej* i planowanej drugiej edycji staraniem na przykład M. Malinowskiego. Ten wątek, jak już wspomniano, nie był nowy w pracach Korpały. Autor wymienił ponadto szereg prac bibliograficznych wieku XIX, które jednak nie dorównywały pracy Bentkowskiego, aż do czasu podjęcia trudu przez Karola Estreichera.

<sup>92</sup> W. HAHN: *Początki bibliografii polskiej*. „Pamiętnik Literacki” 1936, R. 33, z. 1, s. 148–154. Ten przyczynek powstał na Zjazd Naukowy im. Ignacego Krasickiego we Lwowie w dniach 8–10 czerwca 1936 r. i był też drukowany w *Księdze referatów*. Pod red. L. BERNACKIEGO. Lwów: Nakładem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu. Lwów 1936, s. 148–154). Za prekursorów bibliografii specjalnych Hahn uznał zapomnianych nieco: S.J. Hoppiusa (bibliograf historyków polskich), D. Brauna (bibliograf dzieł historycznych, politycznych i prawnych), S.F. Lauterbacha (bibliograf utworów socynianów), Efraima Oloffa (bibliograf pieśni polskich), Sylwestra Wilhelma Ringeltaubego (bibliograf polskich przekładów Pisma Świętego) oraz J.D. Hoffmanna (zajmował się dziejami drukarstwa).

<sup>93</sup> Zaslugą Załuskiego, w mniemaniu Hahna, było wyjście poza ograniczenia tematyczne, a więc dążenie do objęcia rejestracją bibliograficzną całości piśmiennictwa polskiego. Załuski nie cenił jednak wysoko Janockiego, ponieważ w swoich pracach stosował on jedynie układ alfabetyczny.

<sup>94</sup> S. JARKOWSKI: *Czasopiśmiennictwo bibliograficzne polskie a rejestracja polskiej produkcji wydawniczej*. Warszawa: Skład Główny w Księgarni P.F.F. Hoesick, 1916, [odbitka].

<sup>95</sup> J. Korpała wśród pierwszych czasopism bibliograficznych wymienił te o charakterze recenzyjnym i literackim. Wydawano je z powodzeniem od pierwszej połowy XIX w. J. KORPAŁA: *Dzieje bibliografii w Polsce...*, s. 139–146.

Polską" (1861–1865), „Ruch Literatury Polskiej" (1862), „Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Polskiego" (1867–1871), „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich" (1869–1872), „Rocznik Literacki Warszawski" (1871–1875), „Przegląd Krytyczny" (1875–1877) i lwowską „Bibliografię Polską" (1876–1877). Najwięcej miejsca poświęcił „Przewodnikowi Bibliograficznemu" W. Wisłockiego z 1878 roku, podkreślając wkład autora. Z dwudziestowiecznych inicjatyw krótko scharakteryzowane zostały między innymi „Książka", „Poradnik dla Czytających Książki", „Bibliografia Polska" Jana Czubka, a ponadto „Miesięcznik Bibliograficzny"<sup>96</sup>.

Duża część opracowań dotyczących dziejów bibliografii, które powstały w dwudziestoleciu międzywojennym, miała charakter popularny i popularyzatorski. Uznani badacze, jak A. Birkenmajer, Z. Mocarski, J. Muszkowski, drukowali swoje przyczynki na łamach „Kurier Literacko-Naukowego", „Kurier Warszawski" czy „Mestwina". Zadaniem tych autorów było przywrócenie świadomości społecznej zapomnianych sylwetek bibliografów. Do drugiej grupy tekstów można zaliczyć te, które pojawiały się w naukowych czasopismach, jak „Exlibris", „Przegląd Biblioteczny" i „Silva Rerum", oraz w materiałach pokonferencyjnych polskich i zagranicznych. Ich celem było z kolei ukazanie pewnych wątków w życiu i pracy bibliografów bądź zasygnalizowanie nowych odkryć. Do ostatniej grupy publikacji włączyć należy nieliczne poświęcone bibliografom monografie, w których najczęściej ukazywano szersze tło rozwoju docieków naukowych tych postaci. Uczni, którzy podjęli się opisów dziejów bibliografii polskiej, opierali swoje analizy na źródłach, pracach pozostających w rękopisach (na przykład tekstach wykładów bibliografii), na korespondencji przechowywanej w bibliotekach i archiwach, która ukazywała interesujące stosunki między ludźmi nauki przede wszystkim obfitującego w udane koncepty bibliograficzne wieku XIX<sup>97</sup>. Już wówczas za wartościowe uznano dokonania bibliograficzne K. Estreichera, jego wkład do ścisłej metody naukowej w zastosowaniu do dziejów piśmiennictwa w Polsce, rozległy plan bibliograficzny, oryginalność metodyki bibliograficznej oraz dążenie do dokumentowania. Wiedza badaczy dwudziestolecia dotyczyła przede wszystkim praktycznej

<sup>96</sup> Czasopisma współczesne S. Jarkowskiemu zostały ocenione krytycznie, jako przepełnione reklamami i niekompletne.

<sup>97</sup> Anna Żbikowska-Migoń skonstruowała typologię tekstów poświęconych dziejom bibliografii: te, w których przedstawiana jest sylwetka bibliografa (formacja intelektualna, związki z instytucjami kultury i nauki, ze środowiskiem naukowym i z bibliografami); te, w których charakteryzowane są warsztaty pracy bibliograficznej; te, w których zanalizowano same dzieła bibliograficzne (w tym metodykę); oraz te, które ukazywały recepcję dzieła. Por. A. ŻBIKOWSKA-MIGOŃ: *Bibliografia w dawnej Polsce. Potrzeba nowych pytań*. „Rocznik Biblioteki Narodowej" 2006, R. 37–38, s. 140. W dwudziestoleciu najczęściej przygotowywano opracowania pierwszego typu.

działalności Estreichera. Niewiele pisano na temat jego udziału w rozwoju teorii bibliografii czy też bibliologii<sup>98</sup>. Doceniać zaczęto dorobek teoretyczny i wskazówki praktyczne zawarte w *Bibliograficznych księgach dwojgu* J. Lelewela, opisane przez S. Lama, Z. Mocarskiego, M. Rulikowskiego i S. Vrtela-Wierczyńskiego. Pełna monografia dzieła powstała jednak dopiero po drugiej wojnie światowej<sup>99</sup>. Poznawano wówczas także dorobek bibliograficzny wieku XVIII, podkreślano w pracach doskonalenie metod bibliografów pruskich i pomorskich, a przede wszystkim J.A. Załuskiego i J.D. Janockiego. Nie zanalizowano materiałów rękopiśmiennych i drukowanych pozostałych po obu bibliografach i nie zobrazowano dostatecznie dziejów bibliografii narodowej przed K. Estreicherem, koncentrując się jedynie na przyczynkarskim przedstawieniu losów drugiej edycji spisu F. Bentkowskiego. Mimo opracowania przez W. Hahna już w 1921 roku narzędzia w postaci *Bibliografii bibliografii polskiej* nie przygotowano gruntownych analiz bibliografii specjalnych, a przede wszystkim nie podjęto jednostkowo bądź zespołowo pracy nad syntezą dziejów bibliografii polskiej. Publikacje Rulikowskiego i Vrtela-Wierczyńskiego zaznajamiały jedynie z teoretycznym dorobkiem dziedziny. Z kolei opracowania Korpały, Koczorowskiego, Majkowskiego, Bernackiego czy Hahna ukazywały szersze tło dziejów dyscypliny, wymagały jednak pogłębienia i dalszych poszukiwań związków bibliografii z rozwojem nauki, edukacji, kultury czy księgoznawstwa. Należy zatem zgodzić się z poglądem J. Korpały, który tak podsumował okres dwudziestolecia międzywojennego w historii bibliografii: „Ogólnie biorąc dorobek w dziedzinie historiografii bibliografii był w tym okresie znaczny, chociaż przeważały studia, szkice, zarysy i materiały do przyszłej syntezy”<sup>100</sup>. Jednocześnie trzeba docenić wysiłek niewielkiego grona naukowców, którzy mimo trudności w definiowaniu pojęcia „bibliografia”, mimo przeszkód w docieraniu do niektórych materiałów źródłowych (na przykład z Rosji) starali się ukazywać bogactwo rejestracyjne z przeszłości Polski.

<sup>98</sup> Ten został poddany szczegółowej analizie i syntezie przez Marię Magdalенę BIERNACKĄ: *Wykłady Karola Estreichera w Szkole Głównej w Warszawie 1865–1868. Studium bibliologiczne*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1989.

<sup>99</sup> Dokonał tego znacznie później Witold NOWODWORSKI: *„Bibliograficznych ksiąg dwoje” Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1959.

<sup>100</sup> J. KORPAŁA: *Dzieje bibliografii w Polsce...*, s. 322–323.



Ewa Sasiadek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Nauki pomocnicze bibliologii – stan badań

Cechą nowoczesnej nauki jest postępująca specjalizacja prowadząca do powstawania nowych dyscyplin, pozostających z sobą w łączności między innymi z powodu przenikania się obszarów badawczych, metod czy rozwoju historycznego. Samodzielne funkcjonowanie poszczególnych nauk, bez korzystania ze zdobyczy innych dziedzin, przestaje być dziś możliwe, „cała nauka staje się splotem dyscyplin naukowych wzajemnie wspomagających się, w których każda nauka ze względu na inną jest w jakiś sposób pomocniczą”<sup>1</sup>.

Największe osiągnięcia nauk pomocniczych (ang. *auxiliary sciences*, fr. *sciences auxiliaires* i niem. *Hilfswissenschaften*) związane są z piśmiennictwem i dydaktyką historii, w której obrębie wykształciły się jako osobna dyscyplina. Objęła ona zespół nauk odmiennych pod względem tematyki i metody badania, złączonych wspólnym celem badawczym – krytyką źródła historycznego<sup>2</sup>. Bogaty i podlegający ciągłemu rozszerzaniu zestaw nauk pomocniczych historii doczekał się w historiografii polskiej licznych syntetycznych opracowań<sup>3</sup>, czasopisma naukowe-

---

<sup>1</sup> J. TOPOLSKI: *Metodologia historii*. Wyd. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984, s. 41.

<sup>2</sup> S. MIKUCKI: *Nauki pomocnicze historii w Uniwersytecie Jagiellońskim*. W: *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Red. S. MIKUCKI. Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1967, s. 153.

<sup>3</sup> S. PTASZYCKI: *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*. Wyd. 2. Lublin: Nakł. Uniwersytetu Lubelskiego, 1921; W. SEMKOWICZ: *Rozwój nauk pomocniczych historii w Polsce*. Kraków: PAU, 1948; IDEM: *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*. Wyd. 3. Kraków: [s.n.], 1946; A. GIEYSZTOR: *Zarys nauk pomocniczych historii*. Warszawa-Łódź: [s.n.], 1945; J. SZYMAŃSKI: *Nauki pomocnicze historii*. Lublin: UMCS, 1968 (i kolejne wydania). Należy także pamiętać o serii podręczników zainicjowanej przez Tadeusza Mantuffla w 1957 r. – jako pierwsza ukazała się publikacja *Chronologia polska*. Red. B. WŁODARSKI. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957.



go<sup>4</sup> oraz materiałów ze wspierających rozwój tej dyscypliny cyklicznych konferencji<sup>5</sup>. Nauki pomocnicze ukształtowały się również w ramach literaturoznawstwa<sup>6</sup>.

Inaczej przedstawia się sytuacja z pojęciem „nauki pomocnicze bibliologii”, które, jak dotąd, nie zostało ani wystarczająco sprecyzowane, ani tym samym rozpowszechnione w terminologii naukowej. Wzmiankowane jest sporadycznie w polskim piśmiennictwie bibliologicznym, zazwyczaj w rozważaniach nad teorią nauki o książce, a przedmiotem osobnego zainteresowania badaczy stało się zaledwie dwukrotnie. Ponieważ minęło ponad trzydzieści lat od ukazania się ostatniego opracowania poświęconego temu zagadnieniu, zasadne wydaje się ponowne jego podjęcie. Niniejszy tekst nie stanowi jednak próby określenia nowej definicji czy systematyki nauk pomocniczych bibliologii. Celem tego artykułu jest przedstawienie dotychczasowego pojmowania nauk pomocniczych bibliologii w polskiej literaturze przedmiotu, obejmującej prace ogólne, jak i opracowania zaliczane do podstawowych w dziedzinie. Uwzględniono jedynie publikacje, w których występował termin „nauki pomocnicze księgoznawstwa”, poza obrębem zainteresowania znalazły się teksty o związkach bibliologii z innymi naukami<sup>7</sup>. Dodatkowo starano się krótko zaprezentować obecność dyscyplin zazwyczaj włączanych do nauk pomocniczych bibliologii na łamach „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce” i jej kontynuacji: „Polskiej

---

<sup>4</sup> „Studia Źródłoznawcze. Commentationes” wydawane przez Instytut Historii PAN od 1957 r. z inicjatywy Aleksandra Gieysztora i Gerarda Labudy.

<sup>5</sup> Inicjatorem spotkań odbywających się od 1972 r. był Józef Szymański.

<sup>6</sup> Obok S. PTASZYCKI: *Encyklopedia...* należy również wymienić K. BUDZYK: *Studia z zakresu nauk pomocniczych i historii literatury polskiej*. T. 1–2. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1956; J. STARNAWSKI: *Warsztat bibliograficzny historyka literatury polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957, oraz: T. WINEK: *Nauki pomocnicze literaturoznawstwa*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2007.

<sup>7</sup> O związkach tych pisano w pracach z zakresu teorii księgoznawstwa, m.in.: K. Mi-goń: *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976, s. 111–151, oraz w artykułach i rozdziałach prac zbiorowych: B. SORDYŁOWA: *Bibliologia a naukoznawstwo*. „Przegląd Biblioteczny” 1998, R. 66, z. 2/3, s. 139–133; K. MAŁECZYŃSKA: *Bibliologia a historia*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1999, R. 54, nr 2, s. 205–216; T. MIKUŁSKI: *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław: Wydaw. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1951; P. BUCHWAŁD-PEŁCOWA: *Historia literatury i historia książki*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2005; A. BORYSOWSKA: *Bibliologia a literaturoznawstwo – pokrewieństwo warsztatów historyka książki i historyka literatury*. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*. Red. D. KUŹMINA. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2007, s. 85–98; T. KRUSZEWSKI: *Etnografia i jej wybrane zastosowania w badaniach bibliologicznych*. „Przegląd Biblioteczny” 2008, R. 76, z. 3, s. 405–417.

Bibliografii Bibliologicznej”, oraz w aktualnej ofercie dydaktycznej studiów bibliologicznych.

Początki księgoznawstwa, jako samodzielnej dyscypliny, sięgają drugiej połowy XVIII wieku. Rozwój tej nauki w następnym stuleciu wiązał się ściśle z teorią bibliografii, obie dyscypliny bowiem często były z sobą utożsamiane. Ostatecznie sprecyzowanie definicji nauki o książce w polskim piśmiennictwie nastąpiło w XX wieku. Jako dyscyplina pomocnicza historii i literatury<sup>8</sup> oraz bibliotekoznawstwa<sup>9</sup> bibliologia sama zaczęła korzystać z metod i wyników badań innych nauk. Choć termin „nauki pomocnicze bibliologii” został użyty w polskim piśmiennictwie stosunkowo późno, bo w połowie ubiegłego stulecia, to dyscypliny zaliczane do nich obecnie znane były już wcześniej w teorii księgoznawstwa oraz studium uniwersyteckim.

W XIX wieku polscy teoretycy bibliografii (rozumianej jako dzisiejsza bibliologia) włączali do niej szereg umiejętności, które omawiane były na wykładach nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Studium tych nauk było przez wiele dziesięcioleci (od reformy Kołłątajowskiej aż do Józefa Szujskiego) związane z biblioteką uniwersytecką, ponieważ każdorazowo jej kierownik był równocześnie profesorem *antiquitatum*, zwanych od czasów Jerzego Samuela Bandtkiego bibliografią. Ten ostatni jako dyrektor biblioteki prowadził w latach 1811–1832 wykłady z bibliografii, obejmujące grafikę (sztukę pisaną i rękopisy), zagadnienia z dyplomatyki oraz wykład z numizmatyki<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> Joachim Lelewel uznawał bibliografię (bibliologię) za umiejętność pomocniczą względem nauk historycznych, a Aleksander Bohatkiewicz – za naukę pomocniczą filologii. Zob. S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, 1951, s. 41, 43. Obecnie bibliologia, szczególnie historyczna, odgrywa dużą rolę jako nauka pomocnicza historii (zob. J. SZYMAŃSKI: *Nauki pomocnicze historii*. Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976 oraz kolejne wydania; M. JUDA: *Bibliologia historyczna: między tradycją a nowymi perspektywami* W: *Bibliologia i informatologia*. Red. D. KUŹMINA. Warszawa: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Oddział Warszawski, 2011, s. 23–29; M. JUDA: *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii*. W: *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*. Red. A. JAWORSKA, R. JOP. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2013, s. 11–19) oraz literatury (S. PTASZYCKI: *Encyklopedia...*; K. BUDZYK: *Studia z zakresu...*; M. GŁOWIŃSKI et al.: *Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1976, s. 208, 263; T. WINEK: *Nauki pomocnicze...*).

<sup>9</sup> Zob. S. KUBIAK: *Miejsce bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej w systemie nauk*. W: *Metodologia bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej*. Red. nauk. S. KUBIAK. Poznań: UAM, 1976, s. 31–46.

<sup>10</sup> S. MIKUCKI: *Nauki pomocnicze historii w Uniwersytecie Jagiellońskim...*, s. 153–183; J. KORPAŁA: *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1969, s. 122.

Z kolei Joachim Lelewel, historyk, profesor bibliografii w Uniwersytecie Warszawskim oraz bibliotekarz w Bibliotece Uniwersyteckiej, przywiązywał dużą wagę do nauk pomocniczych historii. Ich teoretyczne podwaliny stworzył w pracy *Historyka tudzież o łatwym i pożytecznym nauczaniu historii*, propozycję dydaktycznego stosowania nauk pomocniczych historii zaprezentował w *Naukach dających poznawać źródła historyczne*; wreszcie w pracy *Bibliograficznych ksiąg dwoje* ukazał rolę tych nauk w praktyce badawczej<sup>11</sup>. W tym ostatnim dziele przedstawił też pierwszą polską teorię bibliografii, którą utożsamiał z bibliologią i nazywał „zbiorem nauk i wiadomości, służących do mechanicznego powiększenia części obeznawania się z książkami”<sup>12</sup>. Korzystając z zagranicznych dzieł z zakresu dyplomatyki, paleografii i sfragistyki, Lelewel zredagował wykład obejmujący trzy obszary zagadnień: grammatologię (szerzej rozumianą paleografię), wiedzę o materiałach pisarskich i archeologii rękopisu, krytykę zewnętrzną książki rękopiśmiennej<sup>13</sup>.

Uczeń i następca J.S. Bandtkiego na katedrze bibliografii oraz stanowisku dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej Józef Muczkowski prowadził wykłady monograficzne z heraldyki, numizmatyki, dyplomatyki i paleografii. Podobnie jak J. Lelewel, rozumiał bibliografię jako zbiór wiadomości ułatwiających poznanie ksiąg, szczególnie ich strony materialnej. Dzielił bibliografię na: grafikę, czyli pismo i rękopisoznawstwo z dyplomatyką, sfragistykę, heraldykę, chronologię i numizmatykę, a także drukarstwo i zasady bibliotekarstwa<sup>14</sup>. Muczkowskiego wykłady bibliografii stanowiły zatem obszerny kurs nauk pomocniczych historii<sup>15</sup>.

Oprócz funkcjonowania nauk pomocniczych bibliologii w dydaktyce uniwersyteckiej w XIX wieku pojawiła się też, na gruncie zagranicznym, sama nazwa. Mianowicie w 1886 roku w Getyndze powołano pierwszą na świecie katedrę bibliotekoznawstwa, a dokładniej katedrę biblioteczných nauk pomocniczych (niem. *Bibliothekshilfswissenschaften*)<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> J. SZYMAŃSKI: *Joachima Lelewela nauki dające poznawać źródła historyczne*. W: *Joachim Lelewel – człowiek i dzieło w 200-lecie urodzin*. Red. K. BARTKIEWICZ. Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1988, s. 95.

<sup>12</sup> J. LELEWEL: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 2. Wilno: Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, 1826, s. 255.

<sup>13</sup> M. JUDA: *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii...*, s. 12–13. Zob. też M.B. TOPOLSKA: *Joachima Lelewela nauka o książce*. W: *Joachim Lelewel – człowiek i dzieło...*, s. 105–117.

<sup>14</sup> S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Teoria bibliografii...*, s. 45–46; J. KORPAŁA: *Dzieje bibliografii w Polsce...*, s. 125; M. JUDA: *Bibliologia historyczna: między tradycją a nowymi perspektywami...*, s. 24–25.

<sup>15</sup> S. MIKUCKI: *Nauki pomocnicze historii...*, s. 159.

<sup>16</sup> K. MIGOŃ: *Nauka o książce...*, s. 11–12.

W XX wieku w rozwijających się dyskusjach nad przedmiotem nauki o książce i rozumieniem tego terminu zaczęto stopniowo formułować, nie-liczne, co prawda, różne koncepcje jej nauk pomocniczych.

Mieczysław Rulikowski w 1935 roku w swoich rozważaniach nad księgoznawstwem napisał, że obejmuje ono niewchodzącą do jego systematyki propedeutykę, na którą składają się przede wszystkim nauki pomocnicze: paleografia, dyplomatyka, epigrafika, archiwistyka, heraldyka, nauka o stylach i kartografia, oraz wiadomości z metodologii, logiki, psychologii, statystyki, historii sztuki, a także rytownictwo, muzykologia i muzykografia. Sugerował stworzenie dostosowanej do potrzeb księgoznawstwa encyklopedii tych dyscyplin<sup>17</sup>.

Stefan Vrtel-Wierczyński w *Teorii bibliografii w zarysie* z 1951 roku<sup>18</sup> uznał zaproponowany przez M. Rulikowskiego materiał propedeutyki księgoznawczej za odpowiedni do zespołu nauk pomocniczych bibliologii. Stworzony przez Vrtela-Wierczyńskiego schemat klasyfikacyjny nauki o książce w części dotyczącej bibliologii ogólnej w dziale prezentującym metodykę bibliologii zawiera dwanaście dyscyplin tworzących nauki pomocnicze i propedeutykę biblioteczną: paleografię i neografię, dyplomatykę, epigrafię, archiwistykę, heraldykę, kartografię, muzykologię, historię sztuki (wraz z rytownictwem), muzeologię, historię kultury, historię literatury, statystykę. Zatem S. Vrtel-Wierczyński użył jako pierwszy w piśmiennictwie bibliologicznym tego terminu, który, co należy szczególnie podkreślić, w pełnym brzmieniu pojawił się w uzupełniającym studium indeksie rzeczowym.

Szerzej dyscypliny pomocnicze bibliologii opisali Julian Fercz i Aleksandra Niemczykowa we *Wstępie do nauki o książce i bibliotece*, omawiając warsztat pracy badacza książki<sup>19</sup>. Zdaniem tych autorów, naukami pomocniczymi są samodzielne dyscypliny naukowe o rozległej problematyce, których metodami i wynikami posługują się inne nauki<sup>20</sup>, oraz dyscypliny posiadające wąski zakres problematyki, wspomagające inne, bogatsze w problematykę nauki. Do pierwszej grupy badacze zaliczyli nauki techniczne i historię techniki, historię sztuki, historię kultury, ekonomię wraz z historią gospodarczą, naukę o organizacji, prawo, socjologię, psychologię, pedagogikę, dokumentację, prasoznawstwo i informatykę. Podkreślili również rolę historii – ponieważ dzieje książki można zrozumieć jedynie na

---

<sup>17</sup> M. RULIKOWSKI: *Księgoznawstwo. Przeszłość oraz stan obecny wiedzy o książce i nowe w niej kierunki*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1936, s. 62–63.

<sup>18</sup> S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Teoria bibliografii...*, s. 145, 203.

<sup>19</sup> J. FER CZ, A. NIEMCZYKOWA: *Wstęp do nauki o książce i bibliotece*. Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972, s. 162–165.

<sup>20</sup> Ta grupa odpowiadałaby zatem naukom, jakie W. Semkowicz rozumiał jako nauki posilujące historię – W. SEMKOWICZ: *Paleografia łacińska*. Kraków: Nakł. Polskiej Akademii Umiejętności, 1951, s. 5.

tle stosunków polityczno-społecznych, historii literatury (produkcja książek i ich poczytność), historii języka (pomocnej w sporządzaniu opisu bibliograficznego książki dawnej) oraz historii nauki. Z kolei w drugiej grupie umieścili statystykę oraz nauki pomocnicze historii: naukę o piśmie (paleografię i neografię), dyplomatykę, chronologię, genealogię, heraldykę – z których korzystanie uznali za niezbędne w bibliologii historycznej. Zaproponowane ujęcie utrzymali w kolejnym wydaniu publikacji<sup>21</sup>, w którym do pierwszej grupy dołączyli jeszcze informację naukową wraz z niektórymi jej dyscyplinami pomocniczymi, oraz w nowej wersji z 1991 roku, zatytułowanej *Podstawy nauki o książce, bibliotece i informacji naukowej*<sup>22</sup>.

Kolejnej próby bliższego określenia nauk pomocniczych bibliotekoznawstwa – definiowanego za Karolem Głombiowskim jako „całość dużej, samoistnej dyscypliny uniwersyteckiej, której podstawowym przedmiotem badawczym jest najszerzej pojęta książka we wszystkich aspektach jej istnienia: produkcji, pośrednictwa i konsumpcji”<sup>23</sup> – podjął się w 1976 roku Michał Hilchen. Korzystając z koncepcji historyków – Władysława Semkowicza i Roberta Delorta – podzielił nauki pomocnicze na dwie grupy: nauki współpracujące (podstawowe i styczne) oraz uzupełniające. Jako kryterium przynależności do danej grupy uznał związek dyscypliny z warsztatem pracy bibliotekoznawcy. I tak, nauki współpracujące podstawowe, do których zaliczył filozofię, logikę, naukoznawstwo, prakseologiczne podstawy organizacji i kierowania, socjologię, kulturoznawstwo, ekonomię, językoznawstwo, historię kultury (pojętą szeroko jako historia nauki, techniki i sztuki), „stanowią bazę poznawczą, metodyczną i dają sumę wiadomości koniecznych dla bibliotekoznawcy, ale nie będą częścią składową jego warsztatu pracy”<sup>24</sup>. Z kolei w naukach stycznych, za jakie uznał prawo (zwłaszcza biblioteczne i autorskie), psychologię, pedagogikę i matematykę, bibliotekoznawca szukał wyjaśnienia uwarunkowań, w jakie uwikłana jest książka oraz jej sprawca, pośrednik i odbiorca. Z ustaleń nauk stycznych bibliotekoznawca korzystać będzie jednak okazjonalnie i fragmentarycznie.

Jako właściwe nauki pomocnicze bibliotekoznawstwa, tak jak pojmuje się nauki pomocnicze historii, traktował M. Hilchen nauki uzupełniające: paleografię, neografię i typografię (wszystkie wraz z elementami brachygrafii), dyplomatykę ze sfragistyką, metrologię z numizmatyką, chronologię, archiwistykę, geografii historyczną ze szczególnym uwzględnieniem toponoma-

<sup>21</sup> J. FERZ, A. NIEMCZYKOWA: *Wstęp do nauki o książce i bibliotece*. Wyd. 2 popr. Warszawa–Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976, s. 132–133.

<sup>22</sup> J. FERZ, A. NIEMCZYKOWA: *Podstawy nauki o książce, bibliotece i informacji naukowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991, s. 203.

<sup>23</sup> M. HILCHEN: *Nauki pomocnicze bibliotekoznawstwa*. W: *Metodologia bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej...*, s. 138.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 140.



styki, genealogię z elementami onomastyki, heraldykę, papieroznawstwo z filigranistyką, oprawoznawstwo, edytorstwo, prasoznawstwo, statystykę i informatykę. Nauki z tej grupy są bezpośrednio wykorzystywane przez bibliotekoznawcę w procesie badawczym, uzupełniają i wzbogacają jego warsztat. M. Hilchen przytoczył również przykłady zastosowania poszczególnych dyscyplin pomocniczych w zależności od problematyki badawczej – innego zestawu nauk będzie wymagać badanie recepcji czytelniczej, przy którym skorzysta się z metod socjologii i psychologii oraz statystyki, innego badanie proveniencyjne, w którym pomocna będzie genealogia, heraldyka, sfragistyka czy paleografia.

Tekst M. Hilchena uznać można za pewnego rodzaju zasygnalizowanie problematyki. Pogłębioną refleksję badawczą nad naukami pomocniczymi bibliologii podjął kilka lat później na kartach „Roczników Bibliotecznych” Piotr Dymmel<sup>25</sup>. Jego tekst zasługuje na baczną uwagę wszystkich zainteresowanych omawianym tematem, ponieważ autor obszernie opisuje nie tylko zakres nauk pomocniczych, lecz także ich charakter oraz przedmiot. Za ten ostatni P. Dymmel uznawał wszelkie źródła poznania bibliologicznego badające książkę i etapy jej egzystencji. Książka jest z kolei częścią procesu historycznego i podlega takim samym aktom poznawczym, jak wydarzenia polityczne, społeczne i kulturowe. Badania nad książką powinny być więc zintegrowane z ogólnymi badaniami historycznymi, szczególnie w zakresie heurystyki i krytyki źródeł. Sprawnych narzędzi do obróbki tych źródeł dostarczają nauki pomocnicze bibliologii gwarantujące ich zrozumienie oraz rzetelną ocenę autentyczności<sup>26</sup>.

W przeciwieństwie do M. Hilchena, który jako kryterium przynależności dyscyplin do nauk pomocniczych przyjął ich związek z warsztatem pracy bibliologa, P. Dymmel powiązał je z dwoma rodzajami źródeł wykorzystywanych przez bibliologa w jego badaniach: pierwszym z nich jest sama książka jako przedmiot materialny, drugim – źródła niezwiązane z jej materialną strukturą. Z pierwszą grupą łączyć się więc będzie nauka o piśmie, oprawoznawstwo, papieroznawstwo oraz nauka o znakach książkowych (własnościowych: superekslibris i ekslibris, wodnych oraz wydawniczych: sygnety). Obecność dyscyplin związanych z drugą grupą P. Dymmel uzależnił od aspektu badań – analizy historyczne mogą wymagać korzystania z osiągnięć chronologii, dyplomatyki, nauki o archiwach, genealogii, edytorstwa, z kolei w badaniach nowożytnych i najnowszych bibliolog będzie sięgać po prasoznawstwo i statystykę.

---

<sup>25</sup> P. DYMMEL: *Nauki pomocnicze bibliologii (zarys problematyki)*. „Roczniki Biblioteczne” 1984, R. 28, z. 1–2, s. 277–294.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 282–283.



Zaproponowana przez P. Dymmela koncepcja nauk pomocniczych bibliologii różni się zdecydowanie od wcześniejszych propozycji, które w pewnym stopniu były do siebie zbliżone – nauki pomocnicze wymienione przez S. Vrtela-Wierczyńskiego odpowiadają w dużej mierze dyscyplinom o wąskiej problematyce przedstawionym przez J. Fercza i A. Niemczykową, te natomiast w części pokrywają się z tzw. właściwymi naukami pomocniczymi w ujęciu M. Hilchena. Widoczne są ponadto podobieństwa w ostatnich dwóch koncepcjach w zakresie nauk o szerokiej problematyce. Z kolei schemat przedstawiony przez P. Dymmela obejmuje znacznie mniejszy zestaw dyscyplin mających, jak zaznaczył autor, najbardziej wyraźne rysy. Nauki ujmowane są szeroko – zamiast pojęć „paleografia”, „neografia”, „filigranistyka” czy „ekslibristyka” pojawiają się terminy „nauka o piśmie” i „nauka o znakach książkowych”. Należy zwrócić również uwagę na to, że w propozycjach tych jako nauki pomocnicze wymieniane są dyscypliny wchodzące w skład bibliologii, co powoduje, że bardzo trudno jest ustalić, co jest nauką pomocniczą, a co nie.

Analiza piśmiennictwa bibliologicznego pokazuje, że od czasu artykułu P. Dymmela nie ukazał się ani jeden tekst poświęcony interesującemu nas zagadnieniu. Jak można zauważyć, większa część nauk pomocniczych wymienianych przez badaczy to nauki służące historii, a zatem ich wykorzystanie zajmuje szczególne miejsce w badaniach księgoznawstwa historycznego, które Krzysztof Migoń nazywa najlepiej rozwiniętą i atrakcyjną poznawczo częścią bibliologii<sup>27</sup>. Stąd też paleografia, papirologia, filigranistyka, heraldyka, genealogia, numizmatyka, sfragistyka czy chronologia wspomniane są w tekstach dotyczących bibliologii historycznej<sup>28</sup> oraz w pracach o dziejach książki<sup>29</sup>. Pojęcie „nauki pomocnicze” pojawia się też sygnalnie w innych tekstach dotyczących metod stosowanych w bibliologii<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> K. MIGOŃ: *Bibliologia wśród innych nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy*. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych...*, s. 14.

<sup>28</sup> Zob. M. JUDA: *Bibliologia historyczna: między tradycją a nowymi perspektywami...*, s. 23–29; EADEM: *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii...*, s. 11–19.

<sup>29</sup> Np. J. MUSZKOWSKI: *Życie książki*. Kraków: Wiedza-Zawód-Kultura Tadeusz Zapiór, 1951, s. 81–83; A. ŻBIKOWSKA-MIGOŃ: *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989, s. 31–32.

<sup>30</sup> Przykładowo Mariola Antczak pisze o bibliologii: „Jak wiele innych dyscyplin [bibliologia – E.S.] korzysta z nauk pomocniczych, którymi są dla niej chociażby inne nauki humanistyczne, w których kręgach zainteresowań znajduje się człowiek, jego wytwory, czyli również książka lub na przykład nauki społeczne, do których obszaru badawczego należy struktura i funkcje dziejów społeczeństwa, jego kultura, prawa i prawidłowości jego rozwoju”. M. ANTCHAK: *Metoda bibliograficzna, statystyczna i porównawcza w badaniach bibliologicznych na przykładzie badań własnych*. W: *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych...*, s. 25.

Zagadnienie nauk pomocniczych bibliologii zostało także słabo opisane w wydawnictwach informacyjnych z zakresu księgoznawstwa oraz nauk pokrewnych. Termin „nauki pomocnicze bibliologii” nie funkcjonuje ani w *Podręcznym słowniku bibliotekarza* z 1955 roku, ani w wydanej w 1971 roku *Encyklopedii wiedzy o książce* czy w późniejszej o 5 lat *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Pojawia się dopiero w *Podręcznym słowniku bibliotekarza* z 2011 roku; oznacza „dyscypliny, których znajomość jest niezbędna lub pomocna bibliologowi w różnych etapach jego pracy badawczej i zawodowej, np. paleografia”<sup>31</sup>, co jednak uznać należy za wyjaśnienie niewystarczające. Nauki pomocnicze są za to wzmiankowane w definicjach bibliologii. W *Encyklopedii wiedzy o książce* podano, że bibliologia „korzysta z nauk pomocniczych historii, m.in. z chronologii, dyplomatyki, genealogii, geografii historycznej i heraldyki oraz z pomocy innych nauk społecznych”<sup>32</sup>. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego* mówi z kolei, że szczególną rolę w historycznej części nauki o książce odgrywają nauki pomocnicze historii, które umożliwiają prowadzenie badań księgoznawczych<sup>33</sup>.

Oddzielnie na kartach tych wydawnictw definiowane są dyscypliny wymieniane przez wspomnianych badaczy jako nauki pomocnicze. I tak, *Encyklopedia wiedzy o książce* uwzględnia archiwistykę, brachyografię (stenoграфиę), chronologię, dyplomatykę, edytorstwo naukowe, ekslibrisologię, epigrafikę, genealogię, geografję historyczną, heraldykę, kartografię, muzykologię, paleografię, papiernictwo, papirologię, rytownictwo, sfragistykę, statystykę biblioteczną, statystykę wydawnictw, typografię. Podobnie *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, która zawiera hasła: archiwistyka z dyplomatyką, edytorstwo, genealogia, informatyka, paleografia razem z epigrafiką i neografią, papiernictwo, statystyka biblioteczna. Nieco większy zestaw terminów znajdziemy w najnowszym *Podręcznym słowniku bibliotekarza*; wymienione są tam: archiwistyka, brachygrafia, chronologia, dyplomatyka, edytorstwo, epigrafika, ekslibrisologia, nauka o znakach wodnych (filigranistyka), genealogia, heraldyka, kartografia, muzeologia, muzykologia, neografia, paleografia, papiernictwo, papirologia, rytownictwo, sfragistyka, statystyka biblioteczna, statystyka wydawnicza, typografia. Jednak zarówno w *Encyklopedii...*, jak i w *Podręcznym słowniku bibliotekarza...* przy definiowaniu niektórych nauk wystąpiła pewna niekonsekwencja. Pierwsze wydawnictwo nazywa ekslibrisologię i paleografię naukami pomocniczy-

<sup>31</sup> *Podręczny słownik bibliotekarza*. Oprac. G. CZAPNIK, Z. GRUSZKA przy współpracy H. TADEUSIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2011, s. 209.

<sup>32</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*. Kom. red. A. BIRKENMAJER. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, kol. 1592.

<sup>33</sup> *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Kom. red. B. ŚWIDERSKI, H. WIĘCKOWSKA, K. GŁOMBIOWSKI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976, s. 218.

mi księgoznawstwa, chociaż nie wspomina o nich w haśle *nauka o książce*; drugie opracowanie podobnie określa również ekslibrisologię oraz naukę o znakach wodnych (filigranistykę) i neografię, podczas gdy nie włącza ich do definicji nauk pomocniczych bibliologii.

Jak więc można zauważyć, rozważania teoretyczne na temat dyscyplin wspierających księgoznawstwo uznać należy za skromne. Inną kwestią, jaka wydaje się interesująca, jest to, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce”<sup>34</sup> oraz „Polska Bibliografia Bibliologiczna”, jako główne źródła wiedzy o piśmiennictwie z zakresu szeroko pojętej nauki o książce uwzględniają opisy publikacji dotyczących jej nauk pomocniczych, a tym samym udostępniają badaczom informacje o tekstach przydatnych czy niezbędnych w realizacji naukowych działań. Dlatego też zanalizowano wszystkie roczniki bibliografii w poszukiwaniu materiałów odnoszących się do nauk wymienianych jako pomocnicze względem bibliologii<sup>35</sup>. Wyniki tej analizy w poszczególnych dziesięcioleciach przedstawiono w tabeli 1.

Zaprezentowane dane pokazują bardzo duże dysproporcje w liczbie pozycji poświęconych poszczególnym dyscyplinom pomocniczym bibliologii. Najwięcej, ponad tysiąc, odnotowano tekstów związanych z papiernictwem, po kilkaset dotyczących edytorstwa, kartografii i statystyki. Należy nadmienić, że dwie pierwsze nauki (papiernictwo i edytorstwo) stanowią samodzielne poddziały działu V bibliografii pt. *Wytwarzanie książki*. Kolejne miejsce pod względem liczebności zajmują opisy wydawnictw z zakresu archiwistyki. Wszystkie pozostałe nauki nie osiągnęły natomiast liczby stu opisów w ciągu kilkudziesięciu lat ukazywania się wykazu bibliograficznego.

Warto przyjrzeć się naukom, które uznawane są tradycyjnie za dyscypliny pomocnicze historii, a z których bardzo często korzysta bibliolog.

<sup>34</sup> „Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce”. Cz. 2: „Polska Bibliografia Bibliologiczna”.

<sup>35</sup> Badaniem objęto wszystkie opublikowane drukiem roczniki obejmujące materiał za lata 1937–2010. Za pomocą indeksu przedmiotowego poszukiwano dyscyplin uznanych w omówionych koncepcjach za nauki pomocnicze w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc: archiwistyki, brachygrafii, chronologii, dyplomatyki, edytorstwa, ekslibristyki, epigrafiki, filigranistyki, genealogii, geografii historycznej, heraldyki, informatyki, kartografii, metrologii, muzeologii (muzealnictwa), muzykologii, neografii, numizmatyki, onomastyki, prawoznawstwa, paleografii, papiernictwa, papirologii, rytownictwa, sfragistyki, statystyki, typografii. Wyłączono prasoznawstwo (czasopiśmiennictwo), jako że „czasopismo i gazeta powstały jako szczególny rodzaj książki”. K. Miłoś: *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984, s. 127–128. Pod uwagę brano jedynie nazwy nauk, dlatego pominięte zostały między innymi hasła: *ekslibrisy*, *superekslibrisy*, *filigrany*.

Tabela 1

Liczba pozycji z zakresu nauk pomocniczych bibliologii  
w „Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce”  
oraz „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej” w latach 1937–2010<sup>36</sup>

| Nauki                      | 1937–<br>1949 | 1950–<br>1960 | 1961–<br>1970 | 1971–<br>1980 | 1981–<br>1990 | 1991–<br>2000 | 2001–<br>2010 | Suma        |
|----------------------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|---------------|-------------|
| Archiwistyka               | 7             | 16            | 36            | 30            | 24            | 31            | 107           | <b>251</b>  |
| Brachygrafia               | 1             | –             | –             | 1             | –             | –             | –             | <b>2</b>    |
| Chronologia                | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –           |
| Dyplomatyka                | 1             | 6             | –             | –             | –             | –             | 1             | <b>8</b>    |
| Edytorstwo                 | 4             | 36            | 15            | 58            | 64            | 101           | 260           | <b>538</b>  |
| Ekslibristyka              | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –           |
| Epigrafika                 | –             | 2             | –             | 2             | –             | –             | –             | <b>4</b>    |
| Filigranistyka             | –             | –             | 1             | 1             | –             | –             | –             | <b>2</b>    |
| Genealogia                 | –             | 1             | –             | –             | –             | –             | 2             | <b>3</b>    |
| Geografia historyczna      | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –           |
| Heraldyka                  | –             | 1             | –             | 1             | –             | 1             | 2             | <b>5</b>    |
| Informatyka                | –             | –             | 1             | 13            | –             | 11            | 24            | <b>49</b>   |
| Kartografia                | 8             | 50            | 43            | 39            | 68            | 146           | 410           | <b>764</b>  |
| Metrologia                 | –             | 22            | 29            | –             | 2             | –             | –             | <b>53</b>   |
| Muzealnictwo <sup>37</sup> | 3             | 5             | 28            | 20            | 12            | 4             | –             | <b>72</b>   |
| Muzykologia                | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –           |
| Neografia                  | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –           |
| Numizmatyka                | 2             | 11            | 20            | 1             | –             | 6             | 5             | <b>45</b>   |
| Onomastyka                 | –             | 5             | 4             | –             | –             | –             | –             | <b>9</b>    |
| Oprawozdawstwo             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –           |
| Paleografia                | 3             | 7             | 3             | 2             | –             | –             | –             | <b>15</b>   |
| Papiernictwo               | 94            | 164           | 140           | 117           | 89            | 96            | 452           | <b>1152</b> |
| Papirologia                | 8             | 14            | 5             | 1             | –             | –             | –             | <b>28</b>   |
| Rytownictwo                | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –             | –           |
| Sfragistyka                | –             | 1             | –             | –             | –             | –             | 2             | <b>3</b>    |
| Statystyka                 | 40            | 139           | 149           | 58            | 8             | 122           | 168           | <b>684</b>  |
| Typografia                 | –             | –             | 4             | –             | –             | –             | –             | <b>4</b>    |

Źródło: opracowanie własne.

<sup>36</sup> Podano ogólną liczbę publikacji obejmującą hasło z określnikami. W tym okresie opublikowano łączone tomy 1937–1944 oraz 1950–1951.

<sup>37</sup> W tomie za 1949 r. przy jednym opisie pojawiło się hasło *muzeologia*, które w tabeli uwzględniono w ramach muzealnictwa.

Z jednej strony bibliografia odnotowuje dotyczące ich prace ogólne, które klasyfikuje pod hasłami różnych dyscyplin<sup>38</sup>, z drugiej natomiast prawie nie rejestruje opisów publikacji specjalistycznych, o czym świadczy znikoma liczba opisów z zakresu dyplomatyki<sup>39</sup>, sfragistyki<sup>40</sup>, genealogii<sup>41</sup>, heraldyki<sup>42</sup> oraz brak informacji o pracach z chronologii czy geografii historycznej. Nieco zaskakujące mogą być dane dotyczące paleografii, dyscypliny nieodzownej dla badacza książki rękopiśmiennej. Opisy publikacji z tego zakresu<sup>43</sup> pojawiały się do końca lat siedemdziesiątych, czasem ze szczegółowym rozróżnieniem na paleografię hebrajską<sup>44</sup>, łacińską<sup>45</sup>, orientálną<sup>46</sup> i ruską<sup>47</sup>. Brak hasła *paleografia* w indeksie od lat osiemdziesiątych nie oznacza jednak, że w bibliografii nie znajdziemy publikacji z tej dyscypliny – są one rejestrowane pod innymi hasłami, np. *pismo* – *historia* czy *książka* – *historia*. Podobnie przedstawia się sytuacja na przykład z muzealnictwem, przy którym w ostatnim badanym dziesięcioleciu stosowane są hasła *muzea* lub hasła

<sup>38</sup> Przykładem jest W. SEMKOWICZ: *Encyklopedia...*, którą w tomie za lata 1945–1946 zamieszczono pod hasłami *brachygrafia*, *dyplomatyka* oraz *paleografia*. A. GIEYSZTOR: *Zarys nauk...* oraz kolejne wydania podręcznika J. SZYMAŃSKI: *Nauki pomocnicze...*

<sup>39</sup> K. MAŁEZYŃSKI: *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*. Cz. 1. Wrocław: Nakł. WTN, 1951; S. MIKUCKI: *Studia nad najdawniejszą dyplomatyką ruską 2 Podstawy źródłowe dyplomatyki ruskiej X i XI w.* „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1958, R. 4, s. 55–64.

<sup>40</sup> K. WYCZAŃSKA: *O konserwacji i reprodukowaniu pieczęci*. „Archeion” 1951, [R.] 19–20, s. 437–446. Zarejestrowano też dwa rozdziały: J. KLIMA: *Zbiory sfragistyczne w Polsce – raport z wyszukiwania informacji w internecie*. W: *Zbiory pieczęci w Polsce*. Red. Z. PIECH, W. STRZYŻEWSKI. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009, s. 499–515, i W. MISCHKE: *Pieczęcie polskie w czeskich bazach internetowych*. W: *Zbiory pieczęci w Polsce...*, s. 477–498.

<sup>41</sup> W. DWORZACZEK: *Genealogia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959; P. ŁASKOWICZ: *Księga genealogiczna twojej rodziny*. Warszawa: Świat Książki, 2005; J. ŻENKIEWICZ: *Internet w badaniach genealogicznych*. „Herald” 2009, nr 12, s. 52–67.

<sup>42</sup> S. MIKUCKI: *Studia nad źródłami heraldyki polskiej*. Rękopis nr 15652-56 Biblioteki Królewskiej w Brukseli. Gelre. Wapengedichten en wapenboek. [Komunikat]. „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1951, T. 51, nr 2, s. 106–110; I.M. DACKA: „Korona Polska” Kasprowa Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2004.

<sup>43</sup> Do paleografii włączano także opisy z neografii, np. K. GÓRSKI: *Neografia gotycka*. Podręcznik pisma neogotyckiego XVI–XX w. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1960.

<sup>44</sup> J. ARCHUTOWSKI: *Historia i krytyka tekstu hebrajskiego Starego Testamentu*. Kraków: Drukarnia „Powściągliwość i Praca”, 1938.

<sup>45</sup> W. SEMKOWICZ: *Paleografia...*

<sup>46</sup> A. ZAJĄCZKOWSKI, J. REYCHMAN: *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1955. Ta praca uwzględniona została także pod hasłem *dyplomatyka orientalna*.

<sup>47</sup> B. HORODYSKI: *Podręcznik paleografii ruskiej*. Kraków: Wydaw. Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1951.

korporatywne, jak i z filigranistyką, ekslibristyką oraz oprawoznawstwem, zamiast których (najczęściej lub wyłącznie) funkcjonują terminy *filigrany*, *ekslibrisy*, *oprawy książkowe*. Należy ponadto zwrócić szczególną uwagę na brak w indeksie terminu „nauki pomocnicze bibliologii”; artykuł P. Dymmela został sklasyfikowany pod hasłem *nauka o książce – prace ogólne*. Wszystko to sprawia, że indeks przedmiotowy nie do końca jest użytecznym i właściwym narzędziem przy poszukiwaniu interesujących nas informacji. Brak sprecyzowanej terminologii (co do zakresu nauk pomocniczych) w literaturze przedmiotu oraz stosowanie w bibliografii dziedzinowej terminów takich jak „ekslibrisy”, „filigrany” zamiast „ekslibristyka”, „filigranistyka” powoduje trudność dla badacza.

Przeprowadzona analiza stanowi jedynie zasygnalizowanie problematyki. Z pewnością całość wydawnictwa zasługuje na bardziej wnikliwe zbadanie pod kątem odnotowanych prac związanych z naukami pomocniczymi, co jednak wykracza poza ramy niniejszego przyczynku.

W 1984 roku P. Dymmel zwrócił uwagę, że nauki pomocnicze funkcjonują jedynie na gruncie dydaktyki, a to staje się zagrożeniem dla ich poziomu merytorycznego. Problem ten pozostaje aktualny, okazuje się bowiem, że obecnie nie tylko stan piśmiennictwa, lecz także kształcenie akademickie z zakresu nauk pomocniczych bibliologii uznać należy za niezadowolające. Z informacji dostępnych w Internecie wynika, że jako wyodrębniony, autonomiczny przedmiot<sup>48</sup> zajęcia tego typu realizowano w zaledwie trzech uczelniach: Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Uniwersytecie Jagiellońskim. W Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ nauka przedmiotu *Nauki pomocnicze bibliologii*<sup>49</sup> skupia się na przekazaniu wiedzy z dziedzin związanych z książką rękopiśmienną: paleografii i kodykologii, studenci poznają dzieje pisma łacińskiego i zdobywają praktyczną umiejętność jego czytania, zaznajamiają się z budową kodeksu oraz dawnym warsztatem pisarza. Zalecana literatura obejmuje w głównej mierze publikacje z zakresu paleografii, w tym albumy, leksykony, słowniki brachygraficzne. W Katedrze Informacji Naukowej i Bibliologii UKW na zajęciach z nauk pomocniczych<sup>50</sup>

<sup>48</sup> Wiadomości z zakresu nauk pomocniczych realizowane są prawdopodobnie także w ramach innych zajęć, np. *Wprowadzenie do bibliologii, Podstawy nauki o informacji, książce i bibliotece, Podstawy warsztatu naukowego*. Szerzej o nauczaniu bibliologii zob. też w: *Wiedza o książce w nauce i dydaktyce*. Red. M. KISIŁOWSKA, J. PUCHAŁSKI, D. KUŹMINA. Warszawa: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Uniwersytet Warszawski, 2000.

<sup>49</sup> [https://usosweb.uni.lodz.pl/kontroler.php?\\_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot\(prz\\_kod:0100-BLC000\)](https://usosweb.uni.lodz.pl/kontroler.php?_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot(prz_kod:0100-BLC000)) [dostęp: 26.02.2016].

<sup>50</sup> [http://www.kinib.ukw.edu.pl/jednostka/katedra\\_informacji\\_naukowej/program/16180](http://www.kinib.ukw.edu.pl/jednostka/katedra_informacji_naukowej/program/16180) [dostęp: 26.02.2016].



oprócz paleografii i kodykologii omawiane są również filigranistyka, chronologia, heraldyka, genealogia, biografistyka, inkunabulistyka, typografia, oprawozdawstwo i archiwistyka. Z kolei w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ na studiach podyplomowych *Dawna książka, zbiory specjalne i archiwa* w czasie konwersatorium *Nauki pomocnicze historii w badaniach nad dawną książką*<sup>51</sup> słuchacze mają możliwość zaznajomienia się z pojęciami i metodami nauk pomocniczych historii: paleografii, kodykologii, dyplomatyki, chronologii, heraldyki, sfragistyki, genealogii, numizmatyki oraz archiwistyki i bibliologii historycznej. Wspomnieć należy także o Zakładzie Kultury Książki i Nauk Pomocniczych Bibliologii Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UMCS w Lublinie<sup>52</sup>, stanowiącym teoretyczne zaplecze dyscyplin pomocniczych bibliologii w nauczaniu uniwersyteckim.

Od kilkudziesięciu lat badania bibliologiczne w Polsce rozwijają się na dużą skalę, czego dowodem jest publikowanie licznych prac ogólnych i szczegółowych, a także książek pamiątkowych poświęconych wybitnym badaczom. Różnorodny charakter analiz uprawianych w bibliologii nie obejmuje jednak rozważań teoretycznych nad pojęciem i zakresem wspierających ją nauk. Problematyka ta pojawia się sporadycznie przy okazji podejmowanych zagadnień, szczególnie w kontekście księgoznawstwa historycznego; zajmujący się nią badacze często korzystają z wyników badań i metod innych dyscyplin naukowych. Nauki pomocnicze bibliologii wydają się funkcjonować przede wszystkim na gruncie praktyki badawczej, a nie na gruncie teoretycznym; również są coraz mniej obecne w procesie dydaktycznym. Stąd też konieczne jest, tak jak już wcześniej sugerował P. Dymmel, poświęcenie temu tematowi większej uwagi, do czego być może przyczyni się niniejszy tekst.

---

<sup>51</sup> [https://www.usosweb.uj.edu.pl/kontroler.php?\\_action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&prz\\_kod=WZ.DKZSA-10](https://www.usosweb.uj.edu.pl/kontroler.php?_action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&prz_kod=WZ.DKZSA-10) [dostęp: 26.02.2016].

<sup>52</sup> <http://www.umcs.pl/pl/zaklad-kultury-ksiazki-i-nauk-pomocniczych-bibliologii,7310.htm> [dostęp: 26.02.2016].

Barbara Pytlos

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Wydawnicza działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu w latach 2002–2012

Szybki rozwój technologii informacyjnych, coraz większe zapotrzebowanie na informację, rozwój nauki zmieniają ludzkie życie i otaczającą rzeczywistość. Zmiany te nie są bez znaczenia dla wizerunku wszelkiego typu bibliotek, a także oferowanych przez nie usług. Nie można zaprzeczyć, że współczesna biblioteka to już nie tylko miejsce spotkań czytelnika z książką. Często biblioteka staje się instytucją kulturalno-edukacyjną, która świadczy usługi dla różnych grup społecznych<sup>1</sup>.

Biblioteki publiczne w środowiskach lokalnych starają się pełnić, a w zasadzie pełnią, funkcje integracyjne wobec wielu grup społecznych (czytelniczych)<sup>2</sup>. To przecież w bibliotekach spotykają się pokolenia ludzi starszych, nastolatków i dzieci. Czytelnicy z tych grup preferują różne wartości i są przyzwyczajeni do niekoniecznie standardowych zachowań. Międzypokoleniowe spotkania czytelników w bibliotece mogą sprawić, że problemy konfliktogenne staną się nieważne i z biegiem czasu, gdy nastąpi wzajemne poznanie i ulegnie przewartościowaniu stosunek do przeszłości, a także zrozumiany zostanie jej wpływ na współczesność, znikną<sup>3</sup>. Zatem chyba zasadne staje się twierdzenie, że biblioteka publiczna, działając w określonym środowisku, „łagodzi obyczaje”.

---

<sup>1</sup> A. KOTWICA: *Zmieniający się wizerunek biblioteki specjalistycznej na przykładzie Biblioteki Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu w latach 2008–2010*. W: *Wizje bibliotek i bibliotekarstwa*. Red. A. BAJOR. Katowice: Studio Noa, Uniwersytet Śląski, 2011, s. 97–104.

<sup>2</sup> J. KOŁODZIEJSKA: *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2010, s. 131 i nast.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 131.

Warto też przypomnieć, iż biblioteka to nadal taka instytucja, w której ma miejsce kontakt z kulturą poprzez tekst. I chociaż nie wyklucza się innych sposobów komunikowania, to jednak komunikat pisemny pełni w bibliotece wciąż funkcję podstawową<sup>4</sup>. Wśród najlepszych określeń roli biblioteki w lokalnych społecznościach warto wymienić stworzoną przez Raya Oldenburga koncepcję biblioteki jako „trzeciego miejsca”: „życie każdego człowieka koncentruje się wokół trzech miejsc: domu, pracy i owego »trzeciego miejsca«. Dom to przestrzeń wspólnego funkcjonowania z najbliższymi osobami. Jest to miejsce najbardziej intymne, w którym czujemy się dobrze, bezpiecznie, pewnie. Praca stanowi miejsce realizacji ambicji zawodowych, pokonywania przeszkód i wyzwań. [...] »Trzecie miejsce« to przestrzeń, w której – najogólniej rzecz ujmując – spędzamy wolny czas i prowadzimy szeroko pojęte życie towarzyskie i społeczne”<sup>5</sup>.

Biblioteki funkcję „trzeciego miejsca” pełnią jak najbardziej zasadnie. Świadczy o tym ich różnorodna działalność: kulturalna, edukacyjna i – dość często – wydawnicza. Zatem biblioteki publiczne biorą udział w kształceniu nieformalnym lub nieoficjalnym<sup>6</sup>. Problem ten doskonale można prześledzić na przykładzie działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu. Jest ona zasłużoną i najstarszą instytucją kultury w Zagłębiu Dąbrowskim. Powstała na mocy Uchwały Rady Miasta 25 listopada 1927 roku. W tej instytucji zawsze starano się wypełniać zadania biblioteki z myślą o wszelakich potrzebach społecznych. Istotna też była jej funkcja integracyjna w regionie. Tak było dawniej i tak jest obecnie.

Jako instytucja realizująca wiele projektów, Biblioteka stara się przyciągnąć i zainteresować różnymi formami pracy wszystkie grupy użytkowników: dzieci, młodzież, seniorów i inne grupy czytelnicze<sup>7</sup>; do takich projektów należy także wydawnicza działalność placówki<sup>8</sup>. Podejmując te ostatnie działania, sosnowiecka księżnica spłacała swego rodzaju dług wobec historii Zagłębia Dąbrowskiego. Zainicjowanie działalności wydawniczej Biblioteka zawdzięcza profesorowi Marianowi Kisielowi z Instytutu Nauk

---

<sup>4</sup> M. KISIŁOWSKA: *Wchodzenie w kulturę poprzez tekst? Współpraca bibliotek i innych instytucji kultury w środowisku lokalnym*. W: *Biblioteka i informacja w aktywizacji regionalnej*. Red. D. GRABOWSKA, E.B. ZYBERT. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2012, s. 44.

<sup>5</sup> J. JASIEWICZ: *Biblioteka „trzecie miejsce”*. W: *Biblioteka i informacja...*, s. 13–14.

<sup>6</sup> *Inspirator obywatelski. Przewodnik po nieformalnej edukacji obywatelskiej w bibliotekach publicznych i nie tylko*. Red. G. MAKOWSKI, F. PAZDERSKI. Warszawa: Fundacja Instytutu Spraw Publicznych, 2011, s. 10–11.

<sup>7</sup> B. PYTLOS: *Seniorzy w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. G. Domisława w Sosnowcu* (w druku).

<sup>8</sup> Sprawozdania z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sosnowcu za rok 2014, s. 1. Dokument niepublikowany w posiadaniu autorki.

o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego<sup>9</sup>. Pomysł zaakceptowała dyrektorka Biblioteki Elwira Kabat-Georgijewa. W uzasadnieniu stwierdziła, że inicjatywa wydawnicza będzie dużym wsparciem dla edukacji regionalnej. Tak przynajmniej podjęcie projektu tłumaczono w sprawozdaniach bibliotecznych: „Publikacje, które ukazały się nakładem Biblioteki, uzupełniły lukę i usystematyzowały wiedzę o literaturze zagłębiowskiej”<sup>10</sup>.

Helena Synowiec, badaczka edukacji regionalnej na Śląsku i jej wpływu na poznawanie i poszanowanie wartości kulturowych, a także gospodarczych, podkreślała, jak istotny to problem: „Na rozwój i wychowanie młodego człowieka szczególnie wpływ wywiera kultura najbliższego środowiska. Tworzy ono nie tylko warunki do harmonijnego i integralnego rozwoju, ale też wprowadza w przestrzeń wiele wartości intelektualnych, moralnych, estetycznych, społecznych. Oswajanie dziecka ze światem kultury regionalnej przypada rodzinie i jest związane z jej funkcją socjalizacyjną”<sup>11</sup>.

Idąc dalej za wywodem badaczki, trzeba zauważyć, że rola w przekazywaniu kultury regionu przypada także szkole i innym instytucjom kultury.

Zatem wydawnicza inicjatywa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu wpisuje się w najnowsze zalecenia dla bibliotek w zakresie realizowanych przez nie zadań. Dzięki podjętej działalności wydawniczej opublikowano kilkanaście pozycji dotyczących historii, kultury i sztuki Zagłębia Dąbrowskiego. Poszczególne edycje, które ukazały się w latach 2002–2012, najczęściej były pokłosiem sesji zagłębiowskich, organizowanych przez Bibliotekę oraz pracowników Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Międzyinstytutowej Pracowni Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przy Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Warto przyrzeć się poszczególnym pozycjom książkowym wydanym w ramach owego interesującego projektu badawczego. I tak: 8 maja 2001 roku Biblioteka zorganizowała sesję naukową poświęconą instytucjom kultury i środowiskom twórczym Sosnowca. W roku 2002 ukazały się materiały z tej sesji: *Instytucje kultury a środowiska twórcze Sosnowca*<sup>12</sup>. Zamie-

---

<sup>9</sup> Rozmowa autorki artykułu z dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu Elwirą Kabat-Georgijewą w dniu 29.02.2016 r.

<sup>10</sup> Sprawozdania z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sosnowcu za rok 2014..., s. 1.

<sup>11</sup> H. SYNOWIEC: *Śląska ojczyzna polszczyzna z perspektywy edukacyjnej. Wybór zagadnień*. Katowice: Wydawnictwo „Sapientia”, 2013, s. 149 i nast.

<sup>12</sup> *Instytucje kultury a środowiska twórcze Sosnowca. Materiały sesji naukowej, zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sosnowcu 8 maja 2001 roku*. Red. E. KOSOWSKA. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu, 2002, ss. 145.

rzeniem organizatorów sesji było „stworzenie szerokiego forum dyskusyjnego, dotyczącego problemów, z którymi to środowisko się boryka. Do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu zostali zaproszeni samorządowcy, naukowcy Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Muzycznej, Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, szefowie i pracownicy instytucji upowszechniania kultury w mieście i regionie, artyści i literaci oraz młodzież sosnowieckich liceów”<sup>13</sup>. Prelegentami konferencji byli: Jan Pierzchała (*O wielkim stuleciu 1897–1997 – artykuł poświęcony dziejom sosnowieckiego teatru*), Maria Z. Pulinowa (*Muzeum w Sosnowcu. Promieniowanie kultury z północnych obrzeży miasta*), Barbara Szczypka-Gwiazda (*Czy istnieje środowisko twórcze artystów plastyków Sosnowca po 1945 roku?*), Jolanta Bauman-Szulakowska (*Zarys życia muzycznego w Sosnowcu*), Elżbieta Gondek (*Sto lat dziejów prasy w Sosnowcu*), Paweł Majerski (*Życie literackie Sosnowca*), Marian Kisiel (*Polonistyka w Sosnowcu*), Jan Lewandowski (*Sosnowieckie tradycje filmowe*), Ewa Kosowska (*Sosnowiec jako instytucja kulturowa*)<sup>14</sup>. Wszystkie wystąpienia złożyły się na wydanie książkowe, w którym we Wstępie Ewa Kosowska, redaktor edycji, pisała: „Dla większości Autorów podejmowana problematyka ma znaczenie żywotne. Związani z instytucjami życia intelektualnego i kulturalnego, oceniają dotychczasowy dorobek Sosnowca z perspektywy własnej wiedzy i osobistych doświadczeń. [...] Duma z własnego miasta, z miejsca uznanego za własne, przebija z tych tekstów na równi z troską o dalsze losy instytucji, o losy ludzi zaangażowanych w ich tworzenie i rozbudowywanie, o wizerunek Sosnowca zasługującego na wielowymiarową ocenę”<sup>15</sup>.

Warto podkreślić, że wśród autorów wydawnictwa znajduje się także Szanowna Jubilatka Profesor Elżbieta Gondek.

Kolejną publikacją Biblioteki w 2002 roku był pierwszy tom słownika *Pisarze i badacze literatury w Zagłębiu Dąbrowskim. Słownik biobibliograficzny* pod redakcją Pawła Majerskiego<sup>16</sup>.

Następna sesja zagłębiowska odbyła się 22 listopada 2002 roku i dotyczyła literackiego Zagłębia Dąbrowskiego, a publikacja materiałów prezentowanych podczas tej sesji nastąpiła w 2003 roku. Sesja stanowiła jednocześnie pierwsze z cyklu spotkań zagłębiowskich organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. G. Daniłowskiego<sup>17</sup>. Na zawartość tomu złożyły

---

<sup>13</sup> Sprawozdanie z wydawniczej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu. Sosnowiec. Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego. 2002. Dokument niepublikowany w posiadaniu autorki, s. 1.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>16</sup> *Pisarze i badacze literatury w Zagłębiu Dąbrowskim. Słownik biobibliograficzny*. Red. P. MAJERSKI. T. 1. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2002, ss. 235.

<sup>17</sup> *Literackie Zagłębie. Materiały I Sesji Zagłębiowskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu oraz Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersy-*

się teksty: Włodzimierza Wójcika (*Daniłowski i Piłsudski*), Piotra Bajera (*Czas w „Martwym morzu” Emila Zegadłowicza*), Jerzego Paszka (*Poetycki debiut Kruczkowskiego*), Joanny Kisielowej (*„Przed pustką stygnę w grozie”. O poezji Władysława Sebyły*), Ewy Jaskółowej (*„Sosnowiec 1929”. Wokół wiersza Stanisława Ciesielczuka*), Pawła Majerskiego (*„W poezji można powracać”. Notatki o wierszach Lecha Piwowara*), Justyny Cembrowskiej (*Dylematy i dychotomie. Glosa do powieści Jana Pierzchały „Krzak gorejący”*), Pawła Sarny (*Pragnienie transcendencji. O wierszach Tadeusza Sławka*), Anny Kałuży (*Brzoska, Lekszycki, Sarna, Barański. Szkic do portretu młodych poetów*)<sup>18</sup>. Redaktorzy publikacji informowali we *Wstępie*, że edycja wydana przez Bibliotekę zawiera materiały pomocnicze dla edukacji regionalnej<sup>19</sup>.

Tom drugi z cyklu sesji zagłębiowskich *Biografie z Zagłębia* ukazał się w 2004 roku<sup>20</sup>. Publikacja ta była kontynuacją poprzedniej książki: *Literackie Zagłębie*; tym razem przedstawiano jednak nie literatów, a ludzi kultury. Jak zaznaczali redaktorzy w *Słowie wstępnym*, symboliczny tytuł miał przywoływać „symbole kultury Zagłębia Dąbrowskiego”<sup>21</sup>. W niewielkiej książce znalazły się teksty Adama W. Jarosza (*Zagłębiowskie biografie. Doświadczenia i perspektywy badawczo-wydawnicze*), Elżbiety Gondek (*Wiktor Monsiorski. Wydawca prasy w Sosnowcu*), Urszuli Rzewiczok (*Marian Kantor-Mirski. Szkic do biografii*), a także Dariusza Rotta o Stefanie Ślązaku, Michała Kaczmarczyka o Konstantym Ćwierku, Jana F. Lewandowskiego o Poli Negri, Doroty Fox o Janie Dormanie, Tadeusza Kwaśnika o Marianie Malinie, Jana Pierzchały o Juliuszu Kadenie-Bandrowskim – pisarzu<sup>22</sup>.

Jubilatka na przykładzie dorobku twórczego dziennikarza Wiktora Monsiorskiego (1873–1932)<sup>23</sup> ukazała historię prasy w Zagłębiu Dąbrowskim.

Trzecią sesję zagłębiowską, która odbyła się 9 grudnia 2004 roku, poświęcono Janowi Pierzchale. Materiały z niej ukazały się w 2005 roku<sup>24</sup>. Autorami szkiców w tomie byli: Marian Kisiel, Paweł Majerski (*Słowo wstępne*), Włodzimierz Wójcik (*Janek*), Adam W. Jarosz (*Jan Pierzchała o Józe-*

---

tetu Śląskiego w Katowicach. Sosnowiec, 22 listopada 2002 roku. Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2003, ss. 136.

<sup>18</sup> Sprawozdanie z wydawniczej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego..., s. 1–2.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>20</sup> *Biografie z Zagłębia. Materiały II Sesji Zagłębiowskiej*. Sosnowiec, 20 listopada 2003 roku. Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2004, ss. 131.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 7–9.

<sup>22</sup> *Biografie z Zagłębia. Materiały II Sesji Zagłębiowskiej...*

<sup>23</sup> Ibidem, s. 25–38.

<sup>24</sup> *O Janie Pierzchale. Materiały III Sesji Zagłębiowskiej*. Sosnowiec, 9 grudnia 2004 roku. Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2005, ss. 125.



fie Piłsudskim), Grażyna B. Szewczyk (*Niemcoznawcze prace Jana Pierzchały*), Jan Klemens („... by trwał zawsze, jak Zagłębie Zagłębiem”), Paweł Majerski (*Legenda Zagłębia – reaktywacja?*), Krzysztof Kłosiński (*O „Krzaku gorejącym” Jana Pierzchały*), Paweł Sarna („*Kazałeś wiatrom mówić sprzeciw*”. *O formach lirycznych Jana Pierzchały*), Agnieszki Nęckiej („*Jak to się tylko zdarzyć może*”. *Małe narracje Jana Pierzchały*), Jan F. Lewandowski (*Adaptacje filmowe powieści Jana Pierzchały*), Józef Górdziałek (*Jak powstawała powieść „Szept węża w wysokiej trawie”*). Na spotkaniach z czytelnikami pracownicy Biblioteki prezentowali tę pozycję następująco: „Z zamieszczonych w tomie szkiców powstał swoisty zarys monografii niezwykle wszechstronnej twórczości Jana Pierzchały, poczynając od analizy jego debiutanckich »Wierszy«, poprzez nowe odczytania »legendy Zagłębia«, »Krzaku gorejącego«, opowiadań (ze zbiorów »Antykwariat przy ulicy Barbarossy«, »Przeczekaj deszcz«), aż po dzieje powstawania ostatniej niepublikowanej dotąd powieści »Szept węża w wysokiej trawie«. Książka zawiera również teksty dotyczące innych obszarów twórczej aktywności Pierzchały – jako człowieka teatru, dramaturga, scenarzysty filmowego, niemcoznawcy, człowieka zafascynowanego osobowością i dziełem Józefa Piłsudskiego”<sup>25</sup>.

Wszystkie publikacje z sesji zagłębiowskich można było nabyć w Bibliotece w bardzo niskiej cenie (5 zł).

*Mozaika kultur* to czwarta pozycja wydawnicza Biblioteki – materiały z IV Sesji Zagłębiowskiej<sup>26</sup>. Publikacja zawiera między innymi szkice o tożsamości regionalnej i kulturowej (Ewa Kosowska), świadomości regionalnej (Ewa Barańska), odrębności językowej (Magdalena Pastuch). Autorzy artykułów zamieszczonych w książce szukali odpowiedzi na pytanie o podwaliny kulturowej tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego<sup>27</sup>. Wydane teksty stanowią istotną pomoc w edukacji regionalnej.

Uczestnicy V Sesji Zagłębiowskiej (Sosnowiec, 30 listopada 2006 roku) skupili się wokół symboliki Zagłębia Dąbrowskiego. Materiały zatytułowane *Symbole Zagłębia* ukazały się drukiem w 2007 roku<sup>28</sup>. Autorami szkiców byli między innymi: Włodzimierz Wójcik, Adam Jarosz, Krzysztof Kłosiński,

<sup>25</sup> Sprawozdanie z działalności wydawniczej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu za rok 2005. Sosnowiec. 2005. Dokument niepublikowany w posiadaniu autorki, s. 1.

<sup>26</sup> *Mozaika kultur. Materiały IV Sesji Zagłębiowskiej. Sosnowiec, 1 grudnia 2005 roku*. Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2006, ss. 187, fot. 19.

<sup>27</sup> Sprawozdanie z wydawniczej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu za rok 2006. Dokument niepublikowany w posiadaniu autorki, s. 1.

<sup>28</sup> *Symbole Zagłębia. Materiały V Sesji Zagłębiowskiej. Sosnowiec, 30 listopada 2006 roku*. Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2007, ss. 114.

Aleksander Nawarecki, Piotr Fast<sup>29</sup>. Prezentując książkę, pracownicy Biblioteki podkreślali, że większość symboli zagłębiowskich związana jest z biografiami konkretnych ludzi, jak: Jan Kiepusza czy Juliusz Kaden-Bandrowski<sup>30</sup>. Pozycja ta cieszyła się dużym zainteresowaniem odbiorców.

Kolejna edycja sesji zagłębiowskich – z roku 2008 – dotyczyła zagłębiowskich rodów. VI Sesja Zagłębiowska odbyła się 6 grudnia 2007 roku<sup>31</sup>. W tomie wydanym jako pokłosie Sesji zamieszczono szkice: Ewy Kosowskiej (*Więzy krwi i dziedzictwo lokalne*), Jarosława Krajniewskiego (*Mieroszewscy w Zagłębiu*), Ryszarda Kaczmarka (*Rodzina Lamprechtów. Niemieccy mieszczenie w Sosnowcu*), Agnieszki Miki (*Życie i działalność Dietlów 1878–1945. Miejsce rodu w historii Sosnowca i kraju*), Anny Makarskiej (*Sosnowieccy przemysłowcy – Schönowie*), Włodzimierza Wójcika (*Ciechanowscy*), Janusza Lewandy (*Zarzycy*), Elżbiety Oleksiak (*Rody zagłębiowskie w zbiorach regionalnych*)<sup>32</sup>. Nakład książki został szybko wyczerpany. Nic dziwnego, bo tom stanowi cenne źródło w pracy nauczycieli prowadzących zajęcia z edukacji regionalnej. Autorzy *Przedmowy* – Marian Kisiel i Paweł Majerski – pisali o *Zagłębiowskich rodach* następująco: „Książka, jaką oddajemy, w części zaledwie przywołuje znane zagłębiowskie rody. Nie dlatego, że trudno je odnaleźć w burzliwej przeszłości regionu, lecz że niepodobna je wszystkie scalić w jednej publikacji. Dzieje rodzin przemysłowców i rodzin ziemiańskich musiałyby się nałożyć tutaj na losy pokoleń lekarzy, nauczycieli i zwykłych ludzi, którzy swoje miejsce na ziemi odnaleźli właśnie tutaj – w niezwykle krajobrazowo, znajdującej się na głównych traktach podróżniczych i, niestety, przez czas i ludzi okrutnie potraktowanej przestrzeni”<sup>33</sup>.

Publikacja *Zagłębiowskie rody* to książka propagująca historię Zagłębia Dąbrowskiego. Wartość tego tomu docenili miłośnicy regionu.

Następna publikacja przygotowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. G. Daniłowskiego dotyczyła artystów. Temu zagadnieniu poświęcono VII Sesję Zagłębiowską z dnia 27 listopada w 2008 roku. Materiały z niej wydano w 2009 roku<sup>34</sup>. W szkicach, które w tomie zamieszczono, przypomniano znane osoby, jak: Michał Spisak (Magdalena Dziadek), Janina

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Sprawozdanie z wydawniczej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu za rok 2007. Sosnowiec. 2007. Dokument niepublikowany w posiadaniu autorki, s. 1.

<sup>31</sup> *Zagłębiowskie rody. Materiały VI Sesji Zagłębiowskiej. Sosnowiec, 6 grudnia 2007 roku.* Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. Gustawa Daniłowskiego, 2008, ss. 150, fot. 20.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>34</sup> *Artyści z Zagłębia. Materiały VII Sesji Zagłębiowskiej. Sosnowiec, 27 listopada 2008 roku.* Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2009, ss. 118, fot. 35.

Kraupe (Anna Baranowa), Janusz Gajos (Krzysztof Karwat), Eugeniusz Chmiel (Włodzimierz Wójcik), Stanisław Jędryka (Jan F. Lewandowski), Władysław Szpilman (Wiesława Konopelska), Jan Świdorski (Piotr Zaczkowski), Natalia Stokowacka (Regina Gowarzewska), Zdzisław Tadeusz Łączkowski (Marian Kisiel), Anka Kowalska (Agnieszka Nęcka). Redaktorzy tomu tłumaczyli, że jest to pozycja ważna ze względu na jej treści promujące region: „niemal w całości została poświęcona tym, którzy **wyszli** z Zagłębia Dąbrowskiego, mieli z nim kontakt duchowy, lecz objawiali się w jego kulturze **okazjonalnie**. Stąd ważną rolę w tytule sesji odgrywa przyimek »z«. [...] Pewnie inaczej być nie mogło, jeżeli chciało się pokazać podłoże intelektualne, tradycje i osiągnięcia artystyczne Zagłębia. Jest co przypominać i chwalić”<sup>35</sup>.

Edycja ta to dobry przykład trafionego pomysłu wydawniczego, zaświadcza także, iż działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego mocno wpisuje się w historię Zagłębia Dąbrowskiego.

W 2009 roku ukazała się książka o zagłębiowskiej poezji: *Zderzenia poetyckie 2008*, przygotowana przez Edytę Antoniaka<sup>36</sup>, a także Jana F. Lewandowskiego jubileuszowa publikacja o historii dworca kolejowego: *Na początku była kolej. 150 lat Dworca Głównego w Sosnowcu*<sup>37</sup>.

W 2009 roku odbyła się także VIII Sesja Zagłębiowska (Sosnowiec, 22–23 października). Dotyczyła ona twórczości pisarzy w Zagłębiu Dąbrowskim. Publikację *Pisarze z Zagłębia* Biblioteka wydała w 2010 roku<sup>38</sup>. Tom zawierał czternaście tekstów: Elżbiety Dutki (*O „Drodze” i „drogach poetyckich” Stanisława Krawczyka*), Agnieszki Klepek-Drozd (*Człowiek jak powój w lesie. Motyw drzewa i lasu w poezji Jerzego Lucjana Woźniaka*), Agnieszki Nęckiej (*To, co przemija i trwa. O sztuce pisarskiej Jacka Durskiego*), Dariusza Nowackiego (*Miedzy konkretem i symbolem. O „Płakuli” Jerzego Suchanka*), Włodzimierza Wójcika (*Poeta i animator. O Jacku Golonce*), Agnieszki Gurbin (*W witrażu słowa. O poezji Barbary Gruski-Zych*), Krystyny Kłosińskiej (*„Serdeczna mamografia” i nie tylko. O poezji Sławomira Matusza*), Aliny Świeściak (*Profanacja Marka K.E. Baczewskiego*), Krzysztofa Uniłowskiego (*Fantastyka jako gra kombinatoryczna. O prozie Romualda Pawlaka*), Anny Kałuży (*Poezja Pawła Lekszyckiego w kontekście kultury popularnej*), Joanny Kisiel (*Powrót żywiołów. O wyobraźni poetyckiej Pawła Sarny*), Tomasza Kaliściaka (*Per-wersje poetyckie*

<sup>35</sup> Ibidem, s. 8–9.

<sup>36</sup> *Zderzenia poetyckie 2008. Antologia*. Wybór, wstęp i oprac. E. ANTONIAK. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2009, ss. 135.

<sup>37</sup> J.F. LEWANDOWSKI: *Na początku była kolej. 150 lat Dworca Głównego w Sosnowcu*. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2009, ss. 35, fot.

<sup>38</sup> *Pisarze z Zagłębia. Materiały VIII Sesji Zagłębiowskiej*. Sosnowiec, 22–23 października 2009 roku. Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2010, ss. 196, fot.

Pawła Barańskiego), Magdaleny Boczkowskiej („Dzisiaj wreszcie uwierzyłem w literaturę”. O poezji Wojciecha Brzoski).

Na pytanie: czy Biblioteka bierze aktywny udział we wspieraniu edukacji regionalnej?, odpowiedź będzie twierdząca. Właściwie – trzeba to podkreślić z całą mocą – Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu odpowiada na edukacyjne potrzeby regionu. Jej udział w nieformalnym kształceniu jest nie do przecenienia. Dowodzi tego też IX Sesja Zagłębiowska w 2010 roku na temat zagłębiowskiej architektury. Materiały z sesji wydano w 2011 roku<sup>39</sup>. Szkice zgromadzone w tej edycji adresowano do szerokiego grona odbiorców, miłośników kultury zagłębiowskiej i nauczycieli, którzy zajmowali się edukacją regionalną<sup>40</sup>.

Dziesiąty, ostatni tom publikowanych materiałów sesyjnych poświęcono przyrodzie Zagłębia Dąbrowskiego<sup>41</sup>. Kończył on serię wydawnictw o Zagłębiu, zamykał projekt, którego inicjatorem był Marian Kisiel, a realizatorem sosnowiecka Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego. Oczywiście, owe pozycje nie zaistniałyby bez finansowego wsparcia władz samorządowych.

Na publikację *Przyroda Zagłębia* złożyły się profesjonalnie przygotowane teksty na temat zagłębiowskiej flory i fauny, opatrzone fotografiami, mapami i wykresami. To atrakcyjne pod względem szaty graficznej wydawnictwo szybko znalazło nabywców<sup>42</sup>, ponieważ i ta pozycja, tak jak poprzednie, wpisuje się w edukację o regionie.

Podkreślić należy, że działalność sosnowieckiej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Gustawa Daniłowskiego obejmuje różne obszary oczekiwań użytkowników, a jako instytucja kultury w regionie Biblioteka ta pełni rolę wiodącą. Podejmowane przez tę placówkę zadania świadczą o znajomości potrzeb odbiorców, a także o odpowiedzialności pracowników Biblioteki za wypełnianie jej misji.

---

<sup>39</sup> *Architektura Zagłębia. Materiały IX Sesji Zagłębiowskiej, Sosnowiec, 16–17 września 2010 roku.* Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2011, ss. 266.

<sup>40</sup> Sprawozdanie z wydawniczej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu za rok 2011. Sosnowiec. 2011. Dokument niepublikowany w posiadaniu autorki.

<sup>41</sup> *Przyroda Zagłębia. Materiały X Sesji Zagłębiowskiej. Sosnowiec, 2 grudnia 2011 roku.* Red. M. KISIEL, P. MAJERSKI. Sosnowiec: Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego, 2012, ss. 183.

<sup>42</sup> Sprawozdanie z wydawniczej działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu za rok 2012. Sosnowiec. 2012. Dokument niepublikowany w posiadaniu autorki, s. 1.



# LUDZIE KSIAŹKI





Maria Juda

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## Działalność wydawniczo-księgarska Cezarych w świetle inwentarza z 1731 roku

Rzeczpospolita XVII i pierwszej połowy XVIII wieku była krajem wyniszczonym licznymi wojnami nie tylko prowadzonymi z sąsiadami, lecz także toczącymi się wewnątrz kraju. Kilka spektakularnych zwycięstw nie zostało należycie wykorzystanych, władza królewska traciła na znaczeniu na rzecz rosnącej w siłę oligarchii magnackiej i sejmikowych rządów szlachty. Polska w czasie siedemnastowiecznych konfliktów zbrojnych straciła 1/3 ludności, a 40% ziemi leżało odłogiem. Miasta przeżywały kryzys spowodowany utratą przywilejów i rynków zbytu, rozpadała się organizacja cechowa, a konflikt szlachecko-mieszczański nie pozwalał zadbać o naprawę zniszczeń.

W tak trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej także kultura przeżywała głęboki kryzys. Znacznemu osłabieniu uległa więc polskiej kultury z kulturą Zachodu, coraz rzadsze kontakty kraju z zagranicą uniemożliwiały dotarcie do Polski nowoczesnych prądów umysłowych. Po zwycięstwie kontrreformacji tolerancja ustąpiła miejsca zaufaniu do Kościoła katolickiego, który przejął kontrolę nad wieloma sferami życia państwa i społeczeństwa. Powszechne stały się manifestacyjna pobożność i zewnętrzne przejawy kultu religijnego.

Katastrofalny był także ogólny stan szkolnictwa, zwłaszcza parafialnego, zarówno w kwestii zaplecza dydaktycznego, jak i przygotowania kadry nauczającej. Tylko trochę lepiej przedstawiała się sytuacja w zakresie szkolnictwa średniego oraz wyższego, w dużej części prowadzonego przez jezuitów. Sytuację szkolnictwa próbowała naprawić Akademia Krakowska, tworząc w całym kraju własne szkoły średnie, tzw. kolonie; na sieć tych kolonii składały się: szkoła katedralna w Gnieźnie, szkoła metropolitalno-miejska we Lwowie, szkoła przy kolegiacie św. Jana w Warszawie, szko-

ły parafialne w Tucholi i Białej Podlaskiej oraz Akademia Lubrańskiego w Poznaniu<sup>1</sup>.

Trudno dopatrzeć się również znaczących osiągnięć naukowych w omawianym okresie. Na tym tle pozytywnie wyróżnia się historiografia, która uprawiana była w środowisku zakonnym, różnowierczym, a we Wszechnicy Krakowskiej utworzono jej katedrę. Gromadzenie archiwaliów, tzw. *silva rerum*, inspirowane było megalomanią narodową, powstawały też wielkie kroniki wydarzeń dziejowych, dzieje rodów, intensywnie rozwijało się pamiętnikarstwo, spisywano historię lokalną, relacje z wojen i wypraw.

Ogólna sytuacja w kraju przełożyła się też na miejsce i rolę Krakowa w życiu Rzeczypospolitej. Kilukrotne zajmowanie miasta przez obce wojska w drugiej połowie XVII stulecia i pierwszej następnego, kontrybucje, zniszczenia substancji miasta i zarazy doprowadziły do upadku podwawelskiego grodu. Wraz z przeniesieniem stolicy do Warszawy przestał on pełnić funkcję centrum życia politycznego i kulturalnego kraju, a właściciele licznych warsztatów krakowskich utracili wiele przywilejów na rzecz nowej stolicy<sup>2</sup>. Nie były to sprzyjające warunki dla rozwoju krakowskiego ruchu wydawniczego i księgarskiego. Niemniej jednak w XVII i XVIII wieku w Krakowie funkcjonowało ponad 40 zakładów typograficznych i wszystkie, poza drukarniami Akademii Krakowskiej i drukarnią biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Załuskiego, były własnością mieszczan, co niewątpliwie było ewenementem w skali kraju<sup>3</sup>. W XVII stulecie drukarstwo krakowskie wchodziło w roli lidera i w pierwszej jego połowie z powodzeniem kontynuowało renesansową tradycję. Wydarzenia polityczne z połowy wieku zapowiadały poważny kryzys, ale udało się jeszcze utrzymać do jego końca prymat krajowy w tym obszarze. Upadek sztuki typograficznej pod Wawelem nastąpił w czasach saskich, co niewątpliwie było konsekwencją wyludnienia i ruiny miasta. Wyraziło się to nie tylko w liczbie publikowanych tekstów, lecz także w ich treści i kształcie typograficznym<sup>4</sup>. Często książki publikowano pospiesznie, na niskiej jakości papierze, w niedbałej oprawie, a znacząca liczba wydawnictw o charakterze druków ulotnych powodowała, że nie było możliwości tworzenia dzieł o atrakcyjnej szacie

<sup>1</sup> *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*. T. 1. Red. T. LEPSZY. Kraków: PWN, 1964, s. 269.

<sup>2</sup> Zob. J. BIENIARZÓWNA: *Stulecie upadku*. W: *Dzieje Krakowa*. Red. J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI, J. MITKOWSKI. T. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1984, s. 357 i nast.; D. REDEROWA: *Zmierzch znaczenia Krakowa i lata upadku*. W: *Kraków, jego dzieje i sztuka*. [Red. J. DĄBROWSKI]. Warszawa: Arkady, 1965, s. 300–303.

<sup>3</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*. Vol. 1: A–K. Praca zbiorowa pod red. J. PIROŻYŃSKIEGO. Kraków: PAU, 2000, s. 346.

<sup>4</sup> J. SOWIŃSKI: *Polskie drukarstwo*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988, s. 71.

zewewnętrznej<sup>5</sup>. Tłoczono przede wszystkim książki dewocyjne, panegiryczne i szkolne, których modele ukształtowały oficyny zakonne.

O mimo wszystko znaczącej pozycji drukarzy w mieście świadczy powołanie Kongregacji Towarzyszy Kunsztu Drukarskiego, której wymogi określał dyplom rektora Akademii Krakowskiej Szymona Makowskiego z 1675 roku. Stając się członkami społeczności akademickiej, drukarze wyjęci zostali spod prawa miejskiego i uzyskali wszelkie prawa i przywileje wynikające z przynależności do środowiska Akademii<sup>6</sup>. Kongregacja nie uzyskała jednak takiego znaczenia jak inne stowarzyszenia czeladne, do czego przysłużyli się sami właściciele drukarni, którzy przyjmowali do pracy osoby nienależące do zgromadzenia, tzw. przeszkodników.

Swoją cech posiadali krakowscy introligatorzy, których warsztaty skupione były na ulicach: Grodzkiej, Wiślanej, św. Anny, Mikołajskiej i Floriańskiej. W XVII i XVIII wieku liczba tych warsztatów wynosiła od kilku do kilkunastu. Introligatorzy wykonywali mniej lub bardziej okazałe oprawy – stosowali odpowiednie materiały introligatorskie, a gdy zaistniała taka potrzeba, narzędzia i techniki zdobienia. W tym obszarze uwidocznił się również poważny kryzys branży wyrażający się w nieudolnym archaizowaniu i naśladowaniu szesnastowiecznego stylu<sup>7</sup>.

Poza opracowywaniem książek introligatorzy mogli trudnić się także ich sprzedażą, chociaż w ograniczonym zakresie. Ich uprawnienia obejmowały dystrybucję wydawnictw należących do tzw. żelaznego repertuaru, a więc kalendarzy, horoskopów, broszurek religijnych i książek szkolnych. Introligatorzy prowadzili sprzedaż w kramach zlokalizowanych przy Rynku Głównym i w kościołach. Od lat sześćdziesiątych XVII wieku swoją działalność rozszerzyli poza granice Krakowa<sup>8</sup>.

Niesprzyjające produkcji książki w Krakowie wydarzenia XVII i pierwszej połowy XVIII stulecia nie odcisnęły tak negatywnego piętna na handlu księgarskim, który był dość ożywiony. Istniejące i nowo powstałe oficyny produkowały w wysokich nakładach literaturę dewocyjną, rozrywkową, kalendarze oraz książki szkolne. Do podwawelskiego grodu przywożono

<sup>5</sup> W. SZELIŃSKA: *Drukarstwo w siedemnastowiecznym Krakowie*. „Biuletyn Poligraficzny” 1975, nr 11, s. 34.

<sup>6</sup> Zob. B. BOGUSŁAWSKA: *Kongregacja Towarzyszy Kunsztu Drukarskiego w Krakowie w XVII i XVIII wieku*. Warszawa: [s.n.], 1929; *Księga pamiątkowa Stowarzyszeń Drukarzy Krakowskich wydana w roku jubileuszowym 80-lecia Stowarzyszeń Drukarzy i Pokrewnych Zawodów oraz 60-lecia Stow. Emerytalnego „Siła”*. Kraków: nakładem Stowarzyszeń Drukarzy i Pokr. Zawodów „Ognisko”, 1930.

<sup>7</sup> Zob. J. PACHOŃSKI: *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1956, s. 200–223; A. LEWICKA-KAMIŃSKA: *Rzut oka na rozwój oprawy książkowej w Krakowie*. „Roczniki Biblioteczne” 1972, T. 16, s. 58–59.

<sup>8</sup> Zob. J. BIENIARZÓWNA: *Krakowski handel książką w drugiej połowie XVII wieku*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1972, T. 8, s. 194.

wydawnictwa z innych ośrodków typograficznych Rzeczypospolitej, a także z krajów sąsiednich: Rakuz, Kremsu, Wiednia, Wrocławia, Pragi, oraz liczących się w Europie centrów produkcji książki, takich jak Norymberga czy Kolonia. Krakowscy kupcy nabywali książki na targach we Frankfurcie nad Menem i w Lipsku, a miejscowe publikacje sprzedawali na wielkich jarmarkach w Łowiczu i Jarosławiu. Literaturę religijną i dewocyjną oferowano w Częstochowie. Transporty książek do różnych centrów życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i wyznaniowego kierowali sami drukarze i księgarze<sup>9</sup>.

Szesnastowieczny Kraków był prężnym ośrodkiem wydawniczym i księgarskim. Funkcjonowała tu też biblioteka miejscowej Alma Mater (do tej biblioteki trafiały księgozbiory profesorów i studentów Akademii<sup>10</sup>), biblioteki instytucji kościelnych<sup>11</sup>, do grona użytkowników książki weszło również mieszczaństwo. Mimo zmieniających się na niekorzyść warunków funkcjonowania kultury piśmiennej i kultury książki w następnym stuleciu ciągle pracowali w podwawelskim grodzie wybitni ludzie pióra, tacy jak: Piotr Kochanowski, Sebastian i Jan Innocenty Petrycy, Jan Brożek czy Szymon Syreniusz. W podtrzymywaniu pozytywnego obrazu kultury książki istotną rolę odegrało krakowskie mieszczaństwo. Zachowane źródła (testamenty, inwentarze pośmiertne) wskazują na książki jako ważną część składową majątku wielu rodzin wywodzących się z tej grupy społecznej. Oprawione niekiedy w kosztowne artystyczne oprawy książki wskazują na szczególnie do nich stosunek właściciela. Ciekawe i zasobne księgozbiory gromadzili przede wszystkim kupcy i lekarze, ludzie wykształceni, o wysokiej pozycji społecznej i znacznych dochodach, a dobór książek uzależniony był w głównej mierze od wykonywanego zawodu<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 186 i nast. Zob. też: R. ŻURKOWA: *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”, 1992.

<sup>10</sup> Zob. L. HAJDUKIEWICZ: *Biblioteka Jagiellońska w latach 1655–1775*. W: J. ZATHEY, A. LEWICKA-KAMIŃSKA, L. HAJDUKIEWICZ: *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*. Red. I. ZARĘBSKI. T. 1: 1364–1775. Kraków: UJ-PWN, 1966, s. 134–425.

<sup>11</sup> Zob. m.in. L. GRZEBIEŃ: *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1975, T. 30, s. 223–278; R. ŚWIĘTOCHOWSKI: *Biblioteka OO. Dominikanów w Krakowie*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1976, T. 33, s. 299–311; I. PIETRZKIEWICZ: *Książka jako świadectwo kultury krakowskiego konwentu kanoników regularnych na przestrzeni XV–XVIII wieku*. „Rocznik Gdański” 2001, T. 61, z. 2, s. 125–136.

<sup>12</sup> Zob. R. ŻURKOWA: *Księgozbiory mieszczan krakowskich w XVII wieku*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1967, R. 13, s. 21–51; EADEM: *Starożytna literatura historyczno-polityczna w księgozbiorach mieszczan krakowskich z XVII wieku*. „Studia o Książce” 1975, T. 5, s. 105–127; EADEM: *Literatura polityczna w księgozbiorach mieszczan krakowskich z XVII wieku*. „Studia o Książce” 1977, T. 7, s. 63–85.

Jedną w rodzin mających znaczący wpływ na obraz kultury typograficznej i księgarskiej w Krakowie w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku byli Cezarowie. Uruchamiając w 1616 roku oficynę drukarską, Franciszek Cezary zapoczątkował ponad stuletni okres swojego i swoich następców uczestnictwa w dziejach drukarstwa i księgarstwa krakowskiego. Zakres treściowy produkcji wydawniczej oraz jej poziom merytoryczny i typograficzny sprawiły, że działalność drukarni i księgarni Cezarych w istotnym stopniu zaważyła na ogólnym obrazie polskiego drukarstwa i księgarstwa tego okresu. W latach 1616–1730 spod pras oficyny wyszło około 1 350 druków o objętości około 14 355 arkuszy wydawniczych<sup>13</sup>. W adresie wydawniczym tłoczni widnieją jej kolejni właściciele, począwszy od Franciszka Cezarego, poprzez Barbarę Cezarową i Dziedziców, Franciszka Cezarego Dziedziców, Franciszka Cezarego II, aż do Anny Cezarowej i Dziedziców.

Solidne podstawy do rozpoczęcia przez Cezarych działalności typograficznej dało nabycie przez nich krakowskich zakładów po Janie Szarfenbergu i Mikołaju Lobie. Franciszek Cezary i jego spadkobiercy systematycznie starali się również o nabywanie uprawnień na wyłączność druku i dystrybucji swoich wydawnictw, co ujawniało się w postaci przywilejów drukarskich wystawianych przez króla, biskupów krakowskich, przełożonych zakonnych i rektora Akademii Krakowskiej<sup>14</sup>. W repertuarze tłoczni widnieją wydawnictwa z różnych ówczesnych dziedzin wiedzy, książki religijne adresowane zarówno do wszelkiego rodzaju instytucji kościelnych, jak i do wyznawców Kościoła katolickiego, dzieła literackie oraz wszelkiego autoramentu literatura popularna, wśród której na uwagę zasługują kalendarze i poradniki. Właściciele drukarni publikowali nie tylko książki, lecz także broszury oraz druki ulotne.

Po śmierci Franciszka Cezarego II w 1724 roku oficyna działała pod szyldem „Wdowy i Dziedziców”. Kierował nią najprawdopodobniej syn Franciszka Cezarego II – Michał, ale zapewne i jego szwagier Jakub Górka. Franciszek pozostawił liczne grono spadkobierców, których Michał nie był w stanie spłacić, nie mógł więc samodzielnie prowadzić warsztatu. W takiej sytuacji zdecydowano się na sprzedaż oficyny i kamienicy, a następnie podzielenie otrzymanych w ten sposób pieniędzy między uprawnionych do spadku. Drukarnię i kamienicę nabył w 1731 roku profesor Akademii Krakowskiej Michał Waleszyński, który 17 sierpnia 1734 roku przekazał je macierzystej uczelni<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> O działalności wydawniczej, księgarskiej i pisarskiej rodziny Cezarych zob.: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1. Cz. 2. Vol. 1..., s. 78–121.

<sup>14</sup> *Privilegia typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*. Oprac. i wyd. M. JUDA. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2010 – nr 96, 101, 103, 140, 144, 150, 180, 181, 184, 185, 192, 201, 207, 212, 220, 221, 228.

<sup>15</sup> J. DOBRZYŃEKA: *Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego. 1674–1783*. Kraków: nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1975, s. 53.



W trakcie postępowania spadkowego dokonano wyceny ruchomości i nieruchomości, a uzyskaną ze sprzedaży sumę podzielono pomiędzy spadkobierców. W odrębnym trybie przeprowadzono podział będących na stanie drukarni i księgarni ksiąg, których rejestr 30 lipca 1731 roku został złożony w urzędzie radzieckim i wciągnięty do księgi wpisów celem oblatowania<sup>16</sup>. W rejestrze spisano książki przypadające na każdego ze spadkobierców z podaniem liczby egzemplarzy i ich wartości. Podziału dokonał Michał Cezary, którego wspierał jeden z profesorów Akademii, za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 18 złotych<sup>17</sup>.

Jako że inwentarz sporządzony został dla celów spadkowych, uwagę skupiono na walorze majątkowym książek. Ogólna wartość zamieszczonych w spisie wydawnictw wyceniona została na 2 324 złote i 23 grosze. Ceny poszczególnych pozycji były zróżnicowane. Obok siebie widnieją zarówno większe dzieła o kilkuzłotowej wartości, jak i małe broszurki o charakterze dewocyjnym wycenione na kilka groszy. Ponadto zgromadzone wydawnictwa występują w różnej liczbie egzemplarzy: od pojedynczych do zapasu sięgającego 390 książek<sup>18</sup>. W sumie w spisie odnotowano 412 tytułów w 9 027 egzemplarzach. Kolejność wpisów wynikała zapewne z układu na półkach, nie zachowano bowiem ani często spotykanego w tego rodzaju źródłach układu według formatów, ani porządku alfabetycznego, ani uszeregowania pod względem liczby egzemplarzy. Wyodrębniono tylko dwie kategorie książek: *Kazania panegiryczne różnych autorów* i *Pogrzebowe*. Również metoda opisu poszczególnych pozycji w wielu przypadkach nie pozwala na identyfikację bibliograficzną dzieła, ogranicza się bowiem tylko do podania autora bądź tytułu, często zniekształconego. Trudno zatem precyzyjnie określić lata wydania poszczególnych pozycji i ich wydawców. Niemniej jednak biorąc pod uwagę tylko te pozycje, co do których udało się to uczynić (332 tytuły, w przypadku 22 brak roku wydania, a w przypadku 19 – miejsca wydania i nazwiska edytora), można wysnuć pewne wnioski dotyczące działalności typograficznej i księgarskiej firmy Cezarych.

Pozostające na składzie wydawnictwa mieszczą się w dość rozległym przedziale czasowym. Mamy tu bowiem pięć druków z pierwszej poło-

<sup>16</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie, Consularia Cracoviensia. Inscriptiones, vol. 477, s. 610–618.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 625.

<sup>18</sup> Dotyczy książki autorstwa FRANCISZKA CEZAREGO I pt. *Viridariolum Marianum* [...] opublikowanej dwukrotnie; pierwsze wydanie miało miejsce w 1638 r. (zob.: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1. Cz. 2. Vol. 1..., s. 100), drugie, nieco zmienione w adresie wydawniczym, nie ma nazwy drukarni, być może – jak sugeruje Estreicher – jest dziełem Marcina Filipowskiego-Stanica (K. ESTEICHER: *Bibliografia polska*. T. 14, s. 135), który miał przywilej królewski na druk i sprzedaż dzieła pod tym tytułem. Zob. *Privilegia typographica...*, nr 120.

wy XVI wieku, jeden z jego drugiej połowy, 66 z pierwszej następnego stulecia, 155 z drugiej i 84 z XVIII wieku. Z najwcześniejszego okresu pochodzą wietorowskie edycje *Invectiuarum in L. Catilinam* oraz *Pro lege Manilia* Marka Tulliusza Cyserona oraz tegoż autora *Pro rege Deiotaro ad C. Cesarem oratio*, które opublikował Maciej Szarfenberg w 1531 roku. Na schyłkowy okres działalności firmy datowane są własne wydawnictwa oficyny, takie jak *Dzienne godzinki o błogostawionej Kunegundzie* (1725) czy Anastazego Sołtykiewicza *Condor animorum* (1727), ale też oferowane do sprzedaży publikacje drukarni funkcjonujących w innych miastach. Należy do nich *Koronka Bractwa SS. Aniołów Stróżów...* z Drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej (1722) oraz *Septenna sacra, to jest [...] o siedmiu radościach Józefa św. [...] opublikowana w 1726 roku przez Drukarnię Akademicką w Wilnie*. Najwięcej zarejestrowanych tytułów pochodzi z drugiej połowy XVII stulecia (155) i z wieku XVIII (84), zwłaszcza z dwóch dekad (1691–1700 i 1711–1720). Ponadto tytuły te występują w największej liczbie egzemplarzy. Inwentarz odzwierciedla zatem względnie dobrą w tym czasie kondycję oficyny wspartą przywilejami dostojników państwowych i kościelnych. Dowodzi również, że oferta wydawnicza i księgarska Cezarych znajdowała nabywców. Nakłady nie rozchodziły się co prawda błyskawicznie, ale powoli i systematycznie. Brak w spisie wielu opublikowanych przez macierzystą tłocznnię dzieł świadczy o tym, że znalazły one zapewne swoich czytelników lub też znajdowały się na składach księgarskich innych dystrybutorów.

W inwentarzu, co oczywiste, dominują tytuły wydane przez oficynę Cezarych. Wśród 332 zidentyfikowanych edycji 188 (56,6%) wyszło spod jej pras, reszta jest dziełem innych typografii krajowych. Najliczniej reprezentowane są drukarnie krakowskie zarówno współczesne ceszarowskiej, jak i te, które wcześniej zakończyły działalność – Macieja Jędrzejowczyka (1), Macieja Szarfenberga (1), Hieronima Wietora (3), Wojciecha Siekielowica (8), Drukarnia Łazarzowa (9), Łukasza Kupisza (10), Akademicka (12), Piotrkowczyków (13) oraz Schedlów (44). Z innych ośrodków krajowych widnieją w spisie Warszawa i Lwów (po 10 tytułów), Poznań (8), Lublin (6), Częstochowa (5), Toruń, Gdańsk, Kalisz, Leszno (po jednym). Wskazuje to na fakt, że właściciele zakładu starali się w swej ofercie księgarskiej prezentować książki różnych autorów, o różnej treści i takie, do których dostęp był nieco utrudniony z uwagi na miejsce ich wydania. Mogli to realizować, uczestnicząc w dystrybucji wydawnictw własnych i innych edytorów zarówno w obrębie Krakowa, jak i poza jego granicami.

W tego rodzaju działalność zaangażowany był założyciel tłoczni Franciszek Cezary I, któremu żona wniosła w posagu księgarnię odziedziczoną po Stanisławie Malickim. Utrzymywał kontakty z wieloma krajowymi i zagranicznymi bibliopolami, zwłaszcza z prowadzącą działalność drukarską

i księgarską w Wiedniu Stanisławem Mateuszem Kocmyrzkowskim<sup>19</sup>. Także następcy Franciszka Cezarego I, a szczególnie jego imiennik Franciszek Cezary II, utrzymywali kontakty z księgarzami warszawskimi – Krzysztofem Różyckim i Hieronimem Rarogiem – oraz toruńskim bibliopolą Janem Fryderykiem Hauensteinem<sup>20</sup>. Do Krakowa napływały też transporty książek z innych ośrodków drukarskich; wydania takie miejscowi księgarze, drukarze, ale też introligatorzy włączali do swojej oferty handlowej<sup>21</sup>. Niewątpliwie uczestniczyli w tym również Cezarowie, o czym zdaje się świadczyć obecność w spisie wydawnictw pozakrakowskich typografii.

Analiza treściowa zarejestrowanych pozycji wydawniczych pozwala na konstatację, że inwentarz odzwierciedla strukturę dorobku wydawniczego tłoczn i uwzględnia edycje innych warsztatów typograficznych. Pokazuje, że właściciele w swojej strategii kształtowania oferty drukarskiej i księgarskiej byli konsekwentni i niewątpliwie kierowali się zapotrzebowaniem na określone książki. Najlicniejszą grupę wydawnictw stanowią dzieła odnoszące się do szeroko rozumianej literatury religijnej, a wśród nich teksty przewidziane dla powszechnych praktyk religijnych. Wśród tych wydawnictw wiele było druków związanych z kultem Matki Boskiej, którą w XVII wieku obwołano Królową Korony Polskiej i opiekunką kraju. Znamieniem rozpoznawczym katolika stał się wówczas różaniec, szkaplerz lub też obrazek Matki Boskiej. Nabożeństwu towarzyszyły tzw. modlitwy różańcowe, a ich teksty znajdowano w wydawnictwach nazywanych koronkami, wiankami różanymi czy różańcami. Te ostatnie w inwentarzu reprezentowane są – między innymi – przez *Różaniec kaznodziejski...* Cypriana Sapeckiego (1720). Odprawiano również wszelkiego rodzaju officia. Pomocna w tym była – oprócz wielu innych – widniejąca w spisie Honorata Górnego *Arka pociechy albo Godzinki o pocieszeniu Najświętszej Panny Marii [...]* (1695), którą wydała Drukarnia Schedlów. Oprócz zbiorów nabożeństw o zasięgu ogólnym w spisie znajdują się też rozmyślenia związane z poszczególnymi miejscami pątniczymi. W tym czasie w Rzeczypospolitej było ponad tysiąc kościołów i kaplic z cudownymi wizerunkami Matki Boskiej<sup>22</sup>, a więc zapotrzebowanie w tym zakresie było bardzo duże.

W dobie kontrreformacji rozwinął się też propagowany przez jezuitów kult Męki Pańskiej. W głębszym przeżywaniu Wielkiego Tygodnia wiernym miały pomagać stosowne modlitwy i rozmyślenia, jak widniejące w rejestrze *Nabożeństwo do umierającego na krzyżu Jezusa Pana* (1696 i 1725) wy tłoczone

<sup>19</sup> R. ŻURKOWA: *Księgarstwo krakowskie...*, s. 120; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1. Cz. 2. Vol. 1..., s. 99.

<sup>20</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1. Cz. 2. Vol. 1..., s. 114.

<sup>21</sup> Zob. J. BIENIARZÓWNA: *Księgarstwo krakowskie...*, s. 194 i nast.

<sup>22</sup> J. TAZBIR: *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1987, s. 223.

przez oficynę Cezarych. Charakterystycznym wyrazem gorliwości religijnej było również wstępowanie do bractw – stowarzyszeń o celu modlitewno-dobroczynnym. Zajmowały się one nie tylko pielęgnowaniem pobożności, wzbogacaniem życia religijnego czy szerzeniem kultu swoich patronów, lecz także – poprzez jałmużnę, opiekę nad chorymi i więźniami, prowadzenie przytułków i grzebanie ubogich – działalnością charytatywną<sup>23</sup>. Nie jest zatem zaskoczeniem duża liczba wydawnictw poświęconych bractwom, a w spisie reprezentowanych – między innymi – przez *Skarb bractwa św. Józefa* (1690).

Wśród literatury dewocyjnej ważną pozycję stanowiły teksty do nabożeństw do Najświętszego Sakramentu, często występowały w spisie również przygotowujące do słuchania i odprawiania mszy poradniki, typu *Observationes circa ceremonias Missae* [...] Andrzeja Haskowskiego (1642, 1675). Nie można zapomnieć o tekstach umożliwiających nabożne rozmyślenia, przypominających o ułomnościach człowieczych i wzywających do pokuty, a także przygotowujących chrześcijanina na śmierć, reprezentowanych przez *Naukę dobrego i szczęśliwego umierania* [...] Roberta Bellarmina (1675) oraz *Septem psalmi poenitentiales*.

Pogłębieniu życia religijnego służyły licznie występujące w rejestrze modlitewniki obrzędowe. Zawierały one pełne żarliwości modlitwy na różne okoliczności całego roku, na różne pory dnia, a niekiedy na specjalne wydarzenia, do których zaliczano też zarazy. W ten nurt wpisuje się widniejące w spisie *Lekarstwo duchowne przeciw morowemu powietrzu* [...] (1708). W zagadnienia wiary i praktyki religijnej wprowadzały książeczki zwane katechizmami, które opracowywane były na podstawie *Katechizmu Rzymskiego*. Tak jak *Katechizm albo krótkie zebranie nauki chrześcijańskiej* [...] Krzysztofa Szembeka (1714), zawierały podstawowe informacje o wierze, sakramentach i przykazaniach. Pracę duszpasterzy wspierały też rozmaite rozważania i nauki chrześcijańskie dotyczące prawideł modlitwy, zachęcające do czytania nabożnych ksiąg i zawierające wskazówki, jak żyć nabożnie, które znaleźć było można – między innymi – w wileńskiej edycji dzieła Pawła Simpliciana *Środki wielce zbawienne* [...] (1645). Przykłady do tego rodzaju rozmyślań autorzy pomocnych w tym książek czerpali przede wszystkim z żywotów świętych. Przyjmowały one postać wymienianych w spisie krótkich żywotów zbliżonych niekiedy do modlitewników; opisywano w żywotach koleje życia, cnoty, pobożność oraz cuda i łaski uzyskane za pośrednictwem świętego. Szczególną estymą darzono rodzimych patronów. Uwidocznia się to również w rejestrze, w którym widnieją *Dzienne godzinki o błogostawionej Kunegundzie* [...] (1725) oraz *Wizerunek* [...] albo *żywot błogostawionego Szymona z Lipnice* [...] (1703)<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>24</sup> O hagiografii polskiej tego okresu zob.: U. BORKOWSKA: *Hagiografia polska (wiek XVI–XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Red. M. RECHOWICZ. T. 2: *Od odrodzenia do oświecenia*. Cz. 2: *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*.

Obficie reprezentowane są kazania, często wygłaszane najpierw z ambon, a następnie publikowane w postaci zbiorów na niedziele i święta całego roku, jak *Świątnica Pańska* [...] Szymona Starowolskiego (1645), lub na pojedyncze uroczystości kościelne. Najbardziej popularną formą kazań były wówczas sermones, czyli kazania tematyczne, niezwiązane z żadnym urywkiem Pisma św., omawiające jeden dowolnie wybrany temat na podstawie argumentów czerpanych z różnych ksiąg biblijnych<sup>25</sup>. Były głównym źródłem wiadomości o wierze i życiu religijnym dla szerokich mas wierzących, zarówno szlachty i mieszczan, jak i chłopów. Należały do poczytnego piśmiennictwa, a to z tego względu, że kaznodzieje trafiali w gust literacki czytelników i słuchaczy. Przytaczali bowiem opowieści wybrane z kronik i podań ludowych, przykłady z życia codziennego, dawali wskazówki moralne i obyczajowe, wzywali do miłości Boga, bliźniego i ojczyzny. Typową formą dla kaznodziejstwa barokowego były jednak kazania panegiryczne, okolicznościowe, powiązane z różnymi nabożeństwami lub wygłaszane podczas pogrzebów, jak Wacława Kosteckiego *Prowiant na drogę wieczności* [...] *Jego Mości Panu Piotrowi Załuskiemu* [...] (1646). Uroczystość kościelna stawała się okazją do chwaleń dostojnika lub możnego rodu. Te cechy kazań niewątpliwie zdecydowały o bogatej reprezentacji tego piśmiennictwa w inwentarzu, ale też w licznych księgozbiorach prywatnych<sup>26</sup>.

Nie zabrakło w rejestrze literatury polemicznej reprezentowanej przez stronę katolicką. Ostrze takich pism skierowane było przede wszystkim przeciw arianom, których nie dopuszczono do toruńskiego *Colloquium charitativum*, a później wygnano z Polski. Dzieła Mikołaja Cichowskiego *Wyklęcie ministrów arriańskich* [...] (1654) i *Pogrom diabła arriańskiego* [...] (1659?), a także *Acta conventus Thoruniensis* [...] (1646) w dobie ostatecznego zwycięstwa kontrreformacji nie budziły zapewne zainteresowania wśród nabywców książek i stanowiły swoisty relikw po burzliwych czasach ostrych polemik wyznaniowych.

Znaczącą grupę wydawnictw stanowią teksty o charakterze historiograficznym. Historiografia tego okresu odgrywała istotną rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich, w którym obok określonego zasobu wiedzy ważne było jej oddziaływanie wychowawcze. Tak jak w innych dziedzinach, podstawę stanowiły tutaj prace autorów starożytnych. W spisie nie zabrakło zatem

---

Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1975, s. 471–505.

<sup>25</sup> M. BRZozowski: *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI–XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2..., s. 385.

<sup>26</sup> Zob. H. BOGDANOW: *Piśmiennictwo religijne w księgozbiorach szlachty krakowskiej w XVIII w. jako wyraz jej zainteresowań czytelniczych*. W: *Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia. Studia*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978, s. 83–117.



opublikowanego w Gdańsku dzieła Tytusa Liwiusza *Fasti Romanorum* [...] (1676). Ten i inne jego utwory wpływały nie tylko na ideologię szlachty polskiej stawiającej znak równości między republiką rzymską a Rzeczpospolitą; mowy wygłaszane przez bohaterów były też niewyczerpanym źródłem dla retoryki, niosły z sobą również wartości dydaktyczne<sup>27</sup>. Znacznie większe zainteresowanie niż historia starożytna budziły jednak sprawy polskie. Znalazło to odzwierciedlenie w dorobku wydawniczym oficyny Cezarych i w rejestrze. Widnieje w nim bowiem dające całościowy obraz epoki panowania Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego dzieło Wespazjana Kochowskiego *Annalium Poloniae* [...] *Vladisłai IV climacter I–III* (1683, 1688, 1698), a także Jana Białobłockiego *Zegar czasów Królestwa Polskiego* [...] (1661), w którym autor udowydniał, że prawa szlacheckie cieszą się wyjątkową opieką boską<sup>28</sup>. W inwentarzu wymienia się ponadto herbarz Szymona Okolskiego *Orbis Polonus*; Jan Markiewicz miał twierdzić, że Trybunał zakazał sprzedaży tego herbarza<sup>29</sup>. Nie zabrakło w spisie również pracy Tomasza Tretera *De Episcopatu et Episcopis* [...] zawierającej biografie biskupów warmińskich wraz z wizerunkami ich herbów oraz epitafiami. Oryginalna część tego dzieła uzupełniona została nowszymi biografiami i wydana staraniem Szymona Aleksego Tretera, bratanka autora, w 1685 roku<sup>30</sup>.

Bogatą reprezentację w rejestrze ma piśmiennictwo wykorzystywane w nauczaniu na poziomie elementarnym i gimnazjalnym. Szkoły otwierały drogę do uczestnictwa w kulturze, ale przede wszystkim przygotowywały do działalności publicznej, w której niezwykle ważna była umiejętność kunsztownego formułowania mów i wierszy na różne okazje, zarówno o charakterze publicznym, jak i prywatnym. Materiałem ćwiczeniowym były teksty historyków i literatów antycznych, w tym fundamentalne prace Cyserona – między innymi widniejące w spisie Schedlowskie wydanie *De officiis libri III* (1680) – oraz twórczość Owidiusza. Doskonaleniu wymowy i sztuki rozumowania służyły zarejestrowane w inwentarzu teksty literackie, wypisy i antologie utworów poetów i prozaików reprezentowane przez *Poemata et sententiae* Antoniego Franciszka Muretusa (1634), gotowe zbiory mów i listów. Do nauki wymowy służył podręcznik Stanisława Serafina Jagodyńskiego *Kalligraphia abo cancellaria* [...] (1695), z którego początkują-

<sup>27</sup> Dzieło to było również obecne w księgozbiorach mieszczańskich – zob. E. Torój: *Inwentarze księgozbiorów mieszczan lubelskich z lat 1591–1678*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1997, s. 27.

<sup>28</sup> S. CYNARSKI: *Sarmatyzm – ideologia i styl życia*. W: *Polska XVII wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*. Red. J. TAZBIR. Wyd. 3. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1977, s. 269.

<sup>29</sup> P. BUCHWALD-PELCOWA: *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*. Warszawa: SPB, 1997, s. 16.

<sup>30</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1. Cz. 2. Vol. 1..., s. 112.



cy orator mógł się nauczyć pisania listów, dyskursów, epigramatów<sup>31</sup>. Na potrzeby szkół drukowano i oferowano w sprzedaży słowniki, kompendia z gramatyki, jak *Grammaticae methodus facilis et compendaria* [...] (1717), muzyki, historii i filozofii, podręczniki i pomoce do nauki języków klasycznych – między innymi Jakuba Gretsera *Rudimenta linguae graecae* [...] (1675) z oficyny Schedlów, a także języka francuskiego – inwentarz wymienia trzy pozycje do nauki tego języka: Bartłomieja Kazimierza Malickiego *Klucz do języka francuskiego* [...] (1700), *Lexicon francusko-polski* [...] oraz częstochowskie wydanie *Gramatyki nowej francuskiej i polskiej* [...] (1715). Na składzie pozostawało też znakomite osiągnięcie siedemnastowiecznej polskiej leksykografii *Thesaurus polono-latino-graecus* [...] Grzegorza Knapskiego (1668).

Odzwierciedleniem niewielkiego zainteresowania naukami ścisłymi i stosowanymi w Polsce doby baroku jest skromna grupa wydawnictw z tego zakresu. Astronomię i matematykę reprezentuje praca Stanisława Solskiego *Machina exhibendo motvi perpetuo* [...] (1663), w której autor popularyzował nowe zdobycze nauk fizycznych, zwłaszcza mechaniki i hydrauliki. Z zakresu medycyny w rejestrze wymienione są popularne wydawnictwa poradnikowe, zawierające różne przestrogi, wskazówki higieniczne i profilaktyczne, na przykład wydane przez Wojciecha Siekielowica *Lekarstwa domowe* [...] (1671). O chorobach zakaźnych traktowała dwukrotnie opublikowana praca Onufrego Bonfigli *De plica tractatus* [...] (1711, 1720). Szlacheckiego nabywcę interesowało zapewne dzieło Jana Baumanna Budownickiego *Equestria, sive de arte equitandi libri duo* (1640) o koniach i sztuce jeździeckiej, jak również obszerniejsza edycja dzieła Jakuba Kazimierza Haura *Oekonomika ziemiańska generalna* [...] (1679) zatytułowana *Skład albo skarbiec* [...] *oekonomiej ziemiańskiej* [...] (1689) krakowskiej Drukarni Akademickiej. I chociaż w chwili spisania inwentarza dzieło to nie odpowiadało aktualnym potrzebom w tym zakresie, to jednak budzi zainteresowanie bibliologa z uwagi na zamieszczone w nim wskazówki dotyczące tworzenia bibliotek domowych<sup>32</sup>.

W ofercie wydawniczej i księgarskiej nie mogło zabraknąć literatury prawniczej, znajomość prawa świeckiego była bowiem konieczna dla obrońców cywilnych, ponadto normy publiczno-prawne interesowały rajców, wójtów i ławników. Dokładną znajomość norm prawnych obowiązujących w Polsce dawała lektura konstytucji i statutów, wiedzy prawniczej dostarczały opracowania o charakterze kompendiów – między innymi widniejący w spisie Szymona Starowolskiego *Accessus, ad iuris utriusque cognitionem* [...] (1634) wydany przez Macieja Jędrzejowczyka. Były także traktujące o pro-

<sup>31</sup> J. SŁOWIŃSKI: *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI–XVIII wieku. Studium paleograficzne*. Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa AD, 1992, s. 37.

<sup>32</sup> Zob. J. TURNOWSKA-BAR: *Biblioteczne i czytelnicze wskazówki J.K. Haura z XVII wieku*. „Roczniki Biblioteczne” 1970, R. 14, z. 1–2, s. 141–169.

cesie i procedurze prawa ziemskiego dawne i współczesne Cezarowskie edycje opracowań Stanisława Łochowskiego *Regulae iuris et loci communes forenses* [...] (1637, 1644, 1701, 1727) oraz *De correctura iurium et processus iudicarii terrestres compendio* [...] (1641).

Na składzie Cezarych znajdowały się również państwowe i kościelne druki urzędowe. Te pierwsze pochodziły z mającej uprawnienia wydawnicze w tym zakresie oficyny Piotrkowczyków<sup>33</sup>. Znaleźć można w rejestrze między innymi *Konstytucję i uchwałę sejmu walnego* [...] (1653) [...] 24 marca *odprawionego* [...] (1653), a także statuty synodu krakowskiego *Synodus dioecisana* [...] (1711), opublikowane przez Cezarych na mocy przywileju biskupa krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego<sup>34</sup>.

Skromnie reprezentowane są wydawnictwa liturgiczne, których ukazanie się na rynku wydawniczym sankcjonowane było decyzjami odpowiednich władz kościelnych<sup>35</sup>. W rejestrze znajdujemy polską edycję patronału mszalnego *Missae propriae Patronorum Regni Poloniae* [...], którą przygotował Paweł z Kleczowa, a wielokrotnie – począwszy od 1605 roku – wydawała mająca stosowne uprawnienia oficyna Piotrkowczyków. Ostatnia przed spisaniem inwentarza edycja ukazała się w 1721 roku i była dziełem krakowskiej Drukarni Akademickiej. W rejestrze odnotowano też włączony w 1616 roku do patronału polskiego patronał szwedzki *Officia propria SS. Patronorum Regni Sueciae* [...] (1675), a także w Schedlowskim wydaniu *Missae propriae Sanctorum* [...] *ordinis carmelitarum* [...] (1705). Spod pras tej samej oficyny wyszły również będące patronałem brewiarzowym *Officia propria Patronorum Regni Poloniae* [...] (1673) Stanisława Sokołowskiego.

Niezbyt liczną grupę zarejestrowanych tekstów stanowią dzieła literackie. Dokonania pisarzy i poetów starożytnych dostarczały doznań estetycznych, ale należały również do kanonu lektur szkolnych. Czołowe miejsce wśród antycznych autorów zajmował Cyceon, popularnością cieszyły się też pisma Horacego, który stał się mistrzem szlacheckich trybunów, opisujących uroki życia wiejskiego i tworzących wzorcowy portret szlachcica<sup>36</sup>. Obok edycji pism tych dwóch autorów w księgarni znajdowały się utwory Ezopa, Persjusza i Owidiusza w wersji oryginalnej oraz w przeróbkach i przekładach na język polski. W postaci przeróbki dostarczył polskiemu czytelnikowi dzieło Jana Barclaya Wacław Potocki, nadając przekładowi tytuł *Historia o Argenidzie* [...] (1704). Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do utworu

<sup>33</sup> Zob. M. JUDA: *Przywileje drukarskie w Polsce*. Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa AD, 1992, s. 65–66.

<sup>34</sup> *Privilegia typographica...*, nr 212.

<sup>35</sup> O warunkach prawnych w tym zakresie zob.: M. JUDA: *Przywileje drukarskie w Polsce...*, s. 31–51.

<sup>36</sup> C. HERNAS: *Barok*. Wyd. 8 – 2 dodr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, s. 92–93.

Claudiusa Claudianusa, którego tekst Andrzej Wincenty Ustrzycki poddał przeróbce i przekładowi na język polski, a następnie przekazał do druku pod tytułem *Troista historia, to jest Prozerpina, Faeton, Achilles* [...] (1700). Z kolei Hieronim Morsztyn zajął się w ten sposób dziełami Boccaccia – stworzył z nich zbiór trzech romansów *Antypasty małżeńskie* [...] (1719); Piotr Kochanowski zaś przybliżył polskiemu czytelnikowi opowieść romansowo-rycerską włoskiego poety Torquata Tassa, która w polskojęzycznej wersji wydawana była pod tytułem *Goffred abo Jeruzalem Wyzwolona* [...] (1687). Polski dorobek literacki reprezentuje twórczość Wespazjana Kochowskiego, Hieronima Morsztyna, Kaspra Miaskowskiego – z jego opublikowanym w Poznaniu *Zbiorem rytmów* [...] (1662) – oraz *Sielanki* [...] (1686) Szymona Szymonowica. Liczebnie skromna grupa tego rodzaju piśmiennictwa jest odbiciem miejsca literatury pięknej w repertuarze wydawniczym doby staropolskiej. Dzieła literackie znajdowały uznanie wśród niewielkiego grona czytelników przygotowanych intelektualnie do odbioru takich utworów. Interesującej fabuły, sensacyjnej opowieści, anegdoty dostarczały ujęte również w spisie książki spoza głównego nurtu twórczości literackiej, a więc różne formy romansów, powieści ludowe, literatura plebejska. W funkcji moralnej, poznawczej, nawet estetycznej literaturę zastępowały utwory hagiograficzne, twórczość popularnonaukowa i publicystyczna, a także piśmiennictwo religijne.

Odmiennie przedstawiała się sytuacja w odniesieniu do literatury popularnej; poszczególne tytuły z tego zakresu wydawane były wielokrotnie, w wysokich nakładach i szybko znajdowały nabywców. Jedną z ciekawszych tego rodzaju pozycji wyszczególnionych w inwentarzu są publikowane od połowy XVI wieku *Historie rzymskie* [...] (1697), zawierające utwory o przeważnie żartobliwej i satyrycznej treści. W jednym z nich *Co nowego abo dwór* [...] widnieją „najbardziej chyba z całej literatury mieszczańskiej sprośne i plugawe anegdoty”<sup>37</sup>. Wśród tytułów z zakresu literatury sowizdrzańskiej spotkać można kilkakrotnie wydawaną wymierzoną przeciwko kobietom pracę Abrahama Prowana *Złote jarzmo małżeńskie* [...] (1700), natomiast w obronę stan kobiecy brał autor *Gorzkiej wolności młodziańskiej* [...].

Uwagę zwraca obecność w rejestrze Cezarych tekstów o charakterze krajoznawczo-podróżniczym. Jest wśród nich tłumaczony z języka niemieckiego utwór *Delicje ziemi włoskiej* [...] (1665), który zawiera opisy miast włoskich z wyliczeniem godnych zwiedzenia kościołów, pałaców i zbiorów sztuki. Podobny charakter miało dzieło Piotra Hiacynta Pruszcza *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa* [...] (1650), a także napisany w żartobliwym

<sup>37</sup> W. KOROTAJ, K. KOROTAJOWA: *Książka literacka w polskich bibliotekach prywatnych XVI i XVII wieku*. W: *Z dziejów życia literackiego w Polsce w XVI i XVII wieku*. Red. H. DZIECHCIŃSKA. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1980, s. 231.

i uszczypliwym tonie utwór Daniela Bratkowskiego *Świat po części przejrzany* [...] (1697). Jedyne w swoim rodzaju przepisy wychowawcze zawiera ujęty w spisie tekst w formie plakatu autorstwa Adriana Krzywodębkiego *Chłopiec wyćwiczony* [...] (1680).

Sporządzony w celach spadkowych inwentarz nie tylko dokumentuje stan zasobu wydawniczo-księgarskiego i jego wartość materialną, lecz także daje podstawy do uchwycenia innych zjawisk o charakterze bibliologicznym. Istotna jest struktura treściowa zasobu, proporcje znajdujących się w ofercie handlowej wydawnictw własnej oficyny i innych zakładów, tempo zbytu poszczególnych tytułów, kontakty z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami, ceny książek oraz zainteresowania czytelnicze ich nabywców.



Zdzisław Gębołyś

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Uczeni, poeci i inni – bibliotekarze miejscy na ziemiach niemieckich w latach 1789–1871

### Biblioteki miejskie

Rozwój niemieckich bibliotek miejskich był głównie wynikiem przemian społecznych i kulturowych okresu reformacji. Wskazują na to chociażby daty powstania bibliotek miejskich w poszczególnych miejscowościach: Zwickau, Żytawa – 1520, Hamburg – 1529, Lindau – 1529, Lubeka – 1530, Lüneburg – 1555, Lubań – 1569, Trewir – 1570, Zgorzelec – 1580 – i niemal bezwyjątkowe usytuowanie tych instytucji w miastach protestanckich. Niektóre z bibliotek miejskich, jak te we Frankfurcie nad Menem (1482), Hanowerze (1440), Memmingen (1467), Norymberdze (1445) i Ulm (1482), wywodzą się z dawnych bibliotek rad miejskich. Historia nie zawsze jednak obeszła się z nimi łaskawie, stąd też nierzadko do większego splendoru doszły biblioteki założone nieco później, jak te w Bremie (1660) i Lipsku (1677). Okres 1789–1871 nie był jakimś szczególnym etapem w dziejach niemieckich bibliotek miejskich. Powstały wtedy wprawdzie biblioteki w nowych ośrodkach, między innymi w Gubinie (1810), Hanau (1845), Homburgu (1841), Kaiserlautern (1839), Koblencku (1827), Kolonii (1824) i Wrocławiu (1860), były one jednak częściej rezultatem zewnętrznych działań. Miało to miejsce na przykład w Moguncji, gdzie biblioteka miejska zawdzięcza swe powstanie rozwiązaniu biblioteki uniwersyteckiej (1808), czy w Grossenhain, w którym założono bibliotekę w 1828 roku staraniem Związku Miłośników Literatury i Oświaty Ludowej, lub w Akwizgranie (1818), gdzie inicjatorem powołania biblioteki miejskiej była fundacja radcy miejskiego F. Dauhenberga. Na księgozbiór bibliotek



miejskich zazwyczaj składały się dary burmistrzów, członków rady miejskiej, nauczycieli, duchownych, lekarzy. Rzadziej źródłem gromadzenia był nakaz składania do biblioteki egzemplarzy obowiązkowych. Przepis o obowiązku przekazywania egzemplarza bibliotece miejskiej obowiązywał w Hamburgu (1696) i Lubece (1756). Dopiero sekularyzacja zakonów i okres okupacji francuskiej przyniosły znaczne wzbogacenie księżnic miejskich. Zbiory poklasztorne stały się odtąd częścią prawie każdej biblioteki. Warto porównać nakłady na zakup książek z zasobami bibliotek miejskich na ziemiach niemieckich w XIX wieku. Porównanie to utrudnia niewątpliwie fragmentaryczność bądź zupełny brak danych statystycznych. Jednak nawet badanie skąpych źródeł pozwala dostrzec, że pod względem wielkości księgozbioru wybijają się 2 biblioteki: w Hamburgu oraz we Frankfurcie nad Menem (zob. tabela 1). Za nimi w zestawieniu zasobów bibliotek miejskich plasują się: Augsburg, Lipsk, Lubeka i Trewir – ze stutysięcznymi księgozbiorami. Przeciętny zasób biblioteki miejskiej w XIX wieku oscylował w granicach: 15 000–50 000 tomów. Składały się nań nie tylko książki, lecz także rękopisy, inkunabuły, stare druki, zbiory numizmatyczne. Przykładowo w Hamburgu zgromadzono prawie 6 000 rękopisów, w Lipsku – ponad 15 000. Aż 1 200 starych druków kryły mury księżnicy w Lubece, tyleż samo inkunabułów zebrano w Norymberdze, jeszcze więcej w Trewirze (2 312).

Przyczynę niewielkich zasobów bibliotek miejskich można upatrywać w wyjątkowo niskich nakładach finansowych tych instytucji na regularny zakup książek. Największe roczne nakłady na zakup książek odnotowano w bibliotece miejskiej w Hamburgu (9 900 talarów), niewiele mniejsze w Moguncji (1 200 talarów), Lipsku (1 088 talarów) i Lubece (1 088 talarów). Przy kwocie 200 talarów czy 300 florenów rocznie trudno było właściwie planować zakupy, nie mówiąc już o tak zatrważająco niskich sumach, jak 18 talarów (w Lubaniu)<sup>1</sup>. Wydatki na kupno książek rosły powoli, aczkolwiek systematycznie. W Magdeburgu jeszcze w 1819 roku wielkość nakładów na zakup książek ledwo przekraczała 50 talarów rocznie, w 1845 roku już 300 talarów, by w 1875 roku dojść do 400 talarów. Zdarzały się też przypadki regresu. W Królewcu w 1813 roku rada miejska uchwaliła na ten cel około 105 talarów rocznie, by w 1845 roku obniżyć tę sumę do 100 talarów, a w 1852 roku w ogóle wstrzymać przydział środków bibliotece w związku z wprowadzaniem nowej ordynacji miejskiej. Dopiero w 1864 roku podwyższono dotacje dla biblioteki do 300 talarów rocznie. Faktyczna kwota na uzupełnienie księgozbioru po odjęciu od niej innych wydatków wynosiła 140 talarów<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Kwota ta utrzymywała się przez prawie cały XX wiek – zob. J. PETZHOLDT: *Adressbuch der Bibliotheken Deutschlands mit Einschluss von Österreich und der Schweiz*. Dresden: Schönfeld, 1875, s. 235–236.

<sup>2</sup> Ch. KROLLMANN: *Geschichte der Stadtbibliothek zu Königsberg*. Königsberg: Gräfe & Unzer, 1929, s. 87.

Tabela 1

Stan księgozbioru bibliotek miejskich na ziemiach niemieckich  
w latach 1789–1875

| Nazwa biblioteki    | Rok założenia | Wielkość księgozbioru* |
|---------------------|---------------|------------------------|
| Augsburg            | 1686          | 100 000                |
| Brema               | 1660          | około 60 000           |
| Brunszwik           | 1755          | 4 000–6 000            |
| Budziszyn           | 1596          | 12 000                 |
| Elbląg              | 1536          | około 24 000           |
| Frankfurt nad Menem | 1484          | 150 000                |
| Gdańsk              | 1580          | około 70 000           |
| Hamburg             | 1529          | 300 000                |
| Hanau               | 1845          | około 9 000            |
| Homburg             | 1841          | 1 000                  |
| Kaiserlautern       | 1839          | około 500              |
| Koblencja           | 1827          | 8 000–9 000            |
| Konstancja          | 1860          | 25 000                 |
| Królewiec           | 1718          | około 15 000           |
| Lindau              | 1529          | 13 700                 |
| Lipsk               | 1677          | około 100 000          |
| Lubań               | 1569          | około 10 000           |
| Lubeka              | 1530          | około 100 000          |
| Lüneburg            | 1555          | 31 000                 |
| Magdeburg           | 1631          | 14 000                 |
| Memmingen           | 1467          | 10 000                 |
| Moguncja            | 1808          | ?                      |
| Norymberga          | 1445          | 60 000                 |
| Nördlingen          | XVI wiek      | około 10 000           |
| Stralsund           | XVI wiek      | około 52 000           |
| Trewir              | 1570          | około 52 000           |
| Ulm                 | 1482          | około 45 000           |
| Zgorzelec           | 1565          | około 11 000           |
| Zwickau             | 1520          | ?                      |
| Żytawa              | 1482          | 20 000                 |

\* Można przyjąć, że dane dotyczące wielkości księgozbioru to stan na rok 1875.

Źródło: J. PETZOLDT: *Adressbuch der Bibliotheken Deutschlands mit Einschluss Österreich und der Schweiz*. Dresden: Schönfeld, 1875.

Generalnie jednak przyznawane bibliotekom miejskim kwoty na zakup książek nie odzwierciedlały kondycji finansowej miast niemieckich.

Pewne wyobrażenie o pozycji bibliotek miejskich w ówczesnym bibliotekarstwie niemieckim dają też dane o częstotliwości, zasięgu i zakresie udostępniania zbiorów. Potwierdzają one w pewnym stopniu stagnację działalności bibliotek. Przytoczone liczby, mimo ich ułamkowości, pokazują wyraźnie związek między budżetem biblioteki a udostępnianiem przez nią zbiorów. Na przykład niewielkie biblioteki w Grossenhain i Hanau udostępniały zbiory 2 dni w tygodniu. W Budziszynie w ciągu 9 lat (1841–1849) odwiedziło bibliotekę tylko 90 osób<sup>3</sup>. W Królewcu natomiast średnia liczba wypożyczonych rocznie książek w okresie 1812–1872 wynosiła 25<sup>4</sup>. Pełniejsze informacje na temat tendencji rozwojowych w zakresie udostępniania zbiorów możemy przedstawić jedynie w stosunku do bibliotek miejskich w Grossenhain, Hamburgu i Lipsku. W placówce w Grossenhain w latach 1847–1854 liczba wypożyczeń w ciągu roku wahała się w granicach 2 100–4 600 tomów<sup>5</sup>. W bibliotece w Hamburgu rosła stopniowo: od 1 200 tomów w 1838 roku do 4 800 tomów w 1870 roku<sup>6</sup>; w Lipsku wzrost był najbardziej skokowy: w 1820 roku – 35 tomów, w 1833 roku – 162 tomy, w 1836 roku – 887 tomów, w latach 1843–1880 przeciętnie 2 300 tomów w roku<sup>7</sup>.

Niewątpliwie znaczny wpływ na ten stan rzeczy miał czas otwarcia bibliotek. Normą jeszcze w latach siedemdziesiątych XIX wieku były 2 dni w tygodniu. Nawet jednak biblioteki otwarte codziennie były dostępne dla publiczności zaledwie przez 1 lub 2 godziny w ciągu całego dnia. Dotyczy to również Hamburga, gdzie zgodnie z regulaminem z 1851 roku, wypożyczanie książek na zewnątrz było możliwe codziennie od 12.00 do 13.00, a korzystanie z czytelni od 13.00 do 15.00. Zazwyczaj czas dostępności zbiorów wzrastał z biegiem lat. Odmienne było w bibliotece w Magdeburgu, gdzie wcześniejsze codzienne udostępnianie ograniczono do 2 dni w tygodniu. Na specyfikę udostępniania wpływ miały też regulaminy, określające kategorie użytkowników, którym wolno było korzystać z biblioteki. Najczęściej prawo to przysługiwało bezwarunkowo mieszkańcom danego miasta. O specjalne pozwolenie – po wpłaceniu kaucji lub za poręczeniem – musiały ubiegać się inne osoby, w tym cudzoziemcy. Ograniczeniom przyjętym w bibliote-

<sup>3</sup> M. REUTHER: *Geschichte des Bibliothekswesen in der Stadt Bautzen*. Bautzen: Stadtmuseum Bautzen, 1955, s. 17–30.

<sup>4</sup> Ch. KROLLMANN: *Geschichte der Stadtbibliothek zu Königsberg...*, s. 87.

<sup>5</sup> „Anzeiger der Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1855, s. 158.

<sup>6</sup> C. PETERSEN: *Die Stadtbibliothek zu Hamburg und die mit ihr verbundenen Sammlungen*. „Intelligenz-Blatt zum Serapeum” 1870, Nr. 10, s. 73–74.

<sup>7</sup> G. LEYH: *Die deutschen Bibliotheken von der Aufklärung bis zur Gegenwart*. Wiesbaden: Harrassowitz, 1956, s. 225.

kach w Lipsku (ze zbiorów mogły za kaucją korzystać osoby przebywające w Lipsku czasowo i cudzoziemcy) i Norymberdze (inne osoby mogły wypożyczać książki za poręczeniem) trudno się właściwie dziwić – zbiory biblioteczne tych instytucji były tam wyjątkowo cenne i o profilu naukowym; zarówno w Lubece, jak i w Hamburgu w podobnej sytuacji nie podjęto takich środków zaradczych. Żadnym ograniczeniom nie podlegało natomiast korzystanie ze zbiorów w czytelnii.

Działalność dziewiętnastowiecznych bibliotek miejskich prowadzona była w złych warunkach lokalowych. Biblioteki mieściły się zazwyczaj w ciasnych pomieszczeniach w ratuszach, gimnazjach, kościołach. Rzadko w nowych, specjalnie na potrzeby biblioteki wybudowanych gmachach, jak we Frankfurcie nad Menem (1855), w Hamburgu (1840) i Kolonii (1870). Wiele do życzenia pozostawiał też stan katalogów bibliotecznych.

## Zarząd bibliotek miejskich

Miasto ponosiło materialną odpowiedzialność za utrzymanie biblioteki miejskiej, chciało zatem mieć wpływ na jej działalność. Nie może więc dziwić, że nadzór nad biblioteką sprawowali przedstawiciele władz miasta czy agendy miejskie. Formy i zakres tego nadzoru były różne. W westfalskim Dürren i śląskim Lubaniu nadzór nad biblioteką miejską znajdował się w rękach burmistrza. Zarządowi miasta podlegali bibliotekarze miejscy w pruskim Elblągu i bawarskim Memmingen. Organem zwierzchnim biblioteki miejskiej w Hamburgu był senat, a w heskim Hanau – komisja, której członkowie powoływani byli z grona Powszechnego Towarzystwa Czytelniczego. W saksońskich Żytawie i Grossenhain oraz w bawarskim Lindau funkcje zwierzchnie należały do rady miejskiej. Najbardziej jednak typowym rozwiązaniem służącym nadzorowi nad niemieckimi bibliotekami miejskimi w omawianym okresie był urząd kuratora. Kurator działał w bibliotekach miejskich zarówno w hanzeatyckich miejscowościach: w Królewcu, Gdańsku i Stralsundzie, jak i w śląskim Wrocławiu. Zazwyczaj kuratelę sprawowało ciało kilkuosobowe (wyjątkiem jest Wrocław). W jego skład wchodził najczęściej przedstawiciel władz miejskich: w Gdańsku – burmistrz, radca rządowy i radca handlowy, w Stralsundzie – pierwszy syndyk miejski, a we Wrocławiu – sam burmistrz<sup>8</sup>. Osoby zasiadające we władzach miejskich były też członkami innych ciał nadzorczych, przede wszystkim komisji. W Augsburgu komisja biblioteczna liczyła 4 członków; byli to:

---

<sup>8</sup> J. PETZOLDT: *Adressbuch der Bibliotheken Deutschlands...*, s. 61–62, 91–92, 383–384.

przedstawiciel magistratu, rektor gimnazjum i 2 jego profesorowie. W Lubec nadzorująca tamtejszą bibliotekę miejską komisja szkolna gimnazjum św. Katarzyny składała się z 2 syndyków, senatora, dyrektora gimnazjum i 2 przedstawicieli społeczności miasta. W bawarskim Ueberlingen niewielką bibliotekę miejską (około 18 000 tomów) nadzorowała aż 12-osobowa komisja biblioteczna, złożona z członków zarządu miasta z burmistrzem i proboszczem miejskim na czele; komisja w wirtemberskim Ulm (biblioteka w tym mieście liczyła około 45 000 tomów) składała się z dziekana (członka rady miasta), nadburmistrza i 2 czasowo wybranych osób. Rola ciała nadzorującego bibliotekę sprowadzała się najczęściej do ogólnej kontroli jej działalności, między innymi w zakresie wydatków na gromadzenie zbiorów. Czasami jednak nadzór miał szerszy zasięg. Przykładowo w królewieckiej bibliotece miejskiej od 1845 roku zarządzanie i prowadzenie rachunków leżało w gestii kuratorium<sup>9</sup>. W Stralsundzie do obowiązków komisji należało ponadto pokazywanie biblioteki obcym oraz uczestnictwo w rewizji księgozbioru raz na 2 lata. Stosunkowo najwięcej wiadomo o zarządzaniu bibliotekami w Grossenhain i Hamburgu: w pierwszym przypadku dzięki współtwórcy i propagatorowi biblioteki – Karlowi Preuskerowi<sup>10</sup>, w drugim – dzięki dziejopisom, zarazem pracownikom biblioteki Christianowi Petersenowi<sup>11</sup> i Meyerowi Islerowi<sup>12</sup>. Więcej jednak obie biblioteki dzieli niż łączy, i nie chodzi tu tylko o wielkość zbiorów. W Hamburgu bezpośrednim nadzorcą biblioteki był tak zwany scholarchat – czyli zarząd gimnazjum akademickiego w składzie: 2 protoscholarchów, senior i bibliotekarz – stanowiący rodzaj komisji bibliotecznej. Zadaniem komisji było między innymi powołanie urzędników bibliotecznych oraz określenie niezbędnych sum na zakup książek<sup>13</sup>. W wyborze tytułów do zakupu bibliotekarz był wspierany przez specjalną komisję doradczą, złożoną z profesorów gimnazjum i uczonych reprezentujących poszczególne dziedziny wiedzy. W Grossenhain powołana do specjalnego nadzoru nad biblioteką komisja biblioteczna miała strukturę wieloczęściową i hierarchiczną. Składała się z dwóch ciał: pierwszym z nich był zarząd biblioteki, czyli ścisły zarząd sprawujący wyższy nadzór i kierujący biblioteką oraz wykonujący główne zajęcia; drugim – deputa-

<sup>9</sup> C. KROLLMANN: *Geschichte der Stadtbibliothek zu Königsberg...*, s. 74–75.

<sup>10</sup> K. PREUSKER: *Die Stadt-Bibliothek in Grossenhain, auch Gründung, Verwaltung und Besitzthum geschildert*. 4 vervolls. Aufl. Grossenhain: gedruckt bei Ludwig Gottlob Rothe, 1847.

<sup>11</sup> Ch. PETERSEN: *Geschichte der Hamburgischen Stadtbibliothek*. Hamburg: Perthes-Besser & Mauke, 1838.

<sup>12</sup> M. ISLER: *Geschichte der Hamburgischen Stadtbibliothek 1838–1882*. „Zeitschrift des Vereins für Hamburgische Geschichte” 1889, s. 49–86.

<sup>13</sup> *Revidirte Gesetze für die Hamburgische Stadtbibliothek*. „Intelligenz-Blatt zum Serapeum” 1845, Nr. 1, s. 1–3.

cja biblioteczna, której celem było wspieranie bibliotekarza i sekretarza bibliotecznego w wykonywaniu prac. W skład zarządu biblioteki wchodził: superintendent, burmistrz, miłośnik literatury i 3 urzędników – wykonawców (bibliotekarz, sekretarz biblioteczny, kasjer biblioteczny). Zadaniem członków zarządu było nie tylko reprezentowanie biblioteki na zewnątrz, lecz także jej częste odwiedzanie, przegląd wykazów książek i rachunków, wreszcie podział pracy i aranżowanie zgromadzeń komisji. Ponadto istniała ścisła komisja wspólna zarządu i urzędników, której prerogatywy dotyczyły głównie zakupu książek<sup>14</sup>. Zważywszy na niewielki księgozbiór biblioteki miejskiej w Grossenhain (około 4000 tomów), tak rozbudowany system nadzoru może wydawać się nadmiernym krępowaniem pracy bibliotekarzy. Z punktu widzenia użytkowników biblioteka ta wyróżniała się jednak daleko idącym demokratyzmem. Korzystać z niej mógł każdy mieszkaniec miasta, co było wówczas wyjątkowe.

## Personel biblioteczny

Kierowania i organizacji pracy bibliotek miejskich nie można rozpatrywać w oderwaniu od danych na temat liczebności personelu. Najczęściej w bibliotece pracowała 1 osoba – na przykład w Elblągu (około 20 000 tomów), Hanau (około 9 000 tomów), Koblencji (9 000 tomów) czy Żytawie (ponad 100 000 tomów). Personel 2-osobowy obsługiwał biblioteki miejskie w Brunzswiku, Gdańsku, Magdeburgu, Norymberdze, Trewirze i Zwickau, personel 3-osobowy – między innymi w Bremie, Królewcu, Lipsku, Lubece i we Wrocławiu. Najliczniejszym personelem mogła się pochwalić biblioteka miejska we Frankfurcie nad Menem (5), w Hamburgu (4) i Grossenhain (4). W pierwszych dwóch ośrodkach liczba pracowników biblioteki była adekwatna do wielkości księgozbiorów (przypomnijmy, że biblioteka we Frankfurcie nad Menem liczyła w drugiej połowie XIX wieku około 150 000 tomów, a hamburska księżnica mniej więcej w tym samym czasie 160 000 tomów<sup>15</sup>). 4-osobowy personel biblioteki w Grossenhain należy traktować jako wyraz pewnych aspiracji lokalnych.

Liczebność personelu niewątpliwie rzutowała na organizację i podział pracy bibliotecznej, jakkolwiek nawet w największych bibliotekach miejskich, na przykład w Hamburgu, praca bibliotekarza miała znamiona ak-

<sup>14</sup> *Ordnung der Stadtbibliothek zu Grossenhain*. „Intelligenz-Blatt zum Serapeum” 1846, Nr. 10, s. 75–77; Nr. 11, s. 81–85.

<sup>15</sup> *Verzeichniss deutscher Bibliotheken nach der Zahl ihrer Bände und der Höhe ihrer Geldmittel zur Anschaffung von Büchern*. „Anzeiger der Bibliothekswissenschaft” 1845, s. L–LIV.



cyjności. O podziale pracy można mówić dopiero w odniesieniu do bibliotek z personelem 2-osobowym i większym. Jest to widoczne chociażby w nomenklaturze zawodowej, często odzwierciedlającej ów podział obowiązków. Na przykład w Magdeburgu w skład personelu wchodził bibliotekarz i asystent, w Lubece – bibliotekarz, pomocnik i służący, a w Trewirze – bibliotekarz i amanuent. Niestety, literatura przedmiotu skąpi nam szczegółowych informacji na temat zakresu obowiązków osób zatrudnionych w bibliotece. Posłużyć się wypada zatem przykładami Grossenhain i Hamburga, wyjątkowo dobrze opisanymi. W Grossenhain prace biblioteczne zostały podzielone między bibliotekarza, sekretarza bibliotecznego i kasjera bibliotecznego. Ich ogólne i szczegółowe obowiązki są znane bardzo dobrze dzięki instrukcji urzędniczej stanowiącej część regulaminu biblioteki<sup>16</sup>. Zgodnie z zapisami regulaminu, bibliotekarz miał między innymi nadzorować bibliotekę, wydawać książki, towarzyszyć obcym w zwiedzaniu biblioteki i – co godne uwagi – dysponować znajomością treści i wartości książek znajdujących się w bibliotece; dzięki tej wiedzy mógł lepiej obsługiwać użytkowników oraz dokładniej ocenić luki w księgozbiorze. Współ z sekretarzem i kasjerem miał przeprowadzać coroczną rewizję oraz ustalać rekompensatę za utracone książki. Zadaniem sekretarza było sporządzanie protokołów, prowadzenie korespondencji oraz zastępowanie bibliotekarza w razie jego nieobecności. Do kasjera bibliotecznego należała finansowa strona kierowania biblioteką<sup>17</sup>. Julius Petzholdt określa instrukcję biblioteki miejskiej w Grossenhain jako przesadnie rozwlekłą i skomplikowaną<sup>18</sup>, czego z pewnością nie można powiedzieć o hamburskim regulaminie pracy z 1853 roku<sup>19</sup>. Określa on drobiazgowo, jakie czynności powinien podjąć bibliotekarz po wpłynięciu pieniędzy na rachunek instytucji – chodzi o działania związane z zakupem książek w księgarni, z wymianą, z dubletami i darami; w regulaminie wylicza się też obowiązki bibliotekarza i jego współpracowników, tj. 2 sekretarzy (w kwestii obowiązków sekretarzy regulamin odsyła do tabeli zawieszanej w miejscu pracy). Obowiązkiem bibliotekarza było między innymi reprezentowanie biblioteki na zewnątrz, sporządzanie sprawozdań i korespondencji, wybór książek do zakupu oraz podejmowanie decyzji dotyczących użytkowania księgozbioru. W skład personelu wchodził też służący i pracownicy tymczasowi, na przykład przyjeźci w celu prowadzenia katalogu realnego. Nieco odmienna była struktura personelu biblioteki miejskiej w Grossenhain we wcześniejszych latach, dokładnie w latach 1818–1853. W skład per-

<sup>16</sup> *Ordnung der Stadtbibliothek zu Grossenhain*. „Intelligenz-Blatt zum Serapeum” 1846, Nr. 12, s. 89–93; Nr. 13, s. 97–99.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> J. PETZOLDT: *Adressbuch der Bibliotheken Deutschlands...*, s. 172.

<sup>19</sup> *Geschäftsordnung für die Hamburger Stadtbibliothek. Beliebt im Jahre 1853*. „Intelligenz-Blatt zum Serapeum” 1854, Nr. 15, s. 115–117.

sonelu wchodzili wówczas: pierwszy i drugi bibliotekarza, zajmujący się zakupem, katalogowaniem i porządkowaniem dokumentów; protokolant; registratorzy (2) do katalogowania książek i rewizji księgozbioru; oraz 2 kustosze, wybierani spośród gimnazjalistów do wypożyczania książek i, o ile starczyło czasu, do ich włączania do katalogu alfabetycznego.

## Przyczyny rezygnacji z pracy bibliotekarza

Zbiorowość bibliotekarzy miejskich nie należała do najliczniejszych na tle innych grup pracowników bibliotek niemieckich. Normą był personel składający się z 1 osoby. Z sytuacją taką mamy do czynienia szczególnie w mniejszych bibliotekach niemieckich, w takich miastach, jak: Budziszyn, Królewiec, Lindau, prawie przez całe stulecie. Ustalona na podstawie *Leksykonu* Karla Badera i innych źródeł<sup>20</sup> liczba 108 bibliotekarzy (osoby pracujące w latach 1789–1871) w zestawieniu z danymi o personelu w niektórych bibliotekach wydaje się odzwierciedlać faktyczny stan liczebny tej grupy zawodowej w badanym okresie. Około 40% wszystkich bibliotekarzy z tej grupy przypada na biblioteki w Hamburgu, we Frankfurcie nad Menem, w Lipsku i Lubece, a zatem biblioteki o największych księgozbiorach i najliczniejszym personelu. Nie jest to jakaś miara bezwzględna. Trzeba brać pod uwagę także czynnik rotacji osób na stanowiskach bibliotekarzy, a tutaj względy naturalne i nienaturalne. Do tych pierwszych należy zaliczyć odejścia z pracy dobrowolne i spowodowane śmiercią danej osoby, do tych drugich – rezygnacje wymuszone, na przykład przez komisję biblioteczną. Naznaczone są nimi dzieje właściwie każdej biblioteki. Budziszynska książnica miała raczej szczęście do stałych, długoletnich bibliotekarzy. Stanowisko bibliotekarza kolejno zajmowały osoby: M. Gottlieb Ernest Hartung (1793–1806), Christian Gottlob Otto (1808–1820), Johann Ernest Kaufer (1820–1824), Friedrich Gotthelf Fritzsche (1824–1830), Friedrich Wilhelm Hoffmann (1830–1841), Carl Traugott Jähne (1841–1864) i Karl Rössler (1864–1867); tylko Fritzsche nie dotrwał do końca na tym stanowisku i przeszedł do pracy nauczycielskiej w Landesschule Grimma<sup>21</sup>.

Nieco burzliwiej zachodziły zmiany w Królewcu. Profesor Christian Jakob Kraus po 18 latach sprawowania urzędu bibliotekarza (1786–1804) złożył go, stwierdziwszy znaczne ubytki w księgozbiorze, które były skutkiem między innymi wypożyczeń. Profesor Kraus złożył swoją rezygnację

<sup>20</sup> Chodzi przede wszystkim o *Allgemeine Deutsche Biographie*.

<sup>21</sup> M. REUTHER: *Geschichte de Bibliotheks Wesen in der Stadt Bautzen...*, s. 16–31.

(votum nieufności) na ręce drugiego bibliotekarza Johanna Michaela Hamanna, który bardzo niewiele zrobił dla biblioteki (można przypuszczać, że to Hamanna Kraus winił za straty w księgozbiorze). Blisko czterdziestoletnie urzędowanie następcy Krausa – Christiana Grabowskiego (1804–1843) – przebiegało o wiele bardziej spokojnie i zakończyło się z chwilą jego śmierci. Następca Grabowskiego na stanowisku bibliotekarskim Friedrich Adolf Meckelburg (1845–1875) odszedł z biblioteki dobrowolnie, składając jednocześnie swój główny urząd, tj. stanowisko dyrektora archiwum miejskiego<sup>22</sup>. Powody odejścia z pracy w bibliotece bywały też inne. Georg Michael Roth opuścił bibliotekę miejską we Frankfurcie nad Menem po 10 latach pracy (1805–1815), ponieważ nie miał pociągu do tego zajęcia<sup>23</sup>, natomiast Friedrich Wilhelm Ghillany odszedł z biblioteki miejskiej w Norymberdze, aby poświęcić się swoim zainteresowaniom literackim<sup>24</sup>.

## Wykształcenie bibliotekarzy

W lepszym zrozumieniu funkcjonowania niemieckich bibliotek miejskich w XIX wieku może pomóc analiza wykształcenia i profesji ich pracowników. Kierunek wykształcenia został ustalony w przypadku 51 osób, tj. około 50% badanej zbiorowości. Można przyjąć, że większość bibliotekarzy miejskich posiadała ukończone studia uniwersyteckie. Wskazują na to wymagania formalne stawiane kandydatom i fakt zatrudniania na stanowisku bibliotekarza rektora gimnazjum czy któregoś z nauczycieli. Tak było między innymi w Hamburgu, jak też w saksońskiej Żytawie. Wykształcenie uniwersyteckie stanowiło więc wymóg ponadregionalny. Wyjątkiem było wówczas obejmowanie posady bibliotekarza miejskiego przez osobę niewykształconą. Przypadki Franza Cazina z biblioteki miejskiej w Akwizgranie i Johanna Georga Hamela z biblioteki w Hamburgu, samouków, były odosobnione<sup>25</sup>. Mniej więcej po połowie rozkłada się liczba bibliotekarzy studiujących jeden lub więcej kierunków.

Preferencje w zakresie kierunków kształcenia są aż nadto wyraźne. Dominowali bibliotekarze z wykształceniem filologicznym, historycznym i teologicznym, dopiero w dalszej kolejności filozoficznym i prawniczym. W Lipsku i Stralsundzie „wygrywała” filologia, a w Lubece i Norymber-

<sup>22</sup> Ch. KROLLMANN: *Geschichte der Stadtbibliothek zu Königsberg...*, s. 68–87.

<sup>23</sup> K. BADER: *Lexikon deutscher Bibliothekare in Haupt- und Nebenamt bei Fürsten, Staaten und Städten*. Leipzig: Otto Harrassowitz, 1925, s. 214.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 34, 92.

dze – teologia. W Augsburgu mniej więcej połowa bibliotekarzy miała wykształcenie filologiczne, pozostali – teologiczne. Najbardziej zróżnicowaną pod względem wykształcenia grupę kandydatów do zawodu bibliotekarskiego stanowili pracownicy księżnic w Hamburgu, we Frankfurcie nad Menem i w Lipsku, gdzie oprócz filologów, historyków, teologów stanowiska bibliotekarzy zajmowali prawnicy, filozofowie, a w Hamburgu i Lipsku nawet lekarze i przedstawiciele nauk ścisłych. Wykształcenie bibliotekarzy jest związane z prowadzeniem przez biblioteki w Lipsku i Hamburgu świadomej i przemyślanej polityki dotyczącej gromadzenia zbiorów. Wyraźnie zaznacza się korelacja między budżetem biblioteki i formami powiększania księgozbioru a wykształceniem bibliotekarzy. Im budżet niższy, im bardziej przypadkowy i doraźny sposób gromadzenia, tym większe nachylenie w stronę zatrudnienia osób z wykształceniem humanistycznym. Zatrudnianie na stanowisku bibliotekarzy osób z wykształceniem filologicznym było też ugruntowane w tradycji bibliotecznej.

### Zawód/zajęcie bibliotekarzy

Posada bibliotekarza miejskiego, czyli w ówczesnym rozumieniu tego terminu: kierownika biblioteki miejskiej, była zazwyczaj przypisana nauczycielom, przeważnie gimnazjalnym, ale również zatrudnionym w szkołach realnych. Tendencja ta utrzymywała się właściwie na terenie całych Niemiec. Jako szczególne przypadki należy wskazać biblioteki w Augsburgu, Hanowerze, Budziszynie czy Nördlingen, w których urząd ten powierzono rektorom gimnazjum. Tak też było w Hamburgu do 1750 roku. Potem zezwolono na obejmowanie owego stanowiska również innym profesorom gimnazjum. Z kolei zwyczaj przekazywania urzędu bibliotekarza prorektorowi lub trzeciemu nauczycielowi szkoły realnej (Katharineum) w Lubece trwał do 1834 roku. Urząd bibliotekarza miejskiego przypadał też archiwariuszom miejskim. Nie powinno to dziwić, zważywszy na pokrewieństwo obu zajęć. Archiwariusze obejmowali stanowiska bibliotekarzy również w Akwizgranie, Brunszwiku, Kolonii i Królewcu. W Norymberdze niezmiennie przez całe dziesięciolecia stanowisko bibliotekarskie piastował ksiądz. Było zatem pewną prawidłowością wiązanie stanowiska kierownika biblioteki z jednym określonym zawodem. Wyłamywały się z tej reguły dwie duże (Brema, Frankfurt nad Menem) i dwie małe (Akwizgran, Królewiec) biblioteki miejskie. W Bremie kolejnymi bibliotekarzami byli nauczyciel gimnazjalny (1796–1837) i adwokat (1838–1863)<sup>26</sup>; we Frankfurcie nad

<sup>26</sup> Ibidem, s. 133–134, 166, 218.

Menem – urzędnik (1794–1805), protektor gimnazjum (1805–1815) i uczony (1830–1863)<sup>27</sup>. W Królewcu stanowisko bibliotekarza miejskiego w 1843 roku przeszło w ręce archiwariusza miejskiego<sup>28</sup>. Przez krótki okres (1862–1867) funkcję bibliotekarza w Akwizgranie sprawował archiwariusz miejski. Jego poprzednikami na tym stanowisku byli księgarz (1828–1832) oraz ksiądz (1867–1889)<sup>29</sup>. Gdyby oceniać środowisko pracowników bibliotek miejskich z punktu widzenia uprawianych przez nich zajęć głównych, to można by dojść do wniosku, że zawód nauczycielski był podstawowym źródłem utrzymania bibliotekarzy.

Kolejnymi pod względem popularności zawodami pracowników biblioteki były: zajęcie literata, a następnie urzędnika i archiwariusza. Bibliotekarze bibliotek miejskich byli też jednak duchownymi, dziennikarzami, adwokatami, lekarzami, a nawet nauczycielami akademickimi. Owa różnorodność zatrudnień personelu bibliotecznego cechowała biblioteki w dużych miastach (Hamburg, Lipsk, Norymberga) i wiązała się poniekąd z naukowym charakterem tamtejszych księgozbiorów.

Adwokaci, lekarze, redaktorzy czasopism występowali w roli bibliotekarzy bardzo rzadko. Trudno się temu dziwić. Praca w bibliotece nie stanowiła żadnej konkurencji, przynajmniej dla wymienionych zajęć. Jeśli już jednak osoby z tych grup decydowały się na obsługę biblioteki, dochowywały wierności temu zajęciu przez długie lata. Przykładem mogą być bibliotekarze hamburscy: Paul Dietrich Giseke i Friedrich Lorenz Hoffmann. Pierwszy z nich, lekarz, poświęcił bibliotece 14 lat (1782–1796); drugi – adwokat, a następnie cenzor – 17 lat (1852–1869)<sup>30</sup>. To samo można powiedzieć o Friedrichu Lehnem, dziennikarzu „Mainzer Zeitung” szczytującym się 17-letnim stażem pracy w bibliotece miejskiej w Moguncji.

Nie był z pewnością zawód bibliotekarza jakimś szczególnym magnesem dla literatów, jeśli na atrakcyjność tego zajęcia spojrzeć się wyłącznie od strony materialnej. Biblioteka przyciągała jednak trudniących się pisaniem, gdyż nierzadko jej zbiory stawały się warsztatem pracy twórczej. Dotyczy to niewątpliwie Heinricha Ludwiga Ernsta Deeckego – poety, pisarza ludowego i historycznego, którego służba biblioteczna w Lubece trwała aż 15 lat (1847–1862); również Johanna Georga Kohla – pisarza powieści podróżniczych i nowelisty, którego „przygoda” z biblioteką także trwała 15 lat (1863–1878). Podobne motywy mogą być przypisane Philippowi Hedwigowi Külbowi – poecie dramatycznemu, pisarzowi powieści przygodowych i podróżniczych, a zarazem bibliotekarzowi mogunckiej księżnicy (1828–1869), oraz Johannowi Paulowi Priemowi – dramatopisarzowi, autorowi wierszy

<sup>27</sup> Ibidem, s. 21–22, 156, 214.

<sup>28</sup> Ch. KROLLMANN: *Geschichte der Stadtbibliothek zu Königsberg...*, s. 82–84.

<sup>29</sup> K. BADER: *Lexikon deutscher Bibliothekare...*, s. 34, 242.

<sup>30</sup> Kariera bibliotekarska F.L. Hoffmanna trwała łącznie 46 lat.

historycznych i ludowych, który spędził w norymberskiej bibliotece ponad 20 lat (1867–1890). Nietrudno też pojąć motywację pozostałych. Oprócz literatury parali się nauką, i to całkiem serio. Philipp Laven z biblioteki miejskiej w Trewirze (1849–1859) był badaczem dziejów miasta, Wilhelm Mannhardt z Biblioteki Miejskiej w Gdańsku (1863–1873) – mitologiem, a od 1855 roku wydawcą „Zeitschrift für deutsche Mythologie”. Lorenz Diefenbach z biblioteki miejskiej we Frankfurcie nad Menem (1865–1876) był etnologiem i poetą w jednej osobie<sup>31</sup>.

Niewielu bibliotekarzy miejskich wywodzi się z kręgu nauczycieli akademickich. Można to z całą pewnością powiedzieć o trzech osobach. Kariera akademicka poprzedzała pracę w bibliotece dwóch bibliotekarzy hamburskich: Karla Rudolfa Wilhelma Klozego i Antona Augusta Heinricha Lichtensteina, oraz bibliotekarza gdańskiego Wilhelma Mannhardta. Karl Rudolf Wilhelm Klose przed pracą w bibliotece przez 10 lat (1832–1842) był docentem prywatnym w Getyndze. Docentami prywatnymi byli też Anton August Heinrich Lichtenstein w Helmstedt (1753–1777) oraz Wilhelm Mannhardt w Berlinie (1858–1863). W źródłach nie potwierdzono ani jednego bibliotekarza miejskiego, który wykonywałby równolegle do zajęcia w bibliotece pracę akademicką. Karl Heinrich Frotscher z Lipska (1820–1828) i Friedrich Wilhelm Pfeiffer z Wrocławia (1862–1876) potraktowali bibliotekę jako odskocznię do pracy naukowej. K.H. Frotscher objął profesurę filozofii w Lipsku, a F.W. Pfeiffer – profesurę filologii niemieckiej w Kilonii (1828–1835)<sup>32</sup>. Praca w bibliotece miejskiej uchodziła praktycznie przez cały wiek XIX za niesamodzielny zawód. Tylko dwaj bibliotekarze, tj. Christian Quix z Akwizgranu (1833–1844) i Johann Georg Kohl z Bremy, uczynili z tego swoje główne zajęcie. Były to jednak wyjątki potwierdzające regułę.

## Zainteresowania naukowe bibliotekarzy

Nie sposób pominąć w charakterystyce zbiorowości bibliotekarzy miejskich ich zainteresowań naukowych. Uprawianie nauki nie było domeną tej kategorii bibliotekarzy. To samo można stwierdzić po rozpatrzeniu liczby bibliotekarzy zajmujących się nauką. Widać też ścisłą zależność między wielkością biblioteki, stopniem rozwoju infrastruktury naukowej otoczenia a liczbą bibliotekarzy uczonych. Nie zaskakuje zatem duża liczba bibliotekarzy trudniących się nauką w Hamburgu i Lipsku czy we Frankfurcie nad

<sup>31</sup> K. BADER: *Lexikon deutscher Bibliothekare...*, s. 41.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 69, 192–193.



Menem. Nie są to wszakże liczby szokujące, jeśli weźmiemy pod uwagę prawie 100 lat. Należy jednak pamiętać, że ośrodki, w których znajdowały się biblioteki miejskie, zajmowały poślednie miejsce na mapie naukowej Niemiec.

Pełniejsze wyjaśnienie tego stanu rzeczy daje dopiero analiza rzeczowa. Zdecydowanie najliczniejszą grupę bibliotekarzy parających się nauką stanowią historycy (22 osoby). Wskazać można tutaj pracowników bibliotek z 5 ośrodków: Akwizgran, Augsburg, Hamburg, Stralsund i Trewir, z których każdy reprezentowany był przez 2 osoby. Sprawa jednak nie tylko w liczbach. Zauważalny odłam tego grona uczonych stanowią historycy lokalni i regionalni. Badaczy dziejów miasta lub regionu spotyka się wśród bibliotekarzy w księżnicach w Akwizgranie, Augsburgu, Brunswicku, Grossenhain, Hamburgu, Kolonii, Królewcu, Lubece, Stralsundzie, Trewirze, Ulmie i Żytawie, a zatem w bibliotekach miejskich w prawie każdej badanej miejscowości. Świadczy to o uznawaniu księżnicy miejskiej za ważny element pracy naukowej, ale zarazem dowodzi jej pewnego ograniczenia. Poza „opłotki” miasta czy regionu udało się wyjść stosunkowo niewielu historykom. Niewątpliwie zaliczyć do nich trzeba Johana Friedricha Böhmera z biblioteki miejskiej we Frankfurcie nad Menem, wydawcę źródeł i regestrów do niemieckiej historii średniowiecza<sup>33</sup>, oraz Friedricha Schlossera z tejże biblioteki, uznawanego za wybitnego w swej dziedzinie<sup>34</sup>, czy Heinricha Brandesa z biblioteki miejskiej w Lipsku, wybitnego starożytnika<sup>35</sup>.

Kolejne pod względem liczebności grupy bibliotekarzy naukowców to filolodzy (4) i teolodzy (4). Pośród filologów wymienić trzeba nazwisko wcześniej już wspomnianego Lorenza Dieffenbacha, wybitnego romanisty. Z grona teologów wypada wyróżnić hamburskiego bibliotekarza K.R.W. Klosgo, zajmującego się szczególnie biografistyką teologiczną, kontynuatora 4., 5. i 6. tomu leksykonu hamburskich pisarzy Schrödera<sup>36</sup>.

W następnej grupie, która została oznaczona mianem „inne”, mieszczą się wszystkie dyscypliny naukowe reprezentowane przez jednego tylko bibliotekarza, tj.: botanika, muzykologia, sztuka, mitologia, prawo, geografia, archeologia, numizmatyka. Wymienieni są tu uczeni zajmujący się dwoma i więcej kierunkami nauki, jak: August Merz z biblioteki miejskiej w Elblągu, uprawiający pedagogikę, filologię i biografistykę<sup>37</sup>, czy Christian Petersen z biblioteki miejskiej w Hamburgu, autor pism o sztuce, literaturze

<sup>33</sup> Ibidem, s. 21–22.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 327.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 165.

i mitologii<sup>38</sup>. Jednak tylko botanik Johann Georg Christian Lehmann z biblioteki miejskiej w Hamburgu pretenduje do miana wybitnego w swojej dziedzinie.

## Modele kariery zawodowej

Określenie modeli kariery zawodowej bibliotekarzy miejskich nie sprawia większych trudności. Dominującym typem kariery było sprawowanie tego samego stanowiska podczas całego okresu pracy w bibliotece miejskiej. W związku z tym, że obsada większości tych bibliotek była jednoosobowa, gdy mowa o stanowisku bibliotekarza miejskiego, chodzi faktycznie o stanowisko kierownika biblioteki.

Drugi model kariery bibliotekarskiej, charakterystyczny dla bibliotek o rozbudowanym personelu, ma trzy odmiany. Pierwsza odmiana modelu kariery polega na tym, że bibliotekarz zajmował przez cały czas takie samo stanowisko podrzędne w stosunku do stanowiska kierowniczego. Ranga takiego bibliotekarza w hierarchii służbowej była różna: podbibliotekarz, kustosz, registrator, sekretarz. Jakkolwiek stanowisko nie było przypisane z góry do jakiejś osoby, to zdarzało się, że pełniący jakąś funkcję nigdy nie awansowali. Miało to miejsce między innymi w przypadku Benedikta Greiffa z Augsburga, który od 1841 do 1871 roku w tamtejszej bibliotece miejskiej był podbibliotekarzem<sup>39</sup>.

Istotą innego wariantu kariery było przechodzenie przez kolejne jej szczeble, ale bez sięgania po stanowisko kierownicze. Model ten spotyka się bardzo rzadko, i to głównie w Hamburgu. Słowo „kariera” jest tu stanowczo określeniem na wyrost. Najczęściej ścieżka zawodowa bibliotekarza sprowadzała się do awansu ze stanowiska o charakterze pomocniczym, tj. registratora czy amanuenta, na stanowisko pośrodku drabinki służbowej, na przykład sekretarza. Tak przebiegała „kariera” Ernsta Kelchnera z Frankfurtu nad Menem<sup>40</sup> i Johanna Karla Moritza Laurenta z Hamburga.

Niezbyt często występował też trzeci wariant, czyli praca w bibliotece zwieńczona awansem na kierownicze stanowisko. Była to, rzecz można, droga typowa w Hamburgu. Trzej kierownicy biblioteki: Paul Dietrich Giseke (1782–1796)<sup>41</sup>, Christian Petersen (1829–1872) i Meyer Isler (1832–1883), zanim objęli ten urząd, przeszli swoisty kurs przygotowawczy na niższych

<sup>38</sup> Ibidem, s. 190–191.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>41</sup> Łączny czas pracy w bibliotece, obejmujący wszystkie sprawowane urzędy.

stanowiskach. Najdłużej był tym przygotowaniom poddany M. Isler – najpierw registrator (1832–1851), następnie sekretarz (1851–1872), kierownik (1873–1878) i wreszcie dyrektor biblioteki (1878–1883)<sup>42</sup>. Nim stali się bibliotekarzami miejskimi, przez kilka, a nawet kilkanaście lat wykonywali obowiązki podbibliotekarza Philipp Christoph Haueisen z Frankfurtu nad Menem, Christian Jakob Kraus z Królewca, Karl Heinrich Frotscher z Lipska, Philipp Hedwig Külb z Moguncji oraz Philipp Laven z Trewiru. Związek między rekrutacją danej osoby na stanowisko kierownicze a jej doświadczeniem zawodowym był często minimalny. Elementów przemysłanej polityki kadrowej doszukać się można właściwie tylko w Hamburgu.

W bibliotekach miejskich kształtowano własny personel, ale zatrudniano też bibliotekarzy z innych bibliotek. K.R.W. Klose, nim stał się w 1846 roku pracownikiem pomocniczym hamburskiej księżnicy, przez 7 lat (1835–1842) praktykował w bibliotece w Kilonii<sup>43</sup>. Jeszcze dłużej, gdyż prawie 30 lat, czekał tam na zatrudnienie F.L. Hoffmann. Nawet jednak gdy to nastąpiło w 1852 roku, nadal kierował biblioteką towarzystwa Harmonia<sup>44</sup>. Staż pracy w innych bibliotekach mieli też za sobą bibliotekarz lipski Alfred Dörfel, wcześniej właściciel płatnej wypożyczalni w Lipsku, i Lorenz Diefenbach z Frankfurtu nad Menem, którego pierwszym miejscem pracy była biblioteka hrabiowska w Laubach. Praca w bibliotece miejskiej bywała, co prawda rzadko, odskocznią od kariery bibliotekarskiej w instytucjach innych typów. Bruno Stöbel po 2-letnim wolontariacie w lipskiej bibliotece miejskiej (1867–1869) przeszedł do pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Lipsku (1869–1887) na stanowisko bibliotekarza, a następnie – też jako bibliotekarz – do drezdeńskiej Biblioteki Królewskiej (1887–1907)<sup>45</sup>. Friedrich Christoph Schlosser z Frankfurtu nad Menem po 2 latach pracy w bibliotece miejskiej (1815–1817) wyjechał do Heidelbergu, gdzie objął wraz z profesurą historii kierownictwo biblioteki uniwersyteckiej (1817–1826)<sup>46</sup>.

## Staż pracy

Analiza stażu pracy poszczególnych osób personelu w bibliotece pozwala stwierdzić wyjątkowo dużą przeciętną długość czasu pracy w bibliotece. Na 80 bibliotekarzy ponad połowa (41) spędziła w księżnicy ponad 20 lat,

<sup>42</sup> K. BADER: *Lexikon deutscher Bibliothekare...*, s. 120.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 259.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 228.

w tym 11 osób pracowało więcej niż 50 lat, a 10 osób – 40 lat. Zdaje się to sugerować, że posada bibliotekarza miejskiego, mimo że nie była głównym źródłem utrzymania, sprzyjała pewnej stabilizacji, a także dawała satysfakcję. Tak było z pewnością we Frankfurcie nad Menem, w Hamburgu, Lindau i Lipsku, a zatem głównie w większych bibliotekach. Wytlumaczenie tego stanu rzeczy daje analiza wieku bibliotekarzy w momencie podejmowania i kończenia pracy. Między 30. a 39. rokiem życia podjęło pracę 19 osób. Niewiele mniej, gdyż 13 osób, w chwili obejmowania urzędu miało 40–49 lat, a tylko 3 osoby przekroczyły 50. rok życia.

Bardzo podobnie przedstawiają się dane o wieku, w którym bibliotekarze miejscy kończyli pracę na obejmowanym stanowisku. Spośród 33 bibliotekarzy, o których można powiedzieć, że doczekali się w bibliotece późniejszego wieku, 9 osób odeszło z niej po ukończeniu 55. roku życia, 12 osób – po ukończeniu 65. roku życia. Siedemdziesiątkę przekroczyło aż 12 osób. Raczej niewielu bibliotekarzy decydowało się na rozpoczęcie pracy w wieku dojrzałym. Jeśli już ktoś to robił, to miał zwykle na widoku posadę głównego bibliotekarza, zwłaszcza w bibliotekach o obsadzie większej niż jednoosobowa. Takich motywów można się doszukiwać między innymi w decyzji bibliotekarzy hamburskich: 41-letniego Antona Lichtensteina i 58-letniego Christopha Daniela Ebelinga. Właściwie tylko poza Paulem Dietrichem Gisekem, drugim bibliotekarzem hamburskiej księżnicy, wszyscy pozostali wymienieni sprawowali w pewnym momencie swojej pracy zawodowej w bibliotece funkcje kierownicze.

Biblioteka miejska bywała też schronieniem do późnych lat życia. Zazwyczaj nie szukano opieki w murach przytułku. Sędziwy wiek nie oznaczał też jakiegoś drastycznego ograniczenia aktywności zawodowej. Przeciwnie, sędziwi bibliotekarze pracowali w bibliotece aż do końca swoich dni. W tym elitarnym i szacownym gronie znalazło się szczególnie dużo hamburczyków, między innymi: Josef Ludwig Bouck, Christian Petersen, Christopf Daniel Ebeling. Do końca wytrwali na bibliotecznym „posterunku” bremieńczy: Elard Meyer i Heinrich Rump, oraz bibliotekarze z Lipska: Emil Robert Wilhelm Naumann i Johann Gottlob Lunze. W 75. roku życia pracowali Meyer Isler (Hamburg) i Johann Hugo Wyttenbach (Trewir). Późny moment rozpoczęcia kariery bibliotekarskiej oznaczał z reguły krótki czas jej trwania. Dowodem tego jest tylko 9-letni staż pracy w bibliotece Johanna Georga Schelhorna z Memmingen, który rozpoczął pracę w bibliotece w wieku 60 lat. O długim stażu może świadczyć przypadek 51-letniej kariery bibliotekarskiej M. Islera z Hamburga, trwającej od 25. do 76. roku życia Islera. J.G. Lunze, który zaczął pracę biblioteczną dość późno, bo w wieku 42 lat, skończył ją w 73. roku życia; tylko 5 lat trwał epizod w bibliotece miejskiej w Akwizgranie Franza Cazina. Wśród weteranów pracy bibliotecznej, tj. tych, którzy przepracowali w bibliotece ponad 35 lat, znaleźć można,

oprócz już wcześniej wymienionych, Edmunda Zobera ze Stralsundu i Georga Kaspara Mezgera z Augsburga.

## Obsada stanowiska bibliotekarza miejskiego

Reguły wyboru na posadę bibliotekarza miejskiego były dość proste. Urząd ten powierzano przeważnie nauczycielowi, ewentualnie duchownemu lub archiwariuszowi, ci zaś mieli dobre przygotowanie ogólne, w tym językowe. Była to zazwyczaj wystarczająca rekomendacja do kierowania biblioteką. Kandydat musiał zawczasu uzyskać akceptację magistratu jako organu utrzymującego bibliotekę. Nie musiał mieć przygotowania fachowego. Wyjątkowe były przypadki obsadzania stanowisk w bibliotekach miejskich osobami, które nabyły doświadczenia bibliotekarskiego albo w innej, albo we własnej bibliotece. Grupa bibliotekarzy mających doświadczenie biblioteczne, ale nie we własnej bibliotece, jest mniejsza. Nawet jednak w tych bibliotekach miejskich, w których przeważały osoby z wcześniejszym doświadczeniem zawodowym (Trewir), osób z bibliotecznym doświadczeniem było tyle samo co osób bez doświadczenia (Lipsk, Moguncja) lub tylko nieco mniej (Hamburg), trudno dopatrzeć się w ich zatrudnianiu symptomów przemyślanej polityki kadrowej. W Hamburgu po podbibliotekarzu Paulu Dietrichu Gisekem nastali dwaj zupełnie „surowi” kierownicy, tj. Christopf Daniel Ebeling i Johann Georg Christian Lehmann. Nie inaczej było w Trewirze. Tamtejsza biblioteka miała szczęście, była kierowana od swego powstania (1791) przez fachowych bibliotekarzy: Johanna Hugona Wytttenbacha, Philippa Lavena. Niestety ich stanowisko zajął później człowiek będący kompletnym ignorantem w sprawach bibliotekarskich – Carl Schoemann<sup>47</sup>. Otrzymanie posady bibliotekarza miejskiego nie było, przynajmniej nie wszędzie, zwykłą formalnością. W Hamburgu, zgodnie z zapisem regulaminu z 1844 roku, wybór osoby na to stanowisko następował spośród profesorów gimnazjum akademickiego<sup>48</sup>. Świadectwa rywalizowania o ten urząd w królewieckiej bibliotece miejskiej dostarcza historia księżnicy spisana przez Ch. Krollmanna. Po śmierci Friedricha Johanna Bucka (1786) napłynęły do hamburskiego magistratu zgłoszenia od kilku kandydatów. Magistrat postanowił połączyć w jedno stanowiska pierwszego i drugiego

<sup>47</sup> R. LAUFNER: *Die Trierer Stadtbibliothek und ihre Bibliothekare im 19. Jahrhundert*. In: *Armara Treverensia. Beiträge zur Bibliotheksgeschichte*. Hrsg. G. FRANZ. 2 stark erw. Aufl. Wiesbaden: Stadtbibliothek, 1985 s. 127–166.

<sup>48</sup> *Revidirte Gesetz für die Hamburgische Stadtbibliothek*. „Intelligenz-Blatt zum Serapeum” 1845, Nr. 1, s. 1–2.

bibliotekarza i posadę powierzyć profesorowi Christianowi Jakobowi Krausowi<sup>49</sup>, który był zaskoczony tą nominacją.

Stosunkowo najwięcej wiadomo o kryteriach kwalifikacyjnych na stanowisko bibliotekarza w Norymberdze. W 1839 roku, po śmierci Gottfrieda Christopha Rannera, magistrat obwieścił wymagania stawiane kandydatom na tę posadę. Do podania z danymi personalnymi mieli oni dołączyć dowód ukończenia studiów uniwersyteckich, najlepiej filologicznych. Powinni też byli znać języki nowożytne, a przynajmniej język francuski, przydatny do konwersacji<sup>50</sup>. Anons ten został opatrzony złośliwym komentarzem, być może Emila Roberta Wilhelma Naumanna – wydawcy „Serapeum”: „dość wymaga się za taką płacę”. Jak widać, uszczypliwość ta nie dotyczyła kwestii wymaganej od kandydatów na stanowisko bibliotekarza wiedzy.

Kolejni norymberscy bibliotekarze miejscy: Johann Ludwig Spörl, Christian Gottfried Junge, Gottfried Christian Ranner, Friedrich Wilhelm Ghillany, E.K. Luetzberger, byli teologami z wykształcenia oraz – poza F.W. Ghillany – osobami duchownymi. Interesujący jest również przykład Christiana Quixa z biblioteki miejskiej w Akwizgranie. W 1823 roku, gdy Quix po raz pierwszy ubiegał się o posadę, odmówiono mu z powodu kłopotów ze słuchem i nieznajomości języka francuskiego. Nie bacząc na te uchybienia, zatrudniono Quixa w bibliotece 10 lat później<sup>51</sup>.

## Działalność naukowa na polu bibliotekarstwa

Na tle nie najlepszej kondycji finansowej bibliotek miejskich, co wiązało się także z niskimi wynagrodzeniami bibliotekarzy, stosunkowo nieźle przedstawiają się ich wysiłki zmierzające do udokumentowania, spopularyzowania, a nawet uwiecznienia działalności bibliotekarskiej. Powstałe w XIX wieku historie bibliotek miejskich zawdzięczamy głównie tym bibliotekarzom, dla których praca w bibliotece była czymś więcej aniżeli tylko zajęciem pobocznym. Historie te z pewnością są wyrazem dojrzałości zawodowej bibliotekarzy. W przypadku Hamburga, Lubeki i Norymbergii można mówić nawet o świadomej kontynuacji dzieł poprzedników przez osoby zatrudnione w bibliotekach.

Wyjątkowo dobrze jest opisana hamburska książnica. Jej rozwój ilościowy i jakościowy daje się prześledzić na podstawie monografii Christiana

<sup>49</sup> Ch. KROLLMANN: *Geschichte der Stadtbibliothek Königsberg...*, s. 168.

<sup>50</sup> *Bibliothek chronik*. „Serapeum” 1840, Nr. 7, s. 110–111.

<sup>51</sup> K. BADER: *Lexikon deutscher Bibliothekare...*, s. 201.



Petersena<sup>52</sup>, Meyera Islera<sup>53</sup> (omawiającej okres od 1838 do 1882 roku) oraz cyklicznych sprawozdań Friedricha Lorenza Hoffmanna zamieszczanych w „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft”. Ponadto jeden z kierowników biblioteki miejskiej w Hamburgu – P.D. Giseke – jest autorem krótkiej rozprawki na jej temat<sup>54</sup>, a Ch. Petersen oraz J.G.Ch. Lehmann są autorami dzieła przedstawiającego wygląd i kompozycję architektoniczną nowego gmachu biblioteki<sup>55</sup>. Źródłem informacji o dziejach tej biblioteki jest też druk okolicznościowy, dedykowany przez współpracowników Ch. Petersenowi z okazji 25. rocznicy rozpoczęcia przez niego pracy w bibliotece (1856).

Dzięki sześciu wydaniom, co raz to wzbogacanym, dzieła Karla Preusker'a o bibliotece miejskiej w Grossenhain możliwe jest prześledzenie jej rozwoju na przestrzeni blisko 30 lat (1836–1864)<sup>56</sup>. Narzędziem popularyzacji zasobów bibliotek miejskich w XIX wieku stawały się też drukowane katalogi. Porównawszy ich zakres i daty wydania, nietrudno stwierdzić, że były to efemerydy, a nie jakieś przemyślane, systematycznie podejmowane przedsięwzięcia. Pod względem ilości i różnorodności bibliotecznych wydawnictw informacyjnych przodowała Brema, za sprawą Heinricha Rumpa, i Lipsk, dzięki zaangażowaniu Emila Roberta Wilhelma Naumanna. Zwraca również uwagę fakt, że sporządzano katalogi rękopisów, książek rękopiśmiennych i starodruków, nie ma natomiast wykazów nowych nabytków książnic.

Zainteresowania bibliotekarzy miejskich wykraczały niekiedy poza sprawy biblioteki, w której pracowali; zajmowano się też innymi problemami bibliologicznymi, w tym drukarstwem i bibliofilstwem. Na przykład Ernst Kelchner jest autorem dzieła o drukarni w Oberursel<sup>57</sup>. O dziejach wynaleźnia druku przez Gutenberga pisali Karl Preusker<sup>58</sup>, Philipp Hedwig Külb z Moguncji, który poświęcił temu tematowi aż dwie publikacje<sup>59</sup>, oraz jego poprzednik Friedrich Lehne, rozprawiający się w dwóch

<sup>52</sup> Ch. PETERSEN: *Geschichte der Hamburgischen Stadtbibliothek...*

<sup>53</sup> M. ISLER: *Geschichte der Stadtbibliothek 1838–1882*. „Zeitschrift des Vereins für hamburgische Geschichte” (Neue Folge 5) 1889.

<sup>54</sup> P.D. GISEKE: *Einige Anzeigen über die Stadtbibliothek*. Hamburg: [s.n.], 1794.

<sup>55</sup> J.G.C. LEHMANN, Ch. PETERSEN: *Ansichten und Baurisse der neuen Gebäude für Hamburgs öffentliche Bildungsanstalten*. Hamburg: [s.n.], 1840.

<sup>56</sup> *Pioniere des öffentlichen Bibliothekswesens*. Zsg. K.-W. MIRBT. Wiesbaden: Harrassowitz, 1969.

<sup>57</sup> E. KELCHNER: *Die Buchdruckerei zu Oberursel*. 2. Aufl. Leipzig: T.O. Weigel, 1868.

<sup>58</sup> K. PREUSKER: *Gutenberg und Franklin. Eine Festgabe zum 4. Jubiläum der Erfindung der Buchdruckerkunst*. Leipzig: Weinede, 1840.

<sup>59</sup> P.H. KÜLB: *Einige Bemerkungen zur Beantwortung der Frage, in welchem Jahr ist das 4. Jubiläum der Erfindung der Buchdruckerkunst zu feiern*. [s.l.]: [s.n.], 1836; IDEM: *Geschichte der Erfindung der Buchdruckerkunst*. Mainz: Kupferberg, 1837.

pracach polemicznych z pretensjami Harlemu do pierwszeństwa w tej dziedzinie<sup>60</sup>.

Na specjalne wyróżnienie zasługują twórcy całościowych opracowań dotyczących bibliotek. Dowodzą oni swoimi pracami, że posada w bibliotece bynajmniej nie była dla piastujących w niej stanowiska jakimś mało znaczącym epizodem, a wręcz przeciwnie: w wykonywanie tego zajęcia włożyli oni całą swoją wiedzę i zdolności twórcze. Należą do tego grona Johann Georg Schelhorn, autor dwutomowego podręcznika dla bibliotekarzy i archiwistów<sup>61</sup>, Heinrich Rump, ze swym dziełem o księgozbiorze obliczonym na kształcenie narodu<sup>62</sup>, oraz Karl Preusker, autor podręcznika o bibliotekach miejskich, szkolnych, prywatnych i naukowych<sup>63</sup>.

## Zakończenie

Analiza profesjologiczna środowiska bibliotekarzy niemieckich bibliotek miejskich w latach 1789–1871 ukazała wielostronność zainteresowań naukowych, zawodowych, a także bogactwo charakterów bibliotekarzy i różnorodność bibliotekarskich karier. Okres, na który przypadł „mariaż” wymienionych bibliotekarzy z książnicą, był przełomowy z wielu względów. Koniec XVIII wieku oraz cały wiek XIX to burzliwy czas w dziejach bibliotek. Praca w pomnażającej swoje zbiory bibliotece, coraz bardziej dostępnej dla czytelników, zmuszonej spełniać coraz bardziej zróżnicowane ich potrzeby, przestała być cichym i spokojnym zajęciem. „Strażnik czy sługa?” – tak zatytułował rozprawę na ten temat bibliotekarz Gottfried Rost<sup>64</sup>. Jest to tytuł ze wszech miar trafny w odniesieniu do przeobrażeń zachodzących w bibliotekarstwie dziewiętnastowiecznym. Ówczesny bibliotekarz to osoba znajdująca się na swoistym rozdrożu. Rola strażnika zbiorów zaczyna po-

---

<sup>60</sup> F. LEHNE: *Bemerkungen über das Unternehmen der Gelehrten Gesellschaft zu Harlem, ihrer Staat, den Ruhm der Erfindung der Buchdruckerkunst ertraten*. Mainz: Kupferberg, 1823; EADEM: *Historisch – kritische Prüfung der Ansprüche welche von Harlem auf den Ruhm der Erfindung der Buchdruckerkunst macht*. [s.l.]: [s.n.], 1828.

<sup>61</sup> J.G. SCHELHORN: *Anleitung für Bibliothekare und Archivare*. Bd. 1–2. Memmingen: Stettinische Buchhandlg, 1788–1791.

<sup>62</sup> H. RUMP: *Gedanken über eine auf Nationalbildung berechnete öffentliche Bücher – Sammlung für eine deutsche, besonders norddeutsche Stadt*. Bremen: [s.n.], 1817.

<sup>63</sup> K.B. PREUSKER: *Über Jugendbildung zumal häusliche Erziehung, Unterrichtsanstalten, Berufswahl, Nacherziehung und Nachschulen*. H. 1–5. Leipzig: Hinrich, 1837–1842 – H. 1, s. 39–40.

<sup>64</sup> G. ROST: *Der Bibliothekar. Schatzkämmerer oder Futterknecht?* Leipzig: Ed. Leipzig, 1990.

woli odchodzić bezpowrotnie do przeszłości, ponieważ kłóci się z wyzwaniami czasu i zadaniami biblioteki z nich wynikającymi. W XIX wieku od bibliotekarza współczesny mu czytelnik oczekiwał dostarczenia naukowej „strawy” w większej ilości, w większym wyborze, w bardziej dogodnych warunkach, a także poinformowania o zbiorach bibliotecznych za pomocą bardziej przejrzystego niż dotychczasowy aparatu informacyjnego w postaci katalogów. Piastujący to stanowisko byli zmuszeni podjąć wyzwanie sprośnięcia nowym oczekiwaniom wobec bibliotekarzy.

Beata Żołądowska-Król  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Karol Estreicher Analiza publikacji na łamach „Biblioteki Warszawskiej”

„Biblioteka Warszawska”, miesięcznik naukowo-literacki poświęcony nauce, sztuce i przemysłowi, ukazywała się w Warszawie w latach 1841–1914. Czasopismo odgrywało istotną rolę w rozwoju nauki i życia naukowego oraz literackiego, zwłaszcza w okresie międzypowstaniowym. Redakcja „Biblioteki”, mając od początku stabilne zaplecze materialne, mogła wydawać czasopismo na wysokim poziomie merytorycznym i edytorskim. Na łamach tego periodyku zamieszczano materiały z różnych dziedzin wiedzy: historii, literatury, filozofii, nauk przyrodniczych, ścisłych, gospodarki, przemysłu. W dziale literackim znaleźć można było biografie pisarzy, recenzje i sprawozdania z bieżącej produkcji wydawniczej, polską poezję i prozę, przekłady z literatury obcej, jak również artykuły poświęcone pisarzom zagranicznym, prądom oraz kierunkom literackim w polskim i zagranicznym piśmiennictwie<sup>1</sup>. Z tego też powodu pismo stanowiło przedmiot badań filozofów<sup>2</sup>, pedagogów<sup>3</sup>, socjologów kultury<sup>4</sup>, historyków

---

<sup>1</sup> J. MAZUR: „Biblioteka Warszawska” jako źródło informacji o piśmiennictwie polskim na Górnym Śląsku w latach 1841–1863. „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2005, z. 2, s. 143.

<sup>2</sup> J.R. BŁACHNIO: „Biblioteka Warszawska” forum polskiej filozofii w latach 1841–1915. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1999.

<sup>3</sup> E. WITKOWSKA-URBAN: *Problemy oświaty i wychowania na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w latach 1841–1863*. W: *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*. Red. I. MICHAŁSKA, G. MICHAŁSKI. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010, s. 11–23.

<sup>4</sup> A. KŁOSKOWSKA: *Socjologiczne i filozoficzne koncepcje „Biblioteki Warszawskiej” w pierwszym dziesięcioleciu pisma (1841–1850)*. „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1956, T. 7, s. 154–205.

i krytyków literatury<sup>5</sup>. Z miesięcznikiem współpracowało wielu wybitnych naukowców i ludzi pióra, wśród których warto wyróżnić Karola Józefa Estreichera.

Jak podkreśliła Irena Turowska-Barowa, Karol Estreicher nawiązywał „osobiste i nieraz bardzo bezpośrednie kontakty z wieloma redakcjami współczesnych czasopism”<sup>6</sup>. Analiza jego prac pokazała, iż „pisywał do przeszło pięćdziesięciu rozmaitych miesięczników, tygodników oraz dzienników. Wysyłał korespondencje literackie, recenzje teatralne i nekrologi, a nawet wierszyki humorystyczno-satyryczne”<sup>7</sup>. Pismem, z którym współpracował i którego był wieloletnim sympatykiem, była między innymi właśnie „Biblioteka Warszawska”. Estreicher dwukrotnie opracował bibliografię tego periodyku<sup>8</sup>. We wstępie do części pierwszej redakcja podkreśliła, iż „z końcem 1874 roku zamykając cztery serie w ciągu lat 34 wydane w 136 tomach, uważała potrzebę wydania spisu dokładnego bibliograficznego, wszystkich rozpraw i artykułów w nich zawartych. Korzystając więc z życzliwej pomocy Pana Karola Estreichera, który dokonał ochotnie tak mozolnej pracy, podaje takową, jako szacowną wskazówkę zasobów naukowych, w jej piśmie objętych”<sup>9</sup>. Sam Estreicher podkreślał, iż obraz piśmiennictwa polskiego będzie niekompletny, dopóki nie zostanie opracowana bibliografia zawartości czasopism; pisał również, iż „korzystanie z czasopism jest utrudnione ze względu na rzadkie w tym czasie drukowanie rocznych spisów treści czy zestawień zawartości czasopism”<sup>10</sup>. Jako orędownik tej myśli, piastując funkcję przewodniczącego Komisji Bibliograficznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, zwrócił się jesienią 1869 roku do redakcji „Biblioteki

<sup>5</sup> S. MĘKARSKI: *O genezie „Biblioteki Warszawskiej” i jej charakterze w latach 1841–1863*. „Pamiętnik Literacki” 1925–1926, R. 22–23, s. 484–498; M. STRASZEWSKA: *Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832–1848*. Cz. 2: 1840–1848. Warszawa: Zakład im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1959; C. GAJKOWSKA: „Biblioteka Warszawska”. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. BACHÓRZ, A. KOWALCZYKOWA. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994, s. 92–94; J. MAZUR: „Biblioteka Warszawska” jako źródło informacji o piśmiennictwie polskim na Górnym Śląsku w latach 1841–1863. „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2005, z. 2, s. 139–163.

<sup>6</sup> I. TUROWSKA-BAROWA: *Karol Estreicher jako historyk i krytyk czasopiśmiennictwa polskiego*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera (1827–1908)*. Studia i rozprawy. Red. R. HENNEL. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1964, s. 370.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> K. ESTREICHER: *Zestawienie przedmiotów zawartych w 136 tomach „Biblioteki Warszawskiej” z lat 1841–1874*. Cz. 1. Kraków: nakł. Redakcji „Biblioteki Warszawskiej”, 1875; *Systematyczne zestawienie przedmiotów zawartych w „Bibliotece Warszawskiej”*. Cz. 2: *Za lat 16 (tomów 64), rok 1875–1890*. Warszawa: nakł. Redakcji „Biblioteki Warszawskiej”, 1891.

<sup>9</sup> *Od Redakcji*. W: K. ESTREICHER: *Zestawienie przedmiotów...*, s. VII. W cytatach z „Biblioteki Warszawskiej” i innych publikacji z XIX w. zachowano oryginalną ortografię i interpunkcję.

<sup>10</sup> K. ESTREICHER: *Zestawienie przedmiotów...*, s. 1–2.

Warszawskiej” z zaproszeniem na posiedzenie Oddziału Nauk Moralnych TNK w celu podjęcia współpracy. W efekcie tej propozycji redaktor naczelny czasopisma Kazimierz Władysław Wójcicki zadeklarował pomoc bibliografów i bibliofilów warszawskich w pracach bibliograficznych, powołując w tym celu Delegację do Pomocy Komisji Bibliograficznej. Plan działań tego zespołu przewidywał przede wszystkim podjęcie prac nad opracowaniem bibliografii rejestrującej zawartość czasopism<sup>11</sup>. Bogumiła Schnayderowa<sup>12</sup>, przeprowadzwszy analizę akt redakcji „Biblioteki Warszawskiej” oraz protokołów Delegacji do pomocy Komisji Bibliograficznej, opisała tę inicjatywę, która niestety nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Powodem był, nad czym ubolewał Estreicher, brak umiejętności Wójcickiego do zorganizowania pracy zespołowej i egzekwowania konkretnych wyników u współpracowników Delegacji.

Estreicher nie tylko podejmował współpracę z redakcją periodyku nad przygotowaniem bibliografii, lecz także zamieszczał w nim swoje teksty. Założeniem niniejszego opracowania jest przegląd roczników 1853–1908 „Biblioteki Warszawskiej” pod kątem publikacji w czasopiśmie prac Karola Estreichera. Tę cezurę czasową wyznacza debiut publikacyjny Karola Estreichera w czasopiśmie „Czas” (1853) oraz data śmierci wybitnego bibliografa (1908). Jak zaznaczył Ksawery Świerkowski<sup>13</sup>, dużą część swych prac Estreicher wydawał bezimiennie lub pod pseudonimami. Poza analizą numerów „Biblioteki Warszawskiej” istotnym źródłem, które pomogło w odnalezieniu publikacji, była bibliografia prac Estreichera przygotowana przez Świerkowskiego<sup>14</sup> oraz bibliografia zawartości periodyku w opracowaniu Estreichera<sup>15</sup>.

W analizowanym okresie zidentyfikowano w czasopiśmie 12 tekstów autorstwa Karola Estreichera, które odnoszą się do kilku obszarów tematycznych pozwalających określić zainteresowania naukowe bibliografa (tabela 1).

---

<sup>11</sup> Pierwszy etap prac polegał na opracowaniu wykazu czasopism i wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach warszawskich: Publicznej, Ordynacji Kasińskich i Zamoyskich, oraz wykazu dzieł znajdujących się w prywatnych księgozbiorach poszczególnych współpracowników.

<sup>12</sup> B. SCHNAYDEROWA: *Komisja Bibliograficzna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1965 [1966], R. 11, s. 59–69.*

<sup>13</sup> K. ŚWIERKOWSKI: *Karol Estreicher: bibliografia prac jego i literatury o nim*. Warszawa: nakł. Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, 1928, s. XVI.

<sup>14</sup> Ibidem; *Bibliografia prac Karola Estreichera i literatury o nim [1928–1963 oraz uzupełnienia za lata poprzednie]*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1964, s. 413–433.

<sup>15</sup> K. ESTREICHER: *Zestawienie przedmiotów...; Systematyczne zestawienie przedmiotów...*



Tabela 1

Publikacje Karola Estreichera zamieszczone w latach 1853–1908  
na łamach „Biblioteki Warszawskiej”

| Tematyka tekstów                      | Liczba tekstów |
|---------------------------------------|----------------|
| Teoria bibliografii i nauki o książce | 2              |
| Drukarstwo polskie                    | 1              |
| Czasopiśmiennictwo polskie            | 1              |
| Historia literatury polskiej          | 1              |
| Tradycje, folklor                     | 1              |
| Recenzje:                             |                |
| – książek                             | 4              |
| – czasopism                           | 1              |
| – katalogów bibliotecznych            | 1              |
| Razem                                 | 12             |

Źródło: opracowanie własne na podstawie analizy zawartości roczników 1853–1908 „Biblioteki Warszawskiej”.

Estreicher w badanym periodyku zamieścił 2 artykuły z zakresu teorii bibliografii i nauki o książce, które w literaturze są często przywoływane jako bardzo istotne pozycje w jego twórczości. Stanowią syntezę całej dotychczasowej działalności Estreichera na polu bibliografii oraz cenne źródło do poznania jego poglądów na ideę pełnej bibliografii retrospektywnej obejmującej całość piśmiennictwa polskiego. Pierwszy tekst to rozszerzony referat<sup>16</sup>, jaki Estreicher wygłosił w dniu 1 maja 1862 roku na posiedzeniu Oddziału Nauk Moralnych Towarzystwa Naukowego w Krakowie. Przedstawił wówczas osiągnięcia w dziedzinie bibliografii w Polsce, zwłaszcza dotychczasowe publikacje bibliograficzne i katalogi księgarskie. Przede wszystkim jednak zwrócił się do Towarzystwa z propozycją wydania „Bibliografii Polskiej XIX stulecia”, informując o celu i zakresie swego dzieła oraz przedstawiając dwa pierwsze tomy<sup>17</sup>. W odpowiedzi na to wystąpienie Komisja Bibliograficzna Krakowskiego Towarzystwa Naukowego patronowała wydaniu pierwszych zeszytów „Bibliografii Polskiej” i zapewniła jej podstawy finansowe. W tym samym roku wystąpienie to, rozszerzone wia-

<sup>16</sup> [K. ESTREICHER]: *Bibliografia polska XIX-go stulecia. Rzecz o bibliograficznych zbiorach po r. 1800, katalogach księgarskich polskich od lat najdawniejszych, ruchu księgarskim, o ilości wychodzących dzieł rocznie, tanich drukach, przedrukach, rabacie księgarskim itd. skreślona z okoliczności przygotowanej do druku Bibliografii polskiej od r. 1800 do 1862 włącznie za lat 63, ujętej w katalog księgarski 35.000 druków i rękopisów ułożonych alfabetycznie według nazwisk autorów, przedmiotów i miejscowości*. „Biblioteka Warszawska” 1862, T. 3, s. 324–348, 507–550.

<sup>17</sup> Wcześniejsze starania wydania dzieła w Krakowie skończyły się niepowodzeniem, gdyż przedsięwzięcie przekraczało możliwości finansowe księgarzy galicyjskich.

domościami na temat ruchu wydawniczego, nakładów czasopism i księgarstwa, zostało wydrukowane właśnie na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w dwóch zeszytach tomu trzeciego. W publikacji tej można znaleźć również szczegółowe informacje o źródłach bibliograficznych bibliografii Estreichera. Jako źródła bibliograf wykorzystwał dostępne wówczas drukowane bibliografie, katalogi księgarskie i antykwarskie, czasopisma bibliograficzne, katalogi dubletów, księgozbiorów prywatnych, bibliotek, encyklopedie, a także wydawnictwa słownikowe i czasopisma<sup>18</sup>.

Trzy lata później wydrukowano inauguracyjny wykład Estreichera pt. *O bibliografii*<sup>19</sup>, pierwotnie wygłoszony 22 marca 1865 roku – w dniu rozpoczęcia przez prelegenta wykładów bibliografii w Szkole Głównej w Warszawie. Estreicher zdefiniował wówczas swój pogląd na istotę bibliografii, jej podział i zakres, a także przybliżył rozwój bibliografii w kraju i za granicą. W pierwszych słowach przemówienia: „Rozpoczynając wykład księgoznawstwa<sup>20</sup>”, pokazał, iż bibliografię pojmuje bardzo szeroko, utożsamiając ją właściwie z nauką o książce. Bibliografia stanowi, jak podkreślił, naukę „rozpoznawania, opisywania, oceniania i umiejętnego klasyfikowania książek”<sup>21</sup>. Ze względu na istotę oraz treść podzielił bibliografię na czystą, czyli wewnętrzną (umiejętniczą), i zastosowaną, czyli zewnętrzną (materialną). Bibliografię czystą utożsamiał z bibliologią, uważając ją za teorię bibliografii, która „przedstawia związek umiejętności pomiędzy sobą, ich rozgałęzienie i podział; zgłębia szczegóły wszelkie, odnoszące się do słowa, pisma i druku, i rozwija roczniki świata piśmienniczego, ażeby w nich śledzić krok za krokiem, postępów myśli człowieczej”<sup>22</sup>. Z kolei bibliografia zastosowana zajmuje się zewnętrzną, materialną stroną książki. Według Estreichera, nauka bibliografii stanowi zatem zespół czterech dyscyplin, obejmujących: a) naukę o piśmie, czyli grafikę oraz rękopisoznawstwo, b) historię drukarstwa i naukę o drukach, c) bibliotekarstwo, historię bibliotek i księgarstwo, d) systematykę bibliograficzną, czyli umiejętność klasyfikowania dzieł i przegląd publikacji bibliograficznych.

W swoim wykładzie Estreicher podkreślił ścisły związek bibliografii z bibliotekarstwem. Wskazał na trudność badania i rozległość bibliotekarstwa, które wymaga ciągłej, całodziennej pilności, wytrwałej pracy, o jakiej nie mają i nie mogą mieć wyobrażenia ci, którzy nie są z rzeczą biblioteczną

<sup>18</sup> J. KORPAŁA: *Jak kształtował się warsztat bibliograficzny Karola Estreichera*. W: *Księga pamiątkowa...*, s. 51.

<sup>19</sup> K. ESTREICHER: *O Bibliografii. Przemówienie w Szkole Głównej w Warszawie, dnia 22 marca 1865 r. przy rozpoczęciu wykładu tej umiejętności*. „Biblioteka Warszawska” 1865, T. 2, s. 246–259, 459–471.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 246.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 248.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 249.

oswojeni. Praca bibliografa polega na katalogowaniu, na umiejętnym nabywaniu i zachowaniu ksiąg, na badaniu systemów naukowych i stosowaniu ich w praktyce. W przemówieniu wiele uwagi autor poświęcił również rozwinięciu i opisaniu stosunku bibliografii do historii literatury. Estreicher rozróżniał te dwie dyscypliny i wykazywał odrębność ich zadań<sup>23</sup>. Prowadząc badania historycznoliterackie, świadomy był, iż nie jest możliwe stworzenie rzetelnej, źródłowej historii literatury bez poprawnie opracowanej bibliografii. Bibliografia, według prelegenta, poprzedza historię literatury, jest zatem „skarbcem dziejów literatury”. Historia literatury zajmuje się jedynie tymi dziełami, które wewnętrzną wartością przyczyniły się do rozwoju oświaty. Bibliografia z kolei obejmuje całą produkcję piśmienniczą oraz „Uczy [...] szanować każdą książkę, bo dla niej nie ma dzieła, nie ma świstka niepotrzebnego”<sup>24</sup>.

Kolejnym obszarem dociekań naukowych Estreichera była historia drukarstwa na ziemiach polskich. Badania prowadził on w związku z przygotowywaną rozprawą doktorską. W dniu 11 lipca 1867 roku w Szkole Głównej Warszawskiej uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie pracy *Günther Zainer i Świętopełk Fiol*<sup>25</sup>. Praca Estreichera, którą wydrukowała „Biblioteka Warszawska”, poświęcona była początkom drukarstwa w Polsce w XV wieku i nawiązywała do trwającej blisko dwa wieki dyskusji historyków na temat ustalenia nazwiska pierwszego polskiego drukarza i dokładnej daty wydania pierwszej polskiej książki. Estreicher odniósł się do poglądów wcześniejszych badaczy, między innymi Michała Denisa, G.W. Zapfa, Jerzego Samuela Bandtkiego, Feliksa Bentkowskiego i Joachima Lelewela, którzy za pierwszego krakowskiego typografa uznali mylnie Güntera Zainera z Augsburga. Argumentem dla badaczy były używane przez Zainera czcionki, którymi wydrukowano w Krakowie dominikanina Jana Turrecrematy komentarz do psalmów, uważany, również mylnie, za pierwszy tamtejszy druk z 1465 roku. Założeniem Estreichera było „nie tyle rozstrzygnięcie wątpliwości, ile raczej ustal[enie] daty pochodzenia drukarstwa u nas”<sup>26</sup>.

Estreicher dowiódł, iż Zainer nigdy nie wydrukował w Krakowie dzieła autorstwa Jana Turrecrematy pt. *Explonatio in Psalterium*. Uważał, że polskie wydanie tego komentarza do psalmów nie mogło ukazać się przed 1470 rokiem. Na poparcie swej tezy przywołał fakt, iż na 25 istniejących

<sup>23</sup> M. DEMBOWSKA: *Metoda Bibliografii Polskiej Karola Estreichera*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1970, s. 26.

<sup>24</sup> K. ESTREICHER: *O Bibliografii. Przemówienie...*, s. 250.

<sup>25</sup> K.E. [K. ESTREICHER]: *Günther Zainer i Świętopełk Fiol*. (z 5-ma tablicami podobizn). „Biblioteka Warszawska” 1867, T. 3, s. 161–220.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 163.

w XIX wieku egzemplarzy dzieła *Explonatio in Psalterium*<sup>27</sup> (Wykład Psalterza) 23 znajdowały się w Polsce lub pochodziły z Polski. W latach 1472 i 1473 ukazały się dwa augsburskie wydania, które cieszyły się dużym powodzeniem w Europie. Silne związki pomiędzy Augsburgiem a Krakowem przyczyniły się do tego, iż jedno z wydań posłużyło za podstawę polskiego przedruku. Zatem analiza typograficzna polskiego druku *Explonatio in Psalterium* i porównanie go z innymi drukami pozwoliło badaczowi na przekreślenie wcześniejszych teorii. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej w tamtym czasie metody księgoznawczej, polegającej na badaniu czcionek, tekstu druku, osoby autora i warunków historycznych, w jakich książka powstała, doszedł Estreicher do wniosku, że *Explonatio*... wydrukowano w Krakowie między rokiem 1472 a 1476.

W rozprawie Estreicher ujawnił też swoje zainteresowanie pierwszymi drukami słowiańskimi w Krakowie. Wiązał je z osobą Świętopełka Fioła, który w latach 1490 i 1491 wydrukował księgi na użytek cerkwi: brewiarz *Czasosłowiec* i śpiewnik *Ośmioletnik*. Praca Estreichera rzuciła zatem wiele światła na najwcześniejszy okres drukarstwa krakowskiego.

Mieczysław Kafel w swej książce *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki* wskazał, iż Estreicher to „niestrudzony badacz czasopiśmiennictwa polskiego”<sup>28</sup>. To bowiem między innymi dzięki aktywności Karola Estreichera w XIX wieku nastąpił rozwój piśmiennictwa prasoznawczego. W ten nurt wpisuje się artykuł *Dziennikarstwo w Galicji i w Krakowie do roku 1860*<sup>29</sup>, podpisany kryptonimem „E.”. Owo studium bibliograficzno-krytyczne o czasopiśmiennictwie i wydawnictwach zbiorowych, jak zaznaczył Władysław Marek Kolasa<sup>30</sup>, na długie lata wyznaczyło główne obszary badawcze prasoznawstwa i utrwaliło pierwsze sądy wartościujące w problematyce krakowskiej prasy.

Karol Estreicher we wstępie do artykułu przytoczył kolejno swych poprzedników, badaczy zajmujących się historią czasopiśmiennictwa: Hipolita Skimborowicza, Jerzego Samuela Bandkiego, Karola Szajnochę, Adama Jochera. Poczynając od krakowskiego „Merkuriusza” z 1661 roku, scharakteryzował czasopisma krakowskie i lwowskie z XVIII wieku, następnie z początków wieku XIX. Dokonując oceny czasopism, podał ich redaktorów

---

<sup>27</sup> Jedynie w wydaniach augsburskim i krakowskim tytuł brzmi: *Explonatio in Psalterium*. W pozostałych występuje słowo *Exposito*.

<sup>28</sup> M. KAFEL: *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969, s. 45.

<sup>29</sup> E. [K. ESTREICHER]: *Dziennikarstwo w Galicji i w Krakowie do roku 1860*. „Biblioteka Warszawska” 1861, T. 2, s. 156–176, 408–428, 666–686.

<sup>30</sup> W.M. KOLASA: *Prasa krakowska na warsztatach historyków: próba syntetycznego spojrzenia*. W: W kręgu „Merkuriusza Polskiego”. *Studia i szkice w 350-lecie prasy polskiej*. Red. K. WOŹNIAKOWSKI, G. WRONA, T. SIERNY. Katowice: Śląsk, 2012, s. 69.

i współpracowników, wysokość nakładu czy liczbę prenumeratorów świadczące o poczytności pisma. Zamieścił także wskazówki na temat redagowania gazet. Stwierdził na przykład, że „wyszukiwanie nowych pisarzy, nowych prac, nowych żywiołów, powinno być zadaniem każdego pisma”<sup>31</sup>. Krytykował brak troski dziennikarzy o poprawność polszczyzny oraz podawał przyczyny niepowodzenia niektórych przedsięwzięć wydawniczych. Przykładem jest periodyk „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich”, który nie nabrał rozgłosu, gdyż „Nie zwracano tam uwagi na ruch literacki w kraju, nie pytano się azali co wychodzi, azali istnieje bieżące piśmiennictwo polskie. Sama erudycja nie wystarczyła na zachęcenie do czytania. To co terazniejszości dotyczyło, były nekrologi”<sup>32</sup>. O niepowodzeniu pisma przeważał często niepoprawny, chłodny styl pisanie tekstów oraz dominująca tematyka historyczna.

Kolejnym bardzo bliskim Estreicherowi obszarem badawczym była historia literatury. Zamieszczony w 1860 roku w „Bibliotece Warszawskiej” tekst historycznoliteracki pt. *Powieściopisarze w Galicji*<sup>33</sup> stanowi jeden z artykułów w twórczości bibliografa poświęcony współczesnym mu powieściopisarzom. Autor przedstawił sylwetki i dokonania uznanych ludzi pióra, dokładniej omawiając kilku wyróżniających się talentem pisarskim, jak Józef Dzierzkowski, Zygmunt Kaczkowski, Walery Łoziński i Jan Zachariasiewicz. Praca ma również charakter bibliograficzny, łączy bowiem bibliografię z krótkimi ocenami całokształtu działalności pisarskiej omawianych twórców. Estreicher oceniał wartość publikowanych przez literatów tekstów oraz podkreślał cechy charakterystyczne ich twórczości. Pomocą posłużył autorowi szkicu materiał bibliograficzny zestawiony we wcześniejszej pracy o zbliżonej tematyce *Piśmiennictwo w Galicji*.

Następny tekst Karola Estreichera świadczy o jego zainteresowaniach folklorem i tradycjami ludowymi, zwłaszcza z terenu Galicji. Już w 1848 roku bibliograf spisał, po raz pierwszy od kołędników, tekst szopki krakowskiej. W periodyku zamieścił natomiast krótką pracę<sup>34</sup> przedstawiającą tematykę obyczajów związanych z Bożym Narodzeniem w Krakowie. Bardziej szczegółowo opisał zwyczaj strojenia drzewka bożonarodzeniowego, zwanego w tych okolicach sadem. Sadem był wierzchołek iglastego drzewka zawieszany u sufitu zwykle szczytem na dół. Jak wspominał, drzewko wisiało na sznurze tak przymocowane, by można je było podnosić i opuszczać, co

<sup>31</sup> K. ESTREICHER: *Dziennikarstwo w Galicji...*, s. 672.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 174–175.

<sup>33</sup> [K. ESTREICHER]: *Powieściopisarze w Galicji*. „Biblioteka Warszawska” 1860, T. 1, s. 622–643.

<sup>34</sup> E. [K. ESTREICHER]: *Uroczystość Sadowa w dzień wigilii Bożego Narodzenia w Krakowie*. „Biblioteka Warszawska” 1867, T. 1, s. 152–155.

ułatwiałoby zdejmowanie zawieszonych na choince łąkoci<sup>35</sup>. Estreicher przytoczył wspomnienia związane z dekorowaniem drzewka oraz zaprezentował zabawy bożonarodzeniowe trwające do święta Trzech Króli.

Estreicher na łamach „Biblioteki Warszawskiej” zamieścił także kilka recenzji, które pozwoliły wyjaśnić, jak rozumiał zadanie syntez dziejów literatury. Wśród trzech omówionych przez bibliografa książek pierwszą stanowi *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego*<sup>36</sup>, popularny podręcznik do nauki literatury polskiej. Publikacja ta w ostatnim omawianym przez Estreichera opracowaniu stała się obszernym, przeznaczonym raczej dla nauczyciela przewodnikiem bibliograficznym<sup>37</sup>. W ciągu kilkudziesięciu lat zespół anonimowych, często niekompetentnych „dopełniaczy” powiększył publikację z 93 stron wydania pierwszego (1836) do 877 w edycji ostatniej (1866). Estreicher bardzo krytycznie ocenił to przedsięwzięcie wydawnicze. Pisał: „Dzisiejsze przeróbki nie powinny zasłaniać się nazwiskiem Łukaszewicza, i popełniać błędy, których Łukaszewicz, znawca prawdziwej naszej literatury, nie popełniłby nigdy [...]. Z Łukaszewicza pozostały tylko fragmenty ogólnych zdań, utopione w chaotycznym nagromadzeniu faktów i tytułów, bez planu i wyboru”<sup>38</sup>. Na poparcie tej tezy autor recenzji wskazał brak ścisłości bibliograficznej, błędne przypisywanie autorstwa dziełom, potępił również brak znajomości zasad sporządzania uzupełnionych wydań, w tym aktualizacji faktów z dziejów literatury: „przedrukowywać żywcem literatury niemożna, bo to nie słownik, nie gramatyka; literatura bieżąca: to co dziś jest dzisiejszością, jutro zmienia postać i należy do przeszłości”<sup>39</sup>. Przywołał kilkanaście tego typu pomyłek, jedną z nich było przedrukowywanie zdań o osobie, która zmarła przed kilkudziesięciu laty, jako „dotąd żyjącym autorze”.

W kolejnej recenzji<sup>40</sup> na łamach „Biblioteki Warszawskiej” Estreicher przybliżył książkę dotyczącą dziejów literatury polskiej, wydaną przez Eu-

<sup>35</sup> Tradycję „sadu” opisał również Karol ESTREICHER młodszy w książce *Nie od razu Kraków zbudowano* (Kraków 1947).

<sup>36</sup> E. [K. ESTREICHER]: *Leśława Łukaszewicza. „Rys dziejów piśmiennictwa polskiego”*. Wydanie trzecie, większe, uzupełnione i doprowadzone do roku 1866. (Wydanie pierwsze w r. 1859. Drugie 1860). Poznań, nakładem i czcionkami W. Kamieńskiego i spółki 1866, w 8-ce str. 877. „Biblioteka Warszawska” 1866, T. 1, s. 422–438.

<sup>37</sup> Według „Nowego Korbuta”, w latach 1836–1866 ukazało się 11 wydań tego podręcznika, z czego jedynie pierwsze trzy są wyłącznie autorstwa L. Łukaszewicza. Pozostałe edycje stopniowo zwiększały swą objętość poprzez uzupełnienia i aktualizacje.

<sup>38</sup> E. [K. ESTREICHER]: *Leśława Łukaszewicza. „Rys dziejów piśmiennictwa polskiego”*..., s. 422–423.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 430.

<sup>40</sup> K.E. [K. ESTREICHER]: *Geschichte der Polnischen Literatur übersichtlich dargestellt von E.P.[uffke]*. Breslau. Ernst Günthers Verlag 1868, w 8-ce, str. 47 i kart. niel. 4. „Biblioteka Warszawska” 1868, T. 1, s. 276–277.



geniusza Puffkego, niemieckiego literata mieszkającego przez pewien czas w Krakowie. Ogłoszona w roku 1868 praca pt. *Geschichte der polnischen Literatur. Übersichtlich dargestellt* stanowiła zarys bardzo pobieżny i krótki, oparty głównie na *Kursie literatury polskiej dla użytku szkół* (1866) Władysława Nehringa. Według Estreichera, cenne było to, że autor chciał zapoznać Niemców z polskim piśmiennictwem, jednak podstawową wadą publikacji okazał się ograniczony, niekompletny obraz literatury. W pracy uwzględniono jedynie sylwetki 154 pisarzy, poświęciwszy każdemu po kilka wierszy druku. Jak pisał autor recenzji, „Zamierzwszy pisać tylko o filarach literatury, wyłączył wiele osób, które by mogły zaszczytnie reprezentować naszą literaturę jak: Czacki, Michał Grabowski, Z. Kaczkowski, Bartoszewicz, Józef Kremer i t. p.”<sup>41</sup>

Estreicher zamieścił także krótką wzmiankę o rzadkim druku, książce *Epitome Floreado de los commentarios de Cajo Julio Cesar por D. Carlos Bonyeres baron de Auchy del Consejo Sopreno de Guerra de Su. Mag. Cat. etc. Varsaviae in officyna Petri Elert S. R. M. Typographi A.D 1647 [...]*<sup>42</sup>, która zawierała streszczenia komentarzy Juliusza Cezara w języku hiszpańskim. Estreicher zaznaczył, iż dzieło nie było znane bibliografom, a o jego autorze nie znalazł żadnej informacji w zagranicznych źródłach historycznych i bibliograficznych.

O zainteresowaniach językoznawczych Estreichera świadczy zamieszczone przez niego omówienie i streszczenie odczytów Fryderyka M. Müllera, jakie tenże wygłosił w Londynie w 1861 roku pod wspólnym tytułem *O umiejętności języka*<sup>43</sup>. Praca Müllera na temat gramatyki porównawczej przełożona została na wiele języków i znana była szeroko w środowisku naukowym. Jak podkreślił Estreicher, warto zapoznać się z tą pozycją, zwłaszcza że „Wątpić atoli wypada, czy w obec stagnacji księgarskiej i niezabieглиwości drukarzy i nakładców, którzy pospolicie nie rozumiejąc własnego interesu, poszukują fabrykantów książek a nie dzieła naukowego, dzieło to wyższej wartości, wyjdzie w całkowitym polskim przekładzie?”<sup>44</sup>. Estreicher przybliżył tekst Müllera na podstawie niemieckiego tłumaczenia Karola Böttgera (Lipsk 1863).

Karol Estreicher często informował na łamach różnych periodyków o aktualnych czasopismach, nie tylko ukazujących się na terenie Galicji.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 277.

<sup>42</sup> K.E. [K. ESTREICHER]: *Kommentarze Juljuszu Cezara*. „Biblioteka Warszawska” 1867, T. 3, s. 294.

<sup>43</sup> *Umiejętność języka. Odczyty Fryderyka Maksymiliana Müllera miane w Londynie w r. 1861 w streszczeniu podał K.E.* „Biblioteka Warszawska” 1867, T. 1, s. 95–128, 423–455; T. 2, s. 102–132.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 95–96.

W *Kronice literackiej* „Biblioteki Warszawskiej”<sup>45</sup> zaprezentował wydawane w Poznaniu czasopismo bibliograficzne pt. „Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Polskiego”<sup>46</sup> pod redakcją Mieczysława Antoniego Leitgebera. Estreicher, omawiając czasopismo na podstawie pierwszego zeszytu, dosyć krytycznie odniósł się do jego zawartości. Jak stwierdził, opracowany spis bibliograficzny jest bardzo ubogi, czego powodem była mała aktywność wydawcy w dotarciu do źródeł, zwłaszcza dzieł zagranicznych dotyczących Polski lub pisanych przez Polaków. Estreicher radził, aby Leitgeber pomijał wszelkie uwagi ogólne i bezużyteczne na temat książek. Bardziej wartościowe dla opracowywanej bibliografii byłoby podawanie pełnych tytułów książek, a przy opisach czasopism – tytułów ważniejszych artykułów o treści naukowej i historycznej. Mimo tych uchybień pierwszego zeszytu czasopisma bibliograf apelował do księgarń i antykwariatów, aby pomagały temu przedsięwzięciu, gdyż – jak stwierdził – „ze wstydem [...] wyznać się godzi, że nie mamy dotąd stale wychodzącego bibliograficznego skazownika, a każda próba w tym kierunku, urywa się dla braku przedpłatców”<sup>47</sup>.

Oprócz recenzowania książek i czasopism Estreicher podjął się również recenzji katalogu bibliotecznego ogłoszonego drukiem. Autorem spisu był dyrektor Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu Antoni Popliński, który wraz ze swym współpracownikiem Józefem Krakowskim wydał w 1865 roku katalog *Catalogus alphabeticus Bibliothecae publice Raczyńscianae* obejmujący około 15 000 jednostek. Estreicher<sup>48</sup> dokonał druzgocącej krytyki tego materiału, jak również samego Poplińskiego jako dyrektora placówki. Zdecydowanie negatywnie ocenił stan polskiego księgozbioru w placówce, zaznaczając, iż ma ona zabezpieczenie finansowe na te cele (Edward Raczyński oprócz budynku i dochodów z niego przeznaczył Bibliotece 25 tys. talarów na uzupełnianie zbiorów biblioteki). Mimo to dyrekcja nie uzupełniła nawet dokumentów bibliograficznych i źródłowych, bez których „należyce urządzona biblioteka, obywać się nie powinna”<sup>49</sup>. Autor podkreślił brak w omawianym katalogu przedmowy i objaśnień oraz opracowanie księgozbioru bez znajomości elementarnych zasad bibliografii.

<sup>45</sup> K.E. [K. ESTREICHER]: *Księgarnia M. Leitgebera, Poznań Hôtel du Nord. Przegląd bibliograficzny piśmiennictwa polskiego. Miesiąc styczeń 1867, w 8-ce str. 4.* [w dziale: *Kronika literacka*]. „Biblioteka Warszawska” 1867, T. 3, s. 135–136.

<sup>46</sup> Pismo to wydawane było w latach 1867–1870 w Poznaniu.

<sup>47</sup> K.E. [K. ESTREICHER]: *Księgarnia M. Leitgebera...*, s. 135–136.

<sup>48</sup> E. [K. ESTREICHER]: *Catalogus alphabeticus bibliothecae publicae Raczyńscianae, quae quotidia exceptis diebus festis lectoribus patet horis postmeridianis a 5-ta ad 8-vam, jussu magistratus in lucem editus. Posnaniae formis Guilelmi Deckeri et Societatis 1865. W 8-ce tomów 2, str. 396 i 362.* „Biblioteka Warszawska” 1867, T. 2, s. 462–464.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 463.

Redakcja „Biblioteki Warszawskiej” nie tylko zamieszczała teksty przygotowane przez Estreichera, lecz także informowała czytelników o działalności publikacyjnej bibliografa. Podawano recenzje jego prac<sup>50</sup>, jednak najsilniej interesowano się wydaniem „Bibliografii Polskiej”. W 1869 roku w dziale *Wiadomości bieżące i rozmaitości* doniesiono o rozpoczęciu publikacji dzieła Estreichera. Pisano: „Dr. Karol Estrejcher [...] od wielu lat przygotowywał katalog bibliograficzny wszystkich dzieł przez Polaków wydanych, tak w ojczystym jak w obcych językach. Ogromna ta praca, utworzyła dzieło wielkich rozmiarów, i nieocenionej wartości dla literatury naszej. Zaczyna się od roku 1800, a dochodzi do dni obecnych [...]. Teraz otrzymujemy wiadomość, że Komisja bibliograficzna w Krakowie, uchwaliła wydawać tę szacowną pracę, która zyska nie mało, że będzie pod okiem autora dokonana. Oprócz spisu dzieł pisarzy bieżącego stulecia, których liczba do 10000 wynosi Dr Estrejcher wzbogacił swoje dzieło wiadomościami skrzętnie zbieranymi i do ich życiorysów. Dla zajmujących się literaturą krajową, dzieło to będzie niezbędną pomocą”<sup>51</sup>.

Poza zapowiedzią publikacji dzieło Estreichera doczekało się również recenzji na łamach periodyku. Po ukazaniu się pierwszego tomu „Bibliografii Polskiej” Kazimierz Włodzimierz Wójcicki zamieścił jego obszernie omówienie<sup>52</sup>. Skrytykował rejestrowanie dodatków przy poszczególnych tomach oraz umieszczanie opisów dzieł, które jeszcze nie ukazały się drukiem, a zostały jedynie przez wydawców zapowiedziane. Jak zaznaczył, ocenić można jedynie sam układ bibliografii, tekst właściwy wymagać może natomiast dopełnienia i sprostowania pomyłek oraz braków.

Karol Estreicher, przystępując do prac nad „Bibliografią Polską”, zdawał sobie sprawę zarówno z ogromu przedsięwzięcia, jak i z konieczności systematycznych korekt i uzupełnień. Dawał temu niejednokrotnie wyraz w przedmowach do poszczególnych tomów swego dzieła, w których dziękował czytelnikom i prosił ich o uwagi dotyczące dostrzeżonych pomyłek i opuszczonych materiałów. Widział też konieczność współpracy wszystkich bibliotek polskich i bibliotekarzy w zakresie gromadzenia informacji o drukach. Pisał tak: „Wszędzie napotykałem co krok coś do uzupełnienia.

<sup>50</sup> *Wiadomości Literackie*. „Biblioteka Warszawska” 1859, T. 2, s. 881 (streszczenie pracy: *Piśmiennictwo w Galicji*); W.K. WÓJCICKI: „Teatra w Polsce” przez Estreichera. Tom I, w *Krakowie, w Drukarni Leona Paszkowskiego, 1873 r. (w 16ce str. 427)*. „Biblioteka Warszawska” 1874, T. 1, s. 536–538.

<sup>51</sup> *Wiadomości bieżące i rozmaitości*. „Biblioteka Warszawska” 1869, T. 2, s. 352.

<sup>52</sup> K.W. WÓJCICKI: *Bibliografia Polska, 120000 druków. Część 1. Stulecie XIX. Katalog 50000 druków polskich lub Polski dotyczących od r. 1800, ułożony abecedowo według autorów i przedmiotów, z wyrażeniem dzieł księgarskich, przez K. Estreichera. Wydanie Towarzystwa naukowego krakowskiego, staraniem Komisji bibliograficznej. Kraków. W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego 1870 (w wielkiej 8-ce)*. „Biblioteka Warszawska 1872, T. 4, s. 495–499.

Materiał rósł ciągle. Nabrałem przekonania, że po tylu latach pracy jeszcze wiele zostaje do zrobienia, i że zawsze będziemy w połowie drogi, jeżeli wszyscy bibliotekarze wszystkich bibliotek nie dostarczą pomocy”<sup>53</sup>. Pierwsze uzupełnienie spisu Estreichera w obrębie starych druków ukazało się już w 1878 roku, a więc w czasie, kiedy Karol Estreicher niemal dopiero rozpoczynał wydawanie „Bibliografii Polskiej”. Autorem spisu był ksiądz – profesor Seminarium w Płocku Antoni Brykczyński, który przy pomocy Wincentego Petrykowskiego porównał zestawienie Estreichera *Bibliografia XV–XVII stulecia w układzie chronologicznym*, wydany w 1875 roku. Obejmuje około 7200 druków (tzw. „Mały Estreicher”) z zasobem biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku. Znalaziono zaledwie 4 polonica z XVI wieku nieobjęte dziełem Estreichera, a wiadomość o tym zamieściła „Biblioteka Warszawska” w 1878 roku w artykule pt. *Druki polskie XVI wieku nieobjęte bibliografią p. K. Estreichera w bibliotece Seminarium w Płocku*<sup>54</sup>.

Prezentowany wycinek dorobku Karola Estreichera pozwala zauważyć, iż zamieszczał on swoje prace na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w latach 1861–1862 oraz 1865–1868. Publikacje ukazują rozległe zainteresowania tego autora jako historyka literatury, krytyka literackiego, badacza historii drukarstwa polskiego, ale przede wszystkim bibliografa. Bibliografii Estreicher nie traktował jednak w sposób odizolowany od innych dziedzin wiedzy. Zarówno jego artykuły, jak i recenzje prac świadczą o tym, iż naukę o literaturze opierał na materiale dostarczonym przez bibliografię, która rejestruje i opisuje fakty piśmiennicze, utrwała ich autorstwo, miejsce i czas.

„Biblioteka Warszawska” odegrała istotną rolę w propagowaniu twórczości Karola Estreichera. Na łamach periodyku zamieszczono jedne z najważniejszych jego publikacji, zwłaszcza rozprawę doktorską oraz artykuły dotyczące teoretycznych aspektów bibliografii oraz nauki o książce.

<sup>53</sup> K. ESTREICHER: *Bibliografia polska XV–XVI stulecia. Zestawienie chronologiczne 7200 druków w kształcie rejestru do Bibliografii, tudzież spis abecedłowy tych dzieł, które dochowały się w bibliotekach polskich*. Kraków: UJ, 1875, s. V.

<sup>54</sup> *Druki polskie XVI wieku nieobjęte bibliografią p. K. Estreichera w bibliotece Seminarium w Płocku* przez A. Brykczyńskiego (z Płocka). „Biblioteka Warszawska” 1878, T. 4, s. 255–260.



Katarzyna Tałuc

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Głosy o kulturze śląskiej na łamach „Kuźnicy” Pawła Musioła (rozważania wstępne)

W XIX i XX wieku, do chwili spopularyzowania telewizji, a następnie Internetu, niekwestionowaną ważną pozycję wśród mediów kształtujących wyobrażenie o otaczającym świecie, postawy, a także do pewnego stopnia świadomość, miała prasa, w tym segment wydawnictw obejmujący zjawiska społeczno-kulturalne<sup>1</sup>. Periodyki prezentujące na swoich łamach w różnych

---

<sup>1</sup> O problemach w definiowaniu periodyków społeczno-kulturalnych ukazujących się zarówno przed drugą wojną światową, jak i po niej pisało wielu prasoznawców. Zob. R. HABIELSKI: *Dwudziestolecie międzywojenne*. W: D. GRZELEWSKA et al.: *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*. Warszawa: Elipsa, 2001, s. 67–108; A. MIELCZAREK-BOBER: *Prasa polska w województwie śląskim w latach 1922–1926*. W: *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996. Materiały sesyjne*. Wybór ref. do druku J. GOŁĘBIEWSKA, M. KAGANIEC. Katowice: Muzeum Śląskie, 1999, s. 75–92; A. MIELCZAREK-BOBER: *Prasa województwa śląskiego w dwudziestolecie międzywojennym*. W: *200 lat prasy polskiej na Śląsku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 r.* Red. J. GLENSK. Opole: Instytut Śląski, 1992, s. 58–84; A. PACZKOWSKI: *Prasa polska w latach 1918–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980. Zagadnienie kategoryzacji czasopism wychodzących po 1945 r. podejmowali między innymi: T. MIELCZAREK: *Czasopisma społeczno-kulturalne lat osiemdziesiątych XX w.* „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2008, z. 1–2, s. 195–197; IDEM: *Czasopisma społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne w okresie Polski Ludowej (1945–1989)*. „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002, z. 1, s. 151–152. Autor artykułów zwrócił uwagę między innymi na brak w *Encyklopedii wiedzy o prasie* (Wrocław: Ossolineum, 1976) hasła definiującego czasopismo społeczno-kulturalne. O różnicach między deklarowanym, na przykład w tytule przez wydawcę typem pisma, a faktycznym, możliwym do ustalenia dopiero po zapoznaniu się z jego zawartością, profilu czasopisma, zwłaszcza w odniesieniu do czasopism ukazujących się po 1989 r., pisała Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. Zob. J. CHWASTYK-KOWALCZYK: *Polskie czasopisma literacko-artystyczne w Polsce po 1989*. W: *Boom i kryzys. Nowe czasopisma literacko-artystyczne*



proporcjach tematykę kulturalną – literacką, teatralną, filmową, dotyczącą szeroko rozumianej sztuki – mocno wpisały się w procesy kulturotwórcze, zwłaszcza po 1918 roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość i budowano nowe struktury życia społecznego. Na Śląsku funkcja czasopism wydawała się szczególnie istotna ze względu na skomplikowane dzieje tych ziem, zmieniającą się na przestrzeni wieków przynależność państwową regionu, a tym samym odmienne w poszczególnych okresach warunki rozwoju instytucji kulturalnych. Odzwierciedleniem trudności wszechstronnego opisu działań kulturotwórczych na Śląsku, czy nawet tworzenia syntez odnoszących się do tego kręgu zjawisk, są między innymi dyskusje nad typologią prasy lokalnej, szczególnie z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Badacze wskazują na przykład problemy w definiowaniu i stosowaniu jednoznacznych kryteriów kategoryzacji prasy, chociażby w sytuacjach, kiedy wydawcy lub redaktorzy manifestowali swoje sympatie polityczne. Anna Mielczarek-Bober zauważa, że w każdej grupie czasopism śląskich, zwłaszcza od momentu powołania do życia województwa śląskiego, wyodrębnionej ze względu na kategorię tematyczną, a więc i w pismach społeczno-kulturalnych, można zaobserwować popularyzowane przez piszących przekonania czy orientacje polityczne<sup>2</sup>. Na Śląsku w latach 1922–1939 pisma, których profil sygnalizowały podtytuły często zawierające przymiotniki: „kulturalny”, „literacki”, „muzyczny”, „teatralny”, miały jednak przede wszystkim za zadanie inicjować działania w obszarze szeroko rozumianej kultury i wpisywać je w szereg ogólnopolskich przedsięwzięć. Rozwój polskojęzycznych czasopism tego segmentu w województwie śląskim nastąpił po przewrocie majowym i wśród nich należy wymienić: „Kulturę Śląską”, „Trybunę Śląską”, „Kuźnicę”, „Fantanę”<sup>3</sup>. Formaty, zwłaszcza dwóch ostatnich tytułów, mieszczą się

*i społeczno-kulturalne w Polsce po roku 1980*. Red. M. RABIZO-BIREK. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego–Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, 2012, s. 26. Zob. również: T. MIELCZAREK: *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003; I.S. FIUT: *Pisma społeczno-kulturalne w latach 1989–2000*. „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 3–4, s. 82–98.

<sup>2</sup> A. MIELCZAREK-BOBER: *Prasa polska w województwie śląskim w latach 1922–1926*. W: *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku...*, s. 121.

<sup>3</sup> Na Śląsku w okresie międzywojennym problematykę kulturalną podejmowano również na łamach periodyków zaliczanych do naukowych, jak: „Chowanna”, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, „Zaranie Śląskie”. Zob. A. BUDNIAK: *Czasopismo pedagogiczne „Chowanna” (1929–1997). Zarys monograficzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1999; K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: *„Zaranie Śląskie” (1907–1939). Zarys monograficzny*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy, 1979. Redagowano również dodatki do codziennej prasy, na łamach których publikowano teksty o kulturze, na przykład raz w tygodniu wychodził dodatek literacki do „Polski Zachodniej”, „Polonia” posiadała „Dodatek Literacki” i „Czwartek Kulturalny”. W Katowicach wychodziły także pisma muzyczne, w których krzewiono szeroko rozumianą kulturę muzyczną, na przykład

w zakresie definicji czasopisma społeczno-kulturalnego i periodyki te można uznać za platformę wypowiedzi krystalizującego się w dwudziestolecie międzywojennym lokalnego środowiska artystycznego, przede wszystkim literackiego.

„Kuźnica” została założona w 1935 roku przez Pawła Musioła – pisarza, publicystę, nauczyciela związanego politycznie z Obozem Narodowo-Radykalnym „Falanga”<sup>4</sup>. Później Musioł współpracował ze Związkiem Młodej Polski i z Obozem Zjednoczenia Narodowego, a zapatrywania redaktora odzwierciedlały teksty publikowane na łamach katowickiego pisma, tematycznie dotyczące kwestii polityczno-ustrojowo-gospodarczych. Pierwszy numer „Kuźnicy” – z podtytułem „Miesięcznik poświęcony zagadnieniom współczesności i Śląska” – wyszedł w marcu 1935 roku. Po wydrukowaniu 10 numerów, czyli od numeru 7/8 z roku następnego, zmieniono podtytuł na „Zagadnienia narodowe, społeczne i literackie”, czego powody tłumaczono następująco:

Z nin. numerem zmieniliśmy podtytuł naszego pisma. „Kuźnica” od samego początku była pismem ogólnopolskim, jakkolwiek uwzględniała wybitne zagadnienia regionu, trzeba zatem było zmienić i podtytuł, który sprawiał, że wielu z nas uważało nasz miesięcznik za wyłącznie regionalny<sup>5</sup>.

Kolejna zmiana podtytułu – na: „Sprawy narodowe, społeczne i kulturalne” – nastąpiła od numeru 1. z 1937 roku wraz z przekształceniem „Kuźnicy” w dwutygodnik. Krok ten, jak zaznaczyła redakcja pod koniec 1936 roku, został podyktowany wzrastającą popularnością pisma i krystalizacją jego oblicza jako „wyrazu ideowo-politycznych, narodowych, społecznych i kulturalnych dążeń nowego powojennego pokolenia w Polsce”<sup>6</sup>. Ostatnia zmiana podtytułu miała miejsce w 1938 roku. Od numeru 13. w winiecie umieszczano dopełnienie: „Pismo narodowo-radykalne”, co sugerowało ograniczenie liczby tekstów o problematyce *stricto* kulturalnej.

---

miesięczniki „Muzyka w Szkole” (1929–1931, red. Karol Hławiczka); „Nuta Polska” (1925, red. Stefan Ślęzak); „Śląskie Wiadomości Muzyczne” (1937–1939, red. Stanisław Kapiszewski); „Śpiewak Śląski” (1920–1939, początkowo ukazywał się jako dwutygodnik; red. Joanna Żnińska, następnie Jan Fojcik, Stefan Stroiński; w latach 1928–1929 redagowano dodatek do pisma pt. „Myśl Muzyczna”).

<sup>4</sup> Zob. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: *Musioł Paweł. W: Słownik pisarzy śląskich*. Red. J. Lyszczyńska, D. Rott. T. 2. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 108–112; K. DRWAŁ: „Kuźnica” katowicka w latach 1935–1939: obrzeża regionalizmu. W: *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku...*, s. 165–176; H. ZEPRAŁKA: „Kuźnica” (1935–1939) pod redakcją Pawła Musioła. „Miscellanea Śląskie” 1998, T. 11, s. 88–92.

<sup>5</sup> Od Redakcji: [„Z nin. numerem [...]”]. „Kuźnica” 1936, nr 7/8, s. 16.

<sup>6</sup> Redakcja: „Kuźnica” dwutygodnikiem. „Kuźnica” 1936, nr 12, s. 1.

Kiedy „Kuźnicę” redagowano jako miesięcznik, każdy numer miał 16 stron, z wyjątkiem pierwszego, liczącego 20. Po przekształceniu periodyku w dwutygodnik pismo ukazywało się o objętości 6–8 stron. Paweł Musioł, założyciel „Kuźnicy”, figurował od numeru 1. z 1935 do 12. z 1937 roku jako wydawca i redaktor. Od kolejnego numeru do końca istnienia pisma, czyli do 1939 roku, w stopce informowano o Komitecie Redakcyjnym „Kuźnicy”, w którego skład wchodził: Paweł Musioł, Alojzy Targ, Emil Słomka, Wilhelm Szewczyk. O tym, że pomysłodawca pisma od początku planował drukowanie na jego łamach tekstów podejmujących zagadnienia szeroko rozumianej kultury i nieograniczanie się do zjawisk typowych dla regionu, świadczyła treść artykułu wstępnego:

Miesięcznik, którego pierwszy numer dajemy Czytelnikom, zrodził się z jednej strony z potrzeb kulturalnych regionu śląskiego, z drugiej z wrzątku ideowego, jaki intensywnie przeżywa młodsza generacja w Polsce. Odzwierciedlać będzie zatem zjawiska regionu i współczesność polską.

Śląsk rzuca na warsztat uczonego i artysty bezmiar tworzywa, dzięki olbrzymiej dynamice życia we wszystkich jego dziedzinach i perypetiom dziejowym, przez jakie przechodził, jest wreszcie dzielnicą, którą społeczeństwo winno się z pasją interesować. „Kuźnica” jest zatem wyrazem twórczej ambicji Młodego Śląska.

Ambicje te wychodzą daleko poza opłotki regionu śląskiego<sup>7</sup>.

Myśli te Musioł rozwijał w artykule *W poszukiwaniu polskiego pionu*, w którym wyznaczył Śląskowi wyjątkowo ważną rolę w odrodzonym państwie polskim, a zadania wypromowania regionu w sferze społecznej i kulturalnej powierzył młodemu pokoleniu inteligentów zarówno rodzimych, jak i tutaj osiadłych po utworzeniu województwa śląskiego:

Dzięki swej strukturze gospodarczej i społecznej [Śląsk – K.T.] wytłacza z jednej strony wyraźne piętno na sposobie myślenia, z drugiej jest dzielnicą wielkich możliwości kulturalnych i społecznych. Ogniska myśli kulturalnej, narodowej i społecznej o charakterze przyszłościowym nie posiada dotąd. Zresztą miasta uniwersyteckie teraz dopiero tworzą ośrodki o takim znaczeniu, o jakim mówię. Na Śląsku takie ognisko powstać musi<sup>8</sup>.

Hasło „Lux ex Silesia” (Światło ze Śląska)<sup>9</sup>, cytowane przez Musioła, rozwijał później na łamach pisma Wilhelm Szewczyk, pisząc o Wielkim

<sup>7</sup> Redakcja: [„Miesięcznik, którego pierwszy [...]”]. „Kuźnica” 1935, nr 1, s. 1.

<sup>8</sup> P. Musioł: *W poszukiwaniu polskiego pionu*. „Kuźnica” 1935, nr 1, s. 3.

<sup>9</sup> Tak mówiono w Krakowie o dominikanach: św. Jacku i bł. Czesławie Odrowążach, urodzonych w Kamieniu Śląskim.

Śląsku, obejmującym również – oprócz Górnego – Śląsk Opolski i Dolny Śląsk. Przekraczanie granic, wytyczanie celów łamiących stereotypowe, zawężające do lokalnych interesów myślenie o Śląsku i jego miejscu w odrodzonej ojczyźnie obejmowało również kulturę, w tym literaturę. Piszący do „Kuźnicy” podjęli między innymi zagadnienia regionalizmu śląskiego. Musioł w numerze 4/5 z 1935 roku dał wykładnię regionalizmu<sup>10</sup>, odnosząc rozumienie tego pojęcia do sytuacji Śląska w granicach Rzeczypospolitej. Publicysta skoncentrował się przede wszystkim na zjawiskach kulturalnych i nadał ton pisaniu w „Kuźnicy” o lokalnych przedsięwzięciach z zakresu literatury, teatru, sztuki. Zgadzał się z poglądem, że podstaw regionalizmu należy upatrywać w ludowości. Według Musioła, błędne jednak było, również w odniesieniu do Śląska, stawianie znaku równości między regionalizmem i folklorem. Krytyk w definicję pojęcia „regionalizm” wpisał wszelkie formy aktywności lokalnej z obszaru życia naukowego, kulturalnego i społecznego, mające na celu rozwój określonego obszaru i podniesienie pod każdym względem poziomu życia jego mieszkańców, a przez to budowanie potęgi ojczyzny i całego narodu. Poglądy Musioła odzwierciedlały zatem idee regionalizmu wyłożone na łamach „Ziemi” w 1926 roku<sup>11</sup>. Musioł w swoim obszernym artykule wyraźnie przeciwstawiał działania regionalistyczne tym ze znamionami separatyzmu. Pisząc o kulturalnej misji Śląska, wkomponował tworzoną tutaj literaturę, szerzej: kulturę, także o tematyce regionalnej, w przedsięwzięcia ogólnonarodowe:

Śląsk jest ziemią o olbrzymiej sile atrakcyjnej. Urok jego jest przemożny: regionalizuje ludzi, co wychowali się w innych warunkach obyczajowych, społecznych itd. Najlepszy to dowód wartości śląskich i rękojmią rozwoju ruchu umysłowego na tej ziemi. Chodzi o to, aby te wartości, tak natury społecznej, jak i kulturalnej, wprowadzić w krwionośną arterię naszego życia zbiorowego. A możliwe to będzie tylko wtedy, gdy ogólnonarodowe idee przesycić będą regionalne treści<sup>12</sup>.

Warto dodać, że Musioł w swoich konstatacjach na temat miejsca Śląska jako regionu w Rzeczypospolitej, jego roli, znaczenia nie był odosobniony. Ks. Emil Szramek, ideowo daleki od politycznej formacji redaktora „Kuźnicy”, w książce *Śląsk jako problem socjologiczny* z 1934 roku (a więc wcześniej niż deklaracja Musioła) nakreślił podobną perspektywę dla regionu.

<sup>10</sup> P. MUSIOŁ: *Regionalizm śląski a separatyzm*. „Kuźnica” 1935, nr 4/5, s. 5–8.

<sup>11</sup> „Ziemia” – czasopismo poświęcone tematyce krajoznawczej, wydawane od 1910 r.; na łamach „Ziemi” w 1926 r. opublikowano deklarację pt. *Regionalizm polski* polskiego ruchu regionalistycznego, instytucjonalnie reprezentowanego przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

<sup>12</sup> P. MUSIOŁ: *Regionalizm śląski...*, s. 8.

Zdzisław Hierowski, jeden z najważniejszych w dwudziestoleciu międzywojennym kreatorów obrazu kultury na Śląsku, szczególnie ostro oceniał próby realizacji w literaturze i sztuce tematu śląskiego, był zagorzałym przeciwnikiem folkloryzowania literatury. Hierowski, mimo że doceniał działalność na przykład Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, Muzeum Śląskiego, Instytutu Śląskiego, to instytucje te widział przede wszystkim jako ogniwa tworzącego się polskiego życia naukowego i wyznaczył im zadanie „obalania twierdzy niemieckiego fałszu”<sup>13</sup>. Od literatów, artystów publicysta żądał innego typu aktywności, wprowadzenia tematu śląskiego do kręgów ogólnopolskich, ale w sposób pogłębiony, a nie jako ciekawostki, przejawu kolorytu lokalnego. Hierowski domagał się wyjścia poza granice regionalizmu, zerwania z „zaściankowym separatyzmem kulturowym”<sup>14</sup>, który, według niego, wyniósł na piedestał twórców niezastługujących na większą uwagę. Do nich zaliczał między innymi Gustawa Morcinka, autora *Wyrąbanego chodnika*, powieści będącej, zdaniem krytyka, tekstem niedokończonym artystycznie, ukazującym dopiero możliwości dalszej eksploracji podjętego tematu. W czasie trwania współpracy z „Kuźnicą” Hierowski dał się poznać jako ostry, a także niesprawiedliwy interpretator twórczości Morcinka<sup>15</sup>, w której, w opinii krytyka, zła strona artystyczna, przede wszystkim powieści, tylko potwierdzała stereotypowe postrzeganie Śląska, pozbawione silnych emocji tak pożądanych w literackiej realizacji skomplikowanej problematyki regionu. Pisarstwo Morcinka publicysta zestawiał z dokonaniem Poli Gojawiczyńskiej. Lektura tomu opowiadań *Powszedni dzień* oraz powieści *Ziemia Elżbiety* spotkała się z przychylnymi ocenami Hierowskiego, który chwalił kreacje oryginalne, śmiałe, dalekie od regionalnego, pełnego fałszywych nawarstwień interpretacyjnych ukazywania Śląska<sup>16</sup>.

Wpisując się w myślenie o Wielkim Śląsku, Hierowski chciał, aby o literaturze, kulturze powstającej w regionie dyskutowano na łamach krakowskich, warszawskich czasopism kulturalnych, a inicjatywy podejmowane na przykład w Katowicach stanowiły punkt odniesienia dla środowisk twórczych z innych regionów Polski. Postulat „głębokiej literatury”, która zmuszałaby czytelnika do zastanowienia się, dawała odpowiedzi na najważniejsze pytania egzystencjalne, przewijał się także w innych tekstach Hierowskiego, na przykład tych poświęconych czytelnictwu<sup>17</sup>. Krytyk katowicki ubolewał nad upadkiem kultury literackiej, który ujawniał się w zmianie

<sup>13</sup> Z. HIEROWSKI: *Życie kulturalne na Śląsku*. „Kuźnica” 1935, nr 8, s. 11.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Zob. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „Kolorowy rytm życia”. *Studia o prozie Gustawa Morcinka*. Kraków: Universitas, 1993, s. 42.

<sup>16</sup> Z. HIEROWSKI: *Inżynier Szeruda*. „Kuźnica” 1937, nr 5, s. 3–5.

<sup>17</sup> Z. HIEROWSKI: *Książka na bezdrożach*. „Kuźnica” 1936, nr 2, s. 9–11; IDEM: *Przeszkody w odbiorze*. „Kuźnica” 1936, nr 4, s. 10–11.



nawyków i form recepcji książki szerszych grup społecznych, w tym nowego pokolenia inteligencji. Wyśmiewał tak zwane licytowanie się czytelników w liczbie przeczytanych książek, drażniła go pobieżna lektura, a tym samym słabe rozeznanie odbiorców w tym, co faktycznie z istniejących na wspólnym rynku wydawniczym pozycji zasługiwało na uwagę i docenienie. Hierowski kreował się na ostrego krytyka przejawów umasowienia literatury. Zdawał sobie sprawę z tego, że teksty zaliczane do literatury popularnej stanowiły od dawna stały segment rynku wydawniczego, niemniej już ich odbiór, a właściwie kategorie czytelników sięgających po tego typu lekturę wyobrażał sobie zupełnie inaczej:

Ale co powiedzieć, jeśli człowiek z wyższym wykształceniem, przygotowując sobie niedzielną lekturę, gwałtownie poszukuje najnowszej książki pani Dell? Co powiedzieć, jeśli człowiek taki nie bierze powieści historycznej, bo to „za ciężkie”, lub nie odczuwa zupełnie potrzeby przeczytania od czasu do czasu kilku dobrych wierszy, jeśli wystarczy mu poezja tang i foxtrottów czy też pism satyrycznych? Są to objawy niestety nierzadkie i wypadki bynajmniej nieodosobnione<sup>18</sup>.

Śląski krytyk, podejmując się na łamach „Kuźnicy” próby stworzenia zarysu programu dla rodzinnego środowiska literackiego i kulturalnego, sformułował także zadania odnoszące się do „pracy u podstaw”. Chciał bowiem, aby w ramach polityki kulturalnej, niekoniecznie obejmującej tylko społeczność lokalną, prowadzić na szerszą skalę działania oświatowe promujące teksty popularne, ale o wysokich wartościach ideowych i formalnych, co z czasem przygotowywałoby grunt pod lektury utworów będących „poważnymi pozycjami literackimi”<sup>19</sup>. Najważniejszą rolę w realizacji tak wytyczonych celów miała odgrywać krytyka literacka. Hierowski, publikując swoje rozważania w „Kuźnicy”, starał się odejść od, jego zdaniem, dominującej w latach trzydziestych XX wieku krytyki dziennikarskiej – pobieżnej, skoncentrowanej tylko na treści, przez co kształcącej czytelnika bezmyślnego, niepotrafiącego ostatecznie dokonać właściwych wyborów czytelniczych. Swoje słowa Hierowski – który, jak sam podkreślał, pragnął przekształcić regionalne dyskusje na temat życia kulturalnego w debaty ogólnopolskie – kierował przede wszystkim do pisarzy wywodzących się ze Śląska i do publicystów polemizujących z ideami głoszonymi przez środowisko związane z Pawłem Musiołem. Atakował na przykład Alfreda Jesionowskiego i jego artykuły z „Polski Zachodniej” dotyczące twórczości Gustawa Morcinka<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Z. HIEROWSKI: *O krytykach powołanych i niepowołanych*. „Kuźnica” 1936, nr 6, s. 13–14.



Za współtwórcę programowego odejścia od wizji literatury regionalnej, postrzeganej jako element folkloru, można uznać również Ludwika Brożka, autora analizy twórczości Adolfa Fierli. Brożek domagał się na przykład „zrzucenia z piedestału zmanierowanego, rozgrafomanionego parnasisty śląskiego”<sup>21</sup>, jak nazywał Fierlę.

Zdzisław Hierowski nadawał ton dyskusjom „Kuźnicy” na temat ówczesnego życia kulturalnego od 1935 roku (jego pierwszy tekst wydrukowano w numerze 8.) do numeru 9. z 1937 roku, przy czym od numeru 12. z 1936 do numeru 9. z 1937 roku pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego i akceptował zawartość treściową pisma, decydując w dużym stopniu o zamieszczaniu konkretnych artykułów. Krytyk, chcąc objąć działaniami „naprawczymi” wszystkie płaszczyzny przedsięwzięć kulturalnych, domagał się także przebudowy repertuarów teatrów w województwie śląskim, zwłaszcza repertuaru placówki katowickiej, oraz prowadzenia innych form aktywności przez na przykład lokalne stowarzyszenia, instytucje o profilu kulturalnym. Doceniał realizacje spektakli monumentalnych, jak *Dziady*, które mogłyby stać się zarzewiem poważnych dyskusji o roli sztuki w kształtowaniu obrazu regionu na arenie ogólnopolskiej. Urzeczywistnianiem idei Wielkiego Śląska, a przez to i Wielkiej Polski było – w opinii Hierowskiego – wystawianie w teatrach przede wszystkim dramatów koryfeuszy polskiej literatury:

W wystawianiu tego potężnego dramatu [*Wyzwolenie* – K.T.] pragnęlibyśmy widzieć nie tylko przejaw realizacji idei reżysera, dążącego do stworzenia oryginalnej linii repertuaru, która przez *Dziady*, *Wesele* i *Wyzwolenie* dawałaby obraz zmagania i walki narodu o niepodległość i wolność, odslaniała tajniki i drogi tej walki, jej załamania, manowce i tryumfy<sup>22</sup>.

Hierowski dopuszczał wprawdzie odgrywanie na deskach teatrów komedii, fars, jednak pod warunkiem, że będą to sztuki polskich autorów, przez które przemawiałby „duch narodu i uwydatniały się jego cechy”<sup>23</sup>. Mimo że krytyk w swojej późniejszej syntezie *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939* podkreślał niezależność polityki kulturalnej pisma w latach 1935–1936 od głównej linii myśli politycznej Pawła Musioła, to w artykułach, chociażby o znaczeniu teatru jako narzędzia kształtowania tożsamości narodowej, widać podobieństwa ideowe między Hierowskim a założycielem „Kuźnicy”. Upominanie się o repertuar ideowo polski cechowało wszystkie recenzje teatralne pióra Hierowskiego, które od numeru 12.

<sup>21</sup> L. BROŻEK: *Dzieje pewnej koniunktury*. „Kuźnica” 1936, nr 3, s. 8.

<sup>22</sup> Z. HIEROWSKI: *Pod auspicjami Wyspiańskiego*. „Kuźnica” 1936, nr 10, s. 9.

<sup>23</sup> Ibidem.

„Kuźnicy” z 1936 roku do końca istnienia pisma zamieszczano w rubryce „Z życia teatru”.

Potwierdzenia konieczności propagowania twórczości oraz wszelkiej działalności kulturalnej w duchu narodowo-radykalnym publicyści „Kuźnicy” poszukiwali między innymi w literaturze romantycznej. Zdzisław Obrzud, autor rozprawy *Poeta walki i wielkości* drukowanej w trzech numerach z 1937 roku<sup>24</sup>, starał się dokonać reinterpretacji twórczości Juliusza Słowackiego, uznając poetę za piewcę rasy ludzi aryjskiej dążącej do doskonalenia, ale nie fizycznego, lecz etycznego, do opanowania materii przez ducha. Autor *Genezis z Ducha* dostarczał, zdaniem śląskiego publicysty, doskonałych wskazówek, pozwalających na obranie przez Polaków własnej drogi rozwoju kulturalnego, bez ulegania orientacjom napływającym zarówno z zachodu Europy, jak i od wschodnich sąsiadów naszego kraju. Tę tendencyjną, cechującą się w wielu miejscach nadinterpretacją rozprawę uzupełniał artykuł pt. *Romantyzm, pozytywizm czy harmonia uczucia, rozumu i woli?*, w którym Obrzud wymieniał te wyznaczniki postawy romantycznej, które – jego zdaniem – nie przystawały do dzisiejszej rzeczywistości. W podobny sposób analizował idee pozytywistyczne – pisał o pseudopsychologicznej proveniencji dopasowanych do programu ideowo-politycznego ruchów narodowych:

Dzisiaj, kiedy organizujemy nasze życie kulturalne w wolnym państwie i uwzględniając nowe, znacznie od doby pozytywizmu odbiegające warunki życia, równocześnie jednak nawiązujemy także do tradycji narodowej, nie możemy hołdować ani hipertofii romantycznego kultu uczucia fantazji, ani jednostronnym i wyblakłymi już całkiem ideom i złudzeniom pozytywistów zachodnich. Istotnego jednak dorobku zarówno naszego romantyzmu, jak i rodzinnego pozytywizmu lekceważyć nie możemy, a z ideą i naszych ojców winniśmy przejąć to, co zdrowe i niespożyte<sup>25</sup>.

Hierowski, kiedy zrezygnował z funkcji redaktora odpowiedzialnego „Kuźnicy”, nadal dostarczał do pisma artykuły, ale było ich mniej i drukował je pod pseudonimami. Ideowo nadal wzmacniały główną linię polityki kulturalnej „Kuźnicy”, którą od maja 1937 roku w dużym stopniu kształtował Wilhelm Szewczyk, wspomagany między innymi przez Jana Kazimierza Zarembę. Szewczyk, pochodzący z okolic Rybnika młody, dopiero wstępujący do literatury twórca, głosił idee narodowo-radykalne, mające od-

<sup>24</sup> Z. OBRZUD: *Poeta walki i wielkości*. „Kuźnica” 1937, nr 6, s. 2–3; nr 7, s. 3–5; nr 9, s. 5.

<sup>25</sup> Z. OBRZUD: *Romantyzm, pozytywizm czy harmonia uczucia, rozumu i woli?* „Kuźnica” 1938, nr 6, s. 5.

zwierciedlenie w hasłach Wielkiej Polski<sup>26</sup>. W antysemickim artykule *Ghetto w literaturze* żądał wyprowadzenia kultury polskiej z żydowskiego getta:

Literatura jako wchodząca w skład kultury ogólnonarodowej musi być czysta i prawdziwie dobra, aby móc pobudzać biernie masy do miłości Ojczyzny czy to jako kraju, czy też jako Wielkiego Narodu, aby móc pobudzać również do pracy dla Wielkiej Polski i do walki za prawdy bezwzględne, jakimi są chrześcijaństwo i naród<sup>27</sup>.

Hierowski z kolei, komentując przemiany zachodzące w drugiej połowie lat trzydziestych w kulturze polskiej, z zadowoleniem konstatował umacnianie się nowych idei:

Idea wielkiej Polski narodowej, opartej na głęboko pojętej idei sprawiedliwości społecznej, walka o gruntowną przebudowę stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych w Polsce ma już dziś prawo obywatelstwa i jest zjawiskiem, z którym musi liczyć się poważnie każdy, kto zmierza do poczynañ, decydujących o losach narodu i państwa, do regulowania pewnych odcinków jego życia [...].

Przemiany w dziedzinie kultury idą w tym samym kierunku, są odbiciem tych samych procesów<sup>28</sup>.

Wtórując wypowiedziom Szewczyka, Hierowski upominał się o promowanie kultury tworzonej przez młode pokolenie „nacjonalizmu polskiego”, odrzucające obce wzory na rzecz urzeczywistniania w swojej twórczości koncepcji wyższego rzędu – potężnej, niepodległej Polski. Hierowski wprowadził w typowy dla siebie sposób – ostry, niekiedy nietrafny – podkreślał, że na Śląsku jeszcze nie ma talentów dorównujących pisarzom z innych regionów, ale wymieniając nazwiska godne uwagi, wytyczał kierunek, w jakim winno podążać lokalne środowisko twórcze. Wśród owych indywidualności w dziedzinie poezji wymienił: Jana Baranowicza, Kazimierza Forysia, Pawła Kubisza, Edmunda Osmańczyka, Wilhelma Szewczyka, Jana Kazimierza Zarembe. Żałował, że nie może wymienić równie utalentowanych prozaików, chociaż dobrze, zdaniem krytyka, zapowiadali się: Oswald Bulka, Helena Fikowa, Jerzy Hutka, Roman Kołodziejczyk, Maria Pilchówna<sup>29</sup>.

Poezja twórców, o których Hierowski wypowiadał się z uznaniem, była komentowana aprobatywnie także przez innych publicystów „Kuźnicy”.

<sup>26</sup> Zob. M. Fic: *Wilhelm Szewczyk (1916–1991). Śląski polityk i działacz społeczny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, s. 22–32.

<sup>27</sup> W. SZEWCHYK: *Ghetto w literaturze*. „Kuźnica” 1937, nr 16, s. 2.

<sup>28</sup> T. BORONOWSKI [Z. HIEROWSKI]: *Przemiany*. „Kuźnica” 1937, nr 21, s. 4.

<sup>29</sup> T. BORONOWSKI [Z. HIEROWSKI]: *Antologia współczesnej poezji na Śląsku*. „Kuźnica” 1937, nr 15, s. 5.

Szewczyk nazywał Kubisza „wielką indywidualnością poetycką”, z zachwytem interpretował tom *Przednówek*, będący, jego zdaniem, wyrazem doskonałej umiejętności wykorzystania gwary cieszyńskiej jako materii poetyckiej. Kubisz został uznany za twórcę, który „czuje Śląsk”, „czuje ducha regionu” i tym samym realizuje postulaty krytyków „Kuźnicy” odchodzenia od powierzchownego, folklorystycznego ujmowania tematów śląskich<sup>30</sup>. Entuzjastycznie oceniano wiersze Osmańczyka z tomu *Wolność jest słoneczna*, z zadowoleniem konstatując ton patriotyczny liryków doskonale wpisujący się w idee popularyzowane na łamach katowickiego pisma. Nie bez znaczenia był fakt, że Osmańczyk organizował działalność stowarzyszeniową Polaków w Niemczech, był w 1937 roku pracownikiem Centrali Prasowej Związku Polaków w Niemczech, a debiutancki tomik tego poety, zgodnie z założeniami autorskimi, to deklaracja przynależności narodowej. Jawne przyznawanie się do pochodzenia polskiego w sytuacji narastania hitlerowskiego terroru szczególnie akcentowano jako dowód potwierdzający prawo Polski do Śląska:

Bo Osmańczyk jest prawie jedynym poetą prawdziwym mniejszości polskiej w Niemczech. Z pochodzenia Ślązak, rozmiłowany jest w ziemi swojej nade wszystko, w cyklu poezji, zatytułowanym wymownie „Walka”, stwierdza nieodparcie i stanowczo, że ziemia ta jest nierozdzielnie polska<sup>31</sup>.

Prawdziwie autentycznymi poetami śląskimi nazywano Jana Baranowicza oraz Wilhelma Szewczyka, których, jako filarów założonej w czerwcu 1937 roku grupy literackiej Kuźnica, promował Paweł Musioł. Między innymi dzięki jego staraniom wydano w ramach Biblioteki „Kuźnicy” poemat *Hanyś* Szewczyka i tom wierszy Baranowicza pt. *Pieśń o jaworowym krzaku*<sup>32</sup>. Musioł ukazanie się obu tomików ogłosił w 1938 roku w sierpniowym numerze pisma, poświęcając temu wydarzeniu obszerny tekst. Już w pierwszym akapicie założyciel „Kuźnicy” rozwiał wątpliwości czytelników co do perspektywy, z jakiej ocenia twórczość obu poetów, tym samym po raz kolejny dając wyraz swoim poglądom na temat kultury:

Na poezję Szewczyka i Baranowicza patrzę przeto nie tyle jako krytyk literacki, ale raczej jako nacjonalista, widzący w niej zapowiedź odradzania się literatury polskiej w oparciu o żywe źródła uczuć religijnych, narodowego życia i narodowego poglądu na świat<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> sz [W. SZEWCZYK]: *Przednówek*. „Kuźnica” 1938, nr 1, s. 5.

<sup>31</sup> [B.A.]: *Literatura*. *Wolność jest słoneczna*. „Kuźnica” 1938, nr 3, s. 6.

<sup>32</sup> W numerach marcowym i kwietniowym „Kuźnicy” ogłoszono subskrypcję w celu zebrania funduszy na wydanie tomów Baranowicza i Szewczyka. [B.A.]: *Dwa tomy poezji*. „Kuźnica” 1938, nr 8, s. 5.

<sup>33</sup> P. MUSIOŁ: *Nowe środowiska w poezji*. „Kuźnica” 1938, nr 15, s. 3.

Poezja Baranowicza, zdaniem Musioła, wyrastała z religijności i miłości do ziemi ojczystej, wiary w siłę wypływającą z zakorzenienia i przekonania o opiece boskiej. *Hanys* z kolei odzwierciedlał wszystkie niepokoje młodego pokolenia, które nie godziło się na życie w „nędznej, małej Polsce”, młodych zbuntowanych, rozczarowanych dotychczasową władzą, ale i dojrzałych do tego, żeby podjąć walkę o Wielką Polskę. O taką interpretację poematu Szewczyka toczono spory między innymi ze Zbyszkciem Bednorzem, zarzucającym poecie propagowanie destrukcji i kreowanie obrazu Ślązaka zainteresowanego tylko sprawami materialnymi<sup>34</sup>. Rozważania Musioła o poezji Szewczyka i Baranowicza, eksponujące nie tyle stronę artystyczną, ile idee pozaliterackie, którym, według krytyka, twórcy podporządkowali swoje pióro, stanowiły egemplifikacje pożądanego obrazu literatury, szerzej: kultury, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i ponadregionalnym. Takie same tony obecne były w już wcześniej przedstawianych publikacjach Szewczyka, Zaremby czy Hierowskiego.

Podobne w wymowie teksty od 1937 roku na łamach „Kuźnicy” zamieszczał Jan Kazimierz Zaremba, któremu bliskie były tezy propagowane w „Prosto z Mostu”<sup>35</sup>. Odnowiciela polskiej poezji upatrywał między innymi w Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim, drukującym w tygodniku Stanisława Piaseckiego wiersze otwarcie atakujące skamandrytów. Śląski krytyk eksponował w swoich felietonach, zamieszczanych w rubryce „Kronika” i poświęconych zagadnieniom współczesnej kultury, nie tylko idee narodowe, jakim winni podporządkować swoją działalność młodzi twórcy. Idee te łączył z wartościami chrześcijańskimi, które uznawał za nieodzowny element tożsamości narodu polskiego. Zaremba z entuzjazmem przywoływał nazwiska, na przykład Jana Dobraczyńskiego, Wojciecha Bąka, oraz tytuły książek, na przykład *Krzyżowców* Zofii Kossak, a także teksty publicystyczne dowodzące zwycięstwa zasad katolickich, światopoglądu chrześcijańskiego nad wszystkimi innymi i przeciwstawiał je „facejom Słonimskiego, Zegadłowicza, Laskowskiego wieszczącym nadchodzący niż kulturalny”<sup>36</sup>. Krytyk był przekonany o tym, że chrześcijaństwo ocala najcenniejsze wartości, w tym świata starożytnego, i współcześnie stanowi nośnik ponadczasowych idei kształtujących duszę człowieka XX wieku<sup>37</sup>. Zaremba w głoszone tezy o prymacie w kulturze idei narodowo-chrześcijańskich, właściwie katolickich, wplatał postulaty pielęgnowania więzów z najbliższym każdemu twórcy środowiskiem. W odróżnieniu od Hierowskiego Zaremba popierał

<sup>34</sup> JOTBE: *Recenzent od siedmiu boleści*. „Kuźnica” 1938, nr 17, s. 6

<sup>35</sup> J.K.Z. [J.K. ZAREMBA]: *Kronika*. „Kuźnica” 1937, nr 6, s. 6.

<sup>36</sup> J.K. ZAREMBA: *Przekroje*. „Kuźnica” 1937, nr 13, s. 6.

<sup>37</sup> Zob. również recenzję książki Szczepana Jeleńskiego pt. *Światła tajemnic. Rozmowy dogmatyczne*. Warszawa 1937. A. JESIONOWSKI: *Światła tajemnic*. „Kuźnica” 1937, nr 12, s. 5.

roztaczanie opieki nad rodzimymi pisarzami ludowymi, widząc w tym nadzieję na wzmocnienie polskiej kultury narodowej. Dlatego między innymi pozytywnie ocenił zbiór legend *Kwiaty z hałdy* opracowany przez Ludwika Łakomego. Opowieści, których autorem w większości był Wawrzyniec Hajda, stanowiły dla krytyka prawdziwe historie o mieszkańcach Śląska, o górnikach i najważniejszych wartościach, jakimi kierowali się w życiu. Recenzent w duchu neoromantycznym kreował górników z *Kwiatów...* na bohaterów narodowych. Bohaterzy tomu znali wartość ciężkiej pracy, niezlomnie wierzyli w opiekę boską, dzięki czemu nie mieli wątpliwości co do swojej tożsamości – czuli się Polakami<sup>38</sup>.

Dla Hierowskiego jedną z dróg odejścia od regionalizmu była rezygnacja w twórczości z tematów, wątków ściśle kojarzonych z lokalną przestrzenią czy kulturą. Dlatego między innymi krytyk doceniał podejmowane przez pisarzy, związanych ze środowiskiem przede wszystkim katowickim, próby zaistnienia na płaszczyźnie ogólnopolskiej, w czym miała mieć udział także „Kuźnica” jako pismo sięgające po tematykę ponadregionalną. Egzemplifikacją podejmowania takich prób były między innymi rozprawy Szewczyka (także te polemiczne z tezami artykułów Alojzego Targa), wpisujące się w nurt panslawistyczny, realizujące jednak przede wszystkim, tak bliską Pawłowi Musiołowi, myśl o roli przewodniej kultury, w tym literatury polskiej, w kształtowaniu tożsamości narodu polskiego<sup>39</sup>. Fascynacja Szewczyka literaturą Białorusinów, Bułgarów, Łużyczan, Serbów, Ukraińców sprzyjała otwarciu „Kuźnicy” na treści znacznie wykraczające poza zakres problematyki nie tyle regionalnej, ile ogólnopolskiej. Dowodem tego był osobny numer „Kuźnicy” (7. z 1938 roku), tak zwany „łużycki”, poświęcony sytuacji tej słowiańskiej grupy etnicznej zamieszkującej ziemię nad Sprewą i Nysą Łużycką; w numerze tym zamieszczono również przekłady poezji łużyckiej i recenzje wydawnictw sorabistycznych. Szewczyk na łamach „Kuźnicy” publikował tłumaczenia poezji bułgarskiej, ukraińskiej. Na wzór numeru „łużyckiego” planowano przygotować podobny poświęcony Słowakom. Dużo miejsca zajmowała w „Kuźnicy” od samego początku problematyka czechosłowacka, a zwłaszcza zagadnienie przynależności terytorialnej ziem Śląska Cieszyńskiego. Artykuły dotyczące tych kwestii, w większości utrzymane w tonie propagandowym, podkreślały ciężkie położenie Polaków mieszkających za Olzą i brak możliwości zaspokojenia przez nich aspiracji kulturalnych.

<sup>38</sup> J.K. ZAREMBA: *Książka o bohaterskiej duszy górników śląskich*. „Kuźnica” 1937, nr 7, s. 5.

<sup>39</sup> K. DRWAŁ: *Panslawizm na łamach „Kuźnicy” katowickiej w latach 1935–1939*. W: *Oblicza prasy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*. Red. M. KACZMARCZYK, D. ROTT, W. WÓJCIK. T. 4. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, 2010, s. 55–74.



Z publikacjami, w których autorzy wytyczali pożądane kierunki rozwoju działań kulturotwórczych na Śląsku, ściśle korespondowały zamieszczane na łamach „Kuźnicy” teksty literackie. Dzięki takim zabiegom redakcji czasopisma jego czytelnicy mieli okazję zapoznać się z realizacją niejako w praktyce koncepcji teoretycznych. Najwięcej wydrukowano, zgodnie z kierunkiem polityki kulturalnej pisma wytyczanym najpierw przez Hierowskiego, później Szewczyka i oczywiście Pawła Musioła, wierszy Baranowicza, Szewczyka, Widery, fragmentów prozy Baranowicza, Bulki. W każdym numerze z pierwszych dwóch roczników „Kuźnicy” publikowano poezję Janiny Zabierzewskiej, podkreślającą łączność Śląska z Polską, w swojej tonacji żarliwie patriotyczną, pełną pochwał ciężkiej pracy mieszkańców regionu i ich przywiązania do tradycji polskich.

Publikacje „Kuźnicy” dotyczące zjawisk kultury – artykuły, w tym te zawierające treści programowe, recenzje, omówienia – z jednej strony świadczyły o realnej działalności grupy osób związanych przede wszystkim z Katowicami, przejawiającej się na przykład w ogłaszaniu swojej twórczości, organizowaniu spotkań literackich, dyskusyjnych. Z drugiej strony teksty te odzwierciedlały jeden z projektowanych kierunków rozwoju kultury w regionie, ściśle korespondujący z określonymi nurtami w aktualnej polityce. Hasła programowe Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga” – Związku Młodej Polski – stanowiły swego rodzaju motto dla najważniejszych publicystów kulturalnych „Kuźnicy”, a więc Hierowskiego, Szewczyka, Zaremby. Hasła wprowadzania w życie wzorców narodowych, których korzeni upatrywano w tekstach wielkich romantyków, były gwarantem nie tyle wysokiego poziomu artystycznego twórczości, ile kreacji obrazu Wielkiej Polski i potężnego narodu zdolnego przewodzić innym, zwłaszcza nacjom słowiańskim. Demonstrowanie patriotyzmu, przywiązania do tradycji polskich w działalności kulturalnej na Śląsku dodatkowo wynikało ze specyficznej sytuacji geopolitycznej regionu, ziem na przestrzeni wieków wielokrotnie zmieniających przynależność państwową. Twórcy „Kuźnicy” – pisma społeczno-kulturalnego, a także grupy literackiej – sympatyzujący z określoną opcją polityczną czy otwarcie deklarujący dla niej poparcie nie byli w dwudziestoleciu międzywojennym w swoich poglądach odosobnieni. Wystarczy jeszcze raz przywołać „Prosto z Mostu”, warszawski tygodnik artystyczno-kulturalny, dodatek do „ABC” – pisma Obozu Narodowo-Radykalnego. Dzięki „Kuźnicy” – mimo że pismo wychodziło stosunkowo krótko, bo cztery lata – w przestrzeni kulturalnej, też ponadlokalnej, na stałe zafunkcjonowały nazwiska kilku osób: Jana Baranowicza, Zdzisława Hierowskiego, Edmunda Osmańczyka, Wilhelma Szewczyka, Jana Kazimierza Zaremby (literatura i krytyka); Mariana Godlewskiego, Mariana Sobańskiego (teatr). Musioł dał także asumpt do kulturotwórczych działań instytucjonalnych – patronował powoływaniu do życia grup lite-

rackich: Kuźnicy, Fantany<sup>40</sup>. Po drugiej wojnie światowej współpracownicy pisma, którzy przeżyli, przynajmniej w pierwszych latach, do momentu całkowitego przejścia władzy przez komunistów, byli wierni koncepcjom wypracowanym przed 1939 rokiem, o czym świadczą chociażby publikacje Szewczyka w „Odrze”. W 1945 roku Szewczyk pisał:

Chcemy, by Polska przestała myśleć o Śląsku tylko jako kraju kominów i dymów, jako o tym skrawku ziemi, który należał do nas w latach 1922–1939 i którego stolicą były Katowice. Przez podniesienie Odry do godności symbolu chcemy stworzyć i ugruntować pojęcie Wielkiego Śląska, ciągnącego się od Jabłonkowa i Cieszyna przez Nysę, Świdnicę, Wrocław, Legnicę aż po Głogów, Ziemię Lubuską, a potem aż do Szczecina. Chcemy sprawić, by myśląc o Śląsku, każdy Polak myślał o zlewisku Odry i wybiegał daleko na zachód poza to, co jako Śląsk ugruntowało się w powszechnych pojęciach przed rokiem 1939<sup>41</sup>.

Wprowadzany od 1949 roku stalinowski model propagandy wytyczył ramy, w których mogli poruszać się publicyści, tym samym większość idei mających korzenie w tezach popularyzowanych przed wojną stała się niewygodna, a nawet niebezpieczna<sup>42</sup>. Dowodem było między innymi zamknięcie pod koniec 1949 roku bardzo dobrze przyjętego przez czytelników nowego czasopisma – „Odry”, jak i sposób interpretacji faktów kulturowych z dwudziestolecia międzywojennego na przykład w publikacjach Zdzisława Hierowskiego.

---

<sup>40</sup> Zob. T. BANASIOWA: *Deklaracje programowo-ideowe młodych literatów w „Fantanie”*. W: *Śląsk literacki. Materiały V sesji śląskoznawczej Pracowników Naukowych, Studentów i Gości Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 8–9 listopada 2000*. Red. M. KISIEL, B. MORCINEK-CUDAK, T.M. GŁOGOWSKI. Katowice: Fundacja Pallas Silesia, 2001, s. 92–93.

<sup>41</sup> [W. SZEWCZYK]: *Chcemy, by Polska przestała... „Odra” 1945*, nr 1, s. 2.

<sup>42</sup> O tym, jak po drugiej wojnie światowej niebezpieczna dla niektórych pisarzy śląskich okazała się ich działalność sprzed 1939 r., pisała K. HESKA-KWAŚNIEWICZ w książce *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004.



Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## „Książki były treścią mego życia” O lekturach Karoliny Lanckorońskiej

Karolina Lanckorońska herbu Zadora (1898–2002) była ostatnią przedstawicielką starodawnego magnackiego rodu Lanckorońskich z Brzezia. Spokrewniona z pierwszymi rodami Europy, ukończyła w uniwersytecie wiedeńskim historię sztuki i wybrała pracę naukową. Jej osobowość oprócz domu rodzinnego kształtowała poezja romantyczna<sup>1</sup> i twórczość Stefana Żeromskiego oraz malarstwo Jacka Malczewskiego.

Matka Karoliny – Małgorzata Lichnowsky – była Prusaczką, dwie pierwsze żony ojca Karola, bardzo zżytego z dworem Habsburgów, były Austriaczkami, natomiast Karolina i jej rodzeństwo świadomie wybrali polskość. Choć urodziła się w Austrii, ukończyła na uniwersytecie wiedeńskim historię sztuki i tam też doktoryzowała się w 1935 roku, to najlepiej czuła się w galicyjskim Rozdole, gdzie na letnie wakacje przyjeżdżała cała rodzina. Krajobraz był przepiękny: morze zieleni, na horyzoncie siniejący łańcuch Karpat, a wokół ogromne przestrzenie łagodnie opadające aż do Dniestru. W pałacu Lanckorońska spoglądała na obrazy Jana Matejki, Artura Grottgera, Józefa Chełmońskiego i Jacka Malczewskiego – ukochanego malarza Lanckorońskich.

---

<sup>1</sup> Warto w tym miejscu przywołać następujący fakt: we wstępie do wspomnień o Stefanie Badenim Lanckorońska zwróciła uwagę na jego starania związane z wyniesieniem trumny Adama Mickiewicza na Wawel. Gdy cesarz Franciszek Józef nie chciał zgodzić się na królewski pochówek wielkiego polskiego poety, Stefan Badeni, który wówczas był namiestnikiem Galicji (1888–1893), wraz z marszałkiem Galicji Janem Tarnowskim poprosili w Wiedniu o prywatną audiencję u „Najjaśniejszego Pana”, na której obaj złożyli dymisję: „Cesarz ustąpił. Trumna Mickiewicza bardzo uroczyście została złożona na Wawelu, »by królom był równy«, a namiestnik powrócił do Lwowa”. S. BADENI: *Świat przedwczorajszy*. Słowo wstępne K. LANCKOROŃSKA. Wybór i oprac. R. HABIELSKI. Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka, 1996.

Po śmierci ojca Karola Lanckorońskiego (1933), po którym odziedziczyła Komarno we Wschodniej Galicji, uczona na stałe osiedliła się we Lwowie i związała z Uniwersytetem Jana Kazimierza. Tam też, jako pierwsza kobieta w Polsce, uzyskała habilitację z historii sztuki w roku 1936.

Wspominając po latach Rozdół – piękną i zamożną siedzibę magnacką – opisała bibliotekę, w której było ponad siedemdziesiąt tysięcy tomów. Mieściła się ona na parterze, a pieczę nad nią sprawował Jan Chotyński, będący także archiwistą. Właśnie ze wspomnień Lanckorońskiej dowiadujemy się, że

W bibliotece wisiał w pierwszym pokoju na głównym miejscu portret Szymona Konarskiego. Pod portretem był napis wzięty z grobowca Konarskiego, który zaczynał się od słów „Ten, co śmiał ścieżki odkrywać wiekami zarosł...”<sup>2</sup>

Biblioteka była w pałacu miejscem prestiżowym i powieszenie w niej portretu bohaterskiego powstańca listopadowego miało jednoznaczną wymowę. Bibliotekarzowi Chotyńskiemu Lanckorońska poświęciła w swoich wspomnieniach osobny rozdział. O bibliotece pisała jako o miejscu ważnym i dla dziecka niezwykle również w przedmowie do książki Stefana Badeńskiego zatytułowanej *Świat przedwczorajszy*<sup>3</sup>.

Natomiast z tekstów zebranych w tomie *Szkice wspomnień* dowiadujemy się, że przyszła uczona jako mała dziewczynka w parku pałacowym miała ulubiony buk, dobrze rozgałęziony, o gęstym listowiu. To właśnie tam lubiła – ukrywając się w gęstwinie przed całym światem – czytać. Do ważnych wspomnień dzieciństwa przyszła uczona zalicza następujący moment:

Raz, gdy na moje urodziny w sierpniu dostałam bardzo ważną dla mnie książkę, porwałam ją i wdrapałam się dość wysoko. Musiałam mieć mniej więcej jedenaście–dwanaście lat, a książka dla młodzieży opisywała odkrycie Troi przez Schliemanna. Było to oczywiście porywające, ale był wiatr, a ja miałam białą batystową sukienkę. Słyszałam z daleka guwernantkę, złowrogo wołającą moje imię. Wołała Miss Griffin, z którą miałam iść na spacer i uczyć się konwersacji. Wiatr rozwiał gałęzie buku i odsłonił białą sukienkę. Miss złowrogo stanęła pod drzewem. Musiałam zejść. Zabrała książkę, poszła ze mną do pałacu, do mojej matki i doniosła szczegółowo o przestępstwie. Matka wzięła książkę i powiedziała bardzo poważnie, że porozmawia z ojcem. By-

<sup>2</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Szkice wspomnień*. Przedmowa A. BIERNACKI. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2005, s. 25.

<sup>3</sup> Dalsze losy zbiorów rozdzolskich opisane zostały przez Jurija SMIRNOWA w *Rzeczy o Karolinie Lanckorońskiej*. „Gazeta Lwowska” z dnia 24 grudnia 2004 r.

łam zatroskana jedynie o los książki. Po południu, po obiedzie, gdy wróciłam do swojego pokoju, zastałam ją na stole<sup>4</sup>.

W tym epizodzie kilka szczegółów zwraca uwagę. Po pierwsze: dawanie dzieciom z okazji różnych uroczystości rodzinnych bardzo wartościowych książek. Po drugie: nawyk czytania u dziewczynki i ulubione miejsce, dające gwarancję spokoju i pewnego oderwania od przyziemności. Po trzecie: zabieranie książek jako kara i związany z tym wielki niepokój dziewczynki – nie o rozmiar kary, lecz o utratę książki. I ostatnie: zachowanie rodziców – zwrot bez żadnego komentarza ulubionej lektury. Widać uznali oni, że owe chwile lęku były wystarczającą karą. Nic dziwnego, że osoba, która otrzymała takie wychowanie, wysoko ceniła książki i towarzyszyły jej one wszędzie: w pracy, w domu, w podróży, nawet w obozie koncentracyjnym i w więzieniu.

Pierwszym miejscem jej pracy była biblioteka w Stacji Rzymskiej Polskiej Akademii Umiejętności, gdzie pełniła funkcję bibliotekarki (kiedyś był to jeden z najwyżej cenionych zawodów), pracując tu w latach 1929–1935. Były to zbiory liczące około 60 tysięcy egzemplarzy, a do tego jeszcze dochodziła wielka kolekcja dokumentacji fotograficznej zabytków kultury i sztuki włoskiej. Uporządkowała całość i nadała jej ład. Ponieważ całe to bogactwo przekazał jej ojciec, Karol Lanckoroński, Polskiej Akademii Umiejętności, więc tym bardziej czuła się za nie odpowiedzialna. Później, będąc już docentem w Uniwersytecie Jana Kazimierza, też nieustannie otaczała się książkami. Służyły one nie tylko jako źródło wiedzy i materiał do badań, ale można także zauważyć wręcz uczuciowy stosunek do nich. Wielokrotnie pisała o książkach z czułością, a osoby niszczące je, poniewierające nimi budziły w niej najgorsze skojarzenia. Autorka posiadała znakomity warsztat historyka i wybitne zdolności literackie, więc każde jej dzieło jest i dokumentem naukowym, i tekstem literackim, a zarazem pełno tam refleksji o książkach i o czytelnictwie. Są to nie tylko wrażenia z lektury – choć i tych jest wiele – lecz także refleksje na temat szacunku dla książki i ważności jej roli w życiu człowieka.

\* \* \*

Z okresu 1939–1945 Karolina Lanckorońska wspominała dwie okupacje: radziecką i niemiecką. Przeżycia z tych lat opisała we *Wspomnieniach wojennych*, które są nie tylko bezcennym dokumentem historycznym (Lanckorońska jako jedna z pierwszych poznała pełną prawdę o mordzie profesorów lwowskich 4 lipca 1941), lecz także znakomitą lekturą, pasjonującą, wzruszającą i bogatą poznawczo.

<sup>4</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Szkice wspomnień...*, s. 15.



*Wspomnienia wojenne* zaczynają się od opisu wejścia Sowieców do Lwowa w 1939 roku. Uczona kilkakrotnie wspomina o aktach niszczenia książek, ich poniewieraniu, nawet profanacji. Powszechne było owijanie żywności w wyrwane z książek stronice; Lanckorońska pisze, że kiedyś rozpoznała w takich kartkach fragmenty z albumu o malarstwie florenckim, który znajdował się w jej bibliotece w Komarnie<sup>5</sup>. Wiele miejsca poświęciła kapitanowi Armii Czerwonej „towarzyszowi Pawłyszeńce”, o którym czytamy:

Wpadł do mojego pokoju, oglądał bibliotekę, w której było szczególnie dużo książek włoskich, i pokazawszy nieprawdopodobną ilość białych kłów, zaczął wykrzykiwać „Faszystowska biblioteka!”<sup>6</sup>.

Lanckorońska tłumaczy to kompleksem niższości, nienawiścią do kultury, której najeźdźca nie posiadał<sup>7</sup>. Nie ma jednak racji, bo przecież Rosjanie mogą poszczycić się wybitnymi dziełami kultury. To naród, który stworzył wielką literaturę, wspaniałą muzykę, a w galeriach muzealnych pełno jest obrazów rosyjskich mistrzów malarskich. Niemcy<sup>8</sup> także generalnie postrzegani byli jako naród o bardzo wysokiej kulturze, a przecież i oni niszczyli książki, nie tylko paląc je, ale i profanując, o czym mowa w dalszej części *Wspomnień*... Lanckorońskiej, więc kompleks niższości to nie wszystko. Zachowanie Pawłyszeńki było raczej powodowane ograniczeniem umysłowym i lękiem przed książkami, ich nieznaną i niezrozumiałą zawartością (może nawet kapitan miał kłopoty z czytaniem?), a Włochy kojarzyły mu się tylko z faszyzmem (co mogło być owocem indoktrynacji komunistycznej).

Uczona wiedziała, że bez tradycji nie ma kultury, że utrata korzeni jest może nawet groźniejsza od strat materialnych. Pisała:

Im więcej jest wśród nas ludzi wyzutyh z własnej przeszłości, tym groźniejszy jest zanik tradycji, kontynuacji duchowej, po prostu kultury<sup>9</sup>.

Dlatego przerażała Lanckorońską fakt, że pamiątki rodzinne wysprzedawane są w antykwariacie:

---

<sup>5</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Wspomnienia wojenne*. 22.IX.1939–5.IV.1945. Słowo wstępne L. KALINOWSKI, E. ORMAN. Kraków: Znak, 2001, s. 20.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 39–40.

<sup>8</sup> Por. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: *Rozważania o utracie książek*. W: „Studia Bibliologiczne”. T. 20: *Z życia książki. Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych oraz konteksty. Prace dedykowane profesorowi Leonardowi Ogiermanowi*. Red. A. TOKARSKA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015.

<sup>9</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Wspomnienia wojenne...*, s. 53.

Lwów wysprzedawał swoją tradycję i kulturę, żeby żyć<sup>10</sup>.

A przecież właśnie książki są najpiękniejszym nośnikiem tradycji. Wraz z wyprzedają swą kulturę Lwów stawał się coraz smutniejszy, to kipiące radością życia i energią miasto stawało się ponure – i to jest również bardzo ważna obserwacja. Już w listopadzie 1939 Lanckorońska widziała we Lwowie, jak likwidowano Uniwersytet Jana Kazimierza; gdy usuwano z niego jakiegoś profesora – znikał też jego zakład i biblioteka. Wszystkie książki z zakresu innej filozofii niż materialistyczna, a zwłaszcza krytyczne wobec Rosji Sowieckiej, przekazywane były do „Prohibitor”, a publiczności czytającej na ich miejsce oferowano książki pornograficzne. Przypomina to późniejszą sytuację w Polsce Ludowej, zwłaszcza w okresie stalinowskim.

Odtąd coraz częściej aktualne wydarzenia Lanckorońska kojarzyła z przeczytanymi lekturami; można to zaobserwować w jej notatkach: są głęboko nasycone treścią dawniejszych lektur. Na przykład: wywózki młodych mężczyzn przypominały Lanckorońskiej tragedię Jana Sobolewskiego z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza; gdy z ramienia Rady Głównej Opiekuńczej Karolina Lanckorońska objeżdżała Generalną Gubernię i znalazła się na Kielecczyźnie, natychmiast uświadomiła sobie, że to „Ojczyście strony Żeromskiego”; realne sceny zaczęły mieszać się uczoney z literaturą, czasem zdawało jej się, że ogląda fragmenty *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego. Gdy Lanckorońska czekała w Busku na pociąg do Jędrzejowa, listopadowy krajobraz nasunął jej frazę: „Rozdziobią nas kruki, wrony”; jednak zaraz pojawiła się buntownicza myśl: „nie rozdziobią!”.

Karolina Lanckorońska sama też wyznała, że fraza „Tchórzliwa nie jest dusza moja” – z wiersza Emily Brontë *No Coward soul is mine...* – towarzyszyła jej przez całą okupację. Wiedziała, że świadomość, iż „*dulce et decorum [est pro Patria mori]* – K.H.K.], jest olbrzymim źródłem sił”<sup>11</sup>. Nawet w chwili, gdy wydawało się, że już rychło nastąpi egzekucja – bo Krüger był rozwścieżony do ostateczności – pisała: „Byłam zupełnie pewna śmierci i zupełnie spokojna”<sup>12</sup>. I wtedy, i później wiedziała, że najlepiej jest „myśleć” cytatami z dzieł wielkich poetów i myślicieli, niż miotać się w wewnętrznej bezradności.

Porównując obu okupantów: niemieckiego i sowieckiego, przypominała sobie Norwida, którego nazwała „najbardziej myślącym z naszych poetów”. W *Pieśni do ziemi naszej* Norwid tak ujął i wyraził charakterystykę sąsiadów naszych:

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 172.

<sup>12</sup> Ibidem.

Od wschodu – mądrość – kłamstwa i ciemnota,  
Karność harap lub samotrzask z złota,  
Trąd, jak i brud.

Na zachód – kłamstwo-wiedzy i błyskotność,  
Formalizm prawdy – wewnętrzna bez-istotność,  
A pycha pych!<sup>13</sup>

W zakończeniu *Wspomnień wojennych*, gdy właściwie już wiedziała, że do Polski nigdy nie powróci, przywołała fragment *Hymnu o zachodzie słońca* Juliusza Słowackiego, cytując:

„Kazano w kraju niewinnej dziecinie  
Modlić się za mnie co dzień... a ja przecie  
Wiem, że mój okręt nie do kraju płynie,  
Płynąc po świecie...”<sup>14</sup>

Już po wojnie w czasie podróży po Grecji stwierdziła, że wspomnienie lektur na zawsze pozostaje w naszej duszy. W przypadku Lanckorońskiej istotnie tak było.

\* \* \*

Po utracie najcenniejszych dóbr kultury i nauki lepiej i głębiej pojmowano czytane książki, ich lektura była rodzajem protestu przeciwko temu, co się działo. Było to powszechne wśród ludzi umiejących czytać. Z prawie całej literatury lat 1939–1945 wyłania się obraz takiego czytelnictwa – upartego, konsekwentnego i służącego „pokrzepieniu serc”<sup>15</sup>.

Z okupowanego przez Sowieców Lwowa Karolina Lanckorońska ze smutkiem śledziła wszystko, co docierało z terytoriów pod okupacją niemiecką, ale najbardziej bolały ją – historyka sztuki – informacje o metodycznym niszczeniu bibliotek i archiwów, wszystkich znaków narodowej kultury i przeszłości. Gdy na otwarciu nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, wybudowanego bezpośrednio przed wojną, Hans Frank stwierdził, że biblioteka jest niemiecka, bo tylko narody tworzące historię mają prawo do bibliotek (sic!)<sup>16</sup>, gorzko myślała, że takie stwierdzenia, będące dowodem py-

<sup>13</sup> C.K. NORWID: *Pisma wybrane*. Wybrał i oprac. J.W. GOMULICKI. T. 1: *Wiersze*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1968, s. 463.

<sup>14</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Wspomnienia wojenne...*, s. 335.

<sup>15</sup> Por. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: *Zdumiewający cud czytania. Aleksander Kamiński o książce i czytelnictwie*. W: „*Studia Bibliologiczne*”. T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego*. Red. I. SOCHA. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000 s. 182–190.

<sup>16</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Wspomnienia wojenne...*, s. 86.

chy i głupoty, można byłoby potraktować z ironicznym uśmiechem, gdyby nie fakt, że za każdym razem chodziło o przelanie polskiej krwi.

\* \* \*

Wszędzie i w każdej chwili Lanckorońska czytała, ze swoich lektur – także tych z przeszłości – czerpała siłę, nadzieję, tematy do rozmyślań. Czytanie pozwalało na ucieczkę w przestrzeń wolności i piękna.

Gdy Karolina Lanckorońska została przerzucona z polecenia organizacji do Krakowa, w ponurych miesiącach 1941 roku najpiękniejsze chwile spędzała w bibliotece Romana Dyboskiego, wybitnego anglisty:

Godziny spędzone w bibliotece Dyboskiego były może jedyne szczęśliwe w ciągu sześciu lat wojny, gdy lektura była przerywana rozmowami na temat kultury angielskiej, francuskiej, niemieckiej, łacińskiej, greckiej, włoskiej i przede wszystkim polskiej, gdy po raz pierwszy od początku wojny przemawiał znów do mnie Humanizm, i to w osobie jednego z najświetniejszych jego przedstawicieli w Polsce. Stały mi się one wielkim źródłem siły na przyszłość<sup>17</sup>.

Uwięziona przez Krügera, w więzieniu w Stanisławowie, czekając na śmierć, myślała o Ajaksie pragnącym w *Iliadzie* umrzeć w słońcu i w świetle. A wtrącona przez Kutschmanna do aresztu we Lwowie, prosiła przede wszystkim o książki. Zaproponowanych przez gestapowca dzieł Friedricha Nietzschego, ale też Strindberga (*sic!*) nie chciała jednak czytać, mówiła: „to autorzy, za którymi nie tęsknię”, i była to swego rodzaju demonstracja dystansu do języka i kultury niemieckiej. Prosiła natomiast o dramaty Szekspira w oryginale i historię rzymską, koniecznie z Ossolineum, miała też przy sobie słownik grecki. Spisywane w celi notatki Karoliny Lanckorońskiej pełne są informacji o czytanych przez nią książkach: Ernesta Renana, Guaglielma Ferrery i wybitnego polskiego filologa klasycznego Tadeusza Sinki. Uważała, że to one uczą pokory przed historią i pozwalają na budowanie dystansu wobec rzeczywistości. Takie zachowania, nawet wzruszenie na widok książek u innych więźniarek, Lanckorońska zapisywała w swoich notatkach dość często.

Z notatek też dowiadujemy się, że Lanckorońska pierwszy raz czytała *Iliadę* Homera, gdy miała 15 lat, i wrażenie lektury było „piorunujące”. Ta książka właśnie „naznaczyła” Karolinę na całe życie. Rozmyślając nad młodzińczą fascynacją lekturą, zarazem polemizowała z Tadeuszem Sinką, twierdzącym, że młodzi czytelnicy wolą *Odyseję*, a starsi *Iliadę*; z doświadczenia osobistego autorki *Wspomnień wojennych* wynikało coś innego. Do-

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 73.

brą znajomość greckich arcydzieł w ogóle uważała za wielki skarb, rodzaj bogactwa czy posagu otrzymanego w młodości, z którego czerpać można przez całe życie. Już po wojnie, podróżując po Grecji, pisała:

Jak niezmiernie uprzywilejowani jesteśmy my, dla których *Iliada* była największym przeżyciem poetyckim młodości, a trochę później obcowaliśmy z Edypem czy z Antygoną nie mniej bezpośrednio niż dziś z bohaterami Shakespeare'a<sup>18</sup>.

Takie uprzywilejowanie było znamienne dla osób kształcących się przed wojną, dla których zarazem *Iliada* i *Odyseja* stanowiły pewien punkt odniesienia na całe życie. Młodzież kształcąca się po wojnie już takich doświadczeń nie posiadała, a przyczyny takiego stanu rzeczy były bardzo różnorodne, zwłaszcza dla generacji, której przeżyciem pokoleniowym była druga wojna światowa. Choć wśród pseudonimów wojennych szaroszeregowej młodzieży wcale nierzadkie były pseudonimy zaczerpnięte z antyku<sup>19</sup>.

Generalnie sądy Karoliny Lanckorońskiej na temat emocji czytelnicznych są interesujące; uważała ona, że młodzieńcze zauroczenie lekturami nie mija z wiekiem, ale się pogłębia.

W więzieniu 18 października 1942 roku otrzymała egzemplarz Tukidydesa (chyba *Wojnę peloponeską*), a przeczytawszy pierwszy raz w całości mowę Peryklesa na cześć poległych, dotarła do jej najgłębszego sensu. W ślad za tym pojawiła się refleksja: „jak cudownym jest życie, które potrafi człowieka nawet, nawet w moich obecnych warunkach, takim obdarzyć skarbem”<sup>20</sup>. Jako najgorsze szykany odbierała ciemność w celi lub marne światło, które na dłuższą metę uniemożliwiałoby czytanie.

W notatkach Karoliny Lanckorońskiej nie ma (lub jest niewiele) opisów aktualnych wydarzeń, ale są przemyślenia autorki na temat heroizmu (przy czytaniu *Iliady*), sprytu (przy okazji lektury *Odysei*), wierności i pokory przed historią, cudownego słowa *virtus* (w związku z lekturą pism Marka Aureliusza), ćwiczenia własnego charakteru, są rozważania nad przyszłą pracą i nad tym, jak wytłumaczyć młodzieży akademickiej, czym jest Nauka i służba dla niej.

Co zaskakujące, już później, gdy przebywała w więzieniu w Berlinie, Lanckorońska zażądała egzemplarza *Mein Kampf* Hitlera. Jednak tym ra-

<sup>18</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Notatki z podróży do Grecji*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2004, s. 54.

<sup>19</sup> Wśród pseudonimów wojennych szaroszeregowej młodzieży wymienić można takie, których źródła znajdziemy w antyku. Por. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: „*Imiona wojenne*”, czyli pseudonimy szaroszeregowej młodzieży. *Rekonesans badawczy*. „Język Polski” 2000, R. 80, nr 5, s. 341–354.

<sup>20</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Wspomnienia wojenne...*, s. 201.

zem doszła do głosu badawcza ciekawość; uczona chciała poznać książkę, „w której cały plan olbrzymiej, na światową skalę zakrojonej zbrodni, jest przedstawiony zupełnie jasno”<sup>21</sup>; dopiero potem poprosiła o dzieła Goethego i Schillera. Po chwili radości z udostępnionych książek (mimo iż cuchnęły one naftaliną) ponownie poczuła opór przed czytaniem w języku niemieckim; język ten wydawał się jej czymś skażony, zhańbiony – taki był efekt przeżyć ostatnich lat.

Gdy przebywała w Ravensbrück, w specjalnej celi, na własną prośbę otrzymała do wglądu katalog biblioteki SS, ponieważ tylko stamtąd mogła otrzymywać książki; mogła sprawdzić przy okazji, co biblioteka obozowa oferowała swym pracownikom. Postanowiła wówczas zapoznać się z teorią zbrodni nazistowskiej i zamówiła Rosenberga *Der Mythos des XX. Jahrhunderts (Mit dwudziestego wieku)*. Alfred Rosenberg był jednym z głównych twórców nazistowskich teorii rasowych, wyjątkowo agresywnym antysemitą i autorem teorii Lebensraum. Po lekturze *Mitu dwudziestego wieku* Lanckorońska napisała: „z zainteresowaniem czytałam tę książkę, pisaną zawiłą złą niemczyzną, w której mistycyzm fizycznej pracy i nienawiść do siły moralnej chrześcijaństwa tworzą całość, mającą dać teoretyczne podstawy reżimu gwałtu i przemocy”<sup>22</sup>. Porównawszy dzieło tego ideologa niemieckiego faszyzmu – stanowiące podstawy teoretyczne reżimu gwałtu i przemocy – z założeniami komunizmu, doszła autorka *Wspomnień wojennych* do wniosku, że jednak mądrzejszy był Stalin, ponieważ nadał „doktrynie tak podobnej demokratyczną formę konstytucji, pisanej w krótkich, formalnie jasnych, a w treści jakże dwuznacznych ustępach”<sup>23</sup>. Historia potwierdziła słuszność obserwacji Karoliny Lanckorońskiej: wschodni okupant był bardziej przebiegły, omamił nie tylko część Polaków, lecz także wielkich polityków, myślicieli, pisarzy w całej Europie. To interesujące, że Lanckorońska, której matka ze swymi dziećmi rozmawiała tylko po niemiecku i wywodziła się ze starego rodu pruskiego, wychowana w kulcie dla kultury niemieckiej, teraz zdobywała się na taką gorzką refleksję. Jednak ludziom wychowanym w przekonaniu o wielkości niemieckiej kultury było coraz trudniej zrozumieć zdziczenie narodu niemieckiego i instynkty w nim tkwiące; to zdziwienie Lanckorońskiej było charakterystyczne dla polskiej inteligencji. Droga do tej goryczy wiodła przez doświadczenia wojenno-okupacyjne i przez czytane lektury.

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 25–26.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 251.

<sup>23</sup> Ibidem.



\* \* \*

Po zakończeniu wojny Karolina Lanckorońska już nie wróciła do Polski, ponieważ wiedziała o komunistycznych rządach i sytuacji powojennej kraju. Świadomie podjęła decyzję o pozostaniu na obczyźnie, uznawszy, że również tam może dużo zrobić dla polskiej nauki i kultury. Była współorganizatorką między innymi Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, założycielką Polskiego Instytutu Naukowego na Obczyźnie, wspierała Bibliotekę Polską w Paryżu i wiele bibliotek uniwersyteckich w kraju. Wśród stypendystów Karoliny Lanckorońskiej byli pracownicy naukowcy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, jak i duchowni z Górnego Śląska.

W 1966 roku, mając już 68 lat, odbywała wymarzoną od czasów młodości wycieczkę do Grecji; jak twierdziła – wcześniej nie była dostatecznie dobrze do takiej podróży przygotowana. Opisała ją w *Notatkach z podróży do Grecji*, które polski czytelnik mógł poznać dopiero w 2004 roku.

*Notatki z podróży do Grecji* otwiera wstęp, którego fragment warto przytoczyć:

Oto wybrzeże Grecji! Od lat pięćdziesięciu marzę o tej podróży, którą zawsze odkładałam, dobrze wiedząc, że nie jestem dość do niej przygotowana. Dziś jadę, choć jeszcze o tyle mniej umiem niż za młodych lat, jadę po prostu, bo nie chcę umrzeć, nie ujrawszy stolicy humanizmu, którym żyję<sup>24</sup>.

W przypisie autorka dodaje, że chce czytelnikom przekazać choć część „intensywności wrażeń, jakie w nieoczekiwanym stopniu daje Grecja”<sup>25</sup>. Ta troska o czytelnika widoczna jest w całej opowieści o podróży i istotnie ta książka stanowi w jakimś sensie lekcję pogładową, która uczy „czytania” Grecji, zarówno jako tekstu kultury, jak i jako przykładu harmonii kompozycji całej przestrzeni.

Każdą chwilę wędrówki Karoliny Lanckorońskiej po Grecji przenikała myśl o książkach, tych dawnych, z młodości, tych czytanych w wieku dojrzałym i tych, które znajdują się w jej księgozbiorniku. Napotkanie dwóch znakomicie odczytanych studentek, widok zaczytanych dwojga młodych ludzi na stopniach antycznego teatru w Argos stawały się powodem do wielkiej radości, dawały nadzieję, że humanizm – choć w odmienionej formie – nadal trwa.

Gdy płynęła łodzią do przylądka Sunion na Morzu Egejskim, zapewne po to, by obejrzyć świątynię Posejdon, najbardziej martwiła się o swoje książki Pauzanasza, Herodota i Sofoklesa.

<sup>24</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Notatki z podróży do Grecji...*, s. 27.

<sup>25</sup> Ibidem.

Uczona była świadoma zmian kulturowych, obyczajowych i lekturowych zachodzących w czasach współczesnych. Często z zadumą snuła refleksje nad tymi zmianami. Książka jest pełna zaskakujących swą trafnością uwag. Warto na przykład zwrócić uwagę na takie spostrzeżenie:

Musimy więc przyjąć, że dla greckiego ogółu [w starożytności – K.H.K.] najcięższy, najbardziej wzniosły pokarm duchowy, jaki znamy, był ulubioną rozrywką. Przecież Arystofanes [...] nie jest bynajmniej „lekki” w pojęciu dzisiejszym. Gdyby ci ludzie pragnęli rozrywek na poziomie obecnych przedstawień kinowych czy telewizyjnych, toby je dostali. Każde społeczeństwo ma takie zabawy, jakich chce, tak samo jak ma takie rządy, na jakie zasługuje (wyjawszy oczywiście rządy narzucone przez okupanta)<sup>26</sup>.

Gdyby kontynuować, można by dojść do wniosku, że każde społeczeństwo czyta takie książki, jakie chce czytać. Tego typu konstatacje są spokojne w tonie, nie są żadnymi jeremiadami, ale myślącego czytelnika zmuszają do refleksji i porównań.

Narracja Lanckorońskiej jest gęsto inkrustowana cytataми z literatury greckiej, gdyż każdy oglądany zabytek, każdy widok kojarzył się autorce *Notatek...* z czytanyimi kiedyś książkami. Zresztą podróżowała z Herodotem i Pauzaniaszem w rękę. Oczami Karoliny Lanckorońskiej oglądamy zabytki Olimpii, Myken, Koryntu, Delf i Aten. Stojąc w pobliżu Myken i z podziwem oglądając monumentalność zabytku, uczona przypomina sobie *Grób Agamemnona* Juliusza Słowackiego:

Otrząsnąwszy się z pierwszego przytłaczającego wrażenia, myślą wracam do Słowackiego. Co za nieoczekiwana skrajna rozbieżność! Jakże to możliwe, by wrażenie, jakiego doznajemy my, wrażenie ogromu i monumentalności tak ostro kontrastowało z głęboko melancholijną atmosferą ponurego przygnębienia i małych proporcji, którą wywołuje jego wiersz? Skąd ta jaskrawa różnica wrażeń? Nieco później dopiero zrozumiałam i odetchnęłam, odkrywszy rzecz prostą i zapewne powszechnie znaną: Słowacki w ogóle nie znał „grobu Agamemnona” takim, jak go dziś widzimy, bo Schliemann dopiero w roku 1876 odkopał dojsie, portal i dwie trzecie wnętrza! Do tego czasu przez wiele wieków jedyny dostęp prowadził przez ów otwarty trójkąt nad portalem. Zresztą słowa:

Nad drzwiami grobu, na granitu zrębie  
Wyrasta dąbek z granitu kamieni;

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 52.

I słońca w ciemny grobowiec nie puszcza;  
Zerwałem jeden liść z czarnego kuszczaka...

mówią same za siebie; skoro poeta zerwał liść z małego dębu, który wyrastał „nad drzwiami”, to znaczy, że wszedł trójkątnym górnym otworem, gdyż większa część wnętrza wraz z dzisiejszym wejściem była zasypana wiekowym, czy tysiącletnim gruzem<sup>27</sup>.

Tak wygląda właśnie precyzja analizy, dociekliwość i rzetelność badawcza znamienna dla uczzonej.

W Koryncie Lanckorońska przywoływała w myśli *Dzieje Apostolskie* i *Listy św. Pawła do Koryntian*. Na Areopagu przypominała sobie św. Pawła, który przekonywał Ateny do „Niezanego Boga”, i Ernesta Renana, który w *Modlitwie na Akropolu* (*Preiere sur l'Acropole*) w wielkim zaślepieniu nazwał św. Pawła „laid petit Juif” („Żyd niepozorny i szpetny”), dodając, że „dziś najbardziej bojowy ateista tak by się nie ośmieszył”<sup>28</sup>. Mijając Maraton, myślała o Ajschylosie, który walczył tam przeciw Persom w 490 roku p.n.e. jako hoplita. Gdy mijała Termopile, nasunął się jej epigram autorstwa Simonidesa z Keos: „Przechodniu, powiedz Sparcie: tu leżym, jej syny, Prawom jej do ostatniej posłuszni godziny”<sup>29</sup>. Fraza ta znajduje się również na cmentarzu żołnierzy polskich na Monte Casino, o którym Lanckorońska pamiętała. Owe słowa tak często są trawestowane w Polsce. „Przechodniu, powiedz Polsce...”. Karolina Lanckorońska dobrze o tym wiedziała.

Potem jeszcze cytowała Herodota i Simonidesa z Keos, a następnie Miguela Cervantesa i George’a Byrona. Mijane krajobrazy często porównywała z opisami Homerowymi, ale też przydawała obrazom własną klasyfikację, zdradzając tym samym myślenie kulturowe, w którym pejzaż traktowany jest jako tekst kultury. I tak na przykład Teby określała jako krajobraz romantyczny<sup>30</sup>.

Wówczas, podczas podróży do Grecji, a były to lata sześćdziesiąte, przenikała Lanckorońską myśl, że oderwanie młodych od kultury klasycznej zacieśnia ich horyzonty, a wykształcenie czyni płytkim; dobrze wiedziała, że humanistyczna autentyczność<sup>31</sup> przywraca godność każdemu, nawet najbardziej poniżonemu człowiekowi. Dlatego z takim uznaniem opowiadała o zachowaniu swojej służącej Dzidzi Krzeczunowicz, analfabetki, która

<sup>27</sup> Ibidem, s. 59–60.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>30</sup> Por. A. KOWALCZYKOWA: *Pejzaż romantyczny*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1982.

<sup>31</sup> Por. T. BUREK: *Powieść utajona*. W: IDEM: *Żadnych marzeń*. London: Polonia, 1987, s. 11.

po zburzeniu krakowskiego pomnika Mickiewicza przez Niemców płakała przez trzy dni i mówiła „Okropnie mnie obrazili”<sup>32</sup>.

Lektura tekstów Karoliny Lanckorońskiej stanowi wciąż aktualną lekcję „dobrego czytania”, nie tylko książek i artykułów, nie tylko pejzażowych tekstów kultury, ale całego otaczającego świata. Prawdziwa erudytką jest wymagającym odbiorcą, ale sama też wymaga, by ten, który obcuje z jej słowem utrwaloną w piśmie, był uważny, staranny i dociekliwy. Tę lekcję można polecić wszystkim ambitnym czytelnikom.

---

<sup>32</sup> K. LANCKOROŃSKA: *Wspomnienia wojenne...*, s. 74.



Hanna Tadeusiewicz

Uniwersytet Łódzki

## Łódzcy bibliofile w *Słowniku pracowników książki polskiej* Wspomnienie

W latach 1972–2010 ukazały się w Łodzi 4 tomy *Słownika pracowników książki polskiej* (*Słownik...* oraz 3 suplementy). Redakcyjnie publikacja realizowana była najpierw w Oddziale Prac Naukowych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, następnie w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ w powołanej przez Senat Uczelni Pracowni *Słownika*. Edytorem tomów z lat 1972 i 1986 było Państwowe Wydawnictwo Naukowe, tomy z lat 2000 i 2010 wydało Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Wydział Filologiczny UŁ.

Wśród pracowników książki polskiej obok przedstawicieli wielu zawodów związanych z produkcją i dystrybucją książki (byli to: kopiści, iluminatorzy, drukarze, wydawcy, introligatorzy, graficy, ilustratorzy, właściciele bibliotek, księgarze i bibliotekarze) znaleźli się także kolekcjonerzy książek i ekslibrisów, bibliofile, członkowie organizacji miłośników książki.

Łódzcy bibliofile reprezentowali różne profesje i dyscypliny naukowe, ale przede wszystkim byli bibliotekarzami łódzkich księżnic w XX i XXI wieku; realizowali się też w pracy społecznej. Wszyscy, których biografie znalazły się w *Słowniku...*, należeli do miejscowych towarzystw miłośników książki.

Przypomnę (z konieczności krótko i w wyborze) życiorysy łódzkich bibliofilów, uwzględniając zwłaszcza ich zasługi dla życia książki – pięknej książki w mieście nad Łódką.

Szczególną rolę w rozwoju ruchu bibliofilskiego odegrał **Przeclaw Smolik**, zmarły w 1947 roku. Już w okresie studiów medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1901 roku, związał się z PPS-em.



W latach 1905–1906 redagował „Poradnik Graficzny” wydawany w Krakowie przez Władysława Teodorczuka, pracował jednocześnie jako lekarz psychiatra i nauczyciel polonista. Lata 1914–1920 spędził w niewoli rosyjskiej. W 1922 roku współorganizował Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie. Odtąd coraz bardziej interesował się bibliofilstwem. W 1926 roku przeniósł się do Łodzi, gdzie uczył języka polskiego w Miejskim Gimnazjum Społecznym. Jako przewodniczący Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego pozyskał dla Łodzi cenne zbiory Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów. W 1927 roku Smolik między innymi z Zygmuntem Lorentzem, Janem Augustyniakiem i Zygmuntem Hajkowskim założył w Łodzi Towarzystwo Bibliofilów, którego był prezesem do 1935 roku; wtedy to przeniósł się do Warszawy, ale po drugiej wojnie światowej powrócił do Łodzi i wznowił działalność społeczną. Przecław Smolik przez całe życie kolekcjonował obrazy, grafikę i książki. Zgromadził kilkutysięczny wartościowy księgozbiór z zakresu historii sztuki, orientalistyki i księgoznawstwa, oznaczony ekslibrisami wybitnych twórców: Karola Hillera i Stanisława Jakubowskiego. Swe zbiory zamierzał przekazać Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi, do czego nie doszło, zostały bowiem zniszczone w czasie działań wojennych. Smolik jest autorem wielu publikacji poświęconych ludziom książki, bibliofilstwu, Drukarni Narodowej Napoleona Telza w Krakowie oraz Bibliotece Publicznej w Łodzi.

**Zygmunt Hajkowski** był od 1915 roku nauczycielem polonistą w Zgierzu, a w latach 1919–1939 – w Łodzi, gdzie zaangażował się w życie kulturalne i ruch bibliofilski. W 1927 roku współorganizował Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi; do 1935 roku był jego wiceprezesem, a od 1936 roku – zastępując Smolika – prezesem; funkcję tę pełnił do wybuchu drugiej wojny światowej. Hajkowski działał w Kole Łódzkim Związku Bibliotekarzy Polskich, od 1935 roku przewodniczył Komisji Bibliograficznej Polskiego Towarzystwa Historycznego. Pisał o zbiorach Feliksa Wężyka z Mroczenia oraz o dziale polonistycznym w łódzkiej MPB. Hajkowski zgromadził bogaty księgozbiór prywatny, zawierający między innymi druki dotyczące regionu łódzkiego, pracował też nad bibliografią tego regionu. Zmarł w marcu 1942 roku w obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

Drugim współzałożycielem Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi był **Jan Augustyniak** zmarły w 1971 roku. Ukończył w 1928 roku Wyższą Szkołę Nauk Społeczno-Ekonomicznych, w 1956 roku Wydział Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. W 1917 roku został zaangażowany przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Łodzi jako kierownik Biblioteki. Tegoż roku Towarzystwo otworzyło Bibliotekę Publiczną w Łodzi, a w 1922 roku Bibliotekę przejęło miasto. Augustyniak kierował Miejską Biblioteką Publiczną do 1939 roku. Okupację niemiecką spędził w Krakowie. Po wojnie wrócił do Łodzi i objął stanowisko Dyrektora MPB; zajmował je do przejścia na emeryturę

w 1963 roku. Działal w Związku Bibliotekarzy Polskich – Kole Łódzkim ZBP, następnie SBP; prowadził też działalność dydaktyczną i publikacyjną, był członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych. W 1927 roku współorganizował Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi, po wojnie działał w Łódzkim Towarzystwie Przyjaciół Książki, które w uznaniu zasług Augustyniaka dla ruchu bibliofilskiego nadało mu godność honorowego przewodniczącego ŁTPK.

W drugim suplemencie do *Słownika pracowników książki polskiej* – wydanym w 2000 roku – znalazły się biogramy kilku wybitnych łódzkich bibliofilów, których dokonania na tym polu zasługują na szczególną uwagę, a których znali nawet młodszy koledzy – członkowie ŁTPK.

**Michał Kuna** zmarł w 1994 roku. W latach 1947–1949 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, następnie w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie uzyskał magisterium w roku 1954. Pracował w Bibliotece PWSP (był jej kierownikiem), w 1957 roku został zatrudniony w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej – do stanowiska wicedyrektora BUŁ, dzięki czemu miał wpływ na organizację tych placówek. Z początkiem 1984 roku przeszedł na emeryturę. Przez wiele lat Michał Kuna realizował się w działaniach na rzecz bibliotekarstwa w Polsce i dydaktyki księgoznawczej, w Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych, w pracy edytorskiej i publikacyjnej. Szczególnie interesująca jest jego rola jako animatora i organizatora życia bibliofilskiego nie tylko w Łodzi, lecz także w całej Polsce. Już w 1958 roku Michał Kuna wraz z Janem Augustyniakiem założył Klub Miłośników Książki przy Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a w 1967 roku z inicjatywy Kuny i przy udziale innych osób powstało Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, którego był on prezesem do 1984 roku. Przez ponad 30 lat integrował łódzkie środowisko bibliofilskie. Był edytorem wielu publikacji o charakterze bibliofilskim, autorem opracowania typograficznego większości druków ŁTPK, pomysłodawcą i redaktorem *Listów bibliofilskich*, licznych katalogów Biennale Małych Form Grafiki. Jako współuczestnik prac Komitetu Stowarzyszeń Bibliofilskich zabiegał o konsolidację polskich stowarzyszeń miłośników książki. Wiele pisał do bibliotekarskiej prasy zawodowej i wydawnictw encyklopedycznych. Opracował bibliografię zawartości „Osnowy”, biografie literackie. Kuna jest autorem 200 różnego typu druków i druczków, zaproszeń, katalogów, komunikatów, adresów, dyplomów i grafik – wykonanych kompetentnie i pięknych w artystycznej formie. Z ramienia ŁTPK współpracował z instytucjami kultury w Łodzi: muzeami, bibliotekami, wydawnictwami, galeriami, towarzystwami kulturalnymi; pomagał im w organizowaniu wystaw. Za tak szeroką, aktywną i owocną działalność otrzymał Honorową Odznakę Miasta Łodzi i członkostwo honorowe Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki.

Dla ruchu bibliofilskiego w Łodzi zasłużyła się także **Jadwiga Siniarska-Czaplicka**, zmarła w 1986 roku. Pracowała między innymi w Instytucie Celulozowo-Papierniczym w Łodzi, do 1969 roku kierowała Biblioteką Branżowego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, prowadząc jednocześnie działalność naukową (uzyskała stopień doktora habilitowanego i stanowisko docenta) i dydaktyczną (między innymi w Studium Poddyplomowym Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego). W latach 1969–1977 była zatrudniona w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Jadwiga Siniarska ogłosiła drukiem ponad 100 pozycji bibliograficznych – książek i artykułów w czasopismach polskich i zagranicznych. Współpracowała z redakcją *Encyklopedii wiedzy o książce* i *Słownika pracowników książki polskiej*. Była członkiem Oddziału Wojewódzkiego NOT i Sekcji Bibliotek Fachowych SBP. Organizowała Muzeum Papiernictwa w Dusznikach i Jeziornej. Siniarska współpracowała także z Klubem Miłośników Książki w Łodzi, następnie z Łódzkim Towarzystwem Przyjaciół Książki, którego była współzałożycielką w 1967 roku. Czynnie uczestniczyła w spotkaniach członków Towarzystwa, wygłaszała odczyty dotyczące historii starego papieru i znaków wodnych. Zgromadziła cenną bibliotekę opatrzoną ekslibrisami (między innymi Hanny Stańskiej), zawierającą książki i różne, często unikalne, materiały do dziejów papierni. W 1985 roku współorganizowała ekspozycję swych zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi. Po śmierci właścicielki kolekcja niestety uległa rozproszeniu. Siniarska, podobnie jak Michał Kuna, była znana, ceniona i lubiana w środowisku łódzkich bibliofilów.

W ostatnio wydanym, trzecim suplemencie do *Słownika...* (2010) opublikowano cztery biogramy wybitnych łódzian, członków Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki – zasłużonych dla łódzkiego środowiska.

W 2001 roku zmarła **Izabela Nagórska**. W 1935 roku uzyskała magisterium na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, ukończyła też na UW roczne Studium Pedagogiczne. Pracę zawodową, przerwana wybuchem drugiej wojny światowej, rozpoczęła w 1936 roku w Miejskich Wypożyczalniach Książek w Łodzi. Już od lutego 1945 roku pomagała w reaktywowaniu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, organizowała biblioteki rejonowe. W 1958 roku podjęła pracę w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym MBP, kierowała nim od 1960 roku; pozostała na tym stanowisku do kwietnia 1977 roku. Równoległe z pracą zawodową Nagórska prowadziła działalność pedagogiczną, publicystyczną, naukową i społeczną. Współpracowała z redakcją *Encyklopedii wiedzy o książce* i *Słownika pracowników książki polskiej*, do którego napisała 32 biogramy bibliotekarzy. Ogółem jej dorobek publikacyjny liczy 338 pozycji. Izabela Nagórska była czynnym członkiem wielu towarzystw działających w Łodzi, między innymi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które nadało bibliofilce godność Członka Honorowego. Otrzymała

też Honorową Odznakę Miasta Łodzi i wiele nagród, medali, dyplomów, a także Krzyże Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, wybrano ją Łódzianką Roku 1969. Zasłużyła się również dla środowiska bibliofilów; jako członek założyciel ŁTPK działała w nim aktywnie od 1967 roku przez ponad 35 lat, zyskując powszechne uznanie.

**Janusz Dunin-Horkawicz** zmarł w 2007 roku. Po ukończeniu studiów polonistycznych ze specjalizacją bibliotekoznawczą w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i po kilkuletnim zaangażowaniu w działalność Stowarzyszenia „Pax” rozpoczął w 1957 roku pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi. Tu przeszedł kolejne stopnie kariery zawodowej – od bibliotekarza do starszego kustosa dyplomowanego i dyrektora tej placówki. Jednocześnie prowadził intensywną działalność naukową – publikował liczne artykuły, rozprawy, książki, eseje literackie, recenzje w czasopismach naukowych i zawodowych polskich i zagranicznych. Zainteresowania badawcze Dunina obejmowały między innymi historię książki, ruch wydawniczy, księgarstwo, biografistykę, bibliografię. Spis publikacji tego autora liczy ponad 450 pozycji, w tym 20 książek. Ta droga badań doprowadziła Dunina do uzyskania tytułu profesora nauk humanistycznych i objęcia stanowiska profesora zwyczajnego w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, w której rozpoczął pracę w październiku 1987 roku i z której przeszedł na emeryturę. Pracując w Katedrze, uczestniczył w pracach zespołowych, był redaktorem czasopisma naukowego „Folia Librorum”. Występował na konferencjach naukowych w kraju i za granicą. Janusz Dunin był wybitnym znawcą i miłośnikiem książki i ekslibrisów. Zgromadził piękną i wartościową kolekcję książeczek dla dzieci, literatury księgoznawczej, wydawnictw jarmarcznych i brukowych; zbiory te były inspiracją do poszukiwań badawczych Dunina, ich kolekcjonowanie stanowiło jego prawdziwą pasję. Janusz Dunin-Horkawicz należał do różnych organizacji naukowych (ŁTN) i zawodowych (SBP), był członkiem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej. Czynnie działał w ŁTPK, którego był współtwórcą w 1967 roku, pracował w jego Zarządzie. Uczestniczył w spotkaniach członków Towarzystwa, wygłaszał tam wiele odczytów, wzbogacanych często ekspozycjami materiałów z własnych zbiorów. Za aktywną, owocną pracę na rzecz ruchu bibliofilskiego otrzymał godność Członka Honorowego Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki. Nadto odbierał nagrody, odznaki i medale, w 1990 roku – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Zaledwie rok po śmierci prof. Dunina odszedł od nas w lipcu 2008 roku **Jerzy Andrzejewski**. W 1975 roku uzyskał magisterium w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego, w 1985 roku – stopień doktora w tym samym Instytucie. Pracę zawodową rozpoczął w lipcu 1966 roku w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego na stanowisku młodszego bibliotekarza, zakończył jako starszy kustosz dyplomowany, kierownik Od-

działu Zbiorów Specjalnych BUŁ oraz wicedyrektor Biblioteki. Od 1983 roku zabiegał o wybudowanie nowego gmachu Biblioteki, który otwarty został dopiero w 2006 roku. Poza pracą zawodową prowadził działalność dydaktyczną w Łodzi i regionie, między innymi w trybie prac zleconych w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ (wykładał w Studium Podyplomowym Katedry). Zajmował się także pracą naukową obejmującą księgoznawstwo, edytorstwo, czytelnictwo, bibliografię, zbiory specjalne i biografistykę. Jest autorem licznych publikacji z tego zakresu; ostatnia, dotycząca oparoznawstwa, ukazała się tuż przed śmiercią autora. Andrzejewski angażował się w prace społeczne. Był członkiem wielu gremiów, na przykład Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręg Łódź i Zarządu Głównego SBP, pracował w różnych komisjach, komitetach i radach działających na rzecz nauki i kultury w Łodzi, na przykład w Komisji Wydawniczej przy Prezydencie Miasta. Przez wiele lat, będąc członkiem Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, Jerzy Andrzejewski pracował na rzecz rozwoju ŁTPK i ruchu bibliofilskiego w naszym mieście. W 1987 roku z okazji 60-lecia organizacji miłośników książki ogłosił publikację pt. *Bibliofilstwo w Łodzi 1927–1987*, a w 1996 roku – pracę *Summa bibliophila*. Był współtwórcą *Listów bibliofilskich*, współredaktorem czasopisma naukowego „Folia Librorum” oraz popularnej w środowisku bibliotekarzy i bibliofilów „Fiszki”. Andrzejewski należał do osób szczególnie aktywnych w środowisku łódzkich bibliofilów, zasłużonych dla kultury miasta, otrzymał więc wiele nagród i odznaczeń, między innymi Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Odznakę Honorową SBP, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (w 2002 roku).

W październiku 2009 roku pożegnaliśmy **Andrzeja Kempę**. Absolwent Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego z 1961 roku po studiach podjął pracę bibliotekarza w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi. Już jako kustosz dyplomowany objął w roku 1974 funkcję zastępcy dyrektora tej placówki. Sześć lat później został wicedyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi i pełnił tę funkcję do 1996 roku, prowadził tam pracę merytoryczną, zajmował się między innymi siecią bibliotek rejonowych, czuwał nad prawidłową budową katalogów bibliotecznych. Po przejściu na emeryturę pracował na pół etatu na stanowisku specjalisty ds. promocji i marketingu, odpowiadał wówczas za organizację imprez kulturalnych. Kempa działał społecznie w wielu towarzystwach zawodowych, naukowych i kulturalnych, między innymi w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, Towarzystwie Pamięci Józefa Piłsudskiego. Wiele publikował na łamach czasopism łódzkich (na przykład „Kroniki Miasta Łodzi”, „Tygła Kulturalnego”) i ogólnopolskich (na przykład „Bibliotekarza”, „Przeglądu Bibliotecznego”, „Rocznika Biblioteki Narodowej”), ogłaszał książki doty-



czące między innymi Łodzi i regionu, biografistyki, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Dorobek piśmienniczy Andrzeja Kempy liczy około 800 pozycji bibliograficznych. Miłośnik, kolekcjoner książek i ekslibrisów zgromadził pokaźną bibliotekę prywatną zawierającą wiele cennych druków, które Kempa często udostępniał na różne wystawy. Był też bardzo aktywnym członkiem Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki; współorganizował ŁTPK w 1967 roku, w latach 1969–1970 wchodził w skład Zarządu Towarzystwa, a w latach 1971–1972 pełnił w Zarządzie funkcję sekretarza. Utrzymywał kontakty z wieloma bibliofilami i grafikami z Polski i innych krajów europejskich. W 2007 roku otrzymał, w uznaniu zasług dla środowiska łódzkich bibliofilów, godność Członka Honorowego ŁTPK. Został też odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wymienię jeszcze nazwiska kilku członków Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, których życiorysy odnaleźć można w *Słowniku...*; są to: Teodor Chorosz, Julian Dmitrowicz, Irena Duch i Lucyna Sułkowska.

W wydany w 2016 roku czwartym suplemencie do *Słownika pracowników książki polskiej* znalazły się biogramy tak zasłużonych bibliofilów łódzkich, jak: prezes ŁTPK Andrzej Łuczak i Stanisław Tyszkiewicz.





Karol Makles

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Bibliofilstwo i bibliomania – rekonesans badawczy

Znany francuski eseista i bibliofil żyjący na przełomie XIX i XX wieku Gustave Mouravit w wydanej w Paryżu w 1869 roku przez Librairie de la Société des Bibliophiles François pracy zatytułowanej *Le Livre et la petite bibliothèque d'amateur. Essai de critique, d'histoire et de philosophie morale sur l'amour des livres* zawarł esencjonalną myśl opisującą zależności łączące dziecko z jego posiadaczem. Wyraził ją następująco: „Bibliofil posiada książkę, książka posiada bibliomana”<sup>1</sup>. Brzmiące w słowach autora czar relacji, władanie i posiadanie niechaj staną się mottem prezentowanych tu rozważań.

Niniejszy tekst stanowi próbę wstępnej refleksji nad definicją bibliofilstwa w kontekście bibliomanii, której konstytutywne elementy pragnę zarysować. Aż dziw, że mimo częstego pojawiania się w literaturze publikacji operujących obydwoma terminami, nie wyznaczono wyraźnej między nimi granicy<sup>2</sup>. Dlatego też na wybranych przykładach postaram się uchwycić najważniejsze cechy, które mogą być podstawą do ustalenia definicji obu zazębiających się pasji. Przedstawiony tekst ma charakter rozpoznawczy i jest zbiorem przemyśleń, mogących w przyszłości stanowić punkt wyjścia pogłębionych badań nad tymi dwiema różnymi formami miłośnictwa książ-

---

<sup>1</sup> G. MOURAVIT: *Le Livre et la petite bibliothèque d'amateur. Essai de critique, d'histoire et de philosophie morale sur l'amour des Livres*. Paryż 1869, s. 103 – cyt. za H. JACKSON: *The anatomy of bibliomania*. New York: Farrar, Straus, 1950, s. 515.

<sup>2</sup> Autorzy często zestawiają bibliofilstwo i bibliomanię, nie podejmując wszakże głębszej dyskusji nad obszarami tychże. Zob. np. T.J. ŻÓŁCIŃSKI: *Między bibliofilstwem a bibliomanią*. „Megaron” 1995, nr 4, s. 11; J.Z. BRUDNICKI: *O bibliofilstwie i bibliolubstwie*. „Wiadomości Kulturalne” 1997, nr 12–13, s. 10; J. OKOŃ: *Bibliofilia, bibliomania a biblioteka*. „Akapit” 2006, T. 1, s. 7–10; I. DOMOWICZ: *Bibliomania – różne formy książki bibliofilskiej*. „Przegląd Uniwersytecki” 2007, nr 10, s. 30.

ki, zwłaszcza że z pewnością – w toku dalszych prac – pojawią się jeszcze inne, nowsze opracowania badanej przeze mnie problematyki.

Miłośnictwo książkowe, mające długą i bogatą tradycję, wielokrotnie było poddawane opisom przez zbieraczy i naukowców<sup>3</sup>. Istnieje wiele definicji i charakterystyk bibliofilstwa, od najprostszych po najbardziej złożone<sup>4</sup>. Niektóre definicje, lakoniczne, zdają się nadmiernie upraszczające. Takie odnaleźć można głównie w wydawnictwach encyklopedyczno-słownikowych. Definicje bibliofilstwa zawarte w słownikach języka polskiego<sup>5</sup>, słownikach wyrazów obcych<sup>6</sup> i encyklopediach popularnonaukowych<sup>7</sup> są zwykle zdawkowe, a często wykluczające się wzajemnie. Hasła słownikowe czy encyklopedyczne w jednym są wszelako zawsze zgodne: we wskazaniu etymologii słowa określającego to zjawisko.

W *Słowniku języka polskiego* autorstwa Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego słowo oznaczające bibliofila, czyli „miłośnika szacownych i rzadkich książek”, zostało wywiedzione z „now.” („w nowszych czasach dowolnie utworzonego”<sup>8</sup>) od greckiego „biblîon = księga + filos = przyjaciel”<sup>9</sup>. Czasem leksykografowie dodatkowo podają średniowieczną genealogię terminu, użytego po raz pierwszy w traktacie

<sup>3</sup> Zob. np. J. RUŻYŁO-STASIAKOWA: *W poszukiwaniu podstaw teoretycznych bibliofilstwa polskiego na łamach „Silva Rerum”*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1974, s. 165–180; I. RÁTH-VEÉGH: *Komedia książki*. Przeł. oraz wstępem i przypisami opatrzył J. SNOPEK. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994; M. HILCHEN: *Bibliofile i biblioteki*. W: *Bibliofilstwo warszawskie*. [Red. merytoryczna i korekta J. Jęsko]. [„Sesje Varsavianistyczne”. Z. 7]. Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, 1998, s. 36–43.

<sup>4</sup> Zob. np. J. ANDRZEJSKI: *Summa bibliophilica, czyli stan badań nad dziejami bibliofilstwa w Polsce*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, 1996, s. 23; A. KEMPA: *Najnowsza definicja bibliofilstwa*. „Bibliotekarz” 2006, [nr] 11, s. 30–31; G. NIEĆ: *Bibliofilstwo*. <http://utw.up.krakow.pl/wp-content/uploads/2013/10/UTW-Bibliofilstwo-1-1.pdf> [dostęp: 23.02.2016].

<sup>5</sup> Zob. np. *Słownik języka polskiego*. Red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI. T. 1. Warszawa: Nakładem prenumeratorów, 1900, s. 145; *Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1958, s. 481–482.

<sup>6</sup> Zob. choćby *Michała Arcta słownik wyrazów obcych*. Wyd. 9, poprawione i zaopatrzone „Wyjaśnieniami wstępnymi” przez H. UŁASZYŃSKĄ. Warszawa: M. Arct, 1929, s. 25; *Słownik wyrazów obcych*. Red. Z. RYSIEWICZ. Wyd. 12. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1967, s. 99; W. KOPALIŃSKI: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Wyd. 12. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1983, s. 56.

<sup>7</sup> Zob. przykładowo *Pierre Larousse dictionnaire complet illustré*. 77. éd. Paris: Librairie Larousse, 1895, s. 93; a także *Encyklopedia popularna PWN*. Red. R. J. BUREK. T. 1. Warszawa: Świat Książki, 1997, s. 394.

<sup>8</sup> J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI: *Spis skrótów*. W: *Słownik języka polskiego*. Red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI..., s. VIII.

<sup>9</sup> Zob. *Słownik języka polskiego*. Red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI..., s. 145.

zatytułowanym *O miłości do książek, to jest Philobiblon*, a pozostawionym przez angielskiego miłośnika, zbieracza i znawcę rękopisów, żyjącego w latach 1281–1345 Richarda Aungerville, zwanego Richardem de Bury<sup>10</sup>.

Niejednoznaczność określenia bibliofilstwa sprzyja wielu nieporozumieniom i wypaczeniom. Ale skoro nie ma pozytywnej definicji bibliofilstwa, a więc takiej, która powiedziałaaby, czym zjawisko jest, warto sformułować definicję negatywną, która istotę zjawiska wskaże przez ustalenie, czym ono nie jest. Dochodziło bowiem do dementowania błędów w rozumieniu bibliofilstwa. Przykładem niech będzie utożsamianie bibliomanii z bibliofilstwem – dopiero w wieku XIX zaczęto rozróżniać te dwa zjawiska<sup>11</sup>.

Bibliomania to także – podobnie jak bibliofilstwo – miłośnictwo i zbieractwo książek. Bibliomania nie oznacza jednak znawstwa przedmiotu, etymologia słowa „biblioman” sugeruje natomiast patologiczny charakter zjawiska (poza greckim „biblos”<sup>12</sup> – księga, jest tutaj także drugie słowo greckie „mania”<sup>13</sup> – „szaleństwo, szal”<sup>14</sup>). Bibliomanem jest więc zatem człowiek opanowany chorobliwie nieodpartą manią gromadzenia zbiorów, będącą często przyczyną poważnych problemów życiowych wielu bibliomanów<sup>15</sup>.

Spierać by się można, czy bibliomania jest jeszcze jakąś formą bibliofilstwa – jego patologiczną odmianą<sup>16</sup> – czy też zjawiskiem na tyle wynaturzonym, że niemieszczącym się już w pojęciu bibliofilstwa. Jednoznacznie można byłoby

<sup>10</sup> *O miłości do książek, to jest Philobiblon. Traktat łaciński Ryszarda de Bury*. Spolszczył J. KASPROWICZ. Lwów: Zakład Ossolińskich, 1921. Najnowsze polskie wydanie: R. DE BURY: *Philobiblon, czyli O miłości do książek*. Przeł. J. KASPROWICZ. Gdańsk: Towarzystwo Przyjaciół Książki, 1992.

<sup>11</sup> Zob. J.W. GOMULICKI: *Bibliofilstwo i bibliomania. Z galerii warszawskich kolekcjonerów*. W: *Bibliofilstwo warszawskie...*, s. 7–35.

<sup>12</sup> Zob. *Ilustrowany słownik polsko-łacińsko-grecki z sentencjami starożytnej mądrości*. Oprac. P. WIETRZYKOWSKI. [s.l.]: [s.n.], [s.a.], s. 132 (hasło: księga).

<sup>13</sup> Ibidem, s. 156 (hasło: mania).

<sup>14</sup> Ibidem, s. 454 (hasło: szaleństwo, szal).

<sup>15</sup> Katalog wynaturzeń związanych z książką nie kończy się na bibliomanii, choć jest ona najbardziej rozpoznawalna spośród patologii. Występują jeszcze choćby bibliofagia – obsesyjne zjadanie książek, bibliofobia – nieuzasadniony strach przed książkami, bibliokleptomania – obsesyjne kradzieże książek, bibliomancja – wrócenie z książek, czy bibliotafia – obsesyjny lęk przed pożyczaniem książek. Zob. J. LELEWEL: *Bibliograficznych książek dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtke: Historia drukarni krakowskich – tudzież Historia Biblioteki Uniw. Jagiell. w Krakowie a przydany Katalog inkunabułów polskich*. T. 2. Wilno: nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego Typografa Imperatorskiego Uniwersytetu, 1826, s. 331; F. GRANT: *Bibliomancy*. In: *Encyclopedia Americana: the international reference work*. Vol. 3. New York: Americana Corporation, 1959, s. 677–688; S.T. LAWRENCE: *Bibliokleptomania*. Berkeley: Peacock Press, 1968; H. JACKSON: *The Fear of Books*. Illinois: University of Illinois Press, 2001. [https://books.google.pl/books?id=T4L80oNqDmIC&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs\\_ge\\_summary\\_r&cad=0#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=T4L80oNqDmIC&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 16.03.2016].

<sup>16</sup> Zob. H. JACKSON: *The anatomy of bibliomania...*, s. 7.

to rozstrzygnąć tylko z pomocą autorytatywnej definicji bibliofilstwa, której – jak już powiedziałem – nie mamy. Z całą pewnością należy stwierdzić, że zakresy obu pojęć się nie pokrywają, a zatem nie należy ich utożsamiać.

Samo wyróżnienie cech konstytutywnych stanowi już przyczynek do tzw. definiowania przez postulaty. Bibliomania przejawia się bowiem w chorobliwej pogoni wyłącznie za obiektami rzadkimi lub w inny sposób wyjątkowymi, często kuriozami. Jest przy tym obojętna na ich walory intelektualne i użytkowe.

Aby unaocznić specyficzny charakter zjawiska bibliomanii, warto odwołać się do historycznych przykładów. Dostarczyli ich między innymi dwaj duchowni: jeden protestancki – Johann Georg Tinius, drugi katolicki – Don Vincente, którzy wbrew swemu powołaniu do prac duchownych i w niezgodzie z etosem duszpasterskim, powodowani chorobliwą miłością do ksiąg dopuszczali się czynów bezecznych, skandalicznych i kompromitujących: kradzieży, oszustw, a nawet zbrodni<sup>17</sup>. Obydwóch celnie sportretowano na łamach ukazującego się w latach 1932–1939 we Lwowie periodyku zatytułowanego „Mól Książkowy. Miesięcznik dla propagandy książek. (Księgarnia i Antykwarnia »Mól Książkowy«)”<sup>18</sup>.

Pierwszy z dwóch przywołanych duchownych był pastorem w osadzie Poserna, niedaleko Lipska w Saksonii, żyjącym pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku<sup>19</sup>. Tak przypominał Tinius Janusz Srebrny: „Słynął z uczoności i nieposzlakowanego życia. Świetna pamięć i bystry umysł pozwoliły mu pojąć już w młodych latach wiedzę olbrzymią i wszechstronną. Cieszył się ogólnie opinią wybitnie zdolnego pedagoga, przykładnego męża i ojca, i sumiennego kaznodziei”<sup>20</sup>.

Ale nie to zdecydowało o wyjątkowości pastora. Na piętrze domu przechowywał on swój księgozbiór, do którego nie dopuszczał nikogo<sup>21</sup>. Jak napisał Henry Messerschmidt, pastor-biblioman, „do roku 1821 zgromadził 60.000 woluminów”<sup>22</sup> (nieco inaczej odnotował to Srebrny: „W roku 1813

<sup>17</sup> Zob. *Lexikon der Buchkunst und Bibliophilie*. Hrsg. K.K. WALTER. Leipzig: VEB Bibliographisches Institut, 1987, s. 45.

<sup>18</sup> Czasopismo „Mól Książkowy” wychodziło w latach 1932–1939, pod redakcją lwowskiego antykwarium Mosea Hersza Rubina. Od trzeciego roku ukazywania się periodyk zmienił podtytuł, który od tej pory aż do 1939 r. brzmiał „Miesięcznik dla propagandy książek wyd. przez Księgarnię i Antykwarnię »Książka«”. Zob. J. JAROWIECKI, B. GÓRA: *Prasa lwowska w dwudziestoleciu międzywojennym. Próba bibliografii*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP, 1994, s. 93–94.

<sup>19</sup> Zob. J. SREBRNY: *Jan Jerzy Tinius*. „Mól Książkowy” 1938, nr 3, s. [7].

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Zob. ibidem.

<sup>22</sup> H. MESSERSCHMIDT: *From Bibliophile to bibliomaniac. The Strange shocking case of The Rev. Tinius*. <http://www.alcvinsociety.com/Publication/article2.htm> [dostęp: 12.01.2012], tłum. – K.M.; por. I. RÁTH-VÉGH: *Komedia książki...*, s. 82.

miął już 60.000 tysięcy tomów”<sup>23</sup>). Kupował księgozbiory jeden po drugim, choć nie był zamożny. I to właśnie zaczęło frapować ówczesnych. Przed jedną z interesująco zapowiadających się aukcji został aresztowany pod zarzutem rabunku i skrytobójstwa. Proces Tiniusa trwał 10 lat i był wówczas jedną z głośniejszych spraw sądowych w Europie. Podczas rozprawy oskarżony bronił się wytrwale i nigdy nie przyznał się do winy.

Jeszcze w czasie procesu Tinius stał się makabryczną legendą. „Opowiadano, że usypiał swe ofiary oszałamiającą tabaką, że samotnie podróżującym damom podawał z grandezzą bukiety zatrutych kwiatów. Z dreszczem zgrozy oglądano młot, którym pozbawił życia ostatnie dwie ofiary. Faktem jest, że świetnie znał zioła lecznicze i trujące i że niejednokrotnie widywano go w przebraniu, w okularach i z fałszywą brodą”<sup>24</sup>.

Władze sądowe zarekwirowały i w 1817 roku sprzedały na aukcji księgozbiór Tiniusa, czego ów nigdy „przeboleć nie mógł”, lecz „pocieszało go to, że treść ich w olbrzymim zakresie miał w głowie”. „Opuścił więzienie dopiero w roku 1835. Jako 71-letni starzec, z siwą głową, lecz bynajmniej nie złamany”. „Umarł nagle w jesieni 1846 roku, bełkocąc z twarzą wykrzywioną z przerażenia: »Wszystko we mnie złe... wszystko... wszystko...«”<sup>25</sup>.

Drugi głośny przypadek szaleńczego pędu do książek i złej pasji bibliomańskiej, który przywołuję, to *casus* Don Vincentego. Około 1830 roku – po likwidacji hiszpańskich klasztorów – „ten były frater bibliothecarus klasztoru Poblet pod Tarragoną nie znał się na niczym prócz książek. Toteż otworzył sobie w Barcelonie małą księgarenkę, a książki na jej wypełnienie wyżebrał, kupił lub też w bardzo wielu wypadkach – ukradł. W okresie plądrowania klasztorów nie sprawiało mu to trudności. Żył wśród książek, samotny i posępny, nie stykał się z nikim i nie wyrządzał nikomu krzywdy. Wiedzano jedynie powszechnie, że z książkami rozstawał się bardzo niechętnie” – tak opisuje tę niezwykłą historię Seweryn Ehrlich<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> J. SREBRNY: *Jan Jerzy Tinius...*, s. [7].

<sup>24</sup> *Magister Tinius*. <http://eblox.bplaced.net/magister-tinius/> [dostęp: 12.03.2016], tłum. – K.M.

<sup>25</sup> J. SREBRNY: *Jan Jerzy Tinius...* Wzbudzająca emocje historia Tinusa stała się podstawą kryminału opublikowanego w 2005 r., opartego na szczegółowych studiach, autorstwa niemieckiego powieściopisarza Detlefa Opitza. Książka nosi znamienity tytuł *Der Büchermörder* [Morderca książkowy]. Zob. D. OPITZ: *Der Büchermörder*. Frankfurt am Main: Eichborn, 2005.

<sup>26</sup> Zob. S. EHRLICH: *Sylwetki bibliomanów. II. Don Vincente*. „Mól Książkowy” 1938, nr 4–5, s. 6. Dwie inne – poza Tiniusem – sylwetki, omówione przez tego autora, to Antonio Magliabecchi (III) i markiz de Chabre (IV). Sylwetkę pierwszą, Tiniusa, omówił w poprzednim numerze „Mola Książkowego” Srebrny w cyklu „Bibliomania”, którego tytuł w następnym, podwójnym numerze (3–4) został zmieniony na „Sylwetki bibliomanów”, przy czym od drugiej zaczęto je numerować.



Don Vincente pozbywał się przeciętnych książek, a białe kruki zachowywał dla siebie. Jego konkurenci robili wszystko, by nie zdobył nowych okazów. Tak było aż do 1836 roku, kiedy to na jednej z bibliofilskich aukcji wystawiono unikatowy, wydany w 1482 roku przez pierwszego drukarza hiszpańskiego Lamberta Palmara inkunabuł zatytułowany *Ordinacions per los gloriosos reys de Arago als reginicals del reyne de Valentia*<sup>27</sup>. Niestety, jak to na aukcjach bywa, były mnich został przelicytowany przez Augustina Patxota o 14 pesetów (wystawioną księgę sprzedano za 1334 pesety)<sup>28</sup>. Jak napisał Ehrlich, „w tydzień później znaleziono Patxota zaszytyletowanego”<sup>29</sup>. Inaczej ujął to znany angielski badacz ewolucjonista Hewett Cottrell Watson, który stwierdził, że Patxot najpierw został uduszony, a później spłonął wraz ze swym cennym księgozbiorem<sup>30</sup>. Nikt jednak nie skojarzył faktów. To rozdrażniony biblioman zaczął mordować. Zabił następnie między innymi proboszcza wiejskiego, sędziego, podróżnika, poetę niemieckiego, królewskiego urzędnika oraz burmistrza. Liczba ofiar doszła do dziewięciu. Policja znalazła w końcu wspólny mianownik tych zbrodni. Mianowicie wszyscy zabici byli klientami księgarni Don Vincentego. Bez zapowiedzi dokonano u niego przeszukania i odnaleziono dowód – foliał *Ordinacions...* Don Vincente został aresztowany i skazany na śmierć. Początkowo zaprzeczał wszystkiemu, później jednak przyznał się do stawianych mu zarzutów.

Wyrachowanie w działaniu hiszpańskiego duchownego podkreślają – przytaczane przez Watsona – szczegóły. Ponoć skazany opowiadał, że: „jeśli już w żaden sposób nie zdołał upartego nabywcy odciągnąć od kupna jakiejś rzadkiej książki, wychodził pod jakimś pretekstem do drugiej izby i tam wrywał jedną lub dwie kartki. Wiedział, że klient zauważy defekt i przyjdzie z książką z powrotem. Zwabiał klienta do pokoju i tam bez większych ceregieli zakłuwał go po prostu sztyletem. Nocą wynosił trupa w jakieś bezludne miejsce”<sup>31</sup>. Ponadto – aby ustalić motyw zbrodni – zapytano Don Vincentego o to, dlaczego nie okradał swoich ofiar z kosztowności. Odparł oburzony: „Zabierać pieniądze? Ja? A czy ja jestem złodziejem?”<sup>32</sup>.

W czasie procesu okazało się, że egzemplarz dzieła *Ordinacions...* nie był wcale unikatowy. Wielki animator pozytywizmu Piotr Chmielowski

<sup>27</sup> Dzieło *Ordinacions per los gloriosos reys de Arago als reginicals del reyne de Valentia* to wydana w roku 1482 *Kronika królów aragońskich*. Zob. H.C. WATSON: *Statistics of phrenology. Being a sketch of the progress and present state of that science in the British Islands*. London: Longman, Rees, Orme, Brown, Green, and Longman, Paternoster-Row, 1836, s. 227–229.

<sup>28</sup> Zob. S. EHRLICH: *Sylwetki bibliomanów. II...*

<sup>29</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>30</sup> H.C. WATSON: *Statistics of phrenology...*, s. 227.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 228, tłum. – K.M.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 229, tłum. – K.M.

(1848–1904), autor hasła *Bibliomania* w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*, zwrócił uwagę, że właśnie to stało się przyczyną rzeczywistego cierpienia skazanego: „Największą męczarnią zabójcy było dowiedzenie się podczas rozprawy, że egzemplarz nie był jedynym, że w Paryżu było ich więcej”<sup>33</sup>.

Pierwowzór bohatera młodzieńczej powieści Gustawa Flauberta (1821–1904) zatytułowanej *Maniak książkowy*, której pierwodruk książkowy ukazał się dopiero po śmierci pisarza, w istocie był zbrodniczym maniakiem, bezmyślnie i bez skrupułów popełniającym zbrodnie. „Don Vincente nie zdawał sobie sprawy z tego, co czynił – był obłąkany”<sup>34</sup>.

Jak w książce *Bibliofilskie silva rerum* zarejestrował Andrzej Kempa, fascynujące zjawisko bibliomanii zostało również dostrzeżone i scharakteryzowane bez wskazania na jego ciemne strony między innymi przez pisarkę Zuzannę Rabską (1888–1960), która w szkicu literackim *O miłościach książek*, wydanym w 1910 roku, a więc roku, w którym wyszły znakomite modernistyczne *Historie maniaków* autorstwa Romana Jaworskiego (1883–1944), zachwycała się bibliomanią: „Biblioman jest zbieraczem z namiętności, uprawia on, że tak powiem, miłość zmysłową do książek. Interesują go w książce tylko cechy zewnętrzne, okładka, dobry wygląd, a przede wszystkim – rzadkość okazu”<sup>35</sup>.

Wśród modernistów wypowiadających się na temat bibliomanii znaleźli się jej obrońcy i apologetci, jednostronnie zafrapowani estetyczną aurą bibliomanii. Jednym z nich był wybitny polski pisarz, a zarazem bibliofil Józef Weyssenhoff (1860–1932), który ukazywał bibliomanię w pozytywnym, rozumiejącym świetle: „Nie jest grzechem lubić książki dla nich samych, nie tylko dla ich treści. Obcując często z bibliotekami, chodząc po księgarniach i antykwariatach, ma się to wrażenie ogarniające, którego doznaje się np. w lesie. Nie zajmując się ani botaniką, ani wartością drzewa, czujesz, oprócz przyjemności fizycznej, zaciekawienie zmysłowe do odmian liści, do układu odgałęzień i użyteczności różnych płodów leśnych. Tak samo miłośnik książek przegląda zastawione półki. Wita książki znajome, przegląda nieznane, lubuje się w ozdobie druku, papieru i oprawy, a choć przy tym

<sup>33</sup> P. CHMIEŁOWSKI: *Bibliomania*. W: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. Red. J. ALEXANDROWICZ et al. T. 7. Warszawa: Nakład i Druk S. Sikorskiego, 1892, s. 725.

<sup>34</sup> S. EHRLICH: *Sylwetki bibliomanów. II. Don Vincente...* Powieść w tłumaczeniu polskim ukazała się tylko raz, w 1923 r., jako broszura bibliofilska, wydana przez Wydawnictwo Bibliofilne. Zob. G. FLAUBERT: *Maniak książkowy*. Poznań: Wydawnictwo Bibliofilijne, 1923.

<sup>35</sup> Cyt. za: A. KEMPA: *Bibliofilskie silva rerum. Szkice, notatki, wypisy*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2002, s. 9–10; Zob. też R. JAWORSKI: *Historie maniaków*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1978; K. KŁOSIŃSKI: *Wokół „Historii maniaków”*. Stylizacja – brzydota – groteska. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.

zajęciu nie zgłębia treści, dodaje do swych wiadomości dużo pożytecznych szczegółów formalnych. A tymczasem nie pracuje, lecz marzy trochę o idealnych spisach, o kompletach i o posiadaniu osobistym dzieł najpiękniejszych i najrzadszych. Ten jest urok bibliomanii”<sup>36</sup>.

Prawdziwe bibliofilstwo nie cechuje się chorobliwą pogonią za książką i estetyzującą egzaltacją, lecz odznacza się staranną, przemyślaną selekcją i refleksją, jest zjawiskiem pozytywnym, wolnym od psychosocjopatycznych wynaturzeń. Najtrafniejszą, jak dotąd, definicję bibliofilstwa sformułowano w *Encyklopedii wiedzy o książce*, podstawowym dziele z tego zakresu, wydanym 1971 roku<sup>37</sup>. Bibliofilstwo zostało tu określone jako miłośnictwo, znawstwo i zbieractwo; przy czym składniki te winny być skonsolidowane z sobą. Żaden komponent nie powinien być odosobniony.

Definicja ta nie jest ścisła i jednoznaczna, nie uwzględnia ogółu zjawiska i jego złożoności. Jednak niewątpliwą zaletą wspomnianej definicji jest jej otwartość i uniwersalność, pozwalająca na włączenie do kręgów bibliofilskich między innymi ludzi, którzy nie uznają się za bibliofilów, ale których dokonania wskazywały na bibliofilstwo. Daje to możliwość zaliczenia do tego grona tych, których działalność bez żadnych wątpliwości wykazywała cechy decydujące o przynależności do bibliofilstwa<sup>38</sup>.

Podczas sporządzania opisu sylwetki bibliofila zajmujemy się cechami treściowymi i wydawniczymi kolekcji książek starannie przez niego zebranej. Innym kryterium bibliofilskości może być zakres ilościowy zebranych zbiorów, choć to kryterium zawodne. Stanisław Jerzy Gruczyński za wyróżnik bibliofilstwa uznaje stosunek bibliofila do zebranych książek: „Któż zaprzeczy, że wielkim bibliofilem był np. śląski chłop-furman Jura Gajdzica (1777–1840), który na początku XIX w. za cenę wielkich wyrzeczeń zebrał tylko »pełną skrzynię książek«, ale który też te swoje książki własnoręcznie oprawił i nawet wyposażył w ekslibris”<sup>39</sup>. Nie można więc zapomnieć o jednym: „bibliofila nie kreuje wartość i wielkość zbioru, w którego posiadanie wszedł on inaczej niż drogą osobistych i świadomych zabiegów kolekcjonerskich”<sup>40</sup>. Nagromadzony przez bibliofila księgozbiór winien także być odbiciem jego potrzeb czytelniczych lub zainteresowań naukowych. Zaznaczyć trzeba ściśle powiązanie bibliofilstwa z zagadnieniem „użytkowania książki jako fenomenu kulturowego, jako czynnika kształtującego

<sup>36</sup> Cyt. za: A. KEMPA: *Bibliofilskie silva rerum...*, s. 11.

<sup>37</sup> Zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Red. A. BRIKENMAJER, B. KOCOWSKI, J. TRZYNAŁOWSKI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, s. 149.

<sup>38</sup> Zob. J.S. GRUCZYŃSKI: *Stan i problemy badań na dziejami bibliofilstwa polskiego*. „Studia o Książce” 1982, T. 12 [red. K. GŁOMBIOWSKI], s. 89.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 90. Na temat Jury Gajdzicy zob. np. J. GOLEC, S. BOJDA: *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*. T. 1. Cieszyn: [nakładem autorów], 1993, s. 104.

<sup>40</sup> A. KEMPA: *Bibliofilskie silva rerum...*

go i określającego świadomość poznawczą, ideową i estetyczną jednostek i zbiorowości ludzkich [...]. Przyjęcie takiego założenia pozwoli nam zarazem [...] umieścić w gronie bibliofilów także [...] tych zbieraczy, dla których myślą przewodnią w dziele gromadzenia książek było przede wszystkim zainteresowanie i potrzeby profesjonalne bądź naukowe, nie zabarwione piętnem tego, co kryje się pod pojęciem »miłośnictwa«<sup>41</sup>.

Warto zatem przychylić się do zdania Cecylii i Janusza Duninów: „Trudne jest zdefiniowanie bibliofilstwa – będzie to bowiem raczej kwestia stopnia zainteresowania niż jego istoty”<sup>42</sup>.

Z całą pewnością bibliofilstwo i bibliomania są pasjami. Choć zakresy pasji bibliomańskiej i bibliofilskiej nie są identyczne, to jednak w pewnym stopniu się pokrywają. Przy czym relacja między nimi jest dynamiczna. Obok zdecydowanie patologicznej, zbrodniczej, czarnej pasji Don Vincen- tego – bezmyślnie zbierającego książki dla samego ich posiadania (bo zanim duchowny stał się bezwzględny zbrodniarzem, wpadał w obłąkanie, zamknięty z książkami w klasztornej bibliotece, a potem oszalał z braku książek, które były dla niego substytutem klasztoru zlikwidowanego wraz z klasztorną biblioteką) – mamy zbrodniczą, choć w innym sensie, pasję Tiniusa, też miłośnika książek, który (odwrotnie niż hiszpański mnich, właściwie nie biblioman, a bibliomaniak) kochał książki na sposób iście bibliofilski i potrafił posiąść wiedzę w nich zawartą, jednak gdy miłość ta sprowadziła pastora na drogę zbrodni, zdał sobie sprawę ze zniewolenia własnym immoralizmem („wszystko we mnie jest złe”). Wreszcie jest też śląski przedstawiciel białej pasji bibliomańskiej, łagodnej i przynoszącej w gruncie rzeczy pożytek – Gajdzica, zbieracz wielce dbały o swe książki tylko dlatego, że polskie i pozwalające w sposób przystępny na utrzymywanie kontaktu z macierzystą kulturą polską. I jak niemiecki pastor stał się – z powodu nieetyczności – z bibliofila maniakałnym i zbrodniczym bibliomanem, tak – słabiej przygotowany intelektualnie – Górnślązak biblioman przekształcił się w bibliofila.

Etyczność obok celowości i profesjonalizmu kolekcjonerskiego to jedna z głównych cech różniących rzetelne bibliofilstwo i amatorską, maniakałną bibliomanię, z którą łączy je zamiłowanie do książek. Współczesne bibliofilstwo, nawiązując do tradycji białej miłości do książki, nawiązuje także do XX-wiecznych tradycji ogólnopolskich, a te nie były wolne – zwłaszcza w okresie późnego modernizmu – od fascynacji bibliomanią.

Przytoczone wybrane przykłady stanowią jedynie szkic ledwie dotyczący skomplikowanej problematyki związanej z formami zamiłowania do książki i trudnościami z określeniem granicy między ich formami: biblio-

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> C. DUNIN, J. DUNIN: *Philobiblon polski*. Wrocław: Ossolineum, 1983, s. 5.

filstwem oraz bibliomanią. Jak podkreśliłem na początku rozważań, tekst nie aspiruje do prezentowania kompletnej wypowiedzi, ma być jedynie przyczynkiem do dalszych, pogłębionych, systematycznych i komplementarnych dyskusji i badań związanych z pasjami książkowymi. Pośród tychże – o czym nadmieniałem wcześniej – dostrzec można brak prób holistycznego ujęcia zagadnienia bibliomanii. Podjęcie badań w tym zakresie wydaje się istotnym postulatem środowiska księgoznawczego.

Bogumiła Warząchowska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Literatura kresowa w kolekcji księdza profesora Józefa Krętosza w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

W zbiorach Biblioteki Teologicznej od wielu lat gromadzone są obszerne kolekcje książek przekazywane przez kapłanów archidiecezji katowickiej<sup>1</sup>. W 2014 roku zasób kościelnej księżnicy powiększył się o nowy zbiór, подарowany przez ks. prof. Józefa Krętosza – pracownika naukowego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zakres kolekcji ks. J. Krętosza wiąże się z jego działalnością naukowo-dydaktyczną, oraz pastoralno-duszpasterską. Rozwijając zainteresowania historyczno-teologiczne i aktywnie uczestnicząc w wielu gremiach naukowych i duszpasterskich, bibliofil zbierał potrzebne publikacje, kompletował tematyczne serie i uzupełniał w zasobach czasopism brakujące roczniki. Zgromadzona literatura przez lata służyła uczonemu do pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej i codziennej posługi duszpasterskiej.

Ksiądz profesor, gdy przechodził na emeryturę w 2014 roku<sup>2</sup>, przekazał do Biblioteki Teologicznej pokaźny zbiór książek i czasopism, gromadzony przez znaczną część jego życia, oraz wiele dokumentów życia społecznego i materiałów źródłowych dotyczących Kościoła w Polsce i poza jej granica-

---

<sup>1</sup> Do Biblioteki Teologicznej trafiły zbiory kapłanów m.in.: abpa Szczepana Wesołego, ks. Jerzego Pawlika, ks. bpa Stefana Cichego, ks. prof. Wincentego Myszora, ks. prof. Remigiusza Sobańskiego. Część tych zbiorów jest już opracowana, inne czekają na skatalogowanie i włączenie do zasobu Biblioteki Teologicznej.

<sup>2</sup> Zasadniczym powodem przekazania zbioru był pogarszający się stan zdrowia ks. prof. Józefa Krętosza i brak możliwości dalszego prowadzenia przez niego badań naukowych.



mi<sup>3</sup>. Należy podkreślić, że podczas pracy naukowej i dydaktycznej śląskiego kapłana, wykładającego w kilku polskich uczelniach, i dzięki licznym jego kontaktom z autorami i wydawcami książek kompletowany zbiór powiększał się o pozycje z zakresu piśmiennictwa teologicznego i historycznego, w tym o literaturę kresową. Warto omówić ten zbiór, gdyż jest on jednym z nielicznych zasobów kresowych w Polsce, a tym bardziej na Śląsku; opracowanie zgromadzonej literatury z tego zakresu może zainteresować wielu badaczy. Aby móc pełniej poznać charakter przekazanych materiałów, ukazujących szerokie zainteresowania ks. Krętosza, warto przybliżyć sylwetkę darczyńcy.

### Józef Krętosz – rys biograficzny

Józef Krętosz, urodzony w 1949 roku na Ziemi Cieszyńskiej, drogę do kapłaństwa rozpoczął w 1967 roku w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, a po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1974 roku podjął studia teologiczne na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Studia specjalistyczne z historii Kościoła odbył w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, w 1976 roku uzyskał magisterium na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. Bolesława Kumora pt.: *Parafia i kościół w Bronowie w latach 1877–1939*. W tej samej uczelni Józef Krętosz uzyskał doktorat w 1981 roku po obronie dysertacji: *Organizacja Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, a następnie stopień doktora habilitowanego na podstawie publikacji: *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefińskim (1772–1815)*, wydanej w 1997 roku. Jako pracownik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych nadany kapłanowi przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w 2006 roku<sup>4</sup>.

Zainteresowania naukowe i umiejętności organizacyjne ks. Krętosza zostały szybko dostrzeżone przez ówczesnego biskupa diecezji katowickiej Herberta Bednorza. Ordynariusz jako pierwszą powierzył Krętoszowi funkcję wykładowcy historii Kościoła w afiliowanym przy Krakowskim PAT Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, równocześnie zlecił księdzu prowadzenie zajęć w zamiejscowym Studium Teologicznym KUL w Katowicach. Następnie kapłan otrzymał nominację na kierownika Diecezjalnego

<sup>3</sup> Ks. prof. Krętosz dokumentację archiwalną związaną z pracą naukową, duszpasterską i organizacyjną skierował do Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach.

<sup>4</sup> K. SZYMAŃSKI: Ks. prof. dr hab. Józef Krętosz. *Biografia*. „Studia Pastoralne” 2014, R. 10, nr 10, s. 25–26.

Studium Pastoralnego w Katowicach afiliowanego przy ATK w Warszawie; na kierowniczym stanowisku zajmował się przygotowaniem kadry kapłańskiej do pracy naukowej, dydaktycznej i duszpasterskiej.

Umiejętności organizacyjne pozwoliły Józefowi Krętoszowi na stworzenie od podstaw programu, struktur, a przede wszystkim statutu<sup>5</sup> Studium Pastoralnego w Katowicach, które po utworzeniu Wydziału Teologicznego w śląskiej Alma Mater weszło w skład studiów podyplomowych w Uniwersytecie Śląskim. W czasie, gdy Krętosz pełnił funkcję kierownika Studium Pastoralnego, a następnie Podyplomowych Studiów Teologii Pastoralnej, wypromowano 625 osoby w zakresie licencjatu kanonicznego<sup>6</sup>. W strukturach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego pełnił funkcję kierownika Zakładu Teologii Pastoralnej i Dziejów Duszpasterstwa, równocześnie był opiekunem seminariów naukowych, na których powstało 107 prac magisterskich, 23 licencjaty kanoniczne i 2 dysertacje doktorskie<sup>7</sup>. Jako specjalista nauk historycznych profesor J. Krętosz powoływany był na recenzenta prac doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich, zarówno w macierzystej uczelni, jak i w innych ośrodkach akademickich w Polsce.

Rozpoczęta w 1978 roku praca naukowa J. Krętosza związana była z zagadnieniami teologicznymi i historycznymi, o czym świadczą pierwsze wydane publikacje<sup>8</sup>. Od 1983 roku główny nurt badawczy prac kapłana zaczęły stanowić obszary kresowe<sup>9</sup>, chociaż nie stronił on od tematyki śląskoznawczej<sup>10</sup>, prowadził też badania regionalne i ogólnopolskie<sup>11</sup>. W bogatym dorobku

---

<sup>5</sup> Statut Studium Pastoralnego w Katowicach. „Wiadomości Diecezjalne” 1986, nr 4, s. 47–48.

<sup>6</sup> H. OLSZAR: Praca ks. prof. dr hab. Józefa Krętosza na rzecz rozwoju intelektualnego księży w ramach Diecezjalnego Studium Pastoralnego w Katowicach. „Studia Pastoralne” 2014, R. 10, nr 10, s. 63–70.

<sup>7</sup> K. SZYMAŃSKI: Ks. prof. dr hab. Józef Krętosz. Biografia..., s. 26.

<sup>8</sup> J. KRĘTOSZ: Parafia i kościół w Bronowie w latach 1877–1939. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1978, R. 11, s. 233–263; IDEM: Bibliografia prac magisterskich powstałych w Studium Pastoralnym w Katowicach. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1983, R. 16, s. 259–262.

<sup>9</sup> Badania kresowe ks. Józef Krętosz rozpoczął publikacją: J. KRĘTOSZ: Sieć parafialna Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego do 1772 roku. „Studia Lubaczoviensia” 1983, T. 1, s. 82–111.

<sup>10</sup> J. KRĘTOSZ: Przeszłość Bronowa i parafii oraz jej duchowa spuścizna. Czechowice-Dziedzice-Bronów: Towarzystwo Przyjaciół Czechowic-Dziedzic, 2000; 75 lat Katowickiej Prowincji Sióstr św. Jadwigi (1924–1999). Oprac. J. KRĘTOSZ. Katowice: Dom Prowincjalny Sióstr św. Jadwigi-Kuria Metropolitalna, 1999; 100 lat służby Sióstr św. Jadwigi kościołowi ubogich w Katowicach Załężu 1899–1999. Oprac. J. KRĘTOSZ. Katowice: Drukarnia Archidiecezjalna-Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne, 1999.

<sup>11</sup> J. KRĘTOSZ: Wschodnie chrześcijaństwo na terenie Rzeczypospolitej. Katowice: Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne, 1985; Wybrane zagadnienia z historii i organizacji Kościoła w Polsce. Katowice: Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne, 1985. Na przestrzeni 35 lat

naukowym profesora 60 pozycji, w tym wydawnictwa zwarte i recenzje, dotyczyło problematyki kresowej, do której podejmowania zachęcał on młodzież akademicką. Analiza tematów prac dyplomowych napisanych pod kierunkiem ks. prof. J. Krętosza wskazuje, że ze 120 magistrantów 10 prowadziło badania historyczno-teologiczne Kresów południowo-wschodnich<sup>12</sup>. Nie jest to może imponująca liczba, ale zważywszy na to, że zagadnienia kresowe wymagały obszernej kwerendy, także poza miejscem studiów, liczbę magistrantów zajmujących się tematem Kresów można uznać za zadowalającą. Warto podkreślić, że liczne podróże śląskiego kapłana do Lwowa oraz odwiedzanie historycznych miejsc i miejscowości na Ukrainie zaowocowały zdobyciem przez prof. Krętosza obszernych materiałów źródłowych, które udostępniał on studentom podczas zajęć seminaryjnych. Znaczną część tych dokumentów przechowywał w bibliotece Katedry Teologii Pastoralnej i Dziejów Duszpasterstwa, dzięki czemu mogły one służyć szerszemu gronu badaczy.

## Ogólna charakterystyka księgozbioru

Księgozbiór ks. Józefa Krętosza liczy ponad 3500 woluminów książek i 450 woluminów czasopism. Zbiór zlokalizowany jest w wydzielonej części magazynu Biblioteki Teologicznej, gdzie znajdują się kolekcje oczekujące na opracowanie<sup>13</sup>. Najliczniejszą grupę stanowią publikacje z końca XX i początku XXI wieku<sup>14</sup>. Należy zaznaczyć, że w latach dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpił rozkwit oficyn niezależnych, co przełożyło się na liczne wydania opracowań i upublicznienie materiałów źródłowych dotyczących nieobecnych wcześniej na rynku zagadnień społecznych, a zwłaszcza historycznych.

W pierwszej kolejności po przejęciu księgozbioru prof. Krętosza oddzielono czasopisma i wydawnictwa ciągłe od publikacji zwartych. Następnie usystematyzowano czasopisma, łącząc tytuły i roczniki; książki zebrano w tomy

---

aktywnej pracy naukowej powstało 275 publikacji naukowych i popularyzatorskich, w tym prace zwarte, opracowania redakcyjne, artykuły, biogramy, recenzje i sprawozdania. W. PAWŁOWICZ: *Bibliografia publikacji ks. Józefa Krętosza*. „*Studia Pastoralne*” 2014, R. 10, nr 10, s. 28–52.

<sup>12</sup> W. PAWŁOWICZ: *Wykaz prac dyplomowych napisanych pod kierunkiem księdza Józefa Krętosza*. „*Studia Pastoralne*” 2014, R. 10, nr 10, s. 53–62.

<sup>13</sup> Należy zaznaczyć, że część wcześniej podarowanego księgozbioru przekazana przez J. Krętosza z myślą o aktualnie prowadzonych badaniach została już opracowana i stanowi główny trzon biblioteki Katedry Teologii Pastoralnej i Dziejów Duszpasterstwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

<sup>14</sup> Najstarsze publikacje pochodzą z XIX w.

i scalono rozproszone serie, wydzielono też literaturę polską i obcą. Skomasyowano również tytuły wieloegzemplarzowe, zwłaszcza autorstwa darczyńcy, a także uporządkowano rozproszone dokumenty życia społecznego.

W podarowanej kolekcji przeważają pozycje w języku polskim, chociaż sporo dzieł (około 15% całego zasobu) wydanych jest poza granicami kraju (to publikacje głównie z obszaru języka rosyjskiego, ukraińskiego i niemieckiego). Władający biegle tymi językami profesor starał się kompletować literaturę obcojęzyczną umożliwiającą prowadzenie badań na oryginalnych źródłach. Część książek prof. Krętosz zdobył dzięki licznym kontaktom z zagranicznymi ośrodkami duszpasterskimi oraz współpracy z wydawcami i antykwariuszami. Publikacje pozyskiwał także dzięki udziałowi w konferencjach i sympozjach, inne otrzymywał w dowód uznania za wspólnie realizowane prace badawcze i podejmowane aktywności duszpasterskie.

Szczegółowy ogląd kolekcji pozwala wnioskować, że dar ks. prof. Krętosza ma przede wszystkim charakter teologiczny i historyczny, chociaż nie brakuje w kolekcji, podobnie jak w wielu księżowskich zbiorach, pozycji z biblistyki, liturgiki, homiletyki, katechetyki i duszpasterstwa ogólnego – prac wykorzystywanych w codziennej posłudze kapłańskiej. Wśród podarowanych Bibliotece Teologicznej książek znajdują się liczne monografie, książki pamiątkowe i jubileuszowe z obszernymi artykułami dokumentacyjnymi i opracowaniami syntetycznymi z zakresu dziejów Polski i historii Kościoła, między innymi: *Z miłości do Kościoła. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu infułatowi profesorowi Władysławowi Bochnakowi*<sup>15</sup> czy *Nobilissimo et bono magistro. Księga pamiątkowa ku czci księdza infułata profesora Bolesława Kumora*<sup>16</sup> oraz *Matka Boża w ludzie Bożym*<sup>17</sup>.

Trzon zbioru stanowią serie, między innymi: „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego”, „Studia i Rozprawy: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego”, „Biblioteka Teologiczna Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, „Biblioteka »Wołanie z Wołynia«”, oraz piśmiennictwo informacyjne z encyklopediami, ze słownikami, z bibliografiami i przewodnikami, między innymi: *Encyklopedia katolicka*, *Encyklopedia Kościoła*.

Znaczną część zgromadzonej literatury stanowią czasopisma (85 tytułów). Wśród nich są zarówno kompletne roczniki czasopism, jak „Archiwa

---

<sup>15</sup> *Z miłości do Kościoła. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu infułatowi profesorowi Władysławowi Bochnakowi*. Red. B. DROŻDŻ. Legnica: Biblioteka im. Jana Pawła II Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, 2008.

<sup>16</sup> *Nobilissimo et bono magistro. Księga pamiątkowa ku czci księdza infułata profesora Bolesława Kumora*. Red. W. BOCHNAK. Legnica: Biblioteka im. Jana Pawła II Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, 2011.

<sup>17</sup> *Matka Boża w ludzie Bożym*. Pod red. K. GÓRECKIEGO. Katowice: Księgarnia św. Jacka–Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, 2005.

Biblioteki i Muzea Kościelne", „Chrześcijanin w Świecie", „Homo Dei", „Nasza Przeszłość", „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne", „Wiadomości Archidiecezjalne", „Z Tej Ziemi. Śląski Kalendarz Katolicki", jak też pojedyncze zeszyty na przykład „Roczników Nauk Prawnych", „Roczników Historii Kościoła", „Zeszytów Chorzowskich". Niektóre z zeszytów zostały już opracowane i włączone do katalogu bibliotecznego. Uzupełniono w ten sposób braki Biblioteki Teologicznej UŚ w podstawowym zasobie czasopism.

W przekazanym zbiorze nie zabrakło, wspomnianych już, dokumentów życia społecznego (około 10% zasobu), a wśród nich informatorów, katalogów, materiałów reklamowych, folderów i innych druków ulotnych, będących cennym źródłem informacji o współczesnym życiu Kościoła polskiego i powszechnego.

### Tematyka kresowa w dorobku naukowym profesora Józefa Krętosza

Ks. Józef Krętosz zainteresowanie Kościołem na Wschodzie wyniósł ze środowiska lubelskiego. To w nim rozpoczął działalność naukowo-badawczą, którą potem opisywał następująco: „Na drogę badacza i naukowca wkroczyłem pod wpływem ks. prof. Bolesława Kumora, jednego z najwybitniejszych nowożytnych historyków Kościoła, z którym miałem seminarium z filozofii na KUL. Zaimponowała mi jego koncepcja pracy naukowej, solidny warsztat naukowy historyka i zaangażowanie w badanie dziejów, organizacji i ustroju Kościoła katolickiego, m.in. metropolii lwowskiej”<sup>18</sup>. Wspominał: „Tutaj wypada mi jeszcze raz wrócić do ks. Bolesława Kumora, który zajmował się historią Kościoła katolickiego i organizacją metropolii lwowskiej. On zaraził mnie tą tematyką, a kiedy po obronie doktoratu w 1980 roku pojechałem do Lwowa, zrozumiałem, że to miasto zawładnęło moim sercem i umysłem”<sup>19</sup>. To zainteresowanie spowodowało zaangażowanie w działania na rzecz odbudowy kościołów wschodnich i w posługę kapłańską wśród Polaków i Ukraińców lwowskich. Systematyczne wyjazdy do Lwowa zainspirowały też kapłana do podjęcia badań w zakresie dziejów lwowskiego Kościoła rzymskokatolickiego<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> E. ŻURAWSKA: *Nauka i religia w życiu księdza profesora*. „Studia Pastoralne” 2014, R. 10, nr 10, s. 84.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>20</sup> J. KRĘTOSZ: *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*. Lublin: TN KUL, 1986, 368 s.; IDEM: *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego*



Ogłoszone publikacje prof. Krętosza dotyczyły lwowskiej katedry obrządku łacińskiego. Została ona przedstawiona jako symbol polskości i ośrodek skupiający znaczną część Polaków pozostałych we Lwowie, którzy – mimo jawnej wrogości do nich totalitarnego państwa – pielęgowali tradycje kulturowe i religijne. Szczególne miejsce w tych pracach zajęła postać o. Rafała Kiernickiego (1912–1995) – proboszcza katedry (1948–1991) – i jego działalność w warunkach komunistycznego zniewolenia i nieustannej walki w obronie religii.

Studiowanie dotyczących Kresów dokumentów i ich szczegółowa analiza umożliwiły J. Krętoszowi poznanie problematyki męczeństwa kresowej ludności, w tym duchowieństwa rzymskokatolickiego Kresów południowo-wschodnich<sup>21</sup>. Efektem wieloletnich poszukiwań, dociekań i prac zespołowych były opracowane przez Józefa Krętosza i Marię Pawłowiczową publikacje: *Lista strat wśród duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945* oraz *Słownik biograficzny metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, dokumentujące przyczyny i okoliczności śmierci kapłanów ze Lwowa i okolic<sup>22</sup>. Głównym zamiarem autorów i wydawców *Słownika* była dokumentacja zbrodni dokonanych na kresowych duchownych oraz przekazanie męczennikom wyrazów wdzięczności przez współczesne pokolenie Polaków.

Józef Krętosz nie ograniczał swoich badań do wschodniej Ukrainy, sięgał daleko w głąb tego kraju, aż do Morza Czarnego; interesowała go między in-

---

w okresie józefinizmu (1772–1815). Katowice: Księgarnia Św. Jacka, 1996, 365 s.; IDEM: *Inicjatywy duszpasterskie arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego (1900–1939)*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, T. 36, z. 1, s. 196–216; IDEM: *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz O. Rafał Kiernicki OFM CONV w latach 1948–1991*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2003, 243 s.; IDEM: *Wkład ojca Rafała Kiernickiego OFMConv w polsko-ukraińskie pojednanie we Lwowie w drugiej połowie XX wieku*. W: *Ad imaginem Tuam. Księga jubileuszowa dla uczczenia Arcybiskupa Mariana Gólbiewskiego*. Red. W. IREK. T. 2. Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 2012, s. 441–456.

<sup>21</sup> J. KRĘTOSZ: *Księża ofiary zbrodni wojennych lat 1939–1945 na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*. W: *Lista strat wśród duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*. Publikacja ku uczczeniu 60-tej rocznicy zakończenia II wojny światowej. Pod red. J. KRĘTOSZA i M. PAWŁOWICZOWEJ. Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża, 2005, s. 23–43; J. KRĘTOSZ: *Martyrologium duchowieństwa metropolii lwowskiej w latach II wojny światowej*. W: *Lista strat wśród duchowieństwa...*, s. 7–22; *Słownik biograficzny metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*. Red. J. KRĘTOSZ, M. PAWŁOWICZOWA. Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2007.

<sup>22</sup> Z lektury słownika (255 biogramów) wynika, że nienaturalną śmiercią z rąk Sowietów zginęło 75 osób, w wyniku działań nacjonalistów ukraińskich – 74 osoby, z rąk niemieckich oprawców – 66 osób, 32 osoby zginęły w wyniku działań wojennych, a 8 osób w innych, nieujawnionych dotąd okolicznościach. J. KRĘTOSZ, M. PAWŁOWICZOWA: *Wstęp*. W: *Słownik biograficzny metropolii lwowskiej...*, s. 14.



nymi problematyka duszpasterstwa katolickiego Odessy, w której zamieszkała ludność związana była głównie z kulturą łacińską<sup>23</sup>. Ważnym obiektem zainteresowań badacza była prezentacja poszczególnych kościołów i parafii w Odessie oraz samej Odessy jako siedziby biskupów. Sporo miejsca J. Krętosz poświęcił duszpasterskiej działalności księży i zakonników, a zwłaszcza ks. Tadeusza Hoppego (1913–2003), proboszcza rzymskokatolickiej parafii św. Piotra Apostoła w Odessie w latach 1958–2003<sup>24</sup>.

Należy podkreślić, że gromadzona przez lata literatura kresowa i związki Józefa Krętosza z Kresowianami żyjącymi na Śląsku były inspiracją do podejmowania przez badacza kolejnych inicjatyw. Efektem współpracy śląskich naukowców, zwłaszcza pracowników dydaktycznych Uniwersytetu Śląskiego, z katowickim Oddziałem Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich była konferencja zorganizowana w siedemdziesiątą rocznicę tragicznego wydarzenia na Wzgórzach Wuleckich, upamiętniająca mord na profesorach lwowskich dokonany przez hitlerowców<sup>25</sup>. Na konferencji szczegóły tego tragicznego zdarzenia przedstawił J. Krętosz w wystąpieniu zatytułowanym *Likwidacja kadry naukowej Lwowa w lipcu 1941 roku*<sup>26</sup>. Zwieńczeniem uroczystości rocznicowych była publikacja *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*, dokumentująca twórczą współpracę lwowsko-śląską.

## Literatura kresowa w podarowanej kolekcji

W omówieniu bogatej, liczącej około tysiąca woluminów kolekcji kresowej w bibliotece Józefa Krętosza nie sposób przedstawić wszystkich zebranych tutaj dzieł, dlatego zaprezentowane zostaną druki najbardziej charakterystyczne dla całego zespołu. Wymienione będą głównie te dzieła, które w istotny sposób wpłynęły na pracę naukowo-badawczą darczyńcy

---

<sup>23</sup> J. KRĘTOSZ: *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Odessie w XIX i XX w. Studium pastoralno-historyczne*. Opole: Studio IMPRESO Przemysław Biliczak, 2010.

<sup>24</sup> Obszerny fragment publikacji dokumentuje warsztat pracy odeskiego proboszcza i przez lata gromadzonej przez niego biblioteki. Ibidem, s. 83–95.

<sup>25</sup> Wprowadzenie. W: *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*. Pod red. K. HESKIEJ-KWAŚNIEWICZ, A. RATUSZNEJ, E. ŻURAWSKIEJ. Wyd. 2. Katowice: Studio Noa – Uniwersytet Śląski, 2012, s. 7.

<sup>26</sup> J. KRĘTOSZ: *Likwidacja kadry naukowej Lwowa w lipcu 1941 roku*. W: *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich...*

lub stanowią zespół źródeł do podjęcia dalszych prac nad zagadnieniami kresowymi.

Profesor, gromadząc specjalistyczną literaturę kresową, wiązał z nią pewne plany, o których mówił w wywiadzie opublikowanym w *Księdze jubileuszowej dedykowanej księdzu profesorowi Józefowi Krętoszowi w 65. rocznicę urodzin*: „Ponadto noszę się z zamiarem stworzenia takiego ośrodka, w którym można byłoby zgromadzić zbiory leopolitanów. Ja sam zebrałem ok. 1 000 książek związanych ze Lwowem, najczęściej otrzymanych od ludzi, którzy darowali swoje przedwojenne zbiory, chcąc ocalić je od zapomnienia i zniszczenia. Badaczom historii Lwowa i Kresów bardzo przydałyby się takie źródła zgromadzone w jednym miejscu”<sup>27</sup>. Podobne plany miały osoby związane z Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Katowicach (profesor Krętosz był nieformalnym duszpasterzem Towarzystwa). I tak na przykład kresowy księgozbiór Adama Peretiatkowicza<sup>28</sup>, dzięki rodzinie kolekcjonera, został przekazany profesorowi z myślą o zainteresowaniu publikacjami oraz dokumentami studentów i młodych pracowników naukowych, a także umożliwieniu im prowadzenia badań nad tematyką kresową. Zbiór ten trafił do Biblioteki Teologicznej kilka lat wcześniej niż cała spuścizna J. Krętosza i w całości został opracowany; obecnie przechowywany jest w Katedrze Teologii Pastoralnej i Historii Duszpasterstwa.

W przekazanym przez rodzinę Peretiatkowiczów materiale znalazły się książki (w liczbie 126 egzemplarzy) dotyczące kultury Wołynia<sup>29</sup>, w tym tamtejszego Kościoła rzymskokatolickiego<sup>30</sup>, głównie diecezji łuckiej<sup>31</sup>, oraz pozycje z czasu drugiej wojny światowej, opisujące zwłaszcza zbrodnie ukraińskich nacjonalistów na zamieszkałej na tym terenie polskiej ludności i podejmowaną przez nią samoobronę<sup>32</sup>. Inną część daru stanowią cza-

<sup>27</sup> E. ŻURAWSKA: *Nauka i religia w życiu księdza profesora...*, s. 86.

<sup>28</sup> Doc. dr inż. Adam Peretiatkowicz – między innymi wykładowca uczelni technicznych, w tym Politechniki Śląskiej, autor publikacji naukowych i patentów. Wołynianin od wielu pokoleń, na emeryturze poświęcił się historii – pisał książki i artykuły o zbrojnym oporze ludności polskiej na Wołyniu. Żołnierz 27. Wołyńskiej Dywizji AK, odznaczony uczestnik Powstania Warszawskiego.

<sup>29</sup> I. GROCHOWSKI: *Zamki Ziemi wołyńsko-podlaskiej*. Zabrze: [s.n.], 2001; M. KOPROWSKI: *Wołynia dzień dzisiejszy*. Biały Dunajec–Ostróg: Wołanie z Wołynia, 2004.

<sup>30</sup> W.J. KOWALÓW: *Szkice z dziejów kościelnych Ostroga i okolicy*. Biały Dunajec–Ostróg: Wołanie z Wołynia, 2001.

<sup>31</sup> J. FILIPOWICZ: *Album kapłanów diecezji łucko-żytomierskiej i kamienieckiej*. Lublin: PWN „Print 6”, 1995; W.J. KOWALÓW: *Zmartwychwstały Kościół. Diecezja łucka 1989–1998. Odrodzenie Kościoła Rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie rówieńskim*. Biały Dunajec–Ostróg: Wołanie z Wołynia, 1998; K.R. PROKOP: *Sylwetki biskupów łuckich*. Biały Dunajec–Ostróg: Drukarnia Akcedensowa Andrzej Dorosz, 2001.

<sup>32</sup> *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*. Oprac. J. TUROWSKI, W. SIEMASZKO. Warszawa: GKBZHWP. IPN, 1990; E. GROSS: *Zbrodnie Ukraińskiej Powstańczej Armii*. Głogów: [nakładem autora], 1999; C. PIOTROWSKI:

pisma (40 pozycji bibliograficznych) reprezentowane przez takie tytuły, jak: „Wołanie z Wołynia”, „Wołyń Bliżej”, „Wołyń i Polesie”, „Karta”. Cennym materiałem są również archiwalia, listy i mapy, które wymagają szczegółowego uporządkowania i opracowania.

W księgozbiorze kresowym J. Krętosza znalazła się zarówno literatura przedwojenna, jak i publikacje wydane współcześnie, począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jedną z najstarszych pozycji w zbiorze jest XIX-wieczna monografia historyczna *Kościół św. Jana Chrzciciela we Lwowie*<sup>33</sup>, dokumentująca powstanie kościoła, opisująca jego fundatorów i założycieli oraz dzieje parafii lwowskiej. Z kolei wśród publikacji przedwojennych znalazły się prace Józefa Białynia Chołodeckiego (1852–1934)<sup>34</sup>, szlachcica, literata i publicysty, autora licznych rozpraw i artykułów z przeszłości Lwowa<sup>35</sup>; następnie opracowania Stanisława Szurka (1885–1962), profesora teologii pastoralnej, kierownika Zakładu Teologii Pastoralnej i Homiletyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie<sup>36</sup>.

W przekazanym przez J. Krętosza zbiorze warto zwrócić uwagę na źródła historyczno-teologiczne<sup>37</sup> odnoszące się do ówczesnego życia naukowego i kulturalno-oświatowego lwowian. Szczególne miejsce zajmują ilustrujące architekturę Lwowa i okolic albumy i przewodniki<sup>38</sup>, które ukazały się

*Zniszczone i zapomniane osiedla polskie oraz kościoły na Wołyniu*. Warszawa: Okręg Wołyński Światowego Związku Żołnierzy AK, 2002.

<sup>33</sup> K. WIDMA: *Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela we Lwowie: wiadomość historyczna*. Lwów: S. Kunasiewicz i K. Rosadziński, 1869.

<sup>34</sup> J. BIAŁYNIA CHOŁODECKI: *Cmentarz Stryjski we Lwowie z 15 rycinami w tekście*. Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1913; IDEM: *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914–22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*. Lwów: [nakładem Redakcji], 1930.

<sup>35</sup> K. LEWICKI: *Chołodecki Białynia Józef Dominik 1852–1934*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1989, s. 403–404.

<sup>36</sup> S. SZUREK: *Ustawy synodów lwowskich z lat 1564, 1593, 1641, 1765*. Lwów: Nakładem i drukiem Tow. „Biblioteka Religijna” im. Arcybiskupa Bilczewskiego, 1931; IDEM: *Seminarium Katedralne we Lwowie*. Lwów: nakładem autora, 1932.

<sup>37</sup> *Album Kościoła o.o. Jezuitów we Lwowie*. Lwów 1903; S. SZYDELSKI: *Arcybiskup Sie-rakowski i szkoły parafialne w archidiecezji lwowskiej*. Lwów: [s.n.], 1911; W. ŻYŁA: *Katedra ormiańska we Lwowie*. Lwów: Skład główny: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka, 1919; K. BADECKI: *Lwowskie zbiory naukowe i muzealne*. Lwów: staraniem i nakładem Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Adama Asnyka, 1932; *Lwowska Kongregacja Synodalna*. Lwów: Drukarnia Tow. „Biblioteka Religijna”, 1932; S. ZAJĄCZKOWSKI: *Archiwum archidiecezjalne obrządku łacińskiego we Lwowie*. Lwów: Nakładem i Drukiem Kurji Metropolitalnej Obrz. Łac., 1932; *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*. Lwów: Nakładem Wydziału Teologicznego Uniw. Jana Kazimierza, 1934; K. LEWICKI: *Uniwersytet Lwowski a powstanie listopadowe*. Lwów: Skł. gł. w Księgarni A. Krawczyńskiego, 1937.

<sup>38</sup> M. ORŁOWICZ: *Ilustrowany przewodnik po Lwowie*. Lwów: Uniwersytet Żołnierski przy Dow. Frontu Gal. i D.O.E., 1920; S. WASYLEWSKI: *Lwów*. Lwów: Poznań Wydawnictwo Polskie (R. Wegner), 1931; A. MEDYŃSKI: *Lwów: ilustrowany przewodnik dla zwiedzają-*

w serii „Biblioteka Lwowska”. W omawianej kolekcji istotną rolę pełnią też publikacje z liczących się na rynku wydawniczym oficyn, jak: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Żołnierski we Lwowie, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Adama Asnyka, Towarzystwo „Biblioteka Religijna”.

Literatura współczesna dotycząca Kresów obejmuje kilka obszarów tematycznych. Część pozycji została opublikowana w serii „Biblioteka »Wołania z Wołynia«”<sup>39</sup>. Kilka ukazało się w seriach: „Studia i Materiały Instytutu Pamięci Narodowej” oraz „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego”.

W kolekcji J. Krętosza znajdują się głównie prace historyczne, w których udokumentowana jest historia Kościoła<sup>40</sup>, dzieje ziem dawnej Rzeczypospolitej i jej mieszkańców<sup>41</sup> oraz zebrane i ujawnione sprawy ludobójstwa<sup>42</sup>, a także naświetlone dramatyczne wydarzenia wojenne<sup>43</sup>. W otrzymanym darze znajdują się również dzieła z zakresu historii sztuki i ochrony dzieł

---

*nych miasto*. Lwów: Drukarnia Polska, 1937; W. KACZOROWSKI: *Geograficzne oblicze Lwowa*. Lwów: Druk. Związk. Zakł. Graf, 1938.

<sup>39</sup> Pierwsza książka w tej serii ukazała się w 1997 r. W ciągu niespełna 20 lat wydano prawie 100 egzemplarzy prac w języku polskim i ukraińskim. W najbliższym czasie obchodzić będziemy jubileuszowe, setne wydanie kolejnego tytułu w tej serii.

<sup>40</sup> Między innymi: J. MAZUR, B. WOCH, P. MAKARA: *Ze Lwowa do Lubaczowa: W 60. rocznicę przeniesienia stolicy arcybiskupów lwowskich do Lubaczowa*. Lubaczów: Muzeum Kresów, 2008; M. LESZCZYŃSKI: *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w granicach Polski 1944–1992*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2011.

<sup>41</sup> Między innymi: G. CHRYCIUK: *Polacy we Lwowie 1939–1944: życie codzienne*. Warszawa: Książka i Wiedza, 2000; S. JASTRZĘBSKI: *Dzieje Ludności polskiej na Kresach Południowo-Wschodnich i Ziemi Wołyńskiej w latach 1939–1946*. Katowice: Agencja Artystyczna PARA Zenon Dyrzka, 2009; *Dawne Kresy Południowo-Wschodnie w optyce historycznej i współczesnej*. [Red. W. LISTOWSKI]. Poznań: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Oddział–Witold Listowski, 2011.

<sup>42</sup> Między innymi: *Każń profesorów lwowskich – lipiec 1941: studia oraz relacje i dokumenty*. Zebrane i oprac. przez Z. ALBERTA. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989; A. PERETIATKOWICZ: *Ludobójstwa i wygnanie na Kresach*. Katowice: Adam Peretiatkowicz, 1999; S. JASTRZĘBSKI: *Martyrologia polskiej ludności na ziemi lwowskiej w latach 1939–1947, zbrodnie dokonane przez nacjonalistów ukraińskich*. Katowice: „JOTHAN” Hanna Łyczkowska, 2003; T. ISAKOWICZ-ZALESKI: *Przemilczane ludobójstwo na Kresach*. Kraków: Małe Wydawnictwo 2008.

<sup>43</sup> Między innymi: *Kresowa księga sprawiedliwych 1939–1945: o Ukraińcach ratujących Polaków poddanych eksterminacji przez OUN i UPA*. Oprac. R. NIEDZIELKO. Katowice: Instytut Pamięci Narodowej, 2007; M. DĘBOWSKA, L. POPEK: *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939–1945*. Lublin: Polihymnia, 2010; F. JASIŃSKI: *Kronika: losy Polaków parafii Kąty, powiatu krzemienieckiego, województwa wołyńskiego w latach 1939–1945*. Sandomierz: [s.n.], 1999.

dziectwa kulturowego<sup>44</sup> oraz prace historycznoliterackie<sup>45</sup>, bibliologiczne<sup>46</sup> i obszerny zbiór literatury wspomnieniowej<sup>47</sup>. To jednak nie wyczerpuje zasobu kolekcji dotyczącej Kresów południowo-wschodnich. Profesor, uczestnicząc w licznych konferencjach i sympozjach, wzbogacał swój księgozbiór o materiały pokonferencyjne, dokumentujące życie Kresowian w różnych obszarach Polski i świata<sup>48</sup>.

Bogatym źródłem informacji o zagadnieniach kresowych są artykuły w księgach jubileuszowych, dedykowanych uczonym w rocznice urodzin, upamiętniających dorobek pracy naukowej jubilata albo wydawanych z okazji innych wydarzeń<sup>49</sup>. Profesor Krętosz nie tylko gromadził takie księgi, lecz także zamieszczał w nich własne teksty (otrzymywał wówczas egzemplarze autorskie)<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> Między innymi: T. KUKIZ: *Madonny kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezjach Polski (poza Śląskiem)*. Cz. 1. Wyd. 2. popr. Wrocław: „Tum” Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 2004; Z. SZCZEPANEK: *Zamki na Kresach w malarstwie i rysunku Zbigniewa Szczepanka*. Pelpin: Wydawnictwo „Bernardinum”, 2008; J. CZARNOWSKI: *Sanktuaria i kościoły Kresów*. Warszawa: PHW „Arystoteles” Marek Matusiak, 2009.

<sup>45</sup> Między innymi: Z. KURZOWA: *Polszczyzna Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich do 1939 roku*. Warszawa-Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983; J. HABELA, Z. KURZOWA: *Lwowskie piosenki uliczne, kabaretowe i okolicznościowe do 1939 roku*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1989; *Serce wydarte z polskiej piersi: Lwów w poezji*. Zebrała i oprac. D.B. ŁOMACZEWSKA. Warszawa: Polska Fundacja Kościuszkowska, 1993.

<sup>46</sup> Między innymi: B. MARESZ: *Ze Lwowa do Katowic: przedwojenne księgozbiory lwowskie i kresowe w Bibliotece Śląskiej*. Katowice: Biblioteka Śląska, 2002.

<sup>47</sup> Między innymi: M. TYROWICZ: *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa. 1918–1939*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1991; W. KROBEL, J. RACIEŃSKI, E. RÓŻYCKI: *Lwów i Kresy w naszej pamięci*. Katowice: Muzeum Śląskie, 1993; T. PATER: *Listy o Kresach południowo-wschodnich*. Kraków: Wydawnictwo „AA”, 2006; M. BUCZEK, I. SEDELNİK: *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego. Opowieść ilustrowana. T. 1: Parafie, kościoły oraz kaplice (obwód lwowski)*. Wyd. 2. uzup. i poszerz. Lwów: Kuria Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego, 2008; M. BACHOWSKA: *Kresy: historia, wspomnienia, literatura, sanktuaria, błogosławieni i święci*. Kraków: eSPe, 2010.

<sup>48</sup> *Nauka polska na obczyźnie: stan i perspektywy badawcze*. Konferencja naukowa, 11–12 września 1998 r. w Zielonej Górze. Red. W. HŁADKIEWICZ, M. SZCZERBIŃSKI. Gorzów Wielkopolski: Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, 2000; *Kresowanie na świecie*. Pod red. M. KALCZYŃSKIEJ, K. ROSTOCKIEJ, A. WIERCIŃSKIEGO. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski, 2013.

<sup>49</sup> *Studia z dziejów Europy Wschodniej*. [Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Arturowi Kijasowi w 70. rocznicę urodzin]. Red. G. BŁASZCZYK, P. KRASZEWSKI. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2010.

<sup>50</sup> *Vobis episcopus vobiscum christianus*. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi w dwudziestolecie posługi biskupiej w archidiecezji katowickiej oraz w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Red. nauk. W. MYSZOR, A. MALINA. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2004; *Historia świadectwem czasów*. Księdzu profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi. Red. W. BIELAK, S. TYLUS. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006; *Ad imaginem Tuam*. Księga jubileuszowa dla uczczenia Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego..., T. 1–2.



Ważne miejsce w prywatnym zbiorze J. Krętosza zajmują też czasopisma tematyczne kresowe, a wśród nich „Cracovia Leopoldis”, kwartalnik ukazujący się od 1995 roku, poświęcony polskiemu dziedzictwu historii, kultury Lwowa i Małopolski Wschodniej, a także ludziom związanym z tymi terenami w przeszłości i teraźniejszości. Inny periodyk, którego numery znajdują się w księgozbiorze Krętosza, to „Lwów i Kresy”, kwartalnik emigracyjny wydawany w Londynie od 1961 roku przez Koło Lwowian; w latach 1961–1988 ukazywał się pod tytułem „Biuletyn. Wydaje Koło Lwowian w Londynie”. Periodyk poświęcony był głównie dziejom współczesnych polskich Kresów południowo-wschodnich oraz ich historii i kulturze. W piśmie dokumentowana była działalność Koła oraz zamieszczane informacje i doniesienia z kraju. Kwartalnikiem było też „Na Rubieży”; łamy tego periodyku historyczno-publicystycznego poświęcone były głównie historii i kulturze współczesnych polskich Kresów południowo-wschodnich. Kwartalnik „Na Rubieży” ukazywał się od 1992 roku we Wrocławiu, a wydawany był przez Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów. Z kolei pismo „Z Nurtem Stryja” redagowane było przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – Oddział Stryjan, wychodziło od 1997 roku jako czteromiesięcznik. Na treść czasopisma składały się wspomnienia, pamiątki, historia dawna i współczesna oraz sylwetki zasłużonych stryjan, kronika wydarzeń. Kolejny periodyk pochodzący z kolekcji J. Krętosza to „Wołyn i Polesie”, kwartalnik wydawany od 1995 roku przez Koło Miejskie Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia w Oświęcimiu; w 2015 czasopismo przestało się ukazywać. „Wołanie z Wołynia” było natomiast dwumiesięcznikiem społeczno-religijnym wydawanym od 1994 roku w wersji polskiej i ukraińskiej. Inicjatorem, redaktorem i wydawcą periodyku był Witold Józef Kowalów, który na prośbę J. Krętosza regularnie przysyłał (i robi to nadal) kolejne numery czasopisma do Biblioteki Teologicznej.

Wstępna analiza stanu i zawartości zgromadzonej literatury kresowej z biblioteki Józefa Krętosza pozwala na stwierdzenie, że ten wartościowy zbiór zasługuje na dogłębne badania teologiczne, historyczne i bibliologiczne. Cennym uzupełnieniem zasobu są publikacje wydawane w serii „Biblioteka »Wołania z Wołynia«”, a także materiały pokonferencyjne i posesyjne. W skład kolekcji weszły najważniejsze prace współczesnych historyków i teologów oraz archiwistów i bibliologów. Stanowi ona materiał badawczy dla pracowników naukowych i studentów Wydziału Teologicznego UŚ oraz całej społeczności akademickiej. Zbiór ten zwraca również uwagę ze względu na walory źródłoznawcze i dokumentacyjne oraz artystyczne i proveniencyjne, dlatego też może stać się cennym źródłem badawczym dla naukowców i studentów innych instytucji.



W przyszłości, po opracowaniu całego zbioru i wprowadzeniu go do zasobu bibliotecznego, być może uda się stworzyć, zgodnie z intencją darczyńcy, międzywydziałowy lokalny ośrodek, w którym byłyby zgromadzone i udostępnione kompletne zbiory leopolitanów.

# KULTURA INFORMACJI



Barbara Sosińska-Kalata

Uniwersytet Warszawski

## Nauka o informacji wśród nauk o kulturze

Przedmiot badań jest jednym z podstawowych kryteriów epistemologicznych wyodrębniania dyscyplin naukowych, stąd pytanie o charakter przedmiotu badań należy do centralnych problemów teoretycznych i metodologicznych każdej dyscypliny naukowej. Nie jest też rzeczą niezwykłą, że w różnych dyscyplinach stanowiska w tej kwestii bywają zróżnicowane. Ta często spotykana wielość poglądów jest konsekwencją różnych koncepcji poszczególnych dyscyplin, uprawianych według różnych modeli badawczych, często ukierunkowanych na wybrane tylko problemy i zagadnienia spośród wielu mieszczących się w obszarze ich badań. Sytuacja taka ma miejsce we współczesnej nauce o informacji, a spory związane ze wskazaniem przedmiotu jej badań i dziedziny, do której on należy (nauki humanistyczne, nauki społeczne, nauki o technologii komputerowej), potęguje dodatkowo fakt, iż w samej nazwie dyscypliny umieszczona jest kategoria ogólna i bardzo niejednoznaczna. Na dodatek używanie tej kategorii wraz z rozpowszechnieniem zastosowań komputerowych technologii informacyjnych stało się bardzo modne, a więc sięgają po nią badacze różnych zjawisk i problemów. Rozstrzygnięć nie ułatwia też interdyscyplinarny charakter nauki o informacji oraz tak ściśle jej powiązanie z wykorzystaniem technologii komputerowych do rozwiązywania badanych problemów praktycznych, że ten związek uważa się za jeden z głównych czynników konstytuujących dyscyplinę<sup>1</sup>.

Wielość funkcjonujących równolegle koncepcji nauki o informacji powoduje, że udzielane są różne odpowiedzi na pytania o to, jaką jest ona nauką, jaką informacją zajmuje się i poznanie w jakiej dziedzinie nauk poszerzają jej badania. Różne rozumienie nazwy „nauka o informacji” impliku-

---

<sup>1</sup> Zob. np. T. SARACEVIC: *Information Science*. „Journal of the American Society for Information Science” 1999, vol. 50 (12), s. 1051–1063.

je osadzanie jej w różnych obszarach i dziedzinach nauki, a wybór takiego przyporządkowania oznacza wskazywanie różnych pól badań, niekiedy od siebie bardzo odległych. Ten stan rzeczy doskonale został udokumentowany przez Chaima Zinsa w jego głośnych badaniach delfickich przeprowadzonych w latach 2003–2005 na grupie kilkudziesięciu najbardziej znanych i cenionych badaczy nauki o informacji z różnych krajów świata<sup>2</sup>. Badania te pokazały równocześnie, że głównym modelem badawczym nauki o informacji jest model mediacyjny osadzony w kulturowo-społecznym środowisku człowieka, czyli taki, który skupia uwagę na procesie mediacji między zasobami zapisów wiedzy a ludźmi korzystającymi z nich dla różnych celów poznawczych i praktycznych. Warto też dodać, że określenia „specjalista informacji” czy „pracownik informacji”, chętnie stosowane jako nazwy zawodów, do których przygotowują studia uniwersyteckie związane z nauką o informacji, w społecznej praktyce również oznaczają bardzo różnorodne specjalizacje i kompetencje profesjonalne, w których w jakiś sposób i do jakichś celów operuje się jakoś rozumianą informacją.

Rozważania przedstawione w niniejszym artykule dotyczą dyscypliny, która w języku polskim przez długi czas nazywana była informacją naukową lub nauką o informacji naukowej<sup>3</sup>, a obecnie najczęściej używa się dla tej dyscypliny zamiennie nazw „nauka o informacji” lub „informatologia”<sup>4</sup>. Celem tych rozważań jest zwrócenie uwagi na fakt, iż niezależnie od interdyscyplinarności czy multidyscyplinarności bezspornie cechującej naukę o informacji jest ona jedną z nauk o kulturze. Badania nauki o informacji dotyczą związanych z ludzką wiedzą i jej społeczną transmisją zjawisk, zdarzeń, procesów i obiektów, które należą do kultury rozumianej szeroko, jak w antropologii kulturowej, jako przeciwieństwo

<sup>2</sup> Ch. ZINS: *Redefining information science. From „information science” to „knowledge science”*. „Journal of Documentation” 2006, vol. 62 (4), s. 447–461; IDEM: *Knowledge map of information science. Issues, principles, implications*. „Advances in Knowledge Organization” 2006, vol. 10, s. 141–149; IDEM: *Classification schemes of information science. Twenty-eight scholars map the field*. „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2007, vol. 58 (5), s. 645–672; IDEM: *Knowledge map of information science*. „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2007, vol. 58 (4), s. 526–535.

<sup>3</sup> Por. np. M. DEMBOWSKA: *Dokumentacja i informacja naukowa. Zarys problematyki i kierunki rozwoju*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, Instytut Bibliograficzny, 1965; EADEM: *Nauka o informacji naukowej (informatologia). Organizacja i problematyka badawcza w Polsce*. Warszawa: Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, 1991.

<sup>4</sup> Por. np. S. CISEK: *Filozoficzne aspekty informacji naukowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002; B. SOSIŃSKA-KALATA: *Obszary badań współczesnej informatologii (nauki o informacji)*. „Zagadnienia Informacji Naukowej. Studia Informacyjne” 2013, vol. 51 (2), s. 9–41; J. WOŹNIAK-KASPEREK: *Z głównych problemów samoświadomości informatologii*. W: *Teoretyczne zagadnienia bibliologii i informatologii. Studia i szkice*. Red. E. GONDEK. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015, s. 139–157.

natury, perspektywa jej poznawania, rozumienia, osvajania i przekształcania przez człowieka.

\* \* \*

Nauka o informacji (informatologia) już ponad 60 lat (a licząc od początków kształtowania się jej dokumentacyjnych korzeni – ponad 120 lat) traktowana jest jako dyscyplina o własnym przedmiocie badań, własnych problemach i celach badawczych. Obecnie w większości krajów świata ma rozbudowaną strukturę instytucjonalną środowiska badawczego, ośrodków kształcenia akademickiego, krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń naukowych i czasopism naukowych. W 2016 roku specjalistyczna baza danych Library and Information Science & Technology Abstracts (LISTA) zarejestrowała publikacje ze 159 czasopism, w których tytuły występują wyrazy „information” lub „documentation”<sup>5</sup>. Tematyce tej dyscypliny jest też poświęcona liczna grupa rejestrowanych w LISTA czasopism o węższej specjalizacji, w których tytułach nie występuje żaden z tych dwóch wyrazów charakterystycznych dla nazewnictwa dyscypliny; chodzi na przykład o czasopisma: „Access”, „ACM Transactions on Computer-Human Interaction”, „Against the Grain”, „Cataloguing and Classification Quarterly”, „D-Lib Magazine”, „Electronic Journal of Knowledge Management”, „Knowledge Organization”, „Indexer”, „Online Searcher”. Przeszukiwanie bazy LISTA według hasła „information” w opisie tematyki daje wynik 412 tytułów spośród 560 w ogóle indeksowanych w tej bazie<sup>6</sup>, co wymownie pokazuje dominację paninformacyjnej perspektywy w dziedzinie, której piśmiennictwo rejestruje ta baza<sup>7</sup>.

Szeroko akceptowany jest pogląd, że nauka o informacji rozwinęła się z problematyki dotyczącej działalności informacyjnej uprawianej w ramach bibliografii i bibliotekarstwa. Ten genetyczny związek wskazywany jest zwłaszcza w przypadku nauki o informacji naukowej, ale uwadze często umyka fakt, że wiele „pozanaukowych” odmian informacji, którymi zajmuje się współczesna informatologia, na przykład informacja społeczna, informacja wspierająca aktywację obywatelską, również ma rodowód biblio-

---

<sup>5</sup> Wyszukiwanie w spisie źródeł indeksowanych w bazie LISTA przeprowadzono 14 marca 2016 r.

<sup>6</sup> Dane za: Library and Information Science & Technology Abstracts. About the Database. EBSCO Help [14.05.2016]. <https://www.ebscohost.com/>

<sup>7</sup> Problem tego paninformacjonizmu i jego dominacji we współczesnym bibliotekoznawstwie nie jest przedmiotem niniejszych rozważań, warto jednak na to zjawisko zwrócić uwagę. W polskim piśmiennictwie wielokrotnie wskazywał je i krytycznie komentował prof. Jacek Wojciechowski. Zob. np. J. WOJCIECHOWSKI: *Rozchwywanie profesjonalnej świadomości*. „Biuletyn EBIB” 2007, nr 2 (83). <http://www.ebib.pl/2007/83/a.php?wojciechowski> [dostęp: 14.05.2016].



teczny, co doskonale widać do dziś w informacyjnej działalności bibliotek publicznych między innymi w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy krajach skandynawskich. Nie ulega przy tym wątpliwości, że różne konwergowane obecnie obszary działalności informacyjnej rozwijały się także w innych dziedzinach ludzkiej aktywności (na przykład archiwistyce, dokumentacji działalności biznesowej). Związek nauki o informacji z bibliotekoznawstwem i bibliografią jest jednak zjawiskiem trwałym, chociaż pole badawcze nauki o informacji dawno już wykroczyło poza problematykę informacji naukowej czy informacji o książce. Fakt ten potwierdza zwłaszcza organizacja struktur instytucjonalnych dyscypliny, na przykład zakres i tytuł przytoczonej bazy bibliograficznej LISTA, ale także profile wielu najważniejszych dla dyscypliny czasopism („Journal of Documentation”, „ASLIB Journal of Information Management”, „Journal of the Association for Information Science & Technology” – dawniej „Journal of the American Society for Information Science & Technology”, „Journal of Library and Information Science”, „Journal of Library and Information Studies”, „Library and Information Research”, „Library and Information Science” etc.). Również programy kształcenia akademickiego w większości łączą kształcenie specjalistów informacji z kształceniem bibliotekarzy, choć w ostatnich czasach często oznaczane są etykietami „Zarządzanie informacją” (ang. *Information Management*), „Studia informacyjne” (ang. *Information Studies*) czy „Szkoły informacji” (ang. *Information Schools, iSchools*).

Związek nauk o książce, bibliotece i informacji jest też utrwalony w polskiej nomenklaturze naukowej. W klasyfikacji dyscyplin naukowych Komitetu Badań Naukowych, która do dziś stosowana jest w bazie danych Ludzie Nauki (<http://www.nauka-polska.pl/dhtml/raportyWyszukiwanie/wyszukiwanieLudzieNauki.fs?lang=pl#>), zakres problemowy nauki o informacji reprezentowany jest przez nazwę „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa”. Uchwałą Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów z 2010 roku<sup>8</sup> wcześniej stosowana nazwa dyscypliny „bibliologia”, której zakres obejmował nauki o książce, bibliotece i informacji, zastąpiona została nazwą „bibliologia i informatologia” o tak samo interpretowanym zakresie. Zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin i dyscyplin naukowych, dyscyplina bibliologia i informatologia należy do obszaru wiedzy i dziedziny nauk humanistycznych<sup>9</sup>. Nazwa „bibliologia i informatologia” reprezentuje dyscy-

<sup>8</sup> Uchwała Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów z dnia 23 kwietnia 2010 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych. M.P. 2010, nr 46, poz. 636.

<sup>9</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych. Dz.U. 2011, nr 179, poz. 1065.

plinę również w klasyfikacji Narodowego Centrum Nauki (<https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/panele-ncn>), w której umieszczona jest w sekcji „Kultura i twórczość kulturowa: literaturoznawstwo, bibliotekoznawstwo, językoznawstwo, kulturoznawstwo, nauki o sztuce, architektura”, należącej do działu „Nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce”. To przyporządkowanie jest dla niniejszych rozważań szczególnie interesujące.

\* \* \*

W nawiązaniu do zamieszczonego w *Encyclopedia of library and information sciences* artykułu Tefko Saracevica można ogólnie stwierdzić, że nauka o informacji (ang. *information science*) zajmuje się całością problemów związanych z zapewnieniem skutecznej transmisji zasobów informacji i wiedzy od ich źródła do odbiorców w kontekście społecznych, organizacyjnych i indywidualnych potrzeb oraz praktyk informacyjnych<sup>10</sup>. Zorganizowany proces przygotowania i przeprowadzenia takiej transmisji określa się mianem procesu informacyjnego, a badania nauki o informacji dotyczą wszelkich aspektów i etapów jego realizacji, tj. gromadzenia, przechowywania, reprezentacji, organizowania, wyszukiwania, interpretowania i wykorzystywania zasobów ludzkiej wiedzy i składających się na nią informacji. Transmisja informacji i wiedzy, na której koncentruje się problematyka badawcza nauki o informacji, dotyczy przede wszystkim utrwalonych zasobów informacji i wiedzy, a więc ich trwałego zapisu, który umożliwia komunikowanie między ludźmi w czasie i przestrzeni wytworzonych przez ludzkość treści poznawczych, ideologicznych i emocjonalnych. Dziedziną nauki o informacji jest zatem transmisja uniwersum ludzkiej wiedzy w formie utrwalonej, ze skupieniem uwagi na transformacji jej zapisów (reprezentacji, organizacji) i manipulacji nimi (ich wyszukiwaniu) w celu zapewnienia dostępu do ich treści.

W nauce o informacji zwykle wyróżnia się dwa główne kierunki badań: jeden jest skierowany na poznanie ludzkich i społecznych potrzeb i praktyk związanych z poszukiwaniem i wykorzystywaniem informacji i wiedzy, a drugi – na metody i techniki informacyjne (obejmujące zarówno tzw. technologie intelektualne, na przykład metody i systemy reprezentowania informacji i wiedzy, jak i technologie komputerowego przetwarzania danych), które służą zaspokajaniu tych potrzeb i zapewniają efektywną organizację zasobów zgromadzonej informacji i wiedzy oraz wyszukiwanie tych ich zapisów, które spełniają oczekiwania użytkowników. Te dwa kierunki rozwijają się w nauce o informacji równolegle od jej początków: jeden dotyczący ludzkich potrzeb, zachowań i umiejętności w zakresie pozyskiwania i wy-

---

<sup>10</sup> T. SARACEVIC: *Information science*. In: *Encyclopedia of library and information sciences*. 3rd ed. Eds. M.J. BATES, M. NILES MAACK. Vol. 3. Boca Raton–London–New York: CRC Press, 2010, s. 2570–2585.

korzystywania informacji i wiedzy, drugi dotyczący badania i projektowania metod i technik zapewniania dostępu do zasobów utrwalonej informacji i wiedzy, w tym – metod i technik komputerowych. Sens równoległego pogłębiania poznania w pierwszym z tych kierunków oraz szukania i testowania możliwych rozwiązań w drugim jest oczywisty: wyniki badań prowadzonych w tych dwóch nurtach powinny na siebie oddziaływać, badania prowadzone w jednym powinny wykorzystywać wyniki uzyskiwane w drugim i inspirować podejmowanie nowych problemów. Takie sprzężenia zwrotne między tymi dwoma nurtami zakładano w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, kiedy kształtowany był program badawczy nauki o informacji, w praktyce współczesnych badań są one jednak niemal niewidoczne. Stąd coraz silniej utrwała się podział na naukę o informacji związaną z kulturowymi, humanistycznymi i społecznymi aspektami transmisji uniwersum wiedzy oraz naukę o informacji związaną z technologiami komputerowymi, które stanowią podstawowe techniczne zaplecze realizacji procesu informacyjnego. Nauka o informacji skupiona na technologiach komputerowych organicznie związana jest z informatyką, a coraz większe rozluźnienie relacji tego nurtu badań w nauce o informacji z badaniami nad kulturowymi aspektami transmisji ludzkiej wiedzy powoduje, że coraz powszechniej nurt badań ukierunkowany na technologię informacyjną postrzegany jest raczej jako jedna z wielu nauk o zastosowaniach algorytmów do przetwarzania danych aniżeli jako integralna część interdyscyplinarnej nauki o informacji<sup>11</sup>.

\* \* \*

Termin „informacja” używany jest tak często i w tak różnych kontekstach, że zdominował współczesny dyskurs, ale równocześnie stał się niejasną etykietą różnorodnych, często mgliście zarysowanych treści. Gdy czytamy nazwy przedmiotów lub kierunków studiów takie jak *Wprowadzenie do informacji* czy *Studia z obszaru informacji*, nie wiemy doprawdy, czego taka nazwa dotyczy.

Nauka o informacji, która stanowi przedmiot niniejszych rozważań, zajmuje się fenomenem informacji określonego rodzaju: informacją, która uczestniczy w transmisji utrwalonych zasobów ludzkiej wiedzy. Badania nauki o informacji ogniskują się na zjawiskach, procesach, zdarzeniach i obiektach informacyjnych związanych z kulturowym przekazem, a więc

<sup>11</sup> Zjawisko rosnącego izolacjonizmu badań prowadzonych w dwóch głównych nurtach nauki o informacji doskonale udokumentowały badania bibliometryczne przeprowadzone przez Howarda White’a i Katherine McCain, oparte na analizie kocytowania w piśmiennictwie dziedziny z okresu ponad 30 lat. Zob. H.D. WHITE, K.W. MCCAIN: *Visualizing a discipline. An author co-citation analysis of information science 1972–1995*. „Journal of the American Society for Information Science” 1998, vol. 49 (4), s. 327–355.

uczeniem się i tworzeniem wiedzy, kulturą symboliczną i jej transmisją. Najogólniej mówiąc, badacze tej dyscypliny interesują przede wszystkim zapisy informacji tworzonej przez ludzi, które dokumentują ludzką wiedzę, a poddane procesowi informacyjnemu, umożliwiają jej komunikację, której rezultatem może i powinien być wzrost wiedzy odbiorców tych zapisów. W polu zainteresowań nauki o informacji mieści się zarówno informacja naukowa, tworzona i wykorzystywana w różnych dziedzinach nauki, jak i informacja fachowa, normalizacyjna, patentowa, techniczna, zarządcza, publiczna, społeczna, zdrowotna, biznesowa i wiele innych, które zaspokajają potrzeby użytkowników w różnych sferach ich życia zawodowego i prywatnego, codziennego. Badania współczesnej informatologii dotyczą intencjonalnej, utrwalonej, upublicznionej informacji bezprzymiotnikowej. Nie zajmuje się ona jednak informacją masową ani tradycyjnymi mediami masowymi<sup>12</sup>.

Wielość definicji i prób normatywnej interpretacji terminu „informacja” w piśmiennictwie nauki o informacji według Birgera Hjørlanda i Rafaela Capurro jest zjawiskiem nieproduktywnym, bo koncentrowanie uwagi na tym terminie wyłącza z pola widzenia inne ważne dla tej dyscypliny kategorie badawcze: symbole, teksty, wiedzę<sup>13</sup>. Wszystkie te kategorie nierozzerwalnie związane są z analizą fenomenu informacji w kulturowo-społecznym świecie transmisji utrwalonej wiedzy i mediacji w zapewnianiu dostępu do niej ludziom, którzy potrzebują jej do określonych celów. Szczególnie ważne jest tu kontinuum czterech kategorii: „znak” – „dane” – „informacje” – „wiedza”, i wzajemne ich relacje. Służą one do analizy i opisu fenomenu informacji na różnych poziomach jego integracji i złożoności, których – w różnym stopniu i zakresie – dotyczy refleksja informatologiczna, ale też badania innych dyscyplin zajmujących się fenomenem informacji w sobie właściwy sposób<sup>14</sup>.

Stanowiska wobec statusu ontologicznego kategorii wyodrębnionych w uniwersum transmisji wiedzy badanym przez naukę o informacji są podzielone. Dyskusja dotyczy przede wszystkim kwestii obiektywnego lub subiektywnego istnienia informacji oraz obiektywnego lub subiektywnego istnienia wiedzy<sup>15</sup>. Odwołując się do trzech „wielkich pytań”, które Marcia

<sup>12</sup> S. CISEK: *Informatologia w drugim dziesięcioleciu XXI w. Przedmiot, pole badawcze i miejsce w systemie nauk*. Repozytorium Prezentacji, Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej, Zakopane, 24–27 września 2013. <http://www.ptin.org.pl/> [dostęp: 14.05.2016].

<sup>13</sup> B. HJØRLAND, R. CAPURRO: *The concept of information*. „Annual Review of Information Science and Technology” 2005, s. 350.

<sup>14</sup> Por. T. SARACEVIC: *Information science* [1999]..., s. 1051–1063; T. WILSON: *Philosophical foundations and research relevance. Issues for information research*. „Journal of Information Science” 2003, vol. 29 (6), s. 445–452.

<sup>15</sup> B. HJØRLAND: *Information. Objective or subjective/situational?* „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2007, vol. 58 (10), s. 1448–1456; Ch. ZINS: *Redefining information science*..., s. 452–454.

Bates wskazała jako podstawę intelektualnej struktury nauki o informacji<sup>16</sup>, można stwierdzić, że szukanie odpowiedzi na pytanie o własności uniwersum zapisanej informacji i wiedzy (pytanie o aspekty fizyczne badanego uniwersum) oraz na pytanie o sposoby zapewniania najbardziej efektywnego dostępu do zapisanej informacji i wiedzy (pytanie o projektowe, techniczne aspekty badanego uniwersum) zakłada traktowanie informacji i wiedzy jako bytów obiektywnych, niezależnych od podmiotu poznającego, obiektywno-duchowych faktów kulturowych, które można identyfikować, poddawać analizie, pomiarowi i przekształcaniu oraz między którymi można ustalać zależności i prawidłowości rządzące ich funkcjonowaniem w społecznym świecie człowieka. Dobrego wyjaśnienia tego, jak wiedza postrzegana jest w kontekście organizowania i zarządzania uniwersum jej transmisji, dostarcza wprowadzone przez Karla Poppera pojęcie wiedzy obiektywnej<sup>17</sup>, eksperymentowanej z umysłów jej twórców logicznej treści teorii, przypuszczeń, odgadnięć, hipotez, wyobrażeń, udostępnione odbiorcom dzięki zapisowi w rozmaitych tekstach kultury. Nauka o informacji skupia uwagę na wiedzy obiektywnej utrwalonej i przechowywanej w różnych typach dokumentów.

Inne podejście do informacji i wiedzy charakteryzuje badania związane z poszukiwaniem odpowiedzi na trzecie z „wielkich pytań”, dotyczące tego, jak ludzie odnoszą się do informacji, jak jej szukają i jak ją wykorzystują (pytanie o aspekty społeczne). W badaniach tych obiektem analiz jest człowiek, jego zachowania oraz jego wiedza demonstrowana poprzez umiejętności i oceny w zakresie identyfikacji informacji, która ma człowiekowi umożliwić rozwiązanie pewnego problemu. W tego typu dociekaniach informację i wiedzę postrzega się zatem jako kategorie subiektywne: wiedzę jako stan umysłu podmiotu poznającego, jego wiedzę prywatną czy też wiedzę subiektywną w sensie Popperowskim, a informację jako zmianę wywoływaną w tym stanie umysłu podmiotu wskutek odebrania przez niego pewnego ciągu znaków, z którego podmiot tę informację odczytał. Zgodnie z tzw. informacyjnym równaniem Brooksa<sup>18</sup> (wróć do tej kwestii w dalszej części rozważań), informacja relewantna, która stanowi przedmiot poszukiwań użytkowników, jest informacją wywołującą ową zmianę stanu wiedzy użytkownika. Zatem informacja i wiedza traktowane są tu jako myśl integralnie związana z umysłem użytkownika informacji i wiedzy

<sup>16</sup> M. BATES: *The invisible substrate of information science*. „Journal of the American Society for Information Science” 1999, vol. 50 (12), s. 1048.

<sup>17</sup> K. POPPER: *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.

<sup>18</sup> B.C. BROOKS: *Foundation of information science. Part 1. Philosophical aspect*. „Journal of Information Science” 1980, vol. 2 (3/4), s. 125–134; D. BOWDEN: *Brookes equation. The basis for a qualitative characterisation of information behaviour*. „Journal of Information Science” 2011, vol. 37 (1), s. 101–108.



dostarczanej przez systemy informacyjne. Istnieją wprawdzie różne oceny i miary relewancji, ale z punktu widzenia społecznych aspektów transmisji utrwalonej informacji i wiedzy dostarczana informacja jest relewantna ze względu na czyjaś wiedzę, czyjaś potrzebę jej powiększenia, której zaspokojenie warunkuje skuteczne rozwiązanie przez kogoś określonego, stojącego przed nim problemu.

W analizie uniwersum transmisji utrwalonej wiedzy wyjątkowe miejsce ma kategoria „dokument” – wprowadzona już przez Paula Otleta<sup>19</sup> naczelną kategorią operacyjną nauki o informacji, oznaczającą „informację jako obiekt”, zewnętrzny wobec odbierającego ją podmiotu, utwalony na materialnym nośniku zapis ludzkiej myśli. W literaturze anglojęzycznej kategoria ta określana jest też jako „kontener informacji” (ang. *information container*). Michael Buckland zwrócił uwagę na fakt, że tak rozumiane dokumenty, wykorzystywane w różnych dziedzinach życia i do różnych celów, zawsze pełnią określoną rolę kulturową<sup>20</sup>. Na przykład dokumenty w formie podręczników i programów kształcenia służą do kierowania procesami edukacji; ustawy i rozporządzenia używane są przez władze i organy administracyjne do zarządzania społeczeństwem; katalogi produktów i usług ich producentom i dostawcom umożliwiają znalezienie klientów, co pozwala na budowanie rynku; handlowcy używają ogłoszeń reklamowych, aby kształtować zachowania nabywców; religie mają swoje święte księgi służące wzmocnieniu wiary i wpływaniu na zachowania wyznawców; naukowcy, publikując książki i artykuły, komunikują środowisku naukowemu swoje ustalenia i równocześnie regulują prawo pierwszeństwa do dokonywanych odkryć czy formułowanych koncepcji; muzealnicy przedstawiają interpretacje dziedzictwa kulturowego przez tworzenie ekspozycji starannie wybranych i opisanych artefaktów; bibliotekarze zapewniają dostęp do zgromadzonych dokumentów, dobierają je zgodnie z oceną ich przydatności dla użytkowników, opisują i organizują tak, aby użytkownikom umożliwić jak najłatwiejsze odnalezienie dokumentów, które mogą zaspokoić ich potrzeby poznawcze, duchowe czy rozrywkowe. We wszystkich takich przypadkach, a ich listę można jeszcze znacznie wydłużyć, dokumenty są formą kulturowego przekazu i narzędziem kulturowej aktywności.

Dokumenty są więc wszechobecne i kształtują nasze życie. Dostarczają nam „wiedzę z drugiej ręki”<sup>21</sup>, od której jesteśmy coraz bardziej uzależnieni.

<sup>19</sup> P. OTLET: *Traité de documentation. Le livre sur le livre. Théorie et pratique*. Bruxells: Editions Mundaneum, Palais Mondial, 1934. [http://lib.ugent.be/fulltxt/handle/1854/5612/Traite\\_de\\_documentation\\_ocr.pdf](http://lib.ugent.be/fulltxt/handle/1854/5612/Traite_de_documentation_ocr.pdf) [dostęp: 14.05.2016].

<sup>20</sup> M. BUCKLAND: *What kind of science can Information Science be?* „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2012, vol. 63 (1), s. 1–7.

<sup>21</sup> P. WILSON: *Second-hand knowledge. An inquiry into cognitive authority*. Westport, Conn.–London: Praeger, 1983.



Rozwój Internetu i komputerowych technologii informacyjnych zależeńść tę zwiększa w szybkim tempie. Szczególnego znaczenia nabiera zatem organizacja wiedzy, czyli ten obszar badań nauki o informacji oraz praktyki informacyjnej, który dotyczy tworzenia struktur porządkowania zasobów utrwalonej informacji i wiedzy. Struktury te tworzone są na podstawie kryteriów zrozumiałych i użytecznych do szybkiego odnajdywania w zasobach utrwalonej wiedzy tych dokumentów, w których utrwalone zostały informacje i wiedza potrzebne do realizacji aktualnych celów poszczególnych ludzi lub ich grup. Stanowią więc pewnego typu teksty kultury – takie, w których odwzorowana jest konceptualizacja świata wykorzystywana do porządkowania i przeszukiwania zasobów utrwalonej wiedzy. W tworzeniu struktur porządkowania zasobów utrwalonej informacji i wiedzy realizuje się ludzka potrzeba budowania i stosowania struktur pojęciowych do wyznaczenia zrozumiałego porządku świata. Każdy system organizacji wiedzy, rozumiany jako system metadanych, służących do tworzenia reprezentacji zawartości informacyjnej dokumentów (obiektów informacyjnych), stanowi zapis pewnej konceptualizacji świata, utworzonej z określonej perspektywy poznawczej, ukierunkowanej na określone potrzeby i sposoby wykorzystywania utrwalonej wiedzy, prezentującej określony sposób rozumienia świata przez pewną zbiorowość ludzi korzystających z tej wiedzy. W ostatnich latach coraz więcej uwagi poświęca się również analizowaniu struktur organizacji utrwalonej wiedzy indywidualnej, tworzonych przez poszczególnych ludzi w ich indywidualnej przestrzeni życia (miejscu pracy, domu) na własne potrzeby i wspierających zapamiętywanie, porządkowanie i szybkie odnajdywanie takich informacji i wiedzy, które wykorzystywane są przez tych ludzi w pracy zawodowej i w życiu codziennym<sup>22</sup>. Jest to kolejny wymiar badań dotyczących specyficznych tekstów kultury związanych z przechowywaniem i organizowaniem dostępu do zapisanej wiedzy.

\* \* \*

W obszarze badań nad użytkownikami i użytkowaniem informacji świadomość kulturowego uwarunkowania postaw, procesów i zachowań związanych z poszukiwaniem i wyszukiwaniem informacji, oceną jej relewancji i jej wykorzystaniem jest mocno ugruntowana. Zagadnienia te mają już zresztą bogatą literaturę, której omawianie nie jest tu niezbędne<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> J. ABBAS: *Structures for organizing knowledge. Exploring taxonomies, ontologies, and other schemas*. New York–London: Neal-Schuman Publishers, 2010.

<sup>23</sup> Szczegółowe przeglądy badań w tym zakresie dostarczają między innymi prace: D. CASE: *Looking for information. A survey of research on information seeking, needs, and behavior*. 2nd ed. Amsterdam: Elsevier, 2007; K. FISHER, S. ERDELEZ, L.E.F. McKECHNIE: *Theories of information behavior*. Medford, NJ: Information Today, 2006.

Wyszukiwanie informacji postrzegane w aspekcie społecznym i humanistycznym jest procesem, którego celem ma być powiększenie (albo przynajmniej umożliwienie powiększenia) stanu wiedzy użytkownika systemu (serwisu) informacyjnego przez dostarczenie temu użytkownikowi informacji (wiedzy) skutecznie wypełniającej lukę, którą uświadomił on sobie, podejmując próbę rozwiązania pewnego problemu. Ten właśnie proces opisany został przez wspomniane wcześniej równanie Brooksa:  $K(S) + \Delta I = K(S + \Delta S)$ , gdzie  $K(S)$  oznacza wiedzę podmiotu,  $\Delta I$  – dostarczoną informację, a  $K(S + \Delta S)$  – nową wiedzę podmiotu, powiększoną w wyniku asymilacji tej informacji. Równanie Brooksa opisuje zatem proces stawania się poinformowanym, a więc proces uczenia się. W sensie ogólnym uczenie się, w przeciwieństwie do zapamiętywania, polega na wzroście wiedzy podmiotu przez asymilację nowych informacji, która powoduje wzrost (pogłębienie, poszerzenie) rozumienia określonych zagadnień przez podmiot. Z humanistycznego i społecznego punktu widzenia wyszukiwanie informacji jest zatem procesem, który powinien prowadzić do uczenia się – nabywania przez użytkownika nowej wiedzy, umożliwiającej mu zrozumienie i rozwiązanie określonego problemu lub wykonanie określonego zadania. Wyszukanie za pomocą systemu informacyjnego informacji relewantnej dla użytkownika oznacza, że uzyskana informacja powiększa jego dotychczasową wiedzę w określonym zakresie; dzięki temu użytkownik systemu może rozwiązać określony problem. Zarówno dotychczasowa wiedza użytkownika, jak i sposób postrzegania przez niego rozwiązywanego problemu, wreszcie identyfikacja informacji relewantnej są zdeterminowane kulturowo, a więc ich badanie i analizowanie wymaga osadzenia ich we właściwym kontekście kulturowym. Proces wyszukiwania informacji (ang. *information retrieval*) przeprowadzany w zasobach określonego systemu informacyjnego rozważany jest więc w szerszym kontekście kulturowo zdeterminowanych zachowań informacyjnych określanych jako poszukiwanie informacji (ang. *information seeking*). Składa się na nie wiele działań podejmowanych przez użytkownika w celu identyfikacji zakresu jego ignorancji czy też niespójności wiedzy subiektywnej niezbędnej do rozwiązania pewnego problemu, sformułowania reprezentacji informacji poszukiwanej, która ma tę niespójność zrównoważyć, kontroli i weryfikacji uzyskiwanych wyników na kolejnych etapach prowadzonych poszukiwań.

Z technicznego punktu widzenia właściwa realizacja procesu wyszukiwania informacji sprowadza się do prawidłowej reprezentacji poszukiwanej informacji (wiedzy) oraz prawidłowego zdefiniowania algorytmów, które mają zapewnić wyodrębnienie zgodnych z nią reprezentacji informacji (wiedzy) przechowywanych w bazie danych danego systemu informacyjnego. Optymalizacja procesu wyszukiwania informacji w takim ujęciu polega na poszukiwaniu lepszych, bardziej precyzyjnych metod i narzędzi reprezen-

tacji informacji (wiedzy) oraz na opracowywaniu algorytmów umożliwiających uzyskanie wyników wyszukiwania możliwie najbardziej zbliżonych do oczekiwań użytkowników. Tak rozumiana optymalizacja procesu wyszukiwania informacji w sposób oczywisty powinna również uwzględniać zarówno kulturowy wymiar reprezentacji wiedzy, jak i kulturowy wymiar ocen relewancji wyników wyszukiwania. Jednak wyrażanie kulturowych aspektów informacji i wiedzy za pomocą technik formalnych i algorytmicznych jest bardzo trudne. W badaniach związanych z technicznym aspektem nauki o informacji skupia się uwagę głównie na systemach przechowywania i wyszukiwania informacji, a więc na systemach, które dostarczają informację, a nie na systemach, które służyłyby nabywaniu wiedzy przez użytkowników<sup>24</sup>. Próby włączenia aspektów kulturowych do tworzenia formalnej reprezentacji wiedzy wiążą się przede wszystkim z rozwijaniem tzw. technologii semantycznych, jednak ich szerokie wykorzystanie w operacyjnych systemach wyszukiwania informacji ciągle jest jeszcze kwestią przyszłości.

Rozwój technologii semantycznych obiecuje zatem możliwość precyzyjnego, unikającego upraszczających uogólnień, wrażliwego na różnice kulturowe reprezentowania treści przechowywanych w postaci cyfrowej w zasobach systemów informacyjnych. Uwzględnianie kulturowych warunkowań ocen efektywności wyszukiwania informacji stanowi jeszcze większe wyzwanie. W praktyce bardzo trudno jest uwzględnić w takich ocenach stan wiedzy poszczególnych użytkowników. Obszarem od kilkunastu lat intensywnie eksplorowanym stała się natomiast ocena i społeczne programowanie umiejętności użytkowników warunkujących ich sprawne i świadome korzystanie z zasobów informacji i wiedzy dostępnych w środowisku cyfrowym oraz usług i możliwości komunikacyjnych zapewnianych przez serwisy internetowe. W odniesieniu do całokształtu postaw, umiejętności i kompetencji w tym zakresie utrwaliło się określenie „kultura informacyjna”<sup>25</sup>. Carla Basili propagowała to określenie jako nazwę dziedziny badań zajmującej się takimi postawami, umiejętnościami i kompetencjami oraz ich upowszechnianiem (*information literacy*)<sup>26</sup>. Pojęcie kultury

<sup>24</sup> Por. M. BUCKLAND: *Information and information systems*. Westport, Conn.,–London: Praeger, 1991.

<sup>25</sup> Zob. np. H. BATOROWSKA: *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2009; EADEM: *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013; W. BABIK: *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniem informacyjnym*. Referat na: 20. Jubileuszowe Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe Człowiek – media – edukacja. Kraków, 24–25 września 2010. [www.ktime.up.krakow.pl/ref2010/babik.pdf](http://www.ktime.up.krakow.pl/ref2010/babik.pdf) [dostęp: 14.05.2016].

<sup>26</sup> C. BASILI: *Theorems of information literacy. A mathematical-like approach to the discourse of Information Literacy*. UNESCO-CEI Workshop on „Information Literacy Initiatives for

informacyjnej odnoszone jest zarówno do poszczególnych jednostek, jak i do grup oraz struktur społecznych. Kulturę informacyjną w odniesieniu do jednostek traktuje się jako szczególnego rodzaju kulturę podmiotową, osobową, nabywaną w toku edukacji formalnej i nieformalnej oraz określającą indywidualne postawy wobec informacji i technologii informacyjnych, a także zakres i umiejętności korzystania z nich w celu zaspokojenia swoich potrzeb informacyjnych<sup>27</sup>. Takie stanowisko prezentuje między innymi Hanna Batorowska. Według niej, kulturę informacyjną jednostka nabywa w toku wychowania do informacji, które „jest procesem trwającym całe życie, zmierzającym do ukształtowania dojrzałego informacyjnie człowieka dysponującego wiedzą, kompetencjami informacyjnymi, biegłością w stosowaniu nowoczesnych technologii informatyczno-komunikacyjnych, systemem aksjologicznym opartym na humanistycznych wartościach, etycznym podejściem do korzystania z informacji i zarządzania nią, umiejętnością racjonalnego funkcjonowania w cywilizacji technologicznej”<sup>28</sup>.

W odniesieniu do struktur społecznych, w szczególności organizacji i zarządzania nimi, kultura informacyjna traktowana jest jako jeden ze składników kultury organizacyjnej. Według Katarzyny Materskiej, w tym kontekście „wysoki poziom kultury informacyjnej implikuje dbałość o informacje i wynikającą z nich wiedzę, a organizacje [...] cechuje traktowanie informacji jako dobra wspólnego, gotowość do dzielenia się informacją, otwarty system informacyjny, stymulowanie komunikacji bezpośredniej, szybkie pozyskiwanie i przetwarzanie informacji, niwelowanie chaosu informacyjnego, korzystanie z wielu źródeł wiedzy, gromadzenie i rozpowszechnianie wiedzy. [...] kultura informacyjna jest kształtowana przez informacje konkretnej organizacji (jej zasoby, technologie przetwarzania i komunikowania) oraz ludzi, którzy z tymi informacjami pracują”<sup>29</sup>. Warto zauważyć, że w piśmiennictwie anglojęzycznym termin *information culture* odnosi się przede wszystkim do kultury informacyjnej w organizacjach.

Próbie najszerszego ujęcia problematyki kulturowych aspektów zjawisk informacyjnych kształtujących współczesne społeczeństwo podjęła Małgorzata Kisilowska, która zaproponowała określenie „kultura informacji” jako

---

Central and South East European Countries”, Ljubljana, 27–28 March 2006. [eprints.rclis.org/11596/1/Theoremspapper.pdf](http://eprints.rclis.org/11596/1/Theoremspapper.pdf) [dostęp: 14.05.2016].

<sup>27</sup> Por. B. JASKOWSKA: *Biblioteka w kulturze – kultura w bibliotece. Procesy informacyjno-biblioteczne na tle polskiej kultury narodowej*. W: *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji. Działania i codzienność. Materiały konferencyjne*, Poznań 15–17 czerwca 2005. Red. H. GANIŃSKA. T. 1. Poznań: Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, s. 30–41.

<sup>28</sup> H. BATOROWSKA: *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, s. 9.

<sup>29</sup> K. MATERSKA: *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2007, s. 194, 198.

nazwę tego kompleksu zjawisk i związanych z nim badań. Nawiązując do od dawna funkcjonujących w systemie terminologii naukowej terminów, takich jak „kultura pisma”, „kultura druku”, „kultura książki” czy „kultura piśmienności”, określenie „kultura informacji” Kisiłowska zdefiniowała jako „sposób świadomego i aktywnego funkcjonowania człowieka w infosferze oraz jego konsekwencje”<sup>30</sup>. Ta dość ogólnikowa, jak pisze autorka – syntetyczna, definicja uzupełniona została wyjaśnieniem, iż kultura informacji, jak każda kultura w ujęciu szerokim, obejmuje „zasób obiektów materialnych i niematerialnych świadczących o gustach i sposobie życia danej zbiorowości; obiekty niematerialne, a będące przejawem wybranego sposobu funkcjonowania danej grupy ludzi, pojmowania i postrzegania świata; zasady regulujące sposób działania, korzystania z różnych dóbr”<sup>31</sup>. Egzemplifikacja składników tych trzech obszarów „infosfery”, do której odnosić się ma pojęcie kultury informacji, pokazuje bardzo szerokie i wewnętrznie zróżnicowane przedmiotowe pole badań, daleko wykraczające poza zagadnienia zapewnienia skutecznej transmisji utrwalonej ludzkiej wiedzy w kontekście społecznych, organizacyjnych i indywidualnych potrzeb oraz praktyk informacyjnych. W generalnym zarysie koncepcja kultury informacji jest jednak zbieżna z prezentowanym w niniejszym artykule poglądem o kulturowym charakterze zjawisk, zdarzeń, procesów i obiektów stanowiących przedmiot badań informatologii.

\* \* \*

Złożony i wielowymiarowy fenomen informacji poddawany jest obecnie badaniom, analizom i próbom formułowania teorii eksplanacyjnych z punktu widzenia różnych dyscyplin. Skłania to do postrzegania nauki o informacji w sposób holistyczny jako interdyscyplinarnego, albo multidyscyplinarnego, obszaru badawczego, który obejmuje wszelkie studia dotyczące wszelkich form i odmian fenomenu informacji, ujmowane z różnych perspektyw i badane różnymi metodami. Taka koncepcja nauki o informacji jest atrakcyjna, ale niełatwa w realizacji. Pojęcie interdyscyplinarności jest we współczesnej nauce często nadużywane. Warto przypomnieć, że interdyscyplinarność badań polega na wykorzystaniu kategorii, metod i narzędzi badawczych ukształtowanych w jednej dyscyplinie do rozwiązania problemów badawczych innej dyscypliny, na przykład chemia fizyczna bada zjawiska mikroskopowe, atomowe, subatomowe i międzycząsteczkowe w układach chemicznych, wykorzystując pojęcia i prawa fizyki. Multidyscyplinarnymi

<sup>30</sup> M. KISIŁOWSKA: *Kultura informacji – definicja, możliwe interpretacje, potencjał badawczy*. W: *Nauka o informacji w okresie zmian*. Red. B. SOSIŃSKA-KALATA, E. CHUCHRO. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, s. 192.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 194–195.

nazywa się natomiast wieloaspektowe analizy, wykorzystujące pojęcia i metody różnych dyscyplin do kompleksowego rozwiązania wyodrębnionego problemu badawczego, którym często bywają zjawiska anomalne lub destruktywnie oddziałujące na człowieka i środowisko; charakter multidyscyplinarny mają badania dotyczące trzęsienia ziemi, zagrożeń ekologicznych etc.<sup>32</sup> Zarówno interdyscyplinarne, jak i multidyscyplinarne studia pewnego przedmiotu czy problemu stanowią nową jakościowo dziedzinę badań, a nie amalgamat badań niezależnie prowadzonych nad podobnymi zjawiskami w różnych dyscyplinach. Tworzenie nowej jakości poznania naukowego za pomocą badań multidyscyplinarnych wymaga precyzyjnego zdefiniowania problemu badawczego. W przypadku informatologii jest nim zapewnienie skutecznej transmisji utrwalonej wiedzy w środowisku indywidualnych, organizacyjnych i społecznych potrzeb i praktyk jej pozyskiwania i wykorzystywania. W centrum z natury multidyscyplinarnego pola badawczego informatologii znajduje się zatem złożony proces kulturowej transmisji wiedzy, a poznanie czynników warunkujących zapewnianie jego skuteczności w różnych środowiskach wymaga wieloaspektowego badania różnego typu faktów kulturowych: obiektów, procesów, zdarzeń, zjawisk, postaw i zachowań, związanych z gromadzeniem, dystrybucją, poszukiwaniem i wykorzystywaniem przez ludzi zasobów utrwalonej wiedzy.

---

<sup>32</sup> Szerzej o interdyscyplinarności i jej odmianach we współczesnej nauce zob. B. SOSIŃSKA-KALATA: *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1999, s. 138–140.





Małgorzata Kisilowska

Uniwersytet Warszawski

## Kompetencje informacyjne jako kompetencje kulturowe

Wątek kompetencji informacyjnych jest w literaturze przedmiotu poruszany coraz częściej. Jako pole badawcze staje się przedmiotem zainteresowania zarówno nauki o informacji, jak i innych dyscyplin – jak choćby pedagogiki, socjologii czy kulturoznawstwa. Wynika to w oczywisty sposób z różnorodności przejawów zapotrzebowania na tego rodzaju umiejętności (lub odwrotnie – ich braku) w życiu codziennym. W perspektywie jednostkowej trudno wyobrazić sobie dzień, w którym człowiek nie szukałby informacji potrzebnej do „normalnego” funkcjonowania. W ujęciu społecznym – umiejętności te są między innymi przedmiotem działań edukacyjnych czy diagnoz związanych z kontekstem rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Upowszechnienie kompetencji informacyjnych, a także ich specyficzna, związana z wykorzystaniem nowoczesnych technologii niezbędność prowadzi do postawienia pytania o ich funkcje i miejsce w kulturze. Czy kompetencje informacyjne stają się zestawem umiejętności niezbędnych do pełnoprawnego uczestnictwa we współczesnej kulturze społeczeństw rozwiniętych? Rozważania zawarte w tym tekście nie stanowią wyczerpującej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Dają jednak pewne koncepcyjne podstawy dalszych badań w tym zakresie.

### Kultura i kompetencje kulturowe

Interpretowanie terminu „kompetencja kulturowa” zależy w oczywisty sposób od rozumienia kultury. W niniejszych rozważaniach chciałabym przy-

jąc jej rozumienie szerokie, antropologiczne, a więc nieograniczone wyłącznie do sfery kontaktu z wytworami sztuki. Odwołam się w związku z tym do konceptu tzw. żywej kultury, sformułowanego przez Barbarę Fatygę. Zgodnie z proponowaną przez nią definicją, żywa kultura to „wielowymiarowe środowisko życia jednostek i grup społecznych oraz funkcjonowania instytucji społecznych, w którym zachodzą dynamiczne procesy, rozwijają się praktyki kulturowe, powstają mniej lub bardziej trwałe rezultaty (wytwory materialne i niematerialne) praktyk”<sup>1</sup>. Należy tutaj dookreślić, czym są praktyki kulturalne (kulturowe). Są one mianowicie „uporządkowanymi (czyli uwzorowanymi) ludzkimi zachowaniami, tworzącymi całości o charakterze autotelicznym lub instrumentalnym. Wewnętrznie i zewnętrznie porządkują one wzorce kulturowe”<sup>2</sup>. Praktyki kulturowe można podzielić na indywidualne i zbiorowe. Bywają ograniczane przez warunki geograficzne, przyrodnicze, społeczne, ekonomiczne, polityczne, somatyczne, psychologiczne; mogą być rozwijane na drodze edukacji lub animacji kulturalnej.

Innymi słowy, konstrukt żywej kultury pozwala obserwować i opisywać dynamikę zmian we wzorach i w praktykach kulturowych, wynikającą z określonego kontekstu, w którym są one realizowane. Różnorodność tych praktyk – w pewnym sensie – nie ma granic. Należą do nich zarówno działania i wytwory niematerialne (normy, zwyczaje, zasady, tradycje) o wymiarze aksjologicznym, normatywnym, jak i codzienne praktyki (o charakterze uzusu), powtarzane i powtarzalne ze względu na ich skuteczność, jak również konieczność lub potrzebę realizacji.

Życie we współczesnym kontekście kulturowym, trudnym i bogatym – „złożonym, zróżnicowanym, wielokulturowym, w którym doświadczenia zapośredniczane są przez różnorodne technologie i media”<sup>3</sup> – wymaga posiadania pewnych umiejętności. W zgodzie z przyjętą koncepcją Babary Fatygi, Marek Krajewski definiuje kompetencję kulturową jako „umiejętność poruszania się w obrębie kultury, stanowiącej środowisko życia jednostki”<sup>4</sup>. Dalej pisze, że kompetencje kulturowe są to „te nabyte cechy jednostki, które są przez nią wykorzystywane jako narzędzia adaptacji do otaczającego ją świata (zarówno tego fizycznego, jak i społecznego). Kompetencje to nie tylko statusy posiadane przez jednostkę (a więc uprawnienia do wykonywania

<sup>1</sup> B. FATYGA: *Żywa kultura*. W: *Słownik teorii żywej kultury*. Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza. <http://ozkultura.pl/node/111> [dostęp: 15.10.2015].

<sup>2</sup> B. FATYGA: *Praktyki kulturalne*. [2011]. W: *Słownik teorii żywej kultury...* <http://ozkultura.pl/node/153> [dostęp: 15.10.2015].

<sup>3</sup> R. DROZDOWSKI et al.: *Praktyki kulturalne Polaków*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2014, s. 33. <http://www.nck.pl/media/attachments/308153/praktyki-kulturalne-polakow-publikacja%20%281%29.pdf> [dostęp: 15.10.2015].

<sup>4</sup> M. KRAJEWSKI: *Kompetencje kulturowe Polaków*. W: R. DROZDOWSKI et al.: *Praktyki kulturalne Polaków...*, s. 303.

pewnych czynności, którymi ona dysponuje), ale przede wszystkim wiedza, znajomość określonych reguł oraz umiejętność ich stosowania, a także zdolność do wykorzystania narzędzi niezbędnych do realizacji zadań, przed którymi stają działający”<sup>5</sup>. Kompetencje kulturowe decydują o jakości i intensywności uczestnictwa w kulturze. Przytoczona interpretacja sugeruje, że jest to raczej niejednorodny zbiór różnych umiejętności. Krajewski silnie podkreśla powiązania między nimi, tzn. wewnętrzną relacyjność kompetencji kulturowych, które – w szerokim sensie – odnoszą się do wielu różnych aspektów życia. Mamy więc umiejętności artystyczne, ale też techniczne, komunikacyjne i językowe, medialne i cyfrowe, a także obywatelskie<sup>6</sup>. Lista wcale nie musi być zamknięta. Dynamika relacji między kompetencjami może być regulowana przez różne bodźce: edukację, modę, konkurencyjność, konieczność życiową itp.

Podobny punkt widzenia przyjęto w definicji stosowanej przez Obserwatorium Żywej Kultury. Kompetencje kulturowe to mianowicie zasób rozwiniętych w wyniku różnorodnych aktywności, pozostających w danym momencie w dyspozycji jednostki, możliwości jej organizmu i umysłu. Określają predyspozycje jednostki do uczestniczenia w kulturze własnej oraz w kulturach obcych, a także posługiwania się przez jednostkę wiedzą i rozwiniętymi na danym etapie życia umiejętnościami. Kompetencje kulturowe mogą mieć charakter odtwórczy (i przetwórczy) oraz twórczy. Umożliwiają nie tylko rozumienie treści danej kultury, lecz także mniej lub bardziej biegle posługiwanie się nimi oraz ich modyfikacje. Punktem wyjścia (podobnie jak w przypadku innych umiejętności) są dla nich kompetencje poznawcze, a najważniejszym rodzajem – kompetencje językowe<sup>7</sup>.

Do przedstawionej tu pokrótce perspektywy socjologicznej i kulturoznawczej należy w tym miejscu dołączyć wątek bibliologiczny i informatologiczny. Książki – a szerzej ujmując: przekazy tekstowe – stanowią nieodłączny element kultury, korzystanie z nich (czytanie) jest jedną z form praktyk kulturalnych, badanych i opisywanych z wielu różnych punktów widzenia. Terminy takie jak „kultura książki”, „kultura pisma”, „kultura druku” należą do kanonicznych pojęć bibliologii<sup>8</sup>. Najogólniej rzecz ujmując

<sup>5</sup> Ibidem. Tam też wybrana bibliografia definicji tego terminu.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 305.

<sup>7</sup> B. KIETLIŃSKA, B. FATYGA: *Kompetencja kulturowa*. [2014]. W: *Słownik teorii żywej kultury...* <http://ozkultura.pl/wpis/962/5> [dostęp: 15.10.2015].

<sup>8</sup> Zob. np. K. MIGOŃ: *Bibliologia – nauka o kulturze książki*. „Nauka” 2005, nr 3, s. 49–57; IDEM: „Kultura książki” – wyrażenie potoczne, kategoria badawcza, czy specjalność naukowa? W: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Hannie Tadeusiewicz*. Red. E. ANDRYSIK. Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2011, s. 47–57; W.J. ONG: *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przeł. i wstępem opatrzył J. JAPOLA. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1992.

jąc, ich powstanie wyniknęło z dostrzeżonej potrzeby opisanego wpływu poszczególnych typów przekazów piśmienniczych na życie społeczne, a więc także na kulturę. Aby wpisać się w ten sposób postrzegania rzeczywistości, zaproponowałam wprowadzenie do aparatu pojęciowego informatologii terminu „kultura informacji”, interpretowanego jako „sposób świadomego i aktywnego funkcjonowania człowieka w przestrzeni informacyjnej oraz jego konsekwencje”<sup>9</sup>.

Jak sugeruje przytoczona definicja, zakres znaczeniowy terminu „kultura informacji” obejmuje pole badawcze mieszczące wartości i postawy człowieka, zachowania i produkty informacyjne (artefakty materialne i niematerialne), a także zjawiska towarzyszące upowszechnieniu informacji i wynikające z jej wpływu na życie społeczne, takie jak konsumpcjonizm informacyjny<sup>10</sup>. Innymi słowy, termin „kultura informacji” ujmuję w założeniu te obszary kultury w ujęciu antropologicznym, które szczególnie podlegają ewolucji w konsekwencji rozwoju społeczeństwa informacyjnego (czy społeczeństwa wiedzy). Oczywiście nie można zaprzeczyć, że zachowania i produkty informacyjne towarzyszą człowiekowi od początku jego historii. Jednak podobnie jak zmiany w technologii zapisu treści (wprowadzenie pisma, kodeksu, druku) wywołały głębokie zmiany w komunikacji i kulturze, tak rozwój nowoczesnych technologii informacyjnych i związane z nimi nowe możliwości tworzenia i udostępniania informacji oraz korzystania z nich w obecnym czasie w sposób szczególny kształtują życie społeczeństw rozwiniętych.

## Kompetencje informacyjne

Kompetencje informacyjne to zagadnienie o bardzo bogatej bibliografii, także polskojęzycznej. Konieczność ich kształcenia wiąże się z rozwojem narzędzi oraz rozbudową aparatu jednocześnie porządkującego i usprawniającego przeszukiwanie zasobów treści – niegdyś wyłącznie materialnych, dziś także wirtualnych. W podstawowej, najczęściej chyba przywoływanej w literaturze definicji kompetencji informacyjnych wskazuje się na cztery ich wymiary – stwierdzanie potrzeby informacyjnej, a w konsekwencji wyszu-

<sup>9</sup> M. KISIŁOWSKA: *Kultura informacji – definicja, możliwe interpretacje, potencjał badawczy*. W: *Nauka o informacji w okresie zmian*. Red. B. SOSIŃSKA-KALATA, E. CHUCHRO, M. LUTEREK. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, s. 185–205.

<sup>10</sup> Zob. np. M. KISIŁOWSKA: *Konsumpcjonizm informacyjny a kultura czytelnicza*. W: *Homo legens czy homo consumens? Czytelnik i książka w XXI wieku*. Red. A. HAS-TOKARZ, R. MALESA. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2014, s. 13–24.

kiwanie, ocenianie oraz wykorzystywanie informacji<sup>11</sup>. Ta klasyczna wersja rozumienia pojęcia ma już ponad 25 lat. Do najnowszych propozycji należy natomiast definicja kompetencji informacyjnych przedstawiona przez Carol C. Kuhlthau podczas European Conference on Information Literacy w październiku 2015 roku w Tallinie. Zgodnie z tą definicją, kompetencje informacyjne to „umiejętność wykorzystania informacji do tworzenia wiedzy prowadzącej do mądrych działań. Umiejętność interpretowania i wykorzystywania informacji do tworzenia rozwiązań zapewniających zrównoważone życie”<sup>12</sup>.

Aby rozszerzyć perspektywę, warto przytoczyć jeszcze kilka innych punktów widzenia na to, czym kompetencje informacyjne są lub mogą być. Na przykład Howard Reinhold definiuje je jako „zbiór umiejętności umożliwiających kodowanie i odkodowywanie wiedzy i władzy – poprzez mowę, pismo, druk oraz działania wspólne”<sup>13</sup>. Posiadanie takich kompetencji uznaje za warunek konieczny dołączenia do wspólnoty, przynależności do grupy. „Kompetencje piśmienne [ang. *literacy*] mają aspekt społeczny i technologiczny. Umożliwiają rozwój społeczny, stymulują rozwój i upowszechnianie wiedzy (między innymi poprzez udostępnianie inspirujących i innowacyjnych treści)”<sup>14</sup>. Według Reinholda, sama piśmienność jednak nie wystarczy do optymalnego korzystania z zasobów i narzędzi sieciowych. Dynamika mediów społecznościowych, środowiska ciągłej komunikacji i współpracy, wymaga nowych umiejętności<sup>15</sup>.

Sheila Webber i Bill Johnston<sup>16</sup> są zwolennikami rozszerzonej koncepcji kompetencji informacyjnych – jako dyscypliny obejmującej także kompetencje medialne, zastosowania ekonomiczne, rozwój osobisty i obywatelski. Nawiązują w ten sposób do definicji francuskiej terminu „kultura informacji”, autorstwa Oliviera Le Deuffa, który rozumie ją jako nowy aspekt kształ-

---

<sup>11</sup> Presidential Committee on Information Literacy: *Final Report*, 1989. <http://www.ala.org/ala/mgrps/divs/acrl/publications/whitepapers/presidential.cfm> [dostęp: 21.10.2015].

<sup>12</sup> C.C. KUHLETHAU: *Guided inquiry: A pathway to information literacy in action. Keynote speech*. European Conference on Information Literacy. Tallinn, 2015. <http://ecil2015.ilconf.org/> [dostęp: 21.10.2015], tłum. – M.K. „Information literacy is the ability to use information for constructing knowledge that leads to wise action. The ability to interpret and use information for creation solutions for sustainable living”.

<sup>13</sup> H. RHEINGOLD: *Participative pedagogy for a literacy of literacies*. In: *The participatory cultures handbook*. Eds. A. DELWICHE, J. JACOBS HENDERSON. New York–London: Routledge, 2013, s. 217, tłum. – M.K.

<sup>14</sup> Ibidem, tłum. – M.K.

<sup>15</sup> Zob. ibidem, s. 215–219.

<sup>16</sup> Zob. S. WEBBER, B. JOHNSTON: *Transforming information literacy for higher education in the 21st century: A lifelong learning approach*. In: *Developing people's information capabilities: Fostering information literacy in educational, workplace and community contexts*. Eds. M. HEPWORTH, G. WALTON. [Library and information science. Vol. 8]. London: Emerald, 2013, s. 15–30.



towania kompetencji informacyjnych w wymiarze obywatelskim<sup>17</sup>. Innymi słowy – kształcenie tych kompetencji ma, według wspomnianych autorów, przygotowywać do bycia pełnoprawnym partnerem – uczestnikiem, członkiem nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego, którego funkcjonowanie (także ekonomiczne) jest w znacznym stopniu oparte na zastosowaniach nowoczesnych technologii.

Kompetencje informacyjne bywają postrzegane jako pojęcie i obszar badań komplementarny<sup>18</sup> wobec zachowań informacyjnych lub nawet od nich szerszy<sup>19</sup>. Kojarzą się często z modelami opisującymi poziomy umiejętności, różnice kontekstowe, wytyczne edukacyjne, zalecenia, wskazówki, które pokazują w deklaratywnej formie, jak ludzie powinni korzystać z zasobów informacyjnych. Badanie kompetencji miewa charakter diagnostyczny, obejmuje potrzeby, doświadczenia, zakres i poziomy umiejętności człowieka. Nie wyjaśnia natomiast, w jaki sposób kompetencje te są nabywane czy rozwijane. Zachowania informacyjne częściej bywają przedmiotem badań zajmujących się wyjaśnianiem przyczyn i skutków konkretnych ludzkich wyborów czy działań, relacjami między poziomem kompetencji a dokonywanymi wyborami oraz przebiegiem i efektami działań związanych z poszukiwaniem, przetwarzaniem i wykorzystaniem informacji<sup>20</sup>.

Przedmiotem badań dotyczących kompetencji informacyjnych są najczęściej:

- a) w aspekcie potrzeb informacyjnych – pomoc użytkownikom w ich rozpoznawaniu i analizowaniu, także w konkretnych kontekstach, jak też pomoc w stwierdzeniu, jak (i jaka) informacja może pomóc w danej sytuacji;
- b) w aspekcie wyszukiwania i użycia informacji – kontekst budowania wiedzy o przestrzeni informacyjnej człowieka, uwarunkowania rozwoju umiejętności wyszukiwawczych i potencjału informacyjnego (ang. *information capability*), w tym konstruowania skutecznych strategii działania (wyszukiwania, przetwarzania, zastosowania informacji)<sup>21</sup>.

Badania w obszarze zachowań informacyjnych obejmują te same wątki, choć mają nieco inny cel i przyjmują odmienną perspektywę. Badania skupione na potrzebach informacyjnych koncentrują się na ich rozpoznawaniu,

---

<sup>17</sup> O. LE DEUFF: *Library 2.0 and the culture of information: New paradigms?* „Cadernos de Biblioteconomia, Arquivística e Documentação” 2011, n° 1/2, s. 20–28.

<sup>18</sup> M. HEPWORTH, G. WALTON: *Information literacy and information behaviour, complementary approaches for building capability*. In: *Developing people's information capabilities...*, s. 1–11.

<sup>19</sup> Zob. np. J. STEINEROVÁ: *Information horizons mapping for information literacy development*. In: *Information literacy: Lifelong learning and digital citizenship in the 21st century*. Eds. S. KURBANOĞLU et al. New York: Springer, 2015, s. 70–80.

<sup>20</sup> Szerzej zob. M. HEPWORTH, G. WALTON: *Information literacy...*

<sup>21</sup> Zob. ibidem, s. 9.

klasyfikowaniu, rozumieniu procesu ich powstawania i wyrażania (zależnie od kontekstu). Natomiast te dotyczące wyszukiwania i użycia informacji służą przede wszystkim znalezieniu pewnych wzorów i zwyczajów w postępowaniu, rozpoznaniu czynników (kulturalnych, społecznych – na przykład normy, organizacyjnych – na przykład role i zadania, indywidualnych) i wymiarów (afektywny, kognitywny, behawioralny)<sup>22</sup>. Cytowana już Jela Steinerová wspomina ponadto o konieczności uwzględnienia kognitywnych, afektywnych, społecznych, edukacyjnych i etycznych wymiarów interakcji z otoczeniem informacyjnym w ujęciu globalnym i z indywidualnymi przestrzeniami informacyjnymi<sup>23</sup>.

W. James Potter zauważa, że definicje kompetencji medialnych koncentrują się niemal wyłącznie na odbiorcach przekazów, na wyposażeniu ich w narzędzia umożliwiające coraz lepsze przetwarzanie i rozumienie komunikatów. Natomiast w środowisku mediów społecznościowych trzeba także zająć się nadawcami informacji, co znacząco zmienia obszar badań kompetencji informacyjnych i medialnych<sup>24</sup>. Potter proponuje szerszą definicję kompetencji medialnych, w której stanowią one „zbiór punktów widzenia, pewnych filtrów [*perspectives*], które stosujemy podczas korzystania z mediów masowych w celu interpretowania znaczeń docierających do nas wiadomości”<sup>25</sup>. Te filtry (punkty widzenia) powstają na podstawie posiadanej wiedzy; tworzenie jej zasobów wymaga z kolei narzędzi, surowców oraz chęci. Narzędziami są nasze umiejętności. Surowcami – informacje płynące z mediów i z otaczającego nas świata rzeczywistego. O chęciach decydują indywidualne postawy (cele i pragnienia), realizowane bardziej lub mniej świadomie. Fundamentami kompetencji medialnych są więc: postawy, wiedza i umiejętności.

Wersja klasyczna definicji kompetencji informacyjnych jest o tyle bardziej praktyczna i szczegółowa, że wyróżnia przynajmniej kluczowe procesy – „sposoby” korzystania z informacji. Nie bierze natomiast pod uwagę (z oczywistych względów – chodzi o datę powstania definicji) umiejętności związanych z publikowaniem informacji, która to aktywność jest przynajmniej dla młodszej połowy populacji codziennością. Z kolei w propozycji C.C. Kuthlau punkt ciężkości przeniesiony jest z wyszukiwania i wyboru informacji na – dobre (sensowne, celowe, mądre) – jej wykorzystanie. Wykorzystanie informacji może zawierać w sobie również działania związane z przekazywaniem, prezentowaniem czy publikowaniem treści – na co zwrócił uwagę W.J. Potter.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> J. STEINEROVÁ: *Information horizons...*, s. 71.

<sup>24</sup> W.J. POTTER: *The expanding role for media literacy in the age of participatory cultures. In: The participatory cultures handbook...*, s. 232–243.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 237–238, tłum. – M.K.

Do podobnych wniosków, obserwując wpływ poziomu kompetencji informacyjnych na jakość życia, doszli autorzy europejskiego modelu kompetencji cyfrowych DIGCOMP (A Framework for Developing and Understanding Digital Competence in Europe)<sup>26</sup>, a w Polsce – zespół autorski *Ramowego katalogu kompetencji cyfrowych*<sup>27</sup>. Jak można wnioskować z samego tytułu polskiej publikacji, jej temat ogranicza się do prezentacji umiejętności korzystania z informacji w środowisku elektronicznym przy użyciu odpowiednich do tego narzędzi. Zakłada się tam konieczność posiadania – oprócz kompetencji informacyjnych – kompetencji informatycznych (operacyjnych) lub medialnych. Wyniki wielu badań pokazują<sup>28</sup>, że trudno w dzisiejszym realno-wirtualnym świecie wyznaczyć wyraźną granicę między kategoriami kompetencji wyróżnianymi chociażby ze względu na nośnik czy kanał przekazu. Nie można jednak zapomnieć o wciąż potrzebnych umiejętnościach wyszukiwania i wyboru informacji, które nie mają swoich cyfrowych odpowiedników.

We wspomnianym *Katalogu...* podjęto próbę opisanie kompetencji informacyjnych przez pryzmat ich funkcjonalności, a więc nie tylko posiadania pewnych umiejętności, ale ich stosowania w konkretnych sytuacjach życia codziennego. Można więc wnioskować, że – zaledwie zasygnalizowana – ewolucja myślenia o kompetencjach informacyjnych odzwierciedla ich praktyczny charakter, niezbędność na co dzień i coraz szerszy zakres zastosowań w kolejnych grupach populacji<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> European Commission: *Digital Competence Framework*, 2013. <http://is.jrc.ec.europa.eu/pages/EAP/DIGCOMP.html> [dostęp: 21.10.2015].

<sup>27</sup> J. JASIEWICZ et al.: *Ramowy katalog kompetencji cyfrowych*. Warszawa: Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, 2015. [http://cppc.gov.pl/wp-content/uploads/zal.-13-Ramowy\\_katalog\\_kompetencji\\_cyfrowych.pdf](http://cppc.gov.pl/wp-content/uploads/zal.-13-Ramowy_katalog_kompetencji_cyfrowych.pdf) [dostęp: 26.11.2015].

<sup>28</sup> Zob. np. *Cyfrowa przyszłość. Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych*. Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska, 2012. <https://nowoczesnapolska.org.pl/wp-content/uploads/2012/05/Cyfrowa-Przyszlosc-Katalog-Kompetencji-Medialnych-i-Informacyjnych1.pdf> [dostęp: 5.01.2016].

<sup>29</sup> Np. E. BOJANOWSKA et al.: *Taksonomia kompetencji cyfrowych oraz metodologia pomiaru poziomu kompetencji cyfrowych osób z pokolenia 50+, pozwalająca ocenić nabycie i poziom funkcjonalnych kompetencji cyfrowych*. Warszawa: Centrum Cyfrowe Projekt: Polska, [2015], 126 s. Zob. też: *„Internetowe Rewolucje” w małych i średnich przedsiębiorstwach*. Warszawa: Centrum Cyfrowe Projekt: Polska, 2015. <http://centrumcyfrowe.pl/internetowe-rewolucje-w-malych-i-srednich-przedsiębiorstwach/> [dostęp: 2.02.2016].

## Kompetencje informacyjne jako kompetencje kulturowe

Czy kompetencje informacyjne można traktować jako kompetencje kulturowe? Odpowiedzi na to pytanie warto szukać na dwa sposoby. Pierwszy z nich przenosi nas z powrotem na poziom antropologicznego interpretowania kultury, od którego zaczyna się niniejszy tekst. Czy mianowicie można uznać kompetencje informacyjne za konieczne do poruszania się w obrębie kultury, w jakiej danemu człowiekowi przyszło żyć? Pobieżny ogląd rzeczywistości, jak i wgląd w literaturę przedmiotu dają argumenty potwierdzające miejsce kompetencji informacyjnych wśród innych, przynależnych kulturze. Widać to choćby we fragmentach cytowanych już badań praktyk kulturalnych Polaków. Można tam znaleźć także takie zachowania, które bezpośrednio bądź pośrednio wiążą się z kompetencjami informacyjnymi. Są to między innymi: poszukiwanie informacji o wydarzeniach kulturalnych, tworzenie kultury, obsługa nowoczesnych urządzeń komputerowych i multimedialnych<sup>30</sup>. Co prawda te ostatnie informatolog nazwałby raczej kompetencjami informatycznymi i medialnymi, ale faktyczna niemożność ich rozdzielenia i oddzielenia od umiejętności informacyjnych czy cyfrowych została już tutaj wspomniana.

Wśród zagadnień szczegółowych objętych przywołanymi badaniami, a interesujących z punktu widzenia informatologii, warto wymienić:

- a) rozumienie informacji dostępnych w obiegu publicznym – w środkach masowego przekazu, na stronach internetowych, w książkach i prasie, a także tekstów piosenek, pism i dokumentów urzędowych, umów i instrukcji obsługi, komunikatów w przestrzeni publicznej – ogłoszeń, reklam, zakazów;
- b) poszukiwanie informacji na temat kultury – wydarzeń, imprez, zajęć; źródła informacji kulturalnej – Internet, środki masowego przekazu, bliscy i znajomi, plakaty i ogłoszenia;
- c) znajomość języków obcych – o ile wpływa na przykład na dobór źródeł informacji i skuteczność korzystania z nich;
- d) umiejętności związane ze sztuką słowa: opowiadanie historii, pisanie – dziennika, pamiętnika, tekstów literackich (opowiadań, poezji, piosenek), tekstów dziennikarskich, naukowych, popularyzatorskich;
- e) umiejętności związane z nowymi technologiami – praca ze sprzętem i na nim<sup>31</sup>.

Ta krótka lista pokazuje, jakiego typu umiejętności badane przez socjologów kultury można zaliczyć do grupy „informacyjnych”. Każda z nich wymaga

<sup>30</sup> Zob. M. KRAJEWSKI: *Kompetencje kulturowe Polaków...*, s. 307.

<sup>31</sup> Zob. ibidem, s. 303–362.

nieco innej perspektywy. Najbliższe klasycznej definicji kompetencji informacyjnych jest poszukiwanie informacji na temat kultury w różnych źródłach – osobowych i dokumentalnych, piśmienniczych i niepiśmienniczych, drukowanych i cyfrowych. Badanie informatologiczne poziomu kompetencji informacyjnych o tak zdefiniowanym zakresie nie doczekało się jeszcze realizacji.

Z kolei umiejętności związane z nowymi technologiami uznałobyśmy – zgodnie z wcześniej przyjętymi ustaleniami – za tożsame z informatycznymi, te zaś są dziś elementem niezbędnym kształcenia i doskonalenia kompetencji informacyjnych.

Wpływ znajomości języków obcych na korzystanie ze źródeł informacji wydaje się najlepiej zbadany wśród użytkowników realizujących cele edukacyjne i badawcze – studentów i pracowników naukowych<sup>32</sup>. W badaniach zachowań informacyjnych tych wybranych grup populacji często pojawiają się pytania o zasięg językowy i geograficzny prowadzonych kwerend. Natomiast skorelowanie umiejętności językowych choćby z potrzebami informacyjnymi życia codziennego, takimi jak planowanie podróży czy urlopu, wyjazdów związanych z aktywnością kulturalną (na przykład koncertami) lub sportową (kibicowanie wybranej drużynie) czy zwykłe zakupy (*online*), jest z pewnością ciekawym zagadnieniem badawczym.

Wreszcie – wymienione na liście jako pierwsze – rozumienie różnego typu informacji dostępnych w obiegu publicznym: oficjalnych, reklamowych, rozrywkowych itd. Tego rodzaju zagadnienie wymaga podejścia interdyscyplinarnego, łączącego kompetencje informacyjne i medialne (zależnie od wybranego przez nadawcę kanału i formy komunikatu), ale także perspektywę informatologiczną z kulturoznawczą, medioznawczą, a nawet językową i semiotyczną, ze względu na wielorakie zależności problemu „rozumienia przekazu”.

Ostatnie na liście są umiejętności związane ze sztuką słowa, realizowaną ustnie bądź na piśmie. Te treści, jak wspomniano, nie były uwzględniane we wcześniejszych definicjach kompetencji informacyjnych. Wobec upowszechniającego się obecnie prosumentyzmu i oczekiwanej aktywności odbiorców

<sup>32</sup> Zob. np. A. BARRETT: *The information-seeking habits of graduate student researchers in the humanities*. „The Journal of Academic Librarianship” 2005, vol. 31, no. 4, s. 324–331; J.W. EAST: *Information literacy for the humanities researcher: A syllabus based on information habits research*. „The Journal of Academic Librarianship” 2005, vol. 31, no. 2, s. 134–142; A. MIERZECKA: *Information behavior within the humanities: Searching or browsing, recall or precision? Researching the information needs of academics: the case of Faculty of History, University of Warsaw*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2015, nr 1, s. 82–95; A. MIERZECKA-SZCZEPAŃSKA: *Badania zachowań informacyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, 231 s.; Ch. SAECHAN: *Patterns and problems of information use in the production of articles by academics in the humanities and social sciences in Thailand*. „Asian Social Science” 2014, vol. 10, no. 9, s. 115–127; C. TENOPIR, R. VOLENTINE, D.W. KING: *Article and book reading patterns of scholars: findings for publishers*. „Learned Publishing” 2012, no. 25, s. 279–291.

wyduje się jednak, że stanowić będą jeden z kluczowych aspektów etapu określanego jako „wykorzystywanie informacji”. Zakres mieszczących się tu działań będzie szeroki: począwszy od faktycznej twórczości, po najprostsze komentarze, będące reakcją na otrzymane wcześniej „bodźce informacyjne”.

Dla porządku dodajmy, że analiza kompetencji informacyjnych przeprowadzona w ramach badań praktyk kulturowych Polaków nie przyniosła zbyt optymistycznych wyników. Poziom tych umiejętności jest nierozzerwalnie związany z życiem społecznym, a niskie kompetencje niektórych grup społecznych przekładają się na ich marginalizację. Silne oddziaływanie pozytywne, powodujące znaczącą zmianę, ma poprawa znajomości języków obcych i sprawnego korzystania z nowoczesnych technologii (co przekłada się na korzystanie z Internetu). Te dwie umiejętności stanowią z kolei podstawę do doskonalenia kompetencji w zakresie wyszukiwania, selekcji i wykorzystywania informacji.

Jeśli przyjmiemy informatologiczny punkt widzenia i zawężymy interpretację kompetencji informacyjnych jako kulturowych w kulturze informacji, to umiejętności te zyskają rangę kluczowych. Można nawet założyć, że są one nie tylko kluczowymi, ale jednocześnie specyficznymi kompetencjami kulturowymi dla wyróżnionej w ten sposób formacji, podobnie jak umiejętności czytania i pisania były (i pozostają) takimi dla wyodrębnionej wcześniej „kultury pisma”. I odwrotnie – posiadanie i faktyczne stosowanie kompetencji informacyjnych mogłoby być (może być?) czynnikiem umożliwiającym ocenę zarówno stopnia rozwoju kultury informacji, jak i (w ujęciu indywidualnym) udziału w niej poszczególnych osób.

Kompetencje kulturowe są przedmiotem edukacji we wszystkich trzech jej wymiarach (formalnym, nieformalnym, pozaformalnym). Część związanych z kompetencjami artefaktów niematerialnych (tradycje, system wartości itp.) otrzymujemy w efekcie życia rodzinnego i towarzyskiego, inne (przede wszystkim tzw. kanoniczne – między innymi znajomość dziedzictwa kulturowego ludzkości) na kolejnych szczeblach kształcenia, kolejne – wybierając różne inne formy rozwoju talentów i umiejętności (kursy rysunku, dyskusyjne kluby filmowe lub książkowe, warsztaty e-learningowe itp.). Im wyższe kompetencje członków danego społeczeństwa związane z kulturą symboliczną, tym większe szanse na wzajemne zrozumienie, wspólnotę doświadczeń, posługiwanie się wspólnymi kodami. Kształcenie kompetencji informacyjnych opiera się na kilkudziesięcioletnich doświadczeniach edukacji bibliotecznej i informacyjnej, prowadzonej w szkołach i bibliotekach (zwłaszcza akademickich). Tego typu szkolenia miały (i wciąż mają) na celu przede wszystkim nauczenie odbiorców samodzielnego korzystania z zasobów bibliotecznych, aparatu informacyjno-wyszukiwawczego, wydawnictw informacyjnych, różnych kategorii źródeł, posługiwanie się najpopularniejszymi językami informacyjno-wyszukiwawczymi. Internet postrzegany jako



źródło informacji zmienia jednak diametralnie kształcenie kompetencji informacyjnych – pod względem zarówno zakresu, jak i form dydaktycznych. Upowszechnienie zasobów sieciowych powoduje wzrost zapotrzebowania na wiedzę i umiejętności pracy z informacją w całym społeczeństwie, choć zapotrzebowanie to jest zróżnicowane na przykład ze względu na kompetencje lub potrzeby wynikające chociażby z przynależności do danej grupy wiekowej lub zawodowej. Wiele miejsca w literaturze poświęca się przygotowaniu do korzystania z informacji wirtualnej dzieci i młodzieży<sup>33</sup>, ale także osób z grup marginalizowanych, których wykluczenie społeczne wiąże się między innymi z brakiem dostępu do komputera i Internetu oraz (w konsekwencji) brakiem umiejętności posługiwania się umieszczonymi tam zasobami. Sytuacja komplikuje się ze względu na (wspomniane w pierwszej części tekstu) ścisłe powiązania kompetencji informacyjnych z kompetencjami medialnymi i technicznymi. Dodatkowo – ze względu na różne umiejętności, a nawet intencje autorów publikujących w Internecie – subkompetencją kluczową wśród informacyjnych staje się ocena wiarygodności treści.

Kolejny element analizy kompetencji informacyjnych jako kulturowych to ich oczywiste zróżnicowanie nie tylko społeczne, ze względu na dane cechy demograficzne, lecz także indywidualne. Świadomość i umiejętności w tym zakresie badała między innymi Barbara Kamińska-Czubała<sup>34</sup>, która zwróciła uwagę na różnice w zachowaniach informacyjnych wynikające z odmienności informacyjnych światów i horyzontów poszczególnych osób lub grup powiązanych wybranymi cechami wspólnymi (na przykład studentów). W konsekwencji, w zależności od sytuacji społecznej i osobistej (w tym predyspozycji charakterologicznych, na przykład samodyscypliny), a także umiejętności, stosowane są różne strategie wyszukiwania, wyboru i wykorzystania informacji. Nie można przy tym zapomnieć, że kompetencje (również kulturowe czy informacyjne) mają swoją dynamikę, zależną od indywidualnych zdolności twórczych jednostki, jej gotowości uczenia się, podejmowania działań w tym zakresie.

W podobnym duchu wypowiadają się autorzy raportu *Korzystanie z mediów a podziały społeczne. Kompetencje medialne Polaków w ujęciu relacyjnym*<sup>35</sup>:

---

<sup>33</sup> Zob. np. H. BATOROWSKA: *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2009; EADEM: *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013; *Cyfrowa przyszłość...*

<sup>34</sup> B. KAMIŃSKA-CZUBAŁA: *Zachowania informacyjne w życiu codziennym*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013.

<sup>35</sup> M. FILICIAK, P. MAZUREK, K. GROWIEC: *Korzystanie z mediów a podziały społeczne. Kompetencje medialne Polaków w ujęciu relacyjnym*. Warszawa: Centrum Cyfrowe Projekt: Polska, 2013. <http://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/215/korzystanie%20z%20mediow%20a%20podziały%20spoleczne.pdf?sequence=3> [dostęp: 5.01.2016].

relacyjne ujmowanie kompetencji – w odróżnieniu od uniwersalistycznego podejścia tradycyjnych badań uczestnictwa w kulturze – polega na potraktowaniu kompetencji jako umiejętności „użycia medium do wsparcia obszaru, który podmiot uważa za ważny lub który zajmuje mu dużo czasu (czyli jest wskazywany przez jednostkę jako istotny obszar jej życia)”<sup>36</sup>.

Zaproponowaną relacyjność ujęcia kompetencji – także informacyjnych – należy mieć na względzie, interpretując proponowane przez Davida Bawdena, nieco zreformowane, rozumienie pojęcia „biegłość informacyjna” (ang. *information fluency*; przez analogię do biegłości językowej). Niegdyś było ono zawężone przede wszystkim do sprawnego posługiwania się nowoczesnymi technologiami, dziś – według Bawdena – powinno być definiowane jako „rozumienie i umiejętność dostosowania się do zmieniającego się otoczenia informacyjnego, jego nisz lub po prostu kontekstów. Taka definicja daje nadzieję na zachowanie pewnej stabilności i wrażliwości wobec płynnego otoczenia i upływającego czasu. Co ważne, więcej wagi przykładu do rozumienia niż tylko umiejętności czy pewnej sprawności działania w wybranym obszarze, co wydaje się najwłaściwsze, kiedy mowa o »biegłości«”<sup>37</sup>.

Nie każdy ze współczesnych musi faktycznie osiągnąć poziom biegłości informacyjnej – to zależeć będzie od potrzeb jednostki i uwarunkowań, konkretnych okoliczności. Niewątpliwie z jednej strony kompetencje informacyjne należy dziś uznawać za „włączające” – zwiększające szansę na dobre (i lepsze) funkcjonowanie danego człowieka w społeczeństwie, czy to w życiu prywatnym, zawodowym, czy towarzyskim. Z drugiej strony należy widzieć w nich potencjał twórczy – mam tu na myśli sposób wykorzystywania kompetencji informacyjnych na poziomie metakulturalnym, w kulturze remiksu i konwergencji.

Zaprezentowana analiza pokazała, że kompetencje informacyjne mają charakter kulturowy w ujęciu antropologicznym, tzn. w poszczególnych typach kultury są niezbędne (w zakresie narzędziach i poziomach odpowiadających specyfice danej formacji) do właściwego funkcjonowania. We współczesnej kulturze państw rozwiniętych okazują się konieczne zarówno na poziomie podstawowym – dostępu do dóbr kultury, jak i zaawansowanym – konwergencji czy remiksu, przetwarzania i kreowania nowych obiektów. W kulturze informacji, z informatologicznego punktu widzenia, im wyższa „biegłość informacyjna”, tym większe szanse na funkcjonowanie w dostępnych – przynajmniej częściowo różnych dla poszczególnych użytkowników – przestrzeniach informacyjnych.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>37</sup> D. BAWDEN: *Being fluent and keeping looking*. In: *Information literacy...*, s. 14–15, tłum. – M.K.



Wiesław Babik

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## Kultura informacji z punktu widzenia ekologii informacji

### Wprowadzenie

Postęp technologiczny w zakresie społecznej komunikacji, wzrost mobilności ludzi i poziomu wykształcenia społeczeństw wzmogły przepływ informacji i dostęp do niej w skali globalnej. Zjawiska te nie pociągają jednak za sobą znacznego przyrostu wiedzy człowieka o świecie. „Osobisty” zasób informacji człowieka jest uzależniony od informacji pozyskiwanych głównie z jego środowiska informacyjnego. Ważną rolę w tym procesie odgrywa kultura informacji. To dzięki niej powstający w umysłach człowieka obraz świata pełni ważną rolę porządkującą i wspierającą świadomość egzystencji w środowisku informacyjnym.

Kultura informacji została poddana interpretacji z punktu widzenia ekologii informacji, w której naczelną kategorią poznawczą i badawczą jest środowisko informacyjne człowieka. Zdaniem Wojciecha Biernackiego, „W świadomości człowieka środowisko występuje jako zbiór informacji odbieranych zmysłowo, informacji gromadzonych w wyniku dawnych doświadczeń człowieka (wiedza) oraz pochodzących od innych osób lub ze środków masowego przekazu. Człowiek ustosunkowuje się wewnętrznie do odbieranych informacji poprzez tworzenie wyobrażeń, ocen, odczuć. Podejmuje on określone decyzje i dąży do odpowiedniego przystosowania się do środowiska lub przekształcenia go w taki sposób, aby lepiej zaspokajało jego potrzeby”<sup>1</sup>. Głównym spoiwem środowiska informacyjnego są informacje

---

<sup>1</sup> W. BIERNACKI: *Człowiek – media – środowisko*. Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 2010, s. 15.

i łączące je relacje informacyjne będące podstawą występujących w danym środowisku procesów informacyjnych. Informacja jest wyszukiwana i gromadzona w sposób subiektywny i celowy, odzwierciedlający potrzeby i system wartości „zbieracza” informacji. Oznacza to, że kształt odbieranej informacji zależy od stosunku do niej konkretnej jednostki ludzkiej. Dotyczy to zasad i zwyczajów tworzenia informacji (normy), jej rozpowszechniania (regiony kulturowe i zwyczaje) i odbioru (selekcja, wartościowanie), które są integralnymi składnikami kultury informacji.

## Czym jest kultura informacji

Informacja jest składnikiem kultury. Nie oznacza to, że informacja jest kulturą. Aby stała się kulturą, musi ulec pewnym przekształceniom, gdyż kultura jest efektem komunikacji w ramach wspólnoty ludzkiej skupionej wokół komunikowanych treści. Dopiero informacja zinternalizowana, tj. zrozumiana i zinterpretowana zgodnie z przyjętymi w danej wspólnocie regułami, staje się częścią kultury<sup>2</sup>.

Aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czym jest kultura informacji, należy najpierw zadać pytanie o to, czym jest kultura i jak można ją zdefiniować. Podobnie jak pojęcie „kultura” odnosi się do człowieka i jego sfery materialno-duchowej, pojęcie „kultura informacji” jest ściśle związane z użytkownikiem informacji i ze środowiskiem, w którym on funkcjonuje oraz przejawia odpowiednie zachowania informacyjne. Współczesna kultura stała się całością nieuporządkowaną, o strukturze mozaikowej; we współczesnej kulturze przemieszane są elementy różnych wartości. W przeciwieństwie do dawnej kultury humanistycznej, której głównym przekaznikiem była szkoła, kultura mozaikowa jest przede wszystkim dziełem upowszechniających ją mediów.

W literaturze przedmiotu pojęcie „kultura informacji” jest rozpatrywane w kontekście szeroko rozumianej kultury<sup>3</sup>, której główny obszar zainteresowania stanowi funkcjonowanie człowieka w cywilizacji cyfrowej, w świecie ryzyka i katastrof, w świecie zaburzonej równowagi pomiędzy podmiotowością a przedmiotowością jednostki. Problematyka kultury informacji jest więc związana z problematyką funkcjonowania społeczeństwa w ogóle, społeczeństwa o określonej kulturze, strukturze społecznej, systemie wartości, gospodarce, infrastrukturze technologiczno-informacyjnej. To Małgorzata

<sup>2</sup> J. MIKUŁOWSKI-POMORSKI: *Kultura wobec społecznej transformacji*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 2005, s. 30.

<sup>3</sup> M. KISIŁOWSKA: *Kultura informacji*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2016.

Kisilowska zaproponowała na określenie sposobu świadomego i aktywnego funkcjonowania człowieka w środowisku informacyjnym (infosferze) oraz opisu konsekwencji takiego w nim funkcjonowania pojęcie „kultura informacji”<sup>4</sup>. Zakłada ono, że świadome funkcjonowanie w cywilizacji technicznej wymaga posiadania odpowiedniej wiedzy, rozwijania i zdobywania coraz to nowych kompetencji informacyjnych, korzystania z dostępnej oferty i przyjęcia aktywnej postawy polegającej na inicjowaniu działań na rzecz współtworzenia środowiska informacyjnego. Rzeczownikowa forma przydawki – analogicznie do pojęć „kultura pisma”, „kultura książki” czy „kultura druku” – zdaniem Kisilowskiej, sugeruje „wytwarzanie się” pewnej kultury wokół pewnego zjawiska/obiektu”, natomiast forma przymiotnikowa (rzeczownik z przydawką przymiotną) – kultura informacyjna – sugeruje kompetencyjny charakter, posiadanie określonych umiejętności<sup>5</sup>. W takim rozumieniu kultura informacji jest kulturą człowieka potrafiącego korzystać z różnych źródeł informacji, a także uczestniczyć w całym procesie informacyjnym, czyli selekcjonować, analizować, oceniać, tworzyć, gromadzić, wyszukiwać, opracowywać, przetwarzać, przechowywać, udostępniać informacje, dzielić się nimi, prezentować je, wdrażać i wykorzystywać.

Kultura informacji człowieka jest nierozzerwalnie związana z jego kompetencjami informacyjnymi, ale rozumianymi jako proces przygotowywania jednostki do racjonalnego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym, oparty na edukacji i wychowaniu informacyjnym oraz dążeniu do rozwoju kultury informacyjnej jednostki. Kompetencje informacyjne przyczyniają się bowiem do pobudzenia aktywności społecznej ludzi, rozumienia przez nich idei kształcenia przez całe życie, uczenia się, aby wiedzieć, walki z wykluczeniem informacyjnym, przeciążeniem informacyjnym, informacyjnym smogiem. Są więc sumą umiejętności informacyjnych jednostek oraz postaw, jakie one reprezentują wobec informacji, jej narzędzi i technologii<sup>6</sup>.

Istnieje związek pomiędzy kompetencjami informacyjnymi a kulturą informacji. Już wcześniej sygnalizowałem, że „kultura informacyjna nie tylko ulega konceptualizacji, poszerzając swój zakres, ale również przyjmuje coraz to nowe formy jej praktycznej realizacji i w ten sposób zbliża się do *information literacy*, czyli edukacji informacyjnej oraz do alfabetyzacji”<sup>7</sup>. Uważam,

---

<sup>4</sup> M. KISIŁOWSKA: *Kultura informacji – definicje, możliwe interpretacje, potencjał badawczy*. W: *Nauka o informacji w okresie zmian*. Red. B. SOSIŃSKA-KALATA, E. CHUCHRO przy współpracy M. LUTERKA. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, s. 192.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 194.

<sup>6</sup> H. BATOROWSKA: *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013, s. 62.

<sup>7</sup> W. BABIK: *Kultura informacyjna – spojrzenie z punktu widzenia ekologii informacji*. „Bibliotheca Nostra” 2012, nr 2 (28), s. 32.



że „wymienione terminy uzupełniają się, jeden jest konsekwencją drugiego i żaden z nich nie może istnieć bez pozostałych”<sup>8</sup>.

## Kultura informacyjna

Głównie na potrzeby edukacji stworzono kilka definicji kultury informacyjnej. Definiując kulturę informacyjną, Hanna Batorowska zwróciła szczególną uwagę na „ograniczenia normatywne”: „Kultura informacyjna to sfera aktywności człowieka kształtowana przez jego świadomość informacyjną, wartości wspierające potrzebę alfabetyzacji informacyjnej, postawy emitujące zachowania charakterystyczne dla dojrzałych informacyjnie użytkowników, wynikające z oddziaływania na siebie wymienionych komponentów kultury. Zachowania te powstałe pod wpływem bodźców motywacyjnych i kompetencji informacyjnych oceniane są w procesie tworzenia wiedzy pozytywnie, będąc równocześnie podporządkowanymi społecznym wzorom opartym na etyce korzystania z informacji. Odnoszą się do przedmiotów i innych wytworów związanych z działalnością informacyjną lub uczestnictwem w procesie informacyjnym”<sup>9</sup>.

Z kolei Bogdan Stefanowicz określa kulturę informacyjną jako „wiedzę, nawyki i umiejętności odnoszące się do informacji traktowanej jako składnik rzeczywistości otaczającej człowieka, równie ważny jak materia i energia, jako czynnik wpływający na zachowania i osiągnięcia zarówno pojedynczych ludzi, jak i całych społeczeństw”<sup>10</sup>. Przejawami tej kultury są: wiedza na temat istoty informacji i jej funkcji; wysoki stopień świadomości roli i znaczenia informacji; znajomość i umiejętność poprawnego posługiwania się terminami i pojęciami odnoszącymi się do informacji i procesów informacyjnych; umiejętność poprawnego interpretowania informacji i właściwe jej wykorzystanie, umiejętność korzystania z informacji pochodzącej z różnych źródeł – z uwzględnieniem ich (nie)spójności i zróżnicowania; poszanowanie informacji jako (cudzej) własności, dobra prywatnego i ogólnoludzkiego; umiejętność doboru właściwych środków do gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji; umiejętność i rzetelność w doborze źródeł i metod gromadzenia, przechowywania i udostępniania infor-

---

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> H. BATOROWSKA: *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2009, s. 73.

<sup>10</sup> B. STEFANOWICZ: *Kultura informacyjna*. W: *Wstęp do informatyki*. Red. B. STEFANOWICZ. Warszawa: Akademicka Oficyna Wydawnicza PLJ, 1998, s. 166.

macji<sup>11</sup>. Zwrócenie uwagi na elementy kultury informacyjnej, które odnoszą się do wiedzy na temat istoty informacji i jej funkcji oraz umiejętności informacyjnych, a także na świadomość informacyjną (nieograniczającą się do aspektów informatycznych) umożliwiło Stefanowiczowi przedstawienie struktury kultury informacyjnej obejmującej kulturę myśli, kulturę języka i kulturę czynu<sup>12</sup>. Kultura myśli to sposób patrzenia na otaczającą nas rzeczywistość i na tej podstawie budowanie modeli myślowych zjawisk, zdarzeń, procesów i należących do tej rzeczywistości obiektów. Kultura języka to słownictwo służące do opisu otaczającej nas rzeczywistości oraz sposób wyrażania myśli. Natomiast kultura czynu to postawa wobec informacji i związanych z nimi procesów i technologii informacyjnych<sup>13</sup>.

W zasygnalizowanych definicjach kultury informacyjnej elementem składowym są głównie kompetencje i umiejętności informacyjne. Kompetencje informacyjne są definiowane bardzo wąsko (sprawność, umiejętność) lub szeroko (proces badawczy, dyscyplina wiedzy)<sup>14</sup>. Jak twierdzi Katarzyna Materska, umiejętności informacyjne stanowią fundament wykształcenia, natomiast sprawności to większa biegłość, doskonalenie i profesjonalizm<sup>15</sup>.

Przytoczone definicje kultury informacyjnej eksponują świadome i aktywne funkcjonowanie człowieka w środowisku informacyjnym i w cywilizacji informacji. Są spójne z zakresem kultury informacji zaproponowanym przez Małgorzatę Kisilowską. Pojęcia takie jak kultura myśli, słowa i czynu to te same, które stosujemy do opisu problemów analizowanych z perspektywy kultury informacji, czyli kultury „wytwarzanej” wokół obiektu, jakim jest informacja. Podzielam opinię Hanny Batorowskiej, że trudno jest wskazać wyraźną granicę pomiędzy tymi dwoma obszarami, ludzie o określonym poziomie kultury informacyjnej tworzą bowiem kulturę informacji. Oba pojęcia są z sobą ściśle związane, jedno wynika z drugiego. Wprowadzenie pojęcia „kultura informacji” pozwala unikać wieloznaczności w rozważaniach o kulturze informacyjnej niezawężonej do podmiotu, jakim jest człowiek, ale ujmowanej szeroko – jako kulturze w czasach cyfrowych technologii, powszechnego dostępu do informacji i gospodarki opartej na wiedzy.

Autorzy innych definicji kultury informacyjnej przeważnie wskazują na związek pomiędzy nieprzestrzeganiem lub odrzuceniem ustalonych norm

---

<sup>11</sup> B. STEFANOWICZ: *Kultura informacyjna*. W: *Dydaktyka informatyki. Problemy teorii*. Red. W. FURMANEK, A. PIECUCH. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2004, s. 193.

<sup>12</sup> H. BATOROWSKA: *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji...*, s. 67–72.

<sup>13</sup> B. STEFANOWICZ: *Kultura informacyjna...*, s. 193–195.

<sup>14</sup> E.J. KURKOWSKA: *Edukacja informacyjna w bibliotekach a rozwój społeczeństwa wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2012, s. 91.

<sup>15</sup> K. MATERSKA: *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2007, s. 340.

przez użytkowników informacji a wykluczeniem tych osób z zespołu, organizacji, społeczności, pozbawieniem przywilejów i praw, ograniczeniem tym osobom swobodnego korzystania z informacji. Jednostki i grupy są zobowiązane do respektowania zapisów w kodeksach regulujących funkcjonowanie w infosferze, a szczególnie w cyberprzestrzeni i cyberspołeczności, oraz wywiązywanie się z powinności względem innych użytkowników informacji<sup>16</sup>.

Przedstawione rozważania terminologiczne pokazują, że kultura informacyjna przeważnie jest prezentowana w sposób opisowo-wyliczający, ale też normatywny. W publikacjach badaczy tego zjawiska najczęściej występuje definiowanie polegające na wyliczaniu części składowych kultury informacji (głównie zachowań informacyjnych i czynników oddziałujących na te zachowania) oraz na ujmowaniu jej jako zespołu norm obowiązujących użytkowników informacji. Zatem kulturę tę można rozpatrywać w znaczeniu dystrybutywnym, tj. jako zbiór cech kultury określonej zbiorowości, a zarazem kolektywnym, czyli jako typ zbiorowości, w tym przypadku chodzi o użytkowników informacji, społeczność sieciową, organizację społeczeństwa wiedzy.

Kultura informacyjna jest kulturą osoby dojrzałej informacyjnie<sup>17</sup>. W społeczeństwie informacyjnym cechy osoby dojrzałej informacyjnie uzewnętrzniają się między innymi w jej działalności na rzecz ekologii informacji<sup>18</sup>. Osoba dojrzała informacyjnie nie tworzy informacji, które nie spełniają norm jakościowych i zanieczyszczają środowisko informacyjne; w ten sposób wspiera „informacyjny układ immunologiczny”, czyli mechanizm obrony przed nadmiarową, niepożądaną informacją<sup>19</sup>. Dąży do wprowadzenia stanu równowagi i harmonii w antropoinfosferze, czyli do jej zrównoważonego rozwoju, rozumie prawa rządzące przepływem informacji w biosystemach i wpływem informacji na zdrowie psychiczne, fizyczne i społeczne ludzi, potrafi rozwijać i stosować metodologie mające na celu kształtowanie środowiska informacyjnego, potrafi przeciwdziałać różnym patologiom informacyjnym i zagrożeniom związanym ze stosowaniem nowych metod i technik zarządzania informacją wykorzystujących sieci komputerowe i interaktywne sposoby komunikacji w czasie rzeczywistym<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> H. BATOROWSKA: *Information literacy powinnością w społeczeństwie informacyjnym*. „Bibliotheca Nostra” 2012, nr 2, s. 12–30.

<sup>17</sup> H. BATOROWSKA: *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej...*, s. 35.

<sup>18</sup> W. BABIK: *Ekologia informacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014, s. XX.

<sup>19</sup> M. LEDZIŃSKA: *Człowiek współczesny w obliczu stresu informacyjnego*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, 2009, s. 185.

<sup>20</sup> W. BABIK: *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym*. W: *Człowiek, media, edukacja*. Red. J. MORBITZERA. Kraków: Katedra Technologii i Mediów

Kształtowanie kultury informacyjnej zarówno wśród osób młodych, jak i dorosłych powinno skutkować uzyskaną przez nie zdolnością racjonalnego, efektywnego i etycznego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym. Powinno to znajdować wyraz w odpowiednich postawach i zachowaniach informacyjnych. Twierdzę, że normy dotyczące sposobów manifestowania kultury informacyjnej przejawiającej się poprzez wartości, normy i działania, które mają wpływ na postrzeganie informacji, jej tworzenie i wykorzystywanie, „są społecznie akceptowanymi standardami określającymi, jakie sposoby zachowania informacyjnego są uznawane za »normalne« i pożądane w stosunkach międzyludzkich i społecznych”<sup>21</sup>.

Kultura informacyjna definiuje różne sposoby korzystania z cyberprzestrzeni. Opiera się na przekonaniu, że powinniśmy być nie bezkrytycznymi odbiorcami docierających do nas informacji, lecz osobami świadomymi istniejących w świecie informacji zagrożeń i patologii informacyjnych. Niezbędna jest więc odpowiednia świadomość informacyjna poszczególnych jednostek i posiadanie przez nie kompetencji informacyjnych.

Świadomość informacyjna to „zdolność naszego umysłu do odzwierciedlania rzeczywistości wymagającej korzystania z informacji i technologii informacyjnych w celu zapewnienia rozwoju zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia”<sup>22</sup>. Kształtowanie świadomości informacyjnej łączy się z budowaniem pożądanych postaw wobec informacji i korzystania z niej. Świadomość informacyjna opiera się na społecznej odpowiedzialności użytkowników za informacje, wynikającej ze zrozumienia przez tych użytkowników znaczenia i wagi informacji dla rozwoju osobowości człowieka oraz rozwoju społeczeństwa w erze informacji.

Świadomość informacyjna jest kształtowana głównie w ramach wychowania informacyjnego (pedagogiki informacyjnej). Polega ono na oddziaływaniu wychowawczym wykorzystującym przekazywanie wiedzy dotyczącej sposobów korzystania z nowoczesnych technologii informacyjnych, dostępu do informacji i uczestnictwa w tworzeniu wiedzy<sup>23</sup>. Człowiek o rozwiniętej świadomości informacyjnej staje się odpowiedzialnym konsumentem informacji, świadomym swoich powinności względem informacji przekazywanych innym osobom – uczestnikom procesu informacyjnego zwanego ko-

---

Edukacyjnych. Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, 2010, s. 24–25; W. BABIK: *O manipulowaniu informacją w prywatnej i publicznej przestrzeni informacyjnej*. W: *Człowiek, media, edukacja*. Red. E. MUSIAŁ, I. PULAK. Kraków: Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych. Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, 2011, s. 15–16.

<sup>21</sup> W. BABIK: *Kultura informacyjna – spojrzenie z punktu widzenia ekologii informacji...*, s. 33.

<sup>22</sup> H. BATOROWSKA: *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji...*, s. 54.

<sup>23</sup> H. BATOROWSKA: *Information literacy powinnością w społeczeństwie informacyjnym...*, s. 17.

munikowaniem się. Potrafi umiejętnie rozwiązywać konflikty informacyjne i zapobiegać zagrożeniom informacyjnym.

## Ekokultura informacji

Z kulturą informacji mamy do czynienia wówczas, gdy człowiek oprócz tego, że posiada świadomość informacyjną, potrafi racjonalnie korzystać z informacji i panować nad informacją, w tym nad jej nadmiarowością. Pozwala to jednostce uniezależnić się od niepożądanych wpływów informacji, zwłaszcza w zakresie manipulowania informacją, postawami i zachowaniami informacyjnymi. Umiejętności te są niezbędne, gdyż docierające do odbiorców informacje często są niepełne i nietrwałe, czasami ze względu na ułomność ludzkiego umysłu, a czasami ze względu na niedoskonałość przekazu.

Kultura informacji to swego rodzaju *savoir-vivre* w świecie informacji, gdyż opiera się na etyce korzystania z informacji. Stanowi rodzaj „zewnętrznych dyrektyw” postępowania z informacją. Dotyczy norm i zasad zachowania się w „sytuacjach informacyjnych”, tradycji i powszechnie akceptowanych sposobów postępowania z informacją. W tym zakresie już istnieje wiele kodeksów, na przykład: *Netykieta – dobre obyczaje Internetu*, *Etykieta e-maili*, *Netykieta 2.0*, *Cytowanie prac naukowych i zasobów elektronicznych*, *Mobilna etykieta* czy *Kodeks dobrych obyczajów UNESCO* i *Kodeks etyki pracownika naukowego*. Bazują one na:

- posiadaniu przez człowieka odpowiedniej wiedzy dotyczącej istoty i funkcji informacji, a także akceptowanych sposobów postępowania z informacją;
- świadomości roli i znaczenia informacji w życiu osobistym i społecznym człowieka;
- umiejętności poprawnego posługiwania się pojęciami i terminami odnoszącymi się do procesów informacyjnych;
- umiejętności poprawnej interpretacji i wykorzystania informacji;
- umiejętności selekcji informacji pochodzących z różnych źródeł;
- umiejętności wyboru odpowiednich źródeł i społecznie akceptowanych sposobów tworzenia, przechowywania i rozpowszechniania informacji;
- poszanowaniu informacji jako cudzej własności, dobra prywatnego i ogólnoludzkiego.

Kultura informacji więc to rodzaj „pragmatyki” i „filozofii” postępowania w świecie informacji.

Kultura informacji charakteryzuje poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego, zdeterminowany przez wpływ technologii informacyjnych

i komunikacyjnych. Składnikami kultury informacji są różnorodne artefakty oraz wiedza i umiejętności korzystania z informacji za pomocą odpowiednich technologii. Do kultury informacji należy między innymi umiejętność dostrzegania w środowisku informacyjnym istniejących zagrożeń i odpowiedniego reagowania na nie. Ekologiczne spojrzenie na kulturę informacji oznacza poszukiwanie w szeroko rozumianej kulturze takich elementów i związków pomiędzy nimi, które pozwalają tworzyć zasady ochrony przez zgubnym (niekorzystnym) oddziaływaniem informacji i/lub pozwalają chronić informację przed niszczycielskim działaniem człowieka<sup>24</sup>. Wtedy mamy do czynienia z ekokulturą informacji.

### Podjęcie infoekologiczno-dynamiczne do kultury informacji

W ekologii informacji akcentuje się wpływ na człowieka środowiskowych czynników informacyjnych i odwrotnie, a więc ekologia informacji dotyczy relacji człowieka z jego środowiskiem informacyjnym. Istotą tego podejścia jest oparcie się w rozważaniach dotyczących kultury informacji na dwóch wymiarach kultury informacji, którymi są wymiar ekologiczny i wymiar dynamiczny, oraz założenie istnienia związku między różnymi zjawiskami. Wymiar ekologiczny oznacza, że w badaniach kultury informacji traktuje się cały system kultury informacji jako integralną całość. Poszczególne informacje nabierają znaczenia w całości systemu. Kultura informacji stanowi więc niepodzielną całość. Nie można jej sprowadzać do pojedynczych, izolowanych od siebie aktów. Traktowanie kultury informacji jako zbioru „wyizolowanych” aktów informacyjnych pozbawia ją wymiaru dynamicznego, czyniąc zjawiskiem statycznym. Wymiar dynamiczny kultury informacji oznacza, że w badaniach tego zjawiska uwzględnia się jego procesualny charakter, ciągłość procesu interakcji i długofalowość oddziaływania.

Kultura informacji jako jeden z istotnych elementów systemu komunikowania jest ściśle związana ze środowiskiem kultury człowieka. Związek ten polega na tym, że środowisko informacyjne kształtuje kulturę informacji, odciskając się w świadomości ludzi i sposobie postrzegania przez

<sup>24</sup> W. BABIK: *Kultura informacyjna – spojrzenie z punktu widzenia ekologii informacji...*, s. 36, oraz: IDEM: *Refleksja ekologiczna w nauce o informacji*. W: *Nauka o informacji w okresie zmian. Koncepcja, metody, badania, praktyki*. Praca zbiorowa pod red. B. SOSIŃSKIEJ-KALATY przy udziale M. PRZASTEK-SAMOKOWEJ i Z. WIOROGÓRSKIEJ. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2014, s. 76.



nich świata. Środowisko informacyjne nie tylko kształtuje kulturę informacji mającą przełożenie na zbiorową świadomość i wspólnotę kulturową, lecz także jest źródłem wiedzy o informacji i zasadach oraz faktach kulturowych z nią związanych<sup>25</sup>. Również odwrotnie: środowisko informacyjne wpływa na sposób funkcjonowania i treść przekazów kulturowych. Między środowiskiem informacyjnym a kulturą informacji istnieje wzajemna zależność. Analiza środowiska informacyjnego umożliwia rozpoznanie kultury informacji, która stanowi podstawę i swego rodzaju kontekst do interpretacji informacji.

Przy braku zewnętrznych autorytetów często trudny jest krytyczny osąd informacji i na ich podstawie konstruowanie wiedzy. Może mieć na to wpływ tzw. paradoks ignorancji wiedzy (ang. *knowledge-ignorance paradox*), któremu ulegają zwłaszcza osoby zmuszone do pozyskiwania znacznej ilości informacji. Informacje dodatkowe, które nie mieszczą się w obszarze zainteresowań tych osób, są pomijane, gdyż koszt wejścia w strukturę wiedzy jest bardzo wysoki. Oznacza to, że pomimo znacznych możliwości przyjmowania informacji ludzie wykształceni często ignorują je, traktując przyjmowanie nadmiaru informacji jako zbyt i niepotrzebny wysiłek, zwłaszcza gdy dostrzegają ich chaos znaczeniowy. Pozbawianie informacji właściwej interpretacji środowiskowej przy jednoczesnym nadawaniu im zabarwienia pesymistycznego czy katastroficznego może wywoływać u odbiorców wrażenie narastania negatywnych zmian w środowisku.

Elementem kultury informacji jest na przykład wiedza o charakterystycznych cechach publikatorów, w tym publikatorów komercyjnych, które promują krótsze wypowiedzi niż, obarczone przeważnie silnym ładunkiem emocji, materiały w mediach publicznych ukierunkowanych na pesymizm lub katastrofizm w spojrzeniu na prezentowane informacje; takie spojrzenie może prowadzić do zniekształcania przestrzeni świata poprzez nadreprezentowanie zjawisk w wybranych obszarach i jednoczesne posługiwanie się emocjami wyolbrzymiającymi skutki zdarzeń.

Uważam, że kultura informacji dotyczy także języka, w tym słownictwa stosowanego przez twórców komunikatów oraz jego nacechowania, zrozumiałości budowanych wypowiedzi, zachowań werbalnych i niewerbalnych, komunikatywności rozumianej jako umiejętność dostosowania zwrotów do odbiorcy. Jednak dopiero odpowiednia aktywność odbiorcy informacji przejawiająca się w kulturze informacji jest szansą na uniknięcie chaosu informacyjnego. Człowiek nieposiadający umiejętności z zakresu kultury informacji zgubi się w informacjach, nawet jeśli będzie rozumiał każdą z osobna, co – jak wiadomo – nie jest powszechne.

---

<sup>25</sup> M. FILIPIAK: *Homo communicans. Wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2003, s. 80.

## Podsumowanie

Wzajemne oddziaływanie człowieka i jego otoczenia informacyjnego to relacje informacyjne ujawniające się w szczególny sposób w takich procesach informacyjnych, jak tworzenie, przechowywanie i udostępnianie informacji. Trzeba przyznać, że obecna sytuacja środowiska informacyjnego jako takiego jest bardzo skomplikowana. Coraz wyraźniej ujawniają się negatywne procesy i zjawiska związane z zarządzaniem tym środowiskiem zarówno przez jednostki, jak i przez grupy osób oraz instytucje. W dzisiejszych czasach Internet jako kluczowy element tego środowiska staje się ważnym katalizatorem jakości życia i rozwoju społecznego w społeczeństwie informacji i wiedzy. Rosnąca ranga informacji jako towaru sprawia, że w celu poprawy funkcjonowania człowieka w infosferze, w tym poprawy jego antropo-infosfery, niezbędne staje się przestrzeganie akceptowanych społecznie zasad korzystania z nowoczesnych technologii informacyjnych i informatycznych, a także umiejętne ich stosowanie w procesach informacyjnych oraz odpowiedzialność za budowane środowisko informacyjne, analogiczna do odpowiedzialności za naturalne środowisko człowieka. Wiąże się to z potrzebą odpowiedniej edukacji w zakresie kultury informacji, a także koniecznością stałego podnoszenia jakości usług informacyjnych. Edukacja w tym zakresie, oparta na zdroworozsądkowym operowaniu informacją na wszystkich etapach procesu informacyjnego, powinna uświadamiać użytkownikom informacji nie tylko skalę ciągle rodzących się problemów informacyjnych, lecz także zasady funkcjonowania człowieka w świecie informacji, w tym zmierzać do budowania kultury wokół informacji, czyli kultury informacji.



Jadwiga Woźniak-Kasperek

Uniwersytet Warszawski

## Esej o użyteczności i używaniu bibliotek cyfrowych

Jeszcze kilka lat temu wytwory pracy bibliotekarza i oferowane usługi musiały być **przyjazne**. Dziś oczekuje się raczej, że będą **użyteczne**. Nie wdając się w rozważania o wyższości jednego z tych określeń nad drugim oraz o podobieństwach i różnicach w ich interpretowaniu, chciałabym krótko zreferować funkcjonujące w obiegu naukowym i fachowym wybrane poglądy na użyteczność oraz ograniczenia kategorii użyteczności z punktu widzenia szeroko rozumianych potrzeb użytkowników. Analizę pojęcia użyteczności ograniczę do kontekstu serwisów internetowych, obejmując tym mianem również biblioteki cyfrowe.

Wielu autorów z różnym skutkiem próbowało definiować użyteczność. Niewielu jednak zwróciło uwagę na to, że użyteczność ma charakter sytuacyjny, jest dynamiczna, zmienna. Jakob Nielsen odróżnia użyteczność (*usability*) od bycia przydatnym (*useful*) i stwierdza, że system jest przydatny, gdy jest użyteczny i funkcjonalny (*functionality, utility*)<sup>1</sup>. Na użyteczność składa się, zdaniem Nielsena, pięć następujących elementów:

- 1) łatwość nauczenia się (*learnability*) podstawowych zadań podczas pierwszego kontaktu z serwisem, witryną, biblioteką; innymi słowy, korzystanie z interfejsu powinno być na tyle łatwe do nauczenia się w kontakcie z nim, aby użytkownik był w stanie rozpocząć pracę bez przygotowań;
- 2) efektywność, wydajność (*efficiency*), odnosząca się do czasu potrzebnego na wykonanie zadań przez użytkownika posiadającego już wiedzę z zakresu obsługi serwisu;

---

<sup>1</sup> J. NIELSEN: *Usability 101: Introduction to Usability*. 2012. <http://www.nngroup.com/articles/usability-101-introduction-to-usability/> [dostęp: 10.02.2016].

- 3) łatwość zapamiętania obsługi (*memorability*), aby użytkownik, gdy po pewnej przerwie ponownie będzie korzystał z serwisu, nie musiał uczyć się wszystkiego od nowa;
- 4) eliminacja błędów (*errors*) – dotyczy wskaźnika błędów popełnianych przez użytkowników, a także tego, jak i w jakim czasie błędy są przez system sygnalizowane oraz czy, a jeśli tak, to jak użytkownicy mogą się z nimi samodzielnie uporać;
- 5) zadowolenie, satysfakcja (*satisfaction*) – strona internetowa powinna dawać użytkownikom satysfakcję z korzystania z niej<sup>2</sup>.

Wymieniona na końcu satysfakcja zdaje się kwintesencją użyteczności. Ale jak uzyskać walor użyteczności serwisu? Jak użyteczność ocenić, zmierzyć?

Użyteczność jest również przedmiotem normalizacji<sup>3</sup>. Definiuje ją między innymi norma ISO 9241-11:1998 *Guidance of Usability. Ergonomic requirements for office work with visual display terminals (VDTs) – Part 11: Guidance on usability* (PN-EN-ISO 9241-11:1998 *Wymagania ergonomiczne dotyczące pracy biurowej z zastosowaniem terminali wyposażonych w monitor ekranowe (VDT) – Część 11: Wskazówki dotyczące użyteczności*). Użyteczność jest tu rozumiana jako wskaźnik tego, czy, a jeśli tak, to jak produkt może być efektywnie, wydajnie i satysfakcjonująco używany przez użytkowników w celu osiągnięcia założonych celów, w określonym kontekście, w którym jest wykorzystywany. Efektywność w cytowanej normie to dokładność i kompletność wykonania zadań w określonych warunkach, wydajność z kolei to stosunek poniesionych nakładów do dokładności oraz kompletności osiągniętych przez użytkowników celów, wreszcie satysfakcja rozumiana jako komfort i pozytywne nastawienie do produktu, usługi itp. Jak widać, nawet w dokumentach normalizacyjnych nietrudno znaleźć definicję, których poziom precyzji i poprawności jest daleki od oczekiwań.

Wyniki badań<sup>4</sup> dość jednoznacznie wskazują niechęć użytkowników serwisów do korzystania z plików pomocy czy dokumentacji oraz podejmowanie w pierwszej kolejności prób samodzielnego rozwiązania problemu. Dlatego wszelka troska o użyteczność – i szerzej: jakość – jest słuszną i zwiększa szansę na osiągnięcie celu, czyli satysfakcji użytkownika. Użyteczność idzie w parze z funkcjonalnością, którą jest równie trudno wyod-

---

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Pierwszą normą, w której pojawiła się definicja użyteczności, jest ISO/IEC 9126:1991: *Software engineering – Product quality*. Użyteczność została tutaj zdefiniowana jako zestaw cech wpływających na wysiłek ponoszony w celu wykorzystania danego produktu przez rzeczywistego lub potencjalnego użytkownika.

<sup>4</sup> Na przykład: D.G. NOVICK, K. WARD: *Why don't people read the manual?* In: *SIGDOC'06 Proceedings of the 24<sup>th</sup> annual ACM international conference on Design of communication*. New York: ACM Press, 2006, s. 11–18.

rębnić pod względem pojęciowym i semantycznym. Być może w języku polskim wynika to z relacji pokrewieństwa łączącej oba te pojęcia<sup>5</sup>. Dość jasną wykładnię interpretacyjną można znaleźć w tekście Renaty i Roberta Lisów, którzy piszą, że „użyteczność systemu informatycznego nie jest równoznaczna z jego funkcjonalnością. Bowiem terminu funkcjonalność używa się do określenia ilości opcji czy też możliwości systemu informatycznego, a pojęcia użyteczność do opisu łatwości korzystania z tychże”<sup>6</sup>. Podobne stanowisko wyraża Agnieszka Szewczyk. Funkcjonalność definiuje jako „zestaw funkcji, możliwości danego programu, natomiast użyteczność określa łatwość korzystania z tych funkcji, przystępność ich dla potencjalnego użytkownika”<sup>7</sup>. Te funkcje, opcje, możliwości bywają żargonowo nazywane funkcjonalnościami. Nie ma zatem sprzeczności w stwierdzeniu, że biblioteka jest funkcjonalna, ale mało użyteczna. Odmienne na użyteczność i funkcjonalność patrzy Stev Krug, według którego funkcjonalność oznacza, że coś dobrze spełnia swoją rolę, jest takie, jakiego odbiorca spodziewał się, a co za tym idzie, odbiorca potrafi tę rzecz, usługę itp. właściwie wykorzystać, bez frustracji, poczucia bezradności itp.<sup>8</sup>

Jakob Nielsen sformułował dziesięć zasad heurystycznych dla serwisów internetowych; zasady te łączą to, co wcześniej zostało zaliczone do kategorii użyteczności, z tym, co lokuje się wśród funkcjonalności. Są to:

1. Widoczność stanu systemu – użytkownik powinien w każdym momencie swojej pracy z systemem wiedzieć, gdzie się znajduje, co robi oraz czy to, co zrobił, zostało przez system zatwierdzone. W tej kategorii mieści się także informacja zwrotna od systemu – potwierdzenie wykonania czynności lub podpowiedzenie użytkownikowi, co powinien w danym momencie zrobić.
2. Dostosowanie do świata rzeczywistego, tj. naturalność wykorzystywanego języka, unikanie terminologii znanej tylko pewnemu kręgowi odbiorców lub żargonu zawodowego, środowiskowego oraz stosowanie się do zasad przyjętych w świecie rzeczywistym, używanie powszechnie znanych i rozpoznawanych znaków, niemodyfikowanie ich znaczeń itp.

<sup>5</sup> Funkcjonalność, funkcjonalny – ‘dobrze spełniający swoją rolę, odpowiadający potrzebom, mający funkcję użytkową; użyteczny, przydatny’. Użyteczny to ‘przynoszący pożytek, przydatny, potrzebny do czegoś, mający praktyczne zastosowanie, pożyteczny’. *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1978, T. 1, s. 619; T. 3, s. 644.

<sup>6</sup> R. Lis, R. Lis: *Atrybuty użyteczności systemów informatycznych w projektowaniu edukacyjnych serwisów internetowych*. „Postępy Nauki i Techniki” 2008, nr 2, s. 154.

<sup>7</sup> A. SZEWCZYK: *Ocena użyteczności serwisów społecznościowych za pomocą metody usability test*. „Studia i Materiały Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Wiedzą” 2010, nr 32, s. 155.

<sup>8</sup> S. KRUG: *Nie każ mi myśleć! O życiowym podejściu do funkcjonalności stron internetowych*. Gliwice: Wydawnictwo Helion, 2006.



3. Kontrola i swoboda – etykiety służące do opuszczania witryny (lub jej części) powinny być dobrze oznaczone, system powinien udostępniać opcję ponowienia i cofnięcia czynności oraz utrudniać wykonywanie czynności nieodwracalnych.
4. Spójność i standardy – przestrzeganie tej zasady sprawia, że jeśli użytkownik trafi na stronę o podobnej konstrukcji, szybciej zorientuje się w jej budowie i funkcjonalnościach.
5. Ostrzeganie przed błędami – komunikaty o błędach powinny być jasne i czytelne, nie powinny rodzić konieczności szukania dodatkowych wyjaśnień.
6. Rozpoznawanie – stosowanie zrozumiałych etykiet, przypominających użytkownikowi, do czego służą poszczególne elementy interfejsu.
7. Elastyczność i wydajność – witryna powinna być zaprojektowana w taki sposób, aby użytkownik w miarę możliwości mógł dostosować ją do swoich potrzeb, dzięki czemu zwiększy się jej wydajność. Przyjmuje się, że na stronie startowej powinny być widoczne elementy proste (wyszukiwarka zapewniająca proste wyszukiwanie, czytelne etykiety nawigacji), natomiast elementy bardziej złożone ukrywa się zazwyczaj „głębiej” w strukturze serwisu.
8. Estetyka i oszczędność – nie należy na siłę uatrakcyjnić tego, co można przekazać za pomocą prostych środków.
9. Odpowiednio zaprojektowane formularze komunikatów użytkownik – serwis – należy czytelnie zaprojektować formularze dotyczące występowania błędów z winy użytkownika, jednak formularze te muszą być tak opracowane, aby można było owe błędy naprawić bez konieczności sięgania po specjalistyczną pomoc.
10. Pomoc i dokumentacja – ważnym elementem witryny jest dobrze opracowana strona pomocy, najczęściej określana mianem FAQ, która powinna zawierać informacje na temat problemów, które mogą wystąpić podczas korzystania z serwisu<sup>9</sup>.

Remigiusz Sapa objaśnia użyteczność jako „relację między danym produktem, serwisem WWW czy innym systemem informacyjnym a jego użytkownikiem. Przy czym [użyteczność – J.W.K.] koncentruje się przede wszystkim na poziomie powierzchniowym interfejsu i dotyczy aspektów pragmatycznych i ergonomicznych”<sup>10</sup>. Ergonomia serwisu dotyczyłaby między innymi (intuicyjnej) nawigacji, łatwości odszukania informacji oraz zapewnienia zrozumiałej komunikacji, czyli tych elementów, które bierze się

<sup>9</sup> J. NIELSEN: *Usability 101: Introduction to Usability*. <https://www.nngroup.com/articles/ten-usability-heuristics/> [dostęp: 10.02.2016].

<sup>10</sup> R. SAPA: *Jakość serwisów WWW bibliotek polskich – usability test*. „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” 2002, nr 31. <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/31/sapa.php> [dostęp: 4.01.2016].

pod uwagę, oceniając wygodę obsługi lub użytkowania danego serwisu. Użyteczna witryna internetowa zaspokaja potrzeby użytkowników w sposób komfortowy dla nich, poprzez zastosowanie prostej w użyciu nawigacji, dobrej czytelności oraz odpowiednio uporządkowanej informacji. Niektórzy autorzy zwracają uwagę, że w kategorii użyteczności mieści się zarówno użyteczność oceniana przez właściciela strony, serwisu, biblioteki, jak i użyteczność oceniana przez użytkowników<sup>11</sup>.

Eric Reiss w swojej znakomitej, choć nieroszczącej sobie prawa do bycia naukową, książce *Usable usability*<sup>12</sup> napisał, że aby rzecz była użyteczna, musi być sprawna, działająca (*functional*), responsywna, „komunikująca” się z użytkownikiem (*responsive*), ergonomiczna, zaprojektowana z myślą o fizycznych i psychicznych własnościach ludzi (*ergonomic*), poręczna, wygodna (*convenient*), niezawodna i łatwa w obsłudze (*foolproof*). Do tych warunków odnoszących się do cech fizycznych Reiss dokłada warunki innej kategorii, takie jak widoczność i rozpoznawalność (*visible*), zrozumiałość (*understandable*), logiczność (*logical*), spójność i konsekwencja (*consistent*), przewidywalność (*predictable*). Jeśli coś nie działa tak, jak powinno, na najbardziej podstawowym, wyjściowym poziomie, to bez względu na to, jak jest piękne, bogate itd., nie może być użyteczne. Generalną wykładnią użyteczności jest brak niespodzianek, niezaskakiwanie użytkownika, konsumenta, odbiorcy.

W publikacjach naukowych można znaleźć wiele mniej lub bardziej podobnych do koncepcji Reissa prób wyjaśnienia pojęcia użyteczności. Powtarzają się w nich takie elementy, jak skuteczność, zrozumiałość, łatwość nauki, satysfakcja, eliminacja błędów, operatywność, efektywność, łatwość w zapamiętaniu obsługi, intuicyjność, wygoda, ergonomia. Są również objaśnienia, które lokują użyteczność w kategorii „stopień”, „miara” czy „relacja”; dwa pierwsze przypadki stanowią błąd nieodróżniania definiowanego obiektu od jego miar. Daje się zaobserwować pewna bezradność definicyjno-pojęciowa. Być może użyteczność jest „jedynie” deklaracją aksjologiczną, nabierającą wartości operacyjnej poprzez wyspecyfikowanie w konkretnym kontekście, warunkach i z myślą o osiągnięciu określonych celów. W konkluzji uwag o użyteczności można zatem stwierdzić, że użyteczność jest pojęciem właściwie niedefiniowalnym w kategoriach klasycznych. Użyteczność to wsparcie, którego udziela się użytkownikowi. Bez tego wsparcia być może również osiągnąłby on założone cele, ale pewnie wolniej, drożej, większym nakładem pracy, z mniejszym komfortem itd. Użyteczność to postulat; każdorazowo powinien on być operacjonalizowany z uwzględnieniem

<sup>11</sup> A. SZEWCZYK: *Ocena użyteczności serwisów społecznościowych...*, s. 155–163.

<sup>12</sup> E. REISS: *Usable usability. Simple steps for making stuff better*. Indianapolis: John Wiley and Sons, 2012.

kontekstu, w którym dokonuje się badanie, ewaluacja. Na ile to możliwe, powinny być określane miary atrybutów użyteczności. Należy również pamiętać, że w ocenie użyteczności czy funkcjonalności nie mieści się ocena takich ważnych własności, jak relewancja i pertynencja wyszukanej treści, czy ocena niewyszukania żadnych lub niesatysfakcjonującej liczby obiektów spowodowanego na przykład brakiem wiedzy o zasobach. A zatem serwis, biblioteka cyfrowa mogą być funkcjonalne, a nawet użyteczne w sensach, o jakich mówi się w definicjach i objaśnieniach, ale mimo to niekoniecznie zaspokajając zapotrzebowanie na informację, czy szerzej: treść, czyli być niesatysfakcjonujące.

Ocena użyteczności biblioteki cyfrowej to nie to samo co ocena jej jakości; użyteczność składa się na jakość, ale jej nie wyczerpuje. Dalsza część artykułu ma charakter subiektywny i jest próbą refleksji na temat jakości, w tym użyteczności, tworzonych w Polsce bibliotek cyfrowych z punktu widzenia pracownika naukowo-dydaktycznego, którego badania i aktywność dydaktyczna lokują się w obszarze humanistyki, nadal borykającej się z brakiem specjalistycznych bibliotek cyfrowych, których domeny pokrywałyby jeśli nie całe, to większą część pola badawczego humanistyki. „Moda” na humanistykę cyfrową dotąd niewiele w tej kwestii na gruncie polskim zmieniła.

W *Maniście bibliotek cyfrowych*<sup>13</sup> przedstawiono sześć elementów, które są kluczowe dla zrozumienia istoty i rzetelnej oceny biblioteki cyfrowej:

- 1) zasoby (*content*) – składają się na nie wszelkiego typu obiekty informacyjne oraz informacje o nich (metadane, adnotacje itp.) gromadzone, zarządzane i udostępniane przez bibliotekę;
- 2) użytkownicy (*users*);
- 3) funkcjonalność (*functionality*) – usługi oferowane przez bibliotekę, wśród których muszą się znaleźć przynajmniej indeksowanie, wyszukiwanie i/lub przeglądanie;
- 4) zasady działania (*policy*) – regulacje, procedury i zasady rządzące przebiegiem interakcji między użytkownikiem i biblioteką; mogą mieć charakter zarówno wewnętrzny (zasady ustalone przez twórców czy administratorów biblioteki), jak i zewnętrzny (zasady narzucone przez uwarunkowania spoza biblioteki);
- 5) architektura (*architecture*) – odnosi się do umiejscowienia zasobów i funkcjonalności biblioteki w ramach technologicznych;
- 6) jakość (*quality*) – jest zwięźczeniem ocen, obejmuje nie tylko te parametry, które wskazano w pkt 1–5, lecz także wszystko, co służy dobremu funkcjonowaniu biblioteki.

---

<sup>13</sup> *Digital Library Manifesto*. [http://www.dlorg.eu/uploads/Booklets/booklet21x21\\_manifesto\\_web.pdf](http://www.dlorg.eu/uploads/Booklets/booklet21x21_manifesto_web.pdf) [dostęp: 4.01.2016].

Biblioteki cyfrowe stanowią ważny węzeł infrastruktury badawczej. Ważny, choć wydaje się, że nie w pełni doceniany i wykorzystywany przez różne grupy interesariuszy. Tak jak pierwsze druki odtwarzały wzorzec książki rękopiśmiennej, tak dziś biblioteki cyfrowe z różnych powodów dość kurczowo trzymają się rozwiązań z „epoki” bibliotek przedcyfrowych. Nie w pełni wykorzystywane są możliwości, które stwarza się choćby w zakresie intertekstualności. To, co było osiągalne w ograniczonym zakresie w bibliotece „papierowej”, w bibliotece cyfrowej może zostać zrealizowane pełniej i efektywniej. Wielopoziomowe i wieloaspektowe relacje intra- i intertekstualne (intra- i interobiektywne) zdają się wręcz stworzone dla sieci i zanurzonych w niej bibliotek, natomiast cyfrowość obiektów pozwala przełamać ograniczenia wynikające z cech fizycznych materiałów bibliotecznych. Kojarzone z sobą mogą być nie tylko utwory jako całość, lecz także ich fragmenty. Forma wyrażenia, ekspresji czy prezentacji treści przestaje być ograniczeniem. Możliwe staje się tworzenie łańcuchów skojarzeń (powiązań) odwołujących się do różnych własności treści, formy i innych cech zgromadzonych w bibliotece dokumentów oraz informacji o nich. Wymaga to jednak redefinicji tradycyjnych podstaw indeksowania i wykorzystywanych narzędzi (systemów organizacji wiedzy), która póki co nie wyszła poza sferę deklaracji.

Z punktu widzenia celów i tezy mojej wypowiedzi nie jest istotne rozróżnienie biblioteki cyfrowej i repozytorium<sup>14</sup>, ale dalsze refleksje zostały sformułowane na podstawie doświadczeń wyniesionych z kontaktów z bibliotekami cyfrowymi. Zasadnicza różnica między biblioteką a repozytorium ma charakter funkcjonalny. Biblioteki cyfrowe są zazwyczaj tworzone planowo, poprzez digitalizację wyselekcjonowanych zasobów, są uzupełniane o zasoby oryginalnie powstałe w postaci cyfrowej i licencjonowane przez jakąś bibliotekę (fizyczną). Repozytorium natomiast w moim odczuciu to pewien „przedsionek” biblioteki cyfrowej, w którym najczęściej gromadzone są i udostępniane nowe, na bieżąco tworzone publikacje i inne materiały na ogół powstałe już w formie elektronicznej. W repozytorium trudno realizować politykę gromadzenia zasobu, gdyż repozytorium jest efektem bieżącej pracy badawczej, aktywności publikacyjnej i archiwizacyjnej.

Oceniając biblioteki cyfrowe, nie sposób zatem uciec od takich elementów, jak charakter zasobu<sup>15</sup> (w tym kryteria doboru i pochodzenie), jego opis,

---

<sup>14</sup> Są jeszcze archiwa cyfrowe, które w społecznym odbiorze są utożsamiane z kolekcjami materiałów o znaczeniu historycznym. Raczej mylnie zakłada się, że archiwa cyfrowe, analogicznie do archiwów niecyfrowych, zapewniają długoterminowe lub „wieczyste” przechowywanie dokumentu cyfrowego.

<sup>15</sup> Warto przypomnieć za Digital Library Federation, że w kategorii „zasoby” mieszczą się nie tylko kolekcje, ale również zespoły wyspecjalizowanych pracowników, którzy realizują cele gromadzenia, organizacji, udostępniania, interpretacji, dystrybucji, inte-

organizacja, kompletność, wiarygodność, jakość odwzorowania lub jakość oryginalnego obiektu cyfrowego. Nietrudno zauważyć, że zdecydowana większość bibliotek cyfrowych (przynajmniej tworzonych w Polsce) nastawiona jest na ochronę historycznego dziedzictwa kulturowego; z powodu ograniczeń prawa większość udostępnianych w bibliotece cyfrowej publikacji to takie, w stosunku do których wygasły autorskie prawa majątkowe. Należy o tym pamiętać, oceniając bibliotekę cyfrową jako źródło informacji, dokumentujące rozwój i stan nauki. O ile na podstawie zasobów dobrze prowadzonej biblioteki naukowej można sporo powiedzieć o stanie badań w określonym obszarze, to w wypadku bibliotek cyfrowych wnioskowanie takie jest o wiele trudniejsze i obarczone większym ryzykiem fałszywej konkluzji. Równie ważne, choć lekceważone w praktyce są dwa elementy tworzące fundament każdej biblioteki, także cyfrowej: zasady doboru obiektów do kolekcji oraz kategoria adresata. Analiza polityki gromadzenia wybranych bibliotek cyfrowych, a właściwie w wielu wypadkach brak jawnie sformułowanych reguł w tym zakresie upoważnia mnie do (ostrożnego) wysnucia wniosku, że wiele bibliotek cyfrowych gromadzi na ogół publikacje wedle niezbyt ostro zdefiniowanego, by nie rzec: przypadkowego, kryterium wyboru, stara się, poza szczególnymi przypadkami, nieucyfrawiać zasobu już wcześniej zdigitalizowanego przez jakąś inną bibliotekę. Niekiedy o polityce gromadzenia można wyrokować na podstawie tego, co już zostało do biblioteki wprowadzone, oraz planów uzupełniania zasobu. Są jednak biblioteki, na przykład Bibliologiczna Biblioteka Cyfrowa, które takich planów albo nie mają, albo ich nie upubliczniają, a opis kolekcji ogranicza się do podania jej liczebności<sup>16</sup>. A przecież pierwszym problemem, który staje przed potencjalnym użytkownikiem, jest wybór biblioteki (bibliotek), w której (których) należałoby prowadzić wyszukiwania. Jak to uczynić, gdy brakuje narzędzia czy zasobu, mogącego pełnić rolę mapy, obrazującej zawartość bibliotek cyfrowych? Nazwa biblioteki w wielu wypadkach nie będzie tu pomocą, jako że silną tendencją nazewniczą jest nawiązywanie do nazwy terytorium lub instytucji założycielskiej. Rzadkością są nazwy typu Bibliologiczna Biblioteka Cyfrowa czy Biblioteka Cyfrowa Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących z XVI, XVII i XVIII Wieku. Jednak nawet w takich wypadkach nazwa jest tylko sygnałem, pełni rolę rozpoznawczą, nie opisową, określa zakres w przybliżeniu, podobnie jak to się dzieje na przykład z tytułami. Brak szczegółowego opisu zakresu i kompletności zasobu stanowi istotny mankament bibliotek cyfrowych. Co wynika z tego, że biblioteka nazywa się na przykład akademicka czy naukowa? Nazwy

gralności i długotrwałego przechowywania kolekcji obiektów cyfrowych, tak by mogły jak najlepiej służyć odbiorcom.

<sup>16</sup> <http://bbc.uw.edu.pl/dlibra/plannedpubs> [dostęp: 16.01.2016].



mogą wręcz konsternować, na przykład Cyfrowy Dolny Śląsk i Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa to dwie różne biblioteki. Cyfrowy Dolny Śląsk agreguje dane z 17 dolnośląskich instytucji (archiwów, bibliotek, muzeów, centrów kultury i organizacji pozarządowych). Jednostkami wiodącymi w tej instytucji są Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu oraz Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej – Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze. Na stronie Wrocławskiej Biblioteki Cyfrowej można przeczytać, że jest ona „częścią większego projektu pod nazwą Cyfrowy Dolny Śląsk, który obejmuje wartościowe zbiory dokumentów tekstowych i ikonograficznych, pochodzących głównie z dolnośląskich bibliotek publicznych, niektórych archiwów i muzeów, digitalizowanych systematycznie przez pracownię w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej oraz Książnicy Karkonoskiej i udostępnionych na wspólnej platformie elektronicznej”<sup>17</sup>. Tymczasem Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa gromadzi głównie, choć nie wyłącznie, zasoby bibliotek naukowych Dolnego Śląska, zwłaszcza bibliotek uczelnianych. „Specjalizacje” CDS i DBC nie wynikają jednak z ich nazw, które dodatkowo przy nieuważnym spojrzeniu mogą być potraktowane jako warianty nazwy jednej i tej samej biblioteki.

Całkowicie problemu wyboru właściwych bibliotek do przeszukiwania nie rozwiąże również skorzystanie z wyszukiwarki, na przykład tej, którą oferuje Federacja Bibliotek Cyfrowych. Podstawą źródłową FBC jest aktualizowana co dobę baza danych o obiektach udostępnianych w sieci przez polskie instytucje nauki i kultury należące do Federacji. Przeszukujący tę bazę użytkownicy otrzymują odsyłacze (linki) do obiektów znajdujących się we współpracujących z FBC bibliotekach i repozytoriach cyfrowych. Wyszukiwanie bazuje na metadanych publikacji. Możliwe jest przeszukiwanie całego opisu lub jego wybranego elementu, na przykład pola „autor”<sup>18</sup>. Zestaw elementów jest zgodny ze schematem Dublin Core<sup>19</sup>. Możliwe jest zawężanie wyników do danych z jednej lub kilku bibliotek cyfrowych. Z wyników wyszukiwania użytkownik przekierowywany jest do odpowiednich serwisów, w których przechowuje się dany obiekt. Możliwe jest przeglądanie zbiorów – zapoznanie się z obiektami dodanymi w ciągu ostatnich dni, aktualnie przeglądany przez użytkowników FBC, najpopularniejszymi

---

<sup>17</sup> <http://www.wbp.wroc.pl/index.php/katalogi/wroclawska-biblioteka-cyfrowa> [dostęp: 18.01.2016].

<sup>18</sup> Notabene zamieszczony w dalszej części tekstu przykład pokazuje, że pojęcie „autor” jest niekiedy dość szczególnie rozumiane.

<sup>19</sup> Struktura Dublin Core charakteryzuje się stosunkowo dużą swobodą interpretacyjną, nie wspominając „bogactwa” wartości danych w poszczególnych kategoriach. Jest to jednocześnie zaleta i wada DCMS. Nawoływanie do większej precyzji i standaryzacji chyba mija się z celem i ideą, leżącą u podstaw Dublin Core. Raczej należałoby pracować nad zwiększeniem społecznej i środowiskowej świadomości jego zalet i wad.



w ciągu ostatnich 30 dni, rekomendowanymi przez poszczególne biblioteki cyfrowe.

Dopóki nie nastąpi przełom w technikach wyszukiwania semantycznego, metadane będą nadal w dużym stopniu decydować o satysfakcji użytkownika biblioteki lub o braku satysfakcji. O tym, jaka jest jakość metadanych w polskich bibliotekach cyfrowych, pisały między innymi Joanna Potęga i Agnieszka Wróbel<sup>20</sup>. Z perspektywy wyszukiwania treściowego w sytuacji, gdy różne biblioteki stosują różne systemy organizacji wiedzy, metawyszukiwarki i tzw. systemy odkrywania wiedzy (*discovery system*), metadane mogą być „trudnym” narzędziem. Przeszukiwanie zasobów w płaszczyźnie horyzontalnej ma sens wówczas, gdy metadane są tworzone według tych samych reguł. Brak kontroli w postaci lub na wzór kartoteki wzorcowej skutkuje fałszywymi wyszukaniem. Nie zawsze też pamięta się, że zawartość faset jest generowana automatycznie na podstawie listy wyników wyszukiwania będących odpowiedzią na zadane pytanie. Oznacza to, że w fasetach pojawiają się tylko te wartości, którym przyporządkowane są dokumenty (znajdujące się na liście rezultatów). Zawężanie rezultatów nie powoduje zatem wyświetlenia listy pustej, ale nie jest ona obrazem zawartości całej bazy czy megaindeksu. Traktowane dziś lekceważąco indeksowanie i wyszukiwanie za pomocą indeksów miało swoje wady i zalety. Podstawowa wada pojawiała się, gdy użytkownik nie znalazł dokładnego brzmienia zapisu indeksowego, na przykład tytułu poszukiwanego utworu, lub zasad formułowania zapytań. Z drugiej strony indeksy strukturalizowały zbiór wyszukiwawczy i chroniły przed wyszukaniem niechcianych kombinacji (fałszywie skoordynowanych) zadanych wyrażeń. Na przykład wśród obiektów wyszukanych 16 stycznia 2016 roku w FBC za pomocą frazy „Jadwiga Woźniak” w polu „autor” są zarówno publikacje Jadwigi Woźniak (do których się przyznaję), jak i skan dokumentu *Memoriał obywateli miasta Kórnik i Bnina do Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku*, gdzie wśród osób podpisanych pod memoriałem są osoby o nazwisku Woźniak i osoby o imieniu Jadwiga, choć nie ma Jadwigi Woźniak; trudno też nazwać te osoby autorami czy twórcami. Wpisanie początku tytułu dzieła Joachima Lelewela *Bibliograficznych ksiąg dwoje...* w kategorii „tytuł” skutkuje wyszukaniem artykułu Stanisława Grzeszczuka i Danuty Hombek *Katalog ksiąg i komedii znajdujących się u Piotra Dufour z roku 1784 – niespodzianki bibliograficzne* („Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1996, R. 46). Pomijam tu oczywiste problemy powstające przy wyszukiwaniu za pomocą wyrażeń wieloznacznych, takich jak słowo „bal”, które użyte 8 lutego 2016 roku na stronie FBC

<sup>20</sup> J. POTĘGA, A. WRÓBEL: *The Dublin Core Metadata Element Set, Ver. 1.1 a potrzeby i oczekiwania bibliotekarzy cyfrowych – analiza przypadków*. „Polskie Biblioteki Cyfrowe” 2009, s. 71–78. <http://lib.psnc.pl/Content/367/08-Pot%C4%99ga-ER.pdf> [dostęp: 12.01.2016].

wygenerowało odpowiedź liczącą 194 obiekty, zarówno piśmiennicze, jak i ikonograficzne, a wśród nich program filmu *Jej pierwszy BAL*, fotografię *Towarzystwo na BALu*, fotografię mężczyzny i kobiety na BALu z BALonem w ręce, kopię cyfrową portretu Marii BALowej pędzla Jacka Malczewskiego, fotografię przedstawiającą Polaków, więźniów łagpunktu nr 101 Ozierłagu, okorowujących BALe drewna.

Możliwości wyszukiwawcze bibliotek cyfrowych, jak wcześniej wspomniano, w dużej mierze są pochodną jakości metadanych i organizacji informacji. Architektura informacji w kontekście bibliotek cyfrowych obejmuje między innymi organizację zasobów, strukturę kolekcji, nawigację zarówno w całym serwisie, jak i w poszczególnych kolekcjach, interfejs wyszukiwania. Właściwą strukturę dostępu do zawartości i nawigacji uzyskuje się, wdrażając model konceptualny, uwzględniający typowe zadania realizowane przez użytkowników, ich modele mentalne oraz dostępne struktury porządkowania informacji, w tym systemy organizacji wiedzy. Logiczna i klarowna organizacja treści na każdym poziomie serwisu, przejrzyste odzwierciedlenie struktury treści za pomocą odpowiednich narzędzi (SOW, nagłówki, paragrafy, wypunktowania), prosta i prowadząca najkrótszą ścieżką nawigacja – to podstawy wyszukiwania. Należy również pamiętać, że organizacja treści powinna być zrozumiała i znacząca dla użytkownika, a nie dla twórcy witryny. W bibliotekach cyfrowych organizacji treści służą zazwyczaj przejęte z bibliotek klasyfikacje i kategoryzacje oraz schematy własne, które w wielu polskich bibliotekach cyfrowych są niepokojąco podobne i odwołują się do cech pozatreściowych zasobu. Na przykład na stronie Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej<sup>21</sup> jej zasoby zostały zorganizowane w trzech grupach – Regionalia, Podział formalny i Kolekcje tematyczne. Kolekcje tematyczne dzielą się z kolei na 12 podgrup: Księgi parafialne; Prasa Powstania Warszawskiego; Wydawnictwa Biblioteki na Koszykowej i o Bibliotece; Herbarze; Powstanie Styczniowe w zbiorach Muzeum Niepodległości; Kalendarze warszawskie; Literatura dla dzieci i młodzieży; Warszawa w powstaniu kościuszkowskim; Bibliografia Warszawy; Piłsudczana w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie; Prasa konspiracyjna; Spuścizna Marii Kownackiej w zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej. Być może przyjęta organizacja informacji dobrze się sprawdza w praktyce, ale z punktu widzenia poprawności logicznej trudno księgi parafialne czy literaturę dla dzieci nazwać kolekcją wyodrębnioną tematycznie.

Ważna jest odpowiednia zawartość biblioteki cyfrowej, jak i wybór użytecznego systemu, oprogramowania, aby jako produkt finalny miała ona szansę na usatysfakcjonowanie użytkownika, dla którego barierą może być

---

<sup>21</sup> <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=138> [dostęp: 18.01.2016].

choćby brak umiejętności zainstalowania odpowiednich dodatków umożliwiających korzystanie z zasobów lub zidentyfikowania przyczyn niepoprawnego otwierania się wyszukanych publikacji. Nie należy do rzadkości sytuacja, gdy obiekt, z którego się korzystało w bibliotece cyfrowej, po jakimś czasie „znika” i nie daje się ponownie odszukać. Czy „winny” jest tu użytkownik, czy może jakiś zasób został poddany selekcji, ale nie poinformowano o tym korzystających z biblioteki? Interfejs użytkownika to podstawowy element kojarzony z użytecznością, jednak istnieje wiele innych czynników, na które należy zwrócić uwagę, między innymi wolność od błędów, łatwość i intuicyjność obsługi, zapewnienie użytkownikom dostępu do funkcji, których wymagają w danym momencie itd. Ważne, aby znaleźć złoty środek, gdyż nadmiar funkcji może zwiększać atrakcyjność systemu, ale może być zarazem przytłaczający dla użytkowników stawiających w nim pierwsze kroki. Użyteczność wiąże się z tzw. User Experience (UX), czyli „całością wrażeń, jakich doświadcza użytkownik podczas korzystania z produktu interaktywnego. UX określa, jak dana osoba czuje się podczas korzystania z aplikacji, systemu lub usługi. UX jest projektowaniem produktów interaktywnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na interakcję, która powinna dostarczać użytkownikom pozytywnych doświadczeń”<sup>22</sup>. UX stosuje się w tzw. UXP (User Experience Platforms), czyli „zintegrowanym zestawie technologii wykorzystywanym w celu zapewnienia interakcji pomiędzy użytkownikiem a zbiorem aplikacji, procesów, zawartości, usług oraz innymi użytkownikami. UXP posiada kilka komponentów, obejmujących portale, narzędzia mashup, zarządzanie treścią, wyszukiwanie, bogate aplikacje internetowe (RIA), analizę, współpracę, narzędzia społecznościowe i narzędzia mobilne”<sup>23</sup>.

Oprócz wcześniej wspomnianych czynnikami mającymi wpływ na oceny bibliotek cyfrowych są również: poziom wiedzy i umiejętności użytkownika w zakresie tworzenia pytań wyszukiwawczych; aktualność zasobów; szybkość wczytywania; jakość skanów (nie należą do rzadkości sytuacje, gdy w skanach brakuje stron, są one pomieszczone, nieczytelne itp.); zrozumiałość i adekwatność (lub nie) zasad porządkowania wyników wyszukiwania; zrozumiałość stosowanej terminologii, jasność i adekwatność etykiet; sposoby prezentacji informacji; możliwości jednoczesnego przeglądania kilku obiektów, kopiowania treści, zrobienia wydruku (lub ich brak).

Od jakiegoś czasu coraz bliższy jest mi pomysł, żeby zamiast digitalizować kolejne fragmenty zasobu jakiejś instytucji, spróbować zbudować „bi-

<sup>22</sup> *User Experience*. Wikipedia, the Free Encyclopedia. [https://en.wikipedia.org/wiki/User\\_experience](https://en.wikipedia.org/wiki/User_experience) [dostęp: 4.01.2016].

<sup>23</sup> *User Experience Platforms (UXP)*. Gartner IT Glossary. <http://www.gartner.com/it-glossary/user-experience-platforms-uxp> [dostęp: 4.01.2016].

biłotekę cyfrową” wokół spisu bibliograficznego (w pewnych przypadkach również wokół katalogu centralnego). Oczywiście, ze względu na przepisy prawa autorskiego jakaś część materiału zarejestrowanego w bibliografii, może nawet duża, nie będzie mogła być udostępniona w całości (pełnotekstowo) w bibliotece cyfrowej. Bibliografia dodawałaby jednak szczególnej wartości takiej bibliotece – tworzyłaby panoramę danego zakresu, w dodatku dość precyzyjnie określonego (jak to ma miejsce w wypadku bibliografii); na jej tle otwierałyby się furtki do poszczególnych obiektów. Taka wielowarstwowa integracja danych różnych kategorii i poziomów oraz cyfrowych obrazów artefaktów kultury tworzyłaby nową wartość i mogłaby poprawić dostęp do informacji i wiedzy. Proponowane rozwiązanie jest w jakimś stopniu analogiczne do coraz częstszej, godnej pochwały praktyki digitalizowania i czynienia przeszukiwalnymi zasobów pełnych (lub bliskich kompletności). Przykładem może być udostępnienie przez e-bUW w pełni przeszukiwalnego ponad stuletniego zasobu „Kuriera Warszawskiego”. Ogromnie skorzystałyby na takim rozwiązaniu również bibliografie, które z poziomu list, spisów przeszłyby na poziom systemów zanurzonych w sieci powiązań. Skorzystaliby również użytkownicy bibliotek cyfrowych, którzy z jednego miejsca mieliby dostęp do informacji bibliograficznej i do zarejestrowanych w niej dokumentów poindeksowanych za pomocą jednego spójnego narzędzia. Czy na przykład badacze starej książki nie chcieliby mieć dostępu do cyfrowego katalogu starych druków<sup>24</sup> prowadzonego przez Bibliotekę Narodową, a z niego móc się ewentualnie przenosić do cyfrowych kopii dzieł? Może warto rozważyć proponowany tu wariant dalszego rozwoju bibliotek cyfrowych, czynienia z nich coraz użyteczniejszych narzędzi wspierających rozwój nauki i kultury.

---

<sup>24</sup> Dzięki informacjom zawartym w tym katalogu można byłoby również zoptymalizować wybór egzemplarza (jeśli zachował się więcej niż jeden) do digitalizacji.



Remigiusz Sapa

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## Grupowe zarządzanie informacją z perspektywy informatologicznej

### Wstęp

Problematyka grupowego zarządzania informacją stanowi stosunkowo nowy i jeszcze niestabilizowany obszar zainteresowania nauki, co znajduje wyraz między innymi w równoległym funkcjonowaniu różnych jego określeń. W szeroko rozumianym informatologicznym piśmiennictwie anglojęzycznym używa się przede wszystkim określeń: *group information management* (GIM), *interpersonal information management* (IPIM), *information management in interpersonal context*, *collaborative personal information management* (*collaborative PIM*), *collaborative information behaviour* (CIB) czy nawet *social personal information management*. Każde z nich odnosi się wprawdzie do tego, co dzieje się z informacją w grupach ludzi, ale też sygnalizuje sięganie do różnych perspektyw badawczych i wydaje się podkreślać nieco inne aspekty. Problematyka grupowego zarządzania informacją odwołuje się także do różnych kontekstów teoretycznych i praktycznych, co wynika choćby ze złożoności i z interdyscyplinarnego charakteru jej przedmiotu (grupa, zarządzanie, informacja), czemu jednak towarzyszy niedosyt pogłębionej i całościowej refleksji na temat samej koncepcji grupowego zarządzania informacją.

Zasadniczym celem podjętych tutaj rozważań jest określenie miejsca tej problematyki w badaniach informatologicznych oraz scharakteryzowanie podstawowych ujęć zespołowego zarządzania informacją na gruncie informatologii. Realizacja tematu będzie opierać się na jakościowej analizie piśmiennictwa reprezentującego różne perspektywy, która zostanie poprzedzona ustaleniami dotyczącymi sposobu rozumienia kluczowych pojęć.



## Problem grupy, grupowego zarządzania i informacji

Określenie „grupowe zarządzanie informacją” zbudowane jest z trzech terminów, z których każdy może być różnie rozumiany. Z punktu widzenia socjologii, w której pojęcie „grupa” jest kluczowe, można przyjąć, upraszczając znacznie problematykę, że grupa to „pewna liczba jednostek, wyodrębnionych na podstawie formalnych lub nieformalnych kryteriów członkostwa, mających poczucie wspólnoty z innymi członkami grupy, lub takich jednostek, między którymi zachodzą interakcje o względnie stałych wzorach”<sup>1</sup>. Przy czym za grupę nie jest uważana zbiorowość wydzielona (na przykład statystycznie) wyłącznie na podstawie podobieństwa jakichś cech, określana z reguły mianem agregatu (choć i ten termin bywa różnie rozumiany). W socjologii, a w ślad za tym także w innych dyscyplinach (na przykład zarządzaniu), grupa społeczna bywa jednak różnie interpretowana i w konsekwencji jej badania mogą dotyczyć różnych aspektów. Na przykład z perspektywy funkcjonalno-strukturalnej grupa jest postrzegana jako system społeczny o określonej strukturze, pełniący pewne funkcje dla szerszych systemów, w których ramach działa. Z kolei z punktu widzenia teorii interakcjonizmu społecznego samo istnienie grupy jako odrębnego bytu jest kwestionowane – grupa jest raczej rozumiana jako zorganizowana działalność jednostek – „tym, co rzeczywiście istnieje, są jednostki ludzkie, działające i oddziałujące na siebie za pomocą symboli”<sup>2</sup>, a samo „zjawisko [...] grupy [...] sprowadzałoby się do podobieństwa interakcji oraz do wzajemnego dostosowania się czy zharmonizowania interakcji wykonywanych przez wielu ludzi, ale też [...] do pewnej powtarzalności interakcji wykonywanych według pewnych wzorów”<sup>3</sup>. Jeszcze inaczej do kwestii sposobu istnienia grupy podchodził na przykład Florian Znaniecki: „grupa jest tym, czym jest w świadomości społecznej jednostek i zbiorowości, a nie tym, co w niej dostrzegać może obserwator zapominający o współczynniku humanistycznym, patrzący na nią tak, jak patrzy na przyrodę”<sup>4</sup>. Co więcej, zdaniem niektórych: „grupa jest zbudowana także z wielu innych elementów, nie będących ludźmi – przedmiotów materialnych, wartości kulturowych, symboli, trwałych wzorów zachowań i stosunków społecznych”<sup>5</sup>. Terminem

<sup>1</sup> *Słownik socjologii i nauk społecznych*. Red. G. MARSHALL. Tłum. A. KAPCIAK et al. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004, s. 110.

<sup>2</sup> J. TUROWSKI: *Socjologia. Małe struktury społeczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1999, s. 63.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>4</sup> F. ZNANIECKI: *Wstęp do socjologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988, s. 309.

<sup>5</sup> J. SZCZEPAŃSKI: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN, 1972, s. 258.

„grupa” można określać też zbiorowości o różnej wielkości, spójności, trwałości, konstrukcji czy genezie<sup>6</sup>. Wystarczy porównać na przykład otwartą, tworzoną żywiołowo i zróżnicowaną wewnątrznie grupę bardzo luźno z sobą związanych uczestników jakiejś akcji społecznej czy osób uprawiających specyficzne hobby i zamknięty zespół ekspertów powołany do zbadania katastrofy lotniczej, o z góry określonej strukturze, mający określone procedury, cele i zasady postępowania. Choć nie ma tutaj miejsca na szersze przedstawienie różnych koncepcji grupy społecznej istniejących w nauce, przechodząc do analizy badań grupowego zarządzania informacją, warto mieć na uwadze wielość istniejących ujęć, gdyż w istotny sposób warunkują one projektowanie badań i interpretowanie uzyskiwanych wyników.

Upraszczając problem, można stwierdzić, że grupowe zarządzanie informacją może odnosić się do trzech zasadniczych sytuacji: wpływu członków grupy na zarządzanie informacją przez jednostkę, dzielenia się informacją (przepływu informacji) w obrębie jakiejś grupy i zarządzania wspólnymi zasobami informacji przez grupę<sup>7</sup>. Już jednak sam sposób rozumienia grupy wpływa na podejście do tej problematyki. Jeśli uznać, że nie ma czegoś takiego jak działania grupy, a tylko działania jednostek w ramach grupy, to właśnie te działania jednostek staną się przedmiotem dociekań i badań. Z punktu widzenia zarządzania informacją będzie to na przykład oznaczać skupienie się na perspektywie komunikacji, zatem na problemach dzielenia się informacją czy przepływu informacji, a także na wewnętrznych relacjach, w tym wyznaczaniu granic między tym, co indywidualne, a tym, co dzielone w danym zespole. Z kolei skupienie się na grupie jako całości pozwala zwrócić uwagę na efekty jej działania i relacje z innymi grupami. Jeśli jednak pierwsze podejście jest stosunkowo częste, to już badania skoncentrowane na zagregowanym poziomie działań jednostek i efektach grupowych należą do rzadkości<sup>8</sup>. Perspektywa indywidualna skłania do myślenia w kategoriach zarządzania informacją jednostek **na** potrzeby grupy, co wyraźnie wiadać w niektórych definicjach grupowego zarządzania informacją<sup>9</sup>, a z kolei

<sup>6</sup> Zob. też: W.G. LUTTERS, M.S. ACKERMAN, X. ZHOU: *Group information management*. In: *Personal information management*. Eds. J. WILLIAM, J. TEEVAN. Seattle: University of Washington Press, 2011, s. 236–248.

<sup>7</sup> J. TEEVAN, W. JONES, R. CAPRA: *Personal information management (PIM)*. „ACM SIGIR Forum” 2008, vol. 42, no. 2, s. 104.

<sup>8</sup> E. RADER: *Yours, mine and (not) ours. Social influences on group information repositories*. In: *Proceedings of the SIGCHI Conference on Human Factors in Computing Systems*. New York: ACM Press, 2009, s. 2095–2098.

<sup>9</sup> Na przykład: „GIM involves the practice and study of information management activities by the individual as performed to support group activity”. W. JONES: *The future of personal information management*. Part 3. *Building a better world with our information*. San Rafael: Morgan & Claypool Publishers, 2015, s. 3. Nawet: „Because GIM has to do with how information is shared amongst a group”. W. JONES, H. BRUCE: *A report on the*

perspektywa grupy jako podmiotu sprzyja skupieniu się na problematyce zarządzania informacją **przez** grupę.

Podobnie rzecz się ma w przypadku spojrzenia na grupowe zarządzanie informacją z perspektywy celów. Z jednej strony jednostki składające się na grupę mogą mieć takie same lub podobne cele indywidualne i w związku z tym dzielić się informacją, która przyda się pozostałym, a z drugiej strony zespół może wypracować jeden wspólny cel, a poszczególni członkowie grupy mogą współtworzyć i organizować zasoby informacji w ramach jego realizacji<sup>10</sup>. Jeszcze inną kwestią jest zakres i skala współdziałania grupy w odniesieniu do procesów informacyjnych (pozyskiwania, gromadzenia, opracowania, przetwarzania, zachowania i wykorzystania informacji), funkcji zarządzania (planowania, organizowania, kierowania, kontrolowania) czy jeszcze inaczej rozumianych działań podejmowanych w odniesieniu do informacji.

Niezależnie od znanej i często komentowanej na gruncie informatologii wieloznaczności terminu „informacja” dla podejmowanej problematyki kluczowe wydają się relacje tego terminu z pojęciem wiedzy i zarządzania wiedzą. Nie ma tutaj miejsca na szerszą ich analizę, szczególnie że nie brakuje publikacji, także w języku polskim, poruszających tę problematykę<sup>11</sup>, ale trzeba zaznaczyć, że w toku wyводу informacja będzie traktowana jako wiedza zakodowana i utrwalona w postaci umożliwiającej fizyczne nią operowanie, a problem zarządzania wiedzą rozumianą jako stan umysłu członka danej grupy nie będzie tutaj rozważany.

Już nawet taki bardzo pobieżny przegląd różnych możliwości interpretowania składowych pojęcia grupowego zarządzania informacją wskazuje, że problematyka ta ma charakter wieloaspektowy, może być badana z różnych punktów widzenia i ujmowana w różnych kontekstach, a badacz grupowego zarządzania informacją musi zmierzyć się z wielością zmiennych warunkujących przebieg i charakter badanych zjawisk.

---

*nsf-sponsored workshop on personal information management, Seattle, WA, 2005.* <http://pim.ischool.washington.edu/report%20NSF%20PIM%20workshop%20Seattle%202005%20draft.pdf> [dostęp: 6.03.2016].

<sup>10</sup> S. STUMPE, J. HERLOCKER: *TaskTracer. Enhancing personal information management through machine learning*. In: *Personal information management. A SIGIR 2006 Workshop August 10–11, 2006, Seattle, Washington*, s. 107. <http://pim.ischool.washington.edu/pim06/files/stumpf-paper.pdf> [dostęp: 7.03.2016].

<sup>11</sup> Zob. np. M. ŚWIGOŃ: *Zarządzanie wiedzą i informacją. Podstawy teoretyczne, badania w wymiarze indywidualnym*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2012.

## Potencjał informatologii w zakresie badania grupowego zarządzania informacją

Samej informatologii, jej specyfice, zakresowi, paradygmatom i nurtom poświęcono już wiele publikacji – nie miałyby sensu powtarzanie tego do robku w tym miejscu. Zasygnalizowane zostaną wyłącznie te jego elementy, które, zdaniem autora, warunkują możliwości i specyfikę ujęcia problematyki grupowego zarządzania informacją.

Po pierwsze, przedmiotem zainteresowania informatologii były i są systemy informacji oraz szeroko rozumiane zarządzanie informacją w takich systemach (a zatem też jej organizacja, opracowanie itp.), również w relacjach z ich otoczeniem. Przy tak określonym obiekcie zainteresowania człowiek jest postrzegany przede wszystkim jako użytkownik systemu, a grupa jako zbiorowość jednostkowych użytkowników, których relacje z informacją określa w głównej mierze system i zastosowane w nim rozwiązania. Nawet poszerzenie perspektywy informatologicznej o zachowania informacyjne nieodnoszące się wyłącznie do konkretnego systemu (narzędzia) i umieszczenie w jej centrum człowieka nie spowodowało porzucenia zainteresowania samymi systemami. Wprawdzie miejsce często dość abstrakcyjnego użytkownika zajął upodmiotowiony człowiek wraz z kognitywnymi, afektywnymi czy społecznymi uwarunkowaniami jego działań, nadal jednak jego zachowania informacyjne bywają postrzegane także w kontekście projektowania lub usprawniania systemów i narzędzi informacyjnych. Zdaniem Madhu C. Reddy'ego i Bernarda J. Jansena, taki właśnie był punkt wyjścia badań i tworzenia modeli zachowań informacyjnych przez Nicholas J. Belkina, Davida Ellisa, Petera Ingwersena czy Gary'ego Marchioniniego<sup>12</sup>. Co więcej, w samej problematyce organizacji informacji na potrzeby systemów (na przykład tworzenie klasyfikacji) czy reprezentacji wiedzy (a zatem też języków informacyjno-wyszukiwawczych) tkwi koncepcja wspólnego korzystania z zasobów informacji przez jakąś zbiorowość, chociaż rozumianą raczej jako konglomerat jednostek niż faktyczna grupa pracująca razem.

Po drugie, przynajmniej od czasu tzw. rewolucji paradygmatycznej z lat osiemdziesiątych XX wieku, informatologia zainteresowała się człowiekiem z perspektywy jego potrzeb informacyjnych i ich zaspokajania, w tym przede wszystkim kwestią poszukiwania informacji, ale ze zdecydowanie indywidualistycznej, w dużym stopniu psychologicznej czy

---

<sup>12</sup> M.C. REDDY, B.J. JANSEN: *A model for understanding collaborative information behavior in context. A study of two healthcare teams*. „Information Processing & Management” 2008, vol. 44, no. 1, s. 258.

kognitywistycznej perspektywy. Badania koncentrowały się na jednostce poszukującej informacji i ją użytkującej, wprowadzając czasem w relacji z innymi jednostkami, ale jednak z perspektywy indywidualistycznej, a nie zespołowej<sup>13</sup>. Jeśli w tym nurcie poruszano kwestię grupy, to raczej w kontekście jej wpływu na zachowania jednostki, a zbiorowości ludzkie postrzegane były przede wszystkim jako pewne klasy obiektów (jednostek) o wspólnej cesze (na przykład matematycy), ale nie jako razem działający zespół. Tworzone modele zachowań informacyjnych koncentrowały się na zachowaniach jednostki, a jeśli pojawiali się w tych modelach inni ludzie, jak w modelu Toma D. Wilsona, to właśnie jako kontekst zachowań jednostki, a nie jako członkowie grupy podejmującej wspólne działania<sup>14</sup>.

Przykładem syntezy perspektywy indywidualistycznej opartej na upodmiotowieniu jednostki oraz zainteresowań systemami informacji, szczególnie w ich praktycznym wymiarze, jest rozwijający się nurt badań nad indywidualnym zarządzaniem informacją (ang. *personal information management*)<sup>15</sup>, ważny też z punktu widzenia grupowego zarządzania informacją, co będzie jeszcze przedmiotem analiz w dalszej części artykułu.

Stopniowo jednak na gruncie informatologii zaczęto przełamywać ograniczenia perspektywy indywidualistycznej. Z jednej strony przedmiotem badań informatologicznych stała się współpraca ludzi w procesie poszukiwania informacji (ang. *collaborative seeking*), a także jej odszukiwania (ang. *collaborative retrieval*) oraz interakcje między członkami grup w tych procesach<sup>16</sup>. Z drugiej strony problematykę zachowań informacyjnych zaczęto wzbogacać o badania różnych aspektów dzielenia się informacją (wymiany lub transferu informacji, pozyskiwania informacji od innych

<sup>13</sup> Szerzej np.: S. TALJA: *Constituting „information” and „user” as research objects. A theory of knowledge formations as an alternative to the information man-theory*. In: *Information seeking in context. Proceedings of an International Conference on Research in Information Needs, Seeking and Use in Different Contexts, Tampere, Finland 1996*. Eds. P. VAKKARI, R. SAVOLAINEN, B. DERVIN. London: Taylor Graham Publishing, 1997, s. 67–80. [http://www.informationr.net/isis/ISIC1996/96\\_Talja.pdf](http://www.informationr.net/isis/ISIC1996/96_Talja.pdf) [dostęp: 7.03.2016].

<sup>14</sup> T.D. WILSON: *On user studies and information needs*. „Journal of Documentation” 1981, vol. 37, no. 1, s. 3–15.

<sup>15</sup> Zob. np. W. JONES: *Personal information management*. „Annual Review of Information Science and Technology” 2007, vol. 41, no. 11, s. 453–504.

<sup>16</sup> Zob. np. P. HANSEN, K. JARVELIN: *Collaborative information retrieval in an information-intensive domain*. „Information Processing & Management” 2005, vol. 41, no. 5, s. 1101–1119; R. FIDEL et al.: *Collaborative Information Retrieval (CIR)*. „New Review of Information Behaviour Research. Studies of Information Seeking in Context” 2000, vol. 1, s. 235–247; R. FIDEL et al.: *A multidimensional approach to the study of human-information interaction. A case study of collaborative information retrieval*. „Journal of the American Society for Information Science” 2004, vol. 55, no. 11, s. 939–953; J. FOSTER: *Collaborative information seeking and retrieval*. „Annual Review of Information Science and Technology” 2006, vol. 40, s. 329–356.



osób), w tym motywów i barier czy zasad i kontekstów tego typu działań. Przełamanie perspektywy indywidualistycznej skutkowało też dostrzeżeniem szerszego kontekstu społecznego relacji człowieka z informacją, co znalazło wyraz choćby w tematyce podejmowanej w trakcie cyklicznych (od 1996 roku) konferencji Information Seeking in Context – ISIC, a także w rozwijaniu w ramach nurtu badań zachowań informacyjnych podejść teoretycznych uwzględniających perspektywę społeczną, w tym koncepcji informacyjnych światów<sup>17</sup>, małych światów<sup>18</sup> czy teorii miejsc informacyjnych (ang. *information grounds*), w której „miejsce” rozumiane jest w wymiarze nie tylko przestrzennym, lecz także społecznym<sup>19</sup>. Brenda Dervin, choć koncentrowała się na zachowaniach jednostki i do nich odwoływała się w swoim wywodzie na temat koncepcji *sense-making*, stwierdziła, że proponowany przez nią model może być także stosowany w odniesieniu do ciał zbiorowych<sup>20</sup>. Odchodzenie od ściśle indywidualistycznej perspektywy znalazło też wyraz w rozwijaniu modeli teoretycznych dzielenia się informacją<sup>21</sup>.

Współpraca w procesach poszukiwania informacji i dzielenia się nią jest przejawem szerszego zjawiska coraz częściej dostrzeganego w informatologii, które w języku angielskim określa się mianem *collaborative information behaviour*, co można byłoby tłumaczyć na język polski jako „wspólne” – lub raczej „oparte na współpracy” – „zachowania informacyjne”. Dla jednych *collaborative information behaviour* oznacza „współpracę z wykorzystaniem informacji i w odniesieniu do informacji, a także systemów i działań, które taką współpracę wspierają”<sup>22</sup>, dla innych mocno osadzone w tradycji

<sup>17</sup> G. BURNETT, P.T. JAEGER: *The theory of information worlds and information behaviour*. In: *New directions in information behaviour*. Eds. A. SPINK, J. HEINSTRÖM. Bingley: Emerald, 2011, s. 161–180.

<sup>18</sup> E.A. CHATMAN: *Framing social life theory and research*. „New Review of Information Behaviour Research. Studies of Information Seeking in Context” 2000, vol. 1, s. 3–17.

<sup>19</sup> K.E. FISHER, Ch.M. NAUMER: *Information grounds. Theoretical basis and empirical findings on information flow in social settings*. In: *New directions in human information behavior*. Eds. A. SPINK, C. COLE. Dordrecht: Springer, 2006, s. 93–111.

<sup>20</sup> B. DERVIN: *From the mind's eye of the user. The sense-making qualitative-quantitative methodology*. In: *Qualitative research in information management*. Eds. J.D. GLAZER, R.R. POWELL. Englewood: Libraries Unlimited Inc., 1992, s. 68.

<sup>21</sup> O. PILEROT: *LIS research on information sharing activities – people, places, or information*. „Journal of Documentation” 2012, vol. 68, no. 4, s. 559–581; M. ŚWIGOŃ: *Dzielenie się wiedzą i informacją. Specyfika nieformalnej komunikacji w polskim środowisku akademickim*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2015; T.D. WILSON: *Information sharing. An exploration of the literature and some propositions*. „Information Research” 2010, vol. 15, no. 4, paper 440. <http://InformationR.net/ir/15-4/paper440.html> [dostęp: 7.03.2016].

<sup>22</sup> *Collaborative information behavior. User engagement and communication sharing*. Ed. J. FOSTER. Hershey: Information Science Reference, 2010, s. XIII, tłum. – R.S.



myślenia o potrzebach informacyjnych „działania, które grupa lub zespół podejmuje w celu zidentyfikowania i zaspokojenia wspólnych potrzeb informacyjnych”<sup>23</sup>, a jeszcze dla innych „działania, w których dwóch lub więcej aktorów komunikuje się z sobą, by zidentyfikować informację w celu zrealizowania zadania lub rozwiązania problemu”<sup>24</sup>. Wykonana w 2005 roku analiza stanu badań w tym zakresie pozwoliła na rozpoznanie najważniejszych kontekstów poruszania problematyki zachowań informacyjnych opartych na współpracy w badaniach informatologicznych (kontekst biblioteczny, akademicki, zawodowy, życia codziennego) oraz wykazała niewielkie zainteresowanie tą problematyką przed rokiem 2000<sup>25</sup>. Być może to zresztą rozwój internetu (sieci) i związane z tym zmiany zachowań uczestników tego środowiska informacyjnego (od indywidualnego wyszukiwania, przez dzielenie się informacją, do wspólnego działania w zakresie zarządzania informacją i jej tworzenia) spowodowały wzrost zainteresowania problemem współpracy w zachowaniach informacyjnych<sup>26</sup>.

Również obserwowany w informatologii rozwój zainteresowania problematyką informacji w organizacjach<sup>27</sup>, w tym zarządzania informacją oraz zarządzania wiedzą<sup>28</sup>, a także problematyką kultury informacyjnej w kontekście społecznym<sup>29</sup> czy ekologii informacji<sup>30</sup> przyczynia się do poszerzania perspektywy badawczej dyscypliny i wychodzenia poza ujęcia zdecydowanie indywidualistyczne.

Można stwierdzić, że informatologia dostarcza podstaw do spojrzenia na problematykę grupowego zarządzania informacją z różnych punktów widzenia, choć, przynajmniej na razie, problematyka ta nie stanowi odrębnego i wyraźnie zaznaczonego nurtu badań. Zasygnalizowane w dalszej części tekstu ujęcia grupowego zarządzania informacją nie wykluczają się wzajem-

---

<sup>23</sup> S. POLTROCK et al.: *Information seeking and sharing in design teams*. In: *Group '03. Proceedings of the 2003 International ACM SIGGROUP Conference on Supporting Group Work, November 9–12, 2003, Sundial Resort on Sanibel Island, Florida, USA*. New York: Association for Computing Machinery, 2003, s. 239, tłum. – R.S.

<sup>24</sup> S. TALJA, P. HANSEN: *Information sharing*. In: *New directions in human information behavior...*, s. 114, 115, tłum. – R.S.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 118–122.

<sup>26</sup> W.R. RICHTER, D.A. BRAY, W.H. DUTTON: *Cultivating the value of networked individuals*. In: *Collaborative information behavior...*, s. 1–15.

<sup>27</sup> Szerzej: K. MATERSKA: *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2007.

<sup>28</sup> Szerzej: M. ŚWIGOŃ: *Zarządzanie wiedzą i informacją...*

<sup>29</sup> Zob. np. H. BATOROWSKA: *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2013.

<sup>30</sup> W. BABIK: *Ekologia informacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014.

nie. Ich wydzielenie nie ma charakteru ostrego i służy podkreśleniu głównej perspektywy, w ramach której problematyka ta jest podejmowana.

## Perspektywa zachowań informacyjnych

Różne aspekty grupowego zarządzania informacją poruszane są przy okazji badań i rozważań nad zachowaniami informacyjnymi ujmowanymi jako działania osadzone w rzeczywistości społecznej i realizowane przez określone grupy. Bywa, że grupowe zarządzanie informacją jest traktowane jako forma lub przejaw zachowań informacyjnych. W tym kontekście pojawiają się takie kluczowe zagadnienia szeroko rozumianego grupowego zarządzania informacją, jak: znaczenie współpracy połączonych jednostek (ang. *networked individuals*), bariery uczestnictwa we wspólnych zachowaniach informacyjnych, wspólne tworzenie treści, wspólne przetwarzanie danych, współpraca i koordynacja procesów poszukiwania i odszukiwania informacji, dzielenie się informacją, wspólne zarządzanie zadaniami (ang. *collaborative task management*). Sygnalizowana jest również zasadność rozważania problematyki grupowego zarządzania informacją w kontekście współpracy bezpośredniej lub *online*, a także w odniesieniu do grup różnej wielkości<sup>31</sup>. Zainteresowanie badaczy traktujących grupowe zarządzanie informacją z perspektywy zachowań informacyjnych budzą też kwestie zarządzania wynikami wyszukiwania przez jakąś grupę lub na jej potrzeby<sup>32</sup>, „wyzwalaczy” (ang. *triggers*) – wydarzeń lub sytuacji inicjujących wspólne zachowania informacyjne w sformalizowanych zespołach i grupach nieformalnych<sup>33</sup>, elementów działań grupowych (wspólnych) w zakresie szeroko rozumianego poszukiwania informacji w wybranych obszarach ludzkiej aktywności<sup>34</sup> czy przez wybrane grupy zawodowe<sup>35</sup>. Sanna Talja i Preben

<sup>31</sup> Szczególnie interesująca dla analizy problemów grupowego zarządzania informacją z perspektywy zachowań informacyjnych jest na przykład praca zbiorowa pod redakcją Jonathana FOSTERA: *Collaborative information behavior...*

<sup>32</sup> G. MARCHIONINI, R. CAPRA, C. SHAH: *Focus on results. Personal and group information seeking over time*. In: HCIR 2008. *Proceedings of the Second Workshop on Human-Computer Interaction and Information Retrieval*, s. 46–49. <http://research.microsoft.com/en-us/um/people/ryenw/hcir2008/doc/HCIR08-Proceedings.pdf> [dostęp: 7.03.2016].

<sup>33</sup> M. REDDY, P.R. SPENCE: *Collaborative information seeking. A field study of a multi-disciplinary patient care team*. „Information Processing & Management” 2008, vol. 44, no. 1, s. 242–255; M.C. REDDY, B.J. JANSEN: *A model for understanding...*, s. 267–268.

<sup>34</sup> Np. P. HANSEN, K. JARVELIN: *Collaborative information retrieval...*

<sup>35</sup> P.R. SPENCE, M. REDDY, R. HALL: *A survey of collaborative information seeking of academic researchers*. In: GROUP '05. *Proceedings of the 2005 International ACM SIGGROUP*

Hansen wskazują jeszcze na takie zagadnienia, jak wspólne poszukiwanie informacji w miejscu pracy, wspólne realizowanie strategii wyszukiwawczej czy archiwizowanie wyszukanych obiektów informacyjnych we wspólnych dla danej grupy repozytoriach<sup>36</sup>.

Zainteresowanie wybranymi aspektami grupowego zarządzania informacją z perspektywy zachowań informacyjnych wynikać może z samego zaciekawienia tą problematyką (badania podstawowe), a także z dążenia do poszukiwania optymalnych rozwiązań służących projektowaniu narzędzi technicznych wspierających właśnie grupowe zarządzanie informacją (badania stosowane i rozwojowe)<sup>37</sup>.

Specyficznym przypadkiem jest problematyka dzielenia się informacją; problematyka ta w części wynika z perspektywy zachowań informacyjnych człowieka (w tym w zakresie powodów negatywnego lub pozytywnego stosunku do dzielenia się<sup>38</sup>), ale jest też w istotny sposób związana ze wszystkimi pozostałymi ujęciami grupowego zarządzania informacją, przede wszystkim jako czynnik sprawczy, motyw podejmowanych działań. Z punktu widzenia grupowego zarządzania informacją szczególnie interesujące wydają się te badania, które prowadzą do identyfikowania konkretnych mechanizmów i uwarunkowań dzielenia się informacją wewnątrz grup i modelowania tych procesów<sup>39</sup>.

Przyjęcie społecznej perspektywy zachowań informacyjnych, a co za tym idzie, założeń o społecznym charakterze nie tylko poszukiwania informacji, lecz także jej selekcjonowania, przetwarzania, opracowywania, organizowania, ponownego odszukiwania, zachowywania i wreszcie użytkowania (choćby w aspekcie interpretacji, analizowania i tworzenia nowej wiedzy), stawia grupowe zarządzanie informacją w centrum zainteresowania badacza zachowań informacyjnych i pozwala włączyć zachowania jednostek w szerszą perspektywę działania w grupie.

---

*Conference on Supporting Group Work, November 6–9, 2005, Sanibel Island, Florida, USA.* Ed. K. SCHMIDT. New York: Association for Computing Machinery, 2005, s. 85–88.

<sup>36</sup> S. TALJA, P. HANSEN: *Information sharing*. In: *New directions in human information behavior...*, s. 123.

<sup>37</sup> Zob. np. G. MARCHIONINI, R. CAPRA, C. SHAH: *Focus on results...*; M.C REDDY, B.J. JANSEN, P.R. SPENCE: *Collaborative information behavior. Exploring collaboration and coordination during information seeking and retrieval activities*. In: *Collaborative information behavior...*, s. 73–88.

<sup>38</sup> Zob. np. M. ŚWIGOŃ: *Dzielenie się wiedzą i informacją...*, s. 22–23.

<sup>39</sup> Zob. np. T. WHALEN, E. TOMS, J. BLUSTEIN: *File sharing and group information management*. In: *Personal Information Management. PIM 2008 Workshop*. [https://www.researchgate.net/profile/James\\_Blustein/publication/229003552\\_File\\_Sharing\\_and\\_Group\\_Information\\_Management/links/0deec53c1d83a69df6000000.pdf](https://www.researchgate.net/profile/James_Blustein/publication/229003552_File_Sharing_and_Group_Information_Management/links/0deec53c1d83a69df6000000.pdf) [dostęp: 8.03.2016].

## Perspektywa indywidualnego zarządzania informacją

Grupowe zarządzanie informacją bywa postrzegane jako forma wspólnego korzystania z zasobów i rozwiązań, które jednostki pozyskały i wytworzyły w ramach procesów indywidualnego zarządzania informacją. Takie ujęcie może być bardzo bliskie perspektywie zachowań informacyjnych, gdy odnosi się przede wszystkim do tego, „w jaki sposób indywidualne zasoby informacji są dzielone w ramach grupy, z naciskiem na normy regulujące owo dzielenie się oraz na sposoby, w jakie uczestnicy negocjują te normy w odpowiedzi na napięcia pojawiające się w sposób nieunikniony w związku z dzieleniem się informacją”<sup>40</sup>. Może też zyskiwać wyraźnie odmienny kontekst, gdy jest rozumiane jako „praktyka i badania indywidualnych czynności podejmowanych w celu wsparcia działań grupy”<sup>41</sup>, i pozwalać na uchwycenie grupowego zarządzania informacją w kategoriach relacji między indywidualnymi warsztatami informacyjnymi jednostek, a nie tylko samych ich zachowań. Dla Williama Jonesa grupowe zarządzanie informacją to po prostu indywidualne zarządzanie informacją w sytuacjach społecznych, i to zarówno w niewielkich grupach znajomych (dom, praca), jak i w kontekście niecelowej współpracy informacyjnej w społecznościach składających się z nieznajomych<sup>42</sup>. Przy czym takie podejście nie oznacza wyłącznie rozpatrywania jednokierunkowej zależności polegającej na warunkowaniu grupowego zarządzania przez zarządzanie indywidualne; dostrzegane jest także zjawisko sprzężenia zwrotnego, czyli wpływu sytuacji grupowych (rzeczywistych lub przewidywanych) na działania w zakresie indywidualnego zarządzania informacją<sup>43</sup>. Jak dowodzą wyniki niektórych badań, działania jednostki w zakresie indywidualnego zarządzania informacją są uzależnione od interakcji tej jednostki z innymi osobami, a jedną z przyczyn podejmowania przez człowieka zmian we własnym systemie zarządzania informacją są problemy ze współpracą z grupą i konieczność „dopasowania się” do rozwiązań grupowych czy organizacyjnych<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> T. ERICKSON: *From PIM to GIM. Personal information management in group contexts*. „Communications of the ACM” 2006, vol. 49, no. 1, s. 74–75, tłum. – R.S.; bardzo podobnie: W. JONES, H. BRUCE: *A report on the nsf-sponsored...*, s. 23.

<sup>41</sup> W.G. LUTTERS, M.S. ACKERMAN, X. ZHOU: *Group information management*. In: *Personal information...*, s. 236, tłum. – R.S.

<sup>42</sup> W. JONES: *The future of personal information management...*, s. 18–46.

<sup>43</sup> T. ERICKSON: *From PIM to GIM...*, s. 74–75.

<sup>44</sup> D. FROHLICH: *Requirements for interpersonal information management*. In: *Personal information systems. Business applications*. Ed. P.J. THOMAS. Cheltenham: Stanley Thornes, 1995; F. EVÉQUOZ, D. LALANNE: *I thought you would show me how to do it-studying and supporting PIM strategy changes*. In: *Personal Information Management. PIM 2009. Personal information intersections. What happens when PIM spaces overlap? ASIS&T 2009 Workshop*,

Spojrzenie na grupowe zarządzanie informacją z perspektywy indywidualnego zarządzania informacją pozwala na zwrócenie uwagi przynajmniej na kilka istotnych zagadnień, w tym na:

- problem kontroli nad własnymi zasobami, prywatności, granic własności i kompetencji, a także rozgraniczenia działań podejmowanych w odniesieniu do indywidualnych zasobów i tych udostępnionych w ramach wspólnego zarządzania informacją;
- organizację, opracowanie (reprezentację) i przetwarzanie samej informacji, gdy z kontekstu indywidualnej kolekcji informacja ta jest przenoszona do kontekstu zasobów zarządzanych przez grupę i odwrotnie (różne klasyfikacje, struktury, tagi, sposoby opracowania)<sup>45</sup>;
- ocenę rozwiązań stosowanych w zakresie indywidualnego zarządzania informacją w kontekście ich przydatności w pracy grupowej oraz problem ich synchronizacji na potrzeby działania w grupie (też w odniesieniu do narzędzi technicznych)<sup>46</sup>;
- projektowanie narzędzi umożliwiających wykorzystanie indywidualnych zasobów informacji w ramach pracy grupy i grupowego zarządzania informacją, na przykład w ramach koncepcji typu P2P<sup>47</sup> lub interfejsów dla dotykowych monitorów stołowych (ang. *tabletop interfaces*)<sup>48</sup>.

## Perspektywa transferu informacji i komunikowania

W tym ujęciu informacja nie tyle jest traktowana jako czyjaś własność, którą można się dzielić lub nie, lub jako wyraz określonych zachowań jed-

---

November 7–8, 2009, Vancouver, BC, Canada. <http://pimworkshop.org/2009/papers/evequoz-pim2009.pdf> [dostęp: 8.03.2016].

<sup>45</sup> Np. W.G. LUTTERS, M.S. ACKERMAN, X. ZHOU: *Group information management*. In: *Personal information systems...*, s. 236–248; F. EVÉQUOZ, D. LALANNE: *I thought you...*; H. BRUCE et al.: *Seeking an ideal solution to the management of personal information collections*. „Information Research” 2011, vol. 16, no. 1, paper 462. <http://www.informationr.net/ir/16-1/paper462.html> [dostęp: 8.03.2016].

<sup>46</sup> Zob. np. H. BRUCE et al.: *Seeking an ideal solution...*; R. CAPRA, E. VARDELL, K. BRENNAN: *File synchronization and sharing. User practices and challenges*. „Proceedings of the American Society for Information Science and Technology” 2014, vol. 51, no. 1, s. 1–10.

<sup>47</sup> Zob. np. A. KRISHNAN et al.: *Semantic ‘is’ – an approach for personal and private group information management*. In: *Personal Information Management. PIM 2008 Workshop*. <http://www.cse.iitk.ac.in/users/msram/2008-04-semantics-SIGCHI.pdf> [dostęp: 8.03.2016].

<sup>48</sup> A. COLLINS, J. KAY: *Collaborative personal information management with shared, interactive tabletops*. In: *Personal Information Management. PIM 2008 Workshop*. [http://www.it.usyd.edu.au/~judy/Homec/Pubs/2008\\_CHI\\_PIM\\_Collins.pdf](http://www.it.usyd.edu.au/~judy/Homec/Pubs/2008_CHI_PIM_Collins.pdf) [dostęp: 8.03.2016].

nostek i grup, ile jako swego rodzaju strumień, który przepływa w czasie i przestrzeni, by dotrzeć w optymalnym stanie i warunkach od nadawcy do właściwych ludzi wedle ich potrzeb i treści komunikatów, strumień, którym można sterować. Taka perspektywa z natury rzeczy prowadzi do osadzenia problematyki transferu informacji w realiach społecznych, w których zachodzą procesy komunikowania. Z tej perspektywy grupowe zarządzanie informacją odnosi się do mocno ugruntowanej w tradycji informatologii problematyki przepływu informacji rozumianej jako wiedza zakodowana i utrwalona, ale także, pośrednio, do kwestii transferu samej wiedzy<sup>49</sup>. Przy czym przekaz może następować wewnątrz grupy będącej przedmiotem zainteresowania, jak również między różnymi grupami czy na przykład na zasadach dyfuzji między poziomami w organizacji<sup>50</sup>, a badania transferu informacji w obrębie wybranych grup mogą służyć doskonaleniu technologii informacyjnych i komunikacyjnych, mających z kolei przyczyniać się do usprawniania tej komunikacji<sup>51</sup>.

Spojrzenie na grupowe zarządzanie informacją przez pryzmat jej transferu pojawia się między innymi w kontekście organizacyjnym, instytucjonalnym, w którym dostrzegany jest wpływ wartości, zasad, zwyczajów i mechanizmów realizowanych przez organizację jako całość na możliwość oraz skuteczność tego transferu wewnątrz grup i między grupami (zespołami) tworzonymi lub powstającymi samorzutnie w jej obrębie<sup>52</sup>. Należy też zwrócić uwagę na problematykę zarządzania wiedzą w organizacjach, która jest ściśle związana zarządzaniem informacją, a odwołuje się nie tylko do poziomu makro całej organizacji, zwraca też uwagę na procesy zachodzące w grupach wchodzących w skład organizacji. Ponieważ jednak trudno byłoby mówić o zarządzaniu wiedzą bez zarządzania informacją (choć istnieją różne poglądy na temat zasadności łącznego lub rozdzielnego traktowania tych zjawisk, a nawet słuszności posługiwania się terminem „zarządzanie wiedzą”)<sup>53</sup>, to liczne badania i rozważania teoretyczne podejmowane pod tym szyldem każą brać też pod uwagę taką perspektywę w analizie zjawisk grupowego zarządzania informacją, które w tym ujęciu będzie postrzegane jako jeden z elementów całego systemu zarządzania wiedzą w organizacji.

<sup>49</sup> Szerzej: M. ŚWIGOŃ: *Dzielenie się wiedzą i informacją...*, s. 25–27.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>51</sup> Zob. np. S.R. JONES, P.J. THOMAS: *Understanding interaction between office-based professionals for the development of advanced communication and information technologies*. „Journal of Information Science” 1997, vol. 23, no. 5, s. 353–364.

<sup>52</sup> W. JONES, H. BRUCE: *A report on the nsf-sponsored...*, s. 27–29. <http://pim.ischool.washington.edu/report%20NSF%20PIM%20workshop%20Seattle%202005%20draft.pdf> [dostęp: 6.03.2016].

<sup>53</sup> Szerzej: M. ŚWIGOŃ: *Zarządzanie wiedzą i informacją...*, s. 59–87.



Spojrzenie na zagadnienia grupowego zarządzania informacją z perspektywy komunikowania wydaje się też szczególnie interesować badaczy komunikacji naukowej, w której ramach problemy formułowania wypowiedzi naukowej jako komunikatu, jego kodowania i transferowania oraz odbioru i interpretacji odgrywają szczególną rolę. Temu zainteresowaniu sprzyja, jak się wydaje, narastająca zespołowość pracy naukowej, a zatem realizacja badań przez grupy osób, współautorstwo komunikatów (publikacji, referatów), współpraca w interpretowaniu zebranych danych itp. Jeśli nawet praca naukowca wykonywana jest indywidualnie, to może on korzystać z zasobów informacji zarządzanych przez jakąś grupę i wspólnie (lub we współpracy z innymi naukowcami) prowadzić poszukiwania informacji<sup>54</sup>, a efekt tych poszukiwań kierowany jest również w postaci różnych komunikatów (nie tylko publikacji, lecz także notatek, wstępnych raportów, rekomendacji itp.) na przykład do grupy współpracowników, co z kolei wymaga takiego zarządzania przepływem informacji w grupach naukowców (a zapewne też odpowiednich narzędzi), by ów transfer był możliwy i efektywny.

## Perspektywa narzędzi i systemów informacyjnych

Choć zagadnienia technologii informacyjnych są obecne w zasadzie we wszystkich wcześniej wymienionych perspektywach, to w niektórych przypadkach stanowią także samodzielny i główny kontekst odniesień do problematyki grupowego zarządzania informacją. Powstało nawet pojęcie pracy zespołowej wspieranej komputerowo (ang. *Computer Supported Collaborative Work* – CSCW), które stanowi określenie badań i poszukiwań mających służyć właśnie projektowaniu i doskonaleniu narzędzi (ang. *groupware*) służących między innymi grupowemu zarządzaniu informacją – tak jak badania z zakresu *human-computer interaction* (HCI) wspierają rozwój narzędzi służących indywidualnemu zarządzaniu informacją<sup>55</sup>.

Przyjęcie takiej perspektywy skłania albo do wypracowania i zaproponowania rozwiązań koncepcyjnych i prototypów, które mogłyby być następnie wykorzystane do faktycznego zbudowania określonych narzędzi<sup>56</sup>,

<sup>54</sup> Zob. np. R. SPENCE, M. REDDY, R. HALL: *A survey of collaborative information seeking...*

<sup>55</sup> W. JONES: *The future of personal information management...*, s. 2.

<sup>56</sup> Zob. np. A. KRISHNAN et al.: *Semantic 'is'...*; G. MARCHIONINI, R. CAPRA, C. SHAH: *Focus on results...*; P. THOMAS: *Roamers, cruisers and warriors. Requirements for personal technologies for workgroup support*. In: *Proceedings. Sixth Australian Conference on Computer-Human Interaction, November 24–27, 1996, Hamilton, New Zealand*. Eds. J. GRUNDY, M. APPERLEY. Los Alamitos: IEEE Computer Society Press, 1996, s. 50–51; S. BRADSHAW, M. LIGHT,

albo do diagnozowania i doskonalenia narzędzi istniejących, albo też do rozpoznania sposobu czy skali wykorzystania danych narzędzi w wybranych działaniach grupowych. Przedmiotem zainteresowania mogą być bardzo różne narzędzia – od „leciwej” już dzisiaj aplikacji do pracy grupowej Lotus Notes/Domino, wspólnych (współdzielonych) kalendarzy (ang. *shared calendars*), przez wspomniane wcześniej interfejsy do ekranów białowych<sup>57</sup>, po blogi, serwisy społecznościowe (w tym narzędzia typu wiki do współtworzenia dokumentów) czy nawet, co może nieco zaskakiwać, usługi poczty elektronicznej i programy służące do jej obsługi<sup>58</sup>, a także specjalistyczne oprogramowanie wykorzystywane przez grupy działające na przykład w specyficznych uwarunkowaniach zawodowych, w tym w obszarze medycyny, edukacji, nauki, w biurze.

Bardzo interesującym, szerokim i dynamicznym obszarem zainteresowania są narzędzia przechowywania zasobów wykorzystywanych przez jakąś grupę do wspólnego użytku (systemy pamięci grupowej – *group memory systems*<sup>59</sup>), w tym repozytoria grupowe<sup>60</sup> i ich realizacja w chmurach. Te ostatnie służą nie tylko do ułatwiania dostępu do własnych zasobów z różnych miejsc i aplikacji czy archiwizowania indywidualnych zasobów, lecz także do zarządzania zasobami informacyjnymi wykorzystywanymi w pracy grupowej; generują przy tym wiele interesujących badawczo problemów, między innymi otwierają zagadnienie kontroli dostępu do zasobów prywatnych, i szerzej: prywatności (co wiąże tę perspektywę z perspektywą indywidualnego zarządzania informacją), relacji między różnymi chmurami wykorzystywanymi w toku pracy, skuteczności i wpływu na pracę grupową zastosowanych rozwiązań (na przykład aplikacje instalowane lokalnie – Dropbox, aplikacje dostępne w chmurze – Google Docs), uprawnień użyt-

---

D. EICHMANN: (Bee)Dancing on the boundary between PIM and GIM. In: *Personal information management. A SIGIR 2006 Workshop August 10–11, 2006, Seattle, Washington*, s. 12–15. <http://pim.ischool.washington.edu/pim06/files/bradshaw-paper.pdf> [dostęp: 8.03.2016].

<sup>57</sup> A. COLLINS, J. KAY: *Collaborative personal information...*

<sup>58</sup> N. DUCHENEAUT, V. BELLOTTI: *E-mail as habitat. An exploration of embedded personal information management*. „Interactions” 2001, vol. 8, no. 5, s. 30–38; S. WHITTAKER, V. BELLOTTI, J. GWIZDKA: *Email in personal information management*. „Communications of the ACM” 2006, vol. 49, no. 1, s. 68–73.

<sup>59</sup> L.M. BERLIN et al.: *Where did you put it? Issues in the design and use of a group memory*. In: *Proceedings of ACM INTERCHI'93 Conference on Human Factors in Computing Systems*. Reading: Addison-Wesley, 1993, s. 23–30. [http://www.hpl.hp.com/techreports/93/HPL-93-11.pdf?jumpid=reg\\_R1002\\_USEN](http://www.hpl.hp.com/techreports/93/HPL-93-11.pdf?jumpid=reg_R1002_USEN) [dostęp: 8.03.2016].

<sup>60</sup> E. RADER: *Yours, mine and (not) ours...*; C. MASSEY, T. LENNING, S. WHITTAKER: *Cloudy forecast. An exploration of the factors underlying shared repository use*. In: *Proceedings of the SIGCHI Conference on Human Factors in Computing Systems*. New York: ACM Press, 2014. [http://people.ucsc.edu/~swhittak/papers/Collaborative%20Tools\\_chi2014.pdf](http://people.ucsc.edu/~swhittak/papers/Collaborative%20Tools_chi2014.pdf) [dostęp: 8.03.2016].

kowników i zasad wspólnego zarządzania takimi zasobami, synchronizacji zasobów, zróżnicowanych profili użytkowników i ich wpływu na pracę grupową w chmurze<sup>61</sup>.

## Zakończenie

Trudno wyobrazić sobie, by problematyka grupowego zarządzania informacją mogła być w sposób wyczerpujący badana wyłącznie z jakiejś jednej perspektywy. Nie dość, że ma wyraźnie wielodyscyplinarny charakter, to nawet w obrębie samej informatologii może być ujmowana w różny sposób, nie wykluczając możliwości istnienia innych podejść, które nie zostały ujęte w przedstawionej tutaj analizie. Wydaje się, że kluczem do rozwoju tego obszaru badań, a co za tym idzie, do zrozumienia zjawisk grupowego zarządzania informacją oraz naukowego diagnozowania praktycznych rozwiązań w tym względzie, wskazywania sposobów ich zmian w pożądanym kierunku czy projektowania i rozwijania narzędzi wspomagających jest poszukiwanie perspektywy holistycznej, skupionej na problemie, a nie na wybranej perspektywie jego oglądu i interpretacji. Informatologia, w której ramach tak właśnie próbuje się podchodzić do problematyki informacji w ogóle, ma już wyraźny potencjał do rozwijania badań nad grupowym zarządzaniem informacją w różnych kierunkach, choć jak się wydaje, badania te mają jeszcze charakter dosyć wybiórczy.

---

<sup>61</sup> Np. A. VOIDA, J.S. OLSON, G.M. OLSON: *Turbulence in the clouds. Challenges of cloud-based information work*. In: *Proceedings of the SIGCHI Conference on Human Factors in Computing Systems*. New York: ACM, 2013. <http://amy.voida.com/wp-content/uploads/2013/04/infoMgmtInTheCloud-chi13.pdf> [dostęp: 8.03.2016]; R. CAPRA, E. VARDELL, K. BRENNAN: *File synchronization and sharing...*; C. MARSHALL, J.C. TANG: *That syncing feeling. Early user experiences with the cloud*. In: *Proceedings of the Designing Interactive Systems Conference*. New York: ACM Press, 2012, s. 544–553. <http://research.microsoft.com/pubs/163499/DISCamReadyFix.pdf> [dostęp: 8.03.2016].

Jacek Tomaszczyk  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Terminologia w komunikacji naukowej

W nauce i technice podstawowym narzędziem kognitywno-komunikacyjnym jest język specjalistyczny<sup>1</sup>, którego konstytutywny element stanowi terminologia – zorganizowany zbiór terminów, reprezentujących pojęcia z wybranej dziedziny wiedzy lub praktycznej działalności człowieka<sup>2</sup>. Termin to natomiast „wyraz lub połączenie wyrazowe o specjalnym, konwencjonalnie ustalonym znaczeniu naukowym, technicznym, zawodowym”<sup>3</sup> lub – sprowadzając większość funkcjonujących w literaturze przedmiotu<sup>4</sup> definicji do postaci kanonicznej – termin to nazwa pojęcia naukowego lub

---

<sup>1</sup> W niniejszym tekście w zakres pojęcia „język specjalistyczny” wchodzi także pojęcie „język naukowy”, „język techniczny” i „język branżowy”.

<sup>2</sup> „Terminologia” może być także rozumiana jako dyscyplina naukowa zajmująca się badaniem terminów. Witold Nowicki definiuje pojęcie „terminologia” słowami: „nauka dotycząca: zasad porządkowania pojęć w poszczególnych dziedzinach wiedzy i działalności ludzkiej, zasad definiowania tych pojęć i zasad dobierania do nich terminów, a mająca na celu usprawnienie procesów komunikowania się osób wypowiadających się na tematy wchodzące w zakres tych dziedzin, w których są specjalistami”. W. Nowicki: *Podstawy terminologii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986, s. 18. Terminologia stała się odrębną dyscypliną w latach trzydziestych XX wieku za sprawą działalności Eugena Wüstera, który swoje nabyte przy opracowywaniu esperanto-niemieckiego słownika encyklopedycznego doświadczenia wykorzystał do napisania pracy doktorskiej, uznanej za pionierską w dziedzinie terminologii jako nowej dyscypliny naukowej. Kilkadziesiąt lat później Wüster opublikował angielsko-francuski słownik (z niemieckim suplementem), który stał się wzorem dla przyszłych słowników technicznych.

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. T. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981, s. 497.

<sup>4</sup> W piśmiennictwie naukowym można znaleźć kilkadziesiąt definicji słowa „termin”. Zob. wybrane definicje w: K. TITTENBRUN: *Normalizacja terminologii. Stan prac w dziedzinie informacji naukowej*. Warszawa: Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, 1983, s. 15–16; J. LUKSZYN, W. ZMARZER: *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych. Uniwersytet Warszawski, 2006, s. 21–22.

technicznego. Spójny zbiór pojęć danej dyscypliny lub branży tworzy system pojęciowy, który ma swoją reprezentację w postaci systemu terminologicznego, czyli uporządkowanego według różnych kryteriów (formalnych, rzeczowych) zbioru terminów i definicji pojęć.

Od wyrazów języka ogólnego terminy różnią się tym, że są przede wszystkim narzędziem poznawczej, praktycznej pracy oraz środkiem komunikacji specjalistycznej, a wyrazy języka ogólnego to głównie narzędzia codziennej komunikacji. Wśród cech odróżniających terminy od wyrazów języka ogólnego wymienia się<sup>5</sup>:

- specjalizację, czyli używanie terminu przez specyficznych użytkowników w specyficznych sytuacjach i w odniesieniu do specyficznych obiektów;
- konwencjonalność, która wynika z tego, że termin nie powstaje w sposób naturalny, ale jest rezultatem celowej działalności określonej grupy zawodowej;
- systemowość, przejawiająca się w tym, że każdy termin zawsze stanowi część określonego systemu terminologicznego;
- ścisłość i jednoznaczność, wynikające z faktu, że każdy termin w obrębie danej dziedziny lub pola działalności człowieka ma określoną definicję i wartość systemową;
- neutralne nacechowanie emocjonalne i stylistyczne, wynikające z funkcji poznawczej i praktycznej terminu.

Terminy, umożliwiając operowanie pojęciami – elementami wiedzy, są podstawowym środkiem wyrażania i wymiany myśli naukowej oraz doświadczeń zawodowych. Dzięki terminom język specjalistyczny może pełnić funkcję kognitywną, polegającą na zdobywaniu, tworzeniu i organizacji specjalistycznej wiedzy, oraz funkcję komunikacyjną, umożliwiającą wspólne realizowanie działalności i tworzenie relacji społecznych.

Świadomość znaczenia terminologii i jej związku z działalnością naukową pojawiła się już w XVIII wieku. Antoine Lavoisier, który jako jeden z pierwszych zajął się porządkowaniem terminologii, tworząc nomenklaturę chemiczną, pisał w 1789 roku w *Elementarnych zagadnieniach chemii* (*Traité Élémentaire de Chimie*):

Niemожność oddzielenia terminologii od nauki i nauki od terminologii wynika z tego, że cała nauka fizyczna jest nieodzownie uformowana z trzech rzeczy: z serii faktów, które tworzą naukę, z pojęć, które je oddają, ze słów, które je wyrażają. Słowo musi stworzyć pojęcie, pojęcie musi odzwierciedlić fakt, to są trzy znaki tego samego zbioru, a jako że słowa utrwalają pojęcia i je przekazują, nie można udoskonalić języka bez udoskonalenia nauki, ani nauki bez udoskonalenia języka, i że

---

<sup>5</sup> *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. Red. J. LUKSZYN. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych. Uniwersytet Warszawski, 2005, s. 131.

niektórzy, którzy tworzą fakty, ci sprawiedliwi, którzy tworzą pojęcia, które je zrodziły, przekazywaliby jedynie wrażenia fałszywe, gdybyśmy nie mieli dokładnych wyrażań, aby je przedstawić<sup>6</sup>.

Rolę terminów w nauce dostrzegał również Henri Poincaré (1854–1912). Stwierdził on, iż „nagi fakt sam w sobie jest często pozbawiony większej wagi, można go nieraz dostrzegać, nie wyświadczać tym nauce jakiegokolwiek istotnej przysługi; nabiera on znaczenia dopiero od dnia, kiedy bardziej przenikliwy myśliciel zauważy podobieństwo, które wydobywa na świat i symbolicznie oznacza tym czy innym terminem”<sup>7</sup>.

Terminologia ściśle wiąże się z wartością epistemologiczną formułowanego za pomocą tej terminologii poznania<sup>8</sup> i stanowi obiekt badań interdyscyplinarnych, mających na celu pogłębienie wiedzy na temat terminów i reprezentowanych przez nie pojęć w różnych aspektach: lingwistycznym, kognitywnym, technicznym (dotyczącym organizacji i udostępniania zasobów terminologicznych) oraz komunikacyjnym. Intelktualny i społeczny rozwój człowieka nierozzerwalnie łączy się z procesem komunikowania – kształtuje świadomość i osobowość, a także wpływa na warunki egzystencji jednostki w środowisku społecznym. Komunikacja w grupie, w społeczności lokalnej i w całym społeczeństwie wymaga od ich członków umiejętności posługiwania się wspólnym językiem oraz zdolności wyrażania swoich myśli i przekazywania ich innym.

Komunikację międzyludzką reprezentuje wiele modeli komunikacyjnych, wśród których najbardziej znany jest klasyczny (transmisyjny) model Claude’a E. Shannona i Warrena Weavera, opracowany w kontekście matematycznej teorii komunikacji. Komunikacja jest w tym modelu pojmowana jako akt przesyłania wiadomości (komunikatu) od nadawcy do odbiorcy za pomocą kanału komunikacyjnego. Model ów obejmuje dodatkowo takie pojęcia, jak nadajnik, odbiornik, sygnał i zakłócenia<sup>9</sup>. W literaturze można

---

<sup>6</sup> Cyt. za: B. BOJAR: *O normalizacji terminologii*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1987, nr 1, s. 23.

<sup>7</sup> N. SUSZCZ: *Wybrane aspekty problematyki kognitywnych badań językoznawczych*. „Linguodidactica” 2010, T. 14, s. 211–228.

<sup>8</sup> S. KAMIŃSKI: *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1992, s. 6.

<sup>9</sup> Koncepcje komunikacji oparte na modelu klasycznym (transmisyjnym), na przykład Shannona i Weavera, Harolda Laswella czy Romana Jakobsona, są na gruncie filozoficznym obecnie uważane za całkowicie anachroniczne, ponieważ dopuszczają możliwość komunikowania się roślin, zwierząt i maszyn, co jest niezgodne z założeniem, iż język jest niezbędnym elementem procesu komunikacji, gdyż tylko człowiek posiadał umiejętność posługiwania się językiem. M. WENDLAND: *Komunikowanie a wymiana informacji – pytanie o zakres pojęcia komunikacji*. „Homo Communicativus” 2008, nr 3, s. 17–26. Przyjmuje się więc, że komunikuje się wyłącznie człowiek, ponieważ komunikacja polega



znaleźć kilkaset definicji pojęcia „komunikacja”, grupowanych w różne kategorie, które ujmują komunikowanie między innymi jako: transmisję, rozumienie, oddziaływanie, łączenie (tworzenie wspólnoty), interakcję, wymianę i składnik procesu społecznego<sup>10</sup>. Wielość sposobów rozumienia pojęcia „komunikacja” bierze się z jego szerokiego pola semantycznego, w skład którego wchodzi również pojęcie „informacja”, ponieważ komunikacja najczęściej utożsamiana jest z przekazywaniem informacji. To także trudność w zdefiniowaniu pojęcia „informacja” powoduje, że zbiór definicji komunikacji jest tak szeroki<sup>11</sup>.

Komunikacja międzyludzka obejmuje przekazywanie zarówno informacji o pojęciach związanych z życiem codziennym, wyrażanych za pomocą języka ogólnego, jak i informacji o pojęciach będących przedmiotem nauki i techniki, komunikowanych za pomocą języka specjalistycznego – naukowego, technicznego, branżowego.

Komunikacja naukowa rozumiana jest jako zespół formalnych i nieformalnych procesów umożliwiających wymianę wiedzy między naukowcami oraz jej upowszechnianie wśród społeczeństwa. Dlatego mówi się o komunikacji naukowej:

- a) wewnętrznej, której założeniem jest komunikacja naukowców z naukowcami, a jej celem dzielenie się wiedzą za pomocą procesów takich jak publikowanie prac naukowych w postaci książek i artykułów w czasopiśmie czy umieszczanie materiałów w portalach społecznościowych dla naukowców (na przykład ResearchGate, Academia.edu) oraz uczestnictwo w dyskusjach na internetowych forach specjalistycznych;
- b) zewnętrznej, będącej procesem popularyzowania wśród ogółu społeczeństwa badań naukowych przez między innymi publikowanie tekstów popularnonaukowych, podręczników, prezentacji multimedialnych, organizowanie kursów, udział w festiwalach nauki.

Komunikacja naukowa, zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna, pełni szereg funkcji. Do najważniejszych z nich należą<sup>12</sup>:

- upublicznianie zasobów naukowych;
- rejestracja zasobów naukowych;

---

na operowaniu środkami symbolicznymi, a relacje wymiany danych między komórkami, zwierzętami, maszynami i innymi obiektami fizycznymi są relacjami niesymbolicznymi i nieintencjonalnymi, które zatem jako takie nie mogą być włączone w zakres problematyki komunikacji

<sup>10</sup> T. GOBAN-KLAS: *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 42–43.

<sup>11</sup> J. TOMASZCZYK: *Model systemu informacji terminologicznej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014, s. 71.

<sup>12</sup> R. SAPA: *Metodologia badań obszaru pośredniczenia w komunikacji naukowej z perspektywy nauki o informacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, s. 78.

- wartościowanie komunikowanych treści;
- regulacja relacji między uczestnikami;
- organizacja dostępu do zasobów naukowych;
- organizacja warunków transferu.

Komunikaty w komunikacji naukowej mają postać tekstów (w tym wypowiedzi ustnych), wytworzonych za pomocą języka specjalistycznego (naukowego) i nadawanych w celu przekazywania odbiorcy zamierzonej porcji wiedzy. Odbiór i rozumienie takich tekstów to rekonstrukcja określonych znaczeń, przypisanych tekstom przez ich autorów<sup>13</sup>. Podstawowym środkiem wyrazu przekazywanych treści jest terminologia, która umożliwia reprezentację wiedzy, tworzenie nowej wiedzy oraz jej transfer w obrębie jednej dziedziny lub między dziedzinami.

Terminologia pojawia się we wszystkich fazach komunikacji specjalistycznej, jakie wyróżnili Michel Cloître i Terry Shinn<sup>14</sup>, mianowicie w fazach:

- a) intraspecjalistycznej, w której naukowcy informują o swoich eksperymentach i danych empirycznych;
- b) interspecjalistycznej, w której publikowane są interdyscyplinarne artykuły;
- c) pedagogicznej, obejmującej publikację podręczników i innych materiałów dydaktycznych;
- d) popularnej, obejmującej popularyzację nauki w mediach.

Kodowanie treści w każdej z tych faz odbywa się na ogół za pomocą innych środków stylistycznych, a powstałe teksty charakteryzują się przede wszystkim różnym stopniem terminologizacji – od największego w komunikacji intraspecjalistycznej, do najmniejszego w komunikacji popularnej. Przykładem tekstu o wysokim stopniu terminologizacji może być na przykład hipoteza wspomnianego wcześniej H. Poincarégo sformułowana słowami: „Każda trójwymiarowa zwarta i jednospójna rozmaitość topologiczna bez brzegu jest homeomorficzna ze sferą trójwymiarową, czyli brzegiem czterowymiarowej kuli”<sup>15</sup>. W tej wypowiedzi znajdują się następujące terminy lub wyrażenia, które odsyłają do terminów: „przestrzeń zwarta”, „przestrzeń jednospójna”, „rozmaitość topologiczna”, „brzeg” (w matematyce), „homeomorfizm”, „sfera”, „hiperkula” (czterowymiarowa kula).

---

<sup>13</sup> S. GRUZA: *Komunikacja specjalistyczna a idiokontekst specjalistyczny i konsytuacja specjalistyczna*. W: *Glottodydaktyka i jej konteksty interkulturowe*. Red. A. WOŁODŹKO-BUTKIEWICZ, W. ZMARZER. Warszawa: Wydawnictwo Studia Rossica, 2006, s. 209–223.

<sup>14</sup> M. CLOÎTRE, T. SHINN: *Expository Practice*. In: *Expository science: Forms and functions of popularisation*. Eds. T. SHINN, R. WHITLEY. Dordrecht: D. Reidel Pub. Co., 1985, s. 31–60.

<sup>15</sup> *Hipoteza Poincarégo*. Wikipedia. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipoteza\\_Poincar%C3%A9go](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipoteza_Poincar%C3%A9go) [dostęp: 25.04.2017].

Nagromadzenie terminów w tekstach naukowych, zwłaszcza w naukach ścisłych, często bywa tak duże, że po eksperymentalnym usunięciu terminów tekst staje się całkowicie niezrozumiały, ponieważ pozostają w nim nieliczne słowa języka ogólnego, które nie tworzą zrozumiałego kontekstu, co oznacza, że użytkownik (czytelnik, tłumacz), który nie zna znaczenia terminów występujących w danym tekście, nie będzie mógł poprawnie odebrać treści<sup>16</sup>. Teksty o wysokim stopniu terminologizacji są wykorzystywane głównie w komunikacji naukowej wewnętrznej, jednak nierzadko mamy z nimi do czynienia w publikacjach o charakterze popularnonaukowym, takich jak encyklopedie, leksykony, słowniki.

W rozumieniu znaczenia terminów pomocne są definicje, które mogą w sposób jednoznaczny opisywać pojęcia (definicje realne)<sup>17</sup> lub wyjaśniać znaczenia przez podawanie innych, równoznacznych tym terminom wyrazów (definicje nominalne)<sup>18</sup>. Terminy są najczęściej definiowane za pomocą definicji realnych, głównie klasycznych, rzadziej definicji nieklasycznych, na przykład ekstensjonalnych (przez wyliczenie) lub częściowych. Definicja zasadniczo składa się z członu zawierającego definiowane wyrażenie (*definiendum*), spójnika definicyjnego oraz członu definiującego (*definiens*). W definicji klasycznej *definiens* zawiera nazwę pojęcia rodzajowego (*genus*) oraz różnice gatunkowe (*differentia specifica*), czyli cechy odróżniające przedmioty tworzące pewien gatunek od innych przedmiotów należących do tego samego rodzaju<sup>19</sup>.

Definicja pełni funkcję objaśniającą. Będąc abstrakcyjną formą łączenia terminu z pojęciem, umożliwia identyfikację pojęcia reprezentowanego przez termin, a tym samym obiektu wchodzącego w zakres tego pojęcia.

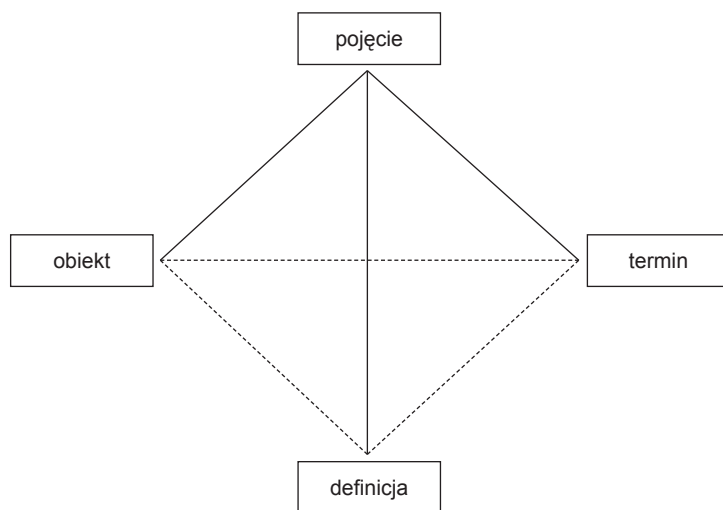
---

<sup>16</sup> Za dobry przykład może posłużyć tu opis cyklu kwasu cytrynowego: „Cykl kwasu cytrynowego przebiega w macierzy (matrix) mitochondrialnej eukariontów i w cytoplazmie prokariotów. Substratem cyklu jest acetylokoenzym A (acetylo-CoA, czynny octan), który po połączeniu ze szczawiooctanem daje cytrynian (koenzym A odłącza się), a następnie, w wyniku kolejnych reakcji izomeryzacji, dehydrogenacji, hydratacji, dehydratacji i dekarboksylacji, zostaje ostatecznie utleniony do dwóch cząsteczek dwutlenku węgla. Jednocześnie regeneruje się cząsteczka szczawiooctanu, redukują się 3 cząsteczki NAD i jedna FAD, powstaje też cząsteczka ATP lub GTP. Sumaryczny zysk energetyczny cyklu to 12 wiązań wysokoenergetycznych z jednej cząsteczki acetylo-CoA”. *Cykl kwasu cytrynowego*. Wikipedia. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Cykl\\_kwasu\\_cytrynowego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cykl_kwasu_cytrynowego) [dostęp: 25.04.2017].

<sup>17</sup> Na przykład: trójkąt – wielokąt o trzech bokach. Definicje realne odpowiadają na pytanie „Co to jest...?”.

<sup>18</sup> Na przykład: kolokwium znaczy ‘sprawdzian dla studentów’. Definicje nominalne odpowiadają na pytanie „Co znaczy wyraz...?”.

<sup>19</sup> Na przykład: funkcja poetycka – funkcja języka polegająca na zwracaniu uwagi odbiorcy na same znaki językowe.



Rys. 1. Relacja między obiektem, pojęciem, terminem i definicją<sup>20</sup>

Źródło: H. SUONUTTI: *Guide to Terminology*. Helsinki: Tekniikan Sanastokeskus, 1997, s. 9.

Para „termin” – „pojęcie” w praktyce jest niemal nierozzerwalna, gdyż nie ma możliwości werbalizacji myśli (pojęć) bez nazw, dlatego wyrazu „termin” używa się nie tylko w znaczeniu znaku reprezentującego pojęcie, lecz także w znaczeniu „pojęcia oznaczanego przez termin”<sup>21</sup>. Stąd też równoznaczne są określenia „definicja terminu” i „definicja pojęcia”, mimo że w rzeczywistości definiujemy pojęcie reprezentowane przez termin.

Najważniejszą funkcją definicji jest jednoznaczny opis pojęcia. Przy tworzeniu tekstów definicji należy unikać błędów, które utrudniają, a czasem uniemożliwiają zrozumienie znaczenia terminu. Do typowych błędów należą:

1. Definiowanie za pomocą słów, które mogą być dla czytelnika równie niezrozumiałe, co definiowany termin; jest to tzw. definicja nieznane przez nieznane (*ignotum per ignotum*); na przykład taka oto definicja: „Tekst specjalistyczny – makroznak reprezentujący leksykon terminologiczny w odpowiednim szeregu syntagmatycznym według reguł aktualnej składni kognitywnej”.
2. Błędne koło (*circulus vitiosus*) w definiowaniu – polega na użyciu w członie definiującym terminu definiowanego lub słów pochodnych od termi-

<sup>20</sup> Linie kreskowe reprezentują połączenia pośrednie, tworzone przy udziale pojęcia, które wchodzi ze wszystkimi elementami w relacje bezpośrednie. Relację pośrednią tworzą na przykład obiekt i definicja, ponieważ obiekt można zdefiniować tylko na podstawie pojęcia. Podobnie jest z relacją „termin” – „definicja”, gdyż definicja objaśnia pojęcie, które jest wyrażane (wywoływane) przez termin.

<sup>21</sup> *Języki specjalistyczne...*, s. 131.

nu definiowanego (**błędne koło bezpośrednie**, to samo przez to samo, *idem per idem*), na przykład: 1) „Okrąg jest to zbiór punktów oddalonych dokładnie o daną odległość od środka okręgu”; 2) „Demokrata jest to człowiek o przekonaniach demokratycznych”. Podobnym błędem jest **błędne koło pośrednie**, będące formą odwołania cyklicznego, w którym pojęcie A jest definiowane przez pojęcie B, pojęcie B przez pojęcie C, a pojęcie C przez pojęcie A<sup>22</sup>, na przykład:

Trybut (A) to danina płacona w związku z uznaniem zwierzchności senioralnej (B).

Zwierzchność senioralna (B) to uznanie statusu lennika (C).

Lennik (C) to osoba zobligowana do płacenia trybutu (A)<sup>23</sup>.

3. Błąd przesunięcia kategoryjnego – polega na zakwalifikowaniu definiowanego pojęcia do niewłaściwego rodzaju (kategorii nadrzędnej), czyli dotyczy sytuacji, w których *definiendum* i *definiens* należą do innych kategorii: przedmiotów, cech, czynności, procesów, zdarzeń; jeśli na przykład mamy na myśli „odlew” jako czynność odlewania przedmiotów z roztopionego surowca, a w definicji napiszemy, że odlew to produkt otrzymywany przez wypełnienie formy tworzywem w stanie ciekłym, zachowujący po skrzepnięciu kształt formy, popełnimy wówczas błąd przesunięcia kategoryjnego.
4. Definicje za szerokie lub wąskie – powstają wówczas, gdy zakres definiensa jest szerszy lub węższy niż zakres definiendum; na przykład: 1) „delfin to ssak żyjący w wodzie” (definicja za szeroka, ponieważ w wodzie żyją również inne ssaki), 2) „student to osoba ucząca się na uniwersytecie” (definicja za wąska, ponieważ studenci uczą się nie tylko na uniwersytetach, lecz także na politechnikach, w akademiach).

Komunikacja naukowa, jak każdy inny typ komunikacji, podatna jest na zakłócenia, które mogą mieć charakter techniczny (problemy z funkcjonowaniem urządzeń nadawczo-odbiorczych czy transmisją sygnału przez kanał komunikacyjny) lub wiązać się z nieprawidłową interpretacją treści komunikatu przez odbiorcę. Wywołane problemami z odbiorem terminologii utrudnienia w komunikacji są najbardziej odczuwalne w komunikacji między specjalistami a niespecjalistami, jednak występują również na poziomie komunikacji intraspecjalistycznej. Bożenna Bojar zauważa, że wiele sporów i jałowych dyskusji naukowych ma swoją przyczynę w różnym rozumieniu tych samych wyrażen, z czego uczestnicy owych sporów najczęs-

<sup>22</sup> Odwołanie cykliczne bywa trudne do wykrycia, gdy mamy do czynienia z dłuższymi ciągami definicji, tzn. gdy pojęcie A odwołuje się do pojęcia B, B do C, C do D (itd.), a D (zataczając niejako koło) wraca do A.

<sup>23</sup> *Logika dla prawników/Błędy w definiowaniu*. Wikipedia. [http://pl.wikibooks.org/wiki/Logika\\_dla\\_prawn%C3%B3w/B%C5%82%C4%99dy\\_w\\_definiowaniu](http://pl.wikibooks.org/wiki/Logika_dla_prawn%C3%B3w/B%C5%82%C4%99dy_w_definiowaniu) [dostęp: 25.04.2017].

ciej nie zdają sobie sprawy, a co znacznie utrudnia lub wręcz uniemożliwia tym osobom przejście do dyskusji merytorycznych<sup>24</sup>.

Terminologia często stanowi barierę komunikacyjną, utrudniającą prowadzenie działalności naukowej, branżowej, dydaktycznej i informacyjnej. „Nieodłączne od językowej są też bariery pisma i terminologii. Ta triada: pismo – język – terminologia, odgrywa kluczową rolę tak w fazie tworzenia tekstu naukowego, jak i w jego odbiorze. [...] Zróżnicowanie terminologii w ramach poszczególnych języków i/lub państw, a także poszczególnych środowisk i szkół badawczych, a nawet u pojedynczych uczonych utrudnia, a często wręcz uniemożliwia rozumienie tekstów”<sup>25</sup>. Znajomość wszystkich elementów tej triady jest warunkiem *sine qua non* funkcjonowania w środowisku specjalistów, ponieważ pozwala na tworzenie i rozumienie specjalistycznych treści, a tym samym na pełne uczestnictwo w procesie komunikacji. Dotyczy to również komunikacji ustnej, w której ze wspomnianej triady pozostają język i terminologia, ale dodatkowo może pojawić się, ze względu na specyfikę wymowy różnych języków i dialektów, trudność w odbiorze audialnym.

Problemy z odbiorem treści specjalistycznych wynikają nie tylko z niezrozumienia języka specjalistycznego i nieporozumień terminologicznych, lecz także z istnienia barier językowych w komunikacji wychodzącej poza społeczność posługującą się wspólnym językiem. Pojawia się wówczas konieczność transformacji komunikatów, która polega na wyrażaniu ich oryginalnej treści w innych językach etnicznych. Te transformacje, które nazywamy tłumaczeniami, stały się jedną z form komunikacji ogólnej i specjalistycznej, pozwalają na wymianę myśli niezależnie od języka, w którym są formułowane.

Tłumaczenie to jedno z głównych narzędzi komunikacji, staje się coraz ważniejszą dziedziną ludzkiej działalności. Nie ogranicza się do warstwy językowej – to także swoista wymiana, interakcja czy dialog między kulturami, z jednej strony będące skutkiem tłumaczenia, a z drugiej stanowiące „jedną z przyczyn, jeśli nie przaprzyczynę, dla której dokonywane są przekłady”<sup>26</sup>. Dotyczy to zarówno przekładów literackich (artystycznych), jak i nieliterackich (na przykład naukowych, branżowych, użytkowych).

Przekład tekstów naukowych i technicznych nastawiony jest głównie na precyzyjne oddanie treści, a przekazanie charakterystycznych właściwości stylu autora jest w tych przekładach – w przeciwieństwie do przekładów

<sup>24</sup> B. BOJAR: *O normalizacji terminologii...*, s. 23–35.

<sup>25</sup> K. MIGOŃ: *Rola terminologii w prezentacji wiedzy księgoznawczej*. „Przegląd Biblioteczny” 2003, z. 1/2, s. 77–78.

<sup>26</sup> D. URBANEK: *Elementy trzeciej kultury w procesie przekładu*. W: *Przekład, język, kultura*. Red. R. LEWICKI. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2002, s. 61–70.



literackich – rzeczą wtórną<sup>27</sup>. Od tłumaczy tekstów nieliterackich wymaga się nie tylko znajomości zasad rządzących przekładem, ale przede wszystkim merytorycznej wiedzy z zakresu dziedziny, w ramach której funkcjonuje poddawany translacji tekst; konieczna jest doskonała znajomość terminologii, która jest głównym substratem komunikatów specjalistycznych.

Tłumaczenia specjalistyczne stanowią podstawę komunikacji naukowej i technicznej, są najważniejszym środkiem wymiany myśli naukowej i doświadczeń zawodowych w wielojęzycznych gremiach oraz narzędziem transferu zakodowanej w różnych językach wiedzy. Od jakości tych przekładów zależy właściwe rozumienie powstających na całym świecie idei naukowych, opisów nowych technologii, wynalazków czy zasad działania urządzeń. Przekład tekstów specjalistycznych w znacznym stopniu przyczynia się do rozwoju nauki, ponieważ przekładane są z reguły teksty najbardziej wartościowe, klasyczne lub nowatorskie. Przetłumaczone teksty naukowe wywierają często istotny wpływ na rozwój poszczególnych dziedzin nauki, oddziałują na zmiany paradygmatów naukowych, udostępniają szerszemu kręgowi specjalistów osiągnięcia naukowe najwybitniejszych umysłów z innych krajów, wyniki najnowszych badań na świecie itd.<sup>28</sup>

Obecny etap rozwoju społeczeństwa niejako wymusza międzyludzką współpracę, ponieważ złożoność projektów (technicznych, naukowych, organizacyjnych) jest tak wielka, że ich realizacja przekracza kompetencyjne, finansowe i czasowe możliwości pojedynczych osób. Niezbędnym warunkiem efektywnej współpracy między członkami społeczeństwa jest istnienie wspólnej dla nich płaszczyzny komunikacji, której podstawą jest język, służący do rejestrowania i komunikowania faktów, a także (według Ernsta Cassirera) – przez swój udział w rozwoju myśli – uczestniczący w ich tworzeniu<sup>29</sup>. Terminologia, jako podsystem języka specjalistycznego, odgrywa kluczową rolę w komunikacji specjalistycznej: pełni funkcję podstawowego nośnika treści komunikatów, nadawanych i odbieranych w celu transferu wiedzy specjalistycznej i wymiany zawodowych doświadczeń. Efektywny dialog między badaczami tych samych oraz różnych dyscyplin warunkuje również sprawną współpracę przy realizacji projektów interdyscyplinarnych, których liczba współcześnie rośnie ze względu na postępującą konwergencję dziedzin i technologii. Podstawą tego dialogu jest posługiwanie się wspólnym, jednoznacznie reprezentowanym przez terminy aparatem

<sup>27</sup> H. DZIERŻANOWSKA: *Tłumaczenie tekstów nieliterackich: założenia teoretyczne i wskazówki metodyczne*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1997, s. 6.

<sup>28</sup> Z. KOZŁOWSKA: *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 13.

<sup>29</sup> B. ANDRZEJEWSKI: *Aktywistyczne koncepcje języka a rzeczywistość pozajęzykowa*. W: *Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*. Red. J. BRZEZIŃSKI, L. NOWAK. Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984, s. 93–118.

pojęciowym, gdyż nawet drobne różnice w ich rozumieniu mogą powodować komunikacyjne nieporozumienia, a w konsekwencji opóźniać pracę nad realizacją projektów, w skrajnych przypadkach nawet prowadzić do ich niepowodzenia<sup>30</sup>.

---

<sup>30</sup> J. TOMASZCZYK: *Model systemu...*, s. 74.



Maria Kocójowa

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## Kreatywność a profesjonalne konferencje

### Wprowadzenie

Myślenie kreatywne prowadzi do oryginalnych rozwiązań, czyli do stworzenia czegoś nowatorskiego, wartościowego<sup>1</sup>. W bibliotekarstwie i informacji kreatywność to jedna z najważniejszych cech pracowników ze względu na konieczność stałego unowocześniania zawodu, wymuszaną przemianami potrzeb społeczeństwa i uwarunkowań, zwłaszcza technologicznych. Pełen inwencji, niewahający się podejmować nowych wyzwań Ryszard Kapuściński podkreślał: „Człowiek tworzy zawsze w kontekście z innymi, dlatego jakość i poziom tego kontaktu są takie ważne”<sup>2</sup>. W partnerstwie konferencyjnym jest to warunek *sine qua non*.

Wiele jest okazji i możliwości oceny postaw kreatywnych rzutujących na przyszłość bibliotek, specjalistów oraz edukacji adeptów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (dalej: BIN). Jednym z interesujących sprawdzianów kreatywności są konferencje, a im zasięg ich jest większy (od lokalnych, przez krajowe, do międzynarodowych), większa liczba uczestników, a znawstwo danego tematu pełniejsze, tym osiągnięcia są bardziej nowatorskie. Liczy się też spojrzenie z wielu stron, bez zamykania w wąskich kręgach zagadnień, oraz komunikowanie perfekcyjne w treści, formie i sposobie przekazu<sup>3</sup>. Przyczynia się do tego między innymi zgromadzenie razem referentów i uczestników z różnych ośrodków, miejscowości, krajów,

---

<sup>1</sup> W. STRÓŻEWSKI: *Dialektyka twórczości*. Kraków: Znak, 2007; K. SZMIDT: *ABC kreatywności*. Warszawa: Difin, 2010.

<sup>2</sup> R. KAPUŚCIŃSKI: *Lapidarium VI*. Warszawa: Czytelnik, 2007, s. 131.

<sup>3</sup> P.J.D. DRENTH: *Rzetelność w nauce – przedmiot stałej troski*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2005, z. 3–4, s. 342–349.

osób o wielu specjalnościach. Kreatywność, według Roberta E. Frankena (zm. 2008), sławnego psychologa, byłego profesora Uniwersytetu w Calgary w Kanadzie, motywują trzy rodzaje potrzeb: „1) – nowatorska, oryginalna, różnorodna, kompleksowa stymulacja; 2) – idee i wartości komunikowania; 3) konieczność rozwiązywania problemów”<sup>4</sup>. Aby konferencje spełniały te wymogi, referaty i dyskusja muszą zawierać w treściach obok odkrywczych rozwiązań wskazanie wdrożeń, wyróżniać się myśleniem pozytywnym i oryginalnym, przedstawionym inteligentnie, wnikliwie, ale lekko, zabawnie oraz być ilustrowane z dozą artyzmu. Konferencje powinny być zatem swoistym inkubatorem idei i odkryć, wzajemnie inspirujących uczestników i referentów. Tego typu sprzężenie zwrotne istotnie wpływa na umocowanie profitów w rzeczywistości społecznej. Wiąże się to z koniecznością właściwego planowania, zarządzania, realizowania, bieżącego dokumentowania, tak aby efekty nie tylko stymulowały w krótkim okresie konferencji, lecz także inspirowały po jej zakończeniu. Organizatorzy i uczestnicy powinni mieć wolę i szansę zmierzenia się z tematem, poczucie własnych kompetencji, czyli być osobami twórczymi. Radosław Wyrzykowski, trener kreatywności w biznesie z Wrocławia, stawia pytania o motywatory: „czy – dana czynność odpowiada naszym zainteresowaniom, planowanych rezultatów nie planują osoby trzecie, sami możemy wybierać środki, sposoby, narzędzia; czynności nie są wykonywane pod presją, wierzymy, że nasze działania również dla innych są sensowne; nasze osiągnięcia zostaną zauważone i docenione; jako jednostka jesteśmy szanowani; okazuje nam się zaufanie dla naszych zdolności; jesteśmy z innymi w relacjach otwartych, nastawionych na współpracę i mamy z tego dodatkową korzyść”<sup>5</sup>. I dalej, na tej samej stronie, nakłania do zapobiegania blokadom, jak: „bierna postawa [...], mało wiary w siebie [...], lęk przed krytyką [...], skłonność do pesymizmu [...] i do pochopnej oceny, zamykanie umysłu na nowe informacje, uczucie podporządkowania [...], braku czasu (napięte terminy), potrzeba znanego, skłonność do konformizmu, nastawienie głównie praktyczne”<sup>6</sup>. Uzmysłowanie sobie tych czynników jest ważne dla prawidłowych wniosków na temat kreatywności na konferencji.

<sup>4</sup> R.E. FRANKEN: *Human Motivation*. 3 ed. New York: Barnes & Noble, 1993, s. 396; wyd. pol.: *Psychologia motywacji*. Tłum. M. PRZYLIPIAK. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2005.

<sup>5</sup> R. WYRZYKOWSKI: *Trening kreatywności*. Wrocław: AWF, 2011, s. 4. [www.awf.wroc.pl/](http://www.awf.wroc.pl/) [dostęp: 5.02.2016].

<sup>6</sup> Ibidem.

## Motywacje wyboru przykładu

Aby zachęcić do kreatywnego udziału w konferencjach, stanowiących w środowisku BIN jedną z ważniejszych form wymiany nowych koncepcji i oszacowania dokonań w porównaniu do już istniejących, jako przedmiot *case study* wybrałam konferencje Katedry/Instytutu BIN/INB UJ w latach 1995–2010<sup>7</sup>. Jako inicjator i główny organizator tego cyklu przez 16 lat mam nadzieję przedstawić wiarygodny zarys walorów kreatywności organizatorów i uczestników konferencji. Cykliczność sprzyjała wyciągnięciu wniosków i uogólnień, umożliwiła zakładanie długoplanowej misji konferencji oraz obserwowanie skutków i innowacyjności. Wybrany okres przełomu XX/XXI wieku (od zapoczątkowania organizacji konferencji do zamknięcia tego cyklu) jest dodatkowo interesujący, bo były to znamienne lata dla Polski, stwarzające nowe okoliczności wyzwalające kreatywność między innymi w zakresie BIN<sup>8</sup>. Przykład konferencji z UJ pozwolił na obserwację specjalistów w dobie stopniowego budowania procesu integracji Polski z UE (akcesja 1994–2004; przyjęcie do NATO 1999), uwolnienia od barier „żelaznej kurtyny” (układ w Schengen – 2007), czyli skorzystania z różnorodnych ułatwień ważnych dla suwerenności Polaków i zwiększenia udziału uczestników z zagranicy w międzynarodowych konferencjach w kraju. Na przykładzie krakowskich konferencji można też dostrzec pozytywny wkład USA w proces technologizacji i wprowadzania demokratycznych prawideł w Polsce (chodzi między innymi o instytucje kultury) oraz stwarzanie punktu wyjścia kreatywnych dyskusji i wzorów do naśladowania, sprzyjających rozwojowi innowacji. Takim kluczem do nowatorskiego spojrzenia na świat stały się między innymi wideokonferencje odbywające się w Generalnym Konsulacie USA w Krakowie (1999–2010). Były to towarzyszące konferencjom INIB UJ wirtualne spotkania ze specjalistami amerykańskimi, stosującymi najnowsze technologie i inspirujące zasady równości w dostępie do BIN. Cząsy były w tej mierze bardzo ciekawe, wyzwalające nowatorstwo, przekazywane wiadomości były wartościowe dla wprowadzania nowych technologii w Polsce, między innymi automatyzacji procesów bibliotecznych, elektronicznego komunikowania (od komputera do smartfonów, tabletów czy iPadów, sieci rozległych). W bibliotekach za-

<sup>7</sup> Analizuję tylko cykliczne konferencje 1995–2010; nie uwzględniłam paru wcześniejszych i późniejszych o wąskich tematach i o innych założeniach. Konferencje studenckie opisane zostały w: J. MUCHA: *Konferencje studentów IINIB UJ z lat 1978–2009*. [Konferencja jubileuszowa]. W: *Biblioteki i ich klienci*. Kraków: INIB UJ, 2009. [CD]. Seria III. ePublikacje Instytutu INIB UJ, nr 6.

<sup>8</sup> M. JANIĄK: *Informacja naukowa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2010.



chodziły rewolucyjne dla użytkowników zmiany w przekazie informacji. Dla organizatorów i uczestników konferencji w Krakowie owe spotkania oznaczały – obok poznawania nowości – przyczynianie się do przełamania barier mentalnych i językowych uczestników, przenoszenia wiedzy i doświadczeń do macierzystych instytucji. Sukcesywne zmniejszanie różnic cywilizacyjnych między Polską a bogatymi krajami miało odpowiednik między innymi w udziale w konferencjach specjalistów z zagranicy, co wyraźnie nasiliło się w XXI wieku. Ważny aspekt umiędzynarodowienia konferencji INIB UJ oddziałał na przyspieszenie procesu integracji Polski ze światem globalnym BIN oraz ukazanie swoistej rewolucji w edukacji i praktyce BIN. Tytuły corocznych konferencji, poświadczające wybór priorytetowych tematów dla danego roku, pokazują, że kreatywność pomysłów szła w parze z ekspansją działań w kraju<sup>9</sup>. Nowością na krakowskich konferencjach była integracja wątków o wspólnych korzeniach w nauce, kulturze i technologii z tematyką dotyczącą bibliotek, w aspekcie informacyjnym, bibliotekoznawczym, wydawniczym, bibliofilskim oraz – co cenne – na poziomie edukacji, badań naukowych, wdrożeń. Spowodowało to pożądaną różnorodność referentów i uczestników: od nauczycieli akademickich, bibliotekarzy, do przedstawicieli różnych zawodów związanych z bibliotekami i informacją (księgarzy, wydawców, pracowników firm i organizacji, infobrokerów, informatyków) po studentów BIN. Interesujących tematów dostarczali przedstawiciele wielu stowarzyszeń krajowych (PTB, PTIN, SBP) i międzynarodowych (ALA/CPERT, IFLA, FID/ET, EUCLID, SLA etc.). Zjawisko to było korzystne dla wieloaspektowego dyskusowania i oceniania pomysłów przedstawianych na konferencjach. Przyczyniało się do zwiększenia grona zainteresowanych konferencją, a obrady czyniło bogatszymi o nowe spojrzenie na zmiany w BIN, rozszerzało horyzonty, referentom dawało satysfakcję ważną dla osobistej kariery, otwierało też nowe obszary współpracy.

Dokumentacja konferencji została utrwalona w latach 1995–2005 w papierowych książkach konferencyjnych (seria II: Materiały z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. ISSN 1505–9286. 10 t.). Następnie od 2005 do 2010 wydawano dokumentację w formie elektronicznej na CD-ROM/DVD (seria III: ePublikacje Instytutu INiB UJ. ISSN 1896–3842. 6 płyt CD. INIB UJ–Kraków Multimedia Communication Sp. z o.o.). Obie serie pod moją redakcją były recenzowane i przyczyniły się do gwarancji ścisłości odczytywania zamierzeń INIB UJ (każdy tom i płyta mają też osobny numer ISBN). Przydatną nowością okazał się podział językowy: obrady w pierwszym dniu toczyły się w języku angielskim,

---

<sup>9</sup> M. KWIEK: *Uniwersytet w dobie przemian. Instytucje i kadra akademicka w dobie rosnącej konkurencji*. Warszawa: PWN, 2015.

a w drugim – w języku polskim, natomiast tele- i wideokonferencje z USA w języku angielskim (1999–2010). Uwiarygodnienie dalszego wywodu powinno ułatwić wykaz tych konferencji.

Spis konferencji Katedry/Instytutu INIB UJ (1995–2010):

- 1995 – *Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym w Polsce. Status i przyszłość*. [Raport 12 ośrodków kształcenia w Polsce]. [Kraków: PTB Oddział w Krakowie, 1996. Seria: Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 2].
- 1996 – *Rynek pracy a studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce*. [Panel: absolwentów na temat rozszerzających klasyczne zatrudnienie pracodawców, bibliotekarzy, specjalizacji uczelnianych]. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1997. Seria: Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, nr 6].
- 1997 – *Światowa strategia edukacji bibliotekarzy i specjalistów informacji naukowej*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998. Seria: Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 7].
- 1998 – *Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w międzynarodowej perspektywie*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999. Seria: Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 9].
- 1999 – *Użytkownicy informacji elektronicznej. Przygotowanie, prawa, ograniczenia*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000. Seria: Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 11].
- \* Telekonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: International Resources Center US Embassy Vienna (director: Cynthia Borys) & American Civil Liberties Union (director: Barry Steinhardt).
- 2000 – *Spółeczeństwo informacyjne. Jakość edukacji i pracy bibliotekarzy*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2001. Seria: Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 12].
- \* Telekonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *How to Assess and Implement Promotional Strategies for Libraries and Information*; directors: dr Lucille Cole Thomas, Susan Phillis, (Services Brooklyn Public Library) and Martin Gomez (Queens Public Library).
- 2001 – *Elektroniczne publikacje w bibliotekach i ośrodkach informacji. Teoria i praktyka*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002. Seria: Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 13].
- \* Telekonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: Electronic Publishing (Peter Givler, Executive Director of Association of American University Presses), Robert Scott (Head of the Electronic Text Service of Columbia University Libraries).

- 2002 – *Edukacja na odległość. Nowe technologie w informacji i bibliotekarstwie*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003. Seria: Materiały z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 14].  
\* Telekonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *Distance Education Based on the Virtual University* – Ling-Yuh (Miko) Pattie (Director of Kentucky Virtual Library), Myk Garn (Head of Administrative Department, Kentucky Virtual University).
- 2003 – *Public Relations. Biblioteki, wydawnictwa, informacja naukowa, uczelnie*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004. Seria: Materiały z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 15].  
\* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *Public Relations in American Libraries* – Monika Lofton (Director of Marketing & Communication Department District of Columbia Public Library & Communications Officer Guy Lamolinara, Library of Congress. Center for the Book).
- 2004 – *Profesjonalna informacja w Internecie. Projektowanie i realizacja serwisów, dostęp, jakość, etyka, własność intelektualna*. [Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005. Seria: Materiały z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 16].  
\* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *Licensing Digital Information for Academic Use* – prof. Trisha Davis, Ohio University & Head Serials, Electronic Resources & Right Management Department The Ohio State University Libraries.
- 2005 – *Informacja o obiektach kultury i Internet*. [CD-ROM. Kraków: IINIB UJ. 2005. Seria: ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 1].  
\* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *Project American Memory – how disseminate historical collections in digital form* – Carl Fleischhauer, Project Coordinative, Library of Congress.
- 2006 – *eWłączenie czy e-wyobcowanie? E-inicjatywy bibliotek, archiwów, muzeów i uczelni w walce z alienacją społeczną w Polsce i na świecie*. [CD-ROM. Kraków: INIB UJ, 2006. Seria: ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 2].  
\* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *E-services for Local Communities Offered by Libraries* – Joseph A. Thompson jr., Director of Maryland Askusnow Baltimore County Public Library, Towson, Md.
- 2007 – *Przenikanie i rozpowszechnianie idei oraz doświadczeń. Zagadnienia międzynarodowego bibliotekoznawstwa porównawczego*. [CD-ROM. Kraków: INIB UJ, 2007. Seria: ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 4].  
\* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *Project MUSE for Journals, non-profit collaboration between libraries and publishers* – Ann Snoeyenbos, Sales Coordinator for International Markets.
- 2008 – *Biblioteka – klucz do sukcesu użytkowników*. [CD-ROM. Kraków: INIB UJ, 2008. Seria: ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 5].  
\* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *Wikis for Library Professionals* – Meredith Farkas from Norwich University, Vermont, a creator of a wiki for librarians: *Library Success: A Best Practices Wiki*.

- 2009 – *Biblioteki i ich klienci między płatnym a bezpłatnym komunikowaniem się w erze zasobów cyfrowych i sieci*. [XV Konferencja jubileuszowa]. [DVD. Kraków: INIB UJ, 2009. Seria: ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 6].
- \* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *Library Services in Current Economic Environment* – Diane Kresh, Director of Arlington Public Library, Virginia.
- 2010 – *Biblioteki, informacja, książka. Interdyscyplinarne badania i praktyka w XXI wieku*. [DVD. Kraków: INIB UJ, 2010. Seria: ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 7].
- \* Wideokonferencja: Główny Konsulat USA, Kraków: *New Model of Job: Embedded Librarianship* – Mary Talley Garcia, Special Library Association, US.

Chronologiczny wykaz tytułów konferencji i wideokonferencji pokazuje, jak w odniesieniu do sytuacji w konkretnych latach wspólnie tworzyły nowatorską całość. Nie znam w Polsce drugiego takiego przypadku z BIN. Systematycznie przez tuzin lat wideokonferencje ze specjalistami z BIN w USA towarzyszyły ogólnokrajowym i międzynarodowym konferencjom z BIN w Polsce, aby wnosić powiew nowych, kreatywnych rozwiązań amerykańskich do rzeczywistości polskiej. Wielka w tym zasługa kolejnych konsulów amerykańskich ds. kultury (z konsulatu USA w Krakowie), którzy otwierali konferencje INIB UJ, byli moderatorami na wideokonferencjach i finansowali ten zastrzyk wiedzy o nowoczesnych rozwiązaniach w USA, pozwalali wykorzystać wówczas mało praktykowaną w kraju możliwość międzykontynentalnej dyskusji. Specjalna wdzięczność należy się dyrektorowi American Information Resource Center – Janinie Galas oraz współpracującej z nią Marii Brzostek, czuwającym nad merytoryczną stroną międzynarodowych dyskusji.

Interpretacja spisu konferencji ukazuje kształtowanie tematyki: w 1995 roku konferencja była pierwszym w III Rzeczypospolitej i z woli jednostek podsumowaniem stanu edukacji BIN na poziomie wyższym w kraju (raport 12 ośrodków akademickich), a od 1996 śledzono systematyczne, ogólnokrajowe przekształcenia kolejno studiów stacjonarnych i zaocznych, specjalizacji, studiów podyplomowych jako stałego elementu edukacji permanentnej z odniesieniami międzynarodowymi. Następnie od 1999 tematyka konferencji usytuowana była w kontekście edukacji – zaspokajania nowych elektronicznych potrzeb użytkowników, od 2000 – oceny jakości. Od nowego, XXI wieku dzięki konferencjom UJ została skupiona uwaga na „gorących” tematach dla studiów i praktyki BIN, jak udział bibliotek, informacji i książki, udział nowoczesnych metod i technologii w komunikowaniu przez media, zwłaszcza społecznościowe (między innymi elektroniczne publikowanie i zarządzanie, edukacja na odległość, PR). Waga była przyłożona do wykorzystania sieci rozległych, zgodnie z rozwojem Inter-

netu, Google'a, World Wide Web, Web 2.0, od 2004 Facebooka i Skype'a, od 2005 – YouTube etc.). Nie mniej ważne były wygłaszane referaty z teorii BIN, wskazujące kierunki rozwoju i nowoczesne metody badań. Na ostatniej konferencji (2010) eksponowane było podejście interdyscyplinarne do dydaktyki i badań nad biblioteką, informacją, książką.

Tele- i wideokonferencje natomiast pozwalały na międzynarodową dyskusję w latach 1999–2010 na tematy zbliżone do tematów konferencji INIB UJ z bardziej zaawansowanymi w realizacji nowych zadań specjalistami w USA, głównie z Nowego Jorku i Waszyngtonu. Na sesjach goszczono też znawców przedmiotu, przeważnie aktywnych dyrektorów z różnych stanów USA (między innymi Kentucky, Maryland, Ohio, Vermont, Virginia). W latach, w których toczyły się dyskusje, poruszane tematy były dla Polski przyszłościowe, typu: bibliotekarz pracujący w domu; a dopiero upływający czas potwierdził wprowadzanie takich form w kraju. W wideokonferencjach chętnie brali udział zagraniczni uczestnicy konferencji, zwłaszcza referenci, podnosząc poziom dyskusji do europejskich standardów, a osoby z dawnych postkomunistycznych krajów dokładały informacje o zaawansowaniu przemian na tych terenach oraz zaciekawienie rozwiązaniami amerykańskimi. Te wideorozmowy oznaczały dla uczestników konferencji możliwość nawiązania ciekawych zawodowo kontaktów, następnie przenoszonych do własnych krajów, bibliotek i uczelni.

## Potrzeba kreatywności na konferencjach

Nie wystarcza jednak, by na konferencjach były referowane nowości. Aby sprostać wymogom kreatywności, muszą one wносить konkretne pozytywne wartości i odkrywcze rozwiązania. Takie też twórcze inicjatywy i wdrożenia zaczerpnięte z konferencji INIB UJ, a wpływające na studia oraz badania naukowe tego kierunku zostaną uwypuklone.

Konferencje te w założeniu organizatorów miały wskazywać kierunek przekształceń studiów BIN w Polsce, wspierać te działania i informować o nich; chodziło o powiązanie teorii z praktyką i rozwiązania na miarę zmieniających się międzynarodowych wyzwań merytorycznych i technologicznych. Desygnowanie zaczerpnięto: z inspiracji międzynarodowych, potrzeby informowania i wymiany doświadczeń o postępie modyfikacji edukacji i praktyki BIN w kraju, z dążenia do scalenia środowisk BIN – edukacyjnych, bibliotecznych i informacyjnych, rozwijania promocji edukacji BIN i bibliotek polskich za granicą, permanentnego nawiązywania i integracji współpracy krajowej i międzynarodowej. Te cele wytyczały



wybór programów konferencji; zamiarem ich organizatorów było przybliżenie uczestnikom globalnych tematów z BIN i doskonalenie praktyki edukacyjno-informacyjnej. Kluczem do zmian było przebudowanie mentalności, otwarcie na nowe propozycje i stanowiska pracy, rozwijanie umiejętności zespołowej pracy ogólnokrajowej i międzynarodowej (systemy, sieci rozległe, granty). Dzięki referentom można było zorientować się w postępie prac, brakach, barierach, a również poszerzyć wiedzę teoretyczno-metodyczną. Wzajemne relacje organizatorów, referentów, uczestników ze środowiskiem wpływały na pogłębienie korzyści z konferencji INIB UJ. Za najważniejsze konsekwencje konferencji i przyczynę do przemian mentalności i podwyższenia kompetencji studentów i pracowników uznać należy wdrożenie modyfikacji programów edukacyjnych, sprecyzowanie nowoczesnego profilu studiów, kształtowanie młodej kadry oraz karier z BIN.

Możliwości międzynarodowej współpracy zawdzięczano umowom bezpośrednim – pracownicy UJ doświadczenie czerpali z uczelni i bibliotek Europy i USA; specjalnie przysłużyły się, poczynając od okresu PRL, konferencje w Bibliotece Uniwersyteckiej w Essen (1983–1995) oraz SLA w Aberystwytyh, UK (od 1982 do dziś). Przywożone z międzynarodowych konferencji materiały wspomagały zajęcia dydaktyczne, publikacje pozwalały naocznie stwierdzić, że postęp technologiczny w bibliotekach to nie bajka, dowiadywano się, jak może on służyć czytelnikom oraz jakich przemian wymaga postawa bibliotekarzy. Kiedy otworzyła się droga do własnych inicjatyw BIN UJ (awans na Katedrę w 1992, następnie powołanie Instytutu w 1996), które zbiegły się z dużą aktywnością pomocową UE, zmierzającą do wyrównania krajowego BIN ze standardami europejskimi, kierownictwo Katedry BIN UJ chętnie włączyło się do tych przedsięwzięć. Znaczącą rolę odegrało rozszerzenie okazji uczestnictwa w zagranicznych międzynarodowych konferencjach, na których była kreowana modyfikacja studiów w połączeniu z profitami ze współpracy międzynarodowej. Komisja Europejska na przełomie lat 1993 i 1994 uchwaliła konieczność przyspieszenia przemian mających na celu rozwój społeczeństwa informacyjnego, z naciskiem na udział placówek kształcenia na poziomie wyższym. W dniach 14–18 listopada 1994 odbyło się w Bratysławie międzynarodowe forum dyskusyjne specjalistów BIN z 21 krajów<sup>10</sup>. Patronat należał do UNESCO (Yves Courier, Francja), IFLA (Ian Johnson, Wielka Brytania), EUCLID (Ole Harbo, dyrektor Królewskiej Szkoły BIN w Kopenhadze), British Council (Jeff Samuelson, koordynator Regionalnej Informacji Centralnej Europy). Ze strony polskiej zaproszono trójkę przedstawicieli (z Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Uniwersytetu Jagiellońskiego),

<sup>10</sup> *Edukacja z zakresu BIN na poziomie wyższym w Polsce. Status i przyszłość*. Kraków: PTB Oddział Kraków, 1995, s. 9–15.



wśród których znalazła się autorka. Sformułowane podczas forum wytyczne były bezpośrednią przyczyną zorganizowania 26 maja 1995 roku konferencji w Krakowie, która zapoczątkowała omawiany kilkunastoletni cykl. Wszystkie uczelnie prowadzące studia BIN w Polsce (12) przedstawiły na tej konferencji raporty za lata 1990–1994, sporządzone według ankiety UNESCO opracowanej dla krajów postkomunistycznych. W ten sposób – „oddolny” i nowatorski – została uzyskana wyjściowa wiedza potrzebna do dalszych działań. Dane z raportów pokazały, jak wiele trzeba zmienić, ile będzie zależęć od kreatywności kadry oraz jak potrzebne są konstruktywne, zmieniające mentalność dyskusje między innymi na konferencjach. Potwierdziła ten stan konferencja SBP w Jachrance pod Warszawą pt. *Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości* (22–24.10.1995)<sup>11</sup>.

Inspiracje z USA wiązały się – w przypadku UJ – z badaniami i pobytem autorki oraz jej współpracowników w Buffalo State University (5 osób, 1992–1996) oraz jej członkostwo w organizacjach ALA, CPERT, FID/ET, SHARP i udział w konferencjach, a także kontakty z bibliotekarzami działów slawistycznych w USA i na świecie. Na wniosek USA ta łączność została pogłębiona zorganizowaną (wspólnie – przez konsulat USA oraz UJ) w Krakowie Przegorzałach w dniach 3–5 września 1995 międzynarodową prekonferencją *Libraries in Europe's Post-Communist Countries: Their International Context*, wyprzedzającą V World Congress for Central and East European Studies w Warszawie<sup>12</sup>.

Wyzwania postawione uczelniom BIN w Polsce spotkały się naturalnie z akceptacją środowiska, zwłaszcza że zarówno bibliotekarze, jak i pracownicy IN w Polsce entuzjasmowali się wówczas podejmowaniem prób ICT<sup>13</sup>. W bibliografii<sup>14</sup> dopiero zaczynało się wprowadzanie elektronicznego statusu bibliografii narodowej – „Przewodnik Bibliograficzny”: od 1993 – komputery PC, program MAK + CD, od 1996 na nośnikach elektronicznych program USMARC i BZCz; „Polska Bibliografia Literacka” od 1997 (piśmiennictwo za lata 1995–); w 1993 rozpoczęta została seria SBP Nauka – Dydaktyka – Prak-

<sup>11</sup> *Program konferencji w Jachrance*. Warszawa. Uniwersytet Warszawski. 1995. Maszynopis powielony; *Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości*. Red. B.E. ZYBERT. Warszawa: SBP, 1996.

<sup>12</sup> Zostały opublikowane dwie książki: *Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście (wybór materiałów)*. Red. M. Kocójowa. Tłum. M. MARCINEK. Kraków: PTB Oddział Kraków, 1995, 158 s.; *Libraries in Europe's Post-Communist Countries: Their International Context*. Red. M. Kocójowa, W. ZALEWSKI. Kraków: PTB Oddział Kraków, 1996, 290 s.

<sup>13</sup> T. GOBAN-KLAS, P. SIENKIEWICZ: *Spółeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia wyzwania*. Kraków: Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, 1999.

<sup>14</sup> *Bibliografia*. Red. Z. ŻMIGRODZKI. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2000, s. 256–271; *Informacja naukowa*. Red. Z. ŻMIGRODZKI. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2006, rozdz. 9 (oprac. R. FRĄCZEK).

tyka (do 1995 tuzin tytułów), w 1998 powstał EBIB etc. Ożywiły się inicjatywy konferencyjne poszczególnych bibliotek, placówek informacyjnych, uczelni BIN, nowo powstałych profesjonalnych towarzystw: PTIN (zał. 1992 – na bazie INIB UŚ) przejęło od 1995 organizację Krajowego Forum Informacji, PTB (zał. 1989) w Warszawie organizowało dyskusje ogólnopolskie na temat nowoczesnej informacji o przemieszczonych zbiorach. Biblioteki łączyły się w konsorcja w celu wdrożenia automatyzacji i urządziły robocze konferencje<sup>15</sup>. W 2002 roku pierwsza dobrowolna ogólnopolska akredytacja studiów uniwersyteckich BIN przez UKA i udzielenie Certyfikatu Jakości Kształcenia zapoczątkowała ten wymóg, dostarczyła nowej oceny stanu i sytuacji studiów w perspektywie już europejskich standardów. Stąd na konferencjach INIB UJ pojawiły się odkrywcze, nowe tematy dotyczące studiów i nowych elektronicznych wyzwań, zmieniających *core* edukacji akademickiej: specjalizacje, nazewnictwo, badania naukowe<sup>16</sup>. Preferowanie tych walorów docenił przy otwieraniu konferencji w 1997 prorektor UJ znany fizyk prof. Marek Szymoński: „globalne aspekty technologii powodują, że edukacja bibliotekarzy i pracowników IN ma tak kapitalne znaczenie dla naszej przyszłości, nie tylko jeśli chodzi o uniwersytet, środowisko akademickie, ale właściwie o wszystkich ludzi, którzy z IN, bibliotek będą mogli korzystać”<sup>17</sup>.

Wiosenne międzynarodowe konferencje krakowskie o profilu edukacyjno-naukowym z naciskiem na nowoczesne techniki wrosły w ogólnopolską panoramę BIN. Dzięki rozbudowanym kontaktom zagranicznym INIB UJ znane osobistości na świecie coraz częściej przekazywały podczas konferencji dane ważne dla przyszłości społeczności bibliotekarsko-informacyjnej.

## Wyzwolenie kreatywności na konferencjach

Na przykładzie cyklicznych konferencji INIB UJ należy też zaakcentować impulsy pobudzające kreatywność. Najwięcej zależy od organizatorów i referentów, ale też od uczestników; wymiana między nimi twórczej myśli decyduje o aktywności, a ich inicjatywy – o sukcesie. Wyzwalanie kreatywności odbywa się na trzech etapach: przed konferencją, w trakcie konferencji i po konferencji.

<sup>15</sup> J. CZERMIŃSKI: *Cyfrowe środowisko współczesnej biblioteki*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2002 [pokłosie ogólnokrajowej konferencji VTLS].

<sup>16</sup> *E-kultura, e-nauka, e-społeczeństwo*. Red. B. PŁONKA-SYROKI, M. STASZCZAK. Wrocław: Arboretum, 2008.

<sup>17</sup> *Światowa strategia edukacji bibliotekarzy i pracowników IN*. Red. M. Kocójowa. Kraków: Wydawnictwo UJ, 1998, s. 188.

### Etap przed konferencją

O powodzeniu konferencji i licznym udziale w nich prelegentów z różnych krajów przesądza pomysł, czyli wybór tematu mobilizującego i zaciekawiającego uczestników. Wybór tematu stanowił przywilej i obowiązek głównego organizatora całego cyklu konferencji. Trzeba było przewidzieć potrzeby potencjalnych uczestników i skonfrontować je z priorytetowymi, aktualnymi zagadnieniami BIN. Odbywało się to na podstawie obserwacji zapowiedzi konferencji zagranicznych (korzystano na przykład z usługi Scientific Conferences), przeglądu najnowszych profesjonalnych zagranicznych czasopism i specjalistycznych serwisów internetowych. Nie bez znaczenia były okoliczności specjalne, jak w przypadku pierwszej konferencji INIB UJ w 1995, czy zgłoszone indywidualnie dezyderaty. Precyzyjne pisemne zapowiedzi w polskich czasopismach i serwisach (EBIB od 1998) i zagranicznych portalach konferencyjnych (na przykład All Conference Alert), na domowej stronie WWW pomagały kandydatom na prelegentów proponować tematy wypowiedzi. W tzw. referatach proszonych starano się zostawić wolną wolę wyboru tematu prelegentom, przedkładając nieszablony, nieskrępowane przez organizatorów podejście nad sztywne ramy z góry narzuconej problematyki. Bliższego rozpatrzenia kompetencji uczestników wymagały natomiast zgłoszenia przez abstrakty (od 1999), skomponowane ze słowami kluczowymi (od 2004), ułatwiające zaplanowanie programu.

Od 2005 zamiast książek pokonferencyjnych jako innowacja zostały wprowadzone płyty CD/DVD dokumentujące wydarzenie naukowe. Po zrecenzowaniu treści zawartość płyt była redagowana samowystarczalnie w Instytucie INIB UJ przed konferencjami, a gotowe płyty wkładano do teczek dla prelegentów. Krótszy był czas produkcji tej formy publikacji materiałów, wybór formy CD/DVD był też korzystny ze względu na możliwość umieszczenia na nich multimedialnych pokazów, rozbudowanie treści *silva rerum*, powiększenie galerii fotografii i innych dodatków. Najbogatsze w tym względzie były płyty DVD z XV Konferencji Jubileuszowej w 2009 roku i ostatniej, z 2010 roku, dedykowanej *Civis Cracoviensis* prof. Wiesławowi Bieńkowskiemu<sup>18</sup>.

Akcją promocyjną obok kierownictwa zajmowali się sekretarze konferencji zarządzający pracą studentów (korespondencja, promocyjne materiały i abstrakty do teczek), którzy przy tej okazji uczyli się zasad dyplomacji oraz *savoir-vivre*. Wręczenie zaproszeń indywidualnych dla referentów należało do obowiązków głównego organizatora lub osoby z Instytutu wprowa-

<sup>18</sup> Doświadczenia wydawnicze czerpałam z redagowania książek i prowadzenia Wydawnictwa Towarzystwa Autorów i Wydawców UNIVERSITAS w Krakowie, jako współtwórca i sekretarz, następnie prezes (1989–1993). M. Kocójowa: *Szansa dla książki naukowej*. „Dziennik Polski” 1992, s. 18.

dzającej gościa na konferencję. Szczególnie trudne było znalezienie referentów zagranicznych, cennych ze względu na nowatorskie tematy wystąpień. Pozyskiwanie takich specjalistów z zagranicy ze względu na ograniczone fundusze było prowadzone nieformalnymi drogami, co wymagało sporo inwencji. Najczęściej zapraszani byli specjaliści spotkani na wcześniejszych konferencjach poza granicami kraju lub współpracownicy w międzynarodowych grantach, nierzadko osoby o polskich korzeniach. Braki finansowe były nadrabiane gościnnością, specjalnym programem wycieczek i spotkaniem na gruncie prywatnym (integracyjne spotkania przed konferencją, spotkanie w domu autorki w celu zapoznania referentów z organizatorami). Wizja publikacji działała na autorów inspirująco i zachęcała ich do wysiłku. Znakomicie spisywali się sekretarze konferencji, pełni inwencji. Najdłużej piastował tę funkcję Remigiusz Sapa – przez 10 lat, aż do wyboru na stanowisko Dyrektora INiB UJ (1998–2008); sekretarzami byli też: Małgorzata Stanula (1996), Małgorzata Jaskowska (1997), Agnieszka Korycińska-Huras (2009–2010). Regularnie wspomagała prace organizacyjno-projektowe Gabriela Bednarska. Podstawowa była pomoc zespołu zajmującego się nowinkami technicznymi: matematyka Władysława Szczęcha i informatyków wdrażających elektroniczny proces edytorski – Ireny Ćwikilewicz i Dawida Bittnera. Do przyjazdu na konferencję zachęcało samo miasto inspirujące swoją historią, zabytkami, jak i uniwersytecką tradycją pomieszczeń konferencyjnych (Collegium Maius, Collegium Novum, ul. Gołębia 16), a od 2002 imponujący supernowoczesnym wyposażeniem Jagielloński Kampus 600-lecia Odnowienia UJ w Pychowicach oraz sprawna, pełna dbałości o uczestników organizacja wydarzenia.

### Etap w trakcie konferencji

Pobudzenie aktywności na konferencji zależało zazwyczaj od swady referenta, kontrowersyjności tematu i reakcji słuchaczy. Aby stworzyć ciepłą atmosferę, dostojnym gościom otwierającym konferencje (proroktorzy, dziekani, przedstawiciele konsulatu USA) wręczano po jednej różę. Satysfakcja z nowatorskiej wypowiedzi, dobrze przyjętej przez uczestników, wpływała na pobudzenie kreatywności otoczenia. Kameralne dyskusje w przerwach, uznawane za kluczowe dla rozbudzenia umysłów i konkurencyjności, znajdowały dopełnienie w grupowych obradach plenarnych i po każdej sekcji, prowadzonych przez autorkę na przemian z podporą konferencji – prof. Wandą Pindlową; wyniki końcowe takich dyskusji podsumowywałyśmy zazwyczaj wspólnie „na dwa głosy”. Ten rzadki na konferencjach zwyczaj okazał się inspirującym rozwiązaniem służącym wypunktowaniu nowatorskich idei i pomysłów przewijających się w trakcie obrad. Szczere-

gólna waga była przykładana do wypowiedzi stymulujących w zakresie akademickiej edukacji BIN oraz permanentnej edukacji bibliotekarzy.

Goście zagraniczni konferencji byli na specjalnych prawach, mieli wyznaczonych koordynatorów do opieki nad realizacją własnego programu, otrzymywali materiały informacyjne w językach obcych. Doceniano wkład gości zagranicznych, między innymi na konferencji w 1997 wręczono prof. Georgowi Bobińskiemu z SUNY Buffalo (USA) odznakę Zasłużony dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zespół Katedry BIN UJ był młody, pełen zapału, ciekawy świata, zaangażowany w poznawanie nowinek technicznych i szerzenie o nich wiedzy, chętny do podejmowania nowych zadań, traktujący uczelnię i konferencje bardzo osobiście i bezinteresownie. Współsponsorowanie konferencji, jako zadania o znaczeniu ogólnopolskim, przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1995–2005) zapewniło realizację ambitnych planów i publikacji, później konferencje i wydawnictwa stały się wydarzeniem samofinansującym. W sumie cały zespół INIB UJ wspierał organizację konferencji i dbał o obniżenie ich kosztów, ponadto wiele prac było wykonywanych na zasadzie wolontariatu.

Obok głównego programu konferencji źródłem kreatywnych pomysłów były imprezy dodatkowe, na których ważną rolę odgrywali wolontariusze – studenci. Studenci – co było powszechną praktyką – brali udział w pracach organizacyjnych, promowali też wyniki zajęć dydaktycznych w INIB UJ<sup>19</sup>. Zaczęli na pierwszej konferencji wystawą wydawnictw uczelni kształcących z BIN za lata 1990–1995, następnie sukcesywnie ilustrowali efekty kształcenia z BIN, przygotowując postery, plakaty, afisze, projekty multimedialne z wystawiennictwa pod kierunkiem mgr Danuty Bromowicz oraz – w latach 2008–2010 – ze specjalizacji elektroniczne publikowanie (projekty okładek książek oraz konkursy na afisz konferencyjny – zwycięski projekt był realizowany) pod opieką mgr Teresy Leśniak z Wydawnictwa MCK w Krakowie.

Ambicją głównej organizatorki było połączenie na konferencjach wiadomości o najnowszych technologiach wykorzystywanych w BIN ze szczyptą humanizmu w postaci kultury książki. Dlatego dodatkowe imprezy na konferencjach dobierano pod tym kątem: spotkania przy świecach z Kapitułą Białego Kruka i bibliofilami krakowskimi (między innymi Tadeuszem i Urszulą Witkiewiczami, Jerzym Dudą, Tadeuszem Ulewiczem); ekslibris medyczny – Krzysztof Kmiec; spotkania z wydawcami pięknej książki (między

<sup>19</sup> D. BROMOWICZ: *Projekty wystaw przygotowane przez studentów Instytutu INiB UJ w roku akad. 2005/2006*. W: *E-włączenie czy e-wyobcowanie*. Red. M. Kocójowa. Kraków: INIB UJ, 2006, s. 67–70. <http://skryba.inib.uj.edu.pl/wydawnictwa/e02/bromowicz-n.pdf> [dostęp: 27.04.2017]; D. BROMOWICZ: *Udział studentów w konferencjach*. W: *Biblioteki i ich klienci...*



innymi z Krystyną Bednarczykową z Oficyny Poetów i Malarzy z Londynu); promowano autorskie książki: Aliny Kalczyńskiej i Vanniego Scheiwillera z Mediolanu, Zbigniewa Sałaja i Natalii Nowackiej z ASP w Krakowie, Muzeum Książki Artystycznej Tryznów w Łodzi, Zenona Fajfera i Katarzyny Bazarnik – Liberatura; Wydawnictwa Artystycznego Kurtiak i Ley w Koszalinie. Tematem spotkań były też: historyczne techniki drukarskie – Tadeusz Grajpeł; Wydawnictwo *Bernardinum* i faksymile *Biblii* Gutenberga: biblioteki w małych formach graficznych (znaczkki, stemple na kopertach); projekty multimedialne obiektów kultury książki i fakultatywne pokazy oraz wycieczki do muzeów, bibliotek, archiwów krakowskich. Dodać do tego należy zwyczajowe pokazy współczesnych wydawnictw naukowych i firm pokrewnych. Starania o wysoki poziom merytoryczny konferencji, połączone z fascynującymi eventami kulturalnymi były dopełniane na wieczornych spotkaniach towarzyskich między innymi występami międzyuczelnianego zespołu muzycznego pracowników i studentów Open Access (inicjatywa INIB UJ).

### Etap po konferencji

Nowości i pomysły konferencyjne w miarę możliwości były wykorzystywane do modyfikacji programu edukacyjno-naukowego w INIB UJ i budowania karier pracowników. Wiadomości o adaptacjach nowych rozwiązań przez uczestników na terenie Polski dostarczały dodatkowej satysfakcji. Owocami konferencji były pozytywne recenzje z publikacji konferencyjnych, regularnie ogłaszane w czasopismach bibliotecznych (APID, „Bibliotekarz”, PTINT, „Przegląd Biblioteczny”), sporadycznie w Internecie. Część prelegentów zagranicznych chętnie wracała do UJ i prowadziła wykłady ze specjalizacji, które niejednokrotnie przeradzały się w wieloletnią współpracę; wśród tych prelegentów znaleźli się między innymi: z Danii – Helge Clausen; z Niemiec – Rafael Ball, Christa R. Huttloff; z Norwegii – Tord Hoivik; z UK – Maria E. Burke, Frank Hogg, Ian Johnson, Paul Sturges; ze Szwecji – Irene Wormell, Elene Maceviciute; z USA – Jerome Aumente, George S. Bobinski, Marek Sroka; z Węgier – Mihaly Palvolgy.

W latach 1995–2005 pracowitym przedsięwzięciem była publikacja książek pokonferencyjnych. To właśnie wtedy zostały wprowadzone reguły i innowacje redaktorskie, kontynuowane w edycjach elektronicznych (2005–2010). Należały do nich ważne dla czytelników: zaznaczanie kompetencji autora w pierwszym przypisie do artykułu (od 1996 roku podawano afiliację autora, aktualne stanowisko, wykształcenie i kwalifikacje zawodowe oraz tytuły trzech najważniejszych publikacji). Drukowano teksty wcześniej niepublikowane, aparat pomocniczy był dwujęzyczny – polsko-angielski



(tytułatura, spis treści, informacje o autorach, abstrakty, słowa kluczowe), stosowano system oksfordzki przypisów (od 2000). Przekłady na języki obce lub z języków obcych zatrzymałam w gestii organizatorów. Znakomitymi tłumaczami okazali się bibliotekarze (między innymi Marzena Marcinek, BP Kraków). Najbardziej trafnym rozwiązaniem było powierzenie przekładów sekretarzom konferencji: Remigiuszowi Sapie (1998–2008) oraz Agnieszce Korycińskiej-Huras (2009–2010). Dla zwiększenia odbioru i wygody czytelników teksty obcojęzyczne były tłumaczone na język polski (1995–2006), później stało się to niepotrzebne ze względu na wzrost znajomości języków, zwłaszcza wśród studentów. Jeszcze jeden akcent kreatywny, mianowicie publikacje konferencyjne BIN UJ. Poza zwykłym korzystaniem przez uczestników z efektów konferencji w pracy zawodowej i dydaktycznej jako cały cykl stały się one podstawą zajęć akademickich dla prof. Anny Sitarskiej; posłużyły do pokazania przekształceń BIN na przełomie XX/XXI wieku (przedmiot: najnowsze kierunki BIN).

## Zakończenie

Na konferencjach INIB UJ przewinęło się przez tych 16 lat ponad półtora tysiąca osób z całej Polski i z zagranicy, w tym część osób przybywała na konferencje kilkakrotnie. Młodzi nauczyciele akademicki i bibliotekarze przez kilkanaście lat uczestniczenia w konferencjach INIB UJ rozwinęli swoje umiejętności, osiągnęli stanowiska kustoszy, doktorów, profesorów, ale nie zerwali z pasjami technologicznymi, poszukiwaniem nowości z zakresu informacji, bibliotekarstwa, zarządzania. Wypełniali coroczne spotkania konferencyjne, awansując ze zwykłych słuchaczy na referentów i kreatywnie przyczyniając się do zmiany mentalności i kompetencji adeptów i pracowników BIN. Bliska była uczestnikom wydarzenia dewiza amerykańskiej pisarki i filozofki Ayan Rand (1905–1982): „Człowieka kreatywnego motywuje chęć osiągnięcia celu, a nie pokonania innych”. Na XV Konferencji Jubileuszowej uczestnicy otrzymali specjalne podziękowanie za współpracę (*Billet de courtois*). Stali bywalcy zostali wyróżnieni specjalnym komentarzem organizatorów oraz symbolicznymi kopiami staropolskich monet. Był to gest upamiętniający macierzysty dla Instytutu INIB Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, który jako jedyny w Polsce przyjął pod swe skrzydła kierunek BIN i docenił wyniki kreatywności uczestników omówionych międzynarodowych konferencji.

Zbigniew Żmigrodzki

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Informacja – między obiektywizmem a tendencją

Z problemem bezstronnej i obiektywnej informacji, czyli przekazywania zgodnie z prawdą wiedzy bądź wiadomości w społecznym obiegu, mamy do czynienia w dwóch aspektach: nauki lub masowego przekazu. Od niepamiętnych czasów występują dwa przeciwne sobie zjawiska: dążenie do obiektywizmu albo uleganie tendencjom ideologicznym, politycznym, względnie innym, mającym swoje źródło w indywidualnych postawach nadawców informacji. W naszych czasach relacja między obiektywizmem a tendencją w kształtowaniu informacji mającej znaleźć wyraz w przekazie ulega zmianie – szala przechyla się na korzyść tendencji. Dochodzi do deklaracji w rodzaju „każdy ma swoją prawdę”, oznaczającej skrajny subiektywizm połączony z relatywizmem. Wiąże się to z dominującą w świecie filozofią liberalizmu – pozornego, bo nieświadczącego o tolerancji wobec różnych światopoglądów, a szczególnie odmiennych od wpływu narzucającego społeczeństwu przez czynniki ideologiczne czy polityczne.

W rezultacie w obydwóch rodzajach informacji – zarówno naukowej, jak i medialnej – dochodzi do występowania tendencji. Oczywiście, w mniejszym stopniu, gdy chodzi o przekaz wiedzy; jednak dzieje się to także – w zróżnicowanym stopniu – w stosunku do tych jej dziedzin, które mają bezpośrednie odniesienie do praktyki społecznej. W takich sytuacjach bowiem środowiska naukowe uczestniczą również w procesach społecznych, a reprezentanci tych środowisk uważają za wskazane wspierać określoną orientację czy rozwój wybranego kierunku myślenia, często zbieżnego z orientacją władzy politycznej – lub rzadziej – z krytycznym stosunkiem wobec niej.

Ma to natomiast dominujące znaczenie, gdy chodzi o środki społecznego przekazu: nie tylko tzw. media – prasę, telewizję, internet – lecz

także o książkę i miejsca jej upowszechniania – księgarnie i biblioteki. Ponadto o udostępnianie informacji w bezpośredniej postaci: w formie odczytów i prelekcji, konferencji oraz rozmaitych imprez. W takich przypadkach, poza mniej czy bardziej widoczną tendencją, dochodzi często do manipulacji, tj. świadomego operowania informacją, aby nabrała ona pożądanego wyrazu i w tym kształcie trafiła do percepcji odbiorców, by oddziaływać na ich przekonania. Istnieje wiele możliwości manipulowania informacją pod tym względem; nie tylko dotyczących treści informacji, ale i jej układu oraz sposobu wyrażania.

Tendencje do środków masowego przekazu można wprowadzać licznymi metodami. Najbardziej skuteczna jest praktykowana w państwie totalitarnym. Polega na całkowitym zawładnięciu mediami poprzez obsadzenie ich redakcji ludźmi darzonymi zaufaniem przez władzę oraz zagrożenie policyjnymi sankcjami za naruszenie ideologicznych i politycznych barier. Wszelkie ich przekroczenie traktowane jest wówczas jak przestępstwo i surowo karane. Może jednak mieć miejsce i odmienna forma nacisku w celu narzucenia pożądanego tendencji – w tzw. państwie demokratycznym, mianowicie wytworzenie w społeczeństwie przez władze umysłowej presji nazywanej „polityczną poprawnością”<sup>1</sup>. Prowadzi ona także do poczucia zagrożenia sankcją; chodzi tu wszak nie tyle o sankcje ze strony administracyjno-policyjnej (ale i to się zdarza), ile o uznanie wyłamującej się instytucji lub osoby za źle widzianą, wyobcowaną ze sposobu myślenia oficjalnie przyjętego i uznanego za obowiązujący. W takim przypadku stosuje się inne, także dotkliwe, metody:

- ograniczenie dopływu środków finansowych;
- dręczenie działaniami podatkowymi;
- usuwanie z lokalu, włącznie z włamaniami i niszczeniem urządzeń przez „nieznanych sprawców”.

Podporządkowanie sobie środków społecznego przekazu autorytarne reżimy uznają za swoje pierwszoplanowe zadanie. Warto zwrócić uwagę, że taka sytuacja ma także znaczący wpływ na przenikanie tendencji do nauki. Politycznej czy raczej ideologicznej „poprawności” ulegają rektorzy i profesorowie szkół wyższych – awans naukowy, odbywający się drogą administracyjną, może być zagrożony wtedy, gdy treść wykładów, publikacji lub osobista postawa pracownika nauki budzi zastrzeżenia w jego otoczeniu, lękającym się o ocenę ze strony władz, uczelni albo instytutu, to z kolei oddziałuje na przydział środków finansowych. Na badania naukowe wpływa taka postawa w zakresie podejmowania ich kierunków, wyboru tematów i sposobu kształtowania treści prac na stopnie naukowe i przeznaczonych do publikowania.

---

<sup>1</sup> P. ATKINSON: *Political correctness*. <http://www.ourcivilisation.com/pc.htm> [dostęp: 10.03.2016].

Oczywiście, również w takich warunkach można zdecydować się na niezależność; trzeba jednak liczyć się ze skutkami. Ponadto coraz częściej ma miejsce bezpośredni udział pracowników nauki w działalności politycznej, wypowiadanie się z zaangażowaniem w kontrowersjach ideologicznych. Taka postawa wyklucza w praktyce obiektywizm w działalności naukowo-dydaktycznej – odpowiednio do przekonań pracownika nauki ukierunkowana jest treść jego wykładów i charakter wszelkich zajęć: prowadzenia seminariów, wyboru tematów prac, rodzaju wygłaszanych referatów na konferencjach.

Istotną rolę odgrywa też indoktrynacja studentów – nierzadko celowa, a w najlepszym razie pośrednia, osmotyczna. Zwykle mamy w tych przypadkach do czynienia z postawą sprzeczną z ogólnie akceptowanymi zasadami społecznego porządku: poszanowaniem powszechnie przyjętych wartości moralnych oraz instytucji czy osób o innych poglądach. Jest ona nie do pogodzenia z ogólnie uznanymi dyrektywami etycznymi pracownika nauki, jednak ich naruszanie zdarza się w dzisiejszej rzeczywistości coraz częściej i nie wywołuje w środowisku formalnych bądź towarzyskich sankcji; trzeba więc i taką postawę brać pod uwagę jako czynnik kształtowania postaw ludzkich. Jeżeli zachowanie pracownika nauki jest ukierunkowane na akceptację orientacji władz politycznych, może to oddziaływać na jej przenikanie w formie nakazu przestrzegania „politycznej poprawności”. Ma wówczas również miejsce przenoszenie tendencji do procesów badawczych i naukowo-dydaktycznych.

W konkluzji tych refleksji należy stwierdzić, że współcześnie mamy w coraz większym stopniu do czynienia z zachwianiem tradycyjnego stosunku obiektywizmu i tendencji w informacji masowej oraz w nauce, co spowodowane jest agresywną ingerencją ideologii i polityki w te ważne społecznie sfery. Realizacja postulatu obiektywizmu zależy od przestrzegania porządku społecznego i nadania mu cech normalności poprzez jak największe ograniczenie totalitarnych skłonności rządów, tworzących je partie oraz pozostających w ich sferze formacji społecznych. Bez uwzględnienia tych dyrektyw wszelkie próby osiągnięcia tego szlachetnego celu zawiodą.



Izabela Swoboda

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Zarys działalności Centrum Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów

### Panamerykańska Organizacja Zdrowia

Na kontynentach amerykańskich pierwsza organizacja do spraw zdrowia działająca na rzecz kilku rządów – Międzynarodowe Biuro Sanitarne (International Sanitary Office, ISO) – została założona styczniu 1902 roku w Meksyku. Dwadzieścia jeden lat później International Sanitary Office zmieniło nazwę na Panamerykańskie Biuro Sanitarne (Pan American Sanitary Bureau, PASB), a w roku 1947 zostało przekształcone w organ wykonawczy powstałej w tym samym czasie Panamerykańskiej Organizacji Sanitarnej (Pan American Sanitary Organization, PASO). W październiku 1958 roku PASO przyjęła nazwę Panamerykańska Organizacja Zdrowia (Pan American Health Organization, PAHO). Od 1949 roku Sekretariat Panamerykańskiej Organizacji Zdrowia (Pan American Sanitary Bureau) pełni również funkcję Biura Regionalnego Światowej Organizacji Zdrowia dla Ameryk (WHO Regional Office for the Americas, WHO AMRO), z siedzibą w Waszyngtonie<sup>1</sup>. Członkami PAHO jest 47 państw i terytoriów zależnych regionu<sup>2</sup>; natomiast Francja, Holandia oraz Wielka Brytania po-

---

<sup>1</sup> *About the Pan American Health Organization (PAHO)*. In: *Panamerican Health Organization/World Health Organization. Regional Office for the Americas*. 2016. [http://www.paho.org/hq/index.php?option=com\\_content&view=article&id=91&Itemid=220&lang=en](http://www.paho.org/hq/index.php?option=com_content&view=article&id=91&Itemid=220&lang=en) [dostęp: 28.02.2016].

<sup>2</sup> Są to: Antigua i Baruda, Antyle Holenderskie, Argentyna, Aruba, Bahamy, Barbados, Belize, Bermudy, Boliwia, Brazylia, Brytyjskie Wyspy Dziewicze, Chile, Domi-



siadają status członków uczestniczących, a Portugalia i Hiszpania – status obserwatorów<sup>3</sup>.

Naczelnym organem PAHO jest zwoływana co 4 lata Konferencja (Pan American Sanitary Conference), składająca się z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich. Ponadto władze Organizacji tworzą: Rada Zarządzająca (Directing Council), Komitet Wykonawczy (Executive Committee), któremu przewodniczy Dyrektor Biura (Director PAHO), i pomocniczy organ doradczy – Podkomisja ds. Budżetu i Administracji (Subcommittee on Program, Budget and Administration)<sup>4</sup>. Panamerykańska Organizacja Zdrowia swoje zadania realizuje dzięki współpracy administracji i ekspertów Biura Regionalnego w Waszyngtonie, trzech wyspecjalizowanych w zakresie określonej domeny zdrowia publicznego regionalnych ośrodków naukowych, wśród których znajduje się Centrum Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów<sup>5</sup>, oraz 27 biur krajowych. Realizację wytyczonych celów wspomaga blisko 190 ośrodków współpracujących (*collaborating centers*) w 15 krajach regionu. Oficjalnymi językami Organizacji są: angielski, francuski, hiszpański i portugalski<sup>6</sup>.

Zadaniem Panamerykańskiej Organizacji Zdrowia jest promowanie oraz koordynowanie podejmowanych w regionie działań w zakresie zapobiegania występowaniu chorób i ich zwalczania oraz innych przedsięwzięć służących poprawie zdrowia i podniesieniu standardu życia mieszkańców regionu. Od początku swego istnienia PAHO wspólnie z ministerstwami zdrowia i innymi agendami rządowymi państw członkowskich, stowarzyszeniami pozarządowymi, uniwersytetami oraz organizacjami międzynarodowymi podejmuje działania przyczyniające się do wzmocnienia narodowych systemów zdrowia, zapewnienia dostępu do podstawowej opieki

---

nika, Dominikana, Ekwador, Grenada, Gujana, Gujana Francuska, Gwatemala, Haiti, Honduras, Jamajka, Kajmany, Kanada, Kolumbia, Kostaryka, Kuba, Meksyk, Montserrat, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Peru, Salvador, St. Christopher i Nevis, St. Lucia, St. Vincent i Grenadyny, Stany Zjednoczone, Surinam, Trynidad i Tobago, Turks i Kaikos, Urugwaj, Wenezuela. Zob. *Countries and Centers*. In: *Panamerican Health Organization*. [http://www.paho.org/hq/index.php?option=com\\_wrapper&Itemid=2005&lang=en](http://www.paho.org/hq/index.php?option=com_wrapper&Itemid=2005&lang=en) [dostęp: 28.02.2016].

<sup>3</sup> Z. DOLIWA-KLEPACKI: *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwo '69, 1997, s. 492.

<sup>4</sup> *Governing Bodies*. In: *Panamerican Health Organization*. Regional Office for the Americas. 2015. [http://www.paho.org/hq/index.php?option=com\\_content&view=article&id=42&Itemid=189&lang=en](http://www.paho.org/hq/index.php?option=com_content&view=article&id=42&Itemid=189&lang=en) [dostęp: 28.02.2016].

<sup>5</sup> Pozostałe to: Latin American Center for Perinatology and Human Development (CLAP) i Pan American Foot-and-Mouth Disease Center (PANAFTOSA). Zob. *Countries and Centers*...

<sup>6</sup> PAHO/WHO *Collaborating Centers*. In: *Panamerican Health Organization*... [2016]. <http://www.paho.org/collaboratingcenters/> [dostęp: 28.02.2016].

zdrowotnej wszystkim mieszkańcom krajów regionu, poprawy jakości usług medycznych, skutecznego reagowania w sytuacjach kryzysowych i klęsk żywiołowych. Wiele realizowanych projektów dotyczy ochrony najsłabszych, w tym matek i dzieci, kobiet, osób starszych, ubogich oraz uchodźców<sup>7</sup>. PAHO w swoich programach zawsze dużo uwagi poświęcała problematyce zarządzania informacją i wiedzą. Ranga tego zagadnienia znacząco wzrosła w XXI wieku, co zostało wyraźnie podkreślone w 2011 roku, kiedy to rozpoczęto realizację programu Knowledge Management and Communication Strategy (KMC), którego nadrzędnym celem jest zorganizowanie przestrzeni do tworzenia najwyższej jakości, wiarygodnych, zgodnych z międzynarodowymi standardami produktów i usług informacyjnych oraz zapewnienie równego, łatwego, powszechnego dostępu do informacji i wiedzy naukowej oraz materiałów edukacyjnych (e-learning)<sup>8</sup>.

Za rozwój strategii, polityk, metodologii, standardów i usług umożliwiających zarządzanie informacją i wiedzą oraz ich implementację w PAHO i krajach regionu obecnie jest odpowiedzialny Department of Knowledge Management, Bioethics and Research, w ramach którego współpracują: Headquarter Library – specjalistyczna biblioteka Panamerykańskiej Organizacji Zdrowia<sup>9</sup>, oraz zorganizowane wokół realizowanych programów zespoły zadaniowe: Knowledge Translation for Health Decision Making, zajmujący się realizacją wspomnianego już programu Knowledge Management and Communication Strategy; e-Health, odpowiedzialny za rozwój infrastruktury sieciowej i narzędzi niezbędnych w zarządzaniu informacją i wiedzą w Sieci, w tym zapewnienie szerokiego dostępu do usług sieciowych oraz efektywne wykorzystanie możliwości, jakie daje Internet i intranet w zakresie przepływu danych i informacji między wszystkimi jednostkami organizacyjnymi PAHO; Research Promotion and Development, zajmujący się koordynacją współpracy między krajami w zakresie badań medycznych oraz rozwojem i monitorowaniem sieci ośrodków naukowo-badawczych w regionie, a także wsparciem narodowej działalności badawczej oraz rozpowszechniania i wdrażania wyników badań; Bioethics, odpowiedzialny za etykę badań naukowych, opieki zdrowotnej i procesu kształcenia kadr medycznych<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> *About the Pan American Health Organization...*

<sup>8</sup> *Knowledge Management and Communication Strategy*. PAHO/WHO: Deputy Directors Office (DD). 2011, 7, 3. <http://boletim.bireme.org/files/9/3/041012502011/KMC4aPE%20Strategy%202011%20-version%2011-March%207-%202011.pdf> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>9</sup> Biblioteka PAHO została przedstawiona w: I. SWOBODA: *Zarządzanie informacją i wiedzą w dziedzinie zdrowia. Biblioteki ośrodków regionalnych Światowej Organizacji Zdrowia. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”* 2014, nr 4, s. 42–43.

<sup>10</sup> *Knowledge Management, Bioethics and Research*. In: *Panamerican Health Organization...* [2016]. [http://www.paho.org/hq/index.php?option=com\\_content&view=article&id=7381&Itemid=1430&lang=en](http://www.paho.org/hq/index.php?option=com_content&view=article&id=7381&Itemid=1430&lang=en) [dostęp: 28.02.2016].

## Centrum Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów

Z Department Knowledge Management, Bioethics and Research ściśle współpracuje regionalny ośrodek naukowy PAHO wyspecjalizowany w zarządzaniu informacją i wiedzą – Centrum Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Latin American and Caribbean Center on Health Sciences Information, BIREME). BIREME swoją misję wsparcia rozwoju ochrony zdrowia w Ameryce Łacińskiej i regionie Karaibów realizuje, podejmując działania sprzyjające demokratyzacji badań naukowych, dostępu do informacji i wiedzy, ich rozpowszechnianiu i wykorzystaniu.

### Regionalna Biblioteka Medyczna

W 1967 roku w Sao Paulo, na podstawie porozumienia zawartego między PAHO, rządem Brazylii, Sekretarzem Zdrowia Stanu Sao Paulo i Wyższą Szkołą Medyczną (Escola Paulista de Medicina), została założona Regionalna Biblioteka Medyczna (Regional Library of Medicine, oryginalna nazwa w języku portugalskim: Biblioteca Regional de Medicina, BIREME), która jednocześnie miała pełnić funkcje ośrodka regionalnego PAHO w zakresie naukowej informacji medycznej. BIREME – zgodnie z założeniami jej fundatorów – odgrywa na kontynencie południowoamerykańskim rolę podobną do roli Narodowej Biblioteki Medycyny Stanów Zjednoczonych (National Library of Medicine, NLM) w Ameryce Północnej<sup>11</sup>.

Biblioteca Regional de Medicina w pierwszym dziesięcioleciu swojej działalności podjęła pionierską pracę w organizowaniu bibliotek medycznych oraz zapewnieniu usług informacyjnych środowisku medycznemu w Ameryce Łacińskiej. Budowana pod auspicjami Regionalnej Biblioteki Medycznej sieć bibliotek opierała się na idei centralnej składnicy źródeł – biblioteki regionalnej odpowiedzialnej za usługi bibliograficzne, dostarczanie dokumentów i szkolenia w regionie. W tym okresie największy nacisk położono na zaspokojenie potrzeb bibliotek medycznych związanych z dostępem do literatury naukowej. Dzięki wsparciu uzyskanemu od NLM w BIREME powstało centrum MEDLARS dla Ameryki Łacińskiej oraz zgromadzono bogatą kolekcję czasopism medycznych umożliwiającą – w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych – dostarczanie fotokopii artykułów

---

<sup>11</sup> About BIREME. In: *Organização Pan-Americana da Saúde/Organização Mundial da Saúde. Escritório regional para as Américas/BIREME*. [http://www.paho.org/bireme/index.php?option=com\\_content&view=article&id=37&Itemid=55&lang=en](http://www.paho.org/bireme/index.php?option=com_content&view=article&id=37&Itemid=55&lang=en) [dostęp: 28.02.2016].

(w początkowym okresie bezpłatnie) dla wszystkich zainteresowanych literaturą medyczną w regionie<sup>12</sup>.

Z końcem lat siedemdziesiątych rozbudowa sieci bibliotek medycznych i centrów dokumentacyjnych została ukierunkowana na organizowanie współpracy opartej na wzajemnym dzieleniu się zasobami i aktywne współuczestnictwo wszystkich podmiotów. W 1978 roku Regionalna Biblioteka Medyczna zmieniła nazwę na Centrum Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów, pozostał jednak w użyciu znany akronim BIREME<sup>13</sup>. W centrum zainteresowania organizacji znalazła się problematyka kontroli bibliograficznej literatury wydawanej w regionie, która w bardzo małym stopniu była rejestrowana w MEDLARS. W tym samym roku BIREME – wykorzystując zasady indeksowania (w tym słownik MeSH) NLM – rozpoczęła opracowywanie, a rok później wydawanie bibliografii regionalnej – Index Medicus Latinoamericano, IMLA<sup>14</sup>.

## System Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych BIREME zdecydowała się na zaniechanie centralnego indeksowania literatury latynoamerykańskiej i karaibskiej. Na podstawie współpracujących w regionie bibliotek medycznych i ośrodków informacyjnych powstał System Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Latin American and Caribbean System on Health Sciences Information). Odpowiedzialność za kontrolę bibliograficzną narodowego piśmiennictwa medycznego została przekazana, desygnowanym przez wszystkie kraje, narodowym ośrodkom koordynacyjnym (National Co-ordinating Centre, NCC). Każdy ośrodek co miesiąc przysyłał (*off-line*) swoje dane do BIREME, gdzie od 1985 roku powstawała baza regionalna Literatura Latinoamericana en Ciencias de la Salud, LILACS. Z bazy generowano Index Medicus Latinoamericano oraz List of Current

---

<sup>12</sup> C.R. ZAHER, A.L. PACKER: *Latin American and Caribbean Health Sciences Information System: past and future outlooks*. In: *Health information for the global village. Proceedings of the 7th International Congress on Medical Librarianship, Washington, D.C., May 10–12, 1995*. Washington, D.C.: Local Organizing Committee, 7th International Congress on Medical Librarianship, 1995, s. 150.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>14</sup> *About the BIREME...; ACCIS guide to United Nations information sources on health*. Ed. The Advisory Committee for the Co-ordination of Information Systems (ACCIS). New York: United Nations, 1992, s. 52.

Periodicals Existing in BIREME's Network. W Centrum Naukowej Informacji Medycznej opracowano zasady selekcji i indeksowania materiału, metodykę przetwarzania i wymiany rekordów bibliograficznych oraz przygotowano podręczniki, przewodniki i programy komputerowe. Przedsięwzięcie obejmowało również opracowanie języka informacyjno-wyszukiawczego; powstał Health Sciences Descriptors, DeCS – trójjęzyczny słownik zawierający deskryptory MeSH oraz ich odpowiedniki w języku hiszpańskim i portugalskim, uzupełnione deskryptorami z zakresu zdrowia publicznego i innymi niezbędnymi do opisu literatury medycznej krajów regionu<sup>15</sup>.

W 1988 roku rozpoczęto realizację projektu LILACS/CD-ROM, który zakładał wykorzystanie techniki CD-ROM do udostępniania bazy uczestnikom Systemu Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz wszystkim zainteresowanym (zarówno instytucjom, jak i odbiorcom indywidualnym) subskrypcją LILACS. CD-ROM stał się głównym narzędziem rozpowszechniania informacji o piśmiennictwie medycznym Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz związanych z regionem publikacjach i dokumentach PAHO i WHO. Dla uczestników systemu był również środkiem ułatwiającym propagowanie metodologii LILACS<sup>16</sup>.

W połowie lat dziewięćdziesiątych w Systemie Naukowej Informacji Medycznej uczestniczyło ponad 350 bibliotek regionu, w tym ponad 160 ośrodków koordynujących z 23 krajów, a Centrum obsługiwało 615 rocznych subskrypcji LILACS na CD-ROM, około 300 tys. zamówień na fotokopie rocznie, w latach 1992–1994 zorganizowało szkolenia w zakresie metodologii LILACS dla blisko 600 bibliotekarzy i ponad 1,5 tys. użytkowników końcowych<sup>17</sup>. W 2002 roku w ramach LILACS współpracowało już około 400 ośrodków z 27 krajów regionu i indeksowano artykuły z 630 czasopism<sup>18</sup>. Zasięg indeksowanych dokumentów sukcesywnie wzrasta – dzisiaj obejmuje artykuły z ponad 900 tytułów czasopism oraz wydawnictwa zwarte i dysertacje<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> C.R. ZAHER, A.L. PACKER: *Latin American and Caribbean...*, s. 151; *ACCIS guide to United Nations information...*, s. 51–52.

<sup>16</sup> C.R. ZAHER, A.L. PACKER: *Latin American and Caribbean...*, s. 151.

<sup>17</sup> W 1994 r. baza liczyła 135 tys. rekordów (roczny przyrost wynosił 15 tys. opisu). Ibidem.

<sup>18</sup> *Evolution of medical informatics in bibliographic databases*. In: *MEDINFO 2004. Proceedings of the 11th World Congress of Medical Informatics*. Part I. Ed. M. FIESCHI, E. COIERA, YU-CHAN JACK LI. Amsterdam: IOS Press, 2004, s. 301.

<sup>19</sup> Pod koniec 2010 r. indeksowano 813 tytułów czasopism z 19 krajów regionu, baza liczyła 532 695 rekordów (426 703 artykułów, 74 765 wydawnictw zwartych, 225 101 dysertacji), zapewniono dostęp do pełnych tekstów blisko 160 tys. dokumentów. Zob. LILACS. In: *Virtual Health Library*. 2010. <http://web.archive.org/web/20101125145546/http://lilacs.bvsalud.org/en/> [dostęp: 28.02.2016]. Pięć lat później liczba indeksowanych tytułów czasopism wzrosła do 909 (z 27 krajów), liczba rekordów – do 741 974 (odpowiednio:



## Regionalne Kongresy Naukowej Informacji Medycznej

W 1992 roku w Sao Paulo, razem ze spotkaniem bibliotekarzy i pracowników informacji medycznej współpracujących w ramach Systemu Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów, odbył się I Regionalny Kongres Naukowej Informacji Medycznej (Regional Congress on Health Sciences Information, oryginalna nazwa w języku portugalskim: Congreso Regional de Información en Ciencias de la Salud, CRICS). Kongresy stanowiące otwarte forum wymiany doświadczeń i idei związanych z wyzwaniem społeczeństwa informacyjnego, z zastosowaniem sieciowych technologii informacyjnych w obszarze biomedycyny i zdrowia publicznego<sup>20</sup>, będące również okazją do doskonalenia zawodowego miały odbywać się cyklicznie (co dwa lata) w jednym z krajów członkowskich BIREME. Regionalne spotkania szybko zyskały status globalnego forum wymiany myśli i nowych idei, o czym świadczy między innymi udział w kongresach delegatów organizacji międzynarodowych i reprezentantów instytucji związanych z zarządzaniem informacją i wiedzą spoza regionu. Szczególnie znaczącą nobilitację w środowisku międzynarodowym kongresy zyskały w 2005 roku, kiedy w Salvador w Brazylii obrady 7th Regional Congress on Health Sciences Information (CRICS7) odbyły się razem z najważniejszym ogólnosiątkowym zgromadzeniem środowiska bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w medycynie i zdrowiu publicznym – World Congress on Health Information and Libraries (ICML9)<sup>21</sup>.

Dotychczas obyło się dziewięć Kongresów, ostatni – w Waszyngtonie – w roku 2012. Tematyka wykładów, spotkań panelowych, debat i warsztatów zawsze dotyczyła aktualnych wyzwań środowiska, zatem dyskutowano problemy związane: z organizacją kontroli bibliograficznej, z usługami dostarczania dokumentów, z rozwojem usług informacyjnych opartych na nowych technologiach, ze szkoleniami profesjonalistów i użytkowników informacji naukowej. Podejmowano także problematykę *evidence based medicine* i *evidence based practice* – praktyki medycznej, która optymalizuje

---

613 188 artykułów, 85 888 wydawnictw zwartych, 35 395 dysertacji), w tym blisko 333 tys. dokumentów z dostępem do pełnego tekstu. Zob. LILACS. In: *Virtual Health Library*. 2016. <http://lilacs.bvsalud.org/en/> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>20</sup> Zob. *The CRICS Series*. In: *CRICS9 eHealth*. <http://www.crics9.org/en/2012/04/24/the-crics-series/> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>21</sup> Międzynarodowe Kongresy Bibliotekarstwa Medycznego (International Congresses on Medical Librarianship, ICML/World Congress on Health Information and Libraries) odbywają się nieprzerwanie od 1953 r. Ostatni – ICML12 – miał miejsce w 2013 r. w Bostonie. Więcej zob.: I. SWOBODA: *Rola stowarzyszeń bibliotekarskich w kształtowaniu działalności informacyjnej w zakresie medycyny*. „Przegląd Biblioteczny” 2007, z. 3, s. 368–372.



proces decyzyjny dzięki wykorzystaniu dowodów z dobrze zaprojektowanego i przeprowadzonego badania. Ponadto na spotkaniach przygotowywano rekomendacje i strategie działań<sup>22</sup>.

Tradycją stało się łączenie obrad z Regional Coordination Meeting of the Virtual Health Library – spotkaniami grup roboczych Wirtualnej Biblioteki Zdrowia (Virtual Health Library, VHL)<sup>23</sup>.

## Wirtualna Biblioteka Zdrowia

Pomimo dużych osiągnięć, takich jak: decentralizacja zarządzania literaturą medyczną i związana z tym budowa LILACS, opracowanie Descriptors in Health Sciences, wprowadzenie technologii CD-ROM, a potem także wykorzystanie w komunikacji i usługach informacyjnych poczty elektronicznej oraz Internetu – w połowie lat dziewięćdziesiątych wypracowane przez BIREME rozwiązania w coraz mniejszym stopniu zapewniały utrzymanie dotychczasowego poziomu oraz dalszy rozwój produktów i usług informacyjnych w regionie. W odpowiedzi na nowe wyzwania, jakie przyniósł rozwój technologii sieciowych – Internetu i serwisów WWW – we wrześniu 1997 roku PAHO przygotowało dokument zwany Deklaracją z San José, przedstawiający propozycję budowy Virtual Health Library, stanowiącej dla BIREME nowy model współpracy w zakresie naukowej informacji medycznej, obejmujący produkcję multimedialnych źródeł informacji połączonych w jedną sieć, z bezpośrednim, powszechnym dostępem eliminującym bariery czasowe i geograficzne<sup>24</sup>. Rok później, podczas CRICS4, uczestnicy Systemu Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów zatwierdzili trzyletni (1998–2001) plan budowy VHL<sup>25</sup>. Realizacja tego planu zaowocowała utworzeniem dostępnej w Internecie, kompatybilnej z międzynarodowymi źródłami informacji, bazy wiedzy naukowej i fachowej z zakresu biomedycyny i zdrowia publicznego – wie-

<sup>22</sup> Zob. *The CRICS Series...*

<sup>23</sup> Zob. *Meetings of the VHL Network*. In: *Portal of the VHL Model. Management, Methodologies and Technologies*. <http://modelo.bvsalud.org/en/vhl-history/vhl-meetings/> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>24</sup> *Declaration of San José Towards the Virtual Health Library*. 1998. <http://modelo.bvsalud.org/download/publicacoes/Declaration-of-San-Jose.pdf> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>25</sup> *The Virtual Health Library*. [https://web.archive.org/web/20040203124328/http://www.bireme.br/bvs/l/sobre\\_bvs.](https://web.archive.org/web/20040203124328/http://www.bireme.br/bvs/l/sobre_bvs.) [dostęp: 28.02.2016]. Zob. także *Virtual Health Library*. Ed. A.L. PACKER, E. CASTRO. Sao Paulo: Latin American and Caribbean Center on Health Sciences Information, 1998. <http://modelo.bvsalud.org/download/publicacoes/Virtual-Health-Library-The-book.pdf> [dostęp: 28.02.2016].

dzy organizowanej, przechowywanej i wprowadzanej do VHL w formacie elektronicznym przez kraje współtworzące System Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Wirtualna Biblioteka Zdrowia tworzona i zarządzana w przestrzeni Internetu zaspokaja potrzeby informacyjne użytkowników na różnych poziomach zaawansowania i o różnicowanych wymaganiach, pozwala na interaktywne komunikowanie się twórców i użytkowników informacji oraz umożliwia swobodne poruszanie się w obszarze jednego lub więcej źródeł informacji, niezależnie od ich lokalizacji fizycznej. Już w pierwszych latach XXI wieku Wirtualna Biblioteka Zdrowia obejmowała:

- bazy bibliograficzne generowane z LILACS i inne (na przykład MEDLINE) oraz katalogi biblioteczne (na przykład WHOLIS) wzbogacone o połączenia z komplementarnymi źródłami informacji, głównie pełnotekstowymi bazami danych i serwisami dostarczania dokumentów *online*;
- informatory o ludziach nauki i instytucjach medycznych, placówkach służby zdrowia w regionie z połączeniami do ich stron WWW;
- faktograficzne bazy danych, w tym bazy danych generowane z systemów zarządzania ochroną zdrowia, zawierające informację statystyczną z zakresu zdrowotności populacji i związanych z nią danych epidemiologicznych;
- publikacje elektroniczne obejmujące czasopisma, książki, dokumenty rządowe, dysertacje, materiały konferencyjne i inne dokumenty wzbogacone o multimedia i organizowane w bazy danych (na przykład dostępne w ramach projektu SciELO);
- narzędzia wspierające proces kształcenia (głównie edukację permanentną i nauczanie na odległość) oraz procesy decyzyjne;
- usługi naukowej informacji medycznej zaspokajające potrzeby informacyjne różnorodnych środowisk, w tym usługi dostarczania dokumentów;
- listy dyskusyjne i serwisy informacyjne poruszające między innymi problemy lokalnej, regionalnej i międzynarodowej informacji medycznej w kontekście implementacji VHL;
- narzędzia umożliwiające indeksowanie, organizowanie oraz wyszukiwanie informacji, wśród nich: DeCS – słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego wykorzystywanego do indeksowania literatury w LILACS i źródeł informacji w VHL, stanowiący integralną część Unified Medical Language System, UMLS – Narodowej Biblioteki Medycyny Stanów Zjednoczonych; Health Information Locator, HIL – narzędzie nawigacyjne VHL, umożliwiające wprowadzanie różnorodnych źródeł informacji (niezależnie od ich umiejscowienia, organizacji, interfejsu) do VHL i ich późniejszą lokalizację, zapewniające także integrację VHL z międzynarodowymi zasobami informacyjnymi dostępnymi w sieci; przewodniki, podręczniki, oprogramowanie komputerowe promujące obowiązujące

standardy informacji naukowej i metodologię VHL, wykorzystywane przez współtwórców Wirtualnej Biblioteki Zdrowia do jej rozbudowy oraz zarządzania produktami i usługami informacyjnymi<sup>26</sup>.

Koordynująca tworzenie zdecentralizowanej Virtual Health Library BIREME stała się także odpowiedzialna za jej promocję i rozwój. W kontekście rozbudowy biblioteki planowała rozwój Systemu Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów, który z biegiem czasu został „wchłonięty” przez VHL. Budowa Wirtualnej Biblioteki Zdrowia spowodowała, że poza bibliotekami medycznymi i ośrodkami informacyjnymi aktywną współpracę w ramach systemu rozpoczęły także krajowe departamenty zdrowia, instytucje zdrowia publicznego, medyczne instytuty badawcze i inne agencje generujące i korzystające z informacji i wiedzy w dziedzinie zdrowia, a także pośredniczące w przekazywaniu takiej informacji. Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych sprzyjał powiększaniu zasobów VHL i doskonaleniu jej narzędzi, pozwolił także rozwinąć zaadaptowaną na potrzeby Virtual Health Library metodologię LILACS.

Budowa VHL nie oznaczała, że BIREME zrezygnowała z dotychczasowych produktów i usług informacyjnych. Równolegle wszystkim zainteresowanym (przede wszystkim tym, którzy – zazwyczaj z powodów technicznych – nie mogą włączyć się w sieć VHL) oferuje bazy danych na CD-ROM, wydawnictwa informacyjne w wersji drukowanej, usługi wyszukiwania informacji bibliograficznej czy wypożyczenia międzybiblioteczne.

Obecnie Wirtualna Biblioteka Zdrowia to zdecentralizowany, dynamiczny zasób danych, informacji i wiedzy na temat zdrowia oraz związanych z nimi usług. Wyselekcjonowane, wysokiej jakości produkty informacyjne zaspokajają potrzeby władz, administratorów, naukowców, nauczycieli, studentów, profesjonalistów, mediów i ogółu społeczeństwa. Wypracowany model pozwala na budowę regionalnego portalu VHL i tworzenie – z wykorzystaniem oprogramowania opracowanego przez BIREME (*open source*) – portali (subportali) tematycznych czy zapewniających dostęp tylko do zasobów krajowych. Obecnie, poza 30 krajami regionu (106 portali, w tym 29 krajowych, 12 instytucjonalnych, 66 tematycznych), zasoby i usługi VHL są dostępne także w Afryce i Europie<sup>27</sup>. Interoperacyjność Virtual Health

<sup>26</sup> Wykaz (wraz z opisem) zasobów (źródeł i narzędzi) VHL od początku jej istnienia jest udostępniany na stronach WWW VHL. Korzystając z archiwizowanych przez Internet Archive (od października 1999 r.) stron WWW VHL, można dokładnie prześledzić rozwój Virtual Health Library. Aktualny zasób VHL zob. *Products and Services*. In: *VHL Regional Portal. Information and Knowledge for Health*. <http://bvsalud.org/en/products-and-services/> [dostęp: 28.02.2016], oraz: *VHL Search Portal Collection*. 2015. [http://wiki.bireme.org/en/index.php/VHL\\_Search\\_Portal\\_Collection](http://wiki.bireme.org/en/index.php/VHL_Search_Portal_Collection) [dostęp: 28.02.2016].

<sup>27</sup> *Portal of the VHL Model. Management, Methodologies and Technologies*. <http://modelo.bvsalud.org/en/> [dostęp: 28.02.2016].

Library pozwala na wirtualną integrację z zasobami komplementarnych sieci/systemów, na przykład SciELO, ePORTUGUÊSe czy EVIPNet<sup>28</sup>. Zainteresowani mogą korzystać z zasobów VHL między innymi przez budowany przez BIREME z wykorzystaniem narzędzi *open source* wielojęzyczny interfejs, pozwalający na przyjazne użytkownikowi, tzw. fasetowe, wyszukiwanie informacji (nawigację fasetową), wyszukiwanie z wykorzystaniem słownictwa DeCS/MeSH i wygodny dostęp do pełnych tekstów dokumentów udostępnianych w formule *open access*. Dostęp ten dla bibliotek i ośrodków informacji Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz indywidualnych użytkowników w Brazylii jest uzupełniony przez usługę (płatną) elektronicznego dostarczania dokumentów – SCAD<sup>29</sup>.

## Elektroniczna Biblioteka Naukowa

Równolegle z budową Wirtualnej Biblioteki Zdrowia rozpoczęto tworzenie Elektronicznej Biblioteki Naukowej Online (The Scientific Electronic Library Online, SciELO) – pełnotekstowej bazy czasopism z Ameryki Łacińskiej, Karaibów i Hiszpanii. SciELO została uruchomiona w 1997 roku jako wspólny projekt BIREME, niezależnej fundacji publicznej wspierającej badania naukowe i rozwój technologii Sao Paulo Research Foundation oraz grupy brazylijskich wydawców naukowych<sup>30</sup>.

Jednym z zadań realizowanych w początkowej fazie projektu było przeniesienie do wersji elektronicznej artykułów z czasopism indeksowanych w LILACS i tym samym zapewnienie dostępu do pełnych tekstów tych artykułów oraz szersze (nie tylko lokalne) ich rozpowszechnianie. Opracowany regionalny model publikowania elektronicznego z jednej strony miał

---

<sup>28</sup> Zob. *Associated networks*. In: *Portal of the VHL Model...* <http://modelo.bvsalud.org/en/about-the-vhl-network/associated-networks/> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>29</sup> Wszystkie bieżące informacje na temat Virtual Health Library (zasób, narzędzia, procedury i dokumenty dotyczące VHL) są dostępne na stronach Portal of the VHL Model. Management, Methodologies and Technologies. Między innymi znajdują się tam przygotowywanie dla uczestników VHL – współtwórców i użytkowników – przewodniki, ostatni z 2011 r. Zob. *VHL Guide*. In: *Portal of the VHL Model...* <http://modelo.bvsalud.org/en/vhl-management/vhl-guide/> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>30</sup> Od 2002 r. partnerem jest także brazylijska agencja rządowa National Council for Scientific and Technological Development (oryginalna nazwa w języku portugalskim: Conselho Nacional de Desenvolvimento Científico e Tecnológico, CNPq). Zob. A.L. PACKER et al.: *SciELO: 15 Years of Open Access. An analytic study of Open Access and scholarly communication*. Paris: UNESCO, 2014, s. 34. <http://www.scielo.org/local/File/book.pdf> [dostęp: 28.02.2016].

służyć systematycznej kontroli naukowej jakości i przyczynić się do podniesienia poziomu lokalnych czasopism oraz włączenia ich w międzynarodową komunikację naukową, z drugiej – ponieważ w zdecydowanej większości nie były to czasopisma indeksowane przez największe ogólnoświatowe bazy (w tym indeksy cytowań i związany z nimi Journal Citation Reports) – stanowić regionalne źródło generowania wskaźników biblio- i naukometrycznych. Dzisiaj – zgodnie z założeniami twórców projektu – SciELO z powodzeniem pełni funkcję narzędzia umożliwiającego badanie i monitorowanie wykorzystania i wpływu czasopism regionu oraz w pełni realizuje strategiczny cel projektu, jakim jest wzmacnianie regionalnej komunikacji naukowej, włączenie jej w nurt ogólnoświatowy, promocja i wsparcie badań naukowych, zwłaszcza tych skoncentrowanych na lokalnych problemach, oraz ich rozpowszechnianie (między innymi poprzez udostępnianie wyników w Sieci)<sup>31</sup>.

Projekt SciELO, chociażby ze względu na gwałtowny rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, stale ewoluuje, a rozwój projektu dotyczy zarówno kwestii metodologicznych, jak i działań związanych z rzeczywistością „produkcją” i eksploatacją zbioru czasopism elektronicznych w Internecie. Prace metodologiczne związane są z opracowaniem standardów, wytycznych i oprogramowania do publikowania elektronicznego. Zbiór elektroniczny tworzą przede wszystkim czasopisma publikujące wyniki oryginalnych badań naukowych, opisy przypadków (*case study*), raporty techniczne, opinie i komunikaty związane z badaniami naukowymi. Ważnym obszarem prac są kwestie związane z zapewnieniem użytkownikom możliwości przeglądania i wyszukiwania tekstów w kolekcjach czasopism, w poszczególnych tytułach i zbiorach artykułów, wyświetlaniem i drukowaniem streszczeń oraz pełnych tekstów, formatami prezentacji treści, a także opracowaniem narzędzi pomiaru. Standardy odnoszą się również do metadanych (opisowych, administracyjnych i technicznych), co umożliwia ich bezproblemową wymianę. Zachowanie zgodności z międzynarodowymi standardami, ale także umiejętne adaptacja przyjętych na świecie rozwiązań do lokalnych warunków (infrastruktury technologii informacyjnych, ekonomicznych i zasobów ludzkich) należy do ważnych zadań realizowanych w projekcie VHL.

Codziennie zarządzanie bazą i jej eksploatacja obejmuje między innymi konwersję tekstu, edycję znaczników, przechowywanie, wymianę metadanych, łączenie z zewnętrznymi bazami danych, generowanie wskaźników bibliometrycznych, różnorodnych zestawień i raportów. Projekt jest realizowany na poziomie zarówno krajowym, jak i regionalnym. Portal internetowy odwołuje się do zdecentralizowanych zasobów narodowych (strony

<sup>31</sup> Więcej na temat SciELO zob. ibidem.

WWW SciELO na niższym poziomie tworzą wortale krajowe)<sup>32</sup>. Pierwszym krajem, który rozpoczął regularną pracę (w czerwcu 1998 roku), a potem „testował” pojawiające się nowe rozwiązania, była Brazylia. W 2013 roku kolekcje czasopism przygotowywano w 15 krajach iberoamerykańskich i w Republice Południowej Afryki. Zdecydowaną większość zasobu tworzą niezależnie zarządzane przez towarzystwa naukowe i instytucje akademickie czasopisma naukowe. Razem wszystkie kraje udostępniają około tysiąca tytułów czasopism, w których rocznie publikuje się ponad 40 tys. artykułów. Codziennie z serwisu pobieranych jest ponad 1,5 mln artykułów<sup>33</sup>. Dzisiaj Brazylia, poza czasopismami, udostępnia również kolekcje książek akademickich<sup>34</sup>.

SciELO, jeden z pierwszych projektów udostępniania treści naukowych w formule *open access*, to dzisiaj jedno z bardziej znanych na świecie przedsięwzięć promujących dostęp do wiarygodnych lokalnych źródeł informacji (nie tylko z zakresu medycyny i zdrowia publicznego) i badań naukowych związanych z problemami regionu. Wydatnie przyczynia się do włączenia krajów regionu w globalną sieć komunikacji naukowej, umożliwia ich integrację z nauką światową, przyspiesza i ułatwia sam proces komunikacyjny<sup>35</sup>.

## Zakończenie

Przez blisko pół wieku funkcjonowania Centrum Naukowej Informacji Medycznej Ameryki Łacińskiej i Karaibów zmieniał się jego charakter i modyfikowane były jego priorytety, co znalazło odzwierciedlenie w działaniach ośrodka. Ewolucja BIREME jest ściśle związana z przeobrażeniami Panamerykańskiej Organizacji Zdrowia i szerzej z tym, co dzieje się w Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – organizacji mającej duże zasługi w rozwoju systemów naukowej informacji medycznej w krajach rozwijających się

---

<sup>32</sup> *About SciELO. SciELO Model Electronic Publication.* In: *SciELO. Scientific Electronic Library Online.* <http://www.scielo.org/php/level.php?lang=en&component=42&item=1> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>33</sup> A.L. PACKER et al.: *SciELO...*, s. 15–16.

<sup>34</sup> *Zob. SciELO Books. Scientific Electronic Library Online.* <http://books.scielo.org/en/> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>35</sup> Warto zauważyć, że przyjęty przez SciELO model publikacji czasopism, dzisiaj utożsamiany z tzw. złotą drogą *open access*, został zastosowany cztery lata przed budapeszteńską deklaracją Budapest Open Access Initiative. *Zob. A.L. PACKER et al.: SciELO...*



i we włączeniu tych systemów w globalną komunikację naukową<sup>36</sup>. Problematyka zarządzania informacją i wiedzą w działaniach WHO zawsze zajmowała ważne miejsce, niemniej w XXI wieku znacząco rozszerzono zakres podejmowanych prac. W 1998 roku Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Zdrowia przyjęło strategię *Zdrowie dla wszystkich w XXI wieku*, w której dostęp do informacji i wiedzy stał się motywem przewodnim wszelkich działań zmierzających do poprawy sytuacji zdrowotnej na świecie. Wielo-sektorowe, ale zintegrowane działania wspierające rozwój informacji naukowej w zdrowiu publicznym zostały wpisane w realizację Milenijnych Celów Rozwoju Narodów Zjednoczonych<sup>37</sup>. Przeprowadzana od 2010 roku reforma WHO, mająca na celu między innymi wypracowanie zdecentralizowanego modelu działania, opartego na szeroko pojętej współpracy, dostępie do informacji i elastyczności w reagowaniu na podlegającą szybkim zmianom sytuację zdrowotną globalnego społeczeństwa, ma również wpływ na funkcjonowanie BIREME i wyznacza jej kierunki działania.

Warto pamiętać, że współczesna misja i cele działalności BIREME – doskonale wpisujące się w nową „filozofię” funkcjonowania PAHO i WHO – zostały ukształtowane już w początkowym okresie aktywności Centrum i wiążą się z przyjętym fundamentalnym założeniem, że dostęp do informacji i wiedzy ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju systemów opieki zdrowotnej – jest warunkiem *sine qua non* rozwoju badań naukowych, kształcenia kadr medycznych oraz zapewnienia społeczeństwu powszechnej opieki i edukacji zdrowotnej. Zidentyfikowano dwa obszary działań: pierwszy związany z potrzebą współpracy w zakresie tworzenia, rozwijania i wzmacniania w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach krajowej i regionalnej infrastruktury metodologicznej i technicznej oraz drugi, akcentujący konieczność zwiększenia widoczności, dostępności, rozpowszechniania i wykorzystania informacji naukowej

---

<sup>36</sup> Służyły temu między innymi programy: Health Literature Services, Regional Index Medicus, Blue Trunk Library ExtraMED. Partnerem i beneficjentem większości programów WHO była także BIREME. Więcej zob.: I. SWOBODA: *Zarządzanie informacją i wiedzą w dziedzinie zdrowia. Światowa Organizacja Zdrowia i jej programy wspierające rozwój informacji naukowej w medycynie i zdrowiu publicznym*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2014, nr 2–3, s. 78–85.

<sup>37</sup> Milenijne Cele Rozwoju (Millennium Development Goals) to osiem celów, które 189 członków ONZ zobowiązało się osiągnąć do roku 2015 w ramach Projektu Milenijnego Narodów Zjednoczonych. Do celów tych należą: likwidacja skrajnego ubóstwa i głodu, zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym, wsparcie w zrównoważeniu w prawach mężczyzn i kobiet oraz wzmocnienie pozycji kobiet, zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci, poprawa zdrowia kobiet ciężarnych i położnic, zwalczanie AIDS, malarii i innych chorób, zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska, rozwijanie i wzmacnianie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju. Zob. *Milenijne Cele Rozwoju*. W: Wikipedia. Wolna encyklopedia. 2016. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Milenijne\\_Cele\\_Rozwoju](https://pl.wikipedia.org/wiki/Milenijne_Cele_Rozwoju) [dostęp: 28.02.2016].

generowanej na poziomie krajowym, regionalnym i globalnym, co docelowo powinno przełożyć się na większy udział (i wpływ) piśmiennictwa regionalnego w globalnej komunikacji naukowej. Dzisiaj te dwa obszary nadal kształtują zakres prac podejmowanych przez BIREME. Obecnie Centrum realizuje swoją misję zgodnie z celami zawartymi w Regionalnym Planie Strategicznym PAHO, a jego działania obejmują:

- wsparcie rozwoju systemów naukowej informacji medycznej w państwach członkowskich PAHO;
- rozwój i wzmocnienie inicjatyw publicznych w zakresie zdrowia, kształtowanie narodowych i regionalnych polityk zdrowotnych i infrastruktury umożliwiającej gromadzenie, opracowywanie, udostępnianie i rozpowszechnianie informacji, wiedzy i dowodów naukowych związanych ze zdrowiem publicznym;
- rozwój i wzmocnienie sieci instytucji, indywidualnych producentów, podmiotów pośredniczących oraz użytkowników informacji i wiedzy naukowej, prawnej, administracyjnej w zakresie zdrowia – współpraca komplementarnych sieci krajowych, regionalnych i międzynarodowych znajduje odzwierciedlenie w Wirtualnej Bibliotece Zdrowia;
- rozwój lokalnej terminologii medycznej w językach hiszpańskim, portugalskim, francuskim i angielskim, partnerstwo w projektach krajowych, regionalnych i międzynarodowych w celu zwiększenia jakości, widoczności, dostępu i wykorzystania informacji i wiedzy regionów rozwijających się w globalnej przestrzeni komunikacji naukowej w naukach medycznych i zdrowiu publicznym;
- tworzenie systemów kształcenia na odległość w regionie obu Ameryk poprzez rozwój infrastruktury i prace metodologiczne służące zapewnieniu dostępu do informacji i jej rozpowszechnianiu (jako integralnej części PAHO Virtual Campus for Public Health<sup>38</sup>);
- promocję i wsparcie współpracy między rządami, specjalistami, pracownikami służby zdrowia, użytkownikami instytucji naukowych i organizacji międzynarodowych, a także ogółem społeczeństwa w celu ustanowienia i wzmocnienia krajowych systemów informacyjnych opieki zdrowotnej, które propagują edukację, badania i innowacje poprzez zastosowanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych<sup>39</sup>.

---

<sup>38</sup> Wirtualny Kampus Zdrowia Publicznego współtworzą ludzie, instytucje i organizacje, które wspólnie przygotowują kursy, usługi i działania edukacyjne, zasoby informacji i wiedzy, zarządzają nimi i korzystają z nich. Zob. *VHL Search Portal Collection*. 2015. [http://wiki.bireme.org/en/index.php/VHL\\_Search\\_Portal\\_Collection](http://wiki.bireme.org/en/index.php/VHL_Search_Portal_Collection) [dostęp: 28.02.2016].

<sup>39</sup> *Objetivos*. In: *Organização Pan-Americana da Saúde/Organização Mundial da Saúde. Escritório regional para as Américas/BIREME*. [http://www.paho.org/bireme/index.php?option=com\\_content&view=article&id=32&Itemid=41&lang=pt](http://www.paho.org/bireme/index.php?option=com_content&view=article&id=32&Itemid=41&lang=pt) [dostęp: 28.02.2016].

Wśród przedstawionych realizacji przyjętych celów na szczególną uwagę zasługuje wypracowany przez BIREME model wirtualnej biblioteki medycznej. Kilkanaście lat po opracowaniu modelu stał się on wzorem i podstawą utworzenia Global Health Library (GHL) – przedsięwzięcia WHO, którego nadrzędnym celem jest radykalne zwiększenie dostępu do informacji i dowodów naukowych w obszarze zdrowia oraz stworzenie globalnej przestrzeni, która ułatwi promocję i integrację lokalnych, krajowych, regionalnych i międzynarodowych danych, informacji i wiedzy w tym obszarze. Decyzja o budowie Global Health Library została ogłoszona we wrześniu 2005 roku podczas – wspomnianych już – wspólnych obrad ICML9 i CRICS7. Dwa lata później WHO Library and Information Networks for Knowledge i BIREME we współpracy z przedstawicielami ośrodków regionalnych WHO przygotowali ramy programowe GHL. Założono wykorzystanie istniejących inicjatyw współpracy i dzielenia się wiedzą, produktów i usług, zasobów systemów informacyjnych, bibliotek wirtualnych oraz zgromadzonych doświadczeń, a przyjętym dla GHL modelowym rozwiązaniem stała się Virtual Health Library<sup>40</sup>.

---

<sup>40</sup> F. CINTRA: *Global Health Library Collaborative Space*. *Global Health Library Portal*. 2007. [http://cspace.globalhealthlibrary.org/tiki-read\\_article.php?articleId=6](http://cspace.globalhealthlibrary.org/tiki-read_article.php?articleId=6) [dostęp: 15.12.2014]. Zob. też I. SWOBODA: *Zarządzanie informacją i wiedzą w dziedzinie zdrowia*. *Światowa Organizacja Zdrowia i jej programy...*, s. 85.

Renata Frączek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Bazy wiedzy – zintegrowane udostępnianie informacji Na przykładzie wybranych projektów

### Wstęp

Rozwijające się środowisko naukowe i społeczno-gospodarcze to podstawa zmian w instytucjach związanych z nauką, gospodarką i przemysłem w wielu aspektach. Zdobywanie umiejętności wykorzystywania wiedzy, przekazywania jej do innych obszarów życia społeczno-gospodarczego, a także pozyskiwania konkretnych informacji czy też kreowanie innowacyjnych przedsięwzięć stało się jednym z ważniejszych wyzwań współczesnych czasów. Wyzwaniom tym muszą sprostać nie tylko instytucje gospodarki narodowej, lecz także instytucje życia naukowego, społecznego i kulturalnego: uczelnie wyższe, ośrodki badawczo-rozwojowe, administracja publiczna, czy też inne organizacje pozarządowe. W publikowanych programach i dokumentach dotyczących planów rozwoju kraju związek między nauką i gospodarką (transfer wiedzy) jest szczególnie widoczny<sup>1</sup>. Założenia zawarte w tych programach zgodne są z założeniami i wizją rozwoju Europejskiej Przestrzeni Badawczej, które określone zostały w tzw. Zielonej Księdze zatytułowanej *Europejska Przestrzeń Badawcza: Nowe Perspektywy*. Po-

---

<sup>1</sup> Należą do nich między innymi: *Program Innowacyjna Gospodarka*. <http://www.poig.2007-2013.gov.pl/Strony/default.aspx/Strony/default.aspx>; *Program Operacyjny Inteligentny Rozwój, 2014–2020*. [https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/1867/ost\\_POIR\\_19\\_01\\_dokument\\_21012015\\_okladka.pdf](https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/1867/ost_POIR_19_01_dokument_21012015_okladka.pdf); <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/dokumenty/program-inteligentny-rozwoj-dokument/>; *Narodowy Program Foresight*. [https://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013\\_05/78b1ede52424d4304047c720757eb4c3.pdf](https://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/78b1ede52424d4304047c720757eb4c3.pdf)

winny obejmować: właściwy przepływ wykwalifikowanej kadry naukowej, światowej klasy infrastrukturę naukowo-badawczą, skuteczny przepływ wiedzy, dobrze skoordynowane programy i priorytety naukowo-badawcze oraz otwarcie Europejskiej Przestrzeni Badawczej (EPB) na resztę świata<sup>2</sup>. Zgodnie z tymi założeniami i wymaganiami nowej rzeczywistości, modyfikacji uległy również podstawowe zadania wyższych uczelni. Ich misja, która do tej pory związana była przede wszystkim z prowadzeniem działalności edukacyjnej oraz naukowo-badawczej, została uzupełniona o dodatkową: współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym w zakresie transferu technologii i wiedzy. Ta dodatkowa, „trzecia misja” kształtuje rozwój uczelni w kierunku nowego modelu uniwersytetu „trzeciej generacji” lub inaczej: „przedsiębiorczego uniwersytetu”<sup>3</sup>. Uniwersytet Trzeciej Generacji w *Słowniku innowacji* określony został jako „model szkoły wyższej dążącej do integracji z gospodarką i szeroko rozumianym otoczeniem, aby skorzystać z następującej transformacji w kierunku gospodarki wiedzy”<sup>4</sup>. Nowa rzeczywistość i zadania, którym powinny sprostać szkoły wyższe, wymuszają poszukiwania niekonwencjonalnych rozwiązań na styku wielu obszarów: nauki, biznesu, administracji państwowej. Należy tutaj wspomnieć o funkcjonujących w strukturach uczelni działach badań naukowych czy centrach transferu technologii. W związku z nową rzeczywistością, w której funkcjonują współczesne uczelnie wyższe, biblioteki akademickie, jako ośrodki wspierające działalność macierzystych uczelni (zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym<sup>5</sup>, jak i ustawą o bibliotekach<sup>6</sup>), podejmują współpracę przy

<sup>2</sup> Europejska Przestrzeń Badawcza. <http://www.nauka.gov.pl/europejska-przestrzen-badawcza/>

<sup>3</sup> Szerzej na temat Uniwersytetu Trzeciej Generacji: *Uniwersytet Trzeciej Generacji. Stan i perspektywy rozwoju*. Red. D. BURAWSKI. Poznań: Europejskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, 2013; K.B. MATUSIAK: *Budowa powiązań nauki z biznesem w gospodarce opartej na wiedzy. Rola i miejsce uniwersytetu w procesach innowacyjnych*. Warszawa: SGH, 2010; J.G. WISSEMA: *Uniwersytet Trzeciej Generacji. Uczelnia XXI wieku*. Wrocław: ZANTE, 2009; A. KAMIŃSKA, J. SKONIECZNY: *Transfer technologii z uniwersytetu do biznesu*. [http://www.ptzp.org.pl/files/konferencje/kzz/artystyka\\_pdf\\_2012/p013.pdf](http://www.ptzp.org.pl/files/konferencje/kzz/artystyka_pdf_2012/p013.pdf). W maju 2016 r. odbędzie się konferencja naukowa z cyklu Krakowskich Konferencji Naukowych „Edukacja dla przedsiębiorczości” pod hasłem: *Przedsiębiorczy uniwersytet wobec wyzwań globalizacji i europeizacji*. Wśród wielu proponowanych zagadnień znalazły się między innymi: rola uniwersytetu w kształtowaniu postaw przedsiębiorczych, wpływ edukacji na przedsiębiorczość społeczeństwa, e-edukacja a kształcenie postaw przedsiębiorczych studentów, edukacja dla przedsiębiorczości a edukacja ekonomiczna i biznesowa. <http://www.ignatianum.edu.pl/nauka/konferencje/przedsiębiorczy-uniwersytet-wobec-wyzwan-globalizacji-i-europeizacji>

<sup>4</sup> *Słownik innowacji*. [http://www.pi.gov.pl/parp/chapter\\_96055.asp?soid=A8576EC2715240758212570807C32824](http://www.pi.gov.pl/parp/chapter_96055.asp?soid=A8576EC2715240758212570807C32824).

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Dz.U. 2005, nr 164, poz. 1365.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 o bibliotekach. Dz.U. 1997, nr 85, poz. 539.

realizowaniu projektów zmierzających do spełnienia zadań Uczelni Trzeciej Generacji<sup>7</sup>.

Zmianę metod pracy bibliotek, rozszerzenie oferty usług zgodnie ze zmieniającym się otoczeniem i wymaganiami użytkowników widać było już w latach ubiegłych. Przykładem jest dążenie do udostępnienia źródeł informacji w sposób zintegrowany, między innymi katalogów centralnych (na przykład NUKAT, KARO), czy włączenie danych do światowych katalogów i baz danych (na przykład KVK, BASE). Innym przykładem transformacji pracy bibliotek może być włączenie się bibliotek w proces parametryzacji uczelni: obok pierwotnego rejestrowania dorobku naukowego (co służy jedynie dokumentowaniu publikacji pracowników uczelni) dokonuje się analiz bibliometrycznych i naukometrycznych – publikuje raporty i zestawienia, wzbogaca aparat wyszukiwawczy oraz uwzględnia wytyczne komisji oceniających (na przykład listy czasopism punktowanych). Kolejną inicjatywą odzwierciedlającą rozwój usług informacyjnych jest budowa i udostępnienie platform oferujących dostęp do informacji w sposób zintegrowany<sup>8</sup> (na przykład portal BazTOL „Polskie zasoby sieciowe z zakresu nauk technicznych”, platforma EKONLEX). W wielu bibliotekach akademickich wdrożono systemy integrujące wyszukiwania w różnych źródłach informacji, tzw. multi-wyszukiwarki zasobów bibliotecznych (na przykład PRIMO, Summon, EBSCO Discovery Service), które przeszukują dostępne w bibliotece źródła informacji (bazy danych i katalogi). Do istotnych inicjatyw podejmowanych przez biblioteki wyższych uczelni należy tworzenie (czy współtworzenie) bibliotek cyfrowych oraz repozytoriów<sup>9</sup>.

Niektóre biblioteki podejmują działania w kierunku zmian organizacyjnych, zgodnych ze współczesnymi realiami. Nowoczesne rozwiązania

<sup>7</sup> W art. 13.1. ustawy o szkolnictwie wyższym zapisano podstawowe zadania uczelni, wśród nich znajduje się upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki, kultury narodowej i techniki, w tym poprzez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych i informacyjnych, a także prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych, świadczenie usług badawczych oraz transfer technologii do gospodarki. W ustawie o bibliotekach w rozdziale 6. *Biblioteki naukowe* zawarto zapis, że biblioteki naukowe służą potrzebom nauki i kształcenia, zapewniając dostęp do materiałów bibliotecznych i zasobów informacyjnych niezbędnych do prowadzenia prac naukowo-badawczych oraz zawierających wyniki badań naukowych.

<sup>8</sup> Integracja ta odbywa się na różnych poziomach – od najprostszego zebrania na jednej platformie wykazu wszystkich źródeł (portale dziedziny), poprzez powiązanie danych z różnych zasobów (linkowanie), do realizacji wyszukiwania zintegrowanego (zastosowanie multi- i metawyszukiwarek). Integracji podlegają między innymi katalogi bibliotek i katalogi centralne, bibliografie regionalne, bibliografie publikacji pracowników naukowych i inne bazy danych tworzone w bibliotekach, kolekcje cyfrowe.

<sup>9</sup> Jednym z pierwszych repozytoriów na świecie jest repozytorium arXiv, utworzone na początku lat dziewięćdziesiątych. W krótkim czasie stało się ono jednym z najważniejszych miejsc wymiany wiedzy między pracownikami naukowymi z fizyki.



technologicznie i informacyjne aplikowane w pracy bibliotek naukowych pozwalają przekształcić je w centra wiedzy i informacji, które poza podstawowymi zadaniami określonymi ustawą oraz zapisanymi w statucie poszczególnych bibliotek pełnią funkcję „centrów przekazywania (dystrybucji) informacji” wyselekcjonowanej, sprawdzonej i kompletnej. Stanowią także obszar pracy studentów i pracowników naukowych, udostępniając zasoby, programy komputerowe czy infrastrukturę informatyczną; współpracują przy tym z innymi jednostkami organizacyjnymi uczelni, na przykład centrami transferu technologii, bazami danych prowadzonymi przez uczelnie (na przykład baza ekspertów czy laboratoriów). Przykładem zmian może być biblioteka Politechniki Wrocławskiej, która modyfikując strukturę organizacyjną, przyjęła nazwę: Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej (CWiINT PWr). W skład CWiINT PWr wchodzi: Biblioteka Klasyczna (ze zbiorami drukowanymi), Biblioteka Elektroniczna (ze zbiorami cyfrowymi), Ośrodek Współpracy Nauki z Gospodarką, Punkt Kontaktowy ds. Transferu Technologii, Zespół Laboratoriów Naukowo-Badawczych oraz Oddziały zlokalizowane w jednostkach organizacyjnych Uczelni.

## Bazy wiedzy w uczelniach wyższych

Biblioteki uczelniane wpisują się również w założenia Uczelni Trzeciej Generacji, podczas realizacji postawionych zadań wykorzystują wcześniejsze swoje doświadczenia i zakończone już projekty, podejmując równocześnie współpracę z innymi jednostkami uczelni. Inicjatywami łączącymi informacje o wielu procesach zachodzących w uczelni są bazy wiedzy. Obejmują one całość działalności naukowej, projektowej i badawczej. Stanowią kompleksową informację o tej sferze działalności wyższych uczelni, integrując istniejące już bazy, a także tworząc nowe. Wśród takich baz znajdują się najczęściej: informacje udostępniane przez bibliotekę (znajdują się tutaj między innymi bazy dorobku publikacyjnego, dokumenty udostępnione w repozytorium i bibliotece cyfrowej, dane bibliometryczne, informacje o patentach), informacje o pracownikach, informacje o ekspertach w określonej dziedzinie, informacje o prowadzonych pracach badawczych i grantach, informacje o strukturze uczelni – jednostki organizacyjne, informacje o aparaturze i laboratoriach, informacje o realizowanych pracach dyplomowych. Przykładami takich rozwiązań mogą być projekty uruchomione przez Politechnikę Warszawską, Politechnikę Opolską i uczelnie Trójmiasta.

## Politechnika Warszawska – Baza Wiedzy PW

Baza Wiedzy Politechniki Warszawskiej<sup>10</sup> powołana została uchwałą Senatu Politechniki Warszawskiej z dnia 21 listopada 2012 roku, natomiast zasady tworzenia systemu ewidencji i archiwizacji dorobku naukowego oraz repozytorium zawarto w *Zarządzeniu nr 3/2014 Rektora Politechniki Warszawskiej z dn. 29 stycznia 2014 r.* Celem utworzenia Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej nie było jedynie upowszechnianie dorobku naukowego pracowników i doktorantów oraz studentów Uczelni. System przeznaczony jest do gromadzenia i archiwizowania wyników prac naukowych, publikacji, informacji o kierunkach i wynikach prowadzonych na Uczelni badań, specjalizacji poszczególnych jednostek organizacyjnych oraz profili pracowników naukowych, a także do udostępniania tych informacji. Baza Wiedzy rejestruje informacje o wszelkich formach działalności naukowej, dydaktycznej i badawczej prowadzonej na Politechnice Warszawskiej, a dane te są zgodnie z wymogami określonymi dla ocen parametrycznych pracowników i jednostek naukowych. Na Bazę Wiedzy Politechniki Warszawskiej składają się moduły: Repozytorium, Ludzie PW, Projekty<sup>11</sup>, Nowe technologie<sup>12</sup>, Czasopisma i serie, Konferencje, Statystyki<sup>13</sup>, Narzędzia.

Podstawową funkcją projektu Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej jest funkcja repozytoryjna<sup>14</sup>, czyli rejestrująca w module Repozytorium pełne teksty dokumentów będących wynikiem pracy naukowej i dydaktycznej pracowników uczelni, a także stanowiące wynik prac komisji i organów nadzorujących pracę uczelni. Inną funkcję pełnią moduły o charakterze doradczym, na przykład moduł Czasopisma i serie oraz moduł Konferencje. Dodatkową funkcją jest wyszukiwanie ekspertów z danej dziedziny wiedzy (odzwierciedla to na przykład dorobek publikacyjny, udział w projektach, wykaz wypromowanych prac). Baza Wiedzy umożliwia generowanie raportów na potrzeby sprawozdawczości i ocen parametrycznych (dla systemu ministerialnego POL-on, ankiety jednostki, bibliografii pracowników, roczne sprawozdania jednostek – Annual Report, sprawozdania dziekanów wydziałów), a także współpracę z platformą INFONA<sup>15</sup>. Dzięki zastosowa-

<sup>10</sup> Baza Wiedzy Politechniki Warszawskiej. <http://repo.bg.pw.edu.pl/index.php/pl/>

<sup>11</sup> W marcu 2016 r. moduł ten nie został jeszcze zakończony. Wdrożone zostały projekty prowadzone przez Wydział Elektroniki i Technik Informacyjnych od 2011 r., jednak docelowo moduł zawierać będzie wszystkie prowadzone na uczelni projekty.

<sup>12</sup> Moduł w fazie rozwoju.

<sup>13</sup> Moduł w fazie rozwoju. Obecnie (marzec 2016) statystyki dotyczą gromadzenia danych w Repozytorium PW. Planowane są statystyki umożliwiające między innymi prezentowanie zestawień najczęściej wyszukiwanych publikacji, autorów, najczęściej przeglądanych dziedzin.

<sup>14</sup> Dane z 29 marca 2016 r.

<sup>15</sup> INFONA – Portal komunikacji naukowej. <https://www.infona.pl/?locale=pl>

niu odpowiednich mechanizmów indeksowania danych oraz komunikacji zgodnej ze standardami OAI, Google Scholar, Scopus i Web of Science zwiększa się widoczność dorobku publikacyjnego pracowników Politechniki Warszawskiej zamieszczonego w Repozytorium, co w znacznym stopniu wpływa na cytowalność prac. Dzięki danym zamieszczonym w Bazie Wiedzy możliwe jest tworzenie mapy badań jednostek organizacyjnych uczelni, a także – dzięki gromadzeniu pełnych, również retrospektywnych informacji – śledzenie zmian nazwisk, afiliacji autorów lub zmian w nazwach jednostek organizacyjnych Uczelni.

Repozytorium to integralna część Bazy Wiedzy – archiwizuje i udostępnia w wersji cyfrowej (w bazach: Publikacje, Doktoraty, Prace dyplomowe) pełne teksty materiałów dokumentujących prowadzone prace, w tym: monografie, artykuły z czasopism, rozdziały z książek i raporty, teksty utworów stanowiących podstawę do nadawania stopni i tytułów naukowych, a także prace dyplomowe studentów studiów I i II stopnia. W Repozytorium zarejestrowano prawie 55 tys. publikacji naukowych, 34 tys. prac magisterskich i inżynierskich, 39 tys. profili osób – pracowników Politechniki Warszawskiej, 33 tys. rozpraw doktorskich, 2 300 projektów oraz 150 jednostek i instytucji<sup>16</sup>. Wyszukiwanie w bazie Publikacje odbywa się przez wybór jednej z dwóch możliwości: wyszukiwanie proste (opcje selekcjonowania: książki redagowane, autorskie, rozdziały z książek, artykuły z czasopism, raporty, tłumaczenia, patenty, można również zawęzić zakres lat) i zaawansowane (możliwość łączenia wielu kryteriów operatorami boolowskimi, a także wybierania dodatkowych opcji – spośród wielu – mających na celu zawężanie obszaru poszukiwań). W obu sposobach wyszukiwania dostępny jest wybór porządkowania informacji według różnych kryteriów. Wyszukiwanie w bazie Doktoraty odbywa się przez wybór jednego kryterium spośród dostępnych (lub wielu – połączonych operatorami boolowskimi). Należą do nich: słowa z dokumentu, autor, promotor, recenzent oraz jednostka dyplomująca. Podobne kryteria wyszukiwawcze zastosowano w przypadku bazy Prace dyplomowe (magisterskie i inżynierskie/licencjackie). Opcje te uzupełniono o dodatkowe możliwości: zawężenie obszaru poszukiwań do prac inżynierskich, licencjackich, magisterskich, studiów podyplomowych oraz kryterium języka pracy. Zwraca również uwagę prezentacja wyników i możliwości pobierania ich w różnych formatach: Ankieta 2013, Bibliografia, bibtex, ~CSV, Dorobek Jednostki, Raport, Raport Wydziałowy, Wykaz.

Dane zgromadzone w bazie Ludzie Politechniki Warszawskiej udostępnione są w kilku bazach: Osoby, Eksperci, Eksperci dla mediów, Aktywności

---

<sup>16</sup> Dostęp do tych utworów ograniczać mogą tylko warunki określone w umowach pomiędzy autorami i właścicielami praw majątkowych do dzieła (wydawcy, instytucje finansujące badania).

(na przykład członkostwo w stowarzyszeniach, gremiach naukowych, radach naukowych konferencji i czasopism). Jest to baza dokumentująca informacje dotyczące działalności środowiska akademickiego Politechniki Warszawskiej. Udostępniono wyszukiwanie osób lub zespołów ludzkich według cech formalnych (na przykład nazwisko, stanowisko, wydział – baza Osoby) oraz według charakterystyki dziedzinowej (na przykład baza Eksperti). Charakterystyka dziedzinowa naukowca czy jednostki uczelni opiera się przede wszystkim na danych wprowadzonych do Bazy Wiedzy (materiale publikacyjnym, liczbie wypromowanych doktoratów, prowadzonych projektów oraz nadzorowanych prac dyplomowych). Przeszukiwanie bazy Projekty możliwe jest przez wybór wyszukiwania prostego (słowa z dokumentu, wykonawcy, kierownik, jednostka wykonująca, tytuł, słowa kluczowe; dodatkowo możliwe jest zawężenie wyszukiwania do dat rozpoczęcia i zakończenia projektu oraz realizowania w określonym przedziale czasowym; ponadto można wybrać obszar zastosowań: przemysł, administracja, biznes, nauka, edukacja) i zaawansowanego (opcje wyszukiwania prostego uzupełnione zostały o status projektu: w realizacji, zakończony; rodzaj współpracy: projekt międzynarodowy, krajowy; rodzaj projektu: badawczy podstawowy, badawczy rozwojowy, edukacyjny, specjalny, wdrożeniowy, inwestycyjny aparaturowy, inwestycyjny budowlany, ekspertyza, opinia). W swoim założeniu baza Nowe technologie będzie udostępniać opisy nowych technologii powstałych na uczelni, ta część bazy jest jednak jeszcze w fazie rozwoju. Wśród opcji wyszukiwawczych znalazły się tutaj kryteria: słowa z dokumentu, nazwa technologii, słowa kluczowe; kryteria te można łączyć operatorami boolowskimi. Ponadto udostępniono dodatkowe opcje selekcjonowania informacji: patent (tak, nie, w toku), etap/status technologii (konceptyjny, wstępna realizacja, zakończony, zaawansowany), rodzaj projektu (finansowany ze środków publicznych, badania własne, badania zlecone przez przemysł).

Nieco inny charakter mają bazy Czasopisma i serie oraz Konferencje. Są to bazy o charakterze informacyjnym. Baza Czasopisma i serie udostępnia tytuły czasopism z listy czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także innych czasopism, w których publikowane są prace pracowników Politechniki Warszawskiej. Baza ta nie jest dokumentacją dorobku naukowego, lecz bazą informacyjną. Wspiera proces decyzyjny przy wyborze tytułu czasopisma, do którego autor może zgłosić propozycję publikacji. Przeszukiwanie tej bazy możliwe jest poprzez numer ISSN, dziedzinę, wybór listy (A, B, C, inne lub brak), a także przez określenie liczby punktów (od – do), które czasopismo uzyskało po ostatniej ankiecie czasopism naukowych. Baza Konferencje rejestruje nazwy konferencji, których materiały indeksuje baza Web of Science, oraz konferencje spoza tej bazy. Choć moduł Statystyki znajduje się jeszcze w fazie rozwoju, dostęp-

ne jest podstawowe zestawienie: statystyki repozytorium (w zestawieniu tabelarycznym przedstawiono podział publikacji udostępnionych w repozytorium; kryterium sortowania stanowi nazwa jednostki organizacyjnej). Jeszcze inny charakter ma baza Narzędzia; udostępnia ona odnośniki do programów ułatwiających archiwizowanie i organizowanie źródeł informacji poprzez tworzenie na przykład spisów bibliograficznych, wyszukiwanie i śledzenie cytowań oraz wyliczanie statystyk dotyczących liczby publikacji i cytowań (Zotero, Publish or Perish, Scopus, Google Scholar, Microsoft Academic Search).

Uwagę zwraca interesująca organizacja wyszukiwania i prezentacji wyników<sup>17</sup>.

Przykładowy profil osoby w bazie Ludzie PW (rys. 1) zawiera podstawowe informacje identyfikujące osobę (tytuł naukowy, stanowisko, afiliację, dane kontaktowe, a także tzw. raport dorobku, obejmujący informacje o liczbie publikacji, liczbie wypromowanych rozpraw doktorskich, udziale w projektach, liczbie wypromowanych prac dyplomowych, aktywności zawodowej oraz osiągnięciach zawodowych). Dodatkowo w profilu zamieszczony

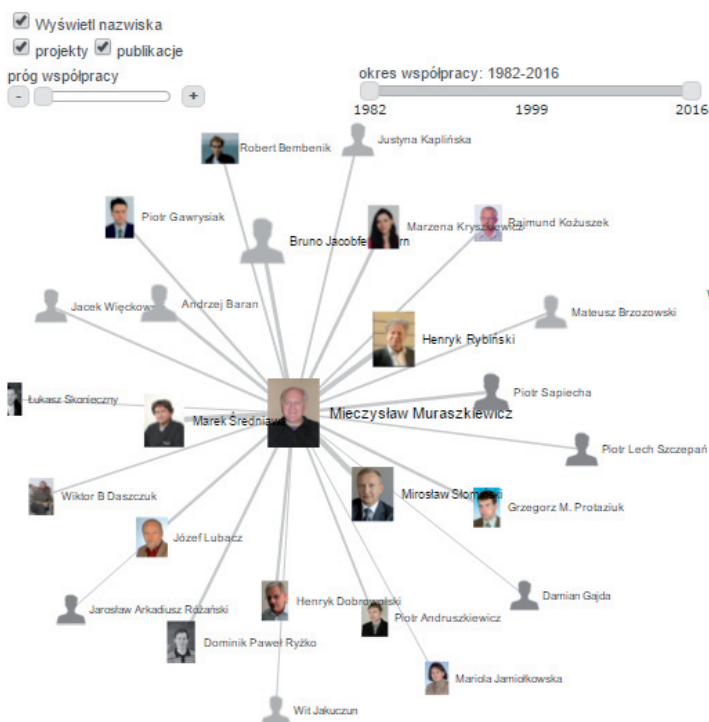


Rys. 1. Przykładowy profil osoby z Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej – prof. dr hab. inż. Mieczysław Muraszewicz [14.04.2016]

<sup>17</sup> Z uwagi na ograniczoną liczbę stron tekstu zaprezentowano jedynie wyniki wygenerowane z modułu Ludzie PW.



jest link do strony domowej osoby, a także informacje o indeksie Hirsha oraz opis działalności naukowej. Szczegółowe dane dotyczące wyszukanej osoby można przeglądać, wybierając jedną z dziesięciu opcji: profil – dane wyjściowe, publikacje, doktoraty, projekty, prace dyplomowe, aktywność, osiągnięcia (w formie wykazu), cytowania (graficzne wyróżnienie – kolorem niebieskim – publikacji, które miały wpływ na wyznaczony indeks Hirsha, dane uzupełnione są o informacje o wysokości indeksu Hirsha oraz dane o wszystkich cytowaniach – na podstawie danych zamieszczonych w międzynarodowych bazach danych), statystyki (wykresy liniowe obrazujące aktywność publikacyjną lub cytowania), współpraca (graficznie przedstawione powiązania między osobami, z którymi współpracowała wyszukana osoba – przykład prezentacji graficznej przedstawia rys. 2).

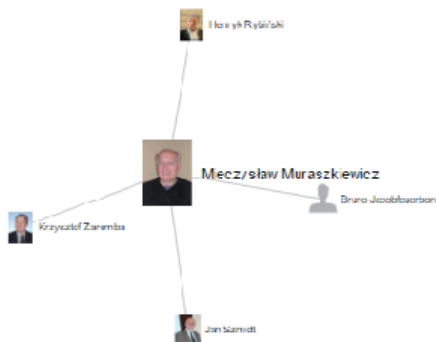


Rys. 2. Przykład graficznej prezentacji współpracy wyszukanej osoby – prof. dr. hab. inż. Mieczysława Muraszkiewicza – z Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej [14.04.2016]

Dodatkowo każdy profil w Bazie Wiedzy PW uzupełniony został o chmurę tagów, która umożliwia ograniczenie grafu do współpracowników z wybranej dziedziny. Wskazanie myszką na połączenie między osobami powoduje wyświetlenie liczby ich wspólnych publikacji.



Dla przykładu wybrano tag: *systemy informacyjne*. Spowodowało to wyświetlenie czterech nazwisk – współautorów publikacji z zakresu systemów informacyjnych (rys. 3).



Rys. 3. Wynik zawężenia wyszukiwania informacji w profilu prof. dr. hab. inż. Mieczysława Muraszkiewicza dla tagu: *systemy informacyjne* w Bazie Wiedzy Politechniki Warszawskiej [14.04.2016]

### Politechnika Opolska – Baza Wiedzy PLATON

Innym przykładem platformy integrującej informacje o działalności naukowo-badawczej uczelni jest uruchomiona w Politechnice Opolskiej Baza Wiedzy PLATON. Mimo iż charakter tej Bazy jest podobny do charakteru omówionej wcześniej Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej, organizacja i prezentacja wyników w bazie uczelni opolskiej jest odmienna.

Baza wiedzy PLATON<sup>18</sup> przygotowana została w ramach zadania 6 – *Wdrożenie modelu zarządzania wiedzą projektu pt.: Uczelnia Nowej Generacji – zwiększanie kompetencji kadry kierowniczej w ramach wdrażania nowych modeli zarządzania jakością Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013, Działanie 4.1. Wzmocnienie i rozwój potencjału dydaktycznego uczelni oraz zwiększenie liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy, Poddziałanie 4.1.1. Wzmocnienie i rozwój potencjału dydaktycznego uczelni*. Baza Wiedzy PLATON gromadzi i udostępnia informacje o prowadzonych w Politechnice Opolskiej pracach naukowych, badawczych i wdrożeniowych, realizowanych projektach, posiadanych patentach i zgłoszeniach patentowych, a także o publikacjach, pracach dyplomowych, doktorskich oraz habilitacyjnych. Ponadto w Bazie udostępniane są informacje o zapleczu laboratoryjnym, aparaturze oraz o organizowanych konferencjach i podpisanych umowach z jednostkami zewnętrznymi. Bazę Wiedzy

<sup>18</sup> Baza Wiedzy PLATON. <http://platon.po.opole.pl/>

PLATON Politechniki Opolskiej tworzy czternaście baz. Wszystkie te bazy przeszukiwane są przez tzw. bazę imienną (wyszukiwarke przekrojową) – po wprowadzeniu szukanego nazwiska użytkownik otrzymuje zestawienie wygenerowane na podstawie danych zawartych w pozostałych bazach (z liczbą odnalezionych trafień oraz możliwością ich wyświetlenia w postaci listy wyników): Publikacji, Patentów + Zgłoszeń w UPRP, Laboratoryjna, Ekspertów, Cytowań, Zespołów Badawczych, Prac Dyplomowych, Doktorских i Habilitacyjnych, Prac Statutowych NBS, Aparatury, Konferencje, Projektów, Ekspertyzy i Wdrożenia (rys. 4).

### Wyszukiwarka przekrojowa szukane: Łukaniszyn

|                                                      |                 |
|------------------------------------------------------|-----------------|
| Q SZUKAJ PONOWNIE                                    |                 |
| BAZA PUBLIKACJI                                      | Znaleziono: 328 |
| BAZA PATENTÓW + ZGŁOSZEŃ W UPRP                      | Znaleziono: 1   |
| BAZA LABORATORYJNA                                   | Znaleziono: 0   |
| BAZA EKSPERTÓW                                       | Znaleziono: 1   |
| BAZA CYTOWAŃ                                         | Znaleziono: 1   |
| BAZA ZESPOŁÓW BADAWCZYCH                             | Znaleziono: 0   |
| BAZA PRAC DYPLOMOWYCH, DOKTORSKICH I HABILITACYJNYCH | Znaleziono: 58  |
| BAZA PRAC STATUTOWYCH NBS                            | Znaleziono: 0   |
| BAZA APARATURY                                       | Znaleziono: 0   |
| KONFERENCJE                                          | Znaleziono: 0   |
| BAZA PROJEKTÓW                                       | Znaleziono: 0   |
| EKSPERTYZY I WDROŻENIA                               | Znaleziono: 1   |

Rys. 4. Wynik wyszukiwania w Bazie Wiedzy PLATON Politechniki Opolskiej przez zastosowanie bazy imiennej (wyszukiwarki przekrojowej)

W Bazie Ekspertów gromadzone są informacje dotyczące dorobku naukowego pracowników Politechniki Opolskiej, między innymi dane o publikacjach, patentach, wdrożeniach, uprawnieniach, certyfikatach, wypromowanych doktorantach oraz doświadczeniu ze współpracy z przemysłem. Przeszukiwanie tej bazy możliwe jest poprzez kryteria: nazwisko i imię, jednostka (wybór z listy), dziedziny nauki (wybór z listy) oraz słowa kluczowe. Baza Publikacji zawiera opisy bibliograficzne publikacji naukowych, popularnonaukowych, dydaktycznych i literackich, których autorami lub współautorami są pracownicy Politechniki Opolskiej. Przeszukiwanie tej bazy możliwe jest przez wybór z listy dla kryteriów: autor, jednostka, rok wydania i typ publikacji, oraz przez wprowadzenie tytułu publikacji oraz nazwy czasopisma. Baza Cytowań przedstawia wskaźniki cytowalności publikacji pracowników Politechniki Opolskiej obliczane przez bibliotekarzy Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej na podstawie wyników bazy Web of Science Core Collection. Dane dostępne są przez wybór z listy nazwiska i imienia autora, jednostki oraz roku publikacji.

Baza Patentów + Zgłoszeń w UPRP pozwala na wyszukiwanie informacji o zgłoszeniach i udzielonych prawach wyłącznych wyników badań B+R

pracowników Politechniki Opolskiej. Dane dostępne są przez wyszukanie według nazwiska twórcy, numeru zgłoszenia, numeru prawa, tytułu oraz słowa kluczowego, a także przez wybór z listy kategorii ochrony, jednostki, roku zgłoszenia oraz roku decyzji o udzieleniu prawa. Baza Zespołów Badawczych udostępnia podstawowe informacje o zespołach badawczych zawiązywanych w celu wspólnego prowadzenia badań i prac naukowych na Politechnice Opolskiej. Dostęp do tych informacji możliwy jest przez wprowadzenie nazwiska, obszaru badawczego oraz słowa kluczowego, a także przez wybór jednostki z dostępnej listy. Baza Laboratoryjna jest bazą udostępniającą dane o zasobach materialno-technicznych Politechniki Opolskiej, które pozwalają na realizację procesu dydaktycznego, projektów naukowych i badawczych. Informacje zawarte w tej bazie przeszukiwać można przez wprowadzenie nazwy, nazwiska opiekuna oraz słowa kluczowego, ponadto wybór z listy jednostki i dziedziny nauki.

Baza Prac Dyplomowych, Doktorskich i Habilitacyjnych zawiera informacje o pracach dyplomowych: licencjackich, inżynierskich, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych, obronionych w Politechnice Opolskiej oraz opisy tych prac. Dane, poza opcjami wyszukiwawczymi odzwierciedlającymi podstawowe informacje identyfikujące prace dyplomowe (autor, tytuł), możliwe są do przeszukania według: rodzaju studiów, rodzaju pracy, jednostki/kierunku studiów, nazwiska promotora oraz roku obrony. Baza Prac Statutowych NBS udostępnia wykaz zadań określonych w statucie jednostki naukowej, związanych z inicjowanymi i prowadzonymi przez nią w sposób ciągły badaniami naukowymi i pracami rozwojowymi. Bazę można przeszukiwać przez wprowadzenie tytułu, nazwiska kierownika pracy, przez opis, słowa kluczowe, a także przez wybór z listy jednostki organizacyjnej. Baza Umów zawiera rejestr umów, które zostały zawarte przez Politechnikę Opolską z podmiotami gospodarczymi. Dane dostępne są po wprowadzeniu nazw stron umowy, terminu jej zawarcia, słowa kluczowego, można także dokonać wyboru z listy roku zawarcia umowy. W bazie Konferencje zgromadzono informacje o ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych oraz seminariach prowadzonych lub organizowanych przy udziale pracowników Politechniki Opolskiej. Przeszukiwanie tej bazy polega na wprowadzeniu tematu konferencji, jej lokalizacji oraz terminu. Kolejna baza – Baza Projektów – udostępnia zestawienie naukowych, badawczo-rozwojowych, inwestycyjnych projektów realizowanych w Politechnice Opolskiej. Dane zaindeksowanych projektów można wyszukać przez wprowadzenie statusu projektu, terminu oraz nazwiska koordynatora, a także przez wybór z listy jednostki prowadzącej projekt i finansującej go instytucji. Ekspertyzy i Wdrożenia natomiast to wykaz wdrożeń, ekspertyz i prac zleconych prowadzonych przez pracowników Politechniki Opolskiej. Wykaz generowany jest po wprowadzeniu

haseł w obszar pola: kierownik pracy, temat, zleceniodawca, czas trwania zlecenia oraz po wyborze z listy jednostki organizacyjnej. Baza Aparatury gromadzi informacje o zasobach aparaturowych i urządzeniach laboratoryjnych Uczelni i umożliwia wyszukiwanie takich informacji. Zasób tej bazy przeszukiwać można przez wprowadzenie nazwiska opiekuna aparatury oraz wybór z listy jednostki i dziedziny nauki.

Podobnie jak w przypadku Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej, Baza Wiedzy PLATON udostępnia aktualną listę czasopism naukowych MNiSW, które są uwzględniane przy ocenie parametrycznej placówek naukowych, uczelni, instytutów, jednostek badawczo-rozwojowych.

Omówione bazy wiedzy uczelni technicznych gromadzą podobne informacje, cele i zadania obu zbiorów informacji są tożsame, bazy różnią się jednak zakresem udostępnianych informacji w poszczególnych pojedynczych modułach i szczegółowych bazach danych. Baza Wiedzy PLATON nie prezentuje profili pracowników Politechniki Opolskiej tak szczegółowo i różnorodnie jak Baza Wiedzy Politechniki Warszawskiej. Podstawowe informacje o działalności naukowo-badawczej naukowców z opolskiej uczelni dostępne są przez wyszukiwarkę przeglądową. Nie ma też w bazach Politechniki Opolskiej informacji o dodatkowej działalności pracowników (uczestnictwo w gremiach i towarzystwach naukowych, członkostwo w radach naukowych czasopism i konferencji itp.). Ponadto nie ma w Bazie Wiedzy PLATON dostępnych analiz statystycznych (ten moduł w bazie Politechniki Warszawskiej jest w fazie rozwoju). Wiele informacji, które według koncepcji organizacji Bazy Wiedzy Politechniki Opolskiej udostępniono w osobnych zbiorach informacji, w Bazie Wiedzy Politechniki Warszawskiej zgromadzono w ramach jednego modułu Nowe technologie.

W odróżnieniu od Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej i Bazy Wiedzy Politechniki Opolskiej PLATON, które stanowią źródło informacji zintegrowanej o jednej uczelni, kolejne zaprezentowane projekty powstały w wyniku współpracy różnych uczelni jednego regionu, jednakże organizacja tych baz znacznie odbiega od organizacji omówionych wcześniej baz wiedzy. Do regionalnych baz gromadzących informacje o uczelniach i jej pracownikach naukowych należą Platforma Informacji o Nauce PION oraz Baza Zasobów Naukowych w Małopolsce<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> Projekt ten jednak nie jest do końca zrealizowany.

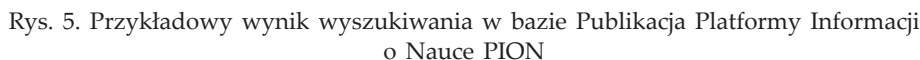
### Platforma Informacji o Nauce PION – uczelnie Trójmiasta

Platforma Informacji o Nauce PION<sup>20</sup> określona została jako największa przekrojowa baza o potencjale naukowo-badawczym uczelni Trójmiasta. Koncepcja platformy została utworzona w latach 2010–2011 na mocy porozumienia Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Morskiej w Gdyni. W swoim założeniu platforma miała stanowić źródło informacji o zasobach naukowych (intelektualnych i infrastrukturalnych) pomorskiego środowiska naukowego<sup>21</sup>. Miała wspierać przede wszystkim organizację przepływu informacji między uczelniami regionu, integrację tych informacji, a także służyć udostępnieniu wiedzy eksperckiej i infrastruktury badawczej nastawionej na tworzenie wspólnych projektów i nawiązywanie współpracy. Celem nadrzędnym było więc stworzenie wspólnej przestrzeni badawczej tego regionu oraz dążenie do jednolitego rozwoju w sferze zarówno naukowej, jak i gospodarczej. Informacje udostępnione w bazach danych Platformy PION miały ułatwiać proces doboru partnerów w sferze naukowej i działalności gospodarczej, a także tworzenie interdyscyplinarnych zespołów czy formułowanie zadań badawczych zgodnie z aktualnymi potrzebami otoczenia gospodarczego. W ramach Platformy PION udostępniono bazy: Publikacja, Grant, Jednostka badawcza, Przedsiębiorstwo, Pracownik przedsiębiorstwa, Oferta technologiczna, Konferencja, Pracownik B+R, Aktualności, Laboratorium, Prawa autorskie, Wynalazek, Wydział.

Platforma PION umożliwia generowanie raportów i zestawień dla władz uczelni, a także do dalszego ich przetwarzania. Pełny dostęp do danych możliwy jest po zalogowaniu. Użytkownicy niezalogowani mają dostęp tylko do wybranych danych udostępnionych przez administratora. Jednakże stopień realizacji projektu obejmuje tylko dane Politechniki Gdańskiej w formie arkuszy, bez możliwości zaawansowanego wyszukiwania informacji. Rys. 5 przedstawia przykładowy wynik wyszukiwania w bazie Publikacja.

<sup>20</sup> Platforma Informacji o Nauce PION. <http://pion.pg.gda.pl/>

<sup>21</sup> Planowane jest również utworzenie Pomorskiej Oferty Naukowej *online* (PON) – bazy rejestrującej komercyjne oferty ośrodków sfery B+R.



Kolejnym przykładem projektu, mającego w swych założeniach stworzenie platformy informacyjnej ułatwiającej nawiązywanie kontaktów między nauką a biznesem, jest Baza Zasobów Naukowych w Małopolsce. Realizowany w ramach projektu *Broker Innowacji jako narzędzie dla efektywnego rozwoju systemu nowoczesnej gospodarki Małopolski* w swych założeniach baza miała

<sup>22</sup> Baza Zasobów Naukowych w Małopolsce. <http://www.bazawiedzy.malopolska.pl/>



stanowić odpowiedź na potrzeby przedsiębiorców w zakresie aktualnych informacji dotyczących współpracy z ośrodkami sfery nauki. Podstawowym celem serwisu miało być ułatwienie nawiązywania współpracy między sektorem gospodarki i nauki. Na stronie serwisu dostępne są (w wyborze) oferty krakowskich szkół wyższych i instytutów badawczych. Poszczególne jednostki biorące udział w projekcie opisane są według określonej struktury obejmującej: opis jednostki, ofertę usługową, główne branże, w których może działać ośrodek, słowa kluczowe, lokalizację (umiejscowienie na mapie) oraz dane teled adresowe. Do serwisu przystąpiły następujące uczelnie: Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica (13 wydziałów), Politechnika Krakowska (6 wydziałów), Uniwersytet Ekonomiczny (2 wydziały), Uniwersytet Jagielloński (19 jednostek organizacyjnych), Uniwersytet Rolniczy (12 wydziałów) oraz 9 instytutów badawczych<sup>23</sup>. Analiza zasobu wykazała, że tylko Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Krakowska, Uniwersytet Ekonomiczny oraz instytuty badawcze udostępniły pełne informacje o swojej działalności<sup>24</sup>. Projekt realizowany był przez trzy instytucje: Małopolski Urząd Wojewódzki (lider projektu), Krakowski Park Technologiczny i Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie (partnerzy projektu). Z uwagi jednak na skromny zasób informacyjny bazy stanowić ona może jedynie źródło podstawowych informacji o profilu działalności wybranych uczelni i jednostek badawczych. Projekt ten nie może być też porównywany z innymi podobnymi w swych założeniach projektami (opisanymi wcześniej).

## Podsumowanie

Prezentacja wybranych projektów ujawniła różne rozwiązania w zakresie organizacji danych dotyczących integracji informacji na temat działalności naukowej wyższych uczelni oraz współpracy między resortami nauki i biznesu. Wszystkie projekty w swoich założeniach wspierają transfer wiedzy ze

---

<sup>23</sup> Należą do nich: Instytut Botaniki im. Władysława Szafera PAN w Krakowie, Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego PAN w Krakowie, Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni im. Jerzego Habera Polskiej Akademii Nauk, Instytut Nafty i Gazu – Państwowy Instytut Badawczy w Krakowie, Instytut Odlewnictwa, Instytut Przemysłu Skórzanego w Łodzi Oddział w Krakowie, Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie, Instytut Zaawansowanych Technologii Wytwarzania w Krakowie, Instytut Zootechniki.

<sup>24</sup> Baza Zasobów Naukowych w Małopolsce. Baza zasobów naukowych. <http://www.bazawiedzy.malopolska.pl/pl/baza-zasobow>

sfery nauki do sfery gospodarki, jednakże stopień realizacji tych projektów nie jest porównywalny. Analiza zasobów baz wiedzy nasuwa wnioski, że nie wszystkie projekty spełniły sformułowane założenia. Wydaje się, że jedynie Baza Wiedzy Politechniki Warszawskiej oraz Baza Wiedzy PLATON Politechniki Opolskiej w dużej mierze realizują postawione cele i zadania, spełniając funkcję integrującą, propagującą badania naukowe, stanowiąc kanał informacyjny między nauką a gospodarką. Obie bazy wiedzy: Baza Wiedzy Politechniki Warszawskiej oraz Baza Wiedzy PLATON, gromadzą i udostępniają podobny zasób informacyjny, ale organizacja baz, dostęp do danych oraz sposób ich prezentacji różnią się w znacznym stopniu. Politechnika Warszawska wykorzystuje nowe rozwiązania informatyczne umożliwiające graficzne przedstawienie danych z możliwością jednoczesnego dynamicznego modyfikowania wyników wyszukiwania. Baza Wiedzy PLATON udostępnia dane w sposób tradycyjny, znany z wielu wcześniejszych rozwiązań, bez zaawansowanych opcji wyszukiwania informacji (na przykład łączenia kryteriów operatorami boolowskimi) lub dodatkowych możliwości selekcjonowania informacji. Brakuje też szczegółowych informacji o wielkości zasobu Bazy Wiedzy PLATON, co jest dostępne w przypadku zarówno Bazy Wiedzy Politechniki Warszawskiej, jak i Platformy Informacji o Nauce PION. Wydaje się też, że omówiony projekt Baza Zasobów Naukowych w Małopolsce, finansowany z funduszy Unii Europejskiej, zupełnie nie spełnia szeroko zakrojonych celów i założeń; pozostaje jedynie platformą informacyjną, integrującą w sposób ustrukturalizowany oferty wybranych wydziałów uczelni oraz jednostek badawczych.

W przyszłości do grona uczelni oferujących podobne w swym charakterze usługi informacyjne dołączy Politechnika Śląska i Biblioteka Główna tej uczelni, gdzie wdrożony będzie projekt BAWINATECH<sup>25</sup>. Budowa tego systemu realizowana jest w obrębie projektu *Budowa wirtualnej infrastruktury informatycznej dla regionalnej zintegrowanej naukowo-technicznej bazy wiedzy BAWINATECH w Gliwicach* – 1.3 RPO WSL. W założeniu BAWINATECH, czyli Baza Wiedzy Naukowo-Technicznej, powstanie w przestrzeni wirtualnej jako cyfrowa platforma zarządzania wiedzą; zadaniem platformy będzie integrowanie różnorodnych informacji, w szczególności o zasobach badawczo-naukowych Politechniki Śląskiej. W ramach bazy udostępnione będą: baza literatury naukowo-technicznej, baza nowych technologii, baza ekspertów specjalistycznej aparatury naukowo-technicznej, baza nowych technologii i baza projektów badawczych.

---

<sup>25</sup> Projekt jest w fazie początkowej. Stan na 29 marca 2016 r.



## Tabula gratulatoria

### Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Sabina CISEK

Anna GRUCA

Małgorzata JANIĄK

Aneta JANUSZKO-SZAKIEL

Małgorzata JASKOWSKA

Paloma KORYCIŃSKA

Monika KRAKOWSKA

Piotr LECHOWSKI

Marek NAHOTKO

Diana PIETRUCH-REIZES

Zdzisław PIETRZYK

Maria PRÓCHNICKA

Dorota RAK

Magdalena WÓJCIK

### Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Jolanta DZIENIAKOWSKA

Danuta HOMBEK

Monika OLCZAK-KARDAS

### Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Katarzyna MATERSKA

### Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Katarzyna DOMAŃSKA

Joanna GOMOLISZEK

Zdzisław KROPIDŁOWSKI

Joanna MATYASIK

Ryszard NOWICKI

Elżbieta POKORZYŃSKA

Dariusz SPYCHAŁA

### Uniwersytet Łódzki

Ewa ANDRYSIAK

Mariola ANTČZAK

Alina BRZUSKA-KĘPA

Grzegorz ČZAPNIK

Zbigniew GRUSZKA

Rafał KĘPA

Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA

Magdalena KWIATKOWSKA

Jacek ŁADORUCKI

Alicja MAZAN-MAZURKIEWICZ

Magdalena PRZYBYSZ-STAWSKA

Agata WĄLCZAK-NIEWIADOMSKA

Andrzej WĄŁKÓWSKI

## Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Anna DYMMEŁ

Anita HAS-TOKARZ

Renata MALESA

Alicja MATCZUK

Zbigniew OSIŃSKI

Artur ZNAJOMSKI

## Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wanda CISZEWSKA

Małgorzata FEDOROWICZ-KRUSZEWSKA

Grażyna GZELLA

Jacek GZELLA

Iwona IMAŃSKA

Małgorzata KOWALSKA

## Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Grzegorz NIEĆ

Iwona PIETRZKIEWICZ

Michał ROGOŹ

Krzysztof WOŹNIAKOWSKI

Grażyna WRONA

## Uniwersytet w Białymstoku

Jadwiga SADOWSKA

## Uniwersytet Warszawski

Grzegorz GMITEREK

Dorota GRABOWSKA

Anna KAMLER

Dariusz KUŹMINA

Małgorzata PIETRZAK

Jacek PUCHALSKI

Marcin ROSZKOWSKI

Piotr TAFIŁOWSKI

Bartłomiej WŁODARCZYK

Michał ZAJĄC

Elżbieta ZYBERT

## Uniwersytet Wrocławski

Renata ALEKSANDROWICZ

Aneta FIRLEJ-BUZON

Małgorzata GÓRALSKA

Elżbieta JAMRÓZ-STOLARSKA

Małgorzata KOMZA

Małgorzata KORCZYŃSKA-DERKACZ

Bożena KOREDZUK

Agnieszka ŁOBOCKA

Agnieszka ŁUSZPAK

Anna MIGOŃ

Krzysztof MIGOŃ

Ewa REPUCHO

Halina RUSIŃSKA-GIERTYCH

Dorota SIWECKA

Marta SKALSKA-ZŁAT

Bogumiła STANIÓW

## Uniwersytet Śląski w Katowicach

Justyna ADAMUS-KOWALSKA

Tadeusz ALEKSANDROWICZ

Agnieszka BANGROWSKA

Wiesław BANYŚ

Agnieszka BIAŁY

Teresa DĘBICKA

Aneta DRABEK

Agnieszka FILIPOWSKA

Dorota FOX

Grażyna GOLIK-SZARAWARSKA

Beata GONTARZ

Marwina GROLIK

Małgorzata GWADERA

Jolanta GWIOŹDZIK

Mariola JARCZYKOWA

Adam JAROSZ

Krzysztof JAROSZ

Halina JUSZCZYK

Marian KISIEL

Krystyna KLESZCZOWA

Danuta KRZYŻYK

Jan KUCHARSKI

Ola KUWAK

Jacek KWOSK

Hanna LANGER

Ewa LISZOWSKA

Tadeusz MACIĄG

Anna MAJ

Jan MALICKI

Przemysław MARCINIAK

Anna MATYSEK

Tadeusz MICZKA

Zdzisława MOKRANOWSKA

Rafał MOLENCKI

Marta NADOLNA-TŁUCZYKONT

Katarzyna NIESPOREK

Renarda OCIECZKOWA

Leonard OGIERMAN

Józef OLEJNICZAK

Diana PASEK

Magdalena PASTUCH

Dariusz PAWELEC

Beata POPCZYK-SZCZĘSNA

Jerzy REIZES-DZIEDUSZYCKI

Dariusz ROTT

Barbara ROZWADOWSKA

Krzysztof ROZWADOWSKI

Edward RÓŻYCKI

Grażyna SENDEK

Anna SEWERYN

Danuta SIERADZKA

Anna SITKOWA

Mirosława SIUCIAK

Agata SOWIŃSKA

Mariola STAWARZ

Barbara STEFANIAK

Jolanta SZULC

Grażyna TETELA

Anna TOKARSKA

Małgorzata WAGA

Ewa WĄCHOCKA

Teresa WILKOŃ

Zygmunt WOŹNICZKA

Bogdan ZELER

Leszek ZWIERZYŃSKI





## Spis treści

|                                                                                                                                  |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Irena Socha                                                                                                                      |    |
| Profesor Elżbieta Gondek – w służbie nauki o książce oraz akademickiej dydaktyki bibliotekoznawczej i informatologicznej . . . . | 7  |
| Agnieszka Gołda                                                                                                                  |    |
| Bibliografia publikacji Profesor Elżbiety Gondek za lata 1980–2016                                                               | 19 |

## Kultura książki

|                                                                                                                                                 |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Jacek Wojciechowski                                                                                                                             |     |
| Książka literacka: próba opinii . . . . .                                                                                                       | 39  |
| Bronisława Woźniczka-Paruzel                                                                                                                    |     |
| Książki w języku migowym i ich multimedialne formy wyzwaniem dla bibliologów . . . . .                                                          | 57  |
| Jolanta Chwastyk-Kowalczyk                                                                                                                      |     |
| Recenzje książek opublikowane na łamach „Nowego Czasu” w Wielkiej Brytanii w XXI wieku . . . . .                                                | 71  |
| Agnieszka Łakomy                                                                                                                                |     |
| Problematyka książki elektronicznej na łamach „Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” w latach 2008–2015 . . . . . | 91  |
| Ewa Głowacka                                                                                                                                    |     |
| Główne współczesne kierunki badań z zakresu bibliotekoznawstwa na świecie w XXI wieku . . . . .                                                 | 111 |
| Joanna Kamińska                                                                                                                                 |     |
| Problemy teoretyczne i metodologiczne bibliotekoznawstwa w świetle piśmiennictwa zagranicznego . . . . .                                        | 125 |

|                                                                                                                          |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Agnieszka Gołda                                                                                                          |     |
| Historia bibliografii polskiej w świetle publikacji dwudziestolecia międzywojennego . . . . .                            | 147 |
| Ewa Sąsiadek                                                                                                             |     |
| Nauki pomocnicze bibliologii – stan badań . . . . .                                                                      | 169 |
| Barbara Pytlos                                                                                                           |     |
| Wydawnicza działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Gustawa Daniłowskiego w Sosnowcu w latach 2002–2012 . . . . . | 183 |

### Ludzie książki

|                                                                                                                                         |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Maria Juda                                                                                                                              |     |
| Działalność wydawniczo-księgarska Cezarych w świetle inwentarza z 1731 roku . . . . .                                                   | 195 |
| Zdzisław Gębołyś                                                                                                                        |     |
| Uczni, poeci i inni – bibliotekarze miejscy na ziemiach niemieckich w latach 1789–1871. . . . .                                         | 211 |
| Beata Żołędowska-Król                                                                                                                   |     |
| Karol Estreicher. Analiza publikacji na łamach „Biblioteki Warszawskiej” . . . . .                                                      | 233 |
| Katarzyna Tałuć                                                                                                                         |     |
| Głosy o kulturze śląskiej na łamach „Kuźnicy” Pawła Musioła (rozważania wstępne) . . . . .                                              | 247 |
| Krystyna Heska-Kwaśniewicz                                                                                                              |     |
| „Książki były treścią mego życia”. O lekturach Karoliny Lanckorońskiej . . . . .                                                        | 263 |
| Hanna Tadeusiewicz                                                                                                                      |     |
| Łódzcy bibliofile w <i>Słowniku pracowników książki polskiej</i> . Wspomnienie . . . . .                                                | 277 |
| Karol Makles                                                                                                                            |     |
| Bibliofilstwo i bibliomania – rekonesans badawczy . . . . .                                                                             | 285 |
| Bogumiła Warząchowska                                                                                                                   |     |
| Literatura kresowa w kolekcji księdza profesora Józefa Krętosza w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach . . . . . | 295 |

---

Kultura informacji

|                                                                                                        |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Barbara Sosińska-Kalata                                                                                |     |
| Nauka o informacji wśród nauk o kulturze . . . . .                                                     | 311 |
| Małgorzata Kisilowska                                                                                  |     |
| Kompetencje informacyjne jako kompetencje kulturowe . . . . .                                          | 327 |
| Wiesław Babik                                                                                          |     |
| Kultura informacji z punktu widzenia ekologii informacji . . . . .                                     | 341 |
| Jadwiga Woźniak-Kasperek                                                                               |     |
| Esej o użyteczności i używaniu bibliotek cyfrowych . . . . .                                           | 353 |
| Remigiusz Sapa                                                                                         |     |
| Grupowe zarządzanie informacją z perspektywy informatologicznej                                        | 367 |
| Jacek Tomaszczyk                                                                                       |     |
| Terminologia w komunikacji naukowej . . . . .                                                          | 383 |
| Maria Kocójowa                                                                                         |     |
| Kreatywność a profesjonalne konferencje . . . . .                                                      | 395 |
| Zbigniew Żmigrodzki                                                                                    |     |
| Informacja – między obiektywizmem a tendencją . . . . .                                                | 411 |
| Izabela Swoboda                                                                                        |     |
| Zarys działalności Centrum Naukowej Informacji Medycznej Ame-<br>ryki Łacińskiej i Karaibów . . . . .  | 415 |
| Renata Frączek                                                                                         |     |
| Bazy wiedzy – zintegrowane udostępnianie informacji. Na przy-<br>kładzie wybranych projektów . . . . . | 431 |
| Tabula gratulatoria . . . . .                                                                          | 449 |

Redakcja  
Magdalena Starzyk

Koncepcja okładki  
Arkadiusz Pulikowski

Przygotowanie okładki do druku  
Małgorzata Pleśniar

Korekta  
Lidia Szumigala

Łamanie  
Alicja Załęcka

Copyright © 2017 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-226-3095-2**  
(wersja drukowana)

**ISBN 978-83-226-3096-9**  
(wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 28,5. Ark. wyd. 32,5.  
Papier Munken Print White 90 g, vol. 1.5  
Cena 54 zł (+ VAT)

---

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.”  
Sp.K., ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław





ISSN 0208-6336  
Cena 54 zł (+ VAT)

ISBN 978-83-226-3095-2



9 788322 630952

Więcej o książce

